

Studies | Animals | Plants
SAP | TOM II

*Pies w literaturze, kulturze,
języku i mediach*

Studies | Animals | Plants
SAP | TOM II

Redakcja serii:

Maria Długółęcka-Pietrzak (redaktor naczelny)

Ewa Borkowska

Andrzej Borkowski

Marek Jastrzębski

Luiza Karaban (sekretarz)

Tomasz Michta

Barbara Stelingowska

Barbara Szostek

Irena Żukowska

Studies | Animals | Plants
SAP | TOM II

***Pies w literaturze, kulturze,
języku i mediach***

Redakcja tomu

Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski, Ewa Kozak,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Humanistycznych



[i]WN
Wydawnictwo Naukowe IKRiBL

Siedlce 2019

Redakcja tomu

Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski, Ewa Kozak,
Maria Długółęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska
(*Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Nauk Humanistycznych*)

Recenzenci

Dr hab. Roman Bobryk
Dr hab. Elena Koriakowcewa
Dr hab. Violetta Machnicka

Redakcja techniczna / Indeksy

Maria Długółęcka-Pietrzak

Korekta

Zespół Redakcyjny

Zdjęcie na okładce: *pixabay*

Projekt okładki

Andrzej Borkowski i Zespół

ISBN: 978-83-64884-94-8

Licencja CC BY-SA 4.0



Wydawca:

[i]WN Wydawnictwo Naukowe
Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego.
Stowarzyszenie
Biuro: ul. M. Asłanowicza 2, lok. 2
08-110 Siedlce
www.ikribl.com

przy współpracy

Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach

© Copyright by [i]WN IKRiBL

Spis treści

Wstęp	9
 I/ Pies i kultury	
Sławomir Jędraszek: <i>Terakotowe wyobrażenia psów z okresu ptolemejsko-rzymskiego. Wybrane przykłady</i>	13
Dawid Borowka: <i>The Iconography of the Cretan Hound (Κρητικός Λαγωνικός) in Minoan Glyptic Art</i>	39
Magdalena Bryła: <i>Poślubieni psu – mitologia i rytuały związane z psem w tradycji indyjskiej</i>	65
Julia Czapla: <i>Psy w kręgu zainteresowania encyklopedystów francuskich drugiej połowy XVIII wieku</i>	79
Stephen Dewsbury: <i>There's Nothing Bulldog about Britain Anymore: The Rise and Fall of the Bulldog Spirit</i>	93
 II/ Pies i literatury	
Michał Kuran: <i>Psy myśliwskie, pasterskie, pokojowe i „bisurmańskie” – obszary konotacji kulturowych psa w literaturze staropolskiej (wybrane przykłady)</i>	111
Małgorzata Penińska: <i>„Ty wiesz, jak ja psy lubię”. Pies w życiu i twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego</i>	143
Wieżysław Niemirowski: <i>Obraz pisarza i człowieka w autobiograficznym opowiadaniu Thomasa Manna „Pan i pies” (1919)</i>	171
Jolanta Kur-Kononowicz: <i>O symbolice psa w poezji rosyjskiej (wybrane przykłady)</i>	181
 III/ Pies – języki i media	
Małgorzata Posturzyńska-Bosko: <i>„Perro del hortelano – pies ogrodnika”. Językowa wizja psa w siedemnastowiecznej Hiszpanii na podstawie „Refranes o proverbios castellanos, traduzidos en lengua francesa” Césara Oudin (1659)</i>	197
Joanna Smoła: <i>Językowy obraz psa w polskiej i rosyjskiej kulturze łowieckiej</i>	207
Katarzyna Sobstyl: <i>„Bydlę mnie chapsnęło” – negatywny obraz psa w komunikacji internetowej</i>	227
Agnieszka Wierzbicka: <i>„Pies nie zdycha a umiera” – o cierpieniu i śmierci psich przyjaciół w dyskursie ich właścicieli</i>	239
Elwira Olejniczak: <i>Wybrane wizerunki psów na internetowej stronie łódzkiego „Schroniska dla Zwierząt” a symbolika kulturowa i językowa</i>	253
Małgorzata Klauze: <i>Nowe struktury frazeologiczne utworzone na gruncie socjolektu miłośników psów (uwagi na podstawie materiału pochodzącego z forów internetowych przeznaczonych dla miłośników psów)</i>	271
Sylwia Folgert: <i>Derywaty od wyrazów pies i kot w socjolekcie miłośników zwierząt domowych i języku ogólnym (porównanie)</i>	285

Magdalena Baer: <i>Typy motywacyjne w chorwackim i polskim nazewnictwie psów</i>	299
Ana Samardžić: <i>Stereotypizacija psa u srpskim i rumunskim frazeologizmima</i>	319
Joanna Sochocka: <i>Polskie toponimy z komponentem pies i jego polami leksykalnymi</i>	341
Anna Landau-Czajka: <i>Domownik czy służący? Pies w II Rzeczypospolitej</i>	355
Bibliografia	369
Indeks osób	393
Indeks psów	401



Wstęp

Nie sposób nie docenić roli psa w kulturze i życiu społecznym dawniej i dziś. Jest on bohaterem tekstów literackich najwyższej próby, ale też dzieł filmowych, przedstawień malarskich oraz muzycznych czy też główną figurą popularnych związków frazeologicznych i przysłów. Psu od dawna towarzyszą pozytywne, ale też negatywne skojarzenia. Jest on symbolem wierności i oddania, ale też wojny i grzeszności; jest pewnym przewodnikiem i czułym opiekunem oraz nieustępliwym myśliwym i okrutnym oprawcą. Te przeciwieństwa sprawiają, iż pies przykuwa uwagę artystów, którzy z pasją odsłaniają skomplikowane tajniki jego natury.

Naukowy tom monograficzny *Pies w literaturze, kulturze, języku i mediach* to kolejna propozycja naukowa przygotowana przez Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego tym razem we współpracy z Instytutem Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Prezentowana książka odsłania różnobarwny portret tytułowego bohatera, którego obecność obserwowana jest już od czasów starożytnych (literatura, rzeźba, malarstwo), aż po rzeczywistość nowych mediów (Internet).

Prezentowana publikacja ukazuje się jako tom II serii „Animals / Studies / Plants” (Wydawnictwo [i]WN IKRiBL). W roku ubiegłym [i]WN wydało tom poświęcony kotu, natomiast w roku przyszłym opublikowana zostanie monografia poświęcona ptakom. W kolejnych latach planowane są następne tomy tematyczne poświęcone m.in. owadom.

Andrzej Borkowski
Siedlce, w sierpniu 2019

I/ Pies i kultury



Sławomir Jędraszek

(Instytut Archeologii i Etnologii, Uniwersytet Gdański
Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej)

Terakotowe wyobrażenia psów z okresu ptolemejsko-rzymskiego. Wybrane przykłady

Rzemiosło czy też sztuka koroplastów szeroko spopularyzowana w okresie ptolemejsko-rzymskiego Egiptu stanowi wyjątkowo interesujący przedmiot badań, umożliwiających studia nad ikonografią tej kategorii zabytków także nad określeniem ich symbolicznych, religijnych oraz magicznych znaczeń¹. Należy zauważyć, że sztuka terakoty była wyjątkowo popularną a jej wytwory dostępne były szerokiemu odbiorcy, w tym również i zabytki prezentujące rozmaite gatunki zwierząt², które podobnie jak interesującej nas tutaj psy, często współtworzą grupy, niekiedy o rozbudowanej ikonografii.

W niniejszym tekście zaprezentowane zostaną wybrane przykłady terakotowych figurek, wyobrażających psy oraz terakotowe grupy, w których zwierzęta te współwystępują, szczególnie towarzysząc bóstwom takim jak Izysa czy Harpokrates.

Tytułem wstępu, pies w historii starożytnego Egiptu został stosunkowo wcześniej udomowiony. Szczątki tego zwierzęcia zostały odkryte na osiedlach neolitycznej kultury archeologicznej Merimde, w zachodniej Deltcie (4800 przed Chr.) co dowodzi udomowienia tego zwierzęcia już w V tysiącleciu przed Chr. W neolitycznej sztuce, ilustracje prezentujące psa w formie glifów naskalnych znane są z terenów zachodniej oraz wschodniej pustyni.

Wizerunki psa potwierdzone zostały już dla malarstwa kultury Nagada I i II (3700–3400 przed Chr.)³, gdzie podobnie jak w późniejszym okresie, szcze-

¹ Zob. m.in. C. E. Barrett, *Terracotta Figurines and the Archaeology of Ritual: Domestic Cult in Greco-Roman Egypt* w: *Figurines grecques en contexte: Présence muette dans le sanctuaire, la tombe et la maison*, red. S. Huysecom-Haxhi et al., *Archaiologia*. Villeneuve d'Ascq, 2015, s. 401–420.

² Zob. m. in. C. Boutantin, *Les figurines zoomorphes de l'Égypte gréco-romaine*, „*Anthropozoologica*” 38, 2003, s. 77–90.

³ Zob. m.in. S. Hendrickx, *The dog, the Lycaon pictus and order over chaos In Predynastic Egypt*, w: *Archaeology of Early Northeastern Africa, In Memory of Lech Krzyżaniak. Studies in African Archaeology* 9, red. K. Kroeper, M. Chłodnicki, M. Kobusiewicz, Poznań 2006, s. 723–749.



gólnie w czasach Średniego Państwa psy współtowarzyszą rozmaitym scenom myśliwskim⁴ związanym głównie pustynią⁵.

Naturalne związki psa z myślistwem zostały zaznaczone w literaturze starożytnego Egiptu⁶. Należy również odnotować długotrwały zwyczaj pochówków tych zwierząt, posiadający liczne znaczenia symboliczne, magiczne i religijne. Co również istotne znane są pochówki psów, które współtowarzyszą swoim właścicielom, świadcząc o emocjonalnym przywiązaniu do psów w starożytnym Egipcie⁷. W Gizie, psu króla wabiącemu się Abutis ufundowano grób. Z inskrypcji dowiadujemy się, że władca nie tylko zadbał o sam grób, ale też nakazał, aby ciało zwierzęcia spoczęło w trumnie zaopatrzonej między innymi płótno, kadzidło oraz maści⁸. Dary, jak podkreśl Salima Ikram, jeśli zostałyby ofiarowane człowiekowi, znaczyłyby o jego wysokiej pozycji⁹. Badaczka przywołuje również inny przykład, *Hapymina z Abydos (XXX dynastia)* [którego] *pochowano z ulubionym psem zwiniętym u jego stóp, [czy] Inumin z Asjut (XII dynastia) prawdopodobnie został pochowany ze swym psem, którego wizerunek i imię umieszczono na sarkofagu jego pana [...]*¹⁰.

⁴ Wyobrażenia psów w scenach myśliwskich należą do wyjątkowo powszechnej praktyki w Egipcie starożytnym, szczególnie od czasów Średniego Państwa. Należy jednak zauważyć, że już w Okresie Predynastycznym wykorzystywane zostają stosunkowo powszechnie motywy zwierzęce, głównie jako alegorii sił życia. Za jeden z klasycznych przykładów posłużyć może tzw. Mała Paleta z Hierakonpolis (lub Paleta Dwóch Psów). Na rewersie tego zabytku wyobrażono alegorię życia jako nieustannego konfliktu między silnymi i słabymi. Szerzej zob. B.J. Kemp, *Starożytny Egipt, Anatomia Cywilizacji*, Warszawa 2009, s. 114–115, il. 31. Znaczenie wyobrażeń psów w sztuce predynastycznego Egiptu stanowiło przedmiot licznych badań. Należy sądzić, że ich przedstawienia symbolizować miały zarówno kontrolę jak też i samą władzę. Wyobrażenia te wiązały się głównie z elitami władzy. Zobacz także, J. Baines, *Symbolic roles of canine figures on early monuments*, „Archéonil” 3, 1993, s. 57–74;

⁵ Na marginesie trzeba zauważyć, że sama pustynia a także pustynne zwierzęta symbolizowały złowrogię magiczne siły.

⁶ C. Boutantin, *Terres cuites et culte domestique : bestiaire de l'Égypte gréco-romaine*, Leiden, Boston 2014, s. 218.

⁷ S. Ikram, *Man's best friend for eternity: dog and human burials in ancient Egypt*, „Anthropozoologica” 48, 2 2013, s. 299–307. Zobacz także dane pochodzące z cmentarzyska Qasr ‘Allam, z Okresu Późnego i początku okresu hellenistycznego, na którym odkryto współtowarzyszące pochówkom ludzkim również pochówki psie. F. Colin, F. Adam, I. Pranjić, *Harpocrate au chien et les cadavres de Qasr’Allam. Perspectives sur le statut rituel des inhumations animales dans l’Égypte ancienne*. *Archimède*, „Archéologie et histoire Ancienne 1, Dossier Archéologie du rituel. Automne”, 2014, s. 32–63.

⁸ S. Ikram, *Śmierć i pogrzeb w starożytnym Egipcie*, Warszawa 2004, s. 66–67; Colin, Adam, Pranjić, dz. cyt., s. 44.

⁹ S. Ikram, *Śmierć i pogrzeb w starożytnym Egipcie*, Warszawa 2004, s. 66–67.

¹⁰ Cyt. za S. Ikram, wg. Przekładu J. Aksamit (dz. cyt., s. 67). Z Egiptu starożytnego znane są



Fot. 1 Tak zwana Mała Paleta z Hierakonpolis (lub Paleta Dwu Psów) rewers. Prezentująca alegorię życia jako ciągły konflikt między silnymi i słabymi, między siłami dobra i zła.
Źródło: B.J. Kemp, *Starożytny Egipt, Anatomia Cywilizacji*, Warszawa 2009, s. 115, il. 31.

W oparciu o szereg kategorii różnorodnych źródeł oraz danych o charakterze archeologicznym, zarówno archeolodzy, a szczególnie archeozoolodzy starali się wyróżnić rasy psów przyrównując je do współcześnie znanych. Niemniej stwierdzając ogólnie, obenie istnieje szereg trudności w uzyskaniu tego typu informacji. Dlatego należy bardzo ostrożnie podchodzić do wszelkich prób określenia konkretnej psiej rasy¹¹.

W sztuce terakoty okresu ptolemejsko-rzymskiego psy wyobrażone zostały w rozmaitych konwencjach i rozwiązaniach artystycznych często współtworząc szersze grupy. Szczególnie popularnym psem wyobrażonym w korpustyce tego okresu, było nieduże zwierzę, o krótkich łapach z kropkowanymi uszami oraz pyskiem otoczonym wydatną grzywą. Tak wyobrażony typ psa,

również imiona psów, zob. m.in. H. G. Fischer, *More Ancient Egyptian Names of Dogs and Other Animals*, *Ancient Egypt in the Metropolitan Museum Journal. Supplement: Volumes 12-13, 1977-1978*, s. 173-178. Warto również odnotować, bardzo interesującą obserwację dokonaną przez archeologów pracujących na cmentarzysku w Qasr'Allam na terenie Oazy Baharija. Zauważono tam, że jedno z dzieci pochowane zostało w pozycji wskazującej siedzenie na psie. Colin, Adam, Pranjic, dz. cyt., s. 58.

¹¹ Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 218; J. Gonzalez, *Maltais, trophè, ktèsios...* „Égypte Nilotique et Méditerranéenne”4, 2011, s. 158-196.



oprócz rzemiosła terakotowego, współwystępuje na nagrobnych stelach odkrytych w Aleksandrii¹². Choć zabytki, o których tutaj mowa są nieliczne, to wyobrażone zwierzę identyfikowane jest często jako pies maltański (maltańczyk)¹³. Jak należy sądzić *Μελιταῖον κυνίδιον* (*Melitaion kunidion*) pojawił się w Egipcie pod koniec okresu dynastycznego a na początku okresu ptolemejskiego, czyli IV, V wiek przed Chr.¹⁴. W tym kontekście należy przywołać przykład interesującego zabytku terakotowego odnalezione w Aleksandrii. Terakotowa grupa wyobraża dwa maltańskie psy ciągnące wóz, w którym wyobrażone zostało siedzące dziecko¹⁵. Aleksandryjski zabytek choć datowany na okres rzymski stanowić może ikonograficzną zbieżność z wcześniejszymi zabytkami, na co pośrednio wskazuje zabytek odnaleziony w Tarancie datowany na lata 175–100 przed Chr¹⁶.

Nazwa „pies maltański” poświadczona została przez dwa dokumenty. Pierwszy to demotyczny ostrakon, na którym wyobrażono psy leżące jedno na drugim. Pod najniższym widnieje napis, który został odczytany i tłumaczony przez niemieckiego egiptologa Wilhelma Spiegelberg jako pies maltański¹⁷. Natomiast drugi zabytek to grecka waza z miejscowości Vulci w Etrurii, na której powierzchni, powyżej wyobrażonego zwierzęcia zidentyfikowano greckie słowo określające zwierzę jako maltańczyka¹⁸.

Należy zauważyć, że z Egiptu przed okresem ptolemejskimi zabytki z wizerunkiem psa maltańskiego nie zostały dotychczas jednoznacznie określone, co sugeruje, że pies do Egiptu zaadoptowany został przez osiedlających się tu Greków, dla których był już wówczas zwierzęciem znanym¹⁹. Pośrednio świadczy o tym również i zbliżona ikonografia w plastycznych wyobrażeniach tego zwierzęcia na nagrobnych stelach znanych z kultury greckiego świata i tymi odnalezionymi w hellenistycznej Aleksandrii²⁰.

¹² E. Breccia, *Terrecotte figurate greche e greco-egizie del Museo di Alessandria*, *Monuments de l'Égypte gréco-romaine*, I Bergamo 1930, s. 76. Szerzej zob.: *L'emblème du chien maltais et sa valeur*, w artykule J. Gonzalez, (Gonzales, dz. cyt., s. 166–167). Zobacz również, red. S. Walker, P. Higgs, *Cleopatra of Egypt from History to Myth*, London 2001, s. 125, nr 152).

¹³ Szeroko zob. D. Carno, *The Maltese Dog*, New York 1970; Zobacz również J. Busuttill, *The Maltese Dog*, „Greece & Rome” 16, 2, 1969, s. 205–208.

¹⁴ Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 219–220; Gonzalez, dz. cyt., s. 163.

¹⁵ Gonzalez, dz. cyt., s. 165–166, il. 8; Breccia dz. cyt., tabl. XXXIX 6.

¹⁶ Gonzalez, dz. cyt., 165–166, il. 7.

¹⁷ W. Spiegelberg, *Aus der Strassburger Sammlung demotischer Ostraka*, „Zeitschrift für Ägyptische Sprache und Altertumskunde” 49, 1911, s. 34–41.

¹⁸ Szeroko zob.: J. Busuttill, dz. cyt., s. 205–208.

¹⁹ Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 220.

²⁰ Ze świat greckiego zobacz dla przykładu zob. S. Besques, *Catalogue raisonné des figurines*



W kontekście sztuki terakoty okresu hellenistycznego Egiptu, należy zadać pytanie, czy liczne wizerunki psów stanowią rzeczywiste ich odzwierciedlenie, czy też są to w pełni symboliczne wyobrażenia, które należy interpretować jako kopie greckiego motywu identyfikowanego z Sothisem²¹, czy egipską boginią Sopted (eg. Spdt). Boginią, która stanowić może manifestację Satis lub Sate, identyfikowaną z greckim *Seirios* Syriuszem²², Psią Gwiazdą²³. To właśnie pojawienie się gwiazdy Syriusza na niebie, czyli *Alpha Canis Majoris*, wyznaczać miał kosmiczny porządek²⁴, określając początek roku astronomicznego, który jednak ze względu na niedoskonałość egipskiego kalendarza pokrywał się z początkiem roku kalendarzowego, pierwszym dniem miesiąca pory *achet* raz na 1456 lat²⁵, ułatwiając także topografię oraz orientację na nocnym niebie²⁶.

et reliefs en terre-cuite grecs, étrusques et romains. III. Epoques hellénistique et romaine, Grèce et Asie mineure, Paris 1972, 183, tabl. 202–203, 257; Należy zauważyć, że z Egiptu okresu hellenistycznego znane są również figurlane przedstawienia fajansowe, które identyfikowane zostały właśnie z psem maltańskim (Hoffmann, Steinhart 2001, nr 22.).

²¹ L. Kákosy, *Sothis*, Lexikon der Ägyptologie V (1984), 1110–1117 (kolumny).

²² Tamże; M.S. Venit. *Visualizing the Afterlife in the Tombs of Graeco-Roman Egypt*, Cambridge 2016, s. 192–193. B. Mojsov, *Osiris. Death and Afterlife of a God*, Malde, Oxford 2005, s. 6–7. I. Shaw, *Introduction: Chronologies and Cultural Change in Egypt*, w: *The Oxford History of Ancient Egypt*, red. I. Shaw, Oxford 2003, s. 9. W Tekstach Piramid, jak wskazuje M. Barwik, króla sytuuje się pośród gwiazd na niebie. „*Oto dusza (ba) twoja jest gwiazdą żywą pośród braci swoich* (Teksty Piramid § 904. W innym natomiast miejscu, *Wznosisz się wraz z Orionem po wschodniej stronie nieba. Zstępujesz z Orionem po zachodniej stronie nieba. Trzecim towarzyszem jest gwiazda Sothis, z czystych miejsc. Ona jest waszym przewodnikiem po pięknych ścieżkach nieba na Polach Trzciny*. Teksty Piramid, wg tłumaczenia M. Barwika (M. Barwik, *Księga Wychodzenia za Dnia. Tajemnice Egipskiej Księgi Umarłych*, Warszawa 2009, s. 60).

²³ Plutarchus, *De Is. et Os.* 52.372D; E. Theodossiou, V. Manimanis, M. Dimitrijevic, P. Mantarakis, *Sirius in Ancient Greek And Roman Literature: From The Orphic Argonautics to the Astronomical Tables of Georgios Chrysococca*, Journal of Astronomical History and Heritage, 14, 3, 2011, s. 180–189; Grecy i Rzymianie nazywali Syriusza Psią Gwiazdą, ponieważ znajdował się ona w konstelacji Wielkiego Psa, który wraz z Małym towarzyszył Orionowi w jego łowieckich wyprawach, zob. E. C. Krupp, *Za horyzontem. Mity i legendy o Słońcu, Księżycu, gwiazdach i planetach*, Warszawa 2006, s. 288.

²⁴ Krupp, dz. cyt., s. 47; Jak zaznacza M. Barwik, *Egipcjanie nazywali gwiazdy „jaśniejącymi”, „górującymi”, „żyjącymi”, „boskimi” bądź po prostu „lampami” i widzieli w nich dzieci bogini nieba [...]*, cyt. za M. Barwik (Barwik dz. cyt., s. 60.)

²⁵ Okres ten, od późnej starożytności zaczęto nazywać okresem sothisowym lub psim, U. Luft, *Sothisperiode*, Lexikon der Ägyptologie V, 1984, 1117–1124 (kolumny). Zob. również, E. Aubourg, *Sirius et le cycle sothiaque*, „Le Bulletin de l'Institut français d'archéologie orientale” 100, 2000, s. 37–46; R. Krauss, *Egyptian Sirius/Sothic Dates, And The Question Of The Sothis-Based Lunar Calendar*, w: *Ancient Egyptian Chronology*, red. E. Hornung, R. Krauss, D.A. Warburton Leiden, Boston 2006, s. 386–391. Zobacz również, A. Niwiński, *Bóstwa, kultury i rytuały starożytnego Egiptu*, Warszawa 2004, s. 266–268.



Fot 2. Pozostałości teatru z okresu rzymskiego w Leptis Magna (Libia). Na niebie widoczne gwiazdozbiory z zaznaczonym Syriuszem, znajdującym się w Gwiazdozbiorze Wielkiego Psa. Dzięki uprzejmości. Stanisława Rokity. Autor Xavier Bonnefoy-Cudraz. Źródło: www.soyouz.com

W perspektywie interesujących nas tutaj terakotowych przedstawień figuralnych oraz konfrontacji tego materiału z innymi źródłami, głównie z mułami zwierzęcymi²⁷ należy zauważyć, że dotychczas nie zidentyfikowano szkieletu maltańskiego psa. Fakt ten jest wyjątkowo interesujący, bowiem w sztuce terakoty pies ten pozostawał często ilustrowany. Z ptolemejskiego Egiptu posiadamy jednak szereg informacji o innych rasach psów.²⁸ W słynnej procesji *pompe*²⁹, opisaney przez Atenajosa za Kallixeinosem, która odbyła się zimą 273/274 r. w Aleksandrii w trakcie trwania rządów króla Ptolemeusza II Filadelfosa (282–246 przed Chr.)³⁰ miało paradować także dwa tysiące czterysta psów różnej rasy uwiązanych na smyczach³¹. *Następnie maszerowało dwóch myśliwych z poślacanymi włóczniami. Prowadzono też dwa tysiące czterysta psów: indyjskich,*

²⁶ Krupp, dz. cyt., s. 282.

²⁷ Zobacz Ikram, dz. cyt., 2004, s. 66–88. Zobacz również, F. Dunand, A.R. Lichtenberg, *Des chiens momifiés à El-Deir, Oasis de Kharga*, „Le Bulletin de l'Institut français d'archéologie orientale” 105, 2005, s. 75–87.

²⁸ Dla przykładu w P. Cair.Zen.59532 nadmienione zostało o psie, wabiącym się Tauron, rasy indyjskiej.

²⁹ P. Goukowsky, *The pomp of the Ptolemies*, w: *Alexandria, third century B.C. The Knowledge of the world in a single city*, red. Ch. Jacob, F. de Polignac, Alexandria 2000, s. 135–149.

³⁰ Współregent od roku 285/84.

³¹ Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 220; Goukowsky, dz. cyt., s. 140.



*hyrkańskich, molossyjskich i innych gatunków*³². Nawet jeśli liczba została mocno wygórowana, to jednak przyjąć należy, że w Egipcie okresu hellenistycznego, żyło kilka ras psów, na co wskazuje właśnie przytoczony passus z dzieła Ate-najosa, a także potwierdzają to liczne psie mumie³³, w tym także, choć pośrednio, bogata ikonografia tych zwierząt w sztuce terakoty³⁴.

To właśnie w tej kategorii archeologicznych zabytków, w opinii Céline Boutantin³⁵, pies maltański został stosunkowo dobrze reprezentowany, co stanowi inspirację grecką tradycją rzemiosła koroplastycznego i również szerzej grecką kulturą. W tym względzie należy przywołać pogląd sformułowany przez Jérôme Gonzales, odnośnie psa maltańskiego. Stwierdził on, że obecność tego zwierzęcia w koroplastyce interpretować należy symbolicznie z dziecięcym światem, szczególnie dziecięcą edukacją, gdy dziecko wkracza w świat dorosłych. Stosując tu metaforę, małego dziecka jako personifikację młodego psa³⁶. Jak odnotował, *Nous proposons que le maltais associé à l'enfant soit à reconnaître, d'une part, comme sème de la condition de l'enfant (outré la taille, la petitesse) et d'autre part, en tant que « chien », comme une référence au dressage, métaphore de l'éducation du jeune enfant comme il en est du jeune chien*³⁷. Niemniej trudno jednoznacznie zgodzić się z opinią, że typowo grecki model miałby bardzo szeroko odpowiadać mentalności egipskiej.

Przechodząc do ogólnego omówienia zabytków terakotowych, należało zauważyć, że psy występują w kilku kategoriach oraz grupach ikonograficznych współtowarzysząc często bóstwom. Pies towarzyszy bogini Izydzie, z którą współtworzy grupę określaną jako Izyda–Sothis. Zwierzę obecne jest także w ikonografii młodego boga Harapokrates, który w okresie hellenistycznego i rzymskiego Egiptu wraz Serapis i Izydą współtworzył triadę Aleksandryjską, w której to właśnie jak

³² Ath. 5. 201b, przekł. K. Bartol i J. Danielewicz.

³³ Pochówki psów praktykowano nadal w czasach ptolemejsko–rzymskiego Egiptu. Zmumifikowane szczątki psów zostały odnalezione w różnych częściach Egiptu, jak dla przykładu w Tebach, Abydos, Asjut czy el-Deir (w oazie Kharga). Zwierzęta były mumifikowane lub jak np. w Sakkarze czy Antinopolis, spoczywały w kamiennych sarkofagach, drewnianych trumnach. Posiadamy także informacje o hodowli psów, o czym świadczy zabytek z Filadelfii (Fajum) stela Pasosa z dedykacją dla Anubisa od Apoloniusza i Zenona, zob. C. Boutantin, *Terres cuites et culte domestique: bestiaire de l'Égypte gréco-romaine*, Boston 2014, s. 221–222; A. Blasius, *Die lolalen Eliten im ptolemäischen Ägypten w: Lokale Eliten und hellenistische Könige: zwischen Kooperation und Konfrontation*, red. B. Dreyer, P. F. Mittag, Berlin 2011, s. 157.

³⁴ Tamże, s. 221, s. 240 (nr 86), s. 245 (nr 101, 102, 103), s. 248 (nr 111–112).

³⁵ Tamże, s. 221; Zobacz również P. Perdrizet, *Les terres cuites grecques d'Égypte de la collection Fouquet*, Nancy–Paris–Strasbourg 1921, s. 22.

³⁶ Gonzales, dz. cyt., s. 166–167; Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 221, p. nr 22.

³⁷ Cyt za J. Gonzales (dz. cyt., s. 166).



zaznacza Pascale Ballet terakotowe figurki prezentujące Harpokratesa były najbardziej rozpowszechnione³⁸.

Szeroko rozumiany symbol psa (czy rodziny *Canidae*) odwołuje się do ikonografii Anubisa, chtonicznego boga odpowiedzialnego za mumifikację zmarłych, często prezentowanego w roli balsamisty preparującego mumię leżącą na stole. Ikonografia tego boga, będąca hipostazą mężczyzny o głowie zwierzęcia z gatunku psowatych, jest wyjątkowo interesująca. Jak zaznacza Erik Hornung, między innymi w przypadku Anubisa wahano się w wyborze pomiędzy pełną ikonograficzną formą zwierzęcą a połączeniem zwierzęcej głowy z ciałem człowieka³⁹. Anubis również został wyobrażony jako zwierzę leżące na skrzyni, co świadczy o jego roli jako strażnika.

W sztuce terakoty okresu grecko-rzymskiego Egiptu⁴⁰, Anubis nie reprezentuje jednorodnej plastycznie grupy, co wynikać może z wpływu na jego ikonografię sztuki brązowniczej. Jednym z przekładów figuralnego wyobrażenia tego boga w brązie, to Anubis w płaszczu przypiętym do jednego z ramion i palmą trzymaną przez bóstw w jego lewej dłoni, symbolizując czas i wieczność⁴¹. Wspomnianą figurkę i jej analogie plastyczne w terakocie wskazują na inspiracje płynące ze sztuki brązowniczej⁴², w której to Anubis, czy synkretyczny Hermanubis, został często prezentowany w ikonograficznej formie nawiązującej do rzymskiego wojownika⁴³ w zbroi i *pteruges*⁴⁴. Zaznaczyć trzeba, że wojskowe atrybuty bóstwa,

³⁸ P. Ballet, *Une lecture culturelle de la petite plastique dans l'Égypte du nord à l'époque gréco-romaine? Les formes de l'hellénisation Le myrte et la rose: Mélanges offerts à Françoise Dunand par ses élèves, collègues et amis. 1–2 (Cahiers de l'ENIM, 9; Cahiers de l'ENIM, 9,1.)*, red.: G. Tallet, Chr. Zivie-Coche, Montpellier 2014, s. 84–85; Perdrizet, dz. cyt., s. 57.

³⁹ E. Hornung, *Jeden czy Wielu? Koncepcja Boga w starożytnym Egipcie*, Warszawa 1991, s. 97; S. Ikram, zasugerowała, że *Być może reprezentuje [tj. Anubis] coś w rodzaju superzwierzęcia, nie zwykłego psa czy szakala, lecz stworzenia łączącego w sobie najistotniejsze cechy różnych gatunków psowatych*, cyt. za S. Ikram (dz. cyt., s. 35).

⁴⁰ Zob. m.in. Perdrizet, dz. cyt., s. 57–60.

⁴¹ J.-C. Grenier, *Anubis alexandrin et romain*, Leiden 1977; zob. również D. Montserrat, *The Kline of Anubis*, „Journal of Egyptian Archaeology” 78, 1992, 305–306. Il. 1.

⁴² Zobacz również figurkę brązową wyobrażającą Anubisa w konwencji jeźdźca. J.C. Grenier, *L'Anubis cavalier du Musée du Louvre*, w: *Homages à Maarten J. Vermaseren*, vol. 1, red. M.B. de Boer, T.A. Eldridge, Leiden 1978, s. 405–408.

⁴³ D. Frankfurter, *Religion in Roman Egypt: Assimilation and Resistance*, Princeton 1998, s. 3. Na temat Anubisa wyobrażonego w stroju rzymskiego legionisty lub imperatora zob. J.-C. Grenier, dz. cyt., 1977, s. 37–43. Należy zauważyć, że w koroplastyce Egiptu, dostrzec możemy szereg przykładów figurek bóstw ukazywanych z uzbrojeniem, w konwencji wojownika.

⁴⁴ Zobacz również Anubisa (F. Naerebout, *Cuius regio, eius religio? Rulers and Religious Changes in Greco-Roman Egypt*, w: *Power, Politics, and the Cults of Isis. Proceedings of the Vth International Conference of Isis studies, Boulogne-sur-Mer, October 13–15, 2011*, red.



umożliwiać mogą jego datowanie⁴⁵, świadczą także o hellenizacji samego boga⁴⁶. Bowiem w okresie tym charakterystyczna dla Anubisa funkcja związana z opieką sprawowaną nad zmarłymi wzbogacona została o magiczne znacznie boga jako wojownika i strażnika. Apotropaizm Anubisa stanowiący ewolucję boga w czasach ptolemejsko-rzymskiego Egiptu, od funkcji związanej z ochroną grobu i osób zmarłych⁴⁷ został wyraźnie podkreślony w plastyce i ikonografii boga. Z innych figuralnych, terakotowych przykładów boga Anubisa, należy także wspomnieć o figurce prezentującej stojącego boga, z rękoma skrzyżowanymi na piersi⁴⁸, czy inne przykłady, w których ikonografii obecne są naszyjniki, *nemes* lub korona *atef*⁴⁹. Każdy z wymienionych tutaj atrybutów świadczy o złożonej naturze symbolicznej Anubisa mocno odwołującej się do apotropaizmu boga, odzwierciedlają także płaszczyznę ideologiczną związaną z rzymskim podbojem oraz zwycięstwem. Cechy związane z rzymską polityką propagandową dobitnie zostały odzwierciedlone w typie ikonograficznym Anubisa wyobrażonego jako rzymskiego cesarza. Wymowa ideologiczna związana z rzymskim podbojem i dominacją, ale i także walką toczoną z szeroko pojmowanym złem, została wyraźnie podkreślona⁵⁰. Należy również odnotować, że znane są źródła przemawiające za istnieniem kultu Anubisa w gronie personelu wojskowego okresu rzymskiego panowania w Egipcie⁵¹.

L. Bricault, M.J. Versluys, Leiden, Boston 2014, s. 44, 49). J. Leclant, *Anubis*, w: *Lexicon Iconographicum Mythologiae Classicae* I/1, Zürich 1981, s. 870–871, 873.

⁴⁵ S. Jędraszek, *Wybrane przykłady terakotowych przedstawień figuralnych o tematyce militarnej: Egipt okresu grecko-rzymskiego*, w: *Wybrane problemy badawcze historii wojskowej: w pancerzu i mundurze*, red. K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2014, s. 11–42.

⁴⁶ Podobny proces obserwujemy w przypadku boga Besa, szeroko zob. S. Jędraszek, *Wojownicze bóstwo Bes w okresie hellenistycznym i rzymskim. Studium obrazu i historii*, Gdańsk 2016; S. Jędraszek, *Militarna ikonografia boga Besa na przykładzie zabytków koroplastycznych pochodzących z Egiptu okresu grecko-rzymskiego*, „Klio”, 36, 1, 2016, s. 17–40.

⁴⁷ C. Boutantin, *Terres cuites et culte domestique: bestiaire de l'Égypte gréco-romaine*, Leiden, Boston 2014, s. 226; szeroko zobacz J.-C. Grenier, *Anubis alexandrin et romain*, Leiden 1977.

⁴⁸ Zobacz również Perdrizet, dz. cyt., s. 58, nr 158, tab. I.

⁴⁹ Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 226.

⁵⁰ Naerebout, dz. cyt., 49.

⁵¹ S. Ikram, *Canine Cults in Kharga Oasis: The Dogs of Dabashiya*, w: *Le myrte et la rose: Mélanges offerts à Françoise Dunand par ses élèves, collègues et amis. 1–2 (Cahiers de l'ENIM, 9; Cahiers de l'ENIM, 9,1.)*, red.: G. Tallet, Chr. Zivie-Coche, Montpellier 2014, s. 349–355. O związkach niektórych terakotowych przedstawień militarnych z prywatną religijnością wojowników, zob. S. Jędraszek, *Wykorzystanie terakot ptolemejskich w badaniach nad religiami domowymi i osobistą pobożnością egipskich wojowników. Wybrane przykłady*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 62, 2016c, s. 51–61; Znane są także źródła informujące o kapłanach-wojownikach czczących Izydę, zob. m.in., G. Gilles, *Les relations du clergé égyptien et des Lagides d'après la documentation privée*, w: *Cahiers du Centre Gustave Glotz*, 14, 2003, s. 38.



Bóstwem, w którego ikonografii często obecny jest pies⁵², jest nadmieniony już Harpokrates⁵³ (grecka forma egipskiego imienia *Heru-pa-khered*, oznaczająca dziecko [Horus])⁵⁴. Współtowarzyszący bóstwu pies⁵⁵ często bywa określony jako maltańczyk⁵⁶. Samo zwierzę w grupach z Harpokratesem zaprezentowane zostało w rozmaitych konwencjach artystycznych oraz rozwiązaniach plastycznych. Bóg bowiem niekiedy dosiada psa, co przywołuje na myśl obrazy bóstwa wyobrazonego w konwencji jeźdźca⁵⁷, lub zasiada na jego grzbiecie w typie amazonki⁵⁸. Niektóre z zabytków, wyobrażają psa stojącego obok bóstwa. To „usytuowanie” zwierzęcia w stosunku do Harpokratesa nie pozostaje bez zna-

⁵² V. Tran Tam Tinh, B. Jager, S. Poulin, *Harpokrates*, w: *Lexicon Iconographicum Mythologiae Classicae*, IV/1 Zürich 1988, s. 260, 436, il. 309–3011.

⁵³ Na temat Harpokratesa zobacz: S. Sandri, *Har-pa-chered (Harpokrates)*, *Die Genese eines ägyptischen Götterkindes*. Orientalia Lovaniensia Analecta, Leuven 2006. V. Tran Tam Tinh, B. Jager, S. Poulin, dz. cyt., 1988, s. 415–445; Jak zaznacza P. Ballet, „*L'image hellénisée d'Harpocrate diffusée par la terre cuite moulée est sans doute une invention alexandrine*”. Za: P. Ballet, *D'Alexandrie à Coptos, pérégrinations et avatars des dieux de terre cuite dans l'Égypte ptolémaïque et romaine*, „Revue Archéologique, Nouvelle Série, Fasc.”, 1, 2002, s. 185. Zobacz również, P. Ballet, *Terres cuites d'Alexandrie et de la Chôra. Essai d'étude comparative de quelques ateliers. Thèmes et techniques*, w: *Commerce et artisanat dans l'Alexandrie hellénistique et romaine: actes du Colloque d'Athènes organisé par le CNRS, le Laboratoire de céramologie de Lyon et l'Ecole française d'Athènes, 11–12 décembre 1988*, *Bulletin de correspondance hellénique*, Supplément 33, red. J.–E. Empereur, Athènes 1998, s. 220. Zobacz również P. Ballet, dz. cyt., 2014, s. 84–85.

⁵⁴ Zob.: E. S. Hall, *Harpocrates and Other Child Deities in Ancient Egypt*, „Journal of the American Research Center in Egypt”, 14, 1977, s. 55–58; F. Daumas, *La Civilisation de L'Égypte Pharaonique*, Paris 1987, s. 489; G. Rachet, dz. cyt., s. 126; Z. Kiss, *Harpocrate-Héron, A propos d'une figurine en terre cuite du Musée National de Varsovie*, w: „Archaeological Research in Roman Egypt, Journal Roman of Archaeology Suppl. 19”, red. D.M. Bailey, Oxford 1996, s. 214; Ș. Cristea, *Egyptian, Greek, Roman Harpokrates – A Protecting and Saviour God*, w: *Angels, Demons and Representations of Afterlife within the Jewish, Pagan and Christian Imagery*, red. I. Moğal, Iași 2013, s. 73–86. M. El – Khachab, *Some Gem-Amulets depicting Harpokrates seated on a lotus flower*, *JEA* 57, 1971, s. 132 – 133; w opinii K. Myśliwca w okresie grecko-rzymskim Harpokrates był uosobieniem dwu pierwszych godzin dnia; zob. K. Myśliwiec, *Pan Obydwu Krajów*, Warszawa 1993, s. 271; H. Riad, *Egyptian Influence on Daily Life in Ancient Alexandria*, w: *Alexandria and Alexandrianism, Papers Delivered at a Symposium Organized by The J. Paul Getty Museum and The Getty Center for The History of Art and Humanities and Held at the Museum, April 22 – 25, 1993*, forew. J. Walsh, T.F. Reese, Malibu 1998, s. 31.

⁵⁵ Warto tutaj odnotować, za: Frédéric Colin, Frédéric Adam, Ivana Pranjić, *Dans la petite plastique en terre cuite des époques grecque et romaine, le chien est le deuxième animal le plus souvent représenté, derrière le cheval* (cyt. za Colin, Adam, Pranjić, dz. cyt., s. 57).

⁵⁶ Szeroko zob. M. Malaise, *Harpocrate, la tortue et le chien. Contribution à l'iconographie du fils d'Isis*, „Bulletin de la Société Française d'Égyptologie” 122, 1991, s. 13–35.

⁵⁷ Zob. m.in. Bailey, dz. cyt., 2008, s. 35, nr: 3068_{GR}–3069_{GR}, tab. 12.

⁵⁸ Warto zauważyć, że Dionizos odgrywał wyjątkowo istotną rolę, w ideologii dynastii ptolemejskiej.



czenia, jak należy przypuszczać stanowi o jego symbolicznym czy też magicznym charakterze. Bowiem pies współtowarzyszący Harpokratesowi identyfikowany zostać może jako Sothis, co szczególnie dobitni jest zaznaczone, gdy psu towarzyszy emblemat w postaci gwiazdy, Syriusz/Sothis. Należy także odnotować, że psu współtowarzyszy atrybut w postaci kiści winogron⁵⁹. Atrybut taki zapewne wskazuje na związki z Dionizosem⁶⁰. W innych przekładach zwierzę trzyma okrągły przedmiot, który przez niemiecką badaczkę Juttę Fischer rozpoznany został jako granat⁶¹, symbolizując być może siły vitalne.

Harpokrates dosiadający psa w konwencji amazonki, w opinii jak C. Boutantin⁶² wskazuje na zbieżność z grupą Izdydy, szczególnie z typem Izdydy-Sothis, o której szerzej zostanie wspomniane niżej. Symbol gwiazdy jako atrybut psa jest cytelną oznaką związków z Syriuszem, którego pojawienie się na nieboskłonie zwiastowało wylewy Nilu⁶³ i renesans całej przyrody, zapewniając utrzymanie kosmicznego porządku. Znaczący koroplastyki egipskiej węgierski badacz László Török zauważył, że Harpokrates wyobrażony jako dosiadający czy bawiący się z psem może zostać powiązany kultem Sothisa oraz Izdydy oraz posiadać magiczny związek z wylewami Nilu⁶⁴. Interpretacja taka znajduje uzasadnienie w słowach Plutarcha, *Nil jest symbolem połączenia Ozyrysa z Izydą-ziemią*⁶⁵. Ponadto, w niektórych tekstach z Dendery, Edfu czy Assuanu, Izda została określona jako „niebiański Sothis, powodująca wylewy Nilu w pierwszym dniu roku”⁶⁶. Na marginesie należy odnotować, że w tak zwanej poezji miłosnej, oraz gatunku literackim, który wyłonił się w Egipcie od czasów Nowego Państwa, kochankę przyrównywano do wschodzącej gwiazdy, czyli do Syriusza gwiazdy związanej z Izydą⁶⁷.

⁵⁹ Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 222.

⁶⁰ Perdrizet, dz. cyt., s. 34, nr 106 tabl. XXVIII; F. Dunand, *Religion populaire en Egypte romaine: Les terres cuites isiaques du Musée du Caire*, Leiden 1979, nr 220, nr 221; F. Dunand, *Catalogue des terres cuites gréco-romaines d’Égypte*, Paris 1990, nr 200.

⁶¹ J. Fischer, *Griechisch – römische Terrakotten aus Ägypten. Die Sammlungen Sieglin und Schreiber Dresden, Leipzig, Stuttgart, Tübingen*, Tübingen 1994, nr 578; należy również w tym miejscu zauważyć, że w myśl przekazu Diodora, ‘Niektórzy starożytni pisarze greccy, zajmujący się mitologią, nazywali Ozyrysa Dionizosem z przydomkiem Sirios’. Diod. Sic. 1.11, 3. Wg. przekładu M. Wróbel.

⁶² Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 222.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ L. Török, *Hellenistic and Roman Terracottas from Egypt*, Roma 1995, s. 172.

⁶⁵ Plutarchus *De Is. et Os.* 32.363D. Wg. przekładu A. Pawlaczyk.

⁶⁶ P. Pachis, *Induction into The Mystery of “Star-Talk”: The case of the Isis cult during the Graeco-Roman Age*, „Pantheon” 7, 1, 2012, s. 97.

⁶⁷ Zob. P. Laskowski, *Literatura imperium*, w: *Tajemnice papirusów*, red. J. Lipińska, Wrocław 2005, s. 171; Jak zauważyła E. Laskowska-Kusztal, Izydę nazywa się także, między innymi



Związki psa z Harpokratesem stanowią logiczną konsekwencję. Ten młody bóg symbolizuje również płodność⁶⁸. Dlatego pies w jego ikonografii może zostać podobnie na sposób magiczny oraz religijny interpretowany⁶⁹. Co został już wyżej nadmienione, a raz jeszcze trzeba o tym wspomnieć, wyjątkowo istotne pozostaje usytuowanie psa w stosunku Harapokratesa. Jak zasugerował Michael Malaise, gdy zwierzę zostało wyobrażone pod ramieniem Harpokratesa, należy przypisać psu rolę towarzysza zabaw młodego boga⁷⁰ a także, co nie wyklucza opinii M. Malaise i opiekuna Harpokratesa. Jak podkreślają F. Colin, F. Adam, I. Pranjić, *Le thème de la sauvegarde de l'enfant divin par un canidé protecteur a, logiquement, connu des modes d'expression extérieurs à l'enceinte des grands temples*⁷¹. Należy podkreślić, że w kontekście omawianej tutaj grupy ikonograficznej zdecydowanie dominuje grecki kod i rys kulturowy odwołujący się do znaczenia samego psa. Jeśli zgodzimy się z opiniami wyrażonymi przez badaczy, iż wyjątkowo powszechnym psem w ikonografii Harapokratesa pozostaje maltańczyk, to wówczas należy zauważyć silną grecką interpretację tak skomponowanej grupy plastycznej. Natomiast na płaszczyźnie egipskiej tradycji religijnej nastąpiła personifikacja psa z gwiazdą Syriusz/Sothis i regeneracyjnym symbolem związanym z przybojem wód Nilu⁷². Nie należy jednak wykluczać możliwości, że Egipcjanie w ikonografii Harpokratesa dosiadającego psa, widzieć mogli związki zwierzęcia z apotrapiacznym Anubisem⁷³.

kochanką początku roku, zob. E. Laskowska-Kusztal, *L'Isis d'Assouan et son armée*, „Etudes et Travaux” 21, 2007, s. 66. Należy również zauważyć, że w języku egipskim Syriusz był rodzaju żeńskiego, A. Niwiński, *Mity i symbole starożytnego Egiptu*, Warszawa 2001, s. 79.

⁶⁸ Należy także zauważyć, że dzięki zaklęciu młody Horus nabył odporność na jad skorpionów oraz węży, dlatego jego figurki, jak zauważa Andrzej Niwiński, jako amulety miały zapewnić podobną odporność oraz gwarantować bezpieczeństwo temu, które nosił, zob. Niwiński, dz. cyt., 2001, s. 211–212.

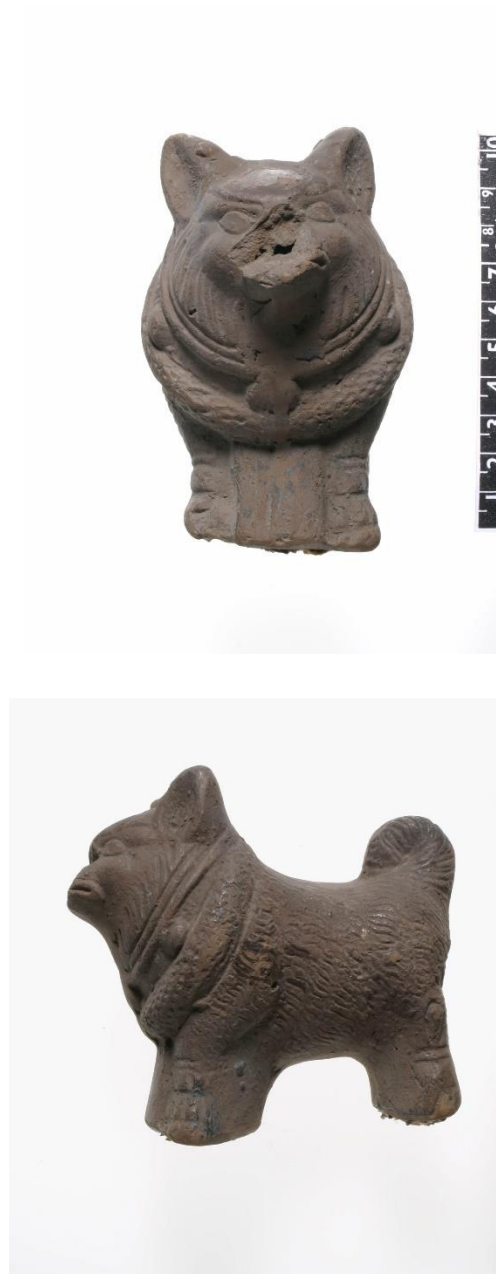
⁶⁹ Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 222–223.

⁷⁰ M. Malaise, *Harpocrate, la tortue et le chien. Contribution à l'iconographie du fils d'Isis*, „Bulletin de la Société Française d'Égyptologie”, 122, 1991, s. 26.

⁷¹ Cyt za, Colin, Adam, Pranjić, dz. cyt., s. 57.

⁷² Malaise, dz. cyt., s. 19–27.

⁷³ Colin, Adam, Pranjić, dz. cyt., s. 52–60.



Fot. 3 i 3a. Terakotowa figurka przedstawiająca psa Sothisa w dwuczęściowym kołnierzu oraz z trzema zawieszkami w kształcie dysku, z których środkowy został uszkodzony w trakcie procesu wykonania figurki.

Egipt, okres hellenistyczny, II wiek przed Chr.

©The Trustees of the British Museum.



Stosunkowo liczną grupę reprezentują terakotowe figurki prezentujące samodzielnie psy. Identyfikacja tych zabytków z greckim Sothisem nie wzbudza wątpliwości, to należy jednak zastanowić się, czy takie zabytki możemy również łączyć z Anubisem. Pies stanowiłby jedną z manifestacji prastarego boga. Trudno w tym względzie o pewność. To jednak pośrednio możemy odwołać się do chronologii tych zabytków, by zinterpretować ich symboliczne znaczenie. W tym względzie należy przywołać ustalenia znawcy sztuki terakoty z Egiptu doby Ptolemeuszy oraz czasów rzymskiego panowania Donalda Bailey, który zasugerował, że omawiana tutaj grupa zabytków datowana zostać może głównie na I–II wiekiem po Chrystusie⁷⁴. Jakkolwiek niektóre z przykładów w tym i figurka pochodząca z Tell Atrib⁷⁵, mogą chronologicznie być powiązane z okresem wcześniejszym, tj. głównie z II i I wiekiem przez Chr.⁷⁶ W opinii tego brytyjskiego badacza datowanie na III i IV wiek po Chrystusie wydają się zbyt późne⁷⁷. Trzeba jednak zaznaczyć, że w licznych opracowaniach egipskiego rzemiosła terakotowego dominuje pogląd zgodnie z którym, terakoty te związane są głównie z okresem rzymskim. Atrybuty, które mogą być pomocne w określeniu ich chronologii takie jak: dzwonki, medaliony czy *bulla*⁷⁸, z których to niektóre dodatkowo zostały jeszcze ornamentowane, w zasadzie wskazują również na czasy rzymskiego panowania. Podobnie jak medaliony, datowanych ogólnie na I i II wiek po Chr. w tym szczególnie medaliony w kształcie półksiężyca, identyfikowany z Izydą i podobnie jak *bulla*, wyobrażone zostały jako biżuteria osób przedstawionych na niektórych tzw. portretach fajumskich⁷⁹. Zdaniem badaczy

⁷⁴ Zobacz również, E. Bayer–Niemeier, *Griechisch–römische Terrakotten*, Melsungen 1988, nr 642; J. Fischer, *Griechisch – römische Terrakotten aus Ägypten. Die Sammlungen Sieglin und Schreiber Dresden, Leipzig, Stuttgart, Tübingen*, Tübingen 1994, nr 1120; H. Szymańska, *Terres cuites d'Athribis*, Turnhout 2005, nr 262; D.M. Bailey, *Catalogue of the Terracottas in the British Museum*, vol. VI, *Ptolemaic and Roman Terracottas from Egypt*, London 2008, nr 3708^{EA}. Zobacz zabytek znajdujący się w zbiorach muzeum w Genewie (Musée d'Art et d'Histoire) opublikowany w pracy C. Boutantin (Boutantin, dz. cyt., 2014, nr 87, s. 240), który być może należy łączyć z okresem ptolemejsmi.

⁷⁵ Szymańska, dz. cyt., tabl. 30.

⁷⁶ Gonzalez, dz. cyt., s. 162.

⁷⁷ Zabytki odnalezione w Karanis, przez M.L. Allena, zostały określone na podstawie kontekstu archeologicznego chronologicznie na III wiek po Chr. Allen 1985: nr 23; zobacz również C. Boutantin, dz. cyt., 2014, nr 77–86, 88–91, 237–241; Zobacz również, Török, dz. cyt., s. 1995, s. 172.

⁷⁸ Boutantin, dz. cyt., s. 230. S. Walker, *Ancient Faces: Mummy Portraits from Roman Egypt*, New York 2000, nr 2–4, 39–43; nr 33, 74; nr 68, 109–110.

⁷⁹ Szeroko na temat datowania zob. S. Walker, *A Note on the Dating of Mummy Portraits w: Ancient Face. Mummy Portraits from Roman Egypt*, red. S. Walker, New York 2000, s. 34–36.



naszyjniki o znaczeniu talizmanów, o których tutaj mowa należy łączyć z symboliką płodności⁸⁰. Zbliża to figurki psów do magicznych znaczeń związanych z wylew Nilu oraz samym bogiem Sothisem. W tym względzie, omamiane tutaj przedmioty terakotowe mogły być zdeponowane jako dary czy wota w sanktuariach, w których celebrowano święto Nowego Rok. Pies symbolizujący gwiazdę, mógł ów Nowy Rok zapowiadać. Ponadto, omawiane tutaj grupy zabytków mogły być wykorzystywane w licznych czynnościach religijnych związanych z domowymi, prywatnymi praktykami wierzeniowymi, na co wskazuje między innymi kontekst odnalezienia niektórych z przedmiotów⁸¹. W tym względzie figurki pełniły funkcję talizmanów, które na sposób magiczny miały chronić domostwo przed jego zalaniem oraz skutkami obfitego wylewu rzeki, któremu towarzyszyć mógł chaos. Dlatego dość prawdopodobnym wydaje się by łączyć terakotowe wyobrażenia psów z Sothisem.

Interesującym zabytkiem umożliwiającym poszukiwanie inspiracji dla samodzielnych figuralnych wyobrażeń psów jest terakotowa grupa, obecnie znajdująca się w kolekcji British Museum. Zabytek, o którym tutaj mowa w opinii D. Baileya datowany jest na okres ptolemejski⁸². Należy więc do zabytków starszych chronologicznie niż większość terakotowych wyobrażeń psów interpretowanych jako Sothis, a datowanych na okres rzymski, po roku 30., przed Chrystusem. Jeśli zgodzimy z badaczem i zaproponowanym przez niego datowaniem, to wówczas zabytek ten oraz szereg innych zbliżonych plastycznie mogły stanowić pośredni wzorzec dla późniejszych plastycznych wyobrażeń psów datowanych głównie na czasy rzymskiego panowania w Egipcie.

Kolejnym plastycznym tematem związanym z psem w egipskiej sztuce terakoty jest grupa, którą badacze nazywają Izyda-Sothis⁸³. Forma ikonogra-

Zobacz również B. E. Borg, *Painted Funerary Portraits*, w: *UCLA Encyclopedia of Egyptology* red. W. Wendrich, Los Angeles, 2010, s. 3–5.

⁸⁰ Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 230.

⁸¹ Bailey, dz. cyt., s.176.

⁸² Zobacz również datowanie zabytków, wyobrażających dwa zwierzę (psy), zawarte w katalogu C. Boutantin, (Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 246, nr: 106–107).

⁸³ Jak stwierdza Thomas M. Dousa, Izyda została połączona z Sothisem, w okresie Starego Państwa. T. M. Dousa, *Imagining Isis: On Some Continuities and Discontinuities in the Image of Isis in Greek Isis Hymns and Demotic Texts*, w: *Acts of the Seventh International Conference of Demotic Studies Copenhagen, 23–27 August 1999*, red. K. Ryholt, Copenhagen 2002, s. 155; Należy odnotować, za Edwinem C. Kruppem, że zachowanie Oriona i Syriusza na niebie dokładnie ilustruje mityczną opowieść o losach Ozyrysa i Izydy, za: Krupp, dz. cyt., s. 284. Ewa Laskowska-Kusztal odnotowuje ważny fakt, że identyfikacja Izydy z Sothis potwierdzona jest przez rzymskie graffiti w Asuanie, w której wspomniano o świątyni Sothis. To właśnie w programie ikonograficznym świątyni w Asuanie, nastąpiła identyfikacją króla z Harpokratesem, jak również przyznano Izydzie funkcje ochronne boskich i ziemskich



ficzna tej grupy pozostaje pod wyraźnym wpływem egipskiej tradycji oraz cywilizacji greckiej⁸⁴. Jednoznacznie dowodzi o tym Plutarch, który w traktacie *Peri Isidos Kai Osiridos*, interpretującym egipskie mity i wierzenia na sposób alegoryczny, stwierdza, *Duszą Izdyd Grecy nazywają konstatację Psa, Egipcjanie – Sothis*⁸⁵. Już ten passus zdaje się dowodzić, jak złożony charakter posiadają egipskie mity związane z boginią Izydą⁸⁶.

Grupa określana jako Izysda–Sothis charakteryzuje się pewnymi odniesieniami ikonograficznymi do przywoływanego już wyżej tematu boga Harpokrates z psem. Różnice, co oczywiste, wyrażone zostały w obrazie bogini Izdyd i w całej charakterystycznej dla niej manierze ikonograficznej⁸⁷. W licznych przykładach terakotowych tej grupy bogini dosiada psa, któremu towarzyszy emblemat w postaci gwiazdy na jego łbie⁸⁸.

Temat Izysda–Sothis niemal w całej swojej formule plastycznej silnie odwołuje się do greckiej kultury, w której co interesujące, Sothis posiadał ogólnie złe skojarzenia, przynosił bowiem uciążliwy skwar oraz upał⁸⁹. Natomiast w Egipcie był postrzegany jako siła dobroczynna zapowiadająca dobre plony. W opinii Françoise Dunand, to egipskie znaczenie przeważa w religijnym wy-

spadkobierców sprawujących władzę królewską, zob. Laksowska–Kusztal, dz. cyt., s. 57. Paul Perdrizet określa Sothis jako astralną formę Izdyd, P. Perdrizet, dz. cyt., s. 21.

⁸⁴ Choć niektórzy określają jej ikonograficzną formę jako element egipski, wskazując przy tym na rzymską genezę ikonograficzną, B. Bøgh, *The Graeco–Roman cult of Isis*, w: *The Handbook of Religions in Ancient Europe*, red. L.B. Christensen, O. Hammer & D.A. Warburton, Durham, Bristol 2013, s. 234.

⁸⁵ Plutarchus *De Is. et Os.* 21.359D. Wg. przekładu A. Pawlaczek.

⁸⁶ Cały mit związany z Izydą oraz Ozyrysem ślinie odwołuje się do wylewu Nilu. Plutarch zaznacza, 'Nie tylko Nil, lecz w ogóle wszelką wilgoć Egipcjanie nazywają wpływem Ozyrysa'. Plutarchus *De Is. et Os.* 36.365B. wg. przekładu A. Pawlaczek

⁸⁷ Zob. m.in. Frankfurter 1998, s. 103–104.

⁸⁸ Boutant, dz. cyt., 2014, s. 2014, tabl. VI, fot. 2. Warto również zauważyć, że bogini ta stała się wyjątkowo popularna w Rzymie. Cassius Dio nadmienia, że w Iseum Campense można było zobaczyć posąg Izdyd–Sothis (80.10.1); Izysda–Sothis obecna jest również na rzymskich zabytkach numizmatycznych, jak dla przykładu na drachmie Antoninusa Piusa, zob. R.E. Witt, *Isis in the Ancient World*, Baltimore 1997, fot. 64; Zobacz również: F. Dunand, *Religion populaire en Egypte romaine: Les terres cuites isiaques du Musée du Caire*, Leiden 1979, s. 177, nr 36, tab. XXIII.

⁸⁹ Jak zaznacza E.C. Krupp, Heliakalny wschód Syriusza w lipcu był powszechnie łączony z panującą w starożytnym Rzymie duszną i parną pogodą. W swoim opracowaniu przywołuje również obserwację Geminosa, greckiego astronoma z I wieku przed Chr., który stwierdził, że 'Panuje powszechne przekonanie, że przyczyną gorąca psich dni jest Syriusz, ale to błąd, ponieważ gwiazda jedynie wyznacza tę porę roku, kiedy słoneczne ciepło jest największe'. Cytat zaczerpnięty z opracowania E. C. Kruppego, wg przekładu R.M. Sadowskiego (Krupp, dz. cyt., s. 288); Zobacz również Perdrizet, dz. cyt., s. 23.



miarze Izydy-Sothis⁹⁰. Symbolika płodności, regeneracyjnych sił przyrody oraz życiodajnego Nilu, a zwłaszcza jego wylewów⁹¹, w przypadku tej grupy odznacza się silnym znaczeniem magicznym. Można wręcz stwierdzić, że Egipska bogini gwiazda Soped zapowiadająca wylew rzeki, w czasach ptolemejsko-rzymskich została „przeformułowana” w postać bogini niebios Izydę-Sothis⁹², charakteryzującą się zhellenizowaną plastyczną formą, o czym świadczą również i atrybuty, takie jak róg obfitości trzymany przez boginię czy kosz noszony przez psa.

W kontekście chronologii omawianej tutaj grupy należy zauważyć, że liczne przykłady zbytków datowane są przez badaczy na czasy rzymskiego panowania, głównie na koniec I oraz początek II wieku po Chrystusie⁹³. Należy również podkreślić, że kult Izydy-Sothis zyskuje na popularności w świecie rzymskim szczególnie w epoce imperialnej, o czym świadczą m.in. zabytki numizmatyczne⁹⁴, a także liczne talizmany wyobrażające boginię.



Fot. 4 Terakotowa statuetka wyobrażająca Sothisa.

Egipt, okres rzymski, I-II wiek po Chr.

©The Trustees of the British Museum.

⁹⁰ Dunand, dz. cyt., s. 63

⁹¹ Temat Izydy-Sothis często obecny jest w programie dekoracyjnym grobowców z okresu ptolemejskiego oraz rzymskiego. Zobacz podrozdział *Greek elements in the egyptianizing tombs of Akhimim and Dakhla*, w pracy Venit, dz. cyt., 2016, s. 192–195. Zobacz również M. S. Venit, *Referencing Isis In Tombs of Graeco-Roman Egypt: Tradition and Innovation*, w: *Isis on the Nile. Egyptian Gods in Hellenistic and Roman Egypt, Proceedings of the IVth International Conference of Isis Studies, Liège, November 27–29 2008*, red. L. Bricault, M. J. Versluys, Leiden, Boston 2010, s. 87–119; Laskows-Kusztal, dz. cyt., s. 55–68.

⁹² Venit, dz. cyt., 2016, s. 193.

⁹³ Boutantin, dz. cyt., 2014, s. 225.

⁹⁴ Możemy przypuszczać, że w świecie rzymskim obecność symbolu Izydy-Sothis, odwołując się podobnie do Nowego roku i kwestii związanych z dobrobytem Imperium Rzymskiego, Bøgh, dz. cyt., s. 235.



W symbolicznej interpretacji omawianej tutaj grupy przywołać należy słowa Diodor, który w Starożytności Egipskiej (*Aegyptiaca*), jednoznacznie wskazuje na istotną rolę Izydy jako bogini symbolizującej nadejście Nowego Roku oraz żywicielki wszelkich istnień⁹⁵. Jak stwierdza, w kontekście mitycznej miejscowości Nysa, *Na steli Izydy napisano: „Ja jestem Izydą, władczynią całej ziemi, wykształcona przez Hermesa; tych praw, które ja ustanowiłam, nikt nie może unieważnić. Jestem najstarszą córką najmłodszego boga, Kronosa, jestem żoną i siostrą króla Horusa, jestem tą, która wznosi się jak gwiazda w konstelacji Psa; dla mnie zbudowano miasto Bubastis. Bądź pozdrowiony Egipcie, który mnie zrodziłeś”*⁹⁶. Natomiast niejaki Rutilus Lupus pozostawił po sobie interesujący napis, z I wieku po Chr., honorujący Izydę–Sothis, jako *the great Isis, the mother of the gods, Sothis, regent of the stars, mistress of the heavens, of the earth, and of the underworld*⁹⁷.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę, że nie sposób w tak, z natury rzeczy, krótkim tekście przywołać wszystkie tematy sztuki terakoty związanej z interesującym nas tutaj zwierzęciem, co wymagałoby odrębnego, szerszego opracowania.

Z punktu widzenia archeologii, ważnymi pozostają informacje wskazujące na pierwotny kontekst zalegania terakotowych figurek. Współcześnie, niestety, nie dla wszystkich zabytków omawianych tutaj grupy takimi danymi dysponujemy. Znamienita większość terakotowych zabytków pierwotnie pochodziła z rynku antykwarycznego i rabunkowych wykopalisk. Ich znaczenia religijne oraz magiczne były najważniejsze, co nie pozostaje również bez związku z procesem hellenizacji sztuki koroplastów, najsilniej zachodzącej w terakotowym rzemiośle aleksandryjskim⁹⁸. Studia nad tym kierunkiem sztuki terakoty umożliwiają nie tylko rozpoznanie treści religijnych oraz magicznych, ale również pomagają w identyfikowaniu nabywców tych przedmiotów. W przypadku miejscowej egipskiej populacji należy zasugerować, że odbiorcami mogli pozostawać zhel-

⁹⁵ Plutarchus *De Is. et Os.* 3464.D; Apulejusz w *Metamorfozach*, (Apuleius, *Metamorphoses*, 11, 2; 25), stwierdza, że Izyda jest zarówno troskliwą matką, jak również potrafi pocieszyć człowieka dotkniętego smutkiem.

⁹⁶ Diod. Sic. 1.27, 4. Wg przekładu M. Wróbel. W polskim komentarzu *Aegyptiaca* Leszka Mrozwicza zaznacza się, że tekst przytoczony przez Diodora zapewne za którymś z autorów, jest wręcz identyczny z początkami dłuższego hymnu ku czci Izydy, którego kopie zostały odnalezione na wyspie Ios oraz w Kyme w Azji Mniejszej. Szerzej zob. M. Wróbel, *Diodorus Siculus. Aegyptiaca: (Bibliotheca historica I) = Diodor Sycylijski. Starożytności Egipskie (Biblioteka Historyczna I)*. „Fontes Historiae Antiquae” z. 32, Poznań 2016, przypis nr 85 s. 174–175.

⁹⁷ Cyt za: Venit, dz. cyt., 2016, s. 193.

⁹⁸ *Alexandrie joue un rôle fondamental dans le processus d'hellénisation de la petite plastique, par des choix techniques, stylistiques et iconographiques*. Cyt. za P. Ballet (Ballet, dz. cyt. 2014, s. 80).



lenizowani Egipcjanie, co uzasadnione jest religijną tradycją ulegającą silnemu procesowi hellenizacji.

Szczególnie w perspektywie egipskiej religii należy odnotować pewną możliwość, sugerującą istnienie związku Sothis i Ozyrysa z winem oraz jego greckim odpowiednikiem Syriuszem, symbolem wina i winorośli. Związki wynikać mogły z obserwacji wschodu Syriusza i dojrzewania winorośli. Choć jak stwierdza Muzhou Pu trudno o jednoznaczność, to jednak łączenie Ozyrysa z Sothisem nie wydaje się być bezzasadne⁹⁹, bowiem Diodor odnotował, że Ozyrys, w okolicach nadmienianej już w tekście mitycznej Nysa, *...podobno odnalazł winną latorośl, tutaj przetworzył jej owoce i był pierwszym człowiekiem, który napił się wina; nauczył innych ludzi uprawy winorośli, picia wina oraz winobrania i sposobów przechowywania wina*¹⁰⁰. To wyjątkowo interesujące stwierdzenie Diodora pozostaje zgodne z tradycją teologiczną boga Ozyrys.

Odnosząc się na koniec do możliwości określenia konkretnych ras w ramach gatunku jedynie w oparciu o zabytki terakotowe, to należy zauważyć, że nie jest to materiał wystarczający czy też miarodajny. Przyjęcie jednak często formułowanego przez badaczy stanowiska, że w sztuce terakoty istnieje zbiór figurek, które identyfikować należy z psem maltańskim pozostaje wysoce prawdopodobne. Trzeba mieć jednak na uwadze, że sztuka terakoty inspirowana często ówczesną rzeźbą kamienną czy tworzoną w brązie, czerpała również liczne tematy, szczególnie o charakterze rodzajowym, z codziennego życia. Należy także podkreślić, że najważniejszą funkcją omawianych w tekście zabytków było ich religijne oraz magiczne znaczenie. Jednakże aspekt utylitarny niektórych zabytków, wykorzystywanych jako zabawki także wydaje się pozostawać uzasadniony¹⁰¹, w tym, jak przypuszczam, również niektóre z figurek wyobrażających psy. Część z zabytków, w tym też i nadmienionych w tekście, jak dla przykładu terakotowa grupa wyobrażająca bawiące się dwa szczeniaki, mogła pełnić funkcję ozdób [Fot. 5] nie pozbawiając się przy tym magicznego i religijnego ich znaczenia.

⁹⁹ M. Pu, *Wine & wine offering in the religion of ancient Egypt*, London, New York 2014, s. 151.

¹⁰⁰ Diod. Sic. 1.15.8., wg przekładu M. Wróbel.

¹⁰¹ S. Jędraszek, *Edukacyjna funkcja koroplastycznych przedstawień terakotowych z Egiptu okresu grecko-rzymskiego*, „Biuletyn Historii Wychowania” 33, 1, 2015, s. 99–118; Zobacz również A. Wypustek, *Życie rodzinne starożytnych Gocków*, Wrocław 2007, s. 60–61, il. 6–7.



Fot.5 Terakotowa grupa wyobrażająca bawiące się psy będące prawdopodobnie szczeniętami.
Egipt, okres hellenistyczny, II wiek przed Chr.
©The Trustees of the British Museum.

Summary

Terracotta figurines representing dogs from Ptolemaic and Roman period: selected examples. The subject of the following article is the problems surrounding the interpretation of selected examples of terracotta figurines representing dogs, such as figurines of the Sothis dog and other canine figurines from the Ptolemaic period down to the time of Roman rule in Egypt. In this article, the author also deals with other selected examples of terracottas such as Harpocrates accompanied by a dog and the goddess Isis, especially her configuration that is commonly called Isis-Sothis.

Keywords

dog, archeology, terracotta, Ptolemaic and Roman period



Bibliografia

- 1/ Atenajos, *Atenajos, Uczta mędrców*, przełożyli, wstępem i komentarzem opatrzyli K. Bartol i J. Danielewicz, Poznań 2010.
- 2/ Aubourg E., *Sirius et le cycle sothiaque*, „Le Bulletin de l'Institut français d'archéologie orientale” 100, 2000, s. 37–46.
- 3/ Barrett E.C. *Terracotta Figurines and the Archaeology of Ritual: Domestic Cult in Greco-Roman Egypt* w: *Figurines grecques en contexte: Présence muette dans le sanctuaire, la tombe et la maison*, red. S. Huysecom-Haxhi et al., Archaiologia. Villeneuve d'Ascq, 2015, s. 401–420.
- 4/ Baines J., *Symbolic roles of canine figures on early monuments*, „Archéo-Nil” 3, 1993, s. 57–74.
- 5/ Ballet P., *D'Alexandrie à Coptos, pérégrinations et avatars des dieux de terre cuite dans l'Égypte ptolémaïque et romaine*, „Revue Archéologique, Nouvelle Série, Fasc.”, 1, 2002, s. 185–188.
- 6/ Ballet P., *Terres cuites d'Alexandrie et de la Chôra. Essai d'étude comparative de quelques ateliers. Thèmes et techniques*, w: *Commerce et artisanat dans l'Alexandrie hellénistique et romaine: actes du Colloque d'Athènes organisé par le CNRS, le Laboratoire de céramologie de Lyon et l'Ecole française d'Athènes, 11–12 décembre 1988*, *Bulletin de correspondance hellénique., Supplément ; 33*, red. J.–E. Empereur, Athènes 1998, s. 217–241.
- 7/ Ballet P., *Une lecture culturelle de la petite plastique dans l'Égypte du nord à l'époque gréco-romaine? Les formes de l'hellénisation* w: *Le myrte et la rose: Mélanges offerts à Françoise Dunand par ses élèves, collègues et amis. 1–2 (Cahiers de l'EN-IM, 9; Cahiers de l'ENIM, 9,1.)*, red.: G. Tallet, Chr. Zivie-Coche, Montpellier 2014, s. 79–93.
- 8/ Bayer–Niemeier E., *Griechisch-römische Terrakotten*, Melsungen 1988.
- 9/ Barwik M., *Księga Wychodzenia za Dnia. Tajemnice Egipskiej Księgi Umarłych*, Warszawa 2009.
- 10/ Besques S., *Catalogue raisonné des figurines et reliefs en terre-cuite grecs, étrusques et romains. III. Epoques hellénistique et romaine, Grèce et Asie mineure*, Paris 1972.
- 11/ Blasius A. *Die lokalen Eliten im ptolemäischen Ägypten w: Lokale Eliten und hellenistische Könige: zwischen Kooperation und Konfrontation*, red. B. Dreyer, P. F. Mittag, Berlin 2011, s. 132–190.
- 12/ Breccia E., *Terrecotte figurate greche e greco-egizie del Museo di Alessandria, Monuments de l'Égypte gréco-romaine, I*, Bergamo 1930.



- 13/ Boutantin C., *Les figurines zoomorphes de l'Égypte gréco-romaine*, „Anthropozoologica” 38, 2003, s. 77–90.
- 14/ Boutantin C., *Terres cuites et culte domestique: bestiaire de l'Égypte gréco-romaine*, Leiden, Boston 2014.
- 15/ Busuttil J., *The Maltese Dog*, „Greece & Rome” 16, 2, 1969, s. 205–208.
- 16/ Borg E. B., *Painted Funerary Portraits*, w: *UCLA Encyclopedia of Egyptology*, red. W. Wendrich, Los Angeles, 2010, s. 1–12 [publikacja online].
- 17/ Bøgh B., *The Graeco-Roman cult of Isis*, w: *The Handbook of Religions in Ancient Europe*, red. L. B. Christensen, O. Hammer, D. A. Warburton, Durham, Bristol 2013, s. 228–241.
- 18/ Cristea Ș., *Egyptian, Greek, Roman Harpocrates – A Protecting and Saviour God*, w: *Demons and Representations of Afterlife within the Jewish, Pagan and Christian Imagery*, red. I. Moga, Iași 2013, s. 73–86.
- 19/ Colin F., Adam F., Pranjić I., *Harpocrate au chien et les cadavres de Qasr'Allam. Perspectives sur le statut rituel des inhumations animales dans l'Égypte ancienne*. „Archimède. Archéologie et histoire Ancienne 1, Dossier Archéologie du rituel. Automne” 2014, s. 32–63.
- 20/ Carno D., *The Maltese Dog*, New York 1970.
- 21/ Dunand F., *Religion populaire en Égypte romaine: Les terres cuites isiaques du Musée du Caire*, Leiden 1979.
- 22/ Dunand F., Lichtenberg R. A., *Des chiens momifiés à El-Deir, Oasis de Kharga*, „Le Bulletin de l'Institut français d'archéologie orientale” 105, 2005, s. 75–87.
- 23/ Dunand F., *Catalogue des terres cuites gréco-romaines d'Égypte*, Paris 1990.
- 24/ Daumas F., *La Civilisation de L'Égypte Pharaonique*, Paris 1987.
- 25/ Dousa M. T., *Imagining Isis: On Some Continuities and Discontinuities in the Image of Isis in Greek Isis Hymns and Demotic Texts*, w: *Acts of the Seventh International Conference of Demotic Studies Copenhagen, 23–27 August 1999*, red. K. Ryholt, Copenhagen 2002, s. 149–184.
- 26/ Fischer J., *Griechisch – römische Terrakotten aus Ägypten. Die Sammlungen Siegelin und Schreiber Dresden, Leipzig, Stuttgart, Tübingen*, Tübingen 1994.
- 27/ Fischer G. H., *More Ancient Egyptian Names of Dogs and Other Animals*, „Ancient Egypt in the Metropolitan Museum Journal. Supplement: Volumes 12–13”, 1977–1978, s. 173–178.
- 28/ Frankfurter D., *Religion in Roman Egypt: Assimilation and Resistance*, Princeton 1998.
- 29/ Gilles G., *Les relations du clergé égyptien et des Lagides d'après la documentation privée*, w: *Cahiers du Centre Gustave Glotz*, 14, 2003, s. 3–43.
- 30/ Grenier C. J., *Anubis alexandrin et romain*, Leiden 1977.



- 31/ Grenier C. J., *L'Anubis cavalier du Musée du Louvre*, w: *Homages à Maarten J. Vermaseren*, vol. 1, red. M.B. de Boer, T.A. Eldridge, Leiden 1978, s. 405–408.
- 32/ Gonzalez J., *Maltais, trophè, ktèsios...* „Égypte Nilotique et Méditerranéenne” 4, 2011, s. 158–196.
- 33/ Goukowsky P., *The pomp of the Ptolemies*, w: *Alexandria, third century B.C. The Knowledge of the world in a single city*, red. Ch. Jacob, F. de Polignac, Alexandria 2000, s. 135–149.
- 34/ Gonzalez J., *Maltais, trophè, ktèsios...* Égypte Nilotique et Méditerranéenne 4, 2011, s. 158–196.
- 35/ Hall S. E., *Harpocrates and Other Child Deities in Ancient Egypt*, „Journal of the American Research Center in Egypt”, 14, 1977, s. 55–58.
- 36/ Hendrickx S. *The dog, the Lycaon pictus and order over chaos in Predynastic Egypt*, w: *Archaeology of Early Northeastern Africa, In Memory of Lech Krzyżaniak. Studies in African Archaeology* 9, red. K. Kroeper, M. Chłodnicki, M. Kobusiewicz, Poznań 2006, s. 723–749.
- 37/ Hornung E., *Jeden czy Wielu? Koncepcja Boga w starożytnym Egipcie*, przekł. A. Niwiński, Warszawa 1991.
- 38/ Ikram S., *Man's best friend for eternity: dog and human burials in ancient Egypt*, „Anthropozoologica” 48, 2, 2013, s. 299–307.
- 39/ Ikram S., *Canine Cults in Kharga Oasis: The Dogs of Dabashiya*, w: *Le myrte et la rose: Mélanges offerts à Françoise Dunand par ses élèves, collègues et amis. 1–2 (Cahiers de l'ENIM, 9; Cahiers de l'ENIM, 9,1.)*, red.: G. Tallet, Chr. Zivie-Coche, Montpellier 2014, s. 349–355.
- 40/ Ikram S., 2004, *Śmierć i pogrzeb w starożytnym Egipcie*, przekł. J. Aksamit, Warszawa.
- 41/ Jędraszek S., *Wojownicze bóstwo Bes w okresie hellenistycznym i rzymskim. Studium obrazu i historii*, Gdańsk 2016.
- 42/ Jędraszek S., *Militarna ikonografia boga Besa na przykładzie zabytków koroplastycznych pochodzących z Egiptu okresu grecko-rzymskiego*, „Klio”, 36, 1 (2016b), s. 17–40.
- 43/ Jędraszek S., *Wykorzystanie terakot ptolemejskich w badaniach nad religiami domowymi i osobistą pobożnością egipskich wojowników. Wybrane przykłady*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 62, 2016c, s. 51–61.
- 44/ Jędraszek S., *Edukacyjna funkcja koroplastycznych przedstawień terakotowych z Egiptu okresu grecko-rzymskiego*, „Biuletyn Historii Wychowania” 33, 1, 2015, s. 99–118.
- 45/ Jędraszek S., *Wybrane przykłady terakotowych przedstawień figuralnych o tematyce militarnej: Egipt okresu grecko-rzymskiego*, w: *Wybrane problemy badawcze*



- historii wojskowej: w pancerzu i mundurze*, red. K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2014, s. 11–42.
- 46/ Kemp J. B., *Starożytny Egipt, Anatomia Cywilizacji*, Warszawa 2009.
- 47/ Krauss R., *Egyptian Sirius/Sothic Dates, and the Question of the Sothis-Based Lunar Calendar*, w: *Ancient Egyptian Chronology*, red. E. Hornung, R. Krauss, D. A. Warburton Leiden, Boston 2006, s. 386–391.
- 48/ Krupp C. E., *Za horyzontem. Mity i legendy o Słońcu, Księżycu, gwiazdach i planetach*, przekł. R. M. Sadowski, Warszawa 2006.
- 49/ Kiss Z., *Harpocrate – Héron, A propos d' une figurine en terre cuite du Musée National de Varsovie*, w: *The Proceedings of The Seventeenth Classical Colloquium of The Department of Greek and Roman Antiquities, British Museum, held on 1–4 December 1993, Journal of Roman Archaeology Supplements 19*, red., D.M. Bailey, Oxford 1996, s. 214–222.
- 50/ El – Khachab M., *Some Gem-Amulets depicting Harpocrates seated on a lotus flower*, „The Journal of Egyptian Archaeology” 57, 1971, s. 132–133.
- 51/ Laskowski P., *Literatura imperium*, w: *Tajemnice papirusów*, red. J. Lipińska, Wrocław 2005, s. 125–193
- 52/ Laskowska-Kusztal E., *L'Isis d'Assouan et son armée*, „Etudes et Travaux” 21, 2007, s. 55–68.
- 53/ Luft U., *Sothisperiode*, w: *Lexikon der Ägyptologie V*, 1984, 1117–1124 (kolumny).
- 54/ Leclant J., *Anubis*, w: *Lexicon Iconographicum Mythologiae Classicae I/1*, Zürich 1981, s. 862–873, 688–696.
- 55/ Witt E. R., *Isis in the Ancient World*, Baltimore 1997.
- 56/ Pachis P., *Induction into The Mystery of “Star-Talk”: The case of the Isis cult during the Graeco-Roman age*, „Pantheon” 7, 1, 2012, s. 79–118.
- 57/ Rondot V., *Graeco-Roman Fayum pantheons as documented by 2nd century painted wooden panels*, w: *Von der Pharaonenzeit bis zur Spätantike: kulturelle Vielfalt im Fayum: Akten der 5. Internationalen Fayum-Konferenz, 29. Mai bis 1. Juni 2013*, red. N. Quenouille Vincent Rondot, Leipzig, Wiesbaden 2015, s. 145–162.
- 58/ Theodossiou V. Manimanis, M. Dimitrijevic, P. Mantarakis, *Sirius in Ancient Greek And Roman Literature: From the Orphic Argonautics to the Astronomical Tables of Georgios Chrysococca*, „Journal of Astronomical History and Heritage”, 14, 3, 2011, s. 180–189.
- 59/ Venit S. M., *Referencing Isis In Tombs of Graeco-Roman Egypt: Tradition and Innovation*, w: *Isis on the Nile. Egyptian Gods in Hellenistic and Roman Egypt, Proceedings of the IVth International Conference of Isis Studies, Liège, November 27–29 2008*, red. L. Bricault, M. J. Versluys, Leiden, Boston 2010, s. 87–119.



- 60/ Malaise M., *Harpocrate, la tortue et le chien. Contribution à l'iconographie du fils d'Isis*, „Bulletin de la Société Française d'Égyptologie” 122, 1991, s. 13–35.
- 61/ Montserrat D., *The Kline of Anubis*, „The Journal of Egyptian Archaeology” 78, 1992, s. 301–307.
- 62/ Myśliwiec K., *Pan Obydwu Krajów*, Warszawa 1993.
- 63/ Niwiński A., *Mity i symbole starożytnego Egiptu*, Warszawa 2001.
- 64/ Niwiński A., *Bóstwa, kultury i rytuały starożytnego Egiptu*, Warszawa 2004.
- 65/ Naerebout F., *Cuius regio, eius religio? Rulers and Religious Changes in Greco-Roman Egypt*, w: *Power, Politics, and the Cults of Isis. Proceedings of the Vth International Conference of Isis studies, Boulogne-sur-Mer, October 13–15, 2011*, red. L. Bricault, M. J. Versluys, Leiden, Boston 2014, s. 36–61.
- 66/ Perdrizet P., *Les terres cuites grecques d'Égypte de la collection Fouquet*, Nancy–Paris–Strasbourg 1921.
- 67/ Pu M., *Wine & wine offering in the religion of ancient Egypt*, London, New York 2014.
- 68/ Riad H., *Egyptian Influence on Daily Life in Ancient Alexandria*, w: *Alexandria and Alexandrianism, Papers Delivered at a Symposium Organized by The J. Paul Getty Museum and The Getty Center for The History of Art and Humanities and Held at the Museum, April 22 – 25, 1993*, red. J. Walsh, T. F. Reese, Malibu 1998, s. 29–40.
- 69/ Shaw I., *Introduction: Chronologies and Cultural Change in Egypt*, w: *The Oxford History of Ancient Egypt*, red. I. Shaw, Oxford 2003, s. 1–15.
- 70/ Sandri S., *Har-pa-chered (Harpokrates)*, *Die Genese eines ägyptischen Götterkin-des*, Leuven 2006.
- 71/ Spiegelberg W., *Aus der Strassburger Sammlung demotischer Ostraka*, „Zeitschrift für Ägyptische Sprache und Altertumskunde” 49, 1911, s. 34–41.
- 72/ Tran Tam Tinh V., Jager B., Poulin S., *Harpokrates*, w: *Lexicon Iconographicum Mythologiae Classicae*, IV/1 Zürich 1988, s. 415–445.
- 73/ Török L., *Hellenistic and Roman Terracottas from Egypt*, Roma 1995.
- 74/ Walker S., *A Note on the Dating of Mummy Portraits*, w: *Ancient Face. Mummy Portraits from Roman Egypt*, red. S. Walker, New York, 2000, s. 34–36.
- 75/ Wróbel M., *Diodorus Siculus. Aegyptiaca: (Bibliotheca historica I) = Diodor Sycylijski. Starożytności Egipskie (Biblioteka Historyczna I)*. „Fontes Historiae Antiquae” z. 32, Poznań 2016.
- 76/ Wypustek A., *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Wrocław 2007.
- 77/ Walker S., Higgs P., *Cleopatra of Egypt from History to Myth*, London 2001.
- 78/ Venit S. M., *Visualizing the Afterlife in the Tombs of Graeco-Roman Egypt*, Cambridge 2016.



Dawid Borowka
(University of Gdańsk)

The Iconography of the Cretan Hound (Κρητικός Λαγωνικός) in Minoan Glyptic Art

*Couple a gorge!
That is the word. I thee defy again.
o hound of Crete, think'st thou my spouse to get?*
(William Shakespeare,
Henry V, 2.1.70–2)

In the mind of William Shakespeare Crete was associated with hunting hounds¹. In the passage quoted above Pistol is addressing Nym, in his pursuit of Nell Quickly, as if he were a Cretan hound in pursuit of his prey. The dramatist, was likely inspired by Golding's description of *Stalker*; one of the leaders of Actaeon's pack². The connection of the island to its famous hunting breed can be seen even more clearly in a hunting scene from *Midsummer Night's Dream*³.

It is not in the plays of the English playwright however, that the first references to *Kritikos Lagonikos* (or Cretan Hound) should be sought. After all, his descriptions were modelled on much older descriptions translated by Arthur Golding⁴. The breed appeared for the first time in written sources from antiquity; it is mentioned by authors who dealt with dogs and hunting. Xenophon⁵ describes Cretan dogs as the best hare hunters, next to Laconian Hounds. It is particularly fast and keeps pace with the horse, therefore it was called *parippos* (from ἵππος = horse). His physical strength is described as *diaponos*

¹ A.B. Taylor, *Arthur Golding and the Elizabethan Progress of Actaeon's Dogs* in *Arthur Golding. Connotations* Vol.13, 1991, pp.207 – 223. This article is a written version of a paper I gave at the conference "...jak pies... – o psie w literaturze, kulturze, języku" which took place on 6–7th of June 2018 in Siedlce, Poland. I would like to gratefully acknowledge the support of prof. Nicholas Sekunda, who provided me with the literature on the subject. More recently Chris Klimek has been enormously helpful in preparing this material for publication.

² *Ibidem*.

³ W. Sheakspeare, *Midsummer Night's Dream* 4.1.97.

⁴ A.B. Taylor, *Arthur Golding and the Elizabethan Progress of Actaeon's Dogs* in *Arthur Golding. Connotations* Vol.13, 1991, pp. 207–223.

⁵ Xen. Cyn. x.1, *Opera Omnia*, ed. E.C. Marchant, Oxford, 1904–9.



(διαπονος) “overcoming fatigue”. According to Aelian the “*Cretan Hound is Nimble and can leap and is brought up to range the mountains*.”⁶. He also mentions that people of Crete show the same qualities⁷. Ancient writers name three types of Cretan Hound. Oppian refers to the *Cnossian* hound⁸ famous for its nose. The other two varieties were *Workers* and *Outrunners*⁹. While *Workers* fought and hunted around the clock, the *Outrunners* ran along beside the horses during a hunt¹⁰.

After the Roman period, reports of the *Kritikos Lagonikos* became much scarcer. With the Turkish conquest of Crete in 1669, the position of the breed became endangered by the Muslim population who were hostile to dogs. Nevertheless, its existence was recognized by European travelers interested in the history of Crete¹¹. R. Pashley in “*Travels to Crete*” claims that *Cretan dogs are not as ferocious as those of Albania* and also describes the appearance of the breed¹². The *Kritikos Lagonikos* certainly survived until mid – XIX century, when the Ottoman government promulgated a decree ordering killing of all dogs to prevent the Cretans from hunting. Examples of the breed survived only in the remote mountainous regions of the eastern part of Crete. Sightings of examples of pure specimens of the breed became so rare that in 1931 Paul Spatz, the director of Berlin zoo, thought that the breed had died out. A few years later the renowned archaeologist, and the head of Heraklion Archaeological Museum, Spyridon Marinatos published an article¹³, in which he puts end to such doubts. Since then the Cretan hound has come a long way. It was officially recognized as a breed by the Kennel club of Greece (KOE) in March of 2003,¹⁴ under the official name of “Κρητικός Λαγωνικός”¹⁵.

⁶ Ael.NA III.2, *On the Characteristics of Animals* III, ed. A.F. Scholfield 3 vols. Loeb Classified Library, 1958.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Cynegetica* I.373, *Halieutica* IV.274–78 – ‘The authorship of *Cynegetica* and *Halieutica* presents a problem of some perplexity owing to the impossibility of reconciling some of the external evidence regarding Oppian’– “Oppian, Colothus and Tryphodiorus” ed. A.W. Mair, Loeb Classical Library 1929, XIII.

⁹ Poll. *Onom.* v.41 – ed. E. Betle, Leipzig 1900.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ J. P. de Tournefort, *A Voyage into the Levant*, London 1741, S. de Manoncourt, C.S. Sonnini, *Travels in Greece and Turkey, undertaken by order of Louis XVI, and with the authority of Ottoman court*, London 1801.

¹² R. Pashley, *Travels in Crete*, Cambridge, London, 1837, pp. 33.

¹³ S. Marinatos, *Αι περίφημοι Κρητικάί Κύνες της αρχαιότητος* “Κυνηγετικά Νέα” 1933.

¹⁴ Since 1955, veterinarian and cynologist dr. S. Basourakos has been trying to get information about these dogs by contacting Cretan hunters and hunting associations, asking for information through advertisements and articles in magazines etc. For the the history of



Appearance

When discussing the appearance of the *Kritikos Lagonikos* in Minoan glyptic art, one must look the evidence for the breed's existence on the island during the Bronze Age. Not much has been written so far on the breed in prehistoric, and for that matter even in historic, times. The works of Otton Keller written at the beginning of the 20th century, still remain the basic source of information on the ancient breeds of dog¹⁶. In an article from 1905¹⁷ he gathered the written sources regarding the appearance of specific breeds of dog, and then suggested which archaeological finds, can be used to illustrate the traits of different breed of dogs. He assumes that the dogs shown on coins from Kydonia and Phaistos must have resembled the *Kritikos Lagonikos*. This, analysis however does not include previous periods. What is worse, is that references to the appearance of the breed are very rare in the ancient written sources. According to D.B. Hull¹⁸ a faint clue might be found in the story of Laelaps; the hound which was forged from bronze by Hephaestus. Because Laelaps had once been the property of Minos, we can assume that he had some connection with Crete. It would therefore resemble a greyhound. This assumption, however, does not agree with Arrian's statement that the Cretan breed was a tracking hound¹⁹. These sources, although the closest to Minoan times, might not describe how the breed looked like in the Bronze Age.

The main difficulty in establishing the appearance of the Cretan hound in Minoan times is the lack of written sources from that period²⁰. Therefore research had to be mostly directed towards the archaeological and zooarchaeological remains. Fortunately, finds of dog skeletons in Palakaistro in eastern Crete gave us a significant insight into the appearance of the Cretan Hound during Minoan times. 55% of the bones found in two wells in Palakaistro came from dogs. Among them, 28 were completely preserved skeletons²¹. A. Mac-

the breed in the modern times: <http://www.kretahund.de/kritikoslagonikos/geschichte/history/index.html> [accessed 06.04.2019].

¹⁵ en. *Kritikos Lagonikos*.

¹⁶ O. Keller, *Hunderassen im Altertum*, „Jahreshefte des Österreichischen Archäologischen Institutes in Wien“ 8, 1905, pp. 242–269.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ D. B. Hull, *Hounds and Hunting in Ancient Greece*, University of Chicago Press, p. 34.

¹⁹ Arr.Cyn. III.1–4, „Scripta minora“ ed. A. G. Roos, Leipzig 1928.

²⁰ Linear A script, as well as well as Cretan Hieroglyphic script, still remain undeciphered.

²¹ S. Wall-Cowther, The Animal Bones in J. A. MacGillivray, L. H. Sackett, J. M. Driessen (ed.), „Palaikastro: two late Minoan wells“, Supplementary Volume / The British School at Athens (Book 43) 2007.



Gillvray and L.H. Sackett, who were in charge of the excavations, studied them in collaboration with S. Wall-Crowther²². The results showed that the anatomical features of these animals are identical to those of today's *Kritikos Lagonikos*. The breeds are then identical – making it one of the oldest breeds that have survived in unchanged form down to our days. This has been confirmed by the testing of genetically exploitable material²³.

When analyzing the images of the Cretan hound we can therefore refer to the modern appearance of the breed– elongated and fine, wedge-shaped head and slender type of body. Characteristic traits of the breed are triangular, pricked ears and a tail which curves upwards with a brush of longer hairs underneath. Typical additional features of the *Kritikos Lagonikos* are a deep, strong chest with a drawn lower abdomen. These should be the main indicators enabling us to recognize the Cretan Hound in Minoan glyptic art.

Minoan Glyptic

Seals and their imprints (sealings), with the exception of pottery, constitute the largest source of information available to archaeologists dealing with the Aegean Bronze Age. Their manufacture occupied an important place in the economy during the development of Minoan culture. The increase in their popularity was probably related to the gradual development of an administrative system on the island. Their appearance was necessary to control the circulation of goods and provide quality assurance and authorization for various types of goods or documents. In addition, seals could be used as ornaments and status symbols. The motifs presented on the seals give us an insight into the art, iconography, manufacturing, technology, administration and even the religion of the Bronze Age. The number of motifs preserved on Minoan seals, as well as the variety in their style of execution, are the best testimony to their great significance, both in their usage and in their aesthetic form.

The beginning of research into the Minoan glyptics is related to the person of Sir Arthur Evans. The first time he came into contact with Cretan seal-stones was in 1889 when the Reverend Greville Chester showed him a four-sided seal with 'pictographic' or hieroglyphic signs. In the following years, Evans searched for and purchased further examples of seals. He published the

²² *Ibidem*.

²³ Kritikos Lagonikos. MARS – Breed tests established with DWZRV-Sighthounds (DWZRV = German Sighthound Breeding and Racing Association) available: http://www.cretan-dog.gr/KL-Report_English.pdf.



results of his research in 1895 in *Cretan Pictographs and Pre-Phoenician Script*²⁴. Another key period was between 1900 and the beginning of the Second World War, when excavations at a number of key archaeological sites important for Minoan culture produced seals in significant quantities. Subsequently a large number of seals were analyzed by a group of specialists primarily working for the Corpus der minoischen und mykenischen Siegel (abbreviated as CMS) project. This project is still the best source for obtaining information about the Minoan seals. Initiated by Friedrich Matz in 1958, it is currently based at the University of Heidelberg. Since then, the project has sought to systematically record and publish all known Aegean seals. Over 20 volumes have been published to date, analyzing both museum and private collections located in Europe and North America. Apart from the seal's photograph, each of these volumes contain drawings illustrating the patterns depicted on the seals. Patterns that were placed on the surface of the seal are usually called motifs. In addition to geometrical and ornamental motifs, pictorial motifs also decorate these seals, including representations of human and divine characters, real, hybrid, and fantastic creatures, plants and various types of objects. The motifs were an element of the seal style, which also included the technique and composition. All figures in this article come from the CMS online database²⁵, which contains drawings, photos and descriptions of all the seals that have been previously published in the printed volumes in the series. Several hundred seals have been analyzed. This paper is by no means the last word on the topic of the motif of the hound in the glyptic art of Minoan culture. Its purpose is to present how the dog motif developed and how popular it was in different periods. It does not seek to deal with all aspects of the subject. The author hopes that such a study will be made in the future. Whenever possible, an attempt has been made to analyze the depictions of the Cretan hounds in the context of the social and/or religious life of the Minoans. Due to the amount of material examined, some minor mistakes possibly have been made. The author hopes these will not effect the logical sequence of the argument.

²⁴ A. Evans, *Cretan Pictographs and Pre-Phoenician Script*, Cambridge University Press 2013 (Originally published in 1895).

²⁵ <https://arachne.uni-koeln.de/drupal/>.



Prepalatial

The appearance of seals on Crete could have been at least of foreign inspiration²⁶. As is the case with pottery and architecture, however, it is primarily local in nature²⁷. It is still not explained how seals were used in the Prepalatial period²⁸. A large portion of them have holes drilled into them, leading to the hypothesis that they were worn as personal adornments. Most of them were found in burial contexts in the tholos tombs from central and southern Crete. Considering that these graves were sometimes used for up to 1000 years, the absolute chronology of the finds is extremely difficult to establish. The best examples come from Mochlos, Lenda, Archanes-Phourni and Platanos.

Seals in the Prepalatial period were made only from soft materials (2–3 on the Mohs scale). The most popular were chlorite, steatite and bone. The repertoire of animals and insects played a marginal role. Motifs appearing on rhino bone were definitely more accurate and better executed than those appearing on stones or ordinary bones. Zoomorphic seals made of bone are characteristic for this period. Sometimes they were shaped into animal heads. At other times they represented whole figures. They were made using a technique similar to the zoomorphic and anthropomorphic pendants, which were also common in the Prepalatial period. Some of the animal representations chosen by the craftsmen could have been of outside inspiration²⁹. One popular type of animal motif engraved on the seals was animals forming spirals. The most popular were lions, which filled the space at the edges of the seal, thus creating a place for additional motifs closer to the center of the seal. On a seal from Platanos there are spiders in addition to lions. Because of the fact that a large number of seals were bifacial, the other surface often has a similar motif with the spiral formed from another animal. One theory would have it that the seals bearing lions were made for members of the elite, who wanted to stand out from the other inhabitants of the island³⁰. This motif, like other objects in some of the burials, may suggest that people who had higher status in the Prepalatial

²⁶ O. Krzyszkowska, *Aegean Seals An Introduction*, London 2005, p. 57.

²⁷ K. Branigan, *Pre-palatial: The foundations of Palatial Crete*, Amsterdam 1988.

²⁸ M. Vlasaki, E. Hallager, *Evidence for seal use in prepalatial western Crete*, "CMS Beiheft" 5, 1992, pp. 251–270.

²⁹ J. Aruz, *Artistic change and cultural exchange – the glyptic evidence*, "CMS Beiheft" 6, 2000, pp. 3–4.

³⁰ S. W. Manning, *Formation of the Palaces*, "The Cambridge Companion to Aegean Bronze Age" ed. C. W. Shelmerdine, Cambridge University Press 2008, pp. 112–115.



period valued exotic imports³¹. Finally, it is also worth mentioning that Egyptian scarabs came to the island at the end of the Prepalatial period and inspired the Minoans to create their own imitations³².

At the moment we know of only 5 possible representations of dogs coming from the Prepalatial period. This would constitute 4,1% of all known animal representations from this period³³. It must be noted however, that only one seal from this period (Fig.1) has a motif which can certainly be identified as a dog³⁴. The seal was made according to the stylistic arrangement typical for the 'Mallia Steatite Group', and it might therefore be dated to the Middle Minoan II period³⁵. The living creatures depicted on the next 4 consecutive seals could have been equally well classified under the heading "lion or dog"³⁶. This is a strong indication the poor representation of the hound in the iconography of the Prepalatial period. The absolute chronology of these seals is not known due to their mixed contexts. A three sided prism from the Trapeza cave (Fig.1) depicts a barking hound. His head is turned back, legs bent at an angle, and tail is pricked up. In *CMS* the date of this seal is given as EM III– MM IA, although stylistically it belongs to the slightly later Mallia Steatite Group (MM II). Nevertheless, it is likely to be the earliest representation of a hound in Minoan Glyptic Art. The depiction is surely to be recognized as a *Kritikos Lagonikos*. The hound is depicted with all the characteristic hallmarks – triangular, pricked ears and a tail curved upwards with a brush of longer hairs underneath. He also has a deep, strong chest with a withdrawn lower abdomen typical of the breed.

Among the other seals under discussion, the motif which is closest stylistically closest to the aforementioned example is found on a seal from Kavousi (Fig.2;1). Unfortunately, the creature represented does not have the same markers characteristic for the *Kritikos Lagonikos*. In fact, its appearance does not allow any conclusion to be drawn on whether it is a hound or not. Although

³¹ C. S. Colburn, *Exotica and the Early Minoan Elite: Eastern Imports in Prepalatial Crete*, "American Journal of Archeology", vol.112 no.2, Archaeological Institute of America 2008, pp. 203–224.

³² I. Pini, *Eleven Early Cretan Scarabs "Κρήτη–Αίγυπτος. Πολιτισμικοί Δεσμοί Τριών Χιλιετιών"* ed. A. Karetsou, Athens 2000, pp. 107–113.

³³ There are around 122 animal motifs known from this period.

³⁴ According to the *CMS* database.

³⁵ The seal was assigned to Propalatial period by C. Boutsidis in *Animals in An Insular Environment The Case Of Bronze Age Crete Thorough The Aspects of Minoan Art* in K. Żebrowska, A. Ulanowska, K. Lewartowski, "Symposium Egejskie: Papers in Aegean Archaeology" Vol. 1, Warsaw 2017, Plate III, fig. 2.

³⁶ "*Lebewesen: Hund oder Lowe?*" in original. Examples mentioned are CMS II.1 295a, CMS Vs1A no.52, CMS Vs3 no.166, CMS XII no.74a.



stylistically belonging to the Mallia Steatite Group as well, the dating of its context is quite wide (EM III– MM IIB) and it is impossible to determine whether this seal actually comes from the Prepalatial period at all. The technique of execution in this period did not allow for exact mapping within the animal world. The seal from Kavousi, just like the other three, could have been intended to represent a Cretan Hound, but the artist who executed it did not have the tools or the skill to convincingly record its features. The same is particularly visible on the seal from House Tomb 1 in Gournia (Fig.2;4). The appearance of the creatures on the seal from Platyvola (CMS II.1 no.295) and on a discoidal seal without any provenance (Fig.2;3) completely prevents any clear identification. In the case of the Platyvola example, however, the preferred identification is as a lion³⁷. This assumption makes even more sense in light of the popularity of the lion motif at that time³⁸.

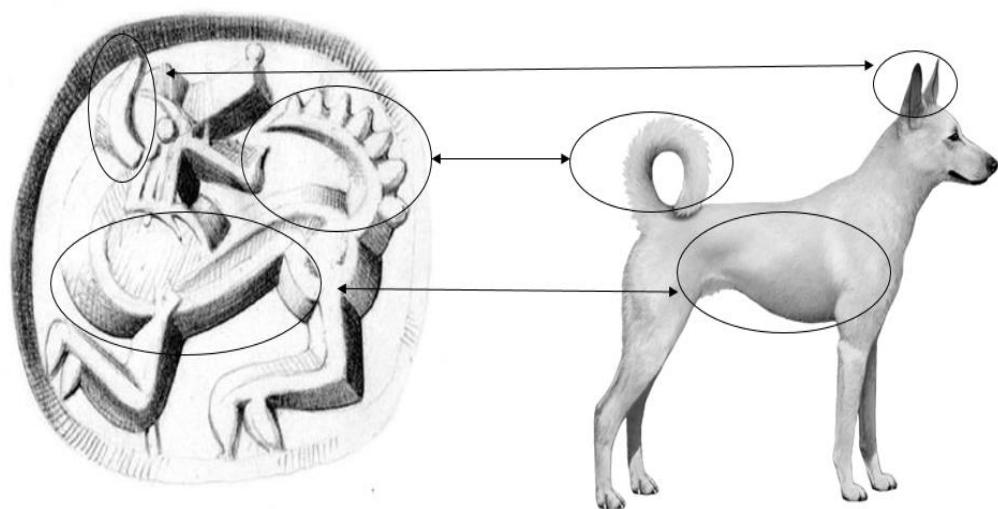


Fig. 1 – *Kritikos Lagonikos* depicted on a three sided prism from Trapesa cave (CMS II.1 no.427c). Characteristics of the breed are marked.

³⁷ F. Matz, I. Pini (ed.), *CMS II.1 Iraklion Archäologisches Museum. Die Siegel der Nachpalastzeit*, Berlin 1969, p. 340.

³⁸ According to C. Boutsidis, Lion depictions consisted about 55% of the animal representations in this period. C. Boutsidis in: *Animals in An Insular Environment The Case Of Bronze Age Crete Thorough The Aspects of Minoan Art* in K. Żebrowska, A. Ulanowska, K. Lewartowski (ed.), "Symposium Egejskie: Papers in Aegean Archaeology" Vol. 1, Warsaw 2017, Plate III, fig. 1.

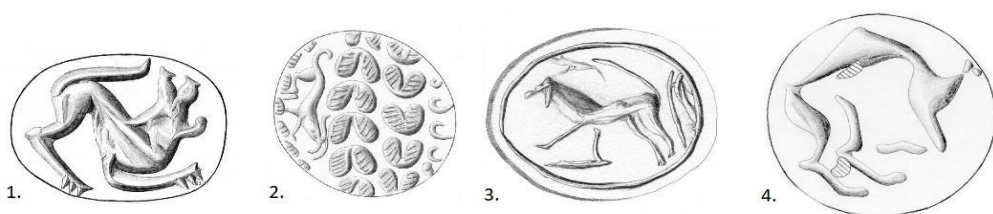


Fig. 2 – Selected seals from 1. Kavousi (CMS Vs3 no. 16b), 2. Platyvola (CMS II.1 no. 295) 3. Crete? (CMS XII no. 74a) and Gournia (CMS Vs1A No. 52)

Protopalatial

About 1900 BC a complex society based on palaces develops on Crete. The Minoans further cultivated the tradition of communal burials in tholoi. They also had an extensive network of contacts throughout the Mediterranean, which were the reason why things began to change. Thanks to them, new materials, technologies, iconography and ideas began to flow into Crete³⁹. Changes also occurred also in glyptic art. Our best data for its development at this time come from the MM IIB period (c. 1700 BC), when the first palaces, along with other structures on the island, were destroyed. The best examples come from Phaistos, Knossos, Monastiraki, Malia and Petras. At the beginning of the Protopalatial period, Minoans stopped using bone as a material for seals. The tradition of making seals from other soft materials was continued. Harder stones were, however, introduced later in that period⁴⁰. During this period administrative apparatus began to function in Crete and the seals started to be used for the sealing of goods⁴¹.

Pictorial motifs, including animal representations, became much more common than in preceding period. On the seals, a series of land and sea animals as well as birds began to be depicted. Among them are animals which are not to be found in Crete's native fauna, we find cats, deer or surprisingly well presented images of lions. Insects played a small role in the repertoire of animal themes at that time. We have several examples of spiders or bees. In this phase, however,

³⁹ The topic of the development of Minoan elite is still discussed. Recently, a new additions to the subject has been made by C.S. Colburn and I.Schoep. More in C.S. Colburn, *Exotica and the Early Minoan Elite: Eastern Imports in Prepalatial Crete* "American Journal of Archaeology", Vol. 112, No. 2 (Apr., 2008), pp. 203–224.

⁴⁰ Majority of them were macro and micro-crystal quartzes. Amethysts and Jaspers were especially popular. More in O. Krzyszkowska, *Aegean Seals: An Introduction*, London 2005, pp. 81–85.

⁴¹ For sealing methods look in: O. Krzyszkowska, *op. cit.*, pp. 99–104.



there was no shortage of marine and flying animals, which with few exceptions were not represented in the Prepalatial period. In addition to fish, we find depictions of octopuses, cuttlefish, crabs, mussels and dolphins. Among flying animals we have examples of owls, pigeons, as well as long-necked waterbirds.

The native species from Crete are dominated by goats. Among other animal depicted we also find bulls, boars and about 153⁴² possible examples of the representation of a hound⁴³. Only about 1/3 of them have already been classified as depicting hounds. They represent about 5.15% of the whole animal *repertoire*. According to the *CMS* database, the rest of the creatures depicted on the seals are identified under the "lion or a hound" category. Looking back at the animal depictions from the Prepalatial period we can see there is a certain relationship between these two animals. During this period hounds perhaps also appear on seals depicting the so-called animal file (or spiral form). On such seals (Fig 3;13) the creatures appear arranged in rows; one behind the other. This motif, as we have mentioned before in our discussion of the seals of the Prepalatial period, perhaps had a connection with the elite demand for exotic goods. It is possible that through attempts to replicate the motif, elite members tried to give the hound a similar symbolic and/or magical meaning. Due to crude style of the representation on this seal, any attempt to determine the breed on both is close to impossible. However, if we assume that the lower part of one of the hounds from the Pediados seal (bottom right corner of the seal) has a tail curved upwards, then it might be possible to regard it as a representation of a *Kritikos Lagonikos*.

Hound and "lion or a dog" depictions appear mostly on steatite prisms that were found mainly in the northern and eastern part of Crete. Their stylistic arrangement, although mostly crude, in the opinion of O. Krzyszkowska is not a sign of "poor quality or careless execution" ⁴⁴ but rather the effect of the technique and the material on which the given motif was executed. Among them, there are many examples of unfinished seals on which the motif is partially illustrated (Fig 3;1). It goes without saying that any kind of reliable identification in their case is impossible. Among those on which living creature has not been clearly defined, we can subjectively evaluate those which look more like a hound. According to J.L. Crowley the knobbed tail of the lion is the clearest point of dif-

⁴² 163 including seals from contexts that can be also assigned to Prepalatial and Neopalatial

⁴³ According to C. Boutsidis there are 74 accounts "dog" depictions from the Protopalatial. More in C. Boutsidis, *op. cit.*, p. 20.

⁴⁴ O. Krzyszkowska, *Aegean Seals: An Introduction*, London 2005, pp. 79–118.



ference⁴⁵. The seal from Malia (Fig.3;16), for example, can be a depiction of a *Kritikos Lagonikos*. It lacks, however one of the breed markers – a deep, strong chest with a drawn lower abdomen. The schematic representation of this animal might be to blame for this. As with many other seals from the "dog or a lion" category, this creature can be categorized as a dog; perhaps a *Kritikos Lagonikos*. The precision with which lions were depicted during this period may additionally indicate that a large part of the 'ambiguous' seal motifs actually represent a hound. Extensive analysis of dog/lion motif has been carried out by M. Anastasiadou⁴⁶. Quoting her *in extenso*:

"Helpful for the distinction between dogs and lions is the observation of the dogs/lions which come from the Malia Workshop. The iconography of the Workshop pieces suggests that most often, robust figures with broad one-piece front part are lions, even in cases where no neck hatching is present. On the other hand, slimmer figures with a dent between heads and necks often represent dogs. However, the strict differentiation between the two animals having as main criterion the configuration and the proportions of the body is not always possible. Thick neck hatching and a tail with outwards turning edge on figures which have both a distinct head and finer proportions suggest that lions can also show lighter proportions. This makes the identification as dogs of many figures which do not have neck hatching or a tail with outwards turning edge precarious. Moreover, the possibility cannot be ruled out that some animals with neck hatching could represent dogs."

The identification of individual animals, let alone a particular breed is, then, practically impossible.

To a large extent, the position of the animal in the composition during the Protopalatial period depended on the shape of the surface on which the motif was engraved. It is no different in the case of representations of dogs. A large part of the seals decorated with hounds are of a similar design. The animal is depicted in profile, filling as much of the seal face as possible. A seal without provenance (Fig.3;12), depicts a hound that has all the characteristics of a *Kritikos Lagonikos*. On some seals a circular basic mark occurs (Fig.3;9). The hound can be depicted in *sejant* or *statant*⁴⁷ position. It is during this period that images or poses are created that will continue in later times. Most of them

⁴⁵ J. L. Crowley, *The Iconography of Aegean Seals*, Liege 2013, p. 243.

⁴⁶ M. Anastasiadou, CMS Beiheft 9 *The Middle Minoan Three-sided Soft Stone Prism: A Study of Style and Iconography*, Verlag Phillip von Zabern 2011, p. 179.

⁴⁷ According to the terminology used by J. C. Crowley. More in J. L. Crowley, *The Iconography of Aegean Seals*, Liege 2013.



are included on steatite seals with a possible depiction of a *Kritikos Lagonikos*. These are, among others, the so-called flying gallop, flying leap, reverse twist or animal resting. The flying gallop is one of the most distinctive Aegean animal poses; it exemplifies the speed and power of the animal. The possible earliest example (Fig.3;3) of a Cretan Hound in this pose comes from a sealing found in Phaistos. His head is turned back, there is a ground line under his body. Around his neck is something which we can define as a band or a collar. During the Protopalatian, we can also find one representation of a hound in the so-called flying leap pose. What differs this motif from the flying gallop is the degree of inclination on the animal's body. On a cushion made of agate (Fig 3;10), we find a hound attacking another animal, in this case a goat. The tail of the hound on both of the seals is not curved upwards. However, this is natural; one feature of the *Kritikos Lagonikos* is that his tail becomes straightened at rest and in rapid motion. We can see this feature on the carnelian seal from Rotassa, which would subjectively appear to be the most sophisticated representation of the *Kritikos Lagonikos* from the Protopalatian period. Depicted on this gem is a collared hound crouching, with a branch above his back. Finally, some of the steatite seals bear a double hound as a motif. On a seal from Sitia (Fig.3;6) for example, the hounds are seated and antithetically placed. On another seal with multiple hounds, we can see a peculiar representation of what the CMS experts describe as "*The crossing bodies of two dogs, both with head turned back and showing one foreleg, one hind leg and tail.*"⁴⁸. This type of motif is not isolated – it is yet to be explained why the Minoans created such hybrids.

The image of the hound also appears in the context of another phenomenon related to Protopalatian glyptic art: the motif of heads presented in profile. We know them from both human and animal representations. In the case of the *Kritikos Lagonikos* its head appears both as an individual head, as well as a component of the so-called hieroglyphic seals, where the hound's heads were placed alongside signs of the Cretan hieroglyphic script. The shape of the head depicted is mostly wedge-shaped, elongated and fine, with pricked ears. These are the characteristics of the *Kritikos Lagonikos*, but it should be noted that a head with this shape is also typical for Greyhounds, other primitive breeds or wolves. An excellent example of this type of motif is the sealing (Fig.3;4) from Phaistos. The hound's face on this object is facing right. The mouth is open, exposing two rows of pointed teeth, between which the tongue hangs as far as the lower jaw. The hound's head is cut off at the neck and bordered by rows of short, parallel lines. The background is filled with a square

⁴⁸ I. Pini (ed.), CMS V. I, *Kleinere Griechische Sammlungen*, Berlin 1975, p. 123.



lattice pattern. We find a similar kind of representation on a carnelian seal from Kedri (Fig.3;8) and on a three-sided prism from Eastern Crete (Fig.3;14). The latter is particularly interesting as it includes characters of Cretan hieroglyphic script. The use of hieroglyphic seals has not yet been clarified. According to O. Krzyszkowska, they could be objects intended for the elite members of Minoan society, who wanted to emphasize their position with the help of foreign symbols⁴⁹, in this case inspired by Egyptian hieroglyphs. The meaning of individual hieroglyphic signs may be then less important than the seal itself. A dog's head also appears in a seal from Phaistos. The shape of the head is, however, significantly different from the examples discussed above. Its shape is more bulky, which makes it difficult to identify as Cretan Hound (Fig.3;2).

Finally, during the Protopalatial we find the first examples of hounds and humans depicted together. On one seal without provenance (Fig.3;11), we see a man holding an object that resembles an arch shown next to a very simple image of a hound. This is perhaps the first representation of a man hunting together with a dog – a theme that will become popular in the following period. A hound-like figure also appears on a three-sided prism (Fig.3;5). The appearance of this creature is, however, so inaccurate that it is difficult to recognize whether we are dealing with a hound at all, not to mention a *Kritikos Lagonikos*. Researchers from CMS qualified it as "double-dog top".

Neopalatial

The Neopalatial period was almost twice as long as the Prepalatial. It lasted from about 1750 BC to when a series of destructions hit the island at the end of the LM IB period. It was preceded by a series of destructions that ended the functioning of the old palaces at Knossos, Phaistos and Malia. Undoubtedly, it is during the duration of the Neopalatial period that stability was brought to the island. From now on Knossos seems to be the main center⁵⁰. At that time, certain architectural elements, rooms and the spaces in which they appeared were typical of elite buildings⁵¹. Objects manufactured in Minoan workshops experienced a period of dynamic and rich development. This is testified to by bone, faience and bronze objects, as well as stone vases and sophisticated pottery.

⁴⁹ O. Krzyszkowska, *Aegean Seals: An Introduction*, London 2005, pp. 79–118.

⁵⁰ More in K. Nowicki, *Defensible Sites in Crete .1200–800 BC (LM IIIB/IIIC through Early Geometric)*, "Aegaeum" 21, 2000 and T. Alusik, *Defensive Architecture of Prehistoric Crete*, Oxford 2007.

⁵¹ J. W. Shaw, *Elite Minoan Architecture: Its Development in Knossos, Phaistos and Malia*, Philadelphia 2015.



Development also takes place in glyptic art. The number of seals which have been attributed to this chronological phase is counted not in hundreds, but thousands⁵².

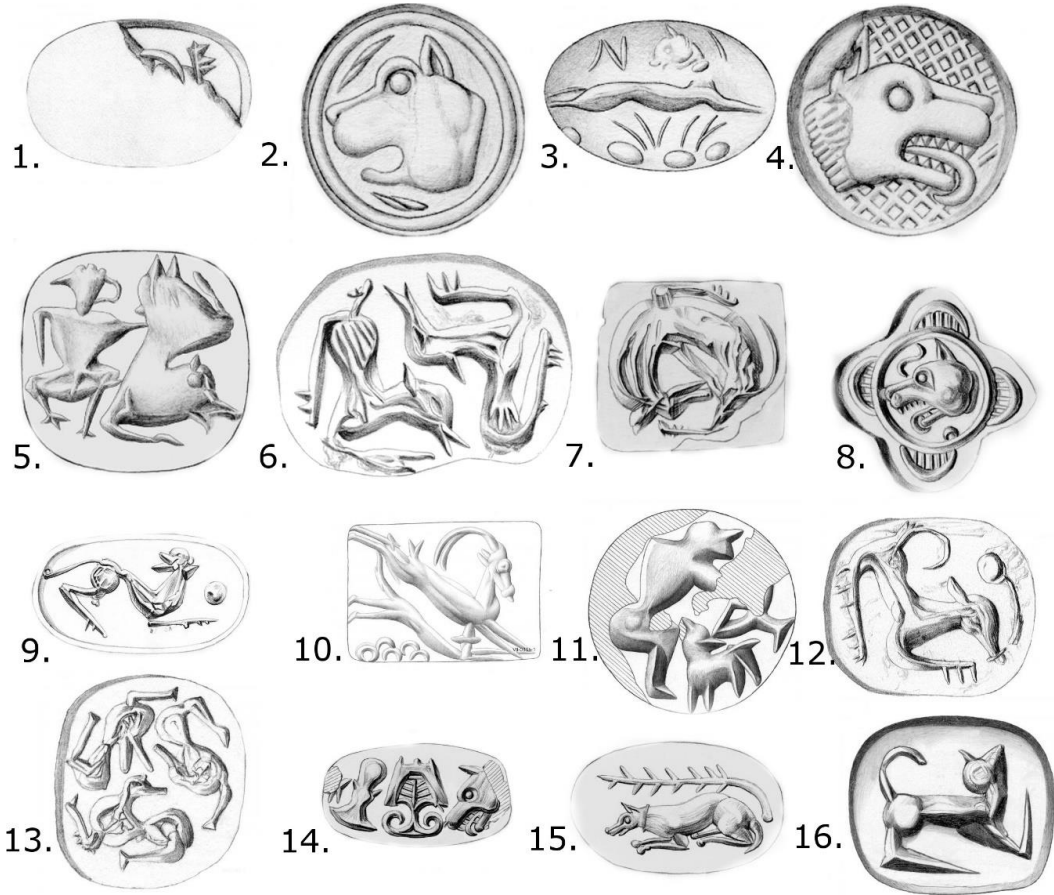


Fig.3: Selected Protopalatial seal motifs from 'Malia' (1,7,16) 'Phaistos' (2,3,4) 'Central Crete' (13) 'Eastern Crete' (14) 'Sitia' (6) 'Unknown provenance' (5,8,9,10,11,12,15)

Many of the seals have no provenance. This fact is due to the trade in this kind of antiquities which was rife in Crete in the nineteenth century⁵³. Another problem is stratigraphic disturbance caused by communal burials, which continued on the island during this period. Our best data comes from the LM IB period, when a series of violent destructions and fires occurs on the island. Thanks to them, we have approximately 1800 seals from such contexts. The

⁵² O. Krzyszkowska, *op. cit.*, pp. 119–153.

⁵³ O. Krzyszkowska, *op. cit.*, pp. 316–320.



largest deposits were found in Knossos, Hagia Triada, Chania, Zakros and Thera. The popularity of hard, semi-precious stones has increased. Jade, carnelian and agate were the most popular. New materials such as hematite appear. Metal was also used to create the so-called signet rings. In the reconstruction of motifs appearing on seals of this period, apart from the seals themselves, sealings begin to play a significant role. If it weren't for them, many themes or compositions would not be known to us. Pictorial motifs become as important in Neopalatial period, as the prevailing ornamental motifs are in the previous period. They come in two main styles – 'talismatic' and naturalistic.

The 'talismatic' style was named by Arthur Evans. He drew attention to the type of motifs that stood out against the naturalistic style⁵⁴. Due to the fact that many of them had cult symbols, such as double axes, bull horns or pitchers and amphorae, he thought that they had been used as talismans or amulets. This hypothesis was additionally reinforced by the rarity of sealings left by this type of seal. The 900 seals of this type left only about 25 seal impressions. Evans's idea was adopted by V. Kenna, who carried out an erroneous analysis of these seals⁵⁵. It is now believed that the 'talismatic' style was rather a characteristic of the technique of execution⁵⁶. According to A. Shapland, 'talismatic' seals could have metonymic significance, reflecting moments of encounters with wild animals⁵⁷. Sea creatures are the most popular group among animals on 'talismatic' seals. In addition to fish, cuttlefish, octopus and crabs also appear. Spiders and scorpions are also common. Among land animals, we find birds, goats and lions. The dog appears extremely rarely. Only one possible representation is known to me. The motif on a seal from Zakro (Fig.4;17) shows an attacking animal theme. The predator, which is a dog or lion, is jumping on a goat. Both are shown in right profile, with x-shaped and lunar-shaped objects in the background. The depiction of the supposed hound is so simplistic that any kind of objective evaluation is impossible at the moment.

They are only 45 possible known hound representations coming from the MM III and LM periods⁵⁸. Considering the number of seals found with depictions of other animals,⁵⁹ it seems obvious that representations of hounds were

⁵⁴ A. J. Evans, *Palace of Minos I*, London 1921, pp. 672–75.

⁵⁵ V. E. G. Kenna, *The Cretan Talismatic Stone in the Late Minoan Age*, "Studies in Mediterranean Archeology" 24, Lund 1969.

⁵⁶ O. Krzyszkowska, *op. cit.*, pp. 133–137.

⁵⁷ A. Shapland, *Wild Nature? Human – Animal Relations on Neopalatial Crete* "Cambridge Archaeological Journal" 19.3, pp. 117.

⁵⁸ C. Boutsidis mentions 52 representations in his paper. More in C. Boutsidis, *op. cit.*, p.20

⁵⁹ According to CMS database there is 1817 animal representations from that period.



not among the most desirable for Minoans to possess – representing only 2.48% of this type of object. Of these seals, only 37 have an archaeological context, or are stylistically dated to Neopalatial period. The hound is, however, depicted in a great variety of ways. The biggest change, in comparison with Protopalatial period, is the lower number of seals with ‘dog or lion’ motif. This is mainly due to the great progress made by Minoan craftsmen. The execution of the motifs has become much more sophisticated and therefore more accurate. In the Neopalatial representations of the hound have a more realistic look. Despite the relatively small number of seals, the dog appears in a greater variety of poses on them. Following the nomenclature of J.C. Crowley we find hounds in both *statant* and *stajan* poses⁶⁰. Thanks to the ‘naturalistic’ tendencies in the manufacture of seals during this period, we can see more emphasis put on detail. Thanks to this recognition of dogs of the *Kritikos Lagonikos* type becomes much easier. On an Amygloid from “Crete” (Fig 4;18), the dog has its head raised and turned back, with a collar around its neck. There are two vertical lines at both ends of the face of the seal. It is the first depiction of a hound since the seal from the Trapeza cave (Fig.1), on which the three main breed traits are found. It is worth noticing the similarity between the position of the hound on both representations. Perhaps this type of depiction might have survived through generations of seal-makers.

An emphasis on detail is visible on the sealing from Knossos (Fig.4;16), which in all probability also represents *Kritikos Lagonikos*. The artisans of the Neopalatial period begin to present sexual traits – a bitch, wearing a collar is standing on a ground line. Her head is turned back and her tail is curled aloft. The details on the motif are underlined by visible ribs. Seals on which we can see examples which are clearly male specimens also exist. One example comes on a sealing from Hagia Triada (Fig.4;19). The hound depicted, instead of a typically turned head (or the whole body, captured in profile) turns part of the body back on itself. This example shows that, in addition to anatomical details, craftsmen also wanted to depict the dynamics of animal movement.

The hound on seals of the Neopalatial period is relatively frequently found in the so-called animal scratching motif⁶¹. A nodulus from Hagia Triada (Fig 4;13) depicts a hound wearing a collar with marked sexual traits. The animal scratches his head with his right hind paw. This kind of scratching pose is common. It is also visible on two seals from the Ashmolean Museum collection (CMS VI no.396, 398). The bitch depicted on a red Jasper Lentoid from Central

⁶⁰ J. L. Crowley, *The Iconography of Aegean Seals*, Liege 2013.

⁶¹ J. L. Crowley, *The Iconography of Aegean Seals*, Liege 2013, p. 107.



Crete (Fig.4;6) lies on the floor, twisting to scratch her muzzle. As in other representations of this theme, the forelegs are turned back.

Hounds are also represented in groups during the Neopalatial period. Animas playing is an especially popular theme⁶². The dogs represented on a sealing from Hagia Triada (Fig.4;12) have unusually thick bodies. They are both wearing collars and have been placed in a closely rotational, symmetrical arrangement. They do not have the typical *Kritikos Lagonikos* hallmarks, hence it is possible that they are of a different breed, or the original seal is the work of an inept craftsman. It is even more probable that, as in the case of a sealing from Akrotiri, that we are dealing with a depiction of two young puppies. The sealing from Akrotiri (Fig.4;14) is also exceptional, because of the larger space which is left over by the two animals. Two puppies are depicted on one other sealing from this period (CMS II.8 nr.289). One is shown in front of a standing bitch, and the other is crouching under her body in what supposed to be a suckling pose. This would be the only representation of the *Kritikos Lagonikos* in a suckling animal pose⁶³. In addition to the above examples, there is also an image depicting two creatures which have been identified as a staggered hound (Fig.4;4)⁶⁴. In his case, the collar is of special interest – it has three or four ends on each side. Identification of these creatures as belonging to the *Kritikos Lagonikos* breed is impossible due to their unusual tails – significantly deviating from the norm and not curved upwards.

Representations of a hound's head in profile almost completely disappear in the Neopalatial period. The only possible known example comes on a lentoid sealing without provenance (Fig 4;11). The snouts of three dogs which are represented on it are all inverted towards the center of the seal. Due to the condition of the object, only two of them, depicted in left profile, are clearly visible. In the opinion of specialists from the CMS⁶⁵ the third, almost unpreserved, head was shown in right profile.

⁶² *Ibidem*, p. 108.

⁶³ *Ibidem*, p. 109.

⁶⁴ ger. *Stehende Hunde*.

⁶⁵ I. Pini (ed.), *CMS II.8 Iraklion Archäologisches Museum. Die Siegel von Knossos unter Einbeziehung von Funden aus anderen Museen*, Mainz 2002, p. 354.



Fig. 4: Fig. 4. Selected seal motifs from 'Knossos' (8,9,10,11,15,16) 'Unknown provenance' (1,2,3,4,5,14,18,20) 'Zakros' (17) 'Hagia Triada' (13,19,20) 'Asine' (7) 'Central Crete' (6)

A hound in motion is primarily depicted in the animal attack pose⁶⁶. Examples of this type are mainly limited to representations of two animals – the predator (in this case a hound) and its prey. Various stages of the attack are visible. According to the terminology created by J.C. Crowley, we can assign different terms drawn from other literature under the animal attack theme⁶⁷. A good example of a representation of this kind is a seal from Knossos (Fig 4;15). It depicts a hound attacking a wild goat. The goat's head is turned back-

⁶⁶ J. L. Crowley, *The Iconography of Aegean Seals*, Liege 2013, p. 55.

⁶⁷ Animal stalking, animal chasing, animal seizing among others. More in J. L. Crowley, *The Iconography of Aegean Seals*.



wards. The hound is shown above; he has a double-layered collar, his left paw touches the neck of the goat. Breed identification is difficult due to the incomplete tail. On an amygdoid without provenance (Fig 4;2) the hound approaches its victim from the opposite side. A spear over the goat may suggest that she has been wounded. Here also the hound, unlike the goat, has been represented much more schematically – the whole motif, however, is marked by its huge dynamism. According to B. Molloy⁶⁸ the animal attack motif, like another popular motif from that time – the master of animals, was meant to symbolize courage and suggest the important role warriors played in Minoan society. He pointed out that animal attack themes resemble hunting scenes. Elements of weapons, such as the spear in the case of the seal under discussion, would indicate the existence of a relationship between the human and animal world and/or the reflection of human behavior in animal motifs. What is interesting about all the seals from the Neopalatial period, is that the goat is the prey of the hound. In subsequent periods, the goat changes more and more frequently into a deer (example – CMS Vs3 no.153). It is therefore possible to follow how Cretan hound was used in hunting on the basis of the seals bearing the animal attack motif.

Two sealings (Fig 4;10), originally described by A. Evans, deserve our interest. The warrior or a hunter depicted is equipped with a shield, helmet and lance. His legs are overlapped by an animal, which was initially described by A. Evans as lion or leopard⁶⁹. A more recent reconstruction carried out by CMS team, established that the animal depicted on the seal is, however, a dog, whose appearance resembles to a large extent the appearance of the Cretan hound. If the human figure depicted on the seal is a warrior, it could suggest an additional role which the Cretan Hound played in Minoan society.

Representations of a hound together with a human or divine figure seem to be the most interesting group of seals coming from this period. So far, 7 possible representations of this type have been found. On a partially destroyed shield ring imprint without provenance (Fig 4;5) we find a scene of a human and hound hunting together, the victim is again probably a goat. On this particular depiction the prey has already been caught. This time the motif also has an ornament in the form of a tree on the left side of the seal. On another seal (Fig 4;3) a woman who holds a dog-like animal is on a leash can be seen. This motif is also repeated on a lentoid without provenance (Fig 4;1). The appearance of

⁶⁸ B. Molloy, *Martial Minoans? War As social process, practice and event*, in: *The Annual of the British School at Athens*, 2012, pp. 103–107.

⁶⁹ A. J. Evans, *Palace of Minos I*, London 1921, p. 505.



the possible hound on both seals does not resemble the appearance of the *Kritikos Lagonikos*. The animal is much more massive and has no characteristic markers. On the second seal, the animal was initially described as a lion⁷⁰. Both seals may have depicted a creature known from yet another seal embellished with the master of animals motif (Fig 4;9). This motif was analyzed by A. Evans himself. It is worth quoting him in *in extenso*⁷¹:

“...we have a distinct indication of the sacral character of the animals. In this case the male custodian stands between two seated hounds with a short rope crossing the neck of each, in the same heraldic position in which the Goddess herself—in other cases her male satellite—is seen between her guardian lions. It seems probable that we have here a representation of the young God. “

In cases of Minoan religious or mythological representations, the hound depicted probably has little to do with the breed native to the island. It is more like a creature resembling a dog. Perhaps it was something like the sacred dogs that served the Elymian goddess associated with hounds, known from coins of Eryx, Motya and Segesta⁷². The first examples of this type of hound come from Neopalatial period. In subsequent periods, the image survived and continued to develop on seals with the hound and mistress motif⁷³ or the hound lady motif (Fig.4;7)⁷⁴. When it comes to sacral motifs on the seals of Neopalatial period, one other example of a possible *Kritikos Lagonikos* can be found in the imprint of a cushion seal from Sklavokambos. It presents a mythical creature – a griffin in a flying gallop pose (Fig.4;20). Underneath it is an animal, perhaps a *Kritikos Lagonikos*, which adopts the same pose. Unfortunately, the image has not been fully preserved – it should be therefore classified under the "dog or lion" category. The more slender shape of the body would indicate a hound nevertheless.

The end of the Neopalatial period (LM IB) constituted a turning point. A series of destructions hit Crete, the reasons for which are still the subject of debate. Knossos is the only palace that does not cease to function⁷⁵. Tablets written in Linear B indicate that Mycenaeans became the new rulers. Around this time, individual or family burials, known from mainland Greece, start to

⁷⁰ F. Matz, I. Pini, CMS X Die Schweizer Sammlungen, Berlin 1980, p. 161.

⁷¹ A. J. Evans, Palace of Minos II, London 1928, p. 765.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ J. L. Crowley, *The Iconography of Aegean Seals*, Liege 2013, p. 150.

⁷⁴ J. L. Crowley, *The Iconography of Aegean Seals*, Liege 2013, p. 138.

⁷⁵ J. Driessen, C. Macdonald, *The Troubled Island: Minoan Crete Before and After the Santorini Eruption "Aegaeum" 17*, Liege 1997, pp. 105–115.



become popular on the island. They displace the centuries-old tradition of communal burials. Similar trends are also taking place in the seals on the island. Although animal themes continue to be popular, the repertoire of animals and hybrids becomes much scarcer⁷⁶.

Conclusions

The *Kritikos Lagonikos* did not belong to any group of the most depicted animals in the Minoan glyptic repertoire. Taking the Prepalatial, Protopalatial and Neopalatial periods together, the motif of the hound constitutes approximately 7.12%⁷⁷ of animal representations. Its popularity, although not marginal, is significantly lower than popularity of animals such as the bull, goat or even the lion, which was a motif of an animal that was foreign to the island. In the example of the Cretan Hound, we can trace the evolution of glyptic style and composition and learn something more about the Minoans and their culture. The first representations might have come from the Prepalatial period. Of particular value is the seal from the Trapeza Cave, which might be the first depiction of a *Kritikos Lagonikos*. It was not until Palatial times that more depictions of the hound began to appear. Due to the trends prevailing in Protopalatial glyptic, a large number of these images could actually depict a lion. At the time the Cretan Hound began to adopt the characteristic Aegean animal poses such as the flying gallop, or the flying leap. Its image could also be transfigured into the animal spiral motif which was of foreign origin. In the Protopalatial period we also find representations of heads of hound shown in profile. The first images depicting a hound or any other animal hunting come from this period too. A real burst of various canine motifs occurs in the Neopalatial period, when depictions of animals start to play much bigger role. Dogs now start to be depicted with sexual characteristics. The images of goat hunting and hound scratching are particularly popular.

Looking at the motifs of the Cretan hound, we can find some information about its role in Minoan society. Primarily, the admittedly rare finds seem to depict hunting scenes. In the Neopalatial period, Cretan hounds appear more and more often next to people. Sometimes their meaning is enigmatic to us. They appear alongside the hunter in animal hunting scenes or as a creature subject to man in the motifs of master of animals as well as on the seal depicting the march of a warrior with a dog. Considering the particular popularity of

⁷⁶ O. Krzyszkowska, *op. cit.*, pp. 208–211

⁷⁷ With the „hound or a lion” representations included.



hunting scenes, we can assume that the role of the Cretan Hound role was mostly that of the predator. Scenes with religious connotations which contain dogs, seem not to depict the Cretan breed, but rather a mythological dog whose name and role is unknown to us.

Streszczenie

Kritikos Lagonikos jest nazwą rasy psów pochodzących z Krety. Pierwsze dowody na ich istnienie pochodzą z ok. 2000 roku p.n.e. i są związane z zamieszkującą na wyspie kulturą minojską. Przetrwanie psów w niezmienionej postaci w tak długim okresie, potwierdziły badania archeologiczne. Przyniosły one ze sobą odkrycie kilkuset pieczęci na których Minojczycy umieścili wizerunek tego zwierzęcia. Przyglądając się wizerunkowi tej rasy psa oraz jego stopniowej ewolucji w czasie i przestrzeni, można prześledzić nie tylko rozwój gliptyki na wyspie, ale również dojść do wniosków na temat roli rasy Kritikos Lagonikos w społeczeństwie kreteńskim.

Keywords

Cretan Hound, Aegean Seals, Minoan Crete

Ancient Sources

- 1/ Aelian, *On the Characteristics of Animals*, ed. A.F. Scholfield 3 vols. Loeb Classical Library, 1958.
- 2/ Flavius Arrianus, *Cynegeticus*, "Scripta minora" ed. A.G. Roos, Leipzig 1928.
- 3/ Julius Pollux, *Onomasticon* ed. Ericus Betle, Leipzig 1900.
- 4/ Oppian, *Cynegetica and Halieutica*, "Oppian, Colothus and Tryphodiorus" ed. A.W. Mair, Loeb Classical Library 1929.
- 5/ Xenophon, *Cynegeticus*, "Opera Omnia", ed. E.C. Marchant, Oxford, 1904–9.

Bibliography

- 1/ Alusik T., *Defensive Architecture of Prehistoric Crete*, Oxford 2007.
- 2/ Anastasiadou M., CMS Beiheft 9 *The Middle Minoan Three-sided Soft Stone Prism: A Study of Style and Iconography*, Verlag Phillip von Zabern 2011.
- 3/ Aruz J., *Artistic change and cultural exchange – the glyptic evidence*, in: CMS Beiheft 6, 2000.
- 4/ Boutsidis C., *Animals in An Insular Environment The Case Of Bronze Age Crete Thorugh The Aspects of Minoan Art* in K. Żebrowska, A. Ulanowska, K. Lewtow–



- ski, "Symposium Egejskie: Papers in Aegean Archaeology" Vol.1, Warsaw 2017, s. 19–24.
- 5/ Branigan K., *Pre-palatial: The foundations of Palatial Crete*, Amsterdam 1988.
- 6/ Colburn C. S., *Exotica and the Early Minoan Elite: Eastern Imports in Prepalatial Crete* "American Journal of Archeology", vol.112 no.2, Archaeological Institute of America 2008, s. 203–224.
- 7/ Crowley J. L., *The Iconography of Aegean Seals*, Liege 2013.
- 8/Driessen J., Macdonald C., *The Troubled Island: Minoan Crete Before and After the Santorini Eruption Aegaeum 17*, Liege 1997.
- 9/ Evans A. J., *Palace of Minos I*, London 1921.
- 10/ Evans A. J., *Palace Of Minos II*, London 1928.
- 11/ Gill M. A. V., *The Human in Minoan and Mycenaean glyptic art*, CMS Beiheft 1, 1981, s. 85–86.
- 12/ Hallagher B., Hallager E., *The Knossian bull – political propaganda in neo-palatial Crete "Politeia" (Aegaeum 12)*, 1995, s. 547–556.
- 13/ Herva V.-P., *Flower Lovers, after all? Rethinking religion and human–environment relations in Minoan Crete* "World Archeology" 38(4), 2006, s. 586–598.
- 14/ Hughes–Brock H., Boardman J. (ed.) CMS VI Oxford. *The Ashmolean Museum*, Mainz 2009.
- 15/ Hull D. B., *Hounds and Hunting in Ancient Greece*, University of Chicago Press 1964.
- 16/ Keller O., *Hunderassen im Altertum*, „Jahreshefte des Österreichischen Archäologischen Institutes in Wien“ 8, 1905.
- 17/ Kenna V. E. G., *The Cretan Talismatic Stone in the Late Minoan Age*, „Studies in Mediterranean Archeology“ 24, Lund 1969.
- 18/ Krzyszkowska O., *Aegean Seals An Introduction*, London 2005.
- 19/ Marinatos S., *Αι περίφημοι Κρητικάί Κύνες της αρχαιότητος* "Κυνηγετικά Νέα" 1933.
- 20/ Matz F. (ed.), CMS IV Iraklion Archaeologisches Museum. *Sammlung Metaxas*, Berlin 1969.
- 21/ Matz F., Biesantz H. (ed.), CMS I *Die minoischen und mykenischen Siegel des Nationalmuseums in Athen*, Berlin 1964.
- 22/ Matz F., Biesantz H. (ed.), CMS VII *Die englischen Museen II*, Berlin 1967.
- 23/ Matz F., Pini I. (ed.), CMS II.I Iraklion Archaeologisches Museum. *Die Siegel der Nachpalastzeit*, Berlin 1969.
- 24/ Matz F., Pini I. (ed.), CMS X *Die Schweizer Sammlungen*, Berlin 1980.
- 25/ Matz F., Pini I. (ed.), CMS XII *Nordamerika I. New York, The Metropolitan Museum of Art*, Berlin 1972.



- 26/ McEnroe J. C., *Architecture of Minoan Crete*, University of Texas Press, Austin 2010.
- 27/ Mellersh H. E. L., *Minoan Crete*, London 1967.
- 28/ Molloy B., *Martial Minoans? War As social process, practice and event* "The Annual of the British School at Athens", 2012, pp. 87–142.
- 29/ Morris C. E., *Fishy Tales From Knossos: A Late Minoan larnax and vase-painter* "Klados: Essays in Honour of J.N. Coldstream", London: Institute of Classical Studies 1995.
- 30/ Mountjoy P. A., *Ritual associations for LM I B Marine Style vases* "L'Iconographie Minoenne: Actes de la Table Ronde d'Athenes" (21–22 Avril 1983, BCH Supplement 11), Athenes:Ecole Francaise d'Athenes 1985, s. 231–242.
- 31/ Muller W., Pini I., Sakellariou A. (red.), CMS III *Iraklion*, *Archaeologisches Museum. Sammlung Giamalakis*, Mainz 2007.
- 32/ Nowicki K., *Defensible Sites in Crete 1200–800 BC (LM IIIB/IIIC through Early Geometric)*, "Aegaeum" 21, 2000.
- 33/ Phillips A. A., Wilcock M.M., Xenophon & Arrian On Hunting with Hounds, Warminster 1999.
- 34/ Phillips J., *Some non-Egyptian crocodiles* [w:] *Proceedings of the Seventh International Congress of Egyptologists*. *Orientalia Lovaniensia Analecta* 82, Louven 1998.
- 35/ Pini I. (ed.), CMS II.2 *Iraklion* *Archaeologisches Museum. Die Siegel der Altpalastzeit*, Berlin 1977.
- 36/ Pini I. (ed.), CMS II.3 *Iraklion* *Archaeologisches Museum. Die Siegel der Nachpalastzeit*, Berlin 1984.
- 37/ Pini I. (ed.), CMS II.4 *Iraklion* *Archaeologisches Museum. Die Siegel der Nachpalastzeit. B. Undatierte spatminoische Siegel*, Berlin 1985.
- 38/ Pini I. (ed.), CMS II.5, *Iraklion* *Archaeologisches Museum. Die Siegel von Phastos*, Berlin 1970.
- 39/ Pini I. (ed.), CMS II.6, *Iraklion* *Archaeologisches Museum. Die Siegelabdrucke von Aj.Triada und anderen zentral – und ostkretischen Fundorten unter Einbeziehung von Funden aus anderen Museen*, Berlin 1999.
- 40/ Pini I. (ed.), CMS II.7 *Iraklion* *Archaeologisches Museum. Die Siegelabdrucke von Kato Zakros unter Winbeziehung von Funden aus anderen Museen*, Berlin 1998.
- 41/ Pini I. (ed.), CMS II.8 *Iraklion* *Archaeologisches Museum. Die Siegel von Knossos unter Einbeziehung von Funden aus anderen Museen*, Mainz 2002.
- 42/ Pini I. (ed.) CMS V.I, *Kleinere Griechische Sammlungen*, Berlin 1975.
- 43/ Pini I. (ed.), CMS V Suppl. 1A, *Kleinere griechische Sammlungen*. Agina–Korinth, Berlin 1992.



-
- 44/ Powell J., *Fishing in the Prehistoric Aegean*, "Studies in Mediterranean Archeology Pocket-book" 137, 1996.
- 45/ Sheakspeare W., *Henry V*.
- 46/ Sheakspeare W., *Midsummer Night's Dream*.
- 47/ Shapland A., *Wild Nature? Human – Animal Relations on Neopalatial Crete*, Cambridge Archaeological Journal 19.3, 2009, s. 118.
- 48/ Shapland A., *Jumping to Conclusions: Bull-Leaping in Minoan Crete*, "Society & Animals" 21, 2013, s. 194–207.
- 49/ Shaw J.W., *Elite Minoan Architecture: Its Development in Knossos, Phaistos and and Malia*, Philadelphia 2015.
- 50/ Vlasaki M., Hallager E., *Evidence for seal use in prepalatial western Crete* "CMS Beiheft" 5, 1992.



Magdalena Bryła

(Uniwersytet Jagielloński, Instytut Religioznawstwa)

Poślubieni psu – mitologia i rytuały związane z psem w tradycji indyjskiej

*Ku pamięci Nelsi, Krissa, Niuńka i Mamelka
oraz wszystkich wspaniatych psów*

Zwykło mówić się, iż pies to odwieczny przyjaciel człowieka – niniejszy artykuł będzie miał na celu rozważenie tej tezy w odniesieniu do dwóch religii karmicznych. Na gruncie indyjskim można zauważyć swoistą mitologię owego czworonoga – i właśnie w sensie religijnym, czy też szerzej kulturowym, zostaną omówione jego funkcje, role i symbole, z którymi jest utożsamiany w kręgu tradycji buddyjskiej oraz hinduskiej. Stanie się to również przyczynkiem do zastanowienia jak doktryna religijna uzasadnia przepisy postępowania względem zwierząt i kształtuje światopogląd wiernych w tej kwestii.

ŚLUB Z PSEM – RATUNEK W KRYZYSIE

Co jakiś czas w gazetach, bądź portalach informacyjnych można spotkać się zaskakującymi doniesieniami o ślubie człowieka z psem w Indiach. Pojawiają się nagłówki: *Makabra! Kobiętę wydali za psa*¹, *Szok! Dziewczynka wzięła ślub z psem*², *Poślubieni bestii*³ czy *Ożenił się z psem, by odpędzić złe duchy*⁴. Wydzźwięk tych tytułów przypomina trochę kolonialną ideę, iż „inny” jest obcy, a wręcz dziwaczny, niecywilizowany. Treść owych doniesień skupia się na omówieniu historii ludzi, którzy zdecydowali się zawrzeć małżeństwo z czworonogiem – niejednokrotnie takie poczynania oceniane są jako zabobonne.

¹ *Makabra! Kobiętę wydali za psa*. Dziennik „Fakt” (publikacja online: 05.09.2014) <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/slub-z-psem-takie-rzeczy-tylko-w-indiach/8fb1z0b>

² *Szok! Dziewczynka wzięła ślub z psem*. Dziennik „Super Express” (publikacja online: 03. 09. 2009) <https://www.se.pl/wiadomosci/polska/szok-dziewczynka-wziea-slub-z-psem-aa-AZAR-JEFq-q3Rw.html>

³ Z. Kisielewska, *Poślubieni bestii*. Miesięcznik „Focus” (publikacja online: 20.07.2008) <https://www.focus.pl/artikul/poslubieni-bestii>

⁴ *Ożenił się z psem, by odpędzić złe duchy*. Portal Gazeta.pl (publikacja online: 13.11.2007) <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4668563.html>



Wiek osób, które postanawiają poślubić psa jest różny – bywają nimi zarówno dzieci, jak i osoby dojrzałe, kobiety i mężczyźni. Zazwyczaj decyzję o przeprowadzeniu rytuału podejmuje rodzina. Podobne bywają jednak motywacje, które skłaniają do tego kroku – są to przede wszystkim nieszczęścia i różne zmagania w życiu, z którymi dotąd musieli się mierzyć. Warto przytoczyć niektóre z nich: dwuletni Sagula Munda urodził się ze zwyrodnieniem szczęki, co powodowało zniekształcenia i choroby zębów, świadczące według miejscowych o prześladowającym go fatum⁵, również siedmioletnia Pushpa cierpiała przez chorobę dziąseł i próchnicę⁶, zaś dziewięcioletnia Alma poślubiła psa Dino, aby ustało przekleństwo, które ciążyło nad jej rodziną⁷. Trzydziesto-trzyletni Selvakumar zdecydował się na takie małżeństwo, gdyż doznał połowicznego paraliżu i stracił słuch⁸, a osiemnastoletnia Mangla Munda przystąpiła do rytuału, ponieważ pochodziła z rodziny, którą prześladował straszny pech⁹. Wszyscy zaręczali, iż zanim wybrali małżeństwo z psem, próbowali podejmować różne środki zaradcze, ale (jak tłumaczyli) nic nie przynosiło skutku. Twierdzili, że dopiero po ślubie wszystkie przykrości i dolegliwości ustały, gdyż to co złe zostało przeniesione na psiego małżonka¹⁰.

Ciekawy wydaje się również sam obrzęd ceremonii zaślubin. Psi wybrankowie bywają różni: niektórzy są wieloletnimi przyjaciółmi domu, inni bezpańskimi przybłędami. Wybór jest dowolny – nie ma określonych cech, które powinni posiadać czworonożni małżonkowie. Kiedy zostaną już wybrani, rozpoczynają się przygotowania do rytuału, w którym zazwyczaj bierze udział cała miejscowa społeczność. Obrzęd praktycznie nie różni się od zwykłego hinduskiego ślubu. Młodzi są przystrojeni girlandami, ubrani w odświętne stroje, a nad prawidłowym przebiegiem sakramentu czuwa kapłan¹¹. Inny wydaje się tylko scenariusz ich dalszego życia: młodzi nie mieszkają ze swoimi psimi wybrankami (co najwyżej przez jeden dzień dokarmia się ich przysmakami i pozwala wylegiwać się na gankach domostw). Jeśli w przyszłości rodzina spotka odpowiedniego (ludzkiego) kandydata na żonę, bądź męża można zawrzeć po-

⁵ S. Jena, *Two-year-old Indian 'marries dog'*. Portal BBC News (publikacja online: 18.02. 2009) http://news.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/7897098.stm

⁶ Z. Kisielewska, dz. cyt.

⁷ *Szok! Dziewczynka...* dz. cyt.

⁸ Z. Kisielewska, dz. cyt.

⁹ *Makabra! Kobieta...* dz. cyt.

¹⁰ Z. Kisielewska, dz. cyt.

¹¹ Tamże.



nowne małżeństwo, bez konieczności wytaczania rozprawy rozwodowej psim towarzyszom – nie jest to zatem związek na całe życie¹².

Należy zaznaczyć, że w Indiach związki ze zwierzętami czy zoofilia, są zakazane i surowo karane¹³ – stąd takie rytuały (legitymizowane przez wierzenia religijne) mają tylko symboliczny wymiar. Dlaczego zatem w ogóle są zawierane takie małżeństwa? I z jakiego powodu konkretnie z psem, a nie z innymi zwierzętami? Odpowiedź wydaje się zaskakująco prosta: ze względu na mitologiczną funkcję tych istot – jako strażników ludzkiego losu, którzy zwalczają demony niosące nieszczęście. Według wierzeń ludowego hinduizmu taki obrzęd niesie szereg pozytywnych skutków, między innymi: pozwala zrzucić klątwę i zapewnić ochronę nie tylko sobie, ale też całej wiosce. Rytuał bywa uznawany za jedyny ratunek w walce z nieszczęściami człowieka¹⁴.

INDYJSKA MITOLOGIA PSA

W tradycji indyjskiej postać psa posiada ambiwalentną symbolikę – nie ma jednej określonej funkcji, jego przymioty są zarówno dobre, jak i złe. Oddźwięk tej dwubiegunowości wyraźnie widać w historii czworonogów na subkontynencie indyjskim.

Najstarsze artefakty, świadczące o obecności psa, sięgają czasów cywilizacji doliny Indusu (czyli około trzeciego tysiąclecia p.n.e.). Odnaleziono tam kilka terakotowych figurek wyobrażających czworonogi¹⁵. Co ciekawe, prawie na każdej z nich mają obrożę – co może świadczyć o ich udomowieniu¹⁶. Inne zwierzęce przedstawienia nie posiadają takich obrożi. Pies, jako towarzysz człowieka, pojawia się również w prehistorycznym malarstwie jaskiniowym w rejonie Bhimbhetka (gdzie odkryto najstarsze, sięgające dziewięciu tysięcy lat wstecz, ślady ludzkiej obecności w Indiach)¹⁷. Na jednym z przedstawień widnieje człowiek prowadzący swoje psiego towarzysza na smyczy – co świadczy o bliskiej relacji ludzi z czworonogiem. Z kolei podczas wykopalisk w miejscowości Rupar odnaleziono ludzkie groby ze szczątkami psów – szkielet zwierzęcia zawsze był ułożony pod ciałem człowieka¹⁸.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Dogs of the Ancient Indus Valley*. Portal Harappa.com (publikacja online: 25.06.2018) <https://www.harappa.com/blog/dogs-ancient-indus-valley>

¹⁶ Tamże.

¹⁷ B. Debroy, *Sarama and Her Children: The Dog in Indian Myth*, Delhi 2008, s. 3.

¹⁸ Tamże, s. 68.



PIES W HINDUIZMIE

Czworonogi nie tylko stały się przyjaciółmi ludzi, równie często pojawiały się jako towarzysze bogów. W tradycji hinduizmu możemy spotkać się z licznymi przekazami o mitologicznych psach.

Protoplastką psiego rodu była suka Sarama – odwieczna towarzyszka boga Indry¹⁹. Jej głównym zadaniem było pilnowanie trzody boskich krów, a jak sugeruje *Rigweda* (jedna ze świętych ksiąg hinduizmu), tylko ona potrafiła je poskromić. W hymnie X.108 przytoczona zostaje historia, w której Sarama miała odnaleźć bydło skradzione przez demony – kiedy wrogowie nie chcą oddać jej trzody, rzuca na nich przekleństwo: *Idźcie daleko, precz stąd, o Panaje! / Krowy wam umkną całkiem sprawiedliwie, / Bóg Brihaspati znajdzie je ukryte, / Soma, kamienie i wieszczowie mądrzy!*²⁰.

Ponadto towarzyszka Indry jest patronką wszystkich czworonogów i strzeże ich dobrego życia na ziemi. Kiedy ktoś skrzywdzi jedno z jej dzieci – pała gniewem i żąda pomśzczenia krzywd. W *Mahabharacie*, największym z eposów hinduizmu, przytoczono historię o królu Dżanamedżaja, który wraz z braćmi odprawiał rytuał ofiarny na polach Kurukszetry²¹. Nagle wśród nich pojawił się pies, wściekli bracia dotkliwie pobili czworonoga, gdyż obawiali się, że jego ślina skała ofiarne podarki. Skrzywdzony pies poskarżył się Saramie. Zatrokana protoplastka psiego rodu udała się na miejsce ofiary i rzekła do króla Dżanamedżaja: *Ponieważ mój syn został pobity, choć nie zrobił nic złego, przeto i tobie, o królu, przytrafi się nieszczęście bez przyczyny!*²². Owo przekleństwo ciążyło nad braćmi przez resztę ich życia, które było wyjątkowo pechowe. Wiadać tutaj ambiwalencję znaczenia – pies oprócz bycia pomocnikiem bogów, jest również zwierzęciem nieczystym.

W innym fragmencie *Mahabharaty* – Judhiszthira (jeden z głównych bohaterów eposu) udaje się w góry wraz ze swoim wiernym psem²³. Ich celem było dotarcie do nieba. Podczas wędrówki ukazał im się Indra i zaproponował Judhiszthirze przejażdżkę boskim rydwanem wprost do bram nieba. Bóg postawił wędrowcy jeden warunek: musi porzucić swojego psa. Bohater nie zgodził się, by skazać czworonoga na pewną śmierć w górach. Wówczas z postaci

¹⁹ J. C. Cooper, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, Poznań 1998, s. 206.

²⁰ F. Michalski, *Czterdzieści pieśni Rigwedy*, Warszawa-Kraków 1912, s. 74.

²¹ *Opowieść I: Rytualna masakra wężów króla Dżanamedżaja*, w: Wjasa, *Mahabharata* (publikacja online: 19.07.2012) <https://alchemiaimistyka.wordpress.com/2012/07/19/mahabharata-opowiesc-i-rytualna-masakra-wezow-krola-dzanamedzaja/>

²² Tamże.

²³ M. Jakimowicz-Shah, A. Jakimowicz, *Mitologia indyjska*, Warszawa 1982, s. 232.



psa wyłonił się bóg Jama²⁴ (pan zmarłych i patron śmierci), a w innej wersji Dharma (ucieleśniona prawość)²⁵. Ta nietypowa prośba Indry okazała się sprawdzianem człowieczeństwa Judhiszthiry, a miłość do zwierzęcia zapewniła mu wieczny pobyt w krainie bogów.

Wspomniany bóg Jama pojawił się w przytoczonej opowieści nieprzypadkowo. Jego odwiecznymi towarzyszami są dwaj synowie Saramy – psy Śabala i Śjama, posłańcy boga śmierci, którzy strzegą krainy zmarłych²⁶. Wyobrażani są zazwyczaj jako ogromne, cętkowane bestie o czterech oczach i szerokich paszczach²⁷. W hymnie *Rigwedę* X. 14 zapisano prośbę: *Szerokonose, kradnące życie, o tłustych brzuchach – / posłańcy Jamy wędrujący za ludźmi – / niech dziś obaj dadzą nam tu na ziemi/ ponowne, pomyślne życie – abyśmy słońce oglądali*²⁸. Czasami Jama wysyła je by strzegły, ale też śledziły ludzi. Co więcej, psy stały się dzięki temu zwierzętami profetycznymi, gdyż przekroczyły już granicę życia i śmierci. Czworonogi, ze względu na swoją wszechwiedzę, symbolizują również cztery najświętsze księgi hinduizmu – *Wedy* (między innymi Ravi Varma wykorzystywał ten motyw w swojej twórczości²⁹).

Hindusi często obserwowali zachowania i ruchy psów, gdyż mogły wskazać przyszły los. O rytualnym odczytaniu psich zwyczajów mówi między innymi *Podręcznik Śarngadhary (Śarngadharapaddhati)* – dzieło encyklopedyczne, ukończone w XIV wieku³⁰. Jest to „nauka o omenach”, zwana w sanskrycie *śakuna*³¹. Innymi słowy, to *najbardziej drobiazgowe studium psiego wieszczego zachowania w całej literaturze indyjskiej*³². Tekst przytacza szereg interpretacji przydatnych przy odczytywaniu losu nie tylko dla zwykłych ludzi, ale przede wszystkim dla króla i jego dworu. Aby odczytać to, co komu pisane skupiano się na pięciu faktach związanych z psem: 1) zorientowanie w przestrzeni (wszystko, co dotyczyło prawej strony jego ciała – mówiło o korzystnych zdarzeniach, lewej – wręcz przeciwnie, o bólowkach i niepomyślności; jednak w odniesieniu do kobiet ta systematyzacja ulegała odwróceniu); 2) ruch (na przykład ruchy psa po prawej stronie jego ciała będą zwiastować narodzenie syna, po lewej

²⁴ Tamże, s. 232.

²⁵ G. Flood, *Hinduizm. Wprowadzenie*, Kraków 2008, s. 113.

²⁶ J. C. Cooper, dz. cyt., s. 206.

²⁷ B. J. Koc, *Między śmiercią a narodzinami*, Poznań 1989, s. 151.

²⁸ Tamże, s. 151.

²⁹ B. Debroy, dz. cyt., s. XI.

³⁰ D. G. White, *Przepowiadanie przyszłości z zachowania psów*, w: *Praktyki religijne w Indiach*, red. D. S. Lopez Jr., DIALOG, Warszawa 2001, s. 346.

³¹ Tamże, s. 346.

³² Tamże, s. 348.



córki); 3) umiejscowienie (na przykład czy odczytywane są zachowania psa na naszym podwórku, czy też w innym gospodarstwie); 4) przemieszczanie (jeśli na wschód – spotka nas coś dobrego, na zachód – coś złego); 5) wydawane dźwięki (jak szczekanie czy ujadanie)³³. Podkreśla się również związek czworonogów z warną śudrów – niedotykalnych, „pozakastowców”, gdyż podobnie jak oni są istotami granicznymi i niebezpiecznymi (pomiędzy światem żywych i umarłych – w przypadku psów dosłownie, w przypadku śudrów odnosi się to do kwestii życia społecznego)³⁴. Znowu uwidacznia się ambiwalencja psiej postaci, która wynika ze społeczno-religijnej roli, jaką pies odgrywa w Indiach³⁵.

Psy, w związku ze swoimi boskimi przymiotami, posiadają w hinduizmie święto – odbywa się ono drugiego dnia festiwalu Tihar (czyli tak zwanego Święta Świąteł), odprowadzanego na cześć życia, szczęścia i pomyślności³⁶. Czworonogi dekoruje się wówczas girlandami, przyozdabia tilaką (znakiem błogosławieństwa) i dziękuje za ich obecność w miastach czy wioskach. W ten sposób prosi się je, by pilnowały ludzkich domostw równie dobrze, co krainy zmarłych. Jest to święto, które pokazuje szacunek człowieka do czworonogów.

Ponadto w Indiach można spotkać posągi psów, często są one związane ze świątyniami Śiwy Bhairawy³⁷. Bóg ten zwany jest „Panem Psów” – to groźna manifestacja Śiwy, wyobrażana jako postać w przepasce z ludzkich kości, opleciona węzłami. Jego *wahaną* (mitycznym środkiem transportu) jest pies Ruru³⁸. Bhairawa po zabiciu boga Brahmy został skazany na tułaczkę po świecie w postaci żebraka – zaś głowa zabitego bóstwa przyrosła mu do dłoni. Ruru towarzyszy swemu panu w tej wędrówce i zlizuje krew kapiąca z jego otwartych ran³⁹. To boski tandem, który zwalcza zło. Bhairawa i jego towarzysz są do siebie podobni – ich ulubionym miejscem są pola kremacyjne i cmentarze, innymi słowy: lubują się we wszystkim co związane ze śmiercią. Jeden z nurtów śiwizmu, zwany *aghor* inspirowany jest postawą „Pana Psów”, szokując swoimi rytuałami. Adepti tej ścieżki skupiają się na pogwałceniu zasad (spożywają zakazane

³³ Tamże, s. 351.

³⁴ Tamże, s. 349.

³⁵ Tamże, s. 348.

³⁶ *To czas kiedy ludzie dziękują psom za przyjaźń. Święto Kukur-Tihar w Indiach*. Portal National Geographic Polska (publikacja online: 21.09.2018) <http://www.national-geographic.pl/ludzie/to-czas-kiedy-ludzie-dziekuja-psom-za-przyjazn-swieto-kukur-tihali-w-indiach>

³⁷ B. Debroy, dz. cyt., s. XI.

³⁸ M. Jakimowicz-Shah, A. Jakimowicz, dz. cyt., s. 256.

³⁹ Tamże, s. 256.



pokarmy, przebywają w nieczystych miejscach czy zajmują się hańbiącymi czynnościami), są znani z szokujących zachowań i łamania indyjskiego tabu⁴⁰.

PIES W BUDDYZMIE

Motyw czworonogów pojawia się nie tylko w hinduizmie, ciekawe miejsce zajmuje także w innej tradycji wyrosłej w łonie Indii – buddyzmie, który szybko rozprzestrzenił się poza indyjskie granice. Na przykład w Chinach okres od 16 lutego 2018 roku do 4 lutego 2019 roku nosi miano Roku Psa. Ta chińska tradycja zwierzęcych patronów wywodzi się ze starej buddyjskiej legendy, opowiadającej o śmierci Siddharthy⁴¹. Według niej Budda tuż przed śmiercią wezwał do siebie wszystkie zwierzęta. Kolejność, w której pojawiały się dane gatunki, została wykorzystana w chińskiej interpretacji następujących po sobie lat. Ponoć już sam Przebudzony nakazał nazwać na ich cześć każdy rok. Według opowieści pies zjawił się jako przedostatni, po nim pokłon Buddzie złożyła tylko świnka. Czworonóg zyskał odtąd nieśmiertelność, stając się patronem ludzi urodzonych w przypisanym do niego roku.

Buddyjska wizja psa jest praktycznie zbieżna z symboliką tego zwierzęcia w hinduizmie – nadal występuje ambiwalencja cech. Psy mają pozytywne przymioty, ponieważ wielu buddów i *bodhisattwów*, w swoich przeszłych żywotach, przybierało właśnie ich postać. Szczególnie budda Maitreja, którego uważa się za krzewiciela psich cnót, kiedy pojawia się jako pies, chce zachęcić przygnębionych i zartwożonych ludzi, aby wytrwali na drodze do *nirwany*⁴². Z drugiej strony psy mają przymioty negatywne – są strażnikami piekieł buddyjskich, a szczególnie jednego z nich, zwanego *Samdžiwa*⁴³. Jednym z zadań piekielnych psów jest karanie torturami grzeszników, którzy nagromadzili złego *karmana*. Wizualizację tych piekielnych męczarni można zobaczyć w jednej z tajlandzkich świątyń – Wan Saen Suk, niedaleko Bangkoku⁴⁴. Wierni, przybywający do tego przybytku, zostają powitani tabliczką z napisem „Witamy w piekle!”, zaś w przyświątynnym ogrodzie piętrzą

⁴⁰ G. Flood, dz. cyt., s. 174.

⁴¹ *Hurrra! Zaczynamy rok Psa!* Portal psy.pl (publikacja online: 16.02.2018) <https://www.psy.pl/hurrra-zaczynamy-psa/>

⁴² J. Kerouac, *Zbudź się. Żywot Buddy*, Warszawa 2014, s. V.

⁴³ K. Zdanowicz, *Przewodnik po buddyjskich pieklach*. Portal Centrum Studiów Polska–Azja (publikacja online: 30.12.2017) <http://www.polska-azja.pl/k-zdanowicz-przewodnik-po-buddyjskich-pieklach>

⁴⁴ *Buddyjskie piekło dla całej rodziny*. Portal dziwowisko.pl (publikacja online: 12.10.2013) <http://dziwowisko.pl/buddyjska-wizja-piekla>



się posągi, pokazujące jakie tortury czekają ludzkość po śmierci – pojawiają się wśród nich również rozjuszony psy.

Inne historie można spotkać w *dżatakach* (czyli opowieściach o przeszłych życiach Buddy) i w słynnych bajkach buddyjskich. Podobnie jak w naszym kręgu kulturowym pies ma swojego stereotypowego wroga – kota, tak w buddyzmie rolę jego antagonisty przejmuje słoń. Słonie, jako płochliwe zwierzęta, obawiały się szczekania, stroniły więc od towarzystwa czworonogów, które wzbudzały w nich strach. W jednej z bajek pojawia się opowieść o tym, że nawet odwieczny wróg może stać się najlepszym przyjacielem⁴⁵. Według tekstu pewien maharadża miał olbrzymiego słonia, z którego był bardzo dumny – dogadzał mu zatem różnymi przysmakami. W pobliżu żył też bezpański, wychudzony pies – pewnego dnia zakradł się cichutko do zagrody słonia i wyjadł pozostawione przez niego resztki. Czworonóg sądził, że nie został zauważony, jednak zwierzę cały czas mu się przyglądało. Ogromne stworzenie doceniło, że pies nie chciał go zbudzić i że zadowolili się pozostawionymi przez niego resztkami. Od tego czasu stali się najlepszymi przyjaciółmi, dzielącymi posiłki i miskę. Kiedy dozorca zauważył psa w klatce słonia, postanowił sprzedać go przydrożnemu handlarzowi. Słoń, po stracie swego przyjaciela, przestał jeść i z dnia na dzień marniał w oczach. Co noc w wiosce słychać było również wycie rozżalonego psa. Zaniepokojony maharadża zauważył smutek zwierzęcia i postanowił odnaleźć jego dotychczasowego towarzysza. Właściciel nakazał, aby w całym kraju na jeden dzień uwolnić wszystkie psy. Dzięki temu czworonóg odnalazł swojego przyjaciela, z którym dzielił dni do końca życia.

W innej z bajek chwala się mądrość psów⁴⁶. Przytacza ona opis najsprawiedliwszego z czworonogów, zwanego Srebrzystym. Historia działa się na dworze królewskim, gdzie szczególną troską otaczano psich ulubieńców króla. Pewnej nocy królewscy pupile przegryźli pasy dworskiego rydwanu – jednak władca nie wierzył, że mogły to zrobić jego ukochane zwierzęta. Król w złości nakazał, aby wymordowano wszystkie psy w okolicy. Wtedy na dworze zjawił się Srebrzysty i poradził jak znaleźć prawdziwego winowajcę: trzeba przygotować roztwór powodujący wymioty i podać go wszystkim czworonogom. Tak też się stało – tylko królewskie psy zwróciły kawałki skórzanych pasów, ich wina została udowodniona. Zaś Srebrzysty stał się nowym ulubieńcem dworu i odtąd pomagał władcy wydawać sprawiedliwe wyroki.

W historii Indii można znaleźć przekazy o hodowaniu psów w przybytkach królów, obecnie znalazły one dom również w buddyjskich klasztorach,

⁴⁵ J. Krzyżowski, *Bajki buddyjskie*, Warszawa 2005, s. 8–9.

⁴⁶ Tamże, s. 14–15.



gdzie wiernie towarzyszą mnichom w modlitwie. Niektóre z psów dosłownie nauczyły się tajników medytacji, jak Conan – mały Chihuahua, który razem z mnichem Yoshikuni medytuje w świątyni w Jigenin, na japońskiej wyspie Okinawa⁴⁷. Na licznych fotografiach widać jak dosłownie składa swoje łapki w geście medytacji, naśladując swojego pana. Czworonożnych mieszkańców klasztoru zwie się „lwimi pieskami”, ponieważ podążają za mnichami tak, jak kiedyś lew podążał za Buddą. Ponieważ w tamtych terenach nie występował lew, za wyobrażenie tego zwierzęcia posłużył najprawdopodobniej mastif tybetański (pół-lew, pół-pies), który do dzisiaj zdobi bramy i przybytki religijne buddyzmu – nazywa się go Fo (czyli „pies Buddy”)⁴⁸.

Mnisi z szacunku do czworonogów zajmują się też często ich kremacją. Jedna ze świątyń w Tajlandii organizuje takie pogrzeby psów⁴⁹. Jest to usługa odpłatna, w której skład wchodzi modlitwa oraz kremacja zwierzęcia. Jednak w praktyce świątynia zajmuje się również pochówkami bezpańskich psów, których w Bangkoku jest ponad 800 000. Ta miłość do zwierząt wyrasta z jednej z głównych zasad buddyzmu o unikaniu krzywdzenia jakiegokolwiek żywej istoty. Altruistyczne postępowanie względem zwierząt wynika także z samej idei reinkarnacji – człowiek może odrodzić się jako zwierzę. Każda z żyjących istot ma naturę buddy, czyli pierwiastek umożliwiający oświecenie – dlatego wszystko co żyje należy traktować z szacunkiem.

SYTUACJA PSÓW NA SUBKONTYNENCIE INDYJSKIM

Ambiwalencja symboliki psa w tradycji religijnej wpłynęła na postawy ludzi wobec tych zwierząt⁵⁰. Indie to kraj z dużym odsetkiem bezpańskich psów – żyją najczęściej na ulicach, żywiąc się odpadkami i śmieciami⁵¹. Pomoc czworonogom zapewniają weterynarze i wolontariusze różnych organizacji. Jednak ze względu na zakaz zabijania żywych istot niemożliwe jest na przykład uspienie śmiertelnie chorego, cierpiącego psa – stałoby się to przyczyną gromadzenia

⁴⁷ *Rozmodlony psiak*. Dziennik „Fakt” (publikacja online: 25.03. 2008) <https://www.fakt.pl/wydarzenia/rozmodlony-psiak/y7kmbw>

⁴⁸ *Symbolika psa*. Miesięcznik „Przyjaciel pies” (publikacja online: 21.09.2017) <https://www.pies.pl/symbolika-psa>

⁴⁹ *Oferuję modlitwę, kremację i pogrzeb psa*. Portal tvn24.pl (publikacja online: 03.07.2010) <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/oferuja-modlitwe-kremacje-i-pogrzeb-psa,138807.html>

⁵⁰ J. Helios, W. Jedlecka, A. Ławniczak, *Aspekty prawne, filozoficzne oraz religijne ochrony roślin i zwierząt – wybrane zagadnienia*, Wrocław 2016, s. 51–71.

⁵¹ T. Kaleta, *Psy poza kontrolą jako problem globalny*, „Życie Weterynaryjne” 2015, nr 90(11), s. 716.



złego *karmana*. Stąd często w miastach można natknąć się na widok zwierzęcia w agonii, któremu nikt nie spieszy z pomocą. Nadzieją napawa fakt coraz prężniej rozwijających się organizacji ochrony zwierząt i kampanii uświadamiających o losie indyjskich psów – pracują one nad tym, by pies w Indiach znowu stał się świętością.

Na kartach indyjskiej historii zapisało się kilku psich bohaterów, o których warto pamiętać – ich postawa świadczy o niebywalej wierności względem człowieka. Pies Zanjeer stał się narodowym bohaterem Indii po tym, jak uratował kilka tysięcy osób w dniu ataków terrorystycznych w Bombaju z 1993 roku⁵². Podobnie Ceasar – czworonóg, który podczas kolejnego ataku terrorystów, w 2008 roku, odkrył bomby i granaty podłożone na jednym z bombajskich dworców⁵³. Psy stały się wówczas lokalnymi celebrytami – mieszkańcy byli im wdzięczni za oddanie i służbę w sprawie człowieka. Innym sławnym czworonogiem był Waghja, żyjący w XVII wieku – pupil króla Marathy, który z tęsknoty po śmierci władcy rzucił się na jego stos pogrzebowy i razem z nim odszedł w zaświaty⁵⁴. Na cześć psa stworzono pomnik, który ustawiono tuż obok grobowca króla. Niestety w 2011 roku ekstremistyczna grupa chciała zniszczyć owy monument – tłumacząc swoje działania tym, iż czworonóg nie zasługuje na taką chwałę⁵⁵. Psy okazują swoją troskę również w codziennym życiu, dbając o członków rodziny, którzy otoczyli je swoją opieką. Słynna jest historia psa rasy doberman, który oddał życie, ratując swoją rodzinę przed kobrami⁵⁶. Czworonóg unicestwił cztery śmiertelnie stworzenia, które chciały wtargnąć do domu – walczył z nimi przez wiele godzin, zmarł w wyniku ukąszeń kilka minut po zabiciu wszystkich węży. Właściciel bohaterskiego psa w jednym z wywiadów stwierdził: *Złożył najwyższą ofiarę dla mnie i mojej rodziny. Będzie w moim sercu do końca życia*⁵⁷.

Coraz częściej o lepsze traktowanie psów walczą ważne indyjskie osobistości – wśród nich można odnaleźć polityków, czy gwiazdy Bollywood. Warto

⁵² *Famous dogs of all times!* Dziennik „Times of India” (publikacja online; 25.03. 2018) <https://timesofindia.indiatimes.com/life-style/relationships/pets/famous-dogs/articleshow/63426664.cms>

⁵³ Tamże.

⁵⁴ *Top 10 Famous Loyal Dogs in the World*. Portal worldtoptop.com (publikacja online: 02.01.2015) <http://worldtoptop.com/top-famous-loyal-dogs/>

⁵⁵ *Legend of Shivaji's loyal dog questioned, statue removed*. Dziennik „Business Standard” (publikacja online: 25.01.2013) https://www.business-standard.com/article/pti-stories/legend-of-shivaji-s-loyal-dog-questioned-statue-removed-112080100619_1.html

⁵⁶ M. Chan, *Here Are 10 Hero Dogs to Celebrate on National Dog Day*. Tygodnik „Time” (publikacja online: 25.08.2016) <http://time.com/4464960/national-dog-day-hero-dogs>

⁵⁷ Tamże.



wspomnieć o miłości do czworonogów propagowanej przez Jawaharlalę Nehru, który walczył o wniesienie ustawy zapobiegającej okrucieństwu wobec zwierząt i zasłynął stwierdzeniem, że mimo iż w Indiach czci się istoty mniejsze, to jednak ich traktowanie pozostawia wiele do życzenia⁵⁸. Podobnie Indira Gandhi była znana ze swego oddania psim towarzyszom⁵⁹. Również słynny poeta Rabindranath Tagore przyjaźnił się z bezdomnym psem Lalu, niejednokrotnie doceniając jego oddanie, ale też bezgraniczną wolność, której czworonóg nie chciał zostać pozbawiony⁶⁰. Wśród wielkich osobistości znajdowali się także przeciwnicy czworonogów. Mahatma Gandhi, doceniający czystość i niezależność kotów, nie darzył już takim sentymentem psów – uważał je za istoty niższe i skalane nieczystością⁶¹. Przełamywaniem podobnych tabu dotyczących zwierząt zajmuje się obecnie minister Maneka Gandhi, synowa Indiry – patronująca licznym organizacjom walczącym o prawa zwierząt. Maneka swoją działalnością wspiera jedną z najstarszych instytucji zajmujących się zwierzętami w Indiach – Sanjay Gandhi Animal Care Centre (SGACC), działającą od 1980 roku⁶². Za kluczowy program, mający na celu polepszenie sytuacji czworonogów, uznano Animal Birth Control (ABC) – czyli szczepienia i sterylizację szczególnie bezpańskich psów⁶³. W związku z działalnością takich organizacji udało się zmniejszyć populację czworonogów i zapewnić im lepsze warunki do życia. Wśród innych tego typu organizacji należy wymienić People For Animals (PFA)⁶⁴ czy Centre for Animal Law at Nalsar University⁶⁵, których dokonania promuje właśnie Maneka.

W Indiach liczebność psów sięga około 14 milionów i mimo ambiwalencji ich cech są uznawane za element ekosystemu tego kraju⁶⁶. Symbolika tych zwierząt, wyłaniająca się z mitologii hinduizmu i buddyzmu, wpływa na sposób ich traktowania przez ludzi. Dlatego ważne okazuje się przełamywanie religijnego tabu przez różnego rodzaju instytucje i organizacje, działające na rzecz zwierząt. Pies w religiach karmicznych pełni rolę podmiotową i przedmiotową –

⁵⁸ V. Doctor, *Political Pets*. Dziennik „Times of India” (publikacja online: 03. 10.2009) <https://timesofindia.indiatimes.com/india/Political-Pets/articleshow/5083818.cms>

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże.

⁶² Strona organizacji SGACC: <http://www.sanjaygandhianimalcarecentre.org> [dostęp: 01.10.2018]

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Strona organizacji PFA: <https://www.peopleforanimalsindia.org> [dostęp: 01.10.2018]

⁶⁵ P. Biswas, *Hyderabad gets India's first Centre for Animal Law*. Dziennik „Times of India” (dostęp online: 15.09.2017) <https://timesofindia.indiatimes.com/home/education/news/hyderabad-gets-indias-first-centre-for-animal-law/articleshow/60526612.cms>

⁶⁶ T. Kaleta, dz. cyt., „Życie Weterynaryjne” 2015, nr 90(11), s. 715–716.



jest zarówno obiektem kultu (np. suka Sarama, pies Ruru), jak i elementem świata przyrody, z którym kontakt zostaje objęty szeregiem zakazów i nakazów⁶⁷.

Summary

Betrothed to the Dog: Dog-Related Mythology and Rituals in Indian Tradition. In Indian culture, the figure of the dog comes strongly mythologized. The paper focuses on the image of the dog, its functions and symbolism within the Buddhist and Hindu traditions against the wide background of the Indian culture.

Keywords

Dog, Indian Tradition, Rituals, Culture

Bibliografia

*

- 1/ Cooper J.C., *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, Poznań 1998.
- 2/ Debroy B., *Sarama and Her Children: The Dog in Indian Myth*.
- 3/ Flood G., *Hinduizm. Wprowadzenie*, Kraków 2008.
- 4/ Helios J., Jedlecka W., Ławniczak A., *Aspekty prawne, filozoficzne oraz religijne ochrony roślin i zwierząt – wybrane zagadnienia*, Wrocław 2016.
- 5/ Jakimowicz-Shah M., Jakimowicz A., *Mitologia indyjska*, Warszawa 1982.
- 6/ Kaleta T., *Psy poza kontrolą jako problem globalny*. „Życie Weterynaryjne” 2015, nr 90(11), s. 715–720.
- 7/ Kaleta T., *Zwierzęta we współczesnych religiach światowych*, „Życie Weterynaryjne” 2011, nr 86(9), s. 703–707.
- 8/ Kerouac J., *Zbudź się. Żywot Buddy*, Warszawa 2014.
- 9/ Koc B.J., *Między śmiercią a narodzinami*, Poznań 1989.
- 10/ Krzyżowski J., *Bajki buddyjskie*, Warszawa 2005.
- 11/ Michalski F., *Czterdzieści pieśni Rigwedy*, Warszawa–Kraków 1912.
- 12/ White D.G., *Przepowiadanie przyszłości z zachowania psów*, w: *Praktyki religijne w Indiach*, red. D.S. Lopez Jr., Warszawa 2001, s. 346–365.

**

- 1/ Biswas P., *Hyderabad gets India's first Centre for Animal Law*. Dziennik “Times of India” (dostęp online: 15.09.2017) <https://timesofindia.indiatimes.com/home/>

⁶⁷ Tenże, *Zwierzęta we współczesnych religiach światowych*. Wybrane zagadnienia, „Życie Weterynaryjne” 2011, nr 86(9), s. 703.



- education/ news/hyderabad-gets-indias-first-centre-for-animal-law/article show/60526612.cms
- 2/ *Buddyjskie piekło dla całej rodziny*. Portal dziwowisko.pl (publikacja online: 12.10.2013) <http://dziwowisko.pl/buddyjska-wizja-piekla>
- 3/ Chan M., *Here Are 10 Hero Dogs to Celebrate on National Dog Day*. Tygodnik "Time" (publikacja online: 25.08.2016) <http://time.com/4464960/national-dog-day-hero-dogs>
- 4/ Doctor V., *Political Pets*. Dziennik „Times of India” (publikacja online: 03. 10. 2009) <https://timesofindia.indiatimes.com/india/Political-Pets/articleshow/5083818.cms>
- 5/ *Dogs of the Ancient Indus Valley*. Portal Harappa.com (publikacja online: 25. 06. 2018) <https://www.harappa.com/blog/dogs-ancient-indus-valley>
- 6/ Jena S., *Two-year-old Indian 'marries dog'*. Portal BBC News (publikacja online: 18.02.2009) http://news.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/7897098.stm
- 7/ *Famous dogs of all times!* Portal Times of India (publikacja online; 25. 03. 2018) <https://timesofindia.indiatimes.com/life-style/relationships/pets/famous-dogs/articleshow/63426664.cms>
- 8/ *Hurrra! Zaczynamy rok Psa!* Portal psy.pl (publikacja online: 16. 02. 2018) <https://www.psy.pl/hurrra-zaczynamy-psa/>
- 9/ Kisielevska Z., *Poślubieni bestii*. Miesięcznik „Focus” (publikacja online: 20. 07. 2008) <https://www.focus.pl/artykul/poslubieni-bestii>
- 10/ *Legend of Shivaji's loyal dog questioned, statue removed*. Dziennik “Business Standard” (publikacja online: 25.01.2013) https://www.business-standard.com/article/pti-stories/legend-of-shivaji-s-loyal-dog-questioned-statue-removed-112080100619_1.html
- 11/ *Makabra! Kobieta wydal za psa*. Dziennik „Fakt” (publikacja online: 05. 09. 2014) <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/slub-z-psem-takie-rzeczy-tylko-w-indiach/8fb1z0b>
- 12/ *Opowieść I: Rytualna masakra węzów króla Dżanamedżaja*, w: Wjasa, *Mahabharata* (publikacja online: 19.07.2012) <https://alchemiaimistyka.wordpress.com/2012/07/19/mahabharata-opowiesc-i-rytualna-masakra-wezow-krola-dzanamedzaja/>
- 13/ *Oferują modlitwę, kremację i pogrzeb psa*. Portal tvn24.pl (publikacja online: 03.07.2010) <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/oferuja-modlitwe-kremacje-i-pogrzeb-psa,138807.html>
- 14/ *Ożenił się z psem, by odpędzić złe duchy*. Portal Gazeta.pl (publikacja online: 13.11.2007) <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4668563.html>



- 15/ *Rozmodlony psiak*. Dziennik „Fakt” (publikacja online: 25.03. 2008) <https://www.fakt.pl/wydarzenia/rozmodlony-psiak/y7kmbw>
- 16/ Strona organizacji PFA: <https://www.peopleforanimalsindia.org> [dostęp: 01.10.2018]
- 17/ Strona organizacji SGACC: <http://www.sanjaygandhianimalcarecentre.org> [dostęp: 01.10.2018]
- 18/ *Szok! Dziewczynka wzięła ślub z psem*. Dziennik „Super Express” (publikacja online: 03.09.2009) <https://www.se.pl/wiadomosci/polska/szok-dziewczynka-wziea-slub-z-psem-aa-AZAR-JEFq-q3Rw.html>
- 19/ *Symbolika psa*. Miesięcznik „Przyjaciel pies” (publikacja online: 21.09.2017) <https://www.pies.pl/symbolika-psa>
- 20/ *To czas kiedy ludzie dziękują psom za przyjaźń. Święto Kukur-Tihar w Indiach*. Portal National Geographic Polska (publikacja online: 21.09.2018) <http://www.national-geographic.pl/ludzie/to-czas-kiedy-ludzie-dziekuja-psom-za-przyjazn-swieto-kukur-tihali-w-indiach>
- 21/ *Top 10 Famous Loyal Dogs in the World*. Portal worldtoptop.com (publikacja online: 02.01.2015) <http://worldtoptop.com/top-famous-loyal-dogs/>
- 22/ Zdanowicz K., *Przewodnik po buddyjskich pieklach*. Portal Centrum Studiów Polska-Azja (publikacja online: 30.12.2017) <http://www.polska-azja.pl/k-zdanowicz-przewodnik-po-buddyjskich-pieklach>



Julia Czapla

(Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie)

Psy w kręgu zainteresowania encyklopedystów francuskich drugiej połowy XVIII wieku

Udomowione już u zarania cywilizacji psy są w europejskiej kulturze opisywane jako nieodłączni towarzysze ludzi. Poświęcano im długie passusy w antycznych tekstach literackich, w średniowieczu odwoływano się do ich symboliki¹, w XVI i XVII w. charakterystyki różnych ras psów zajmowały poczesne miejsce zarówno w traktatach myśliwskich², jak i w encyklopediach historii naturalnej³. Kiedy XVIII-wieczni filozofowie skupieni wokół Denisa Diderota i Jeana d'Alemberta zaczęli przygotowywać nowy opis świata, nie mogło w nim zabraknąć psów. Ten artykuł przedstawia, w jaki sposób ukazano psy w *L'Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné* oraz w najważniejszym towarzyszącym jej tekście przyrodniczym, *Histoire naturelle generale et particuliere*.

Sztandarowemu dziełu francuskiego oświecenia, czyli *L'Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers* poświęcono już wiele opracowań⁴. To liczące dwadzieścia jeden tomów dzieło opisuje w porządku alfabetycznym wszystkie znane aspekty świata. Zebranych w nim ponad siedemdziesiąt tysięcy haseł poświęconych jest zagadnieniom ogólnym i szczegółowym z zakresu historii cywilizacji i historii naturalnej. W *Encyklopedii* można znaleźć, opracowane zgodnie ze stanem XVIII-wiecznej wiedzy, artykuły tematyczne z astronomii, biologii, chemii, fizyki, geologii czy medycyny. Dopełniają je węższe hasła, które opisują pojedyncze zagadnienia: zjawiska fizyczne, substancje i procesy chemiczne, elementy wszechświata lub gatunki roślin i zwierząt. Jednakże, także one są, zgodnie z tym, czego właśnie *Encyclopédie* przyzwyczaiła czytelników oczekiwać od haseł encyklopedycznych, dość zwięzłe. Nie podają

¹ Por. np. D. Brewer, T. Clark, A. Phillips, *Dogs in Antiquity*, Warminster 2001; J. Schrader, *Medieval bestiary*, "The Metropolitan Museum of Art Bulletin", 1986, s. 26; S. Kobielski, *Bestiariusz chrześcijański*, Warszawa 2002, s. 258-263.

² Zob. np. J. du Fouilloux, *La Vénerie*, Paris 1601, *passim*.

³ U. Aldrovandi, *De quadrupedibus digitatis viviparis libri tres et De quadrupedibus digitatis oviparis libri duo*, Bologna 1637, s. 482-563.

⁴ Zob. *Recherches sur Diderot et sur l'Encyclopédie*, wyd. Société Diderot [online, 13.12.19], <https://journals.openedition.org/rde/>, tamże aktualna bibliografia.



wielu przykładów, koncentrują się na najważniejszych aspektach poszczególnych tematów, niekiedy przedstawiają tylko perspektywę jednej dyscypliny badawczej.

Hasło „Chien” znalazło się w *Encyclopédie* w wydany w 1751 r. tomie trzecim⁵. Zajmujący sześć stron opis został rozbity na trzy hasła poświęcone charakterystyce psa w ujęciu różnych dyscyplin. Pierwsze z nich opisuje ich cechy zoologiczne: podobieństwa i różnice z innymi gatunkami z rodziny psowatych, charakterystykę zachowania i podstawowe cechy wyglądu różnych ras. Drugie hasło opisuje psy w aspekcie gospodarczym i koncentruje się na przydatnych dla człowieka cechach różnych typów ras psów: obronnych, myśliwskich oraz pasterskich. W trzecim hasle, charakterystyce medyczno-farmaceutycznej przedstawiono wyłącznie lecznicze właściwości psiego mięsa, tłuszczu i skóry.

Ten dość lakoniczny sposób podejścia do szczegółowych haseł przyrodniczych można wiązać z tym, że równoległe do *Encyclopédie* opracowywano w Paryżu nowe kompendium historii naturalnej zgodne z XVIII-wiecznym stanem wiedzy przyrodniczej i oświeceniową metodologią. Jego przygotowania podjął się Georges-Louis Leclerc de Buffon, ówczesny dyrektor Jardin royal des Plantes médicinales. Urodzony w 1707 r. w burgundzkim Montbard szlachcic w młodości studiował, zgodnie z wolą ojca, prawo. Problematyka ta jednak nie zbyt go interesowała i zamiast po ukończeniu studiów w 1726 r. zająć się rodzinnym majątkiem, kontynuował naukę na uniwersytecie w Angers, gdzie podjął badania matematyczne⁶. W tym okresie zaczął interesować się też historią naturalną. Początkowo, jak wielu ówczesnych przyrodników-amatorów⁷, zbierał rośliny i osobliwości przyrodnicze. W 1730 r., po pojedynku z innym studentem, musiał zniknąć z życia publicznego. Towarzyszył Jamesowi Kingowi, czwartemu baronowi Kingston w jego podróży po Europie. Razem z nim był w Montpellier, wówczas nadal renomowanym ośrodku badań przyrodniczych, Szwajcarii i Włoszech⁸. W 1732 r. Buffon wrócił z Rzymu do Francji i zamieszkał w Paryżu, gdzie zaczął nawiązywać kontakty naukowe. Rok później, w uznaniu dla jego studiów matematycznych, przyjęto go w poczet członków Académie

⁵ *L'Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des metiers*, red. D. Diderot, J. D'Alembert, T. 3, Paris 1751, s. 327-332.

⁶ J. Roger, *Buffon. A life in natural hi-story*, Ithaca, London 1997, s. 8.

⁷ Zob. np. F. Egmond, *Precious nature. Rare naturalia as collectors' items and gifts in Early Modern Europe*, w: *Luxury in the Low Countries. Miscellaneous reflections on Netherlandish material culture 1500 to the present*, red. R. Rittersma, Brussels 2010, s. 47-65.

⁸ G. L. Leclerc de Buffon, *From natural history to the history of nature. Readings from Buffon and his critics*, red. J. Lyon i P.R. Sloan, Notre Dame 1981, s. 5.



des Sciences.⁹ Kilka następnych lat spędził podróżując między Paryżem, gdzie wygłaszał odczyty matematyczne, a rodzinnym majątkiem Montbard, gdzie zorganizował ogród botaniczny, w którym prowadził badania dendrologiczne¹⁰. W 1739 r., dzięki protekcji ówczesnego ministra floty, Jean-Frédérica de Maurepas, Buffona powołano na stanowisko dyrektora Jardin royal des Plantes médicinales. Od tego czasu poświęcił się wyłącznie badaniom przyrodniczym. Przede wszystkim podjął się uporządkowania zbiorów przyrodniczych zgromadzonych w Cabinet d'Histoire Naturelle du roi i opracowania ich katalogu¹¹. Wkrótce jednak jego praca przybrała formę wielkiego, kompleksowego opracowania świata natury zgodnego z najnowszą wiedzą i paradygmatami badawczymi. Pierwsze dwa tomy zajmuje szczegółowy opis systemu filozoficzno-przyrodniczego wyjaśniającego porządek świata i zależności bytów¹². Trzeci tom poświęcony jest człowiekowi, przede wszystkim jego anatomii, opisywanej na podstawie eksponatów z Cabinet du Roi. Poczynając od tomu czwartego, *Histoire naturelle générale et particulière* opisuje poszczególne gatunki zwierząt. Mimo niewątpliwego zainteresowania przyrodą, Buffon unikał pisania o zagadnieniach *stricte* zoologicznych – anatomii, morfologii czy fizjologii zwierząt. Nie sposób stwierdzić, czy przyczyną tego był brak wykształcenia czy skupienie na innych problemach badawczych, niemniej zadanie przygotowania opisów morfologiczno-anatomicznych polecił Louisowi Jeanowi Daubentonowi, weterynarzowi i anatomowi, znanemu przede wszystkim jako jeden z autorów haseł przyrodniczych w *Encyclopédie*¹³. Sam Buffon zajął się przygotowaniem ogólnych charakterystyk gatunkowych i uwag o środowisku życia, zachowaniu, miejscu w świecie i relacjach z innymi gatunkami, w tym z człowiekiem. On też

⁹ J. Roger, *Buffon...*, s. 15-17.

¹⁰ M.in. opublikowane w *Histoire d'Académie des Sciences: Moyen facile d'augmenter la solitude, la force et la durée du bois* (1738), *Expérience sur la force du bois* (1740), *Mémoire sur la culture des Forests* (1742). Zob. G. Heilbrun, *Essai de bibliographie...*, w: *Buffon*, Paris 1952, s. 227.

¹¹ "J'ai ensuite été nommé à la place d'Intendant du Jardin du Roy, nouvelle besogne et toute différente de celle que je venois d'achever, mais qui m'a jusqu'icy encore plus occupé, et dont j'espere que quelque jour vous voudrez bien vous amuser lorsque je ferai imprimer le catalogue historique d'un cabinet immense de curiosités naturelles que j'ai mises en ordre", list Buffona do Gabriela Cramera z 4 kwietnia 1744, za: F. Weil, *La correspondance Buffon-Cramer*, „Revue d'histoire des sciences et leurs applications”, 1961, s. 123.

¹² A. Bednarczyk, *Georges Louis Leclerc de Buffon. Główne idee nauki o życiu. W 300-tną rocznicę urodzin francuskiego przyrodnika*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2007, s. 55–95; J. H. Eddy, *Buffon's Histoire naturelle*, „Isis”, 1994, s. 644–662.

¹³ Daubenton współpracował z Buffonem tylko przy opracowaniu piętnastu tomów poświęconych zwierzętom czworonożnym, w dalszych tomach autorzy opisów ornitologicznych nie są wymienieni.



opracowywał opisy eksponatów z królewskich kolekcji, które dołączano na końcu poszczególnych rozdziałów.

Na rozpoczęte w latach czterdziestych XVIII w. dzieło Buffon poświęcił prawie pół wieku. Za jego życia ukazało się trzydzieści sześć tomów, w tym dwa-naście poświęconych ssakom lądowym, które drukowano w latach 1749-1788. Opisy udomowionych zwierząt europejskich opublikowane zostały w pierwszych tomach. Wydany w 1755 r. tom piąty poświęcony został owcom, kozom, świniom i psom właśnie¹⁴.

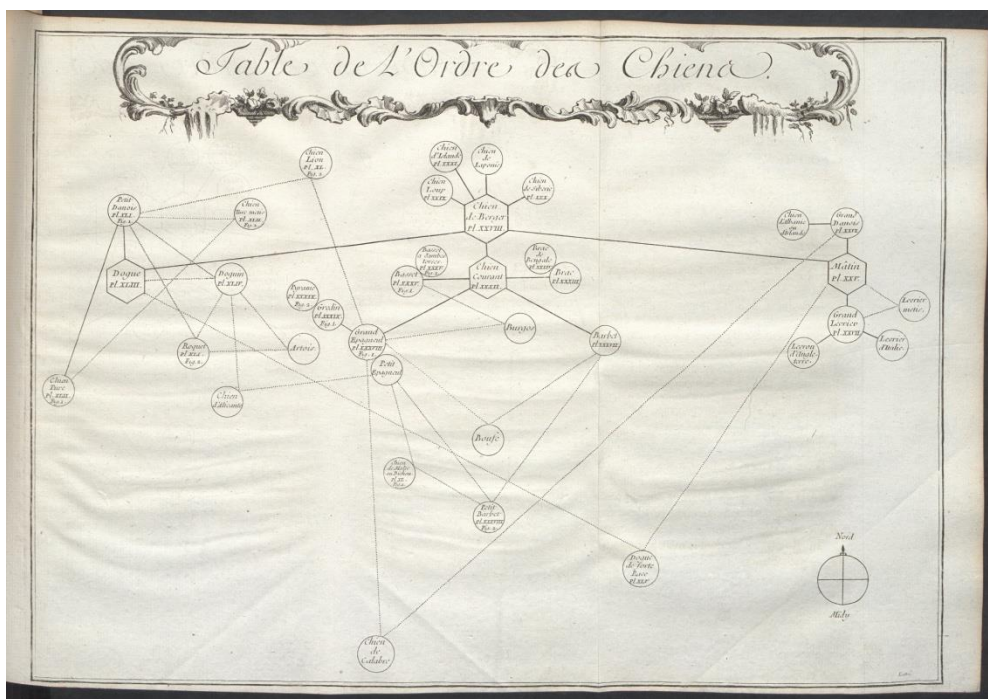
Podzielony na trzy rozdziały opis psów zajmuje sto dwadzieścia siedem stron i towarzyszy mu dwadzieścia osiem ilustracji według rysunków Jacquesa de Sève'a. Od suchego i zwięzłego opisu w *Encyclopédie*, hasło „Chien” w *Histoire naturelle générale et particulière* jest nie tylko bardziej szczegółowe, ale też nieco bardziej literackie. Pierwszy rozdział, przygotowany przez Buffona zaczyna się od opisu ogólnego wyglądu psa oraz różnych typowych cech jego zachowania. Ta część jest bardzo pochwalna, zdaniem Buffona pies jest najszlachetniejszym, wręcz najdoskonalszym spośród zwierząt. Podkreślane są w nim psie zalety dla życia człowieka. Pies jest zwierzęciem niezwykle podatnym na tresurę, potrafi zaadaptować się do bardzo różnych zadań. Jest nieodłącznym towarzyszem, który pomaga ludziom w wielu pracach. Co więcej, powinien być dla człowieka wzorem do naśladowania, bowiem różne tradycyjnie przypisywane psom cechy, jak odwaga czy wierność mają stanowić inspirację do doskonalenia ludzkiego charakteru.

Wszystkie zalety psa wiążą się z tym, że towarzyszył człowiekowi od początków cywilizacji i od zawsze ingerował w jego naturę. Właśnie dzięki hodowli uszlachetniającej, która pozwala na faworyzowanie określonych cech charakteru i właściwości fizycznych, człowiek doprowadził do wykształcenia się różnych ras dostosowanych do różnych klimatów i zadań. Zdaniem Buffona różnorodne środowiska życia, wyżywienie oraz zadania wpłynęły na różnorodny wygląd i zachowanie zwierząt w ramach jednego gatunku. Zarazem zwraca uwagę, że psy pozbawione przewodnictwa człowieka, przystosowując się do życia w dziczy, jak różne gatunki amerykańskich psowatych, tracą pozytywne cechy tak charakteru, jak i wyglądu. Zasadniczą część opracowanego przez Buffona rozdziału zajmuje opis charakterystycznych cech różnych typów psów żyjących w różnych klimatach. Chociaż Buffon uważa, że wszystkie psy pochodzą od charakterystycznego dla umiarkowanego klimatu owczarka, to, podobnie jak w przypadku ludzi żyjących w różnych częściach świata, wygląd odzwierciedla warunki życia. Kolejną część rozdziału stanowi krótka charaktery-

¹⁴ G. L. Leclerc de Buffon, *Histoire naturelle générale et particulière*, T. 5, Paris 1755, s. 185-311.



styka fizjologii psów, przede wszystkim cyklu rozrodczego. Ostatnią część rozdziału Buffon poświęca zależnościom między różnymi rasami psów i ich genezie. Jego zdaniem wszystkie rasy zostały wyhodowane z szeroko rozumianego psa pasterskiego. Od niego pochodzą trzy główne grupy, czyli dogi, psy gończe oraz mastiffy. Z kolei od nich wywodzą się różne rasy, jednakże relacje między nimi nie są już tak jednoznaczne i zdaniem Buffona pozostałe rasy powstały w rezultacie wzajemnego krzyżowania [Il. 1].



1/ Table de l'ordre des chiens, tabl. po s. 228.

Po opracowanym przez Buffona rozdziale wstępnym, poświęconym wpływowi ludzi na rozwój psów, drugi rozdział to bardzo obszerny, *stricte* zoologiczny opis psa przygotowany przez Louisa Jeana Daubentona. Koncentruje się na charakterystyce psa jako zwierzęcia, w oderwaniu od jego znaczenia dla życia człowieka. Opisuje, jeszcze zupełnie niepoparte genetyką i wywodzące się tylko z doświadczeń i obserwacji zasady hodowli i krzyżowania ras w celu osiągnięcia pożądanych cech. Daubenton zwraca przy tym uwagę na zależności między wyglądem rasy, budową wewnętrzną a specyfiką zachowania. Podobnie jak Buffon, także Daubenton przedstawia po kolei wygląd różnych ras psów ukazanych na ilustracjach. Opisy te zostały ułożone w porządku wyznaczonym przez kryterium, które umownie można określić jako „pierwotności”, czyli –



w rozumieniu i Daubentona, i Buffona – relacji względem wyimaginowanego psa, od którego wywodzą się wszystkie rasy. Jako pierwsze scharakteryzowane zostały mastiffy, dogi niemieckie, charty, owczarki [Il. 2], szpice, psy syberyjskie [Il. 3] i szpic islandzki (rasa ze względu na swoją izolację uważana bliską pierwotnym), bardzo drobiazgowo opisywane różne psy gończe (ogary i posokowce), wyżły, bassety, jamniki i teriery, barbety wówczas stanowiące grupę, do której zalicza się różne psy dowodne oraz pudle, spaniele, psy tureckie (zapewne, ratlerki) oraz dogi inne niż niemiecki. Jeszcze bardziej od psa pierwotnego oddalone są rasy określone przez Daubentona jako „races métives”.



2/ *Le chien de berger*, tabl. XXVIII.



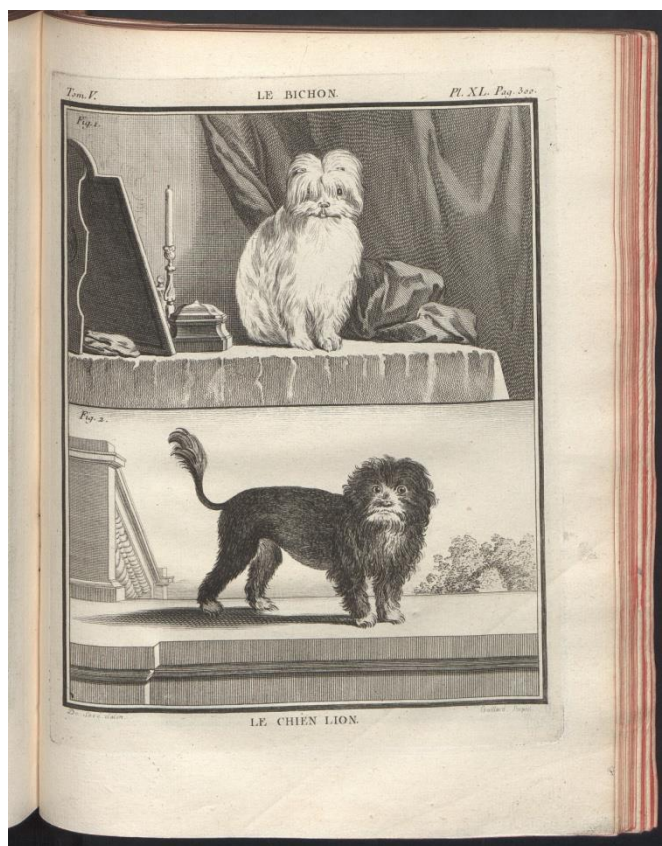
3/ *Le chien de Sibirie*, tabl. XXX.

Do tej grupy zaliczone zostały różne psy do towarzystwa: mniejsze psy dowodne, biszony [Il. 4] oraz buldożki. Na końcu Daubenton wspomina o kilku rasach wywodzących się od ras mieszanych: mopsach, chiens d'Artois (obecnie uważane za jedną z najstarszych francuskich ras psów gończych) oraz mieszańce, które obecnie nie są zaliczane do oddzielnych ras: chiens d'Alicante, Burgos i chiens de Calabre.

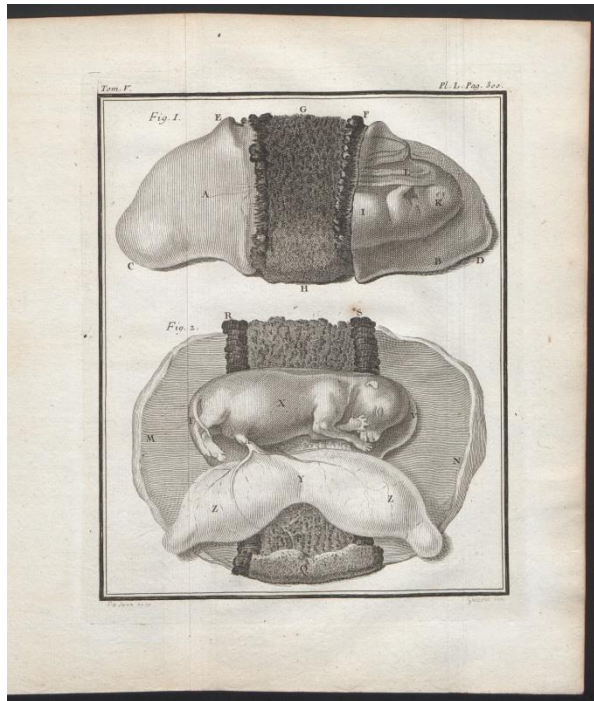
Na podstawie wszystkich zaobserwowanych i przebadanych zwierząt Daubenton opisał budowę morfologiczną i anatomiczną psa jako gatunku. Pozwoliło mu to na określenie podobieństw i różnic między rasami psów. Obserwacje i sekcje pozwoliły też Daubentonowi na opracowanie własnej klasyfikacji ras psów. Opierając się na precyzyjnych badaniach, usystematyzował rasy, posługując się wzorcowymi wymiarami. Zebrał czterdzieści dwa kryteria, wśród nich między innymi: długość tułowia, wzrost, długość i obwód pyska, rozstaw szczęk, rozstaw oczu i uszu mierzony względem różnych części ciała, średnicę oczu, długość uszu, długość i obwód szyi, obwód tułowia, długość ogona, długość nóg, wielkość łap, długość pazurów. Posługując się tymi kryteriami, przedstawił wzorcowe wartości wymiarów dla wszystkich ras, które zaklasyfikował jako „główne”: mastiffa, doga niemieckiego, przeciętnego charta, owczarka, psa



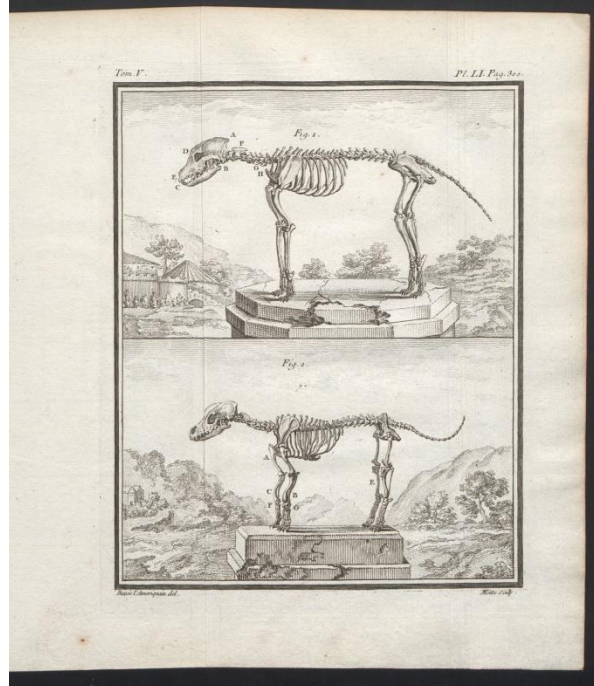
gończego, dalmatyńczyka, basseta i jamnika, barbeta, spaniela i buldoga. Najwięcej miejsca Daubenton poświęcił anatomii psów. Uznany weterynarz-anatom sam przeprowadził rozliczne sekcje i na ich podstawie dokładnie opisał poszczególne układy oraz narządy [Il. 5]. Szczególnie wiele uwagi poświęcił układowi kostnemu, drobiazgowo przedstawiając cały szkielet [Il. 6], jak i pojedyncze kości.



4/ *Le bichon, le chien lion*, tabl. XL.



5/ Układ rozrodczy żeński, tabl. L.



6/ Szkielety psów, tabl. LI.



Ostatni rozdział poświęcony psom stanowi wyciąg z katalogu, który oryginalnie miał wydać Buffon. Przedstawione zostały w nim charakterystyki związanych z psami eksponatów, które znajdują się w królewskim Cabinet d'Histoire Naturelle, czyli monstrualne szczenię, fragment jelita ślepego, szkielety i fragmenty kości.

Nieodłączną część haseł *Histoire naturelle générale et particulière* stanowią towarzyszące im miedzioryty. Podobnie jak około dziewięćdziesiąt procent ilustracji w tym kompendium, także dwadzieścia siedem przedstawień psów zaprojektował Jacques de Sève, a jedną, bliżej nieznaną Buvée zwany „L'Americain”¹⁵. De Sève był zatrudniony w Cabinet d'Histoire Naturelle du roi i pracował dla Buffona od początku lat czterdziestych do swojej śmierci w 1788 r., wykonując około sześćdziesięciu rysunków projektowych rocznie¹⁶. Przygotowywał je, obserwując zwierzęta w menażeriach Wersalu i Saint-Germain, badając zakonserwowane eksponaty i starsze ilustracje przyrodnicze przechowywane w królewskich kolekcjach, a także uczestnicząc w sekcjach¹⁷. Jego szkice przenosił na płyty liczący prawie sześćdziesięciu twórców zespół sztycharzy zatrudnionych w Imprimerie Royale¹⁸.

Przedstawienia różnych ras psów zostały wykonane według jednego, zgodnego z głęboko zakorzenionymi w tradycji francuskiej naukowej ilustracji przyrodniczej konwencjami, schematu. W epoce nowożytnej przedstawienia zwierząt miały pokazywać uogólniony wygląd konkretnego gatunku bądź rasy. Ilustracja była nośnikiem sumarycznie przekazującym jak najwięcej charakterystycznych cech pozwalających na identyfikację zwierzęcia. Dlatego też poczynając od końca XVI wieku, zarówno w traktatach myśliwskich¹⁹, jak i w encyklopediach przyrodniczych²⁰, psy powszechnie przedstawiano z profilu, zwykle stojące lub kroczące, niekiedy usadowione na tle szkicowo zarysowanego fikcyjnego krajobrazu imitującego naturalny habitat²¹. Te konwencje zostały w środowisku francuskich przyrodników dodatkowo utrwalone, gdy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII stulecia zespół zoologów z Académie Royale des Sciences

¹⁵ T. Hoquet, *Buffon illustré. Les gravures de l'Histoire naturelle (1749-1767)*, Paris 2007, s. 18.

¹⁶ C. Salvi, *Le grand livre des animaux de Buffon*, Tournai 2002, s. 81.

¹⁷ Por. T. Hoquet, *Buffon illustré...*, s. 24.

¹⁸ C. Nissen, *Die zoologische Buchillustration. Bibliographie und Geschichte*, T. 1, Stuttgart 1966, s. 72.

¹⁹ J. de Fouilloux, *La Venerie, passim*.

²⁰ U. Aldrovandi, *De quadrupedibus*, s. 537, 541-542, 545, 549-550, 553-556, 559-563.

²¹ B. de Baere, *Représentation et visualisation dans L'Histoire naturelle de Buffon*, „Dix-huitième siècle”, 2007, s. 623.



opracowywał *Mémoires pour servir à l'histoire naturelle*²². Dzieło to, powstałe z pomysłu Colberta, początkowo miało stanowić część propagandowej serii wydawnictw albumowych, ilustrujących królewskie rezydencje, inwestycje i kolekcje²³. Ta inicjatywa nie doszła jednak do skutku i przygotowywane od 1667 r. przez rysowników zatrudnionych w Imprimerie Royale, Sebastiena Le Clerca, Jacquesa Baillyego i Abrahama Bosse'a, przedstawienia zwierząt z menażerii królewskich połączono z opisami zoologicznymi opublikowanymi pierwotnie jako prelekcje członków Académie des Sciences²⁴. Wymogi stawiane przez zespół Claude'a Perraulta opracowywanym w menażeriach i podczas sekcji zwłok ilustracjom tylko przyczyniły się do upowszechnienia wśród francuskich rysowników standardów ilustracji zoologicznej, które spopularyzował już Ulisse Aldrovandi w latach siedemdziesiątych XVI w.: ilustracja ma być przygotowywana na podstawie obserwacji żywego zwierzęcia, ale pokazywać je nieruchome, podobne do eksponatu muzealnego, co miało ułatwiać obserwację charakterystycznych cech²⁵. Akademicy postanowili poszerzyć materiał ilustracyjny o dokumentację wizualną sekcji zwłok. Miedzioryty w *Mémoires...* reprodukowały nie tylko przedstawienia zwierząt z menażerii, ale też rysunki anatomiczne, które pokazywały najważniejsze narządy bądź układy narządów, które przed sztychowaniem musiały uzyskać akceptację wszystkich badaczy obecnych w trakcie sekcji²⁶.

Ilustracje de Sève'a dobrze wpisują się w utrwaloną przez kolejne pokolenia rysowników współpracujących z Académie des Sciences tradycję. Psy w tomie piątym *Histoire naturelle générale et particulière* zostały ukazane z profilu, w większości na tle fikcyjnego krajobrazu: wiejskich obejść, ogrodów szlacheckich posiadłości, regionalnych chat i ruin oraz pól [Il. 2-3]. Jedynie kilka psów pokojowych pokazano siedzące lub leżące w bogatych wnętrzach, by podkreślić ich funkcję [Il. 4]. Podobnie jak w *Mémoires*, także dla Buffona istotne było pokazanie nie tylko morfologii, ale też anatomii poszczególnych gatunków. Z tego powodu na końcu dołączono kilka tablic poświęconych budowie anatomicznej. Na jednej, sygnowanej przez Buvée'go, ukazano, także na tle krajobrazu, dwa

²² C. Perrault, *Mémoires pour servir à l'histoire naturelle*, Paris 1671, 2 wyd. poszerzone 1676.

²³ M. Grivel, *Le Cabinet du Roi*, „Revue de la Bibliothèque nationale”, 1985, s. 38.

²⁴ A. Guerrini, *The king's animals and the king's books. The illustrations for the Paris Academy's Histoire des animaux*, „Annals of Science”, 2010, s. 385-386.

²⁵ U. Aldrovandi, *Enarratione di tutti i generi principali delle cose naturali et artificiali che ponno cadere sotto la pittura*, 1582. Bologna, Biblioteca Universitaria, Ms. Aldrovandi 6, t. 2, k. 138r-148r.

²⁶ C. Perrault, *Mémoires....* Paris 1671, k. 4r.



szkielety ustawione na postumentach [Il. 6]. Na kilku kolejnych przedstawione zostały układ pokarmowy i rozrodczy, zaobserwowane w trakcie sekcji [Il. 5].

Zarówno tekst Buffona, jak i ilustracje de Sève'a stanowią podsumowanie zbieranych od XVI do XVIII wieku informacji o zwierzętach. Główny akcent został jednak położony na informacje przyrodnicze i nawet w przypadku zwierząt tak udomowionych, jak psy, wiadomości o znaczeniu różnych ras psów dla rozwoju gospodarki są drugorzędne, a jeszcze sto lat wcześniej niezbędne uwagi o znaczeniach symbolicznych czy roli w kulcie bądź mitologii, zostały zupełnie pominięte²⁷. Właśnie przy analizie stworzeń tak silnie zakorzenionych w życiu człowieka, jak psy, doskonale można zaobserwować, jak oświeceniowe przyrodoznawstwo, sytuujące się na pograniczu nowożytnej historii naturalnej i XIX-wiecznej zoologii starało się rozdzielić biologię, agronomię i kulturoznawstwo.

Summary

Dogs as the subject of interest of French Encyclopédistes. The article discusses how dogs were described by the group of French Enlightenment philosophers known as the Encyclopédistes. While the article in the *Encyclopédie* was concise, the chapter in the contemporary *Histoire naturelle générale et particulière* (Vol. 5, Paris 1755) was broad. On the almost 130 pages its authors, Georges Louis Leclerc de Buffon and Louis Jean Daubenton, described dog as a species inseparable from humans, which anatomical "evolution" into breeds was a result of civilisation. The article and complementary illustrations, show not only how dogs were perceived in the 18th century France, but also what one should expect from the thorough encyclopaedic article of the era.

Keywords

Dogs, French Encyclopédistes, Georges Louis Leclerc de Buffon, Louis Jean Daubenton

Bibliografia

- 1/ Aldrovandi U., *De quadrupedibus digitatis viviparis libri tres et De quadrupedibus digitatis oviparis libri duo*. Bologna 1637, s. 482-563.
- 2/ Aldrovandi U., *Enarratione di tutti i generi principali delle cose naturali et artificiali che ponno cadere sotto la pittura*, 1582. Bologna, Biblioteca Universitaria, Ms. Aldrovandi 6, t. 2, k. 138r-148r.

²⁷ Por. U. Aldrovandi, *De quadrupedibus...*, dz. cyt.



- 3/ Baere B. de, *Représentation et visualisation dans L'Histoire naturelle de Buffon*, „Dix-huitième siècle”, 2007, s. 623.
- 4/ Bednarczyk A., *Georges Louis Leclerc de Buffon. Główne idee nauki o życiu. W 300-tną rocznicę urodzin francuskiego przyrodnika*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2007, s. 55–95.
- 5/ Brewer D., Clark T., Phillips A., *Dogs in Antiquity*, Warminster 2001.
- 6/ Buffon G. L. Leclerc de, *From natural history to the history of nature. Readings from Buffon and his critics*, red. J. Lyon i P.R. Sloan, Notre Dame 1981.
- 7/ Buffon G. L. Leclerc de, *Histoire naturelle générale et particulière*, T. 5, Paris 1755, s. 185-311.
- 8/ Diderot D., D'Alembert J., *L'Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, T. 3, Paris 1751, s. 327-332.
- 9/ Eddy J. H., *Buffon's Histoire naturelle*, „Isis”, 1994, s. 644–662.
- 10/ Egmond F., *Precious nature. Rare naturalia as collectors' items and gifts in Early Modern Europe*, w: *Luxury in the Low Countries. Miscellaneous reflections on Netherlandish material culture 1500 to the present*, red. R. Rittersma, Brussels 2010, s. 47-65.
- 11/ Fouilloux J. du, *La Venerie*, Paris 1601.
- 12/ Grivel M., *Le Cabinet du Roi*, „Revue de la Bibliothèque nationale”, 1985, s. 38.
- 13/ Guerrini A., *The king's animals and the king's books. The illustrations for the Paris Academy's Histoire des animaux*, „Annals of Science”, 2010, s. 385-386.
- 14/ Heilbrun G., *Essai de bibliographie...*, w: *Buffon*, Paris 1952, s. 227.
- 15/ Hoquet T., *Buffon illustré. Les gravures de l'Histoire naturelle (1749-1767)*, Paris 2007.
- 16/ Kobieltus S., *Bestiarium chrześcijańskie*, Warszawa 2002.
- 17/ Nissen C., *Die zoologische Buchillustration. Bibliographie und Geschichte*, T. 1, Stuttgart 1966.
- 18/ Perrault C., *Mémoires pour servir à l'histoire naturelle*, Paris 1671, 2 wyd. poszerzone 1676.
- 19/ Roger J., *Buffon. A life in natural history*, Ithaca London 1997.
- 20/ Salvi C., *Le grand livre des animaux de Buffon*, Tournai 2002.
- 21/ Schrader J., *Medieval bestiary*, „The Metropolitan Museum of Art Bulletin”, 1986, s. 12-55.
- 22/ Société Diderot (wyd.), *Recherches sur Diderot et sur l'Encyclopedie* [online, 28.07.18], <https://journals.openedition.org/rde/>.
- 23/ Weil F., *La Correspondance Buffon-Cramer*, „Revue d'histoire des sciences et leurs applications”, 1961, s. 97-136.



Spis ilustracji

Wszystkie ilustracje pochodzą z G. L. Leclerc de Buffon, *Histoire naturelle générale et particulière*. T. 5. Paris 1755. Biblioteka Narodowa, sygn. SD W.3.2837 V

1/ *Table de l'ordre des chiens*, tabl. po s. 228.

2/ *Le chien de berger*, tabl. XXVIII.

3/ *Le chien de Sibirie*, tabl. XXX.

4/ *Le bichon, le chien lion*, tabl. XL.

5/ *Układ rozrodczy żeński*, tabl. L.

6/ *Szkielety psów*, tabl. LI.



Stephen Dewsbury
(University of Opole)

There's Nothing Bulldog about Britain Anymore: The Rise and Fall of the Bulldog Spirit

The usage of the word, 'bulldog' as an adjective to modify the word 'nothing' in the title of this paper is at most an unusual grammatical anomaly. This creative grammatical usage is, nevertheless, thought-provoking as regards Britain's contemporary and historical stature in the world. The English bulldog, or the British bulldog¹, has a longstanding association with British culture, manners and character, and has been used as a national symbol of the British people and nation. As recently reported by the British Broadcasting Corporation: 'to many the Bulldog is a national icon, symbolising pluck and determination'². This paper depicts the usages of this specific breed of bulldog in terms of its iconic status, and how those usages fluctuate vis-à-vis the earliest historical depictions of the bulldog in British culture and works of art. Particular commentary is given to the bulldog's usage on postcards during World War One. In World War Two, the bulldog is depicted more like a mascot, with connections to Churchillian likenesses. The bulldog's image is also used in promoting sporting events and instilling patriotic fervour amongst fans, and in political campaigning in relation to wider European issues from the period of Thatcherism onwards.

Most recently, references to the 'bulldog spirit' have been prominently featured in the referendum campaigning over the United Kingdom's membership in the European Union, or Brexit. The pluck and determination of the so-called Brexiters in the referendum on the United Kingdom's continued membership or withdrawal from the European Union was led by a campaign named Vote Leave, which consisted of Members of Parliament from different political groupings. There were also other campaign groups such as Grassroots Out and Leave EU, which were supported and endorsed by various groups of politicians and business people. One prominent figure within that political camp was Nigel

¹ Both names are used to refer to a medium-sized breed of dog muscular and hefty in appearance, with a wrinkled face and distinctive pushed-in nose.

² P. Rincon, "English Bulldog health problems prompt cross-breeding call," *BBC News website*, July 29, 2016, <http://www.bbc.com/news/science-environment-36916431>.



Farage, a politician who represented South East England as a Member of the European Parliament, renowned for his grit and determination as the then-leader of the United Kingdom Independence Party, a party that promoted Euro-scepticism and right-wing populism. Farage invoked this common spirit of bulldog determination, even titling his autobiography *Fighting Bull*³.

Given the UK's political climate, many commentators in academic circles and the popular media have reverted to equating the English Bulldog with fighting spirit. The appearance of such bulldog-inspired figures as the Farages of the British political scene and other Brexiters – notably the former Foreign Secretary and former Bullingdon Club member, Boris Johnson, have invoked the recognisable embodiment of a John Bull figure and moreover discussion on and about 'John Bulls' – that is the British nation's ever changing presence within or without the Continent⁴. (Johnson, incidentally, invokes the bulldog spirit more so with girth than the patriotism of wartime discussed elsewhere in this paper.)

But how was it that Britain ended up with an English Bulldog as one of its recognisable national icons? If one were to have preference over selecting dog breeds from a British Kennel Club, then why not consider other breeds that may be considered far superior? A Cavalier King Charles Spaniel named after Kind Charles II would suffice with a nod to the restoration of monarchy, and also the characteristics of being sweet and gentle; however, it might be unpopular due to the Stuarts House origin being Scottish, and therefore a reminder of a turbulent period for the British Isles recovering from Civil War, flirtations with republicanism through Cromwell, and a period scarred by the Great Fire of London and the destruction of St. Paul's Cathedral. Neither would a West Highland White Terrier be suitable due to its chiefly Scottish origin and branding for Cesar dog food, Black and White Whisky and even Harrods. The Terrier already has too many engagements to be the British national icon. Why not choose a dog that is quintessentially associated with a rural pastoral connection to the English countryside – the English foxhound? A stubborn, loyal dog predominantly used in packs for hunting foxes? Perhaps, too tribal? Perhaps too English! Then why not return to the farm? The Old English Sheepdog, perhaps, with their long fluffy coats and extremely playful but goofy nature? Moreover, the brand Dulux paints, owned by the AkzoNobel Dutch multinational, have taken this dog into their branding and advertising campaigns. But this is now the right place to explain why the bulldog became a national icon. Just as the Old English sheep-

³ N. Farage, *Fighting Bull*, London: Biteback Publishing, 2010.

⁴ W. Jasiakiewicz and J. Lipski (eds.), *John Bull and the Continent*, Frankfurt am Main: Peter Lang, 2015, p. 14.



dog was originally used to drive cattle to market, so was the English bulldog despite its small stocky appearance. How quintessentially British is this dog!? It is used to drive cattle to market to be sold as future roast beef on many a British Sunday dinner menu – thus the British national dish driven to market by a dog chosen to be a national icon. It appears to be a perfect match, and moreover, bulldogs are known to be loveable, loyal and have the most gentle of dispositions to be found⁵.

However, that is not the case if we consider the origins of the Bulldog's usage in British life and culture. They were not always solely used to drive cattle to market, nor could they be labelled loveable and gentle in disposition. The bulldog was also used for the darker purposes of blood sport, which nowadays is considered cruel. The earliest appearance in literature of the word, 'Bulldog' is circa 1500, and the two oldest spellings known of the word are 'Bondogge' and 'Bolddogge'. The first reference to the modern spelling is dated around 1631 or 1632, written in a letter by Preswick Eaton. Eaton writes: 'procuermee two good Bulldogs, and let them be sent by ye first ship'⁶. Bulldogs were a popular breed for sport and gambling. By the time of The Great Fire of London, 1666, the English scientist Christopher Merret, a Fellow at the Royal College of Physicians, London, had become the first Harveian Librarian. At that time, this meant he was housed in accommodation close to St. Paul's Cathedral. Due to his position, he received boarding and a small stipend. As a result of the ferocity of the fire, which later went on to engulf and destroy St. Paul's Cathedral itself, most of the rooms used by Merret and the books housed there were destroyed. Fortunately, he had finished compiling his *Pinax Rerum Naturalium Britannicarum* and his work survived intact.

In *Pinax*, one can find an alphabetically ordered catalogue containing Britain's first list of flora, fauna and minerals, as well as a plethora of other items relating to natural history, chiefly animals. Interestingly, it also contains one of the first statements by an Englishman on the organic origin of fossils. Merret wrote: 'it is abundantly clear to me that many stones considered to be inorganic are fashioned out of animals or their parts through the action of some earthen fluid; that they had communicated their shape to the clay or soft earth, and had then perished though their figure was preserved'⁷. After the fire had

⁵ S. Hind, "9 Classic Dog Breeds That Are More British Than Most Brits," *Barkpost*, 2014, <https://barkpost.com/discover/uk-dog-breeds-who-are-more-british-than-brits/>

⁶ G. R. Jesse, *Researches into the history of the British Dog from ancient laws, charters and historical records*. Lincolnshire: Robert Hardwicke, 1866.

⁷ A. J. Koinm, "Christopher Merret's Use of Experiment," *Notes and Records of the Royal Society of London* Vol. 54, No 1 (Jan., 2000), pp. 23–32.



destroyed practically everything, it was decided that Merret was no longer needed and he lost his fellowship along with his board and accommodation. But *Pinax* survived, and within the catalogue there is an entry concerning a specific breed of dog: 'Canispugnax, a Butcher's Bull or Bear Dog'⁸. The designation of 'bull' was applied to the naming of this dog because of its use in a sport called bull-baiting. Bull-baiting was a blood sport widely practiced for centuries in England, and captured by English artist, Samuel Alken (1756–1815), during the Hanoverian rule of the country under King George III, and also his son Samuel Alken (1784–1824), and more extensively by his third son, Henry Thomas Alken (1785–1851), who painted and produced engravings with descriptions in the pre-Victorian period.

The Alkens' paintings are some of the most illustrative images we have of the blood sport. They primarily focus on capturing the English countryside and the English 'at play', as it were, in a collection of scenes that depict the English gentry on horseback either in carriages or fox-hunting. But there are also a series of paintings that focus on sport in the countryside; shooting, hunting and fishing, as well as a selection of paintings that appear to be more like townscapes depicting bull-baiting. The blood sport entailed the setting of dogs (after placing wagers on each dog) onto a tethered bull. The dog that grabbed the bull by the nose and pinned it to the ground would be the victor. It was common for a bull to maim or kill several dogs at such an event, either by goring, tossing, or trampling on them. Over the centuries, dogs used for bull-baiting developed the stocky bodies and massive heads and jaws that typify the breed, as well as a ferocious and savage temperament. The Alkens' paintings illustrate the savagery of the sport, and Henry Thomas Alken's collections were compiled along with graphic descriptions of the sport and the attitude towards the blood sport. Henry Thomas Alken records a bull-baiting scene near Exeter:

Very lately, in the *west*, near *Exeter*, a bull-dog, being tossed, broke a leg in its fall. The leg was instantly spliced, and the dog again in that maimed state, ran at the bull! The rumour of this beastly act of cruelty reaching the magistracy, seems to have operated, as it really ought, in the case of humanity; and bull-baiting is prohibited in the future, in that place, as a breach of the public peace.

⁸ Ch. Merret, *Pinax Rerum Naturalium Britannicarum: Continens Vegetabilia, Animalia Et Fossilia*, London: Typis T. Roycroft, impensis Cave Pulleyn, prostantapud Sam. Thomson, 1667, p. 169.



May this be a universal example, that Englishmen may no longer have to blush for the government of their country!⁹

The bulldog was so intrinsically connected to the English way of life that not only was it a working dog found on farms and used to drive cattle to market, but it had even been given a noble decree. The decree encouraged the participation of the bulldog in bull-baiting on special fields set aside in the late twelfth and early thirteenth centuries under the reign of King John. Henry Thomas Alken notes that the first accounts of bull-baiting were in Lincolnshire, as witnessed by William Earl Warren, Lord of Stamford:

This noble, worthy of half-savage times in which he lived, standing on the wall of *Stamford Castle*, saw two bulls fighting for a female, in the castle-meadow, until one of the bulls, attacked and affrighted by some butcher's dogs, was by them pursued quite through the town. This sight so tickled and aroused the sporting sensations of the noble Earl, that he immediately made over, as a gift to the butcher's of the town, the said castle-meadow, as a common, after the first crop of grass had been mowed on the condition that they should annually find a *mad bull*, the day six weeks before Christmas-day to be devoted to that sport, which was *to be continued for ever*¹⁰.

Hence with such propagation from nobility, other regions of England and the wider British Isles followed suit, and the word 'bull' became indelibly imprinted as a geographical feature in many towns, listed on maps till this day in Northwich, Cheshire and other places as such.

In Wexford, Ireland, in 1621, the Guild of Butcher's brought the sport to the town. The pattern appears to be the same, the savagery of the spectacle consistently acted out time after time, place after place throughout England and the wider British Isles such as in Wexford, Ireland, as bulldogs continuously set upon the bull until the bull became immobilised. In Wexford, just as in many other places, the Guild of Butcher's organised bi-annual bull-baiting events in what is nowadays called 'the bullring', but was often referred and known as 'the common plain' – a common area of land. By the early nineteenth century, the sport was starting to lose its popularity as a consequence of the public nuisance that coincided with bull-baiting, while merchants were finding it more and more difficult to procure bulls. The Earl of Stamford's wish that the sport 'be

⁹ H. T. Alken, *The National Sports of Great Britain: Fifty Engravings with Descriptions*, New York: D. Appleton and Company, 1903, pp. 261–262.

¹⁰ *Ibidem*, pp. 263–264.



continued for ever' was eventually denied. Henry Thomas Alken's descriptive accounts, along with his artistic representations that depict dogs being tossed through the air, encouraged a reform movement against cruel blood sports. Alken supported his work of art with detailed and graphic descriptions in order to further the reality of the cruelty, and spark a change of mind-set towards reform despite the sport being 'spirited' and 'fierce' from the side of the bull. The bulldogs also suffered immense cruelty: 'The athletic forms, and the attitudes of the bull-hankers in their attempt to catch and break the fall of the dogs, tossed into the air, are well-expressed.'¹¹ Alken also emphasised the ground-work done by the likes of the Exeter magistrates, as highlighted above, in starting to bring about the reforms, and stressed how proud Englishmen should be of their government, which was starting to seek a ban on such cruelty. Hopes that such moral reforms could also take place in countries such as Spain and Portugal, where bull-fights were much worse than bull-baiting, also existed. Alken himself labelled them '...degrading national customs!'¹²

Bull-baiting, along with bear-baiting, reached the peak of popularity in England in the early 1800s. They were both made illegal by the Cruelty to Animals Act of 1835. This act amended the existing legislation of the Cruel Treatment of Cattle Act of 1822 to prohibit the keeping of premises for the purpose of staging the baiting of bulls, dogs, bears, badgers or other animals, whether domesticated or wild. The law facilitated further legislation to protect animals, create shelters, veterinary hospitals, and more humane transportation and slaughter. The English Bulldog had started to outlive its usefulness in England as a sporting animal. Its active or 'working' days were now numbered.

In the period just before this legislation there was a shift in the emblematic representation of English indigenous bravery in relation to a process of redefinition that was occurring. At least up until the 1770s, the fighting cockerel seemed as acceptable as the bulldog to be representative of English bravery.¹³ Previously, the English had held a reputation for being war-like, vengeful and fierce. In the sixteenth century they were seen as the barbarians of western Europe, pirates at sea, marauders on the land and driven at best by a primitive code of honour rather than leadership and training, or any sense of order. By the eighteenth century, they had evidently the discipline to control and direct their native ferocity. The result as displayed at Waterloo, was, 'its self-willed,

¹¹ *Ibidem*, p. 260.

¹² *Ibidem*, *op. cit.*, p. 263.

¹³ P. Langford, *Englishness Identified: Manners and Character 1650-1850*, New York: Oxford University Press, 2000, p.69.



defensive doggedness... which enables it, after eight hours of strenuous defensive fighting that would bring any other army to its knees, to launch yet another formidable attack in which lack of élan is compensated by uniformity and steadiness.¹⁴ Both emblematic representations of the English seemed to go together, leading David Hume to remark in 1741 that bulldogs, like game cocks, seemed to be courageous only in England¹⁵. As Langford (2000) notes, as much pride was taken in the latter as the former, indicated in boastful political ballads of the time:

If by Chance the Breed of France,
Mix among our feather'd Throng,
Those we lot, for Spit or Pot,
For to feel, the Prick of Steel,
Makes 'emcow'r and turn Tail.¹⁶

Such boasting was taken seriously. The French Huguenot La Motraye, who knew England well, was convinced that English cocks were of superior courage.¹⁷ But by the end of the eighteenth century, the bulldog featured much more frequently as that emblematic representation of the English. The cockerel began to represent the old, and increasingly discredited, version of English bravery, savagery and mercilessness, whereas the bulldog represented the new: implying solidity, tenacity and indomitability. The bulldog superseded the fighting cockerel in English lore, and undoubtedly profited by the not entirely coincidental identification with its master, John Bull¹⁸.

The physical appearance of the bulldog then, when it was chiefly used as a working dog and for bull-baiting, as compared with the contemporary appearance of the breed, is one of stark contrast. Bull-baiting was not only practised as a form of recreation. There existed a 'long-held belief' that baiting im-

¹⁴ R. Ashton, *Little Germany: exile and asylum in Victorian England*, The University of Michigan: Oxford University Press, 1986, p. 67.

¹⁵ D. Hume, *Essays – Moral, Political and Literary*, Indiana: Liberty Fund Inc, 1987, p. 207.

¹⁶ J. Hordern, *John Freeth (1731 – 1808): Political Ballad Writer and Innkeeper*, Oxford: Leopard's Head Press 1993, pp. 141–2.

¹⁷ P. Langford, *op. cit.*, p. 69.

¹⁸ John Bull is the national personification of the United Kingdom, and in particular England. He is depicted mainly in political cartoons and similar graphic works. He is usually depicted as a stout, middle-aged, country dwelling, jolly matter-of-fact man. John Arbuthnot published *The History of John Bull* in 1712, and the pamphlet introduced him as: 'an honest, plain-dealing fellow, choleric, bold, and of a very unconstant temper.' See Arbuthnot 2008: Chap.5. John Bull has also been depicted as owning a bulldog.



proved the flesh. Under the reign of Queen Anne bull-baiting was practised in London, at Hockley-in-the-Hole, twice a week. The dogs were especially bred for the sport and in London by the banks of the River Thames there were bull and bear baiting arenas. Woodcut maps of London even depict the dogs coming out of their pens on each side of the engraving. Henry Thomas Alken's depictions of bulldogs are of leaner and more muscular looking dogs as are the bulldogs in the paintings of Phillip Reinagle (1749–1833). This image of the bulldog as a well-ordered and steadfast breed akin to the English or British – in this case – is the description given by Ashton (1986) as witnessed at Waterloo, and propagated onwards. Langford (2000) notes that the bulldog started to represent the new, that it implied solidity, tenacity and indomitability, all of which seemed to set firm as an accurate, emblematic representation of English or British bravery, and manner of character replicated for propaganda purposes throughout World War One, when the only means of communicating news to the masses was by newspapers and weekly illustrated magazines. The 'war' or 'military' picture postcard, with its often colourful image and printed message or caption, was a welcome means of personal communication for many people. The bulldog would become a predominant image on such postcards. Cards that showed the effect the war was having on the home front were frequently on sale in the shops within days of an 'incident' happening. Before the outbreak of the First World War, the trade in picture postcards was firmly established with numerous categories and themes available. People purchased them, not just to convey messages to friends and relatives but also to collect and save the cards in special albums.

When war erupted in August 1914, picture postcards were already the perfect medium to provide a link between the men in active service and their families and friends at home. Postcard publishers, printers, photographers and artists helped to boost the morale of the people both at home and the troops on the war fronts. Huge numbers of cards contributed to a photographic record of the conflict and many more colourful ones - artist's images and impressions of battle scenes and incidents - reflected the government's and public's attitude to the war at that time. Other cards expressed the thoughts and fears, sentiments and emotions of the millions of people who bought and received them. The image of the bulldog and its emblematic representation of the nation's character set the tone for steadfastness towards the cause.

Yet, the image of the bulldog had already been depicted along with John Bull, which is where the use of the dog as an image to represent Britishness starts to lose its credibility. The first depictions alongside John Bull wield a cer-



tain power that mattered to those invested in that power, and to those against whom it has been wielded. The bulldog holds its common pictorial form, but the imagery fabricated around the picture of the bulldog propagated in the late eighteenth century as 'expressions' of national characteristics and the wider culture. The bulldog hence started to be used to symbolize human identity and human values. Furthermore, the meanings behind the symbol of the bulldog are generally taken to be straightforward; that is, the bulldog represents Britain and the dachshund represents Germany, which on the surface seems to be a reliable and consistent depiction of meaning. Therefore, it would be useful at this juncture to describe some of the post-cards from World War One featuring the bulldog.

In practically all of the post-cards depicting the bulldog in World War One, the animal appears to be standing upright on all fours, proud and steadfast. However, it is clear that the symbolism of the bulldog with this posturing needs further detail. The post-cards often contain words, phrases or verse along with the colours of national flags and sometimes the bulldog or other animals depicted take on human-like behaviour and even speech, or are depicted wearing clothes. There are a plethora of post-cards depicting bulldogs during the First World War that highlight the looseness of the interpretations. Let us examine some.

Post-card 1, 'For Honour', depicts a bulldog standing proudly on all fours looking out to sea with an eagle, symbolic of America, flying in the sky. There are warships on the horizon. Under the paw of the bulldog is a scrap of paper titled 'Treaty', and the words, "A SCRAP OF PAPER" are written across the bottom. In the margins and corners are the flags of various allied nations. Behind the bulldog are four bulldog puppies running to join and fall in line behind the large bulldog, as it looks out to sea. On each of the four bulldog puppies are inscribed: South Africa, Australia, India and Canada. The puppies represent the Anglosphere part of the coalition and the British Empire. The flags of the other allies surround the edges and corners of the post-card. It is as if the post-card is stressing that America is yet to join her natural allies against German aggression. America did not declare war on Germany until 1917, two and a half years after World War One began. Post-card 2, 'Are we afraid?' This post-card is much simpler and straightforward in the sense that the bulldog is again depicted standing defiant, but this time is standing on the Union Flag. At each corner and at the foot of the flag are again the bulldog puppies of the allied English speaking nations and countries attached to the British Empire: New Zealand, South



Africa, India, Canada and Australia. In the top right hand corner of the post-card it reads 'Are we afraid?' followed by 'No!' written in the top right hand corner.

Post-card 3, 'The Lion and The Bulldog', takes on a different sort of imagery. There is a different animal present with the bulldog, a lion. The lion is frequently depicted in English symbolism and is even frequently depicted in English heraldry. The historical resonance of the lion in a post-card alongside a bulldog is important and symbolically appealing. It depicts notions of bravery because medieval English warriors considered brave earned the nickname 'the lion' – the most famous example being Richard I of England, known as Richard the Lionheart. Lions continue to appear in sculpture and at sites of national importance, and are also used as a symbol of English sports teams. But unusually in the post-card the lion is upright on its hind legs and walking with two rockets or bombs under both arms. Here the lion takes on the characteristics of a human. The bulldog follows the lion but walks on all fours. Both are smiling and looking outwards at the viewer of the post-card. At the bottom of the post-card are the words 'NOW, we're busy!!', and in the top left and right hand corners are the colours of the Union Flag.

Post-card 4, 'We're ready!' The post-card has a Union Flag with three different facial expressions of the bulldog, which may be representative of the Triple Entente between the Russian Empire, the French Third Republic and the United Kingdom of Great Britain and Ireland. On the other hand, it could just be an issue of design and there just happens to be three bulldog heads put over the Union Flag. Post-card 5, 'THE SILENT WATCHER', depicts a map of The North Sea with the land masses of England and Germany, as well as Belgium and France, clearly labelled. Across the top is the inscription, THE SILENT WATCHER, and then in the middle of the map and the post-card are the outline of boats of different shapes and sizes forming into a shape that depicts the outline of a bulldog in the middle of The North Sea. At the bottom is the inscription: THE NORTH SEA BATTLESHIPS AS SEEN BY THE MAN IN THE MOON.

Post-card 6, 'The War-Dog of New Zealand', depicts a bulldog with Tāmoko – permanent markings – akin to what the Maori would practise in terms of appearance. The bulldog is wearing traditional Maori headwear and a necklace. The bulldog is stood defiantly on a New Zealand and British Union Flag, and looks forward to the viewer of the post-card with an aggressive expression. Post-card 7, 'Le Bull-Dog Britannique', shows a bulldog wearing a glistening collar of red, white and blue colours. The dog is stood looking strong and aggressive over a Nazi swastika flag, which it is ripping to pieces with its teeth. In the top left hand corner is: 'We'll catch him!', followed underneath by the



French: 'Nous l'aurons!' The bottom of the post-card is inscribed, 'Le Bull-Dog Britannique.' Post-card 8, 'WELL, YOU ARE A DIRTY DOG!' This post-card depicts a bulldog behind a German dachshund, which is curling up its back in shame or fear. The collars of both dogs are labelled with the names of their countries, respectively, and in the background reads: PILLAGE, MASSACRE, SACRILEGE, OUTRAGE, BARBARITY, INHUMANITY. The caption at the bottom reads: 'WELL, YOU ARE A DIRTY DOG!' The words are clearly directed at the dachshund.

Post-card 9, 'GOT HIM!' This post-card is one of the simplest and minimalist forms of the designs examined in the series depicts a bulldog with a dachshund in its jaws. The words in the bottom right hand corner state: 'GOT HIM!' And finally post-card 10, 'H.M.S. England', features a bulldog wearing a sailor's hat with the inscription around the hat reading 'H.M.S. England.' The bulldog appears to not only be wearing a sailor's hat and clothes, but it is clearly also wearing a Union Flag tie or cravat. At the bottom a verse is written, which reads as follows:

I've a hearty grip for a friend
And a heartier GRIP for a foe
And he that would cast England down
Has a mighty rough road to go!

Baker (2001) raises questions concerning the reliability of animal symbolism in posters used in the First World War, and the same concerns can be raised in relation to the post-cards discussed above¹⁹. Baker also ponders why that particular kind of animal symbolism has become more problematic in recent years.

The First World War marked the first significant use of posters and post-cards to communicate and consolidate ideas about identity. At this time, the mass audience was a new phenomenon, and therefore the posters and post-cards were highly desirable and even collected. If, as Phillip Meggs's suggests, that 'the poster reached the zenith of its importance as a medium of communication'²⁰, one could equally argue that the post-card was also experiencing something akin to the same level of importance as the poster. Furthermore, Baker writes that the depictions of the animals and the use of the animal symbolism were drawing on ideas and images already familiar to the new mass

¹⁹ S. Baker, *Picturing the beast: Animals, Identity and Representation*. Champaign, Illinois: University of Illinois Press, 2001, p. 44.

²⁰ *Ibidem*, p. 44.



audience. The First World War picture post-card tended to not contain too many humanistic refinements, such as showing the reality of the war and the reality of the men who were fighting. Instead, the picture post-card presents the abstract and overarching theme of 'the war'. As clearly described above, the ahistorical rhetoric was always that 'our' side was always winning, and that 'our' animal, 'our British bulldog' was always the good and noble one. But it is post-World War One when the symbolism of the British Bulldog becomes particularly less abstract and more firmly fixed in its historical context. That is why it was standard campaigning practice for the propaganda wagon during World War Two to have Winston Churchill posing for pictures with bulldogs in 'photo-opportunities'. Animal symbolism, and especially in Britain during World War Two, moved more away from the post-cards and posters of World War One and more towards real bulldogs being used as mascots. Of course the general public lapped up the similarities in appearance between Churchill and the bulldog, and also the similarities in attitude of steadfastness in the time of war.

The bulldog image and symbolism towards the end of the twentieth century becomes firmly fixed and well-known. The bulldog was accepted and therefore it was of little surprise if it appeared elsewhere. Late in 1981, in the preparations for the 1982 football World Cup finals in Spain, a small British company called Alf Cooke Ltd designed a logo to be used by the England football team during the World Cup competition. The logo was a character named 'Bulldog Bobby.' When launched, the image was debated over by the media. Was it a suitable image to be associated with the England football team? The main issue was what the bulldog meant. What would it be taken to mean and how would it be interpreted by others? The image of this particular bulldog is clothed in the England football strip. The bulldog is standing up like a human, appears human in characteristics, resembles a footballer, has a large body frame with a bit of a gut, looks proud, and is smiling to itself contentedly. In defence of this chosen image the chairman of the FA, Bert Millichip, acknowledged the symbolic aspect of the breed of dog by stating: 'we are the bulldog breed'²¹. When applied to the England football team in terms of what we have accounted for in this article the image implies moral superiority and is stating that 'we', the England team, are strong and fearless. This means 'you' are the opposite and that you are weak, cowardly, and worst of all not English. Bulldog Bobby appears to be a continuation of the war propaganda picture post-cards, but out of a war context. The main criticism levelled at the image was that it reduced England's achievement in qualifying to the World Cup to an inane level

²¹ *Ibidem*, p. 52.



because of the cartoon depiction and its aggressive appearance gave hooligans something to identify with. For example, the teeth, fangs, closed eyes and the beer belly were the typical features of a football hooligan. Furthermore, the Bulldog Bobby image failed to unite the image of England and Englishness because the critical commentators saw instead a reflection of their own mental image of a 1980s football hooligan, or worse still, an embarrassing link with the thuggish image of the right-wing National Front, which by coincidence also used bulldog imagery for their symbols²².

The difficulties with the image of the bulldog are all too apparent despite attempts discussed in this paper to give it historical resonance. It appears that the image falls victim to many different interpretations, just as so many other national animal symbols do. The bulldog is recognizable as a symbol of Britishness, and perhaps more related to Englishness, and yet there is little control over the slippery codes of connotations that can occur when interpreting the nuances of any given depiction of it. It is not surprising that the bulldog can be utilized at any given moment in the politics of the day to be equated with steadfastness – one of its most common associations – over any ostensibly common struggle of concern to the nation or ‘the will of the people.’

The bulldog image and references to the bulldog spirit are referred to nowadays arbitrarily. Britain and the British no longer appear to have a concrete notion of what it means to be a ‘bulldog.’ It almost seems as if the bulldog image, along with its so-called ‘spirit’, is defunct. And yet, it keeps appearing and will keep reappearing. It is without doubt a fixed symbol within British culture, but one open to interpretation – what Barthes labelled ‘the rhetoric of the image.’ The search for that true bulldog spirit, whatever that may be, may be summed up with an anecdote. Nick Clegg, Deputy Prime Minister under David Cameron’s Prime Ministership, once said in reference to Cameron’s veto on the new European Union treaty (which ultimately sparked Brexit): ‘There’s nothing bulldog about Britain hovering somewhere in the mid-Atlantic, not standing tall in Europe, not being taken seriously in Washington’²³. It is this indecisiveness and lack of unity within the British nation that currently suggests Britain is not bulldog anymore.

²² *Ibidem*, pp. 53–55.

²³ G. Reilly, “Cameron to face Commons grilling after Clegg attacks EU veto,” *thejournal.ie* December 12, 2011, <http://www.thejournal.ie/cameron-to-face-commons-grill-ing-after-clegg-attacks-eu-veto-302415-Dec2011/>



Summary

This paper explores the British national icon, the English Bulldog, and its symbolic connotations with spirited and determined courage. In charting the usage of the bulldog for propaganda purposes, it suggests that although the use of the bulldog is not as fashionable as it once was, it is nevertheless a firmly fixed British cultural icon used for propaganda, as it was demonstrated in the referendum campaign over the United Kingdom's membership in the European Union.

Keywords

Britain, bulldog, image, propaganda, rhetoric

Bibliography

- 1/ Alken H. T., *The National Sports of Great Britain: Fifty Engravings with Descriptions*. New York: D. Appleton and Company, 1903.
- 2/ Ashton R., *Little Germany: exile and asylum in Victorian England*. The University of Michigan: Oxford University Press, 1986.
- 3/ Baker S., *Picturing the beast: Animals, Identity and Representation*. Champaign, Illinois: University of Illinois Press, 2001.
- 4/ Davies N., *The Isles: A History*. London: Macmillan, 1999.
- 5/ Dominiczak P., "Nick Clegg attacks Cameron for diminishing British 'bulldog' spirit in the EU." *The Telegraph*, August 1, 2013.
- 6/ Erlanger, S., "No one knows what Britain is anymore." *New York Times*, November 4, 2017.
- 7/ Farage N. *Fighting Bull*. London: Biteback Publishing, 2010.
- 8/ Griffin E., "Sports and Celebrations in English Market Towns 1660 – 1750." *Historical Research* (75) issue. 188. London: Institute of Historical Research, 2002.
- 9/ Hind S., "9 Classic Dog Breeds That Are More British Than Most Brits." *Barkpost*, 2014.<https://barkpost.com/discover/uk-dog-breeds-who-are-more-british-than-brits/>.
- 10/ Hordern J., *John Freeth (1731 – 1808): Political Ballad Writer and Innkeeper*. Oxford: Leopard's Head Press, 1993.
- 11/ Hume D., *Essays – Moral, Political and Literary*. Indiana: Liberty Fund Inc, 1987.
- 12/ Jasiakiewicz W. and Lipski, J. (eds.). *John Bull and the Continent*. Frankfurt am Main: Peter Lang, 2015.
- 13/ Jesse, G. R., *Researches into the history of the British Dog from ancient laws, charters and historical records*. Lincolnshire: Robert Hardwicke, 1866.



- 14/ Koinm A. J., "Christopher Merret's Use of Experiment." *Notes and Records of the Royal Society of London* Vol. 54, No 1 (Jan., 2000). pp. 23 – 32.
- 15/ Langford P., *Englishness Identified: Manners and Character 1650- 1850*. New York: Oxford University Press, 2000.
- 16/ Merret Ch., *Pinax Rerum Naturalium Britannicarum: Continens Vegetabilia, Animalia Et Fossilia*. London: Typis T. Roycroft, impensis Cave Pulleyn, prostanta-pud Sam. Thomson, 1667.
- 17/ Preston P., "Euro sceptic hysteria over Nick Clegg needs a little balancing invective." *The Guardian*. December 18, 2011.
- 18/ Reilly G., "Cameron to face Commons grilling after Clegg attacks EU veto." *thejournal.ie* December 12, 2011. <http://www.thejournal.ie/cameron-to-face-commons-grilling-after-clegg-attacks-eu-veto-302415-Dec2011/>
- 19/ Rincon P., "English Bulldog health problems prompt cross-breeding call." *BBC News website*, July 29, 2016. <http://www.bbc.com/news/science-environment-36916431>
- 20/ <https://www.nytimes.com/2017/11/04/sunday-review/britain-identity-crisis.html>

II/ Pies i literary



Michał Kuran

(Uniwersytet Łódzki)

**Psy myśliwskie, pasterskie, pokojowe i „bisurmańskie” –
obszary konotacji kulturowych psa w literaturze staropolskiej
(wybrane przykłady)**

Pies jako bohater literacki jest obecny w piśmiennictwie staropolskim zarówno w konsekwencji nawiązywania do tradycji sięgającej antyku¹, jak i samoistnie, wskutek bliskich więzów, jakie zaciąga z nim człowiek za sprawą nieustającej koegzystencji – towarzyszenia człowiekowi w sprawach dnia powszedniego (obecność w domu/na dworze, w obejściu, na pastwisku), jak i wszelkich sytuacjach szczególnych, np. polowaniach czy wojnach. Pies jest towarzyszem i pomocnikiem ludzi wszystkich stanów od dworskich (w tym zwłaszcza magnackich) pań i panien piastujących swe maltańczyki na kolanach, poprzez należące nie tylko do magnatów, ale i do szlachty myśliwskie ogary, charty i wyżły, aż po chłopskie psy pasterskie. Pies jest też symbolem kulturowym ob-
jawiającym się w literaturze jako nosiciel określonych cech (np. wierność lub złość), podmiot skojarzeń i konotacji (obelżywie i pogardliwie o ludziach), symbol postaw – dlatego m.in. stał się bohaterem przysłów², uczestnikiem utrwalonych za sprawą pisanego słowa scenek sytuacyjnych pełniących rolę egzemplarycznych fabuł. Słowo „pies” w funkcji epitetu jest też nośnikiem znaczeń

¹ Uwagi na temat psów pasterskich znajdujemy w dziełach Marka Terencjusza Warrona (*O gospodarstwie rolnym*, przekł., wstęp i koment. I. Mikołajczyk, Wrocław 1991, ks. 2, s. 68), zaś o myśliwskich i pasterskich pisał w *Georgikach* Publiusz Wergiliusz Maron (s. 53, ks. 3, w. 416–426 w przekł. F. Frankowski, Warszawa 1819). Zob. M. Wichowa, *Pisarstwo Jana Ostroroga (1565–1622)*, Łódź 1998, s. 73.

² *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* (red. J. Krzyżanowski, t. 1–4, Warszawa 1969–1978) notuje ich pod hasłem pies aż 375, np. „Za psa mieć” – W. Potocki, „Kto chce psa uderzyć, ten kij znajdzie” – M. Rej i W. Potocki (t. 2, s. 885–915), zaś w indeksie odnotowano kolejne liczne rozproszone w zbiorze przysłówia związane z psem (t. 4, s. 461–463). Najwięcej powiązanych jest z hasłem koń (14), np. „Do konia łotra masztale-rza, psa do spiżarni, do ucha łgarza – bez szkody nie zapuści żaden” – *Gospodarstwo jeздеckie*, Kraków 1690, s. 118 (t. 2, s. 119, „koń” 24), „Koń biały abo wszytek zgoła dobry, abo wszytek pies” – K. Mondwid, *Hippika, to jest o koniach księgi*, Kraków 1603, s. 8 (t. 2, s. 132, „koń” 185). Rozpoznanie i interpretacja zasobu staropolskiego wymaga osobnego studium.



w dialogu literatur, kultur i religii (mam na myśli świat islamu i kontakty z nim mieszkańców Rzeczypospolitej w dobie staropolskiej).

Cel studium stanowi charakterystyka wybranych obszarów funkcjonowania samego zwierzęcia w kulturze staropolskiej utrwalonego w literaturze, jak i skojarzeń z nim związanych odnoszących się do ludzi. Przedmiotem rozważań staną się wybrane teksty od połowy XVI wieku po połowę wieku XVIII autorów takich jak: Bartłomiej Georgiewicz, Jan Kochanowski, Jan Ostroróg, Hieronim Morsztyn, Samuel Twardowski, Jan Andrzej Morsztyn, Wacław Potocki i Benedykt Chmielowski. Dominują tu poeci, ale mamy też dwu prozaików. Istotnym zdaje się wyrastanie obrazu staropolskiego psa z postrzegania w ogóle zwierząt, jak i jego samego w tradycji i kulturze antycznej, poczynając od Biblii i mitologii po literaturę grecką i rzymską. Znaczący punkt odniesienia stanowić też będzie tradycja postrzegania psa w islamie i jej przypuszczalne konsekwencje w literaturze staropolskiej.

W mitologii rolę odegrał najbardziej bodajże znany pies – strzegący wejścia do piekieł trójgłowy Cerber. Z głową psa przedstawiano także Hekate oraz innych przewodników dusz po zaświatach³. Same psy miały pełnić taką funkcję. Poza Cerberem w mitologii obecne są psy, które rozszarpały Akteona, gdy ten został przemieniony przez Dianę w jelenia za to, że ujrzał ją nagą podczas kąpieli. Oczywiście bogini również dysponowała myśliwską sforą. Godzien uwagi jest też dwugłowy pies Geryjona Ortos, jak i chart Lelaps towarzyszący Cefalowi podczas polowania na wściekłego lisa, którego jego żona Prokris otrzymała od Diany⁴. Wreszcie Majra, pies Ikariosa zabitego przez pijanych wieśniaków, zaprowadził na grób swego pana jego córkę, która popełniła tam samobójstwo. Sam zaś pies skonał z rozpacz na mogile pana⁵. Mitologia ukazuje zatem psy najczęściej myśliwskie, ale też stróżujące oraz związane z zaświatami⁶.

W Biblii, już w Księdze Wyjścia pies jest zwierzęciem, któremu rzuca się do zjedzenia padlinę – tej nie było wolno jeść ludziom (Wj 22,30)⁷. Z negatywnym wizerunkiem psa w Biblii wiąże się sformułowane w Księdze Powtórzone-

³ Zob. St. Kobieltus, *Bestiariusz chrześcijański. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, h. Pies, s. 258.

⁴ Owidiusz, *Metamorfozy*, przekł. A. Kamieńska i St. Stabryła, oprac. St. Stabryła, Wrocław 1995, BN II 76, s. 191–192, ks. VII, w. 770–792.

⁵ Zob. P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1997, s. 218.

⁶ Zob. też P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław 1998, s. 446–448.

⁷ Wszystkie cytaty według *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych, oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, wyd. 3 popr. Poznań–Warszawa 1980.



go Prawa wprowadzające zakaz wnoszenia do świątynnego skarbca pieniędzy pochodzących z nierządu żeńskiego, jak i męskiego. Wykonawcę tego drugiego (chodziło o homoseksualistów) utożsamia się właśnie z psem⁸. Z kolei prorok Izajasz porównuje złych pasterzy do ślepych, niemych, żarłocznych psów zajętych szukaniem własnej korzyści zamiast opieką nad stadem (Iz 56,10–11). Pies symbolizuje tu człowieka niegodziwego, nienasyconego. Pasterz to przewodnik. Mowa więc o ludziach, którzy są złymi przewodnikami.

O kojarzonym z grzesznością psie mówi Księga Przysłów (26,11): „Jak pies do wymiotów powraca, tak głupi powtarza szaleństwa”, na co powołuje się św. Piotr w liście (2 List św. Piotra Apostoła 2,22). Stanisław Kobieltus odczytuje te słowa jako oznakę psiego obżarstwa⁹.

O psach wspomina się w Księdze Psalmów najczęściej ukazując wrogość tych zwierząt wobec człowieka, np. „Bo sfora psów mnie opada, osacza mnie zgraja złoczyńców” i dalej, np. Ps 22:17. Stają się one synonimem przeciwnika osaczającego istotę ludzką, ludzką duszę. Stąd prośba: „Ocal od miecza moje życie, z psich pazurów wyrwij moje jedyne dobro” (Ps 22,21). Również w Psalmie 59 pies jest synonimem złoczyńcy i agresora, przed którym Bóg ma bronić człowieka. Autor odwołuje się do psich obyczajów – ujadania i warczenia, błaskania się w poszukiwaniu pokarmu, co cechuje psy bezpańskie: „Wracają wieczorem, warczą jak psy i krążą po mieście. Włóczą się szukając żeru, skowyczą, gdy się nie nasyca” (Ps 59, 7, 15–16).

Pies jawi się też jako padlinożerca jedzący trupy ludzi, o czym mowa w Pierwszej Księdze Królewskiej. Zwłoki zwolenników Jeroboama zmarłych w mieście miały pożerać psy (1 Krl 14, 11). Analogiczną wizję przedstawił Eliasza w prorocztwie do Achaba: „Psy będą żarły Izebel pod murem Jizreel. Zmarłego z domu Achaba w mieście będą żarły psy [...]” (1 Krl 21,23–24). Grozi zatem adresatom wizji zbezczeszczeniem ich zwłok po śmierci. Pies ma być też wykonawcą innej kary wedle słów proroka Jeremiasza za bałwochwalstwo:

„I ustanowię przeciw wam cztery rodzaje nieszczęść [...]: miecz, aby zabijał, psy, by wywlekały [...]” (Jr 15,3). O pogardzie dla psów świadczą także słowa Dawida stającego do walki z Goliatem, który wyszedł naprzeciw niemu: „Czyż jestem psem, że przychodzisz do mnie z kijem?” (1 Sm 17,43).

Złą passę psa w Biblii przełamuje na chwilę Księga Tobiasza. Tytułowy bohater wyruszył w drogę u boku anioła, ale nie tylko, bo „[...] także i pies wyszedł

⁸ Zob. „Nie zaniesiesz do domu Pana, Boga twego, zapłaty nierządnicy, jak i zapłaty dla psa” Pwt 23: 19.

⁹ St. Kobieltus, dz. cyt., s. 259.



z nim i podróżował razem z nimi” (Tb 6,1). Jawi się więc pies wyjątkowo jako towarzysz człowieka.

Podobnie jak psy, również Łazarz znalazł się poza domostwem. Leżącego u bram bogacza lizały psy („psy przychodziły i lizały jego wrzody” (Łk 16, 20). Psy stały się wykonawcami miłosiernego gestu wobec człowieka tak samo jak one wykluczonego. Natomiast Chrystus przestrzegając przed narażaniem tego, co wartościowe na zbezcieszczenie, zalecił: „Nie dawajcie psom tego, co święte [...]” (Mt 7,6). Słowo pies jest tu określeniem opisującym osoby o niskich kwalifikacjach moralnych, a więc stanowi synonim tego, co nie jest godne szacunku, wręcz może być uważane za warte pogardy. Hierarchizowanie grup ludzi ujawnia się w słowach Chrystusa wypowiedzianych do Syrofeniczanki, która nie należała do 12 pokoleń potomków Jakuba: „Pozwól wpierw nasycić się dzieciom, bo niedobrze jest odbierać chleb dzieciom, a rzucać go psom” (Mt 7,27). Chodziło o symboliczne ukazanie prawa pierwszeństwa Izraelitów do słuchania nauczania Chrystusa przed innymi nacjami. Pies jest symbolem osób nienależących do wspólnoty, niżej wartościowanych z jej punktu widzenia¹⁰. Św. Paweł, jak należy sądzić, opisuje swoich przeciwników odwołując się do obrazu psa, gdy ostrzega: „Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeńców” (Flp 3,2). Nie dziwi więc, że pies w Apokalipsie św. Jana znajduje miejsce w szeregu z wszelkiego rodzaju wykluczonymi: „Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kocha kłamstwo i nim żyje” (Ap 22,15) w tym z czarownicami¹¹.

Biblia postrzega więc psa jako symbol obcego-poganina, osoby postępującej niemoralnie (np. nierządnic), grzechu i zła, zwierzę usytuowane poza wspólnotą, na jej marginesie pozostające jednak w bezpośredniej bliskości, pogardzane, żywiące się padliną, jak też jako narzędzie kary. Pies jest w Biblii jednak również towarzyszem wędrującego człowieka oraz empatycznie liżącym rany ubogiego.

Psy występują natomiast jako postaci pozytywne w literaturze antycznej. Bohaterem *Odysei* jest myśliwski, szybko biegający pies herosa Argos, który rozpoznał swego pana wracającego spod Troi do Ilionu po dwudziestu latach nieobecności. Homer opisuje jego śmierć, która nastąpiła, gdy okazał radość

¹⁰ Zob. też Mt 15,26.

¹¹ Zob. *Na zewnątrz są psy...*, dostęp 17 września 2018, aktualizacja 17.12.2014, dostępny: <http://objawienie365.blogspot.com/2014/12/na-zewnatrz-sa-psy.html>; St. Kobieltus, dz. cyt., s. 259.



z powrotu Odysa¹². Nawiązując do mitologii charakterystyki myśliwskich psów Akteona dokonał Owidiusz w *Metamorfozach*. Obejmuje ona imiona, pochodzenie (genealogicznie), jak i wykaz zalet, zasług i odniesionych ran, np. „Ichnobates pochodzi z Krety, Melampus ze Sparty. Za nimi mknie [...] Agre o czujnym węchu, Hyleus srogi, raniony niedawno przez dzika [...] Leukon jak śnieg biały [...]”¹³. O ile mitologia lubowała się najczęściej w psach potworach, o tyle w literaturze antycznej zdają się dominować psy myśliwskie.

Pies jest bohaterem bajek Fedrusa. Symbolizuje w nich wierność oraz łakomstwo (zachłanność), jak w bajce *Pies niosący mięso przez rzekę*. Pragnący wyrwać zdobycz domniemanemu konkurentowi, którego ujrzał na tafli wody (było to jego własne odbicie), pies przepławiający się ponad wodą rzucił się w odmet, wypuściwszy własną sztukę mięsa¹⁴. Bajkę tę powtórzył Jean de La Fontaine (*Pies puszczający zdobycz dla cienia*)¹⁵. To samo ilustruje bajka *Owca, pies i kłamiwy wilk*. Pies domagał się niesłusznie od owcy zwrotu chleba, który jakoby oddać jej miał na przechowanie. Przed sądem wsparł go wilk, którego wkrótce dosięgła kara boska za kłamstwo¹⁶. W bajce *Wierny pies* bohater nie dał się przekupić złodziejowi kęsem chleba i odrzucił ofertę, która miała go przywieść do błędu, zaś dać osiągnąć zysk złodziejowi¹⁷.

Pliniusz Starszy w *Historii naturalnej* sformułował pochwałę psa, ceniąc jego wierność objawiającą się przywiązaniem do człowieka, oddaniem nawet po śmierci właściciela, obroną przed napastnikami, śmiercią głodową z żalu. Ukażał Pliniusz psa jako towarzysza ludzi, ale też wspominał o psach bojowych, myśliwskich, o próbach wyhodowania odmian skrzyżowanych z tygrysami i wilkami, o walce psa z lwem i słoniem, o świeżo narodzonych szczeniakach, jak też o wściekłości i sposobach zapobiegania jej oraz leczenia¹⁸.

¹² Homer, *Odyseja*, przekł. L. Siemieński, wstęp Z. Abramowiczówna, oprac. i objaśn. J. Łanowski, wyd. 10, Wrocław 1992, BN II 21, s. 339–340, pieśń XVII, w. 299–336. Tak pastuch Eumajos wysławia dawne zalety Argosa wobec nierozpoznanego Odysa:

„Trzeba ci było widzieć kształt i rącość jego

Wtenczas, gdy na Ilion Odys szedł z wyprawą!

Zdziwiłbyś się psa tego siłą i postawą.

Przed nim nie mógł zwierzę żaden umknąć, tak był rączy:

Wpadłszy na trop, wciąż trzymał niezrównany gończy”. (s. 339–340, w. 322–326).

¹³ Owidiusz, dz. cyt., s. 70, ks. III, w. 205–226.

¹⁴ Zob. Fedrus, *Bajki*, przekł. wstęp i przypisy J. Stadler, Wrocław 2015, bajka 4, s. 44–45.

¹⁵ Zob. St. Kobieliński, dz. cyt., s. 260.

¹⁶ Fedrus, dz. cyt., s. 49–50.

¹⁷ Tamże, s. 52.

¹⁸ K. Pliniusz Starszy, *Historia naturalna*, przekł. J. Łukaszewicz, t. 3, Poznań 1845, ks. 8, rozdz. 61–63, s. 273–283. Na temat obecności psa w tradycji antycznej zob. też: D. Domański, *Pies w łacińskich traktatach agronomicznych i „Historii naturalnej” Pliniusza* [online],



Pies będący stróżem jest też bohaterem elegii rzymskich. U Propertiusza w Elegii IV 4 (bohaterką jest Tarpeja, dziewicza kapłanka Westy), wspomina się o psie strzegącym, który pozbawiony został życia podczas obchodów święta ku czci bogini pasterzy Pales. Poniósł śmierć, gdy zaszczeakał, słysząc kapłankę zmierzającą ku górze, by otworzyć wrota wrogom ojczyzny („[...] vocalis occupat ense canis”¹⁹ – „Szybciej, pies tylko szczeknął, lecz go mieczem pchnięto” – El. IV 4, w. 84)²⁰.

W średniowieczu pies funkcjonuje kolejno jako symbol heretyka u św. Augustyna, Ojcowie Kościoła uważali go też za oznakę czujności, Hildegarda z Bingen postrzegała go jako przeciwnika szatana, doceniając psią wierność, Dominikanie jako stróżowie wiary uważali się za „Psy Pańskie”, zaś dla Berengariusza z Tours byli już synonimem fałszywych kaznodziejów, natomiast według Ryszarda ze Św. Wiktora psy utożsamiały niewiernych prześladowców wiary. Swego rodzaju polifunkcyjność psa ujął najlepiej Absalom ze Springersbach, gdy stwierdził: „Pies jest dla domowników przedmiotem pieśszcót, na obcych szczeka, wilka kąsa, językiem leczy i w nocy sumiennie trzyma straż”²¹.

Obraz psa w literaturze staropolskiej czerpie inspirację zarówno z tradycji antyku grecko-rzymskiego postrzegającego go jako towarzysza i przyjaciela człowieka, gdy mowa o relacjach bezpośrednich i bliskich w wojsku, podczas łowów, na pastwisku i w obejściu (pies stróżujący) czy w domu, jak też z tradycji biblijnej w opisach nieprzyjaciela, tzw. poganina i obcego, nie ignoruje też tradycji średniowiecznej. Naukowy opis psa w dobie staropolskiej również uzależniony jest od wyobrażeń ustanowionych w antyku, co uwidacznia się w kompendiach o charakterze encyklopedycznym.

Słynny staropolski encyklopedysta, Benedykt Chmielowski, uwagę w swym zwierzyńcu poświęcił nie tylko koniowi, lecz także psu. Porządkując wiedzę na jego temat nakreślił wyczerpujący obraz psa w ówczesnej kulturze i obyczajowości warstw społecznych. Tak rozpoczyna charakterystykę: „Pies z wielu cnót swoich *notandus*, niech też do mego przyjdzie zwierzyńca. Ażeby innych nie

dostęp: 17 września 2018, dostępny: <<https://sknoikumene.files.wordpress.com/2012/01/pies-w-c582acic584skich-traktatach-agronomicznych-i-historii-naturalnej-pliniusza-damian-domac584ski-ug.pdf>>.

¹⁹ Propertius, *The complete works*, Delphi Classics 2015 [online], [brak paginacji], dostęp: 18 września 2018, dostępny: <https://books.google.pl/> hasło Propertius canis.

²⁰ Propertiusz, *Elegie*, w: *Rzymska elegia miłosna (wybór)*, przekł. A. Świderkówna, oprac. G. Przychodźki, W. Strzelecki, Wrocław 1955, BN II 90, s. 76.

²¹ Cyt. za St. Kobiela, dz. cyt., h. *Pies*, s. 260.



straszył zwierząt, zwyczajnym »nie rusz« terminem uspokajam go”²², by następnie wymienić najpopularniejsze psy rasy klasyfikowane z uwzględnieniem wielkości zwierząt: „Najwięksi są w Brytanii, w Molossi krainie Egiptu²³ [właśc. Epiru – dop. M.K.], w Kalifornii w Nowym Świecie. Najmniejsze z Malty insuły Lelitenses zwani, teźże szczupłości są i bonońskie”²⁴. Chmielowski dostrzegał też zróżnicowanie psich charakterów („W Indyi są bardzo złe i okrutne z tej racyi, że się z matek rodzą z Tygrysami *coitum* mających, na to umyślnie do drzewa przywiązanych, według Eliana autora”²⁵), cenił też psy cnoty, jak wierność i wdzięczność, umiejętności – chodzenia w zaprzęgu w krainach północnych, zdolność do przyprowadzenia właściwych osób, zakup potrzebnych produktów („Gabellinus świadczy, że w Brukselli pies do jatek rzeźniczych pieniądze zaniósłszy, mięso na kuchnię przyniósł domową, na drodze niedostępnej”²⁶), przenoszenia korespondencji, identyfikacji zabójcy swego pana, schwytania złodzieja, strzeżenia domu czy obejścia²⁷.

Znajdujemy w *Nowych Atenach* liczący 27 imion wykaz psów należących do tradycji literackiej z ich objaśnieniem²⁸. Autor opowiada też mitologiczną historię Akteona rozszarpanego przez własne psy, gdy Diana podglądającego ją w kąpieli młodzieńca przemieniła w jelenia²⁹. Chmielowski utrzymał swoją wypowiedź w konwencji pochwały. Chcąc przybliżyć wyjątkowe przymioty psów korzystał z narracji (*fabula*) w funkcji exemplum typowego dla XVIII-wiecznej moralistyki. Ukazał psa najpierw jako bohatera przenoszącego ważną korespondencję podczas wojny, potem jako obrońcę sprawy zamordowanego potajemnie i pochowanego w przypadkowym miejscu jego pana:

²² B. Chmielowski, *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej sciencyi pełna...*, cz. 1, wyd. 2, Lwów 1755, s. 581.

²³ Właściwie chodzi o krainę Molossów zamieszkałą przez lud Molossi, osiadły w krainie Epiru (Grecja). Zob. P. Ovidius, Naso, *Przemiany*, przekł. Br. hr. Kiciński, Warszawa 1933, s. 274 [online], dostęp 1 czerwca 2018, dostępny: https://pl.wikisource.org/wiki/Strona:PL_Ovidiusz_-_Przemiany.djvu/298. Z krainą Molossów kojarzy się psy pasterskie: „Molosy (z łac. *molossus* – z krainy Molossów) – nazwa dużych psów z ras o ciężkiej, zwartej budowie, silnie umięśnionych, zwykle o krótkim pysku, wywodzących się prawdopodobnie od jednego przodka. Nazwa pochodzi od greckiego plemienia Molossów (psy Molossów). Współczesne rasy psów molosowatych są użytkowane głównie jako psy pasterskie i stróżujące”. *Molosy (psy)* [online], dostęp 1 czerwca 2018, aktualizacja 15.04.18, dostępny: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Molosy_\(psy\)>](https://pl.wikipedia.org/wiki/Molosy_(psy)>).

²⁴ B. Chmielowski, dz. cyt., s. 581.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Zob. Tamże, s. 581–582.

²⁸ Tamże, s. 583.

²⁹ Tamże, s. 582.



U nas zaś w Polsce, gdy Toruń od Szwedów był obleżony, pies listy do wsi odległej między szerścią długą ukryte, wykradłszy się kanałem z miasta i znowu przynosił respons. *Historia Naturalis Curiosa Regni Polonia. Plutarchus de solteria Animorum* pisząc, dziwny dowód wierności psa ku panu opisuje: „Że Pyrrus król przy drodze napadł psa *casu* pana zabitego pilnującego trzy dni dla pożywienia nie odchodzącego, kazał ciało pochować, psa do swego wziął pokoju. W krótkim czasie, gdy wojsko król lustruje, pies wiatrem poczuwszy zabójców pana swego w wojsku, z wielkim impetem, szczekaniem, ujadaniem skoczył na nich, szarpiąc ich i kłając. Król ich kazał wziąć na konfesaty, wyznali swoje *facinus* i równą ekscesowi odnieśli karę”³⁰.

Według drugiej narracji pies doprowadził do stwierdzenia zbrodni, godnego pochówku pana, wskazał też zabójcę, oskarżał go w sądzie, ostatecznie wykonał wyrok śmierci w trakcie pojedynku, zagryzając mordercę:

Rzecz podobną Scaliger autor o psie wspomina. Jak dworzanina królewskiego w polu zabitego i zagrzebitego nie odstępował w mogile. Do dworu *famae stimulare* pies tenże, gdy chodził, smutną bardzo pokazując minę, wzbudził ciekawość w niektórych, aby za nim w pole idącym szli, gdzie świeżą postrzegłszy mogiłę, odkopują, poznają Pana, *honestiori* chowają *loco*. Psa wzięwszy z sobą, który zabójcę pana na dworze królewskim, ile razy widział, ujadaniem i szczekaniem wydawał go *sceleris reum*. Więc pozwany, u sądu się broniący, od psa instygującego, prawie zatłumiony. I tak z woli króla na pojedynek ze psem dekretowany, od niego poszarpany. Co w sali królewskiego pałacu *ad vivum* malarska wyraziła ręką³¹.

Fabula ujawnia liczne przymioty psa, jak: wierność panu, umiejętność komunikowania się z (obcymi) ludźmi, poczucie sprawiedliwości, poszanowania dla prawa, w majestacie którego dokonała się zemsta na winnym.

Przykład specjalistycznego traktatu poświęconego hodowli psów z przeznaczeniem dla łowiectwa, stanowi *Myślistwo z ogary* Jana Ostroroga. Utwór mówi zarówno o wychowaniu, jak i zastosowaniu poszczególnych ras psów podczas łowów na wybrane gatunki zwierząt³². Znamca myśliwskich ogarów pisał między innymi:

Rozum psi należy na tym, naprzód, żeby rozeznał zapach zajęcy abo inszy zwierzęcy od bydłęcego, ptaszego i inszych. Druga, żeby rozeznał świeższy zapach od dawniej-

³⁰ Tamże, s. 581–582.

³¹ Tamże, s. 582.

³² Wyczerpująco scharakteryzowała tekst M. Wichowa (dz. cyt., s. 69-9, dokonała też wnikliwej analizy onomastycznej nomenklatury ogarów (dz. cyt., s. 100–116).



szego. [...] Do tegoż rozumu i ochoty należy (możeli być), żeby krzyczał przejawszy zającą, bo i ochota to i rozum zwabiać drugih psów, bo go rychlej siła znajdą niż jeden³³.

Poza dziełem Ostroroga na temat hodowli psów wypowiedział się częściowo przy okazji omawiania pokrewnych zagadnień anonimowy autor *Gospodarstwa jezdeckiego*³⁴.

W dobie staropolskiej w psach kochali się zarówno mężczyźni, jak i kobiety – obie te warunkowane płcią posiadacza i wynikającymi stąd upodobaniami formy uwielbienia dla pupili znalazły odbicie w literaturze. Praktykę utrzymywania na pokojach piesków niewielkich rozmiarów przez dworskie panie i panny od XVI do XVIII wieku wyczerpująco omówił już Radosław Grześkowiak, odwołując się do poezji Mikołaja Reja, Szymona Szymonowica, Jana Andrzeja Morsztyna, Hieronima Morsztyna, Jana Gawińskiego, Wacława Potockiego, Daniela Naborowskiego, Ignacego Jakuba Bykowskiego, Antoniny Niemińczowej, Antoniego Malinowskiego, Franciszka Bonieckiego, Juliana Ursyna Niemcewicza i kilku anonimów³⁵.

Grześkowiak dowiódł, iż zazdrość kawalerów wzdychających do wybranek serca o psich pupili, mających nieograniczony dostęp do ciał swych pań, nie była nieuzasadniona. Pieski nie tylko spoczywały za dnia niewinnie na kolanach właścicielek, lecz także odpowiednio wytresowane za pomocą języków zaspokajały ich cielesne pragnienia, o czym wprost mówi cytowany przez badacza wiersz Hieronima Morsztyna, pokładzinowy epigramat towarzyszący zaślubinom Katarzyny Jaromirskiej z Lampartem Sierakowskim w 1617 roku³⁶:

Lampart, co grzbiet dzielnego rycerstwa okrywa,
Już u mnie w mniejszej cenie, bo i na kpie bywa.

**Insze panienki sobie Perlisie chowały,
Które im pod pierzynką marmurki³⁷ lizały,**

³³ J. Ostroróg, *Myślistwo z ogary*, Kraków 1618, s. 8, 10.

³⁴ Następująco opisuje dobrego charta: „Grzbiet prosty jako u szczuki, krzyż szeroki. Pieczonki pacierzy wyższe. Przednia stopa sucha. Palce ściśnione. Paznokcie do ziemi obrócone. Ogon nie goły z dala zatoczony. Sierść miękka. Skóra wolna. I krótki smyczysty na kopno, a długi mogący na ziemię najlepszy pies”. Tak zaś pisze na temat ogara: „Gęby długiej. Paznokci tępych. Zadu przestronnego, łakomy, zwajca” (zob. *Gospodarstwo jezdeckie, strzelnicze i myśliwskie* [...], w: *Staropolskie księgi o myślistwie*, oprac. W. Dynak i J. Sokolski, Wrocław 2001, s. 75).

³⁵ R. Grześkowiak, *Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013, s. 69–142 (rozdz. *Zazdrość i pomówienia. Pieski w panińskiej pościeli*).

³⁶ Tamże, s. 112–113.

³⁷ „Marmurki – futerka (pierwotnie cenione importowane futra lisie z jaśniejszymi akcentami na ciemnym tle), tu: owłosienie łonowe”. R. Grześkowiak, dz. cyt., przyp. 11, s. 121.



Lecz Kachna Jaromirska z tych najśmielsza była:
Lamparta do tej sprawy sobie polubiła³⁸.

W pierwszych wersach wiersza chodzi oczywiście o cętkowaną skórę rysia popularną wśród wojskowych. Odwaga panny polega na zatrudnieniu do zaspokajania chuci innego, większego niż maltańczyk towarzysza.

Warto przypomnieć, komplikując nieco rzecz, że również Anna Stanisławska nazywała swego męża Kazimierza Warszzyckiego „lampartem”, jednak dopowiedziała, iż z zupełnie innych powodów. Poetka określiła go tak, ponieważ był „świnią, co się sobą delectował”³⁹. Małżonek ów, zamiast spełniać obowiązki wobec żony, uprawiał onanizm. Stanisławska z rezygnacją pisała: „Niechaj się tym kontentuje, / Tym, co się już delectuje / Lampartem, czyli też łania / Domowego wychowania”⁴⁰. Określenie podane przez Stanisławską i wywołane przez nie skojarzenie zdaje się nie mieć jeszcze zastosowania w czasach Hieronima Morsztyna (ok. 1581–1622), czyli na początku XVII wieku, gdy lampart kojarzył się z dużym kotem, którego trzymanie w domu mogło zostać uznane za dowód odwagi.

Sięgając po ukształtowaną w antyku (w poezji rzymskiej) konwencję epitafiów dla zwierząt poświęcano je także na polskich dworach zeszłym ulubieńcom. Aluzję do szczególnego przeznaczenia pieska pokojowego znajdujemy w słynnym *Nagrobku Perlisi* Jana Andrzeja Morsztyna:

Perła tu leży, nie ta, co Szczęśliwe
Wyspy więc noszą ani brzegi krzywe
Oryjantejskie, ani te skorupy,
Które bogate w sobie kryją łupy.
Kosztowniejsza to perła, która siła
Wraz w sobie skarbów bogatych nosiła:
Nos załamany, sierć bielsza niż wełna,
Miększa niż tyński jedwab, niż bawełna,
Oczy wypukłe, ogon zatoczony

³⁸ H. Morsztyn, *O Lamparcie Sierakowskim*. Cyt. za: R. Grześkowiak, dz. cyt., s. 120. Zob. też tenże, *Lampart i jego poeta. Ze studiów nad spuścizną Hieronima Morsztyna (III)*, „Barok” 14 (2007), I, s. 185–186.

³⁹ A. Stanisławska, *Transakcja albo opisanie całego życia jednej sieroty przez żałosne treny od tejsze samej pisane roku 1685*, wyd. I. Kotowa, Kraków 1935, s. 8. Zob. też D. Rott, *Kobieta z przemalowanego portretu. Opowieść o Annie Zbąskiej ze Stanisławskich i jej „Transakcji albo Opisanu całego życia jednej sieroty [...]”*, Katowice 2004, s. 83–85; St. Szczęsny, *Anny ze Stanisławskich Zbąskiej opowieść o sobie i mężach. Glosa do barokowej trenodii*, w: *Pisarki epok dawnych...*, red. K. Stasiewicz, Olsztyn 1998, s. 81.

⁴⁰ Zob. Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 322–325.



I w kilka kręgów pięknie ucerklony,
Wzrost niezwykajny, mały i sudanny,
Jak do rękawka potrzebują panny –
Owo co kiedy nadobnego było
W malteńskich pieskach, jej samej służyło.
A przy tym dowcip i wdzięczne pieszczoty,
Wierność i co jest we psiech tylko cnoty,
I ochędóstwo niezwykajne miała,
I tym się w łasce swej paniej trzymała.
Pies ją niebieski żywota pozbawił,
Ale postrzegszy, co niechcący sprawił,
Zawył laments trąbą swą do góry
I za żałobę przywdział czarne chmury.
Płakał jej pokój i łóżka płakały,
Płakał i ciemny komin owdowiały:
Płacze i łzami kosztownymi, ani
Da się utulić, nad nią moja pani.
Sam się śnieg śmieje, bo za tym pogrzebem
Bledszego nadeń nie masz nic pod niebem⁴¹.

Funkcję amplifikacyjną pełni tu porównanie do pochodzącej z Indii perły uriańskiej, następuje dalej dokładny opis wyglądu zewnętrznego maltańczyka bielszego niż śnieg, określenie przeznaczenia (do rękawka), pochwała obyczajów, wreszcie okoliczności śmierci wprowadzające w krąg zainteresowania „psią gwiazdą”, czyli Syriusza, psa Oriona, z gwiazdozbioru Wielkiego Psa odpowiedzialnego za upały od końca czerwca do sierpnia, gdy Słońce znajduje się w tej części nieba. Niebieski *canis* – Kanikuła (Syriusz) – otrzymał od poety cechy zwierzęcia w ramach personifikacji podtrzymującej tradycję takiego utożsamienia i przedstawiania. Uświadomienie sobie tragicznego w skutkach błędu i żal (*luctus*) otwierają opłakiwanie ujęte w żartobliwą konwencję. Płacz pani po utraconym pupilu pozostaje nieutulony.

Morsztyn ponawia odwołanie do gwiazdozbioru Wielkiego Psa, tytułując zbiór liryków *Kanikuła*. Wiersz *Do kanikuły* zaczyna apelem: „Potężny piesku, co władasz gorącem / I ogień lejesz gardłem swym pieniactem”⁴², także w wierszu *Dwoja bieda* stwierdza: „Dziś dokazuje psia gwiazda swej mocy”⁴³, między innymi stając się powodem dolegliwości zwierząt: „Psów niezleczonej

⁴¹ J. A. Morsztyn, *Nagrobek Perlisi*, w: tenże, *Utwory zebrane*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971, s. 157–158.

⁴² Tenże, *Do kanikuły*, w: tamże, s. 154, w. 1–2.

⁴³ Tenże, *Dwoja bieda*, w: tamże, s. 152, w. 1.



nabawia wściekliny”⁴⁴. Piesek pokojowy u Morsztyna jest też stróżem panny (*Do pieska*). Każdy ruch kawalera wywołuje szczekanie psa. Podmiot zapewnia, odnosząc się do psiej topiki, że jego kradzież nie spowoduje strat; poeta porównuje pupila do Cerbera, zauważa jednak, że ulubieniec nie strzeże piekła, lecz raju. Przywołuje też motyw psiej gwiazdy, gdy opisuje pannę i siedzącego obok niej na ławce psa. Ona jest Słońcem, on Kanikułą⁴⁵.

Stróżowski fach jest także tematem wiersza *Do psów* pilnujących pokoju panny. Podmiot, nie mogąc wykonać żadnej czynności należącej do tradycji załotów, apeluje do psów: „Uśnicie na czas, odpocznijcie sobie”⁴⁶, proponuje zastępstwo nocnego „niebieskiego pieska” – konstelacji gwiazd. Wyraźnie zdenerwowany stwierdza: „Nie chcecie ani was prośba ma ruszy / I drzecie głośne paszczęki po uszy?”⁴⁷, by sformułować serię obelg pod adresem nieużytych stróżów:

Niech was zarazi psia gwiazda robakiem
I hajduk schodzi z gotowym półhakiem,
Gorące czasy przepuszczą wściekliznę,
Hycel na białą dusi pargaminę,
I jako stare, jako strawne sługi
Niech orzą kijem za czujne wysługi,
I zapomniawszy waszej przeszłej cnoty,
Włoką wpółżywych hakiem między płoty!⁴⁸

Choroba i cierpienie mają się stać doświadczeniem i zapłatą za wierność i wytrwałość.

Z konwencji epitafium zwierzęcego skorzystał natomiast Samuel Twardowski, doceniając wierność psa Jakuba Wojewódzkiego – porucznika chorągwi husarskiej poległego bohaterską śmiercią pod Smoleńskiem w 1633 roku w trakcie obrony tamtejszej twierdzy przez wojska Władysława IV Wazy przed oblegającymi Polaków wojskami moskiewskimi:

I ty, nielube wiodąc dni po panu,
Zdechłeś Garsonku we czwartek po ranu,
Leżąc przy trunie i kochanym grobie,
Jeżliż cię mile nie zawoła k sobie.

⁴⁴ Tamże, s. 153, w. 14.

⁴⁵ Tenże, *Do pieska*, w: tamże, s. 172, w. 14.

⁴⁶ Tenże, *Do psów*, w: tamże, s. 169, w. 9.

⁴⁷ Tamże, s. 169, w. 15.

⁴⁸ Tamże, s. 169, w. 19–26.



Aż kiedykolwiek trop zwietrzywszy drogi,
Poszedłeś za nim, ale Charon srogi,
Widząc bestyjkę być cię bez rozumu,
Już na przewozie wyrzucił cię z prumu.
Ty, jakeś się bał za żywota wody,
Nie śmiesz się chynąć w ślepe one brody,
Tylko po brzegach wiatrów próżnych czekasz,
A wzgóre skacząc, ach, daremnie <sz>czekasz.
Tak i po śmierci od pana daleki,
Przy rzece onej będziesz wył na wieki.
Ziemie przynamniej godne jego kości,
W nagrodę wiecznej ku panu miłości⁴⁹.

Dostrzec można w tym epigramacie ślady antycznej tradycji gatunku. Utwory takie pisali Katullus, Owidiusz i Stacjusz, upamiętniając oswojonego lwa, papugę, koguta czy wróbelka⁵⁰. Piesek Wojewódzkiego jest wierny swemu panu jak on królowi – do śmierci. Nie może jednak zaznać spokoju zszedłszy z tego świata, choć podążył w zaświaty w ślad za swym panem. Do Hadesu nie wpuścił go Charon, broniący, jak chce poeta, dostępu do Elizjum zwierzętom. Piesek budzi politowanie, staje się powodem drwiny Twardowskiego, który ośmiesza jego strach przed wodą uniemożliwiający przepłynięcie Styksu wpływ. Garsonkowi pozostały bezsilne gesty: szczekanie nad brzegiem i skakanie – wieczna rozpacz. Jedyną nagrodą stał się pochówek ciała⁵¹.

Psy u Twardowskiego są obecne także w *Przeważnej legacyi* i w *Nadobnej Paskwalinie*. W przypadku historii osnutej na motywach mitu o zwierzętach tych wspomina się relacjonując działania bohaterów żyjących blisko przyrody, ludzi prostych, pozostających z nią w bliskim związku rybaków i pasterzy. Paskwalina odwiedzając rybaka dowiedziała się, że mieszkający w pobliżu cyklop pragnący posiąść nimfę przebywającą również w pobliżu jego chaty „[...] się jako pies jadowity wścieka, / I uchwycić nie mogąc tak wdzięcznej zdobyczy, / Po brzegach tych około przeraźliwie krzyczy”⁵². Również z agresją kojarzą się

⁴⁹ S. Twardowski, *Nagrobek Garsonkowi*, w: tenże, *Miscellanea selecta*, Kalisz 1681, s. 163–164.

⁵⁰ P.P. Stacjusz, *Sylwy*, przekł. i oprac. M. Brożek, Wrocław 1996, s. 43–45; H. Szelest, „Sylwy” *Stacjusza*, Wrocław 1971, s. 49–57.

⁵¹ Zob. też M. Kuran, *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego*, Łódź 2008, s. 353–355.

⁵² S. Twardowski, *Nadobna Paskwalina*, oprac. J. Okoń, Wrocław 1980, BN I 87, s. 93, p. II, w. 142–144.



bohaterce psy pasterzy, którym pomocne były w opiece nad stadami oraz jako obrona przed drapieżnikami. Tymczasem, zobaczywszy ją rzuciły się do ataku:

„[...] a psi ich około,
Ogromnie poszczekując, wzglądali wesoło
Po owcach żerujących. Toż skoro ją zoczą,
Niepodobnym zapędem zaraz do niej skoczą
I tylkoż nie rozedrą, by owi w tej dobie –
Słyszając krzyk przeraźliwy, niezwyčajny sobie –
Wskok ich nie zawołali. [...]”⁵³

Pasterze przepraszając Paskwalinę, tłumaczą pożytki płynące z utrzymywania sfory:

„[...] Ani za złe poczytaj, żeś tak przestraszona
Od psów naszych: gdyż żadna godzina miniona,
Żaden moment, kiedy by nie mieliśmy się tu
Ze lwami, wilkami pocierać, ani dawać wstrętu
Potężnym ich napaściom – czego moc tu sroga.
A ci – skąd dobre mienie i nasza uboga
Żywność wszytką – nie tylko trzód tych są stróżami,
Ale za ich obroną często się i sami
Ze zdrowiem ukrywamy”. [...]”⁵⁴

Arkadyjski pasterski świat pełen jest niebezpieczeństw, toczy się w nim walka o przetrwanie, w której pies odgrywa niebagatelną rolę pomocnika i zwłaszcza obrońcy człowieka. Agresja jest więc potrzebna, by prowadzić walkę w słusznej sprawie, choć dla bohaterki stwarza zagrożenie.

Z kolei w *Przeważnej legacyi* myśliwskie brytany oraz wyżyły ofiarowane sułtanowi przez Krzysztofa Zbaraskiego stanowią jeden z najcenniejszych darów, jakie oglądać przyszło świadkom ich wręczania. Twardowski opisuje na równi zachwyty Turków, jak i doskonałość ofiarowanej sfory, docenia nadzwyczajną siłę psów. Nawiązanie do wyobrażeń mitologicznych pełniące funkcję porównania ma wzmocnić efekt:

To im więcej odjęło wzrok i oczy chciwe
gdy ujrzeli **brytany**; tym płomienie żywe
z ogromnych bulś pierzchają, tak i karki łomią,

⁵³ Tamże, s. 99–100, p. II, w. 293–299.

⁵⁴ Tamże, s. 100, p. II, w. 307–315,



jako gdy wieprze dzikie i niedźwiedzie gromią –
jakich warta Danai strzegą złączników⁵⁵,
żeby oczu spartańskich uszła wszeteczników,
abo w Kolchach złotego przy Medei runa
temu, komu chowała, pilnując, Fortuna.
[...]

Jeszcze i **wyżłów** kilka, siercią i urodą
naosobliwszych wybór, w złotych sforach wiodą,
w jakie ryś abo lampart utrafony cynki⁵⁶.

Podarowane psy okazały się silniejsze od cesarskich, z których kilka zagryzły. Wartość ofiarowanej sfory podkreśla fakt, że miano dla nich zbudować osobny budynek, o czym przekonuje poeta w głosie marginesowej:

Brytany, które Turcy zowią samsony. Jest dla nich wieża osobna nad morzem. Tak było słyhać, że dla tych naszych, gdy się z tamtymi zgodzić nie mogli i kilka ich umorzyli, wieżę osobną zmurować kazano. A miał ich Książę od kurfiersta, pruskiego księcia⁵⁷.

Również prezent w postaci smyczy psów myśliwskich otrzymał Ibrahim pasza w ramach rewanżu za dary dla Zbaraskiego:

Imbraim pośle baszy w hebanowych łożach
smycz chartów podolskich w złożonych obrożach⁵⁸.

W *Przeważnej legacyi* słowo „pies” funkcjonuje też jako inwektywa wypowiedziana przez wezyra Giurgiego pod adresem Krzysztofa Zbaraskiego; pojawia się w tej funkcji wielokrotnie. Jest stałym epitetem opisującym głównego bohatera wprowadzonym do wypowiedzi przedstawicieli strony osmańskiej, np. gdy wezyr diagnozuje operatywność księcia pragnącego z pominięciem urzędu i osoby pierwszego ministra sfinalizować pomyślnie swoją sprawę:

Cóż, gdy **pies** na stan rzeczy pojrząwszy i czasy,
w naszą ufa swąwolą i wewnętrzne hałasy;
niewieście przejął rządy, przejął dworskich żądze,
że czego nie uprosi, kupi za pieniądze⁵⁹.

⁵⁵ Zob. też J. Kochanowski, *Pieśni*, oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, wyd. 4 zmien., Wrocław 1997, BN I 100, s. 59–62 (*Pieśń II 4* inc. „W twardej kamiennej wieży...”).

⁵⁶ Tenże, *Przeważna legacja*, wyd. R. Krzywy, Warszawa 2000, BPS t. 17, s. 142, p. IV, w. 145–152, 157–159.

⁵⁷ Tamże, s. 142, p. IV, w. 146 marg.

⁵⁸ Tamże, s. 92, p. III, w. 155–156: marg.: „Imbraim baszy; koniuszemu wielkiemu”.



Poza opisem operatywności Zbaraskiego wezyr, mówiąc o księciu „pies”, obniża jego status, zamierzając ograniczyć swobodę i samodzielność przybysza. Plany te snuje w solilokwium:

Cóż ja li, tak począwszy, ustane
i tego **psa** nie skrócę? Kto będzie rozumiał,
że kiedy co w Osmaniech Dziurdzi mógł i umiał?⁶⁰

chce upokorzyć go, zniszczyć:

Tuszę jednak, i to mi genijusz mój szepce,
że tego **psa** niedługo noga moja zdepcze,
że i Dywan osiędę. [...] ⁶¹

czy doprowadzić do fizycznej wręcz eliminacji przeciwnika:

tak wyciekłych ukrócić temu **psu** popręgów,
kto nawet i cięciwą pysznych zronić kręgów
abo wrzucić w Hellespont? [...] ⁶²

Plany i samo obraźliwe określenie znalazło się w oracji wezyra mającej kształt wypowiedzi utrzymanej w mowie niezależnej. Osłabione zostało dzięki temu, że Muhammed Giurgi nie nazwał Zbaraskiego imiennie psem, lecz użył tego określenia na opisanie całej wspólnoty reprezentowanej przez posła. Inwektywa ta stanowi jednak oznakę zamierzonego lekceważenia obejmującego społeczność, jak i reprezentującego ją dyplomatę:

I cóż wy, psi, o sobie rozumiecie tyle?
Jako muchy i drobne przeciw nam motyle!⁶³

W finale odpowiedzi książę odnosi się wprost do słów wezyra, uznając je za obrazę uprawniającą do zerwania rozmów:

„[...] Nie pies-em! I tym jadowity
do twej się wróci tyr gęby niemytėj.

⁵⁹ Tamże, s. 110, p. III, w. 773–776.

⁶⁰ Tamże, s. 110, p. III, w. 758–760.

⁶¹ Tamże, s. 122, p. III, w. 1201–1203.

⁶² Tamże, s. 110, p. III, w. 767–769.

⁶³ Tamże, s. 102, p. III, w. 541–542.



[...]

sromocić i znieważać, powiadam to śmieie,
mnie nie będziesz, poko mi ducha stanie w ciele,
a na takich traktatach niech ja z tobą więcej
nie zasiadam!” [...] ⁶⁴

Podstawę dla inwektywy stanowi nadzwyczaj niska pozycja psa w kulturze islamskiej, będąca zresztą kontynuacją tradycji żydowskiej, czego dowodzi Biblia, a nazwanie kogoś psem jest w świecie religii Mahometa uważane za największą obelgę. Dotknięcie się przez muzułmanina wydzieliny psa wywołuje rytualną nieczystość, która wymaga oczyszczenia polegającego na przetarciu, np. naczyń najpierw raz piaskiem, a potem obmyciu siedem razy wodą ⁶⁵. Islam zabrania też utrzymywania psa w domu bez potrzeby, jaką może stanowić pomoc na pastwisku lub podczas polowań. W przeciwnym razie pies przebywający w domu pozbawia muzułmanina części zasobu dobrych uczynków (jeden *quirat*, co stanowi równowartość udziału w pogrzebie) ⁶⁶. Religia ta uczy, że do miejsca, w którym przebywają psy, nie wchodzi aniołowie, zaś przejście psa przed modlącą się osobą unieważnia jej modły ⁶⁷. Dlatego muzułmanie starają się nie dopuścić, by psy wchodziły do meczetów, a ich pojawienie się w miejscu modlitwy wywołuje popłoch ⁶⁸. Mimo to Mahomet miał szanować psy, ale największą estymą darzyć koty. Godzien uwagi jest następujący fragment z *Legacyi*, w którym mowa o ofiarach składanych za dusze zmarłych:

[...] Więc szpital na chore
speze nieporównanej i dziwne fundusze
na psy, ptaki i koty – za umarłe dusze ⁶⁹.

⁶⁴ Tamże, s. 108, p. III, w. 703–704, 707–710.

⁶⁵ Zob. A.M. Piwko, *Dlaczego Allah stworzył zwierzęta? Zoologia w ujęciu islamu*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, R. 11: 2016, nr 3, s. 160.

⁶⁶ Zob. A.M. Piwko, dz. cyt., s. 160–161.

⁶⁷ „Narated By Abdullah ibn Abbas : Ikrimah reported on the authority of Ibn Abbas, saying: I think the Apostle of Allah (pbuh) said: When one of you prays without a sutrah, a dog, an ass, a pig, a Jew, a Magian, and a woman cut off his prayer, but it will suffice if they pass in front of him at a distance of over a stone's throw”. Cyt. za *Hadith Collection: Abu Dawud Book 002, Hadith Number 0704* [online] dostęp 6 września 2018, dostępny: <<http://www.hadithcollection.com/abudawud/234-Abu-Dawud-Book-02-Prayer/16218-abu-dawud-book-002-hadith-number-0704.html>>.

⁶⁸ Zob. A. Jankowska, *Jak pies pogryzł Mahometa i co na to Koran* [online], dostęp 18 maja 2018, dostępny: <http://www.zpazurem.pl/artukul/jak_pies_pogryzl_mahometa_i_co_na_to_koran>.

⁶⁹ S. Twardowski, *Przeważna legacyja*, s. 78, p. II, w. 910–912.



Towarzyszy mu marginalium: „Psom i kotom tak tam jałmużnę dają, jako u nas ubogim”⁷⁰. Na równi traktuje się tu psy i koty, nie dostrzegając gorszego statusu tych pierwszych. Twardowski uwagi te czynił przecież z autopsji.

W innej części dzieła poeta opisał miejsce dokarmiania tych bezpańskich stworzeń mięsem z ofiarnych zwierząt:

Dalej Sołtan Amurat, kędy po szerokiem
cmyntarzu psów nie przejrzyć i moręgich okiem
kotów wielkich bagdedzkich, tym z kamiennych stołów
pewną część zrzą na dzień birek i bawołów –
za dusze zmarłe fundusz. [...] ⁷¹.

Poruszały się swobodnie po dziedzińcu przed meczetem Sołtan Amurat, czekając na pokarm z rytualnego uboju. Wedle poety, podającego konkretne liczby pozbawionych życia zwierząt, była to: „Jałmużna turecka. Ordynaryje: birek 30, bawołów 5”⁷².

Z kolei w dialogu prowadzonym przez imama z chrześcijaninem, jaki referuje zbiegły niewolnik Chorwato-Węgier Bartłomiej Georgiewicz w *Rozmowie z Turczyńcem o wierze chrześcijańskiej* z roku 1548, ujawnia się pośrednio troska muzułmanów o to, by psy do meczetów nie wchodziły. Jako negatywny przykład pokazano brak przywiązywania wagi do obecności psów w świątyniach chrześcijańskich. Imam zarzuca swemu rozmówcy brak stróża u wejścia i opisuje wynikające stąd konsekwencje:

[...] a snadź też i sługi w kościele nie najdziesz, który by strzegł a przyjrzał tego, aby psi do kościoła nie wchodzili, którzy szczekaniem swym abo bieganym przerywają myśl kaznodziejom i owym, co śpiewają modlitwy boskie [...] ⁷³.

Obecność psów w kościołach chrześcijańskich stanowi symbol zaniechania troski o *sacrum*. Imam zarzuca chrześcijaninowi, że jego wspólnota dopuszcza do bezczeszczenia świątyń przez psy na dużą skalę:

Potym ujrzał psy w kościele, którzy po ołtarzoch skacząc obrusy mazali (rzecz jest niedobra, a zwyczaj barzo szpetny, którego żaden chwalić nie może) i mówił mi pytając, godzi li się też do kościoła niemym zwierzętom chodzić? [...] Potym przyszedzsy k so-

⁷⁰ Tamże, s. 78, p. II, w. 912 marg.

⁷¹ Tamże, s. 96, p. III, w. 305–309.

⁷² Tamże, s. 96, p. III, w. 307 marg.

⁷³ B. Georgiewicz, *Rozmowa z Turczyńcem o wierze krześcijańskiej i o tajności Trójce Świętej, która w Alkoranie stoi napisana*, Kraków 1548, k. Bv.



bie a rozmyśliwszy się odpowiedziałem mu na to, iż nie godzi się, abowiem gdyby przełożeni kościelni upatrzili kogo, albo by to rozumieli po kim, a on by niemą twarz do kościoła z sobą wodził abo nie wypędział z kościoła, takowe ludzi ciężką kaźnią karzą [...] ⁷⁴.

Podważa tym samym wartość chrześcijaństwa i wiarygodność rozmówcy.

Kwestię „psa bisurmańskiego” po Georgiewiczzu, lecz przed Twardowskim wprowadził do szerszego obiegu literackiego Jan Kochanowski w pieśni *O spustoszeniu Podola* ⁷⁵. Jak wiemy, w wierszu pojawia się najpierw w formie metonimii motyw tatarskiego żołnierza utożsamionego z psem myśliwskim:

Niewierny Turczyn psy zapuścił swoje,
Którzy zagnali piękne łanie twoje
Z dziećmi pospołu, a nie masz nadzieje,
By kiedy miały nawiedzić swe knieje ⁷⁶.

Notabene Turcy bardzo lubili polowania. Sułtani utrzymywali liczne psiarnie, z których korzystali chętnie, co, jak wspomniano, wykorzystywał później Zbaraski, ofiarowując sułtanowi psy myśliwskie.

Nieco dalej pojawiają się u Kochanowskiego, znów w formie metonimii psy pasterskie, które uosabiają wojsko broniące granic Rzeczypospolitej. Ich nieobecność otwiera drogę agresorom uważającym się za bezkarnych. Kochanowski opiera obraz na prostej do zrozumienia analogii sytuacyjnej, dokonuje uniwersalizacji. Wilki rabują owczarnię, gdy pasterz z psami nie czuwa, nie broni jej:

Tak odbieżałe stado więc drapają
Rozbójce wilcy, gdy po woli mają,
Że ani pasterz nad owcami chodzi,
Ani ostrożnych psów za sobą wodzi ⁷⁷.

Istota problemu kryje się jednak w słowach:

⁷⁴ Tamże, k. Av_{4v}–B.

⁷⁵ Pisał na jej temat W. Weintraub, *Ekspresja a polityka w poezji Jana Kochanowskiego*, w: tenże, *Nowe studia o Janie Kochanowskim*, Kraków 1991, s. 36–49. Badacz dowodzi, że chrześcijanie określali Turków i ogólnie muzułmanów mianem psów aż do XVIII wieku, powołując się na *La Sienza Nuova* (§ 1055) z 1725 roku Giambattisty Vica (1668–1744). Weintraub uważa, że użycie słowa „pies” w dwu przeciwstawnych emocjonalnie znaczeniach stanowi skazę na obrazowaniu pieśni (zob. s. 47).

⁷⁶ J. Kochanowski, dz. cyt., s. 62: *Pieśń II 5* (inc. „Wieczna sromota i nienagrodzona”), w. 5–8.

⁷⁷ Tamże, s. 63, w. 17–20.



„Córy szlacheckie (żał się mocny Boże!)
Psom bisurmańskim brzydkie ścielą łożę”⁷⁸.

Na czym polega szczególna siła tej inwektywy? Dlaczego Kochanowski wspomina o bisurmańskich psach? *Słownik polszczyzny XVI wieku* uwzględnia i obficie dokumentuje określenie kogoś psem jako „obelżywie, pogardliwie; często w funkcji wyzwiska”⁷⁹, jest ono też obecne u Kochanowskiego w *Szachach*: „A ty sna bierzesz, psie, Królewskie sługi”⁸⁰. W świadomości językowej użytkowników polszczyzny obecne było też stosowane przez muzułmanów określanie psem wyznawcy religii Chrystusowej. Między innymi w *Kronice* Marcina Bielskiego pojawia się sformułowanie, ujawniające pogardę dla rozmówcy, do którego muzułmanin się zwraca słowami: „psie krześcijaninie”⁸¹. *Słownik polszczyzny XVI wieku* notuje też użycia utożsamiające szatana z psem⁸². Kochanowski, świadom obelżywości epitetu „pies”, odwraca kierunek inwektywy muzułmańskiej, w myśl której określenie kogoś psem stanowi największą obelgę. Tym razem więc ostrze kalumni mającej oddawać najwyższy stopień pogardy nie jest skierowane w stronę chrześcijanina, lecz jego przeciwnika. Obelga jest podwójna, bowiem „bisurmański” to z kolei pogardliwe określenie bisurmanina, czyli muzułmanina. Zarówno jednak *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, jak i *Słownik polszczyzny XVI wieku* nie wydobywają negatywnych/obelżywych konotacji słowa bisurmanin/bisurmański⁸³. Natomiast występuje ono w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* pod hasłem „bisurmaństwo” i potwierdzone jest użyciem przez Hieronima Powodowskiego w *Propozycji* z 1595 roku. Pisarz stosuje go w kontekście wyznaniowym i obyczajowym. Zarówno czyny lubieżne wyznawców Proroka, jak i sama religia, miały budzić odrazę⁸⁴. Słowa „Bisurman” / „Bisurmanin”, „Bisurmaniec” pojawiają się w kontekście sugerującym inwektywę niedługo potem (na początku XVII wieku) u Fabiana Birkowskiego i Marcina

⁷⁸ Tamże, w. 11–12.

⁷⁹ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 24, Warszawa 1996, s. 144 (h. *pies*).

⁸⁰ *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, red. M. Kucała, t. 3, Kraków 2003, s. 468 (h. *pies* 17).

⁸¹ M. Bielski, *Kronika, to jest historia świata...*, Kraków 1564, k. 457v.

⁸² *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 24, s. 145 (poświadczenia pochodzą m.in. z: *Żywotów świętych* P. Skargi oraz *Historii o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowieckaj).

⁸³ *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, t. 1, Kraków 1994, s. 112; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 2, Wrocław 1967, s. 162.

⁸⁴ „Wszakóż nawłaśniej pokazują się w tym ostatnich wieków prześladowaniu okrucieństwa tureckiego: [...] krześcijańskie narody wojować; zwojowawszy, aby [...] dziatki lepak co śliczniejsze obojey płci, aby do swego bisurmaństwa i psoty bestialskiej obracali” H. Powodowski, *Propozycja z wyroków Pisma Świętego zebrana*, Kraków 1595, k. 9 (*Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 2, s. 162, h. *bisurmaństwo*).



Paszkowskiego⁸⁵. Sądzić można, że już Kochanowskiemu chodziło o ukazanie w szczególnie złym świetle tatarskich i tureckich wyznawców Proroka, przypisywanej im rozwiązłości seksualnej, co zdaje się kryć określenie „pies bisurmański”, czyli muzułmański, ale i niewyżyty, pragnący zaspakajać swe chucie za wszelką cenę z wieloma partnerkami, pozbawiając je czci. Można przypuszczać, że czarnoleski poeta chciał odwrócić muzułmańską inwektywę „krześcijański/gaurski pies”, mającą silne zakorzenienie w tradycji islamu. Analogicznie obcy, jak wspomniano, kojarzony był z psem w Biblii.

W *Sielankach* Szymona Szymonowica pies jawi się jako synonim nienasyceń erotycznego. Gospodyni, bohaterka *Żeńców* przyrównana została do poszukującej zaspokojenia suki z parobkami – psami: „A psów niesyta, dosyć jej bywa każdemu, / Nie wybiegać się przed nią parobku żadnemu”⁸⁶. W kontynuującej tradycję Wergiliusza i Teokryta sielance *Czary* psy wspomniane zostały, gdy po pierwszej serii zaklęć Żona słyszy na zewnątrz szczekanie. Zauważa wówczas: „Czy się mylę, psi koło płota / Szczekają i ktoś bije jakoby we wrota”⁸⁷. Hodowlę psów pasterskich poświadcza sielanka *Kiermasz*: „Więcej pies zje niż owca, a co owce mają / Pasterze, dobrą karmią duże psy chowają”⁸⁸. W sielance *Pastuszy* Soboń każe swemu towarzyszowi przywołać psy, by strzegły owiec przed wygłodzonymi na wiosnę wilkami: „Zawołaj psów, niechaj tu blisko przy nas leżą”⁸⁹. Pełnią więc one swą podstawową funkcję w świecie pasterskim.

Pies jako towarzysz człowieka, uczestnik życia w szlacheckim dworze funkcjonuje obficie między innymi w różnych kontekstach w poezji Wacława Potockiego. Z uwagi na oryginalność ujęcia, jak też przenikliwość obserwacji poety, warto poświęcić temu obrazowi nieco więcej uwagi. Potocki przede wszystkim nie idzie niewolniczo za tradycją literacką i kulturową – nie powiela ujęć stereotypowych. Wiedzę o psie czerpie głównie z autopsji, z doświadczenia potocznego. Często twórca zestawia zachowania psa i człowieka.

Brak sensu złości ludzkiej, wyżywania się pod jej wpływem na ludziach i przedmiotach ukazał poeta w wierszu *Pies kamień kęsa*. Oparł go na analogii

⁸⁵ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1952, s. 159, h. *bisurman*, *bisurmaniec*): „Nadęte i buczne bisurmany” (Birkowski); „Gromił brzydkie bisurmańce” (Paszkowski).

⁸⁶ S. Szymonowicz, *Żeńcy*, w: tenże, *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*, oprac. J. Pelc, wyd. 2 zmien., Wrocław 2000, BN I 182, s. 169.

⁸⁷ Tenże, *Czary*, w: tamże, s. 139, w. 76–77.

⁸⁸ Tenże, *Kiermasz*, w: tamże, s. 86, w. 153–154.

⁸⁹ Tenże, *Pastuszy*, w: tamże, s. 163, w. 142.



zachowania psa i człowieka, którym nieposkromione i nie poddane racjom rozumowym emocje każą podejmować działania irracjonalne:

Ujawszy pies ciśniony kamień we dwie nodze,
Mszcząc się, że go uderzył, wściekłymi kły głódze,
Choć ani winien, ani kamień tego czuje;
Byle gniew mógl nasycić, zęby sobie psuje.
Znajdziesz gorszego od psa gniewliwego człeka:
Mało mu, że na ludzi i na Boga szczeka.
Ciska, co w rękę trzyma. Był ten, co zbójcecko
Roztrącił o róg pieca swoje własne dziecko;
Był, co pali warcaby, karty zębem gryzie,
Kostki w mózdzерzu tłucze, przegrawszy na zyzie,
Ciało swe kąsa, gorszy jaszczura i tygra,
Choć nikt, tylko sam sobie winien, że nie wygra. [...] ⁹⁰

Tak samo bowiem pozbawione jest sensu obgryzanie kamienia, którym uderzono psa w celu zaspokojenia gniewu, jak i rzucanie wszystkim, co ma się pod ręką, niszczenie kości, palenie kart i warcabów po przegranej.

W wierszu *Psa nieochotnego ciągnąć w pole głupstwo. Na toż drugi raz* upór ludzki i postępowanie z człowiekiem niechącym współpracować porównał Potocki do postawy psa. O ile jednak zwierzę da się obłaskawić przyjaznymi gestami, pokarmem, o tyle człowiek w swej głupocie i uporze pozostaje odporny na wszelkie argumenty, nieprzejednany. Poeta dowodzi bezgranicznej bezsilności wobec ludzkiej bezmyślności sprzęgniętej z uporem:

By najuporniejszego wołu człowiek w pługu,
I konia, byle bicz miał, ochrosta do cugu;
Psa, jeśli niemyśliwy i sam nieochoczy,
Że trudno przyniewolić, darmo w pole włoczy.
Im bardziej kijem bijesz upornego człeka,
Tym gorszy; na ostatek jako pies ucieka.
Psa głaszcząc, chleba dając, często ułagodzi;
Z krnąbrnym, jako Bóg z Żydy, próżno się zawodzi:
I grozą, i dobrocią, i chlebem, i kijem
Nie wskórasz, gdzie przy głupstwie upór w sercu czyjem ⁹¹.

⁹⁰ W. Potocki, *Pies kamień kąsa*, w: tenże, *Moralia i inne utwory z lat 1688–1696*, Warszawa 1987, *Dzieła*, oprac. L. Kukulski, t. 3, s. 278.

⁹¹ Tenże, *Psa nieochotnego ciągnąć w pole głupstwo. Na toż drugi raz*, w: tamże, s. 276.



Nieadekwatność podarków względem potrzeb, możliwości i zasług piętnuje Potocki w wierszu *Psu plewy, osłowi kości*, krytykując najwidoczniej skromne i trące absurdem królewskie nagrody za zasługi:

Żołnierzowi kanarka w klatce do obozu,
Żydowi polec albo sadło kłaść do wozu,
Więźniowi w turmie skrzypki, głodnemu dać raka,
Charta reformatowi, wyżła albo ptaka,
[...]
Psu plewy jeść, kości gryźć podaje osłowi.
Niech pies o kościach szczeka, ten o płowach robi;
Co komu nie przystoi, niech król w to nie zdobi.
Kto godzien jest honoru, słuszna, że go potka;

Dobra, mówią, psu mucha, Matysowi płotka⁹².

Wiersz wieńczy przysłowie mówiące o zaspokojeniu się głodnego psa nawet najmniejszym nieadekwatnym do potrzeb posiłkiem „Dobra psu mucha”⁹³.

Do przemian obyczajowości i obniżania standardów ludzkiej egzystencji zwłaszcza ubogich warstw społeczeństwa nawiązuje wiersz *Psi obiad*. Tytułowy „Psi obiad” to stawa przeznaczona dla utrudzonych pracą, pozbawiona zdrowego napoju. Pies skojarzony jest z jedzeniem byle czego. On sam oczywiście nie raczył się winem podczas posiłku – jemu wystarcza woda, natomiast człowiekowi pracy należy zapewnić choćby zdrowe i bezpieczne piwo do posiłku:

Póki nie było piwa na świecie, psim zwano
Obiadem, kiedy wina do niego nie dano.
Woli zdychać pragnieniem znużony pies wprzody,
Niżli wina skosztować, jeśli nie ma wody.
Siłuż ubogich tego obiadu zażywa,
Którzy nie tylko wina, ani mają piwa,
W ciężkiej robocie jęcząc; a ten, co nic na nie
Robić nie chce, pije go, ledwie z łóżka wstaje⁹⁴.

Poeta krytykuje panów-szlachtę, która żałuje zdrowego napoju swym poddanym wykonującym dla nich ciężką pracę, sama natomiast raczy się nic nie robiąc trunkami. Potocki uderza w znieczulicę społeczną – pies jest symbolem

⁹² Tenże, *Psu plewy, osłowi kości*, w: tamże, s. 256.

⁹³ *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 2, h. mucha 41.

⁹⁴ Tenże, *Psi obiad*, w: tenże, *Moralia*,... s. 99–100.



tęgo, co marne, niepełnowartościowe, przeznaczone dla kogoś, kto zadowoli się byle czym.

W wierszu *Uczył się, jak pies pije z Nilu* Potocki demaskuje niewiedzę pozera uważającego się za mądrego, który posiadał powierzchownie informacje zdobyte w trakcie wyrywkowej lektury, przygodnie, lekceważył zarówno procedury uczenia się, jak i logicznego budowania wywodu. Potocki, piętnując jego cwaniactwo i brak profesjonalizmu, nazywa go psem (słowo występuje w funkcji obelgi), by następnie porównać jego praktykę studiów do działania egipskich psów, które miały pić wodę z rzeki biegnąc, w obawie przed mogącymi pożreć je krokodylami. „Pies” – pozornie uczony – postępuje podobnie, czytając w biegu, choć nic mu nie zagraża – nie przeszkadza w solidnej lekturze. Poeta dopowiada, iż w ten sposób powstają przekłamania najlepiej jeszcze obwarowane sankcją religijnej tajemnicy, jak w przypadku olbrzyma z Rusi:

Z jednym, co miał o sobie opinią wielką
Nauki z czytania ksiąg, mówiłem mędrerką,
Zwłaszcza po filozofsku że się nosił zdrajca.
Aż pies kęs z Wisły, z Raby, kęs wody z Dunajca,
To z tego, to z owego autora co chłyśnie:
Nic doskonale i nic nie czytał umyślnie.
Sentencjami, choć wbrew pierwsza drugiej przeczy,
Jednej popiera, kulą w płot strzelając rzeczy.
Czytam, że psi w Egipcie, bojąc krokodyla,
Nie stojąc, ale bieząc, lepcą wodę z Nila.
Czemuż ten dureń – rzekę – choć go nikt nie chwyta,
Słusznie żadnej, jak trzeba, księgi nie przeczyta?
Z początku coś, we środku nic, od końca mało.
Podobnem też w Kijowie temu widział ciało,
Któremu Ruś, twierdząc, że obrzym był srogim,
Od głowy, brzuch przykrywszy, precz odwlecze nogi.
I kiedy chcę obaczyć wszystkie jego członki,
Nie pozwolą dla grzechu uchylać zasłonki⁹⁵.

Godny uwagi jest wiersz Potockiego *Stary pies szczeka*, w którym poeta wprowadził figurę starego psa uosabiającego doświadczenie, rozważę, rozsądek i mądrość, jakiej brakuje młodemu. Warta jest ona szacunku, uznania autorytetu:

⁹⁵ Tenże, *Uczył się, jak pies pije z Nilu*, w: tamże, s. 94.



Darmo się drą szczenięta, ale kiedy pocznie
 Stary szczekać, gospodarz niechaj nieodwłocznie
 Dokoła dom ogląda: abo wilka w szopie
 Zastanie, abo złodziej komorę mu kopie.
 Chciejcie słuchać starego, młodzi ludzie, dziada:
 Za lata doświadczenie, za tym chodzi rada.
 Dziś kto głośniej zawoła, kto się w słowa sadzi,
 Choć młody, niewiadomy, przecież lepiej radzi,
 I starszych – czegoż wino w gospodzie nie sprawi? –
 Od publicznej funkcji przy domu zostawi⁹⁶.

Tą samą figurą posłużył się Potocki w wierszu *Czuj! Stary pies szczeka. Satyricum drugi raz*. W tym przypadku, jak wiadomo, dom gospodarza, do którego skierowany jest apel, uosabia pozostającą w potrzebie ojczyznę, która utożsamiona została ze stanem szlacheckim. Zasoby szlachty i innych stanów uboży pazerne duchowieństwo, otwierając drogę jeszcze bardziej łapczywym Tatarom. Przedstawiciele chłopstwa i mieszczaństwa bogacąc się, chcą wejść w szeregi stanu szlacheckiego, choć na to nie zasługują z racji urodzenia. Stary szlachcic bankrutuje. Poeta krytykuje niesprawiedliwe i przekupne sądy, ukazuje agresję państw ościennych, konkluduje:

Darmo szczeka stary pies, to będzie miał zyskiem,
 Że mu się wręcz abo też dostanie pociskiem.
 Śpią wszyscy na obiedwie uszy jako w lesie;
 Nikt nie wyńdzie, nie wyźry; pies szczeka, wiatr niesie.
 Darmo skomlą szczenięta po sejmikach młodsze:
 Spowszednieje to i w uszu gospodarskich zwiotsze⁹⁷.

Pies jako towarzysz człowieka, pojętny współdomownik, uczestnik zabaw, posłuszny wykonawca poleceń, pojmujący ludzką mowę, stróż i obrońca, posiadający doskonałą orientację w terenie jest bohaterem wiersza *Figiel pies*. Otrzymały w podarunku od duchownego zwierzak ujawnił swą jedyną wadę, gdy Gospodarz przygotował obiad dla sąsiadów. Schowane w piwnicy dla chłodu jedzenie nocą ów Figiel okradł z części mięsnej, niszcząc przy okazji pozostałe potrawy. Żona gospodarza ukarała psa śmiercią przez powieszenie. Gospodarz, choć podzielał zagniewanie żony, nie był z tego obrotu sprawy zadowolony, wołał, by pies chociaż strawił swą „cukrową” ucztę przed śmiercią. Poeta nie dostrzegał okrucieństwa Gospodyni, choć wyraźnie żał mu było mądrego

⁹⁶ Tenże, *Stary pies szczeka*, w: tamże, s. 8.

⁹⁷ Tenże, *Czuj! Stary pies szczeka. Satyricum drugi raz*, w: tamże, t. 3, s. 91.



Figla⁹⁸. Zgodność postępowania z imieniem potwierdziła finalna sytuacja. Pies jawi się jako towarzysz człowieka – mieszkaniec dworu szlacheckiego, źródło radości i utrapienia, pomoc.

Osobliwą spółkę człowieka i psa (kompana do kieliszka) ukazuje poeta w wierszu *Niemiec do psa pije*. Gość karmił i poił psa swymi wymiocinami. Pupil oczekiwał wręcz od niego dobrego jadła i winnego napitku:

Przyjechał w dom kapitan, Niemiec, do szlachcica;
Nie pamiętam przezwiska jego, psa miał Szyca.
Pan pije, pies pod stołem cicho leży poty,
Aż się panu na zwykłe zabierze wymioty.
Toż spostrzeczszy, ledwie nań raz i drugi szczeknie,
Ów gębę garścią, za drzwi, zatkawszy, ucieknie.
Tam skoro psa nakarmi i skwarne zbędzie,
Wraca się i znowu pić z gospodarzem siedzie.
Ledwie Niemiec za wino szczknie, ledwie raz rzygnie,
Aż się już Szyca pod stołem ciągnie, już się dźwignie.

⁹⁸ *Figiel pies*:

Dał mi ksiądz psa, i rzeczą Figla, i przezwiskiem.
Coś kazał z ziemie, z wody, wszystko znoślił pyskiem;
Czapki na głowie, w ścianie doskakiwał noża;
Służył, krzykał, a w drodze stanął mi za stroża;
Rozumiał obiecadio i pewne sylaby;
Pyska na chleb za zdrowie nie otworzył baby,
Ażeś mu pannę wspomniął; umiał różne szpryncy;
Nie mógł zginać, bo wszystkie pamiętał gościńce.
Figiel a figiel cały, pannom chustki kradął,
Ze wszystkimi sztukami, tylko że nie gadał.
Trafiło się, że w dom swój zaprosił sąsiadów,
Więc to, co do ziemiańskich należy obiadów,
Kucharz gotuje: mięsa, zwierzyny i ptaki;
Panna: mleczka, papinki i insze przysmaki,
Żeby i syty znalazł co jeść z apetytem;
A to wszystko do sklepu wniesiono z korytem.
Patrząc, co Figiel robił. Zakradłszy się skrycie,
Jedno zepsował, drugie pojadł na korycie,
Jabłka tylko zostawił same a orzechy.
Co gdy powiadam gościom swym, nie bez uciechy,
Aż żona moja w słusznym odpowiada gniewie:
„Odfiglowano mu też, bo wisi na drzewie.”
„Nie dają się – rzekę – skwapliwe dekrety,
Niechajby był przynamniej strawił nocne wety”.

Tenże, *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*, Warszawa 1987, *Dzieła*, oprac. L. Kukulski, t. 2, s. 36–37.



Co pan zruć, to pies zje, a gdy pocznie szczekać,
Wprzód niżeli doleje, każe mu poczekać:
Będzie zaraz, piesaczku; potem za drzwi spieszo.
Śmiał się zrazu gospodarz, na koniec go teszno;
Postrzegszy niepotrzebnej w dobrym winie szkody,
I pana, i psa kijem pożenie do wody⁹⁹.

Pies jawi się tu zarówno jako zwierzę wiernie towarzyszące człowiekowi, harmonijnie z nim współpracujące – kompan, jak i jako odrażające – będące w stanie żywić się nie tylko padliną, lecz wręcz wymiocinami. Postępowanie to nie wywołuje jednak negatywnych reakcji właściciela psa, w pierwszej chwili budzi śmiech gospodarza, później naraża na usunięcie z dworu nie tylko psa, ale całej spółki ludzko-zwierzęcej. Tytułowy Niemiec zapłacił eliminacją z towarzystwa za szczególnie sposób karmienia zwierzaka. Gospodarzowi szkoda było poić psa winem.

Psa jako symbol agresywnego natręctwa wobec człowieka ukazał Potocki w wierszu *W studni się psom oganiać*. W tytule sięgnął do przysłowia poświadczanego głównie w jego dorobku „Jak psom ogania się w studni”¹⁰⁰, które zilustrował historią zadłużonego szlachcica zmagającego się z wierzycielami. Byli nimi księża domagający się dziesięciny, dlatego dłużnikowi nie wolno było zastosować w praktyce wobec analogicznego ich natręctwa zasady: „jako psom ogania się w studni”. Potocki konstatuje: „Łacniej psom kijem, niż się księżdom mieszkem składać: / Psa uderzywszy, pójdzie, a księdzu trzeba dać”. Poeta nawiązuje pośrednio do zwrotu „opędzać potrzeby”. Żeby wywiązać się ze zobowiązań wobec księży szlachcic musiał dysponować gotówką, mógł nią zamknąć usta wierzycielom. Trudno było się ich pozbyć jak psa bez przekazania oczekiwanej zapłaty. Poeta szerzej rozwija motyw opędzania potrzeb i odpędzania psów do nich podobnych. Brak gotówki jednakowo dotyczy właściciela zadłużonej wioski, jak i ojca lub ojczyma wychowującego liczne potomstwo. Szlachcic taki miota się, starając zaspokoić żądania domowników i wierzycieli. Pies jawi się w wierszu jako atakujący, nachalny natręt, którego należy się, o ile to możliwe, pozbyć, nie jak usytuowanego nisko w świecie psa za pomocą kija, lecz spełniając oczekiwania. Analogia między psem i wierzycielami dotyczy tylko ich natręctwa wobec adresata żądań.

⁹⁹ Tenże, *Niemiec do psa pije*, w: tenże, *Ogród nie plewiony*, s. 47.

¹⁰⁰ *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 3, „Studnia” 5, s. 341.



Do przysłowia: „Książkę, psa i kwiatek nie grzech ukraść” nawiązuje ilustracyjnie wiersz *Psa i książkę ukraść nie masz skrupułu*¹⁰¹. Młody bogaty szlachcic uświadomiony o takiej możliwości kradł i książki, i psy (tu: wyżły i charty). Ukradłszy biskupowi brewiarz w cennej oprawie, gdy rzecz się wydała, chcąc obrócić postępek w żart, powołał się na przysłowie. W odpowiedzi ofiarowano mu modlitewnik posiadający obie właściwości: będący książką i mający coś z psa – mianowicie oprawiony w psią skórę, komentując, iż nie o karty im chodzi, lecz o oprawę, analogicznie jak w przypadku obroży, która wartością może przewyższać cenę prowadzonego na niej psa. W istocie formułując puentę zilustrował poeta inne przysłowie: „Nie opłaci się skóra za wyprawkę”¹⁰². Zarówno sam pies, jak i oprawa z jego skóry nie dorównują wartością cennym kruszcom. Wolno więc kraść psa i karty z książki, ale bez cennych ozdób.

Gorzką refleksję na temat kondycji ludzkiej przynosi wiersz *Koniowi owsa, kiedy idzie do psa* <*Stary za honor dziękuje*>. Wiersz stanowi adresowaną do króla odmowę poety przyjęcia krzesła senatorskiego. Tytułowa fraza to wariant przysłowia „Dopiero koniowi owsa, kiedy idzie do psa”, co oznacza, że spóźnione dbanie o konia nie przyniesie oczekiwanych rezultatów¹⁰³. Iść do psa sugeruje nieskuteczność starań. Odwołuje się więc poeta w tym przypadku do pejoratywnej konotacji psa w kulturze.

Do motywu psa jako stróża odnosi się wiersz *Trudno psu nie szczekać, widząc złodzieja* <*odpowieź w poswarku*>¹⁰⁴. Jeden z uczestników sejmiku oskarżył drugiego, czyniąc mu zarzut i pragnąc obniżyć jego wartość głosi, że szczeka jak pies. W ramach riposty i puenty ów szczekający stwierdził, że spełnia swój „psi” obowiązek. Rolą bowiem psa jest ostrzeganie gospodarza przed złodziejem, co poczytuje się mu za zasługę. Lepiej być zatem dobrym psem, którego pan karmi, niż złodziejem godnym szubienicy. Odwołując się do „psiej” topiki wykorzystał sprzeczne konotacje kulturowe znaczenia psa, odwracając sens słowa i co temu towarzyszy, roli zwierzęcia w świecie ludzi. Od zarzuconego mu natręctwa (obszczekiwanie), przeniósł znaczenie na godne uznania ostrzeganie.

Sztuka polowania stanowi kanwę wiersza *Myśliwska omyłka*. Młody sługa uczy się łowów od swego ojca. Przy okazji poznaje rzemiosło złodziejskie¹⁰⁵.

¹⁰¹ Zob. W. Potocki, *Ogród nie plewiony*, s. 596–597.

¹⁰² *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 3, „Skóra” 23, s. 215.

¹⁰³ Tamże, t. 2, „Koń” 32, s. 119.

¹⁰⁴ Zob. W. Potocki, *Ogród nie plewiony*, s. 300.

¹⁰⁵ Zob. Tamże, s. 61–62.



Potocki wyzyskiwał bardzo udatnie wszelkie skojarzenia związane z psem pozytywne i negatywne ujawniające się w przysłowiaach, rozumiał jego miejsce w kulturze staropolskiej. Potrafił odnieść znaczenia do konkretnych sytuacji, ustosunkować się do roli psa jako stróża, jako uczestnika łowów, psa dobrego kompana, do cech kojarzonych z psem, jak wierność, łakomstwo, ale też natręctwo (od psa można się opędzać). Wyzyskuje zachowania psie: szybki bieg, szczekanie, irracjonalność niektórych działań w tym upór, gryzienie rzeczy nieprzeznaczonych do tego, jedzenie byle czego, ale też doświadczenie cechujące psa starego. Niejednokrotnie wyzyskuje znaczenia metaforyczne psa. W dorobku poetyckim Potockiego mienia się niemalże wszystkie sytuacje konotujące kulturową rolę psa w życiu wspólnoty ludzkiej. Obecność zwierząt reprezentujących ten gatunek ubarwia niewątpliwie wiersze. Najczęściej jednak, mając na uwadze liczne jego cechy, zajmuje pies podrzędną rolę w świecie człowieka, jest pogardzany mimo wszystkich dobrych skojarzeń z nim związanych.

Zakończenie

Szczątkowo udało się nam ukazać staropolskiego psa w czasie myśliwskiej akcji. Więcej uwagi przywiązaliśmy do jego wizerunku jako pokojowego pupila oraz bohatera historii z życia wziętych.

Pozytywne postrzeganie psa w naszej kulturze stanowi kontynuację tradycji greckiej i rzymskiej. Natomiast islam i Biblia należą do kręgu inspirowanego tradycją judaistyczną. Śladem biblijnej recepcji psa jest postrzeganie go jako emanacji diabła, wiązanie z rytualną nieczystością. Wbrew żydowskiej i islamskiej tradycji do chrześcijańskich kościołów psy wprowadzili franciszkanie.

Pies jawi się w staropolszczyźnie jako spadkobierca i kontynuator antycznych konwencji przedstawiania zdechłych zwierząt; sprawca rozkoszy cielesnych swych pań, wierny towarzysz panów podczas łowów i wojen (tradycję tę zdaje się kontynuować słynny bohater filmowy Szarik), stróż cnoty panien wzorem „nieuśpionych spartańskich złajników” strzegących czystości Danae przed zakusami Jowisza i innych adoratorów/amantów, pies pasterski, uczestnik życia domowego: obrońca, figlarz i gość. Jest też staropolski pies nosicielem znaczeń obelżywych, bohaterem inwektyw zarówno funkcjonujących samoistnie, wewnątrz rodzimego świata, jak i w kontakcie z kulturą islamską i jej odbiciem w literaturze polskiej.

W przysłowiaach ujawnia się jego negatywne konotacje, z biedą, głodem, zachłannością. Zarazem jednak pies kojarzy się z wiernością i czuwaniem, ostrzeganiem przed tym, co złe. Jest obecny w bezpośredniej bliskości człowieka, jest



uczestnikiem jego życia budzącym przywiązanie, ale też wywołuje mniejszy lub większy żal w przypadku straty. Ceni się jego inteligencję, choć zarazem wyśmiewa głupotę i uleganie instynktom.

Summary

Hunting, Shepherds's, Indoor and Bourgeois Dogs – Areas of Cultural Connotation of a Dog in the Old Polish Literature (Chosen Examples). On the basis of Mythologic and Biblical images derived from the Ancient literature, the study presents the image of a dog in the Old Polish literature, which can be recreated by literary medium. Writings of Chmielowski, B. Georgiewicz, J. Kochanowski, J. Ostrolog, S. Twardowski, J.A. Morsztyn and W. Potocki were taken into consideration. A dog functions in Polish old literature as a human companion – nobleman-landlord, hunting participant, indoor court companion, the dog of a knight symbolizing fidelity, shepherds's aid – herd keeper and defender, but also as a synonym of what is the worst, for example a bourgeois dog, which is the reverse of its Islamic meaning, the dog functions as a gang/pack profaning temples, as a watchman and faithful companion, as always hungry animal – greedily lusting after nourishment. The Old Polish literature updates various and culturally contradictory dog connotations that are included in the Ancient literature and Bible. The literature not only presents relations between human and a dog, but also visualizes human behaviors, creating analogy between dogs' habits and people's proceeding. After all, it also presents low and menial dog's role in human life. Proverbs mercilessly evokes connotations of dog with poverty, greed and also vigilance.

Keywords

dog in the culture, dogs valuation, dog in literature of XVI–XVII siecle

Bibliografia

Podmiotowa

- 1/ Chmielowski B., *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej sciencyi pełna...*, cz. 1, wyd. 2, Lwów 1755.
- 2/ Georgiewicz B., *Rozmowa z Turczyńcem o wierze krześcijańskiej i o tajności Trójce Świętej, która w Alkoranie stoi napisana*, Kraków 1548.
- 3/ *Gospodarstwo jezdeckie, strzelnicze i myśliwce*, w: *Staropolskie księgi o myślistwie*, oprac. W. Dynak i J. Sokolski, Wrocław 2001, s. 61–76 [fragm.].



- 4/ Homer, *Odyseja*, przekł. L. Siemieński, wstęp Z. Abramowiczówna, oprac. i objaśn. J. Łanowski, wyd. 10, Wrocław 1992, BN II 21.
- 5/ Kochanowski J., *Pieśni*, oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, wyd. 4 zmien., Wrocław 1997, BN I 100.
- 6/ *Molosy (psy)* [online], dostęp 1 czerwca 2018, aktualizacja 15.04.18, dostępny: <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Molosy_\(psy\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Molosy_(psy))>.
- 7/ Mondwid K., *Hippika, to jest o koniach księgi*, Kraków 1603.
- 8/ Morsztyn H., *O Lamparcie Sierakowskim*. Cyt. za: R. Grześkowiak, *Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013, s. 120
- 9/ Morsztyn J.A., *Utwory zebrane*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971.
- 10/ Ovidius, Naso P., *Przemiany*, przekł. Br. hr. Kiciński, Warszawa 1933.
- 11/ Owidiusz Naso P., *Metamorfozy*, przekł. A. Kamieńska i St. Stabryła, oprac. St. Stabryła, Wrocław 1995, BN II 76.
- 12/ Potocki W., *Moralia i inne utwory z lat 1688–1696*, Warszawa 1987, *Dzieła*, oprac. L. Kukulski, t. 3.
- 13/ Potocki W., *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*, Warszawa 1987, *Dzieła*, oprac. L. Kukulski, t. 2.
- 14/ Powodowski H., *Propozycja z wyroków Pisma Świętego zebrana*, Kraków 1595.
- 15/ Propercjusz, *Elegie*, w: *Rzymska elegia miłosna (wybór)*, przekł. A. Świderkówna, oprac. G. Przychodzki, W. Strzelecki, Wrocław 1955, BN II 90.
- 16/ Stacjusz P.P., *Sylwy*, przekł. i oprac. M. Brożek, Wrocław 1996.
- 17/ Stanisławska A., *Transakcja albo opisanie całego życia jednej sieroty przez żałosne treny od tejże samej pisane roku 1685*, wyd. I. Kotowa, Kraków 1935.
- 18/ Szymonowicz S., *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*, oprac. J. Pelc, wyd. 2 zmien., Wrocław 2000, BN I 182.
- 19/ Twardowski S., *Nadobna Paskwalina*, oprac. J. Okoń, Wrocław 1980, BN I 87.
- 20/ Twardowski S., *Nagrobek Garsonkowi*, w: tenże, *Miscellanea selecta*, Kalisz 1681.
- 21/ Twardowski S., *Przeważna legacja*, wyd. R. Krzywy, Warszawa 2000, BPS t. 17.
- 22/ Warron M. T., *O gospodarstwie rolnym*, przekł., wstęp i koment. I. Mikołajczyk, Wrocław 1991.
- 23/ Wergiliusz Maron P., *Georgiki*, przekł. F. Frankowski, Warszawa 1819.

Przedmiotowa

- 1/ Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1997.
- 2/ Grześkowiak R., *Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013.



- 3/ Grześkowiak R. *Lampart i jego poeta. Ze studiów nad spuścizną Hieronima Morsztyna (III)*, „Barok” 14 (2007), I, s. 185–186.
- 4/ *Hadith Collection: Abu Dawud Book 002, Hadith Number 0704* [online] dostęp 6 września 2018, dostępny: <[http://www.hadithcollection.com/abudawud/234-Abu Dawud Book 02. Prayer/16218-abu-dawud-book-002-hadith-number-0704.html](http://www.hadithcollection.com/abudawud/234-Abu%20Dawud%20Book%2002.Prayer/16218-abu-dawud-book-002-hadith-number-0704.html)>.
- 5/ Jankowska A., *Jak pies pogryzł Mahometa i co na to Koran* [online], dostęp 18 maja 2018, <http://www.zpazurem.pl/arttykul/jak_pies_pogryzl_mahometa_i_co_na_to_koran>.
- 6/ Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1952.
- 7/ Kobieltus St., *Bestiariusz chrześcijański. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002.
- 8/ Kowalski P., *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław 1998.
- 9/ Kuchowicz Z., *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.
- 10/ Kuran M., *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego*, Łódź 2008.
- 11/ *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (red. J. Krzyżanowski, t. 1–4, Warszawa 1969–1978).
- 12/ Piwko A.M., *Dlaczego Allah stworzył zwierzęta? Zoologia w ujęciu islamu*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, R. 11: 2016, nr 3.
- 13/ Rott D., *Kobieta z przemalowanego portretu. Opowieść o Annie Zbąskiej ze Stanisławskich i jej „Transakcji albo Opisanu całego życia jednej sieroty [...]”*, Katowice 2004.
- 14/ *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, s. 112; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, s. 162.
- 15/ *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, red. M. Kucała, t. 1, Kraków 1994, t. 3, Kraków 2003.
- 16/ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 2, Wrocław 1967, t. 24, Warszawa 1996.
- 17/ Szczęsny St., *Anny ze Stanisławskich Zbąskiej opowieść o sobie i mężach. Glosa do barokowej trenodii*, w: *Pisarki epok dawnych...*, red. K. Stasiewicz, Olsztyn 1998.
- 18/ Szelest H., *„Sylwy” Stacjusza*, Wrocław 1971.
- 19/ Weintraub W., *Ekspresja a polityka w poezji Jana Kochanowskiego*, w: *tenże, Nowe studia o Janie Kochanowskim*, Kraków 1991, s. 36–49.
- 20/ Wichowa M., *Pisarstwo Jana Ostroroga (1565–1622)*, Łódź 1998.



Małgorzata Penińska

(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

„Ty wiesz, jak ja psy lubię”.

Pies w życiu i twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego

Pies od „[...] co najmniej 15 000 lat, a według bardziej prawdopodobnych hipotez – około 100 000 lat” towarzyszy człowiekowi¹. Początkowo relacja panująca między nim a psem miała charakter czysto użytkowy². Otóż „[...] psy pomagały ludziom polować, ostrzegały w chwilach niebezpieczeństwa, a nawet dostarczały pożywienia, kiedy go drastycznie brakowało”³. Za przodka psa – zauważa Stanley Coren – zwykle uznaje się wilka. Czasami mówi się także o szakalu oraz lisie. Psa i wilka łączy ze sobą „[...] wysoko rozwinięty instynkt podporządkowania stada jego przewodnikowi: u wilków – basiorowi, u psów – człowiekowi”. Natomiast psa do szakala zbliża podobne rozmieszczenie białego pigmentu na sierści. Otóż u psów mających białą łatę występuje również biała plamka na ogonie. Niektórzy badacze, takie rozłożenie koloru białego na psie, uważają za genetyczny dowód pochodzenia psa od szakala. One mają bowiem białe obszary na ogonie⁴.

Powiedzenia i przysłowia oddają – zaznacza Bohdan Dyakowski – przymioty psów. O człowieku sprytnym i potrafiącym wszystko wyśledzić zwykło się mawiać: „Ma psi węch, psi nos”. Znakomity węch z niektórych psich przedstawicieli uczynił doskonałych pomocników myśliwych. Ponadto czworonogi stanowią dobrych – nieprzekupnych – stróżów domów: „Dobry pies od złodzieja mięsa nie je”. Natura każe psom pilnować nie tylko podwórka: „Pilnuje jak pies podwórka”, ale także rzeczy zupełnie bezużytecznych: „Był pies na sianie: sam go nie je, a krowie go nie da”; „Pies siana nie jada, a bydło od brogu

¹ D. Alderton, *Zrozumieć psa. Zachowanie, mowa ciała, komunikacja, zmysły, rasy, umiejętności, problemy*, tłum. M. Czekański, Warszawa 2009, s. 7.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ S. Coren, *Inteligencja psów*, tłum. G. Gasparska, wyd. 2, Warszawa 2001, s. 29-37.

O psich przodkach pisze także: W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003 (hasło: *Pies*, s. 959-960); J. Monkiewicz, K. Rogowska, J. Wajdzik, *Kynologia. Wiedza o psie*, wyd. 3, Wrocław 2011, s. 10-16; J. Stroud, *Psy*, tłum. K. Dworak, Ożarów Mazowiecki 2013, s. 8-11; I. Przeczek, *Psy rasowe*, Warszawa 2017, s. 4-5.



odpędza”⁵. Brzydka pogoda otrzyma miano: „psiej pogody”⁶, a człowiek mający uporczywy kaszel: „skaszlanego na psa”⁷. Niedobry rok stanie się: „psim rokiem”⁸, a niesmaczna ryba: „psią rybą”⁹. Wiele zatem powiedzeń ze słowem „pies” ma znaczenie pejoratywne¹⁰. Wszelako stosowanie ich w języku pisanym – na przykład w korespondencji – oznaczać będzie związek adresata z polszczyzną mówioną¹¹.

Psy weszły także do literatury. Adolf Dygasiński stworzył „bogactwo psich postaci [...]”¹². Jego twórczość zapełniła „cała kolekcja wyżłów, jamników, ogarów, kundli o różnych wyglądach, usposobieniach, temperamentach [...]”¹³. Przed nim także Kraszewski zapełnił utwory literackie psimi postaciami. Nie jest ich tak dużo jak u naturalisty. Opisy psów nie będą również tak obszerne jak u niego. Jednakże pojawienie się psów w dziełach Kraszewskiego urzeka czytelnika i zmusza do refleksji nad znaczeniem psa w życiu pisarza. Niniejszy artykuł poświęcony zostaje psom pojawiającym się w dziełach literackich Kraszewskiego oraz psom samego pisarza¹⁴.

⁵ B. Dyakowski, *O dawnych łowach i dawnej zwierzynie*, Warszawa 1989, s. 31-32.

⁶ J. I. Kraszewski, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 15 III 1876, w tegoż: *Listy do rodziny 1863-1886*, oprac. S. Burkot, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 194.

⁷ Tenże, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 29 III 1875, s. 177.

⁸ Tenże, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 2 XII 1877, s. 222.

⁹ Tenże, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 27 XII 1880, s. 267.

¹⁰ Tak liczne negatywne egzemplifikacje z członem pies wynikają z małych kosztów utrzymania psa w domu. Pies „[...]” poprzestaje na byle czym i nie wymaga dobrego karmienia, jak inne zwierzęta domowe, które dają człowiekowi swą pracę. Pies zadawała się ładającą strawą, tak iż gdy już coś jest istotnie niemożliwe do jedzenia, to się dopiero mówi: »i pies by tego jeść nie zechciał«, a nawet »nie powąchał«. Dlatego drobna sumka, nieznaczące pieniądze nazywają się »psie pieniądze«; dlatego to »za tanie pieniądze psi mięso jedzą«. Jest ono bowiem tak marne, iż tylko niewybredny pies może je spożyć”. B. Dyakowski, dz. cyt., s. 33.

¹¹ S. Burkot, *Od wydawcy*, w: J. I. Kraszewski, *Listy do rodziny...*, s. 370.

¹² Z. Szweykowski, *Dramat Dygasińskiego*, Warszawa 1938, s. 108. O zwierzętach w dziełach literackich Dygasińskiego pisze: E. Bratek, *Nieznane utwory Adolfa Dygasińskiego o tematyce zwierzęcej*, w: *O twórczości i życiu Adolfa Dygasińskiego*, pod red. H. Wolny, Kielce 1990, s. 213-221; D. Brzozowska, *Adolf Dygasiński*, Warszawa 1957, s. 110-175; K. Czachowski, *Adolf Dygasiński. W setną rocznicę urodzin*, Warszawa 1939, s. 21-25; H. Wolny, *Literacka twórczość Adolfa Dygasińskiego. Studia*, Kielce 1991, s. 101-120.

¹³ D. Brzozowska, dz. cyt., s. 163.

¹⁴ Badany materiał obejmuje pięćdziesiąt utworów literackich Kraszewskiego oraz pamiętniki (*Pamiętniki*) i listy pisarza (*Listy do rodziny*). Dzieła rozpatrywane w pracy: *Ada, Bra-cia rywale, Czarna Perełka, Diabeł, Dziwadła, Ewunia, Hołota, Jesień, Kamienica w Długim Rynku, Kawał literata, Klasztor, Komedianci, Kopciuszek, Lalki, Lublana, Ładny chłopiec, Macocha, Milion posagu, Mogilna, Morituri, Na cmentarzu – na wulkanie, Na wschodzie, Nad modym Dunajem, Noc majowa, Orbeka, Ostatni z Siekierzyńskich, Pałac i folwark, Pan i szewc,*



Psy Kraszewskiego

Kraszewski w *Listach do rodziny* przywołuje różnorakie zwierzęta. Ich pojawienie się w korespondencji wynika przede wszystkim z chęci przybliżenia bratu – Kajetanowi Kraszewskiemu – przydomowego ogródka mieszczącego się przy Nordstrasse 27 w Dreźnie: „U mnie zielono, drzewa szumią, a ja piszę i piszę lub w ogródku pracuję. Kosy, szpaki i wróble mi się przypatrują, a wiewiórki tylko czasami”¹⁵. Pisarz zauważył zwierzęta podczas wykonywania ogródkowych prac („w ogródku pracuję”¹⁶). Wspomina korespondentowi o pojawiających się stale w ogródku ptakach (kosie, szpaku i wróblu) oraz zauważonej przez niego wiewiórce. Obok domku płynęła „[...] rzeczulka ze pstrągami”¹⁷. Ponadto Kraszewski przywołuje w listach konieczność sprzedaży starych a zakupu nowych koni w Warszawie¹⁸. Natomiast przebywając w Magdeburgu, opisuje w pamiętniku chodzące po chodniku mrówki: „Niezmiernie mi przykro, gdy nieostrożnie chodząc, nadepczę niepotrzebnie stworzonko jakie lub zrujnuję mrówką gościniec, po którym nieustannie, tam i nazad, niezmordowane, z pośpiechem biegają i straszliwe są zajęte”¹⁹. Zwrócenie uwagi na zwierzątka znajdujące się na chodniku wynikało z uwięzienia Kraszewskiego. Wówczas wszystko, co znajdowało się pod nogami stawało się obiektem obserwacji i refleksji:

Pan na czterech chłopach, Pan Walery, Papiery po Glince, Pomywaczka, Przed burzą, Ramułowcie, Raptularz pana Mateusza Jasienieckiego, Roboty i prace, Serce i ręka, Sieroce dole, Sprawa kryminalna, Staropolska miłość, Syn marnotrawny, Szalawiła, Śniehotowie, U babuni, W starym piecu, Wielki nieznajomy, Wielki świat małego miasteczka, Zakłęta księżniczka, Złoto i błoto, Zygazki. Spośród nich w dwudziestu sześciu znajdują się różnego rodzaju psy. Owa liczba powiększyłaby się o kilka dzieł literackich Bolesławity, gdyby dodano do niej przysłówia i powiedzenia zawierające leksem „pies”.

¹⁵ J. I. Kraszewski, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 26 VI 1873, w tegoż: *Listy do rodziny 1863-1886...*, s. 151.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tenże, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 7 I 1872, s. 130.

¹⁸ Kraszewski zwrócił się do brata – Kajetana Kraszewskiego – z prośbą o zabranie z Warszawy jego starych koni i kupienie dla niego nowych („Mój drogi Kajetanie, mam do Ciebie prośbę – zabierz sobie moje konie. Siwy kula i kula, więc go na łaskawy chleb, a gniadą sam ocenisz i dasz, ile sam uznasz za nią. O to tylko Cię proszę, żebyś przysłał człowieka i zabrał je, bo dla Zofii, która dla tych koni przywykła, nie chcę ich dawać w obce ręce i w Twoją powierzam opiekę”; „Więc uroczyscie proszę już Ciebie o parę koni, byleby nie kasztanów, bo tych nie cierpię. Siwe by mi najwięcej do smaku przypadły. Wzrost, jak były moje, młodość i jeśli można, to kłacz. W dodatku do miasta muszą być spokojne”). Brat kupił pisarzowi konie, które były „[...] śliczne i doskonałe”. Cytaty kolejno: Tenże, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Warszawa, 2 IV 1861, w tegoż: *Listy do rodziny 1820-1863*, oprac. W. Danek, Kraków 1982, s. 469; Tenże, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Warszawa, 3 V 1861, s. 474; Tenże, *List do Jana Kraszewskiego*, Warszawa, 24 VII 1861, s. 479.

¹⁹ Tenże, *Pamiętniki*, oprac. W. Danek, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 374.



Ile razy pod nogami mam te żyjątka, przypomina mi się mój zmarły przyjaciel Konstanty Podwysocki, który i sam nigdy żadnemu stworzeniu niepotrzebnie nie zadał śmierci i dzieci tego nauczył. Ja od pobytu u niego w Rychtach (ileż to lat temu!) naśladuję go i przypominam, ile razy mrówki zobaczę²⁰.

Kraszewski zatem starał się nie deptać stworzeń znajdujących się pod nogami nie tylko w Magdeburgu, ale także innych miejscowościach. Przyjaciel nauczył go zwracania uwagi na to, po czym się stąpa²¹.

Kraszewski mieszkając na ziemiach polskich, niewątpliwie miał psy. Na bycie właścicielem czworonoga bądź czworonogów wskazują słowa wypowiedziane w Dreźnie w 1866 roku: „Ty wiesz, jak ja psy lubię. **Teraz żadnego nie mam** [podkreśl. – MP]”²². Skoro pisarz ubolewa nad nieposiadaniem psa wówczas i zaznacza, że nie ma go w chwili obecnej („teraz”²³), to oznacza wcześniejsze posiadanie czworonoga²⁴. Kraszewski dopiero w 1873 roku dostaje od kogoś bernhardinera²⁵, który zamieszkuje z nim w domu mieszczącym się przy Pillnitzerstrasse 33 w Dreźnie. Kraszewski z humorem pisze do brata o otrzymanym psie zajmującym niemal całą pracownię: „[...] mój towarzysz, pies ogromny [...], gdy stanie w pracowni, głowę na oknie wsparłszy, ogonem wychodzi za drzwi. Prawda, że ón jest bardzo wielki, a ja przesadzam”²⁶. Kraszewski oczywiście przesadza – jak sam przyznaje – z opisem wielkości czworonoga.

²⁰ Tamże.

²¹ Stosunek Kraszewskiego do przyrody podejmowałam także w pracy: Por. M. Penińska, *Przyroda w oczach Kraszewskiego*, w: *Interdyscyplinarnie o ochronie środowiska. Kształtowanie świadomości ekologicznej – wybrane problemy*, pod red. M. K. Terleckiej, t. 2, Krosno 2015, s. 125-134.

²² J. I. Kraszewski, *List do Lucjana Kraszewskiego*, Drezno, 6 II 1866, w tegoż: *Listy do rodziny 1863-1886...*, s. 32.

²³ Tamże.

²⁴ Pisarz mieszkając w Gródku, miał czarnego nowofundlanda: „Jeden tylko mój terre-neuve ogromne, czarne psisko, dotrzymuje mi towarzystwa i nie da się nikomu ruszyć, żeby się zaraz do skutecznej obrony nie rzucił”. Ów pies mógł mieć na imię Bryś („[...] a na polach stada kuropatw, które **Bryś tylko, chodząc ze mną** [podkreśl. – MP], płoszy nadaremnie [...]”), ale tak nazywać się mógł równie dobrze inny czworonóg pisarza. Pomiędzy bowiem wiadomościami umieszczonymi na temat psa a mieszczącymi się w listach upływa ponad cztery lata. W tymże czasie Kraszewski mógł nabyć innego psa. Słowa z cudzysłowów: Tenże, *List do Jana Kraszewskiego*, Gródek, 15-16 XII 1844, s. 123; Tenże, *List do Lucjana Kraszewskiego*, Hubin, 17 III 1849, s. 169.

²⁵ Kraszewski miał dwa psy należące do grupy psów górskich. Były to dwa nowofundlandy. Choć w liście pisze o pierwszym darowanym mu bernhardinerze (bernardynie), to w rzeczywistości ma na myśli nowofundlanda.

²⁶ J. I. Kraszewski, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 3 II 1873, w tegoż: *Listy do rodziny 1863-1886...*, s. 141.



Nowofundland mógł swobodnie wchodzić zatem do pracowni właściciela („gdy stanie w pracowni”²⁷). Nie wiadomo, czy tam stale przebywał. Ów pies – jak można się dowiedzieć z kolejnych listów Kraszewskiego – miał na imię Nero. Zdusił on kunę polującą na kury swego właściciela: „Pięć kur mi zdechło – wspomina bratu pisarz – kunę, która na resztę polowała, mój pies Nero zadusił”²⁸. Wszelako Nero nie był jedynym psem Kraszewskiego mieszkającym z nim w Dreźnie. Rok po otrzymaniu pierwszego czworonoga wspomina drugiego: „[...] inwentarz składa się z kur około 15 i **dwu psów** [podkreśl. – MP], z których jedna suczka. W ogrodzie kosów 16, na kasztanie za domem, nocuje około 200 wróbli bez meldowania na policji”²⁹. Drugi czworonóg jest – w przeciwieństwie do pierwszego – suczką. Wabi się Mirra. Oba psy należą do jednej rasy – nowofundlandów. Oba są czarne. Pisarz zabiera psy ze sobą do nowego domu mieszczącego się przy Nordstrasse 31. Wraz z nimi na początku „[...] nie może się przyzwyczaić do nowej sadyby”³⁰.

Nie wiadomo, kto opiekował się psami podczas licznych wyjazdów Kraszewskiego. Pisarz nie wspomina o tym w korespondencji. Wszelako mieszkając przy Nordstrasse 27, wynajął jedno piętro obcym ludziom. Nie chciał mieszkać sam na pustkowiu („U mnie fatalnie ciasno, bobym Was prosił do mnie, ale zobaczycie, co za ciupki, a **góra najęta** [podkreśl. – MP], bom się bał sam tak na odludziu siedzieć w lesie”³¹). Wynajmujący – być może – zajmowali się czworonogami pisarza pod jego nieobecność³². Trudno powiedzieć, gdzie znajdowały się psy podczas pracy pisarza. Wiadomo jedynie, jak zaznaczono wcześniej, że czworonogi wchodziły do jego pracowni. Psy dla niego to wierni druhowie w „samotni drezdeńskiej”³³. Wspomina je kilkakrotnie – mimochodem – w listach do najbliższych. Pamięta o nich i cieszy się z ich obecności.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tenże, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 14 IX 1877, s. 216.

²⁹ Tamże, s. 217.

³⁰ Tenże, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 16 I 1880, s. 254.

³¹ Tenże, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 21 V 1873, s. 144.

³² Kraszewski nie wspomina w korespondencji o mieszkającej z nim w Dreźnie gospodyni. Ta mogła – naturalnie – opiekować się psami pod nieobecność pisarza. O gospodyni Kraszewskiego pisze: W. Danek, *Józef Ignacy Kraszewski*, Warszawa 1973, s. 359.

³³ Owo sformułowanie nawiązuje do tytułu rozdziału (*W kręgu „drezdeńskiego samotnika”*. Konopnicka – Kraszewski) znajdującego się w książce: S. Burkot, *Kraszewski. Studia historycznoliterackie*, Warszawa 1988, s. 225-248.



Pies towarzyszący

Od starożytności – zauważa Janusz Kuźniewicz – na dworach trzymano nie tylko psy myśliwskie i bojowe, ale także specjalne rasy małych psów, których właścicielkami były kobiety z wyższych warstw społecznych. Wszelako obowiązek karmienia i pielęgnowania tychże zwierząt spoczywał na pałacowej służbie. Choć damy dworskie nie opiekowały się same swoimi pupilami, to pozwalały im sypiać w swoich łóżkach. Najczęstszymi rasami kupowanymi przez kobiety – ze względu na ich wygląd oraz osobowość – stały się maltańczyki i pudle. Starościna Mołogowska miała „[...] bolończyka o imieniu Bufcio, który był jej wielkim faworytem. W różnych porach dnia garderobiana podawała mu pokarm na specjalnej serwecie, kładzionej na podłodze”³⁴.

Bohaterki Kraszewskiego pochodzące z zamożnych domów także posiadały małe pieski towarzyszące im w salonach. Przy Annie (*Pomywaczka*) siedział ulubiony szpic, który podgryzał jej nawet pantofelek. Ów piesek wabił się Dzidzi, czym została oddana małość wzrostu szpica oraz podkreślona pozycja zwierzęcia w salonie. To stworzenie było rozpieszczane przez właścicielkę, służąc zapełnieniu jej wolnego czasu. Kobieta bawiła się bowiem z pieskiem w salonie, „[...] poziewając nad życiem, które jakoś rozbiło się dla niej nudniejsze”³⁵. Bohaterka traktowała Dzidzi niczym małe dziecko pragnące być w centrum uwagi. Goście Anny byli przyzwyczajeni do zwierzęcego towarzysza kobiety. Wiedzieli, że nie jest ono stworzeniem agresywnym. Swobodnie siadali w jego obecności na kanapie, na której znajdował się także czworonóg. Piesek podbiegał do niektórych znajomych właścicielki, wchodzących do jej buduaru. Uczynił tak z Zabielskim, dla którego porzucił zabawkę, by wchodzącego mężczyznę chwytać ząbkami za nogawkę. Mężczyzna nie reagował na zaczepne zachowanie szpica: szedł spokojnie w stronę Anny. Stworzenie nie gryzło ze złości nogawki Zabielskiego, lecz traktowało jego spodnie jako doskonałą zabawę taką samą jak podgryzanie aksamitnego bucika swej właścicielki.

Pisarz nie umieszcza koloru pieska. Oddaje jedynie zachowanie szpica wobec mężczyzny wchodzącego do pokoju jego właścicielki. Umieszczenie

³⁴ J. Kuźniewicz, *Pies. Pomocnik i przyjaciel*, Nowa Ruda 2017, s. 358-359. O tego rodzaju psach pisze także: R. Grześkowiak, *Zazdrość i pomówienia. Pieski w panińskiej pościeli*, w tegoż: *Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013, s. 71-118; M. Wilska, *Biały piesek w kulturze dworskiej późnego średniowiecza*, w: *Ludzie – Kościół – Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, red. W. Iwańczak, S.K. Kuczyński, Warszawa 2001, s. 463-473.

³⁵ J. I. Kraszewski, *Pomywaczka*, w tegoż: *Ewunia. Opowiadanie z końca XVIII wieku; Pomywaczka. Obrazek z końca XVIII wieku*, Warszawa 1989, s. 170.



stworzenia w buduarze kobiety pokazuje naturalność trzymania piesków przez wyżej urodzone kobiety. Ponadto zaakcentowanie czynności szpica takich jak podgryzanie pantofelka Anny podkreśla romantyczność sceny, w której odnajduje kuzynkę Zabielski. Anna siedziała bowiem „[...] w białych obstonach negligżu, w czepeczku rannym, z lokami rozpuszczonymi umiejętnie, w szlafroczku różowym, który roztwarty, bogato oszytą koronkami odslaniał spodniczkę”³⁶. Uwieńczeniem ubioru kobiety był właśnie pantofelek podgryzany przez Dzidzi znajdujący się na małej stopce. Niewielka nóżka Anny mogłaby zostać niezauważona, gdyby nie zabawa pantofelkiem jej pieska. Stworzenie podgryzające pantofelek dodawało uroku kobiecie chcącej zrobić wrażenie na nieśmiałym mężczyźnie. Udało się jej osiągnąć sukces, gdyż młodzieniec „[...] przystanął we drzwiach, zachwycony obrazem”³⁷.

Pies stróżujący

Ludzie żyjący „wiele tysięcy lat temu [...] zwrócili uwagę na zachowanie dzikich psów, które zbliżając się do koczujących obozowisk ludzkich, żywiły się resztkami ich pożywienia, stając się czasami bardzo czujnymi ich stróżami”³⁸. Mieszkańcy obozowisk dzięki czworonogom czuli się bezpieczniejsi w domach³⁹. One informowały ich bowiem szczekaniem o zbliżającej się w ich stronę dzikiej zwierzynie oraz wrogo nastawionym plemieniu zmierzającym do obozowiska⁴⁰. Najprawdopodobniej wówczas „[...] psy zaczęły pełnić rolę stróża, pilnować domostw, osad, osiedli, chroniąc dobytek człowieka i zajmując należne mu miejsce u boku człowieka”⁴¹.

Na psy stróżujące nadawały się zwłaszcza psy duże, wytrzymałe, silne⁴². Ich wygląd powinien odstraszać potencjalnych złodziei⁴³. Miały one szczekaniem informować swoich właścicieli o ludziach znajdujących się na ich ziemi⁴⁴. Z tego zadania wspaniale wywiązał się Burek, który poinformował Marynkę (*Mogilna*) o zbliżających się w stronę domu gościach. Czworonóg naprzemien-

³⁶ Tamże, s. 175.

³⁷ Tamże. Zachwyt bohatera nad sceną, w której znajduje Annę przypomina adorację obrazu malarskiego. Pisarz maluje – słownie – obraz, który bez problemu można by przenieść na płótno. Znalazłaby się na nim piękna kobieta siedząca w buduarze z pieskiem u jej stóp.

³⁸ J. Kuźniewicz, dz. cyt., s. 338.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.



nie szczekał i ziewał, „[...] kładł się i podzwigiwał, gniewając na tych, co śmieli mu spokój zakłócić, a na energiczniejsze nie mogąc zabrać się wystąpienie”⁴⁵. Szczekanie Burka zaalarmowało służbę, która zaczęła przyglądać się ciekawie osobom przybywającym do ich państwa. Goście wyrwali psa ze snu, czego dowodzi ziewanie czworonoga. Wszelako Burek poczuł zbliżających się w stronę podwórza obcych ludzi. Wpierw podniósł czujnie głowę, a następnie „[...] naszczekiwał i mruczał, jakby chciał odrazić nieprzyjaciela i uwolnić się od obowiązku obrony”⁴⁶. Nie rzucił się na nich, lecz spokojnie a czujnie leżał na podwórku. Dał znać nienatrétnym szczekaniem o nieznajomych osobach. Burek zbliżających się do domu ludzi uznał za bezpiecznych dla państwa, bo przestał szczekać i położył się spokojnie na swoim stanowisku: „[...] oczyma zmierzył przechodniów, z wielkim rozsądkiem położył się spokojnie, przestając opozycji przeciwko najściu, którego nie uważał za groźne”⁴⁷. Ocena postawiona przez czworonoga odnośnie niespodziewanych odwiedzin była słuszna. Goście przyszli w pokojowych zamiarach, co wyczuł pies po miarowym ich kroku. Ci ludzie nie skradali się. Ponadto pojawienie się tychże osób na ścieżce prowadzącej do domu nie spotkało się z negatywną reakcją jego mieszkańców. Pies mógł zatem dalej oddawać się spokojnemu leżeniu. Swoją powinność spełnił: ostrzegł właścicieli o obcych ludziach zmierzających do ich domu.

Psy stróżujące nie tylko zatem alarmowały swoich państwa o złodziejach, ale także gościach. Psy oszczekiwały żebraków chodzących po dworach (*Śniehotowie*), ujadły na Żydów (*Bracia rywale*). Natarczywość ich w odprawianiu żebraków z podwórka kończyła się zwykle dla nich kijem wymierzonym w głowę⁴⁸. Taki los spotkał chociażby podwórzowe czworonogi Jana Śniehoty (*Śniehotowie*), których przerwane szczekanie oznaczało dostanie kijem od żebraczki: „W dziedzińcu było słyhać psy ujadające, które babę do bramy szczekaniem gwałtownym przeprowadzały. Niekiedy **zaskowyczał z nich który, jakby uderzony** [podkreśl. – MP] i wycie a ujadanie rozpoczynało się znowu [...]”⁴⁹. Psy stróżujące zamieszkiwały zazwyczaj na podwórkach. Jedynie dobrze

⁴⁵ J. I. Kraszewski, *Mogilna. Obrazek współczesny*, Kraków 1959, s. 39.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, s. 40.

⁴⁸ Psy nie lubiły żebraków ze względu na ich wygląd „[...] niebudzący zaufania, jak i to, że nosili oni ze sobą potężne kije, nieraz obciążone jeszcze na końcu jeżową skórą – tak zwane jeże – i że przy sposobności częstowali psy nimi sownice. »Kocha (lubi) go, jak psy dziada«. – »Obskoczyli go jak psy dziada na ciasnej ulicy«. Ale, że przy takim obskoczeniu »jeż« bywa zawsze w robocie i daje się psom porządnie we znaki, więc też i psy czują dlań szacunek: »Boi się, jak pies jeża«”. B. Dykowski, dz. cyt., s. 32.

⁴⁹ J. I. Kraszewski, *Śniehotowie. Legenda z XVIII wieku, spisana z opowiadania*, Warszawa 1991, s. 43.



wysłużone czworonogi zdobywały większe przywileje uprawniające do spania w domach (*Noc majowa*). Takowe osiągały możliwość wchodzenia nawet do sieni, w której miały własne posłanie⁵⁰.

Wyżeł sypiający w domu (*Noc majowa*) cieszył się szczególną troskliwością właścicielki. Kobieta martwiła się podczas niespokojnego snu czworonoga: „Westchnienia psa i mruczenie przez sen nie tyle uwagę pana zwracały, co samej gospodyni, która z wielką troskliwością spoglądała na inwalida”⁵¹. Małe zainteresowanie pana niespokojnym spaniem psa wynikało przede wszystkim z niechęci mężczyzny do tego konkretnego stworzenia. Tyras był ulubionym bowiem psem pierwszego męża jego obecnej żony. Zwierzę starość spędza w domu. Dzieje się tak nie tylko z powodu podeszłego wieku zwierzęcia, ale także sentymentu właścicielki do psa uwielbianego niegdyś przez jej małżonka. Pies na starość zachował czujność:

Śpiący u drzwi wyżeł, zbudzony porwał się jednym skokiem, podbiegł także do okna, spał się na nie – zaczął warczeć i szczekać.

Sierść się na nim najeżyła, nastawił uszy, nozdrzami wciągnął chciwie powietrze [...]”⁵².

Tyras zerwał się z wygodnego posłania na nietypowe odgłosy dochodzące z ogrodu („porwał się jednym skokiem”⁵³). Państwo przebywające wówczas razem w pokoju wypuściło wyża na zewnątrz. Pies szybko dobiegł do człowieka odpowiedzialnego za hałas w ogrodzie. Nie zaatakował go. Przyskoczył do niego – przeciwnie – z radością. Owym mężczyzną, którego wywęszył bez problemu czworonóg okazał się pierwszy jego właściciel. Pomimo upływu kilkunastu lat od ostatniego widzenia pana wyżeł bez najmniejszej wątpliwości rozpoznał w nim opiekuna. Poczuł jego zapach, znajdując się już w pokoju państwa. Początkowo najeżył się z powodu nietypowego hałasu dobiegającego go z ogrodu. Głębokie wciąganie powietrza w celu uchwycenia sprawcy odgłosów podwórzowych przyniosło ze sobą zapach właściciela. Pies doskonale go pamiętał. Zmiana wyglądu pana nie miała znaczenia dla czworonoga, gdyż ten rozpoznał opiekuna po zapachu.

⁵⁰ W *Nocy majowej* psem sypiającym w pokoju był wyżeł, a zatem pies myśliwski. Wszelako bycie psem myśliwskim nie wyklucza bycia psem stróżującym.

⁵¹ Tenże, *Noc majowa*, wyd. 2, Lublin 1991, s. 10.

⁵² Tamże, s. 20.

⁵³ Tamże.



Dla psów ludzie są zapachem⁵⁴. Nie sprawia im „[...] żadnej trudności odróżnienie nas [ludzi – MP] od innych jedynie na podstawie zapachu. Wyszkolony pies potrafi odróżnić identyczne bliźniaki właśnie dzięki zapachowi. Nasza woń pozostaje po nas długo nawet wtedy, gdy opuścimy dane miejsce”⁵⁵. Psy tropiące posiadają umiejętność odnalezienia konkretnego człowieka w tysiącach zmieszanych ze sobą zapachów⁵⁶. Do grona ich nie należy – co prawda – wyżeł⁵⁷, gdyż owa rasa należy do legawców, których zadaniem jest wystawianie zwierzyny na polowaniu⁵⁸. Polega ono na „[...] zamieraniu w bezruchu po zwietrzeniu zwierzyny”⁵⁹.

Do psów stróżujących – zdaniem Stanleya Corena – możemy zaliczyć większość psów, ponieważ przynależność do niej uwarunkowana jest zdolnością intensywnego szczekania. Badacz na potwierdzenie swego zdania przywołuje epizod z życia Waltera Scotta. Otóż Walter Scott pracując w kancelarii prawniczej, przeprowadził znakomitą obronę włamywacza. Człowiek zasiadający na ławie oskarżonych podzielił się z Walterem Scottem swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi psów: „Niech pan – powiedział mu – zawsze wybiera małe szczekające psy, a nie duże, które tylko na pozór mają odstraszać złodziei, tymczasem większość życia przesypiają. Wielkość nie ma znaczenia, liczy się tylko głos”. W ten sposób Walter Scott stał się właścicielem małego, ale bardzo czujnego – teriera⁶⁰.

Na psa stróżującego nadaje się każdy szczekający czworonóg⁶¹. Może nim być zarówno kundelek przywiązany do budy bądź swobodnie puszczoney przy domu (*Śniehotowie*), ale także piesek pokojowy mający doniosły głos czy stary pies myśliwski śpiący na dywaniku w pokoju (*Noc majowa*). Istnieje bowiem – należy zauważyć – specjalna grupa psów stworzona do obrony⁶². Zada-

⁵⁴ Zob. A. Horowitz, *Oczami psa. Co psy wiedzą, myślą i czują*, tłum. M. Bugajska, Warszawa 2016, s. 81.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Psy tropiące węchem to: bassety, tropiciele szopów pracy Black-and-Tan, ogary, jamniki, beagle. Zob. D. Alderton, dz. cyt., s. 21.

⁵⁸ Zob. J. Markiewicz, K. Rogowska, J. Wajdzik, dz. cyt., s. 470.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Zob. S. Coren, dz. cyt., s. 155-161. Teriery podczas polowania wypłaszają, a nawet zabijają zwierzęta znajdujące się w swoich norach. Dawniej wykorzystywano także teriery do tępienia szczurów. W epoce wiktoriańskiej organizowano specjalne walki terierów ze szczurami. Tamże, s. 177-178.

⁶¹ Tamże, s. 155.

⁶² Tamże, s. 160-163.



niem tychże zwierząt jest między innymi ochrona właściciela⁶³. Dokonuje się ona poprzez agresywne zachowanie czworonoga wobec potencjalnego napastnika⁶⁴. Niewątpliwie psem obronnym jest Łysek (*Lublana*). Stworzenie to spełnia taką funkcję, wówczas gdy Lublana, która jest jego właścicielką, ukrywa się u Rusy przed ludźmi kniazia. Pies wyczuwa obecność obcego człowieka i zaczyna się na niego. Nie towarzyszy mu wtedy żaden odgłos. Łysek zachowuje się zatem także jak pies myśliwski – zaczaja się na zwierzynę, którą w tym przypadku jest człowiek.

Pies myśliwski

Nie wiadomo kiedy dokładnie pies – zauważa Janusz Kuźniewicz – został po raz pierwszy użyty w myślistwie. Średniowieczni władcy na dworach trzymali setki psów. Zdarzało się nawet, że na polowanie zabierali ze sobą „[...] około 1,5-2,0 tys. psów, z których większość ginęła w trakcie polowania. Po polowaniach zostawało ich około 10%. Bardzo cenne okazy psów w trakcie tych polowań nosiły na sobie specjalne zbroje i kolczugi, które miały je chronić, szczególnie przed groźnymi dzikami”. Ówczesnym ludziom w polowaniach towarzyszyły przede wszystkim duże psy myśliwskie, które pełniły jednocześnie funkcję psów obronnych i stróżujących. Kolejne stulecia przyniosły wytworzenie specjalistycznych psich ras dostosowanych do polowań na różnej wielkości zwierzynę⁶⁵.

Bohaterowie Kraszewskiego uczestniczą w polowaniach. Jeden z nich – Jerzy Sumin – jedzie w gości nawet do zapalonego myśliwego na Polesie (*Dziwadła*). Wszelako w powieści nie zostaje opisany przebieg polowania, w którym uczestniczył mieszkaniec Warszawy. Znany jest jedynie rezultat wyprawy do lasu z „czterema chudymi chartami”⁶⁶, jakim było zastrzelenie przez mężczyznę dorodnego łosia. Dziad Sumina ustawicznie urządza polowania na łosie oraz sarny. Niewiadome są liczby oraz rasy psów biorących w nich udział. Pisarz niechętnie opisuje jakiegokolwiek polowania w swych działach literackich. Zazwyczaj tylko sygnalizuje, że takie zdarzenie miało miejsce na szlacheckim dworze. Psy myśliwskie ma ze sobą Jan Porębski, jeżdżąc po swoich włościach (*Pan i szewc*). Towarzyszą mu dwa niewiadomej rasy czworonogi. Niewątpliwie zwierzęta są bardzo silne, gdyż jeden z nich odgryza kawałek fartuszka dziewczyny: „Jeden z psów Janka pochwyił tylko uciekającą za fartuszek i oddarł

⁶³ Tamże, s. 160-161.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ J. Kuźniewicz, dz. cyt., s. 54-55.

⁶⁶ J. I. Kraszewski, *Dziwadła. Powieść współczesna*, Kraków 1964, s. 35.



szmat jego”⁶⁷. Psy myśliwskie Porębskiego nie były zatem przyjaźnie usposobionymi do ludzi zwierzętami. Jeden z nich chwycił za ubranie kobiety bez wyraźnego ku temu powodu. Ona tylko przebiegła obok niego, co zwierzę potraktowało jako zachętę do zatrzymania jej zębami. Nie rzuciło się – co prawda – na wnuczkę gumiennego jak na sarnę w lesie, ale wykazało skłonności do atakowania ludzi. Zwierzęcia nie hamował właściciel, co może oznaczać, że wcześniej także się dopuszczało do zatrzymywania bądź gonienia osób. Porębski wcześniej także uganiał się po lesie za dziewczyną. Był wówczas w stroju myśliwskim, ale nie towarzyszyły mu żadne psy, a tym bardziej myśliwskie. Córka gumiennego zawsze mu uciekała na nogach, co także wskazuje, iż mężczyzna nie miał ze sobą psów myśliwskich. Psy po wejściu do chaty, w której mieszkała dziewczyna zaczęły węszyć, co oznacza, że wyczuły ukrywającą się w alkierzu sierotę. Nie były szkolone do chwytania ludzi, bo gumiennego leżącego na łóżku zostawiły w spokoju.

Każda część psiego ciała, stwierdza Bohdan Dyakowski, została utrwalona w żargonie myśliwskim. Zęby charta zwano szpikami, ogon – podobnie jak u lisa – kitą, pysk – trąbką. Węch psa myśliwskiego określano wiatrem, a przymioty czworonoga ludzkimi cnotami. Niegdyś głosy psów dochodzące z lasu dzielono na: jadowite, chrapliwe, niedbałe, rzewliwe i klarowne. Każda czynność psia na polowaniu także posiadała swoje własne określenie. Gubienie tropu nazywano zacieraniem a odzywanie się bez widzenia uprzedniego przez psa zwierzyny zławianiem. Przeganianie jednego psa przez drugiego w drodze do zwierzyny mianowano zbijaniem a zaprzestanie wietrzenia śladu przez czworonoga ucinaniem. Zachowania i predyspozycje psów myśliwskich znalazły zatem odzwierciedlenie w myśliwskim żargonie. Podobnie przysłowia oraz wyrażenia przysłowiowe oddają cechy chartów („Biega jak chart”; „Koty na myszy, na zające charta”) czy wyżłów („Koń turecki droższy, wyżeł niemiecki ćwicięszy”)⁶⁸. Choć psy myśliwskie utrwalono – tak licznie – w przysłowia i zwrotach przysłowiowych, to brakuje ich w twórczości literackiej Kraszewskiego. Jedyne zwrot myśliwego-szlachcica oddający jego umiłowanie do polowania przywołuje zająca. Mówi bowiem: „[...] do stu par zajęcy”⁶⁹. Można zastanawiać się nad przyczyną nieopisywania polowań w powieściach Bolesławity. Pisarz sam nie polował, przez co zabraniał innym brania udziału w takich że rozrywkach? A może Kraszewski polował i nie podobało mu się strzelanie do zwierzyny? Pisarz uważał polowanie za marnowanie czasu? Kraszewski wspomina w swych

⁶⁷ Tenże, *Pan i szewc. Powieść*, wyd. 2, Petersburg 1854, s. 147.

⁶⁸ B. Dyakowski, dz. cyt., s. 49-57.

⁶⁹ J. I. Kraszewski, *Dziwadła...*, s. 212.



pamiętnikach polowanie na kaczki w młodym wieku: „Siedzą czajki, wymierzam: »Ba, bach«. Pudło”⁷⁰. Strzelanie do ptaków nie było zatem pisarzowi obce. Wszelako nie wspomina o żadnym psie towarzyszącym w polowaniach urządzanych z ojcem – Janem Kraszewskim. Nie wspomina – gwoździ ścisłości – w *Pamiętnikach*.

Natomiast w roku 1879 zamieszcza w „Łowcu” wspomnienie z lat młodości napisane z perspektywy pięćdziesięcioletniej. Mowa w nim o dawnych polowaniach, w których brał udział, będąc początkowym pisarzem. Jego wuj – Wiktor Malski – należał do zagorzałych myśliwych, dla których „[...] wszelki rodzaj łowiectwa jest najrozkoszniejszym zajęciem. Uczyć się tu można było wszystkiego, co do myślistwa należało, bo począwszy od łowów z ptakami, na które jeszcze z nim jeździłem, nie było rodzaju polowania, którego by nie próbował”⁷¹. Pisarz zatem uczestniczył także w polowaniach organizowanych przez niego. Ów posiadał psiarnię składającą się z wybornych: ogarów, wyżłów, jamników, chartów. Kraszewski wspomina konkretne polowanie, podczas którego upolował zająca:

Właśnie książkę rozłożyłem, gdy przede mną w krzaku szelest słyszę. Myślałem zrazu, że znowu gończe się tu zaplątały, wtem patrzę – w gąszczy pod krzakiem sterczy do góry para uszów zająca – nie widać więcej nic – słuchy tylko, którymi kręci. Miałem czas wziąć strzelbę i palnąć poniżej słuchów – znikły. Byłem tak pewnym, że zając uszedł szczęśliwie, iż mi się nawet pójść do krzaku nie chciało. Jednak idę zobaczyć. Nieborak leży zakrwawiony i dogorywa. Triumf wcale niespodziewany – pociągnąłem więc go z sobą – i stoję znowu⁷².

Upolowany zając stanowił jedyną zwierzynę zastrzeloną podczas tego polowania. Pisarz nie spodziewał się, że zabije strzałem zająca. Zazwyczaj bowiem nie trafiał zwierzyny. Ta szczęśliwie uciekała przed nim po nieudanym strzale. Ów szarak był „[...] jedynym zającem, którego zamordował w życiu, bo kaczki często udawało mu się zabijać [...]”⁷³. Kraszewski nie podchodzi z chłodem do upolowanego zająca. Widzi w nim ofiarę przypadkowego strzału. Zabicie go nazywa „morderstwem”⁷⁴. Nie czuje dumy z zabicia szaraka. Pamięta – po pływie dziesiątków lat – nienatychmiastową śmierć stworzenia („dogorywał”⁷⁵). Powieściopisarz upolował zająca, gdy prawdziwi myśliwi nic nie ustrze-

⁷⁰ Tenże, *Pamiętniki...*, s. 14.

⁷¹ Tenże, *Zając jedynak. Ze wspomnień osobistych*, „Łowiec” 1879, nr 2, s. 25.

⁷² Tamże, s. 26.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.



lili. Owo wspomnienie przypomina zakończenia *Zająca* Adolfa Dygasińskiego. Tam też osoba niestworzona na myśliwego zabija szaraka: „Jadł [zając – MP] trawy, żył w nieustannym strachu, przez szczęście pozyskał sławę, a życie odebrał mu partacz ostatni, który jeden jedyny raz zastrzelił zająca – i to przez pudło”⁷⁶. Felczer Chylecki – podobnie jak Kraszewski – nigdy w życiu nie ustrzelił zająca. Zabijał ptaki na polowaniach, a nie leśną zwierzynę. Dwa zające padły z rąk osób niestworzonych na myśliwych. Jeden z nich był „literatem”⁷⁷, a drugi „partaczem”⁷⁸. Obaj mężczyźni przez przypadek – można powiedzieć – zabili zające. Felczer (*Zajęc*) próbował ustrzelić sikorkę siedzącą na krzaku, a Kraszewski strzelił w miejsce znajdujące się poniżej uszów zajęczych, nie licząc na trafienie stworzenia. Niewątpliwie Dygasiński czytał wspomnienie Kraszewskiego zamieszczone w „Łowcu”. Zakończenie życia bezuchego szaraka dowodzi bowiem lektury *Zająca jedynaka*.

Kraszewski nie opisuje polowań. Można zastanawiać się nad związkiem ich pomijania z młodzieńczym upolowanym przez niego szarakiem. Czyżby żałował – nawet na starość – zastrzelonego stworzenia? O ile psy myśliwskie zostają przywoływane w tekstach, to brakuje w nich pogoni za zwierzyną w lesie. Na niechętną postawę pisarza odnośnie polowania mógł mieć także wpływ wspominany już Konstanty Podwysocki, który żadnego zwierzęcia nie uśmiercił. Wszelako psów myśliwskich – należy powtórzyć – pisarz nie omija, bo psy to stworzenia najbardziej lubiane przez niego.

Psie imiona

Psy myśliwskie nie mogły mieć – zaznacza Bohdan Dyakowski – przypadkowych imion. Niegdyś panowała niepisana procedura nadawania psom biorącym udział w polowaniach przydomków. Nie mogło bowiem zdarzyć się, że wyżeł otrzymywał miano przypisane zwyczajowo chartom i odwrotnie. Nie wypadało zatem dać nazwy ptaka ogarowi czy chartowi. Te przypadki jedynie wyjątkiem. Charty nazywano zwykle: Lotką, Sarną, Strzałką, Szpilką, Igłą czy Łapajem. Zdarzało się jednak przewanie charta także Sokołem. Natomiast brytany i duże kundły myśliwskie otrzymywały imiona podkreślające ich siłę oraz budzące strach w ludziach. Były to miana: Ścinaj, Rozbój, Ostrozęb. Ogary zwano: Grzmilasem, Cymbałem, Zagrajem⁷⁹.

⁷⁶ A. Dygasiński, *Zajęc*, w tegoż: *Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1950, s. 142.

⁷⁷ J. I. Kraszewski, *Zajęc jedynak...*, s. 26.

⁷⁸ A. Dygasiński, *Zajęc...*, s. 142.

⁷⁹ Zob. B. Dyakowski, dz. cyt., s. 57-59.



Niektóre imiona psów myśliwskich można także spotkać w powieściach Kraszewskiego⁸⁰. Hermesem nazwano wyżła (*Jesienią*), a Grzmilasem ogara (*Jesienią*). Nazewnictwo psów myśliwskim w zasadzie było adekwatne do ich rasy. Plutonem bohater mianował wyżła angielskiego (*Mogilna*), a Burkiem zwano psa podwórkowego (*Mogilna*). Podwórzowe bowiem czworonogi zwykle imiona miały dobierane do koloru sierści⁸¹. Bardzo często zatem nazywano psa podwórkowego: Burkiem, Łyskiem, Kruczkciem, Murzynem⁸². Lublana zapewne ze względu na brak długiej sierści u swego psa określiła czworonoga Łyskiem (*Lublana*), a brązowa sierść czworonoga przyniosła innemu imię Bursztyn (*Zyg-zaki*). Psy myśliwskie Okoszki (*Zyg-zaki*) niebędące rasowymi czworonogami bohater przezwiał – Żmiją i Zbójem. Nazwanie Żmiją oddawało złośliwą i groźną osobowość czworonoga kłusującego zwierzynę na polowaniach niczym żmija nadeptająca ludzi. Z kolei Zbój atakował w lesie znienacka zwierzynę. Oba imiona oddawały groźność tychże zwierząt.

Natomiast pieski pokojowe (towarzyszące) nosiły imiona spieszczone⁸³. Oto one: Bieluś, Miluś, Czarnuś, Finka⁸⁴. Piesek Starościny (*Pomywaczka*) nosił miano Dzidzi. Niektóre psie imiona szczeniaki otrzymywały po rodzicach: „Tam także [za piecem – MP] spoczywać był zwykły ulubiony wyżeł Wincentowicza, Bekas. Trzeci to czy czwarty już z kolei legawiec nosił to nazwisko, do którego wymawiania tak nawykł łowczy, iż raz mając wyżlicę, nazwał ją Bekasą, ażeby się nie odzwyczajać”⁸⁵. Wyżeł Wincentowicza – zgodnie z myśliwskimi regułami – powinien nosić nazwę danego gatunku ptaka. Nie ma takowej, co stanowi niedopatrzenie jego właściciela. Wszelako Wincentowicz nadając wyżłowi imię, posłużył się wyrazem dwusylabowym, dzięki czemu spełnił drugi wymóg odnośnie wyżlego nazewnictwa. Ono zawsze powinno być dwuzgłoskowe, o czym mówi jeden z bohaterów Adolfa Dygasińskiego:

– Muszę panu przede wszystkim powiedzieć [...], że „As” nie jest to właściwa dla wyżła nazwa! Jakież asy, winty, fausty, bardy – mogą być dobre dla mopsów, pinczerów, pudłów i innej psiej mieszczańskiej hołoty, ale nie dla psa myśliwskiego! Następnie, imię powinno być dwuzgłoskowe, aby pies poj-

⁸⁰ Kraszewski nie wymyśla psich imion. Korzysta z nazw nadawanych czworonogom przez przodków. O psich imionach: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp J. Krzyżanowski, t. 3, Warszawa 1985 [hasło: *Pies*, s. 12].

⁸¹ Zob. B. Dykowski, dz. cyt., s. 58.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ J. I. Kraszewski, *Morituri. Powieść w dwóch tomach*, wyd. 2, Kraków-Wrocław 1986, s. 233.



mował, że się go istotnie nazywa. [...] Skoro więc wprowadzasz pan do myślistwa karciarstwo, nazwijże swojego wyżła przynajmniej As-pik!⁸⁶.

Bohater bulwersuje się na nieodpowiednie imię nadane wyżłowi. Sugeruje zmianę imienia psa poprzez dodanie do jego nazwy końcówki „pik”, dzięki której czworonóg uzyskałby miano dwusylabowe. Właściciel wyżła nadając mu imię, chciał podkreślić wyjątkowość stworzenia. Pod „Asem” kryje się czworonóg najlepszy, niemający sobie równych w danej dziedzinie („As stanowił ideał psa – szaleńca”⁸⁷). Inaczej zapatrywał się na kwestię imienia wyżła człowiek robiący uwagi właścicielowi czworonoga. Mężczyzna czuł się – można powiedzieć – zgorszony nietypowym imieniem nadanym legawcowi.

Psy pojawiające się w dziełach literackich Kraszewskiego nie posiadają bardzo często nazwy. Brak imienia dotyka wszystkie grupy psów: towarzyskie, myśliwskie, stróżujące i podwórkowe. Niepojawienie się nazwy psa wynika z kilku przyczyn. Po pierwsze: psy podwórkowe występują stadnie (*Macocha*). Pisarz nie przedstawia konkretnego czworonoga, a jedynie sygnalizuje ich obecność na podwórku szczekaniem bądź pojawieniem się kilku osobników podczas przychodzenia bądź wychodzenia ludzi obcych z domostwa (*Śniehotowie, Pan Walery*). Po drugie: sygnalizowanie jedynie obecności psów towarzyszących na kolanach kobiet (*Wielki świat małego miasteczka*). Pisarz nie zagłębia się w opisywanie zachowania piesków pokojowych oraz zabawy ich właścicielek z nimi (*Kawał literata*). Kobiety zamożne trzymają pieski u siebie w buduarach i bawią się z nimi w salonach. Nie ważne jest imię tychże czworonogów. Istotne zdaje się być bowiem samo dopuszczenie zwierzaków na pokoje, w których bywają zapraszani przez ich właścicielki goście. Po trzecie: większa liczba psów uczestniczących w polowaniach. Pisarz nie podaje ich imion (*Dziwadła, Pan i szewc*). Nazwa psa myśliwskiego pojawia się jedynie przy wysłużonym a wiekowym zwierzęciu (*Noc majowa*) bądź odznaczającymi się szczególnymi przymiotami podczas polowania (*Jesienią, Mogilną*). Ponadto imiona czworonogów znajdują się przy szerszych opisach panujących między nimi antagonizmów (*Mogilna, Jesienią*) oraz przyjaźni człowieka z psem (*Kopciuszek, U babuni*).

⁸⁶ A. Dygasiński, *As*, w tegoż: *Pisma wybrane*, t. 17, Warszawa 1951, s. 21.

⁸⁷ Tamże, s. 12.



Psie antagonizmy

Psy nie zawsze – zaznacza Bohdan Dyakowski – żyją ze sobą w zgodzie. Zazwyczaj zdarza się kłótnia między nimi o pożywienie. Czworonóg broni rzuconej mu kości przed innymi psami nawet wówczas, gdy sam nie odczuwa głodu. Przysłowie mówi: „Pies sam kości nie ugryzie i drugiemu nie da”. Inne oddaje antagonizmy między dwoma psami z jednego podwórka: „Gdzie dwa koty, a jeden szczur; dwie gospodynie a jeden dwór; gdzie jeden koń a **dwa brytany** [podkreśl. – MP], – tam spokój święty jest nieznany”. Mimo rzucania się na siebie psów zamieszkałych w jednym miejscu, dochodzi między nimi do szybkiej zgody: „Domowe psy dopiero się kąsały, a teraz się liżą”. Ich wojowniczość względem siebie znika błyskawicznie po wkroczeniu na terytorium, gdzie mieszkają nieznajome czworonogi. Występują wówczas wspólnie przeciwko niemu: „Domowe sobaki, choć się kąsają, wilka albo cudzego psa ujrzawszy, nań się rzucają”⁸⁸.

O ile Kraszewski nie opisuje kłótni psów z jednego podwórka, to dokładnie przytacza antagonizmy istniejące między obcymi czworonogami. Zarzewiem ich nie było pożywienie czy też wtargnięcie jednego czworonoga na terytorium drugiego. Burek i Pluton (*Mogilna*) nienawidzili się od pierwszego spotkania. Od razu „[...] pokazali sobie zęby i trzęśli się ze złości”⁸⁹. Nikt nie mógł zrozumieć tej antypatii panującej między na co dzień bardzo łagodnymi psami. Właściciele tychże zwierząt musieli hamować swoich pupili przed rzuconiem się na siebie. Opiekunowie Hermesa i Grzmiłasa (*Jesienią*) także rozdzielali zwierzęta od siebie. Owe czworonogi żyły bowiem ze sobą „[...] w najnieprzyjaźniejszych stosunkach”⁹⁰. O ile opiekun Grzmiłasa samą swoją obecnością hamował psa, to właściciel Hermesa uspakajał wyżłą spojrzeniem: „[...] Wilczek umiał psu nakazać umiarkowanie i przy nim Grzmiłasię nie porwał na Hermesa, a pan Krzysztof wejrzeniem jednym wyżłą swego zmuszał do spokoju [...]”⁹¹. Wszelako wystarczyło, że „[...] zaledwie od nich odwrócono oczy, powstawali cichaczem, sierść się im obu najeżała szczotką na grzbietach, oczy zachodziły krwią, po cichuteńku zaczęli obchodzić się w koło [...]”⁹², a nawet parę razy „[...] spięli się na siebie i chwycili za karki [...]”⁹³. Zachowanie opanowania podczas obecności swych właścicieli jest rzeczą naturalną wśród tego gatunku

⁸⁸ B. Dyakowski, dz. cyt., s. 36-37.

⁸⁹ J. I. Kraszewski, *Mogilna...*, s. 131.

⁹⁰ Tenże, *Jesienią. Powieść*, Kraków 1962, s. 69.

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże.



zwierząt. Wszystkie psy „[...] nie tylko rozumieją, gdzie kieruje się nasza uwaga, ale także wyczuwają, na co mogą sobie pozwolić w zależności od poziomu uwagi właściciela”⁹⁴, co w przypadku Hermesa i Grzmiłasa uwidocznia się chęcią zaatakowania przeciwnika.

Przybycie Krzysztofa (właściciela wyżła) z nieodłącznym towarzyszem w postaci Hermesa do domostwa Wilczka (właściciela ogara) zostało poprzedzone – jak wcześniej zaznaczono – wrzawą uczynioną ze strony Grzmiłasa czującego zbliżanie się swojego wroga („Ta narada nie była jeszcze skończona, gdy gończy pies pana Wilczka [...] zerwał się, nastawił uszy i szczekać począł. Był to najpewniejszy znak zbliżania się pana Krzysztofa [...]”⁹⁵). Na czas pobytu wyżła Grzmiłasa zamykano do chlewka, „[...] co nie tylko, że nienawiści jego ku Hermesowi nie zmniejszyło, ale zdawało się ją do najwyższej podnosić potęgę”⁹⁶. Bo ten nie pozostawiał czworonoga wówczas w spokoju, lecz posługując się węchem, docierał do nieprzyjaciela i zaczepiał go warczeniem⁹⁷. A przeciwnik odwdzięczał mu się za to „[...] szczekaniem i wyciem”⁹⁸. W chlewku była dziura umożliwiająca wystawienie Grzmiłasowi nosa, z czego korzystał czworonóg. U tego wejścia spotykał się on z przeciwnikiem, „[...] choć sobie szkody uczynić nie mogli”⁹⁹. Odgradzały bowiem czworonogi od siebie dziurawe – chlewkowe – drzwi.

Kraszewski przy opisie psich antypatii nie ogranicza się jedynie do ich zasygnalizowania. Stara się pieczołowicie oddać wygląd psa zachowującego wobec drugiego osobnika niechęć: czworonogom staje sierść, oczy – ze złości –

⁹⁴ A. Horowitz, *Oczami psa. Co psy wiedzą, myślą i czują*, tłum. M. Bugajska, Warszawa 2010, s. 158.

⁹⁵ J. I. Kraszewski, *Jesienią...*, s. 69.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ „Psy nie rzucają się na siebie bez ostrzeżenia wiedzą bowiem, że mogą zostać bardzo dotkliwie poranione. Ewentualne starcie poprzedza seria coraz intensywniejszych ostrzeżeń, których celem jest zniechęcenie przeciwnika i uniknięcie walki. Służy temu również jeżenie się sierści na grzbiecie, przez co pies może wydawać się większy. Odruch ten jest oczywistym ostrzeżeniem, podobnie jak obnażanie zębów. Towarzyszy temu zwykle charakterystyczne warczenie, które staje się coraz intensywniejsze, gdy jest ignorowane”. Hermes i Grzmiłas (*Jesienią*) oraz Burek i Pluton (*Mogilna*) nienawidzili się od pierwszego spotkania. Zachowują się jedynie częściowo w typowy dla swego gatunku sposób. O ile jeżenie się sierści, szczekanie, warczenie należą do zwykłych objawów zachodzącej między psami antypatii, to ustawiczne nastawianie na siebie bez próby odstraszenia przeciwnika stanowi – można powiedzieć – anomalie. Czworonogi nie przejęły od swych właścicieli wzajemnej niechęci do siebie, bo takowa nie istniała. Informacje o ostrzegawczych zachowaniach psów podają za: D. Alderton, dz. cyt., s. 98.

⁹⁸ J. I. Kraszewski, *Jesienią...*, s. 69.

⁹⁹ Tamże.



nadbiegają krwią. Zwierzęta szukają jedynie sposobności zetknięcia się ze sobą i pokonania przeciwnika („[...] po cichuteńko zaczynali obchodzić się w koło [...]”¹⁰⁰). Pisarz wykorzystuje zdolności psa myśliwskiego – dokładnie legawca – do znalezienia ukrytego przed nim czworonoga. Nie zapomina zatem o przypisanym czworonogom rasom. Natomiast ogar czuje zbliżanie się nieprzyjaciela, choć ludzie nie widzieli jeszcze wyżła idącego do nich z panem. Po zachowaniu ogara domyślali się przybycia w ich progi konkretnie tychże gości. Pies swoim zachowaniem – można powiedzieć – informował państwa o tym.

Psie antagonizmy przerywają niejako akcję utworu. Pisarza zdaje się bardziej interesować nieprzyjaźń między psami niż ludzcy bohaterowie. Opisanie czworonogów kłócących się ze sobą (warczących, szczekających) sprawia wrażenie widzenia niegdyś takich psów przez Kraszewskiego¹⁰¹. Bolesławita przedstawia – dość szczegółowo – zachowania zwierząt (wystawianie nosa przez dziurę w chlewku, podążanie wyżła za węchem, napastliwość psów). Podając ich rasę, zwalnia się z opisu koloru sierści psów oraz ich gabarytu. To typowi – można powiedzieć – przedstawiciele swych ras¹⁰². Przy jednym psie zaznaczono nawet dokładnie jego rasę – którą jest przynależność do wyżłów an-

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Interesujący opis psa zawarty jest w utworze *Na wschodzie*. Tam przedstawiony zostaje starszy pies – Medor odbywający przechadzkę ze swym właścicielem „w złym humorze”. Pies stara się swym zachowaniem przywrócić zwykły tryb dnia sobie oraz opiekunowi: „Niekiedy nawet, naprowadzając Gottlieba na zdrowa myśl wypoczynku, siadał Medor przed nim i ziewał lub próbował kłaść się, ale widząc, że to nie skutkowało, poczynął potem znów wolnym krokiem swą obowiązkową wędrówkę”. Pies zwykle leżał obok opiekuna, a nie spacerował z nim. Zachowanie właściciela złości czworonoga. Zwierzę uważa chodzenie po ulicy za niepotrzebny wysiłek fizyczny. Przedstawienie poniekąd myśli psiego bohatera oraz jego odczuć wpływa na niezwykłość opisu. Pisarz nie zaznacza jedynie obecności czworonoga przy właścicielu. Wychodzi krok dalej: stara się pokazać przyczyny kierujące psim zachowaniem (ziewaniem, kładzeniem się na ulicy, siadaniem przed właścicielem). Pies przestaje być niemyślącym zwierzęciem. Jego zachowanie podyktowane jest emocjami. W tym przypadku niezadowoleniem z powodu przymusowej przechadzki. Czworonóg stara sobie urozmaicić spacer: gonitwą za kurami, oszczekaniem srok. Pozostawia jedynie w spokoju wróble, które zdaniem psa niewarte są zainteresowania. Zadawanie się z nimi uważał za kompromitację oraz dziecinną zabawę. Cytaty: Tenże, *Na wschodzie. Obrazek współczesny*, w tegoż: *Pan major; Na wschodzie*, Kraków 1960, s. 159.

¹⁰² Do początku dziewiętnastego wieku „[...] nie istniało wyraźne rozgraniczenie między rasami” specjalizującymi się w myślistwie. Wyżły należały – po prostu – do grupy [...] psów myśliwskich, które w zależności od predyspozycji układano do określonej pracy [...]. Na wystawie psów zorganizowanej w 1878 roku pojawiło się kilka tak odmiennych od siebie wyżłów niemieckich, że postanowiono utworzyć trzy odmiany tejże rasy czworonogów. Informację o wyżłach podają za: H. Räber, *Encyklopedia psów rasowych. Pochodzenie – Historia – Hodowla – Przeznaczenie i użytkowanie*, tłum. E. Walewska-Wilk, t. 2, Warszawa 2001, s. 523-524.



gielskich (*Mogilna*). Wyżły dzielą się bowiem na: brytyjskie (pointery i setery) oraz kontynentalne (niemieckie, węgierskie, francuskie)¹⁰³. Wyżły angielskie uczestniczyły w polowaniach na ptactwo¹⁰⁴. Wychwytywały one w powietrzu zapach zwierzyny¹⁰⁵. Natomiast wyżły kontynentalne „[...] wietrzyły trop pozostawiony na podłożu”¹⁰⁶. Przodkami obu podgrup wyżłów „[...] były psy hodowane w XVII i XVIII wieku we Włoszech, Hiszpanii, Francji i Niemczech, używane początkowo tylko do tropienia”¹⁰⁷. Na ziemiach polskich początkowo „wyżłami” nazywano jedynie wyżły kontynentalne¹⁰⁸. Natomiast brytyjskie (angielskie) zwano najczęściej psami legawymi bądź krótko legawcami¹⁰⁹. Czworonóg bohatera Kraszewskiego należał do legawców. Zapewne to pointer „[...] o silnej, lecz smukłej budowie ciała, mocnym kośćcu, dobrze rozwiniętym umięśnieniu i długich nogach”¹¹⁰.

Doświadczenia na psach

Człowiek od wieków – konstatuje Janusz Kuźniewicz – wykorzystywał psy w badaniach naukowych. Czworonogi służyły mu w doświadczeniach, których celem było „[...] zapewnienie dobra i zdrowia w przetrwaniu człowieka”. Klaudiusz Galen (129-199) dokonywał jako jeden z pierwszych ludzi zabiegów operacyjnych na żywych zwierzętach. Wśród nich znajdowały się: kozy, świnie, małpy oraz psy. Badania Galena kończyły się dla wszystkich zwierząt okrutną śmiercią. Zabiegi na nich wykonywano bowiem bez żadnego znieczulenia. Realdo Colombo (1516-1559) uważał za zasadne prowadzenie badań na żywych psach dla różnych badań fizjologicznych. W czasach życia Colombo dopuszczane były badania także ludziach bez ich uprzedniego znieczulania¹¹¹.

Wiwisekcje były wykonywane przez anatomów i fizjologów¹¹². Owi naukowcy uważali za konieczność dokonywania wiwisekcji przez studentów medycyny¹¹³. Mogli oni bowiem dojść – oglądając wnętrze żywego stworzenia – do

¹⁰³ Zob. J. Markiewicz, K. Rogowska, J. Wajdzik, dz. cyt., s. 470.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże, s. 480.

¹¹¹ J. Kuźniewicz, dz. cyt., s. 404-402.

¹¹² Tamże, s. 401.

¹¹³ Tamże, s. 401-402.



wniosków dotyczących funkcjonowania ciała człowieka¹¹⁴. Natomiast Kraszewski pokazuje przyszłych lekarzy uczących się chirurgii na żywych psach:

Ojciec Variusa, felczer, zawczasu go na lekarza sposobił, już w dzieciństwie i wielki rozum i nadzwyczajny w nim egoizm znać było. Uczył się doskonale... ano **na żywych psach doświadczenia robił** [podkreśl. – MP], śmiejąc się, a gdy kto pisał przed nim, to sercu zdawało się robić przyjemność¹¹⁵.

Bohater nie był – co istotne – jeszcze studentem medycyny, a już wykonywał doświadczenia na psach. Ich piski z bólu sprawiały mu przyjemność („[...] sercu zdawało się robić przyjemność”¹¹⁶). Tak samo jak prośby chorych o pomoc, której mógł a nie musiał im udzielać. Samo proszenie się go o pomoc podwyższało go w jego własnych oczach. Czuł bowiem władzę nad ludźmi. Nie okazywał współczucia ciepłym ludziom i zwierzętom. Przyczyniał się – z pełną świadomością tego, co robi – do cielesnego w przypadku psów oraz fizyczno-psychicznego w przypadku ludzi – bólu. Varius urodził się egoistą („[...] już w dzieciństwie [...] nadzwyczajny w nim egoizm znać było”¹¹⁷). Nie miał wyrzutów sumienia z powodu krzywdy czynionej drugiemu istnieniu. Doświadczenia na psach robione przed studiami medycznymi podkreślają odporność bohatera na widok cierpienia. Skoro za młodu poświęcał życie psów do osiągnięcia sukcesu zawodowego w przyszłości, to nie zawaha się usunąć ze swego otoczenia ludzi stojących mu na przeszkodzie do realizacji planów zawodowych i prywatnych.

Psy zatem od zawsze wykorzystywano w badaniach naukowych. Obecnie „[...] dąży się do minimalizacji cierpienia zwierząt. Dopuszcza się także stosowanie środków znieczulających w zabiegach chirurgicznych oraz potem leczenie zwierząt”¹¹⁸. Naukowcy dążą do stworzenia coraz doskonalszych zwierzęcych egzemplarzy do prowadzenia doświadczeń w celu uniknięcia konieczności potwierdzania uzyskanych wyników na dużej liczbie zwierząt¹¹⁹. Najbardziej wartościowe eksperymenty naukowe przeprowadzane zostają na rasowych psach¹²⁰. Owe stworzenia stanowią idealny materiał badawczy ze względu na podobną strukturę genetyczną osobników tworzących rasę¹²¹. Zwierzęta, na

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ J. I. Kraszewski, *Sieroce dole*, wyd. 2, Kraków 1990, s. 176.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ J. Kuźniewicz, dz. cyt., s. 405.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Tamże, s. 406.

¹²¹ Tamże.



których dokonywano „[...] rozległych interwencji chirurgicznych, a natura doświadczenia nie wymaga utrzymania ich przy życiu i poddania leczeniu, uśmierca się je przed przebudzeniem z narkozy”¹²².

Spożywanie psiego mięsa

Psie mięso – zauważa Janusz Kuźniewicz – spożywali już starożytni Grecy i Rzymianie. Składali oni bowiem ofiarę z niego bogom, którą „[...] następnie kapłani konsumowali na ucztach”. W niektórych krajach afrykańskich mięso z psów było bardziej popularne od baraniego czy koziego. Powstawały nawet specjalne fermy, na których hodowano psy w celach wyłącznie spożywczych. Psie mięso kosztowało więcej w Afryce niż mięso pochodzące z innych zwierząt. W Egipcie delectowano się mięsem szczeniąt „[...] gotowanym i pieczonym na gorących kamieniach [...]”. Natomiast plemiona indiańskie zamieszkujące Amerykę Północną przywiązywały do spożywania mięsa pochodzącego z psów znaczenie symboliczno-religijne. Psie mięso podawano bowiem w szczególnych momentach. Jednym z nich było przybycie do plemienia gości, z którymi wypalano fajkę pokoju¹²³.

W Europie od średniowiecza – konstatuje Janusz Kuźniewicz – wprowadzono zakaz spożywania psiego mięsa. Wszelako nie przestrzegano zakazu. W Niemczech pod koniec dziewiętnastego wieku przeznaczano dziesięć tysięcy psów do celów konsumpcyjnych. Podobnie działo się w Szwajcarii. Tam bardzo dużą popularnością cieszyły się „[...] wędzone parówki z psiego mięsa. Uważano bowiem, że jest to najzdrowsze mięso, ponieważ nie zawiera hormonów i antybiotyków, jak inne gatunki mięs z drobiu, wieprzowiny i wołowiny”¹²⁴.

W osiemnastowiecznych traktierniach podawano – wedle ówczesnych sądów – jedzenie ze zdechłych psów, kotów i koni (*Kopciuszek*). Takie pogłoski roznosiły osoby przeciwnie spożywaniu mięsnych posiłków w tychże miejscach. Miano podawać w nich: „[...] kota na śniadanie lub bifszyk ze starego konia”¹²⁵. Ludzie tworzyli „teorię”¹²⁶ na temat przyrządzania potraw z padniętych zwierząt domowych – psów, kotów – z powodu nieświeżego jedzenia podawanego w traktierniach i karczmach. Szeptano zatem po kryjomu o potrawach przyrządzanych z psów czy kotów, tłumacząc ich niską cenę. Wszelako ludzie – mimo pogłosek na temat jedzenia – spożywali w traktierniach potrawy mięsne. Nie

¹²² Tamże, s. 408.

¹²³ Tamże, s. 344-345.

¹²⁴ Tamże, s. 346-347.

¹²⁵ J. I. Kraszewski, *Kopciuszek. Powieść z podań XVIII wieku*, Warszawa 1993, s. 254.

¹²⁶ Tamże.



przejmowali się krążącymi na ich temat pogłoskami. Nie zniechęciła ich nawet do zamawiania obiadów w traktierniach opinia o szkodliwości spożywania w nich mięsa. Ono miało wraz ze starymi dodatkami dodawanymi do posiłków „[...] truć rodzaj ludzki [...]”¹²⁷. Na ziemiach polskich – jak wcześniej zaznaczono – nie stosowano się do zakazu zabraniającego spożywania przez ludzi mięsa pochodzącego z psów¹²⁸. Wszelako brakuje informacji w książkach dotyczących dawnych gospód i karczm potwierdzających podawania podróznym posiłków tworzonych z psiego mięsa¹²⁹. Te jedzono w Paryżu podczas wojny francusko-pruskiej:

Kazimierz Szwykowski ledwie się znalazł. Był cały czas przy szpitalach. Dali mu Legię Honorową za to, ale koninę jadł bez soli długi czas. [...] W Paryżu jedzą psy, szczury, koty, osły, ale to przez wykwent, dla smaku, bo mięso jeszcze jest. Chcieliby upiec na pieczyście hr. Bismarcka, ale jeszcze nie skruszał¹³⁰.

Ludzie zamieszkujący obszar objęty działaniami militarnymi – w sytuacji braku normalnego pożywienia – zjadają zwierzęta, które normalnie nie stanowią ich jadłospisu. Będzie to zatem: pies, kot, osioł. Wszelako Kraszewski zaznacza, że nie brakuje paryżanom jedzenia („mięso jeszcze jest”¹³¹). Tym samym Bolesławita oddaje inność kuchni francuskiej¹³². Paryżanie nie muszą żywić się psami, żeby wyróżniała się – spośród europejskich – ich kuchnia. Pisarz oddaje indywidualność smaku Francuzów. Przywołanie także Bismarcka podczas mówienia o żywieniu Paryżan dodaje słowom Kraszewskiego o jedzeniu zwierząt przez nich wymiar niedosłowny. Pisarz prawdę mówi o Szwejkowskim jedzącym niesoloną koninę, a w przypadku Francuzów i Bismarcka stara się ubarwić relację listowną bratu – Kajetanowi Kraszewskiemu – o sytuacji panującej we Francji.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ Zob. J. Kuźniewicz, dz. cyt., s. 346.

¹²⁹ B. Baranowski, *Polska karczma. Restauracja. Kawiarnia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979; J.S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI-XVIII*, wstęp J. Tazbir, t. 2, wyd. 4, Warszawa 1994, s. 455-493, 526-554; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, wstęp J. Krzyżanowski, t. 3, Warszawa 1985 (hasło: *Karczma*, s. 9-11).

¹³⁰ Tenże, *List do Kajetana Kraszewskiego*, Drezno, 27 XI 1870, w tegoż: *Listy do rodziny...*, s. 123.

¹³¹ Tamże.

¹³² Wszelako słowa Kraszewskiego na temat dostępności pożywienia niepochodzącego z psów zaprzeczają konieczności ich zjadania podczas wojny francusko-pruskiej. O spożywaniu psiego mięsa przez paryżan w 1870 roku: zob. S. Coren, dz. cyt., s. 153-154.



Psie mięso zatem konsumowano zarówno w krajach afrykańskich, azjatyckich, jak i europejskich. Ten typ mięsa – zauważa Janusz Kuźniewicz – sprzedawano nie tylko w sklepach, ale także podawano w restauracjach.

W Niemczech, w drugiej połowie dziewiętnastego wieku, wyszła nawet książka kucharska zawierająca „[...] przepisy kulinarne oparte na psim mięsie”. Potrawy, których głównym składnikiem było psie mięso dostępne były w licznych restauracjach. Ponadto w aptekach sprzedawano psie sadło. Osoby cierpiące na suchoty oraz astmę zaopatrywały się w nie. Rakarze zajmujący się wyłapywaniem błakających się po ulicach miasta bezpańskich psów dostarczali je schroniskom. W przypadku nieodebrania zwierzęcia przez właściciela psa zabijano. Nie wyrzucano na ulicę zwłok zwierzęcia oraz nie grzebano go. Psie ciało trafiało „[...] do zakładów utylizacyjnych, a smalec był sprzedawany ludności”. Obecnie w Polsce spożywanie „[...] psiego mięsa nie jest zakazane”. Potrawy z psiego mięsa były bardzo popularne na początku dwudziestego wieku na terenie Górnego Śląska¹³³.

Zakończenie

Kraszewski – co nie jest przesadą – uwielbiał psy. Jego utwory literackie obfitują w psie portrety. Pies nie tylko dopełnia obrazu wiejskiego podwórka, ale także salonu. Staje się żywym uczestnikiem życia człowieka. Towarzyszy właścicielowi w podróżach, na polowaniach, a przede wszystkim w domu. Czworonogi to przyjaciele ludzi. Bronią ich przed innymi (*Lublana*), a w zamian mogą także liczyć na ich pomoc (*U babuni*). Dostrzegają nietypowe zachowania swych opiekunów (*Orbeka*) oraz przypominają swą obecnością przeszłość (*Noc majowa*). Pisarz nie tylko przedstawia stosunek czworonogów do ludzi, którego wyrazem jest szczekanie na niektórych z nich (*Bracia rywale*), ale również relacje panujące między psami (*Zygzaki*, *Mogilna*, *Jesienią*). Niektóre z nich żyją ze sobą w zgodzie (*Zygzaki*), a inne nienawidzą (*Mogilna*, *Jesienią*). Psy w dziełach literackich Kraszewskiego nie są jedynie ludzkimi przytulankami (*Wielki świat małego miasteczka*), bo także walczą o byt (*Diabeł*). Bolesławita pisze z humorem o psich postaciach literackich (*Zygzaki*). One tworzą ze swymi właścicielami jedno. Pies bez węchu pasuje do przygłuchej kobiety i bezzębego mężczyzny (*U babuni*). Psia galeria w dziełach literackich Kraszewskiego ustępuje tylko psim portretom Dygasińskiego¹³⁴. Obaj pisarze mieli słabość do tychże zwierząt. Ich dzieła uzewnętrzniają sympatię do psów.

¹³³ J. Kuźniewicz, dz. cyt., s. 346.

¹³⁴ Oczywiście, na tle utworów powstałych w drugiej połowie dziewiętnastego wieku.



Summary

„You do know how much I like dogs”. *Canines in the life and works of Józef Ignacy Kraszewski*. This scientific publication is devoted to canines presented in the literary works of Kraszewski. The examined research material covers fifty publications of the author, as well as his biographic materials (diaries and correspondence). The outcomes of the carried out analysis are going to be presented in eight chapters (*Kraszewski's dogs, Accompanying dogs, Watchdogs, Coursers, Dog names, Dog antagonisms, Experiments on dogs, Eating dog flesh*). Literary examples are going to be complemented with scientific commentaries. Data for the examination have been taken from cultural (Bystroń) and cynologic (Monkiewicz, Rogowska, Wajdzik) sources in order to analyze the issue of dogs presented in the works of Kraszewski in an in-depth manner.

Keywords

Dog, breed, hunt, Kraszewski

Bibliografia

Literatura podmiotu

1/ Dygasiński A., *As*, w tegoż: *Pisma wybrane*, t. 17, Warszawa 1951.

– *Zajęc*, w tegoż: *Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1950.

2/ Kraszewski J. I., *Ada. Sceny i charaktery z życia powszedniego*, Kraków 1967.

– *Bracia rywale. Obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII wieku*, Warszawa 1987.

– *Czarna Perełka*, wyd. 2, Lublin 1986.

– *Diabeł. Powieść z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego*, przygotował do druku, posłowiem i przypisami opatrzył J. Kajtoch, Warszawa 1972.

– *Dziwadła. Powieść współczesna*, Kraków 1964.

– *Ewunia*, w tegoż: *Ewunia. Opowiadanie z końca XVIII wieku; Pomywaczka. Obrazek z końca XVIII wieku*, Warszawa 1989.

– *Hołota. Powieść współczesna*, Kraków 1986.

– *Jesienią. Powieść*, Kraków 1962.

– *Kamienica w Długim Rynku. Powieść*, Kraków 1987.

– *Kawał literata*, wyd. 2, Warszawa 1955.



- *Klasztor. Opowiadanie*, Warszawa 1986.
- *Kopciuszek. Powieść z podań XVIII wieku*, Warszawa 1993.
- *Lalki. Sceny przedślubne*, Kraków 1988.
- *Listy do rodziny 1820-1863*, oprac. W. Danek, Kraków 1982.
- *Listy do rodziny 1863-1886*, oprac. S. Burkot, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993.
- *Lublana*, Warszawa 1986.
- *Ładny chłopiec. Powieść współczesna*, Kraków 1976.
- *Macocha. Powieść z podań XVIII wieku*, Warszawa 1993.
- *Milion posagu*, Warszawa 1994.
- *Mogilna. Obrazek współczesny*, Kraków 1959.
- *Morituri. Powieść w dwóch tomach*, wyd. 2, Kraków-Wrocław 1986.
- *Na cmentarzu – na wulkanie. Powieść współczesna*, Kraków 1970.
- *Na wschodzie. Obrazek współczesny*, w tegoż: *Pan major; Na wschodzie*, Kraków 1960.
- *Nad modrym Dunajem. Nowela*, w tegoż: *Nad modrym Dunajem; Zakłęta księżniczka*, Kraków 1960.
- *Noc majowa*, wyd. 2, Lublin 1991.
- *Orbeka. Powieść*, Kraków-Wrocław 1983.
- *Ostatni z Siekierzyńskich*, wyd. 3, Lublin 1984.
- *Pałac i folwark. Obrazy naszych czasów*, Kraków 1962.
- *Pamiętniki*, oprac. W. Danek, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.
- *Pan i szewc. Powieść*, wyd. 2, Petersburg 1854.
- *Pan na czterech chłopach. Historia szlachecka z XVIII wieku*, w tegoż: *Herod baba; Bratanki; Pan na czterech chłopach. Opowiadania historyczne z XVIII wieku*, wyd. 2, Warszawa 1971.
- *Pan Walery. Powieść z XIX wieku*, Wilno 1831.
- *Papiery po Glince. Opowiadanie z życia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, Warszawa 1988.
- *Pomywaczka*, w tegoż: *Ewunia. Opowiadanie z końca XVIII wieku; Pomywaczka. Obrazek z końca XVIII wieku*, Warszawa 1989.
- *Przed burzą. Sceny z roku 1830*, Kraków 1988.
- *Ramułtowie. Powieść współczesna*, Kraków 1961.
- *Raptularz pana Mateusza Jasienieckiego z oryginału przepisany. Mutatis mutandis*, w tegoż: *Szaławiła; Raptularz pana Mateusza Jasienieckiego. Opowiadania z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 1962.



- *Roboty i prace. Sceny i charaktery współczesne*, Kraków 1969.
- *Serce i ręka. Powieść prawie historyczna*, wyd. 2, Kraków 1990.
- *Sieroce dole*, wyd. 2, Kraków 1990.
- *Sprawa kryminalna. Powiastka*, wyd. 2, Kraków-Wrocław 1987.
- *Staropolska miłość. Urywek pamiętnika*, wyd. 2, Lublin 1989.
- *Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku*, Warszawa 1977.
- *Szaławiła. Starszylachecka powieść*, w tegoż: *Szaławiła; Raptularz pana Mateusza Jasienieckiego. Opowiadania z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 1962.
- *Śniehotowie. Legenda z XVIII wieku, spisana z opowiadania*, Warszawa 1991.
- *U babuni. Powieść*, wyd. 3, Kraków 1987.
- *W starym piecu. Powieść*, Kraków 1965.
- *Wielki nieznajomy*, wyd. 3, Kraków 1988.
- *Wielki świat małego miasteczka. Powiastka*, Wilno 1832.
- *Zając jedynak. Ze wspomnień osobistych*, „Łowiec” 1879, nr 2.
- *Zakłeta księżniczka*, Warszawa 1958.
- *Złoto i błoto. Powieść współczesna*, Lwów 1884.
- *Zygzaki. Powieść*, wyd. 2, Kraków 1990.

Literatura przedmiotu

- 1/ Alderton D., *Zrozumieć psa. Zachowanie, mowa ciała, komunikacja, zmysły, rasy, umiejętności, problemy*, tłum. M. Czekański, Warszawa 2009.
- 2/ Baranowski B., *Polska karczma. Restauracja. Kawiarnia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979.
- 3/ Bratek E., *Nieznane utwory Adolfa Dygasińskiego o tematyce zwierzęcej*, w: *O twórczości i życiu Adolfa Dygasińskiego*, pod red. H. Wolny, Kielce 1990, s. 213-221.
- 4/ Brzozowska D., *Adolf Dygasiński*, Warszawa 1957.
- 5/ Burkot S., *Kraszewski. Studia historycznoliterackie*, Warszawa 1988.
- 6/ Bystroń J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI-XVIII*, wstęp J. Tazbir, t. 2, wyd. 4, Warszawa 1994.
- 7/ Coren S., *Inteligencja psów*, tłum. G. Gasparska, wyd. 2, Warszawa 2001.
- 8/ Czachowski K., *Adolf Dygasiński. W setną rocznicę urodzin*, Warszawa 1939.
- 9/ Danek W., *Józef Ignacy Kraszewski*, Warszawa 1973.
- 10/ Dyakowski B., *O dawnych łowach i dawnej zwierzynie*, Warszawa 1989.



- 11/ Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp J. Krzyżanowski, t. 3, Warszawa 1985.
- 12/ Grześkowiak R., *Zazdrość i pomówienia. Pieski w panieńskiej pościeli*, w tegoż: *Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013.
- 13/ Horowitz A., *Oczami psa. Co psy wiedzą, myślą i czują*, tłum. M. Bugajska, Warszawa 2016.
- 14/ Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003.
- 15/ Kuźniewicz J., *Pies. Pomocnik i przyjaciel*, Nowa Ruda 2017.
- 16/ Monkiewicz J., Rogowska K., Wajdzik J., *Kynologia. Wiedza o psie*, wyd. 3, Wrocław 2011.
- 17/ Penińska M., *Przyroda w oczach Kraszewskiego*, w: *Interdyscyplinarnie o ochronie środowiska. Kształtowanie świadomości ekologicznej – wybrane problemy*, pod red. M.K. Terleckiej, t. 2, Krosno 2015, s. 125-134.
- 18/ Przeczek I., *Psy rasowe*, Warszawa 2017.
- 19/ Räber H., *Encyklopedia psów rasowych. Pochodzenie – Historia – Hodowla – Przeznaczenie i użytkowanie*, tłum. E. Walewska-Wilk, t. 2, Warszawa 2001.
- 20/ Stroud J., *Psy*, tłum. K. Dworak, Ożarów Mazowiecki 2013.
- 21/ Szweykowski Z., *Dramat Dygasińskiego*, Warszawa 1938.
- 22/ Wilska M., *Biały piesek w kulturze dworskiej późnego średniowiecza*, w: *Ludzie – Kościół – Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, red. W. Iwańczak, S.K., Kuczyński, Warszawa 2001, s. 463-473.
- 23/ Wolny H., *Literacka twórczość Adolfa Dygasińskiego. Studia*, Kielce 1991.



Więńczysław Niemirowski

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

**Obraz pisarza i człowieka w autobiograficznym opowiadaniu
Thomasa Manna *Pan i pies* (1919)**

Pan i pies. Idylla [*Herr und Hund. Ein Idyll*] to jedno z dwóch najdłuższych opowiadań w twórczości Thomasa Manna¹. Tekst powstał pomiędzy 18 marca i 14 października 1918 roku. Okazał się – jak to często bywa – dłuższy niż we wstępnych założeniach, obejmując około 90 stron druku. Opowiadanie ukazało się dopiero jesienią roku następnego w Monachium jako numerowany druk prywatny, w 120 egzemplarzach zaopatrzonych w autografy pisarza. Paralelnie w berlińskim wydawnictwie Samuela Fischera pojawiło się wydanie oficjalne, wraz z napisaną heksametrem idyllą *Pieśń o dzieciątku* [*Gesang vom Kindchen*] będącą historią młodego życia urodzonej w roku 1918 córeczki pisarza Elisabeth.

Przyjacielowi z tamtego okresu, Ernstowi Bertramowi, latem tego roku pisarz donosił: „Powstanie coś wesołego i osobliwego”². Gdy manuskrypt był gotowy, Thomas Mann dokonał w swych pamiętnikach autointerpretacji opowiadania, które jego zdaniem było „duchową, idyllicznie-ludzką reakcją na aktualną rzeczywistość, wyrazem wywołanego cierpieniem i wstrząsami rozrzewnienia, potrzeby miłości, czułości, dobroci, także potrzeby spokoju i zadumy...”³.

Opowiadanie o psie⁴ Bauschan powstało w momencie przełomu. Pesymistyczny romantyk Thomas Mann został wraz z końcem wojny skonfrontowany z rzeczywistością różniącą się radykalnie od świata wieku dziewiętnastego, rzeczywistością, której nie był zdolny pojąć⁵. Dowiódł tego, wydając jesienią 1918

¹ Najdłuższym opowiadaniem są *Zamienione głowy* [*Die vertauschten Köpfe. Eine indische Legende*], „metafizyczny żart”, jak powiedział o nim sam autor, hinduska legenda o miłości, roli pierwiastka cielesnego i duchowego w życiu człowieka.

² 23.7.1918. Cyt. za: F. Orlik, *Das Sein im Text. Analysen zu Thomas Manns Wirklichkeitsverständnis und ihrem Wandel*, Würzburg 1997, s. 96. Tłumaczenie cytatów w tekście: W. N.

³ 27.10.1918. T. Mann, *Tagebücher 1918-1921*, red. P. de Menselssohn, I. Jens, Frankfurt am Main 1997, s. 47.

⁴ Motyw psa pojawił się w twórczości Manna już wcześniej, w noweli *Tobias Mindernickel* (1898) i w powieści *Królewska Wysokość* (1909).

⁵ H. Wißkirchen, *Zeitgeschichte im Roman. Zu Thomas Manns Zauberberg und Doktor Faustus*, Bern 1986, s. 44. (= Thomas Mann Studien 6)



roku swój monumentalny, okupiony ciężkim mozołem trzyletniej pracy, sześćsetstronicowy esej *Wyznania człowieka apolitycznego*, książkę, która już w momencie ukazania się była nieaktualna, ba – świadczyła o kompletnym zagubieniu autora i braku elementarnego instynktu politycznego. W Thomasie Mannie odkrywamy więc jesienią 1918 roku politycznego bankruta w niegdyś dumnym i wielkim, teraz zrujnowanym, poniżonym, targanym rewolucjami kraju. Stan ducha pisarza opisał Hans Wißkirchen:

Pesymistyczny romantyk skonfrontowany jest od roku 1918 ze światem, który wskutek cezury wojny stał się radykalnie inny niż świat wieku dziewiętnastego. Rzeczywistość historyczna nie pozwala się już uchwycić skutecznie stosowanym niegdyś przez Thomasa Manna, a rozwiniętym w ubiegłym wieku przez Nietzschego i Schopenhauera instrumentarium recepcji historii. Mechanizmy doświadczenia historycznego Thomasa Manna nie mają już w sobie siły porządkującej, gdyż całkowicie obca rzeczywistość do nich już nie przystaje⁶.

*

W opowiadaniu *Pan i pies* występujący w pierwszej osobie narrator (alter ego Thomasa Manna) kreśli swe przeżycia z psem Bauschanem, mieszkańcem wyżła weimarskiego. Autor kieruje swoją uwagę na związek między panem i psem. Charakterystyczne dla tych wzajemnych odniesień jest stałe powracanie tych samych sytuacji i tych samych scen. Autor opisuje codzienną idyllę swej relacji z psem (w domu, w ogrodzie, na spacerze, podczas polowania), będącą elementarną częścią jego życia. Koncentruje się przy tym na opisie charakteru i zachowań pupila, z czułością i humorem, w sposób bardzo naturalny, uzupełniając swe obserwacje szeregiem refleksji.

Tekst podzielony jest na pięć rozdziałów, których tytuły (*Skręca zza węgła, Jak nabyliśmy Bauschana, Kilka wiadomości o trybie życia i charakterze Bauschana, W kniei, Polowanie*) sugerują, że nie mamy tu do czynienia z utworem ściśle literackim, co w sposób ewidentny demonstruje rozdział czwarty, na który składa się drobiazgowy opis otoczenia willi pisarza w monachijskim przedmieściu Bogenhausen, gdzie odbywał spacer z swoim pupilem. Narrator (z nieuzasadnioną skromnością, gdyż jego opis przyrody godny jest Linneusza) uznaje się niezdolnym do objęcia opisem uroków przyrody, z jaką konfrontuje się podczas spacerów i konstatuje: „...opisałem całą okolicę i, o ile widzę, uczyniłem wszystko, aby ją unaocznić. Podoba mi się ona bardzo w opisie, ale w naturze podoba mi się jeszcze bardziej. Jest w tej sferze dokładniejsza i bardziej urozmaicona, jak i sam Bauschan jest w rzeczywistości cieplejszy, żywszy i weselszy niż jego magiczne

⁶ Tamże, s. 44.



odbicie”⁷. Opisy są bardzo obszerne, stanowią niemal jedną czwartą objętości utworu. Wnoszą one niewiele do historii tytułowego pana i psa, stając się celem samym w sobie⁸.

Rozdział czwarty (*W kniei*), epatujący wnikliwym opisem przyrody, będącej tłem codziennych spacerów, przepełniony jest pełnią barw i dźwięków. Lekkość opisu, emanujące z niego znawstwo, to owoc ciężkiej i intensywnej pracy pisarza nad wzbogaceniem swej botanicznej wiedzy. Jeszcze kilka miesięcy przed sfinalizowaniem dzieła zmuszony był dokonać wobec swego przyjaciela Ernsta Bertrama rozbrajającego wyznania: „Rozdział o przyrodzie w idylli o Bauschanie przysparza mi botanicznych trosk. Potrzebuję nazw. Potrafię zaledwie odróżnić jesion od brzozy. Niesie to jednak z sobą nader wątły dekoracyjny efekt.” Ratunkiem okazał się mieszkający w pobliżu doktor nauk przyrodniczych, jego księgozbiór oraz poczynione w jego towarzystwie spacer po „kniei” – „z notatnikiem w ręku”⁹. Akrybia, z jaką pisarz oddawał się studiowaniu flory, miała głębszy podtekst warsztatowy. Zdradził to w liście do Kurta Martensa, wyjaśniając, dlaczego skromnie pomyślane dzieło przybiera tak obszerne rozmiary: „Sprawa ma się tak, że aby rzeczy same w sobie błahe uczynić interesującymi, należy być bardzo dokładnym, a owa dokładność wymaga miejsca.”¹⁰ Dotarliśmy do punktu, gdzie należałoby zaprezentować praktyczny efekt owej pisarskiej techniki, będzie to fragment z opisu „kniei”:

Drzewa przedstawiają nieliczne, blisko spokrewnione gatunki. [...] Tutaj panuje fantastyczna, wiedźmowo-koślawa linia wierzby, tej wiernej towarzyszk i mieszkanki płynących jak i stojących wód, z gałęzmi wyciągniętymi jak krzywe paluchy, jak miotły, a inne starają się jawnie naśladować jej wygląd. Srebrna topola wykrzywia się zupełnie w jej guście; od niej zaś trudno często odróżnić brzozę, która pod wpływem ducha miejscowości lubuje się w osobliwych skrzywieniach, co nie znaczy, aby to miłe drzewo nie występowało też tu i ówdzie, nawet licznie, w niezwykle kształtnych, a przy korzystnym oświetleniu popołudniowym w czarujących oczy okazach. Okolica zna je jako srebrną łodyżkę z kilku rzadkimi, w czub spiętrzonymi liśćmi; jako wysmukłą, zgrabną dziewczicę o strzelistym kredowym pniu, zwieszającą w sposób wdzięczny i tęskny warkocze swego

⁷ T. Mann, *Pan i pies*, tłum. L. Staff, w: T. M., *Opowiadania*, Wrocław 1996, s. 396 (w dalszym ciągu w tekście jako: LS + numer strony).

⁸ Pracy nad opowiadaniem towarzyszyła lektura dzieł Adalberta Stiftera (*Abdias, Bergkristall, Nachsommer*), która zdaniem teoretyków miała bezpośredni wpływ na przedstawione w *Pan i pies* opisy przyrody. Por. *Thomas Mann Handbuch. Leben – Werk – Wirkung*, red. A. Blödorn, F. Marx, Stuttgart 2005, s. 130.

⁹ 29.6.1918. Cyt. za: *Dichter über ihre Dichtungen*, red. R. Hirsch, W. Vordriebe, vol. 14/cz. II: *Thomas Mann. 1918-1943*, red. H. Wysling, M. Fischer, Frankfurt am Main 1979, s. 8.

¹⁰ 27.6.1918. Mann, T., *Briefe I. 1889-1936*, red. E. Mann, Frankfurt am Main 1995, s. 148.



listowia; jednocześnie zaś w istic słoniowatej grubości, z pniem, którego człowiek nie obejmie ramionami i którego kora nie wykazuje prawie śladu gładkiej bieli, spodem zaś jest szorstkim, czarnym jak węgiel, popękany drzewskiem (LS 380 n.).

Niekiedy pisarz rezygnuje z mimetyczności opisu, sięgając po delikatną ironię, manifestującą zgola nieidylliczny dystans wobec przedmiotu swego opisu:

Potok tutejszy jest jednym z prostych i serdecznych potoków, nie ma w tym nic nadzwyczajnego, cechuje go uprzejma przeciętność. Naiwnie przeźroczy jak szkło, bez fałszu i obłudy, ani myśli mętem udawać głębinę, jest płytki i jasny i pokazuje niewinnie na swym dnie, w zielonym szlamie, wyrzucone garnki blaszane i zewłok sznurowanego trzewika. (...) W kilku miejscach rozlewa się na kształt stawów, porastając na brzegach pięknymi wierzbami, z których jedną szczególnie podziwiam mimochodem. Rośnie ona na stoku, więc w pewnym oddaleniu od wody. Ale jedna gałąź pręży się stamtąd tęsknie ku potokowi, dokazując istotnie tyle, że nurt wody zwilża lekko srebrzyste listowie jej kończyny. A ona rozkoszuje się tym zetknięciem (LS 390 n.).

Idyllę przedstawionych obrazów burzą także refleksy rzeczywistości, jakie wdzierają się w świat codziennych spacerów, na który składają się gaj, łąka i rzeka¹¹. Są to np. saperzy, ćwiczący na rzece budowę mostu, widok pracujących w pobliżu pełną parą zakładów zbrojeniowych – aluzja do toczącej się jeszcze w roku 1918 wielkiej wojny. Iluzją jest też obcowanie z nietkniętą przez cywilizację przyrodą. „Knieja”, którą codziennie przemierzają pan i jego pies, przeorana jest siecią alei posypanych żwirem. Pewna spółka wykupiła osuszony teren nad rzeką z przeznaczeniem na willowe osiedle, inicjatywa spaliła na panewce, zabrakło inwestorów, a niedosze ulice zarastają stopniowo roślinnością.

*

Z tekstu przebija przede wszystkim autobiografizm. Z notatek w dziennikach Manna oraz wypowiedzi jego dzieci wiemy, że pies Bauschan istniał naprawdę. Do rodziny Mannów trafił na cztery lata jako na wpół zagłodzone, schorowane szczenię. Zdechł na nosaciznę.

To, co skłaniałibyśmy się w pierwszym odruchu nazwać „nowelą”, jest w rzeczywistości jedynie wycinkiem codzienności: pan i pies idą na spacer. Ów powtarzający się rytuał uzupełniony jest o historię nabycia psa, okraszony kilkoma anegdotami. Język jest wymuskany, godny wytwornych, salonowych

¹¹ Nazwa tej ostatniej – Izara – pozostaje niewymieniona, podobnie jak nazwa miasta – Monachium – gdzie rozgrywa się „akcja” opowiadania.



opowieści, wynoszący tytułowego czworonoga i jego „duchowe stany” ponad granice jego zwierzęcej proveniencji. Apogeum tego doświadczamy w scenach polowania, gdzie jesteśmy świadkiem quasi-fraternizacji pana i psa. Powstaje nieodparte wrażenie, że pisarz bawi się swoją narracją, stylistyczną ironią i w zabawę tę subtelnie stara się wciągnąć czytelnika. Istotą autorskiego zamierzenia jest natomiast nadanie przyziemnym, powtarzalnym faktom charakteru poetyckiego, bądź raczej: rangi godnej pisarskiego pióra.

Najwięcej miejsca, niemal połowę opowiadania, zajmuje rozdział piąty. To w tej części opowiadania autor wyznaje, co skłoniło go do sporządzenia tak szerokiego opisu polowania, a tym samym do napisania swego dzieła: „Opiszę je z wdzięcznością” (LS 401) – z wdzięczności za chwilę odprężenia i oderwania od pracy i żmudnej codzienności, do których przyczyniał się podczas spacerów pies Bauschan. Cały ranek „przechodziłem tymczasem zmartwienia i walki, pokonywałem trudności, że aż trzeszczało, mocowałem się z tym i owym... (...) Toteż mam głowę zmęczoną.” Dopiero polowanie z Bauschanem „rozrywa mnie i rozpogadza, budzi we mnie siły życiowe i przywraca równowagę na resztę dnia, w którym jeszcze zrobić trzeba niejedno” (LS 400 n.).

W opowiadaniu na pierwszym planie stoją opisy spokoju, samotności, rozmyślań, jakim oddaje się autor podczas codziennych spacerów z psem. Towarzyszą temu (trącające lekko naiwnością) obrazy otoczenia. Tekst zawiera też subtelne odniesienia do relacji na linii pan i jego pies. Narrator nie podejmuje się jednak przy tym psychologizacji zachowań psa, nie stara się wyjaśniać jego toku „myślenia”, co oznaczałoby tylko próbę jego rozumienia na ludzką miarę. Z całą łagodnością akceptuje on kaprysy pupila, gdyż ma świadomość, że tylko z punktu widzenia człowieka jawią się one jako dziwaczne. Narrator nie jest wszechwiedzący. Dysponuje on darem wnikliwej obserwacji, lecz także ta okazuje się zbyt słabym instrumentem, aby zrozumieć mechanizm psich reakcji: „Przedziwna dusza! Tak bliska przyjaźnią, a jednak tak obca, tak odmienna w pewnych punktach, że słowo nasze okazuje się niezdolne do zrozumienia jego logiki” (LS 370).

Sposobem na zredukowanie dystansu między człowiekiem i zwierzęciem, a zarazem na uwiarygodnienie opisu tego ostatniego, jest empatia. Tę narrator wykazuje na przykład w rozdziale „Polowanie”, gdzie współuczestniczy w pogoni za zającem:

Czy znacie płaczliwe wycie, z jakim pies, zbierając wszystkie siły, zaczyna ścigać zająca, i na które składa się wściekłość i rozkosz, tęsknota i ekstatyczna rozpacz? Ileż razy słyszałem je z piersi Bauschana! To namiętność głosi się po okolicy, zamierzona, wyszukana i w upojeniu przeżywana namiętność, i każdym razem, gdy dziki jej krzyk



z daleka doleci do mego ucha, przerażam się na wesoło; dreszcz przebiega wszystkie me członki; rad, że Bauschan odbije sobie dziś wszystko, śpieszę naprzód lub w bok, by o ile możliwości objąć okiem zasięg pogoni, i kiedy ta mija mnie z szumem, stoję przykuty i napięty, choć nijaki wynik przygody jest z góry pewny, i przyglądam się z nerwowym uśmiechem na twarzy. (...) Nigdy w życiu nie schwytał Bauschan żadnego z nich i nie schwyta, to więcej niż pewne. (...) Gdyż zając umie „kluczyć”, czego oczywiście Bauschan nie umie; to rozstrzyga o wszystkim (LS 415 n.).

Przy całym swym sceptycyzmie, co do wyniku polowania, pan towarzyszy psu duszą i ciałem:

Oto biegną skośnie zagajem, przecinają przede mną ścieżkę i mkną ku rzece, zając niemo, z swym dziedzicznym fortem w zapasie, Bauschan wyjąc w wysokich, żałosnych, falsetowych tonach. „Nie wyj – myślę. – Trwonisz przez to siły, siły płuc, siły oddechu, które powinieneś oszczędzać i szanować, aby go dostać!” A myślę tak, gdyż jestem wewnętrznie zainteresowany w sprawie, gdyż stoję po stronie Bauschana, gdyż namiętność jego ogarnia i mnie, tak że gorąco życzę mu zwycięstwa, choćby miał nawet w moich oczach rozszarpać zająca na kawałki. Jak on pędzi! (...) Ostatni skok dokonany, lecz w tej samej chwili zając daje susa, krótko, lekko przytknął w bok pod kątem prostym do kierunku biegu, Bauschan mknie jak strzała mimo jego zadka, mknie prosto, wyjąc bezsilny, hamując, aż żwir i kurz wzbija się do góry, i zanim zatrzymał się w ruchu, zanim zawrócił i znów puścił się w nowym kierunku, zanim, powiadam, dokonał tego wśród męki duchowej i żalosnego wycia, zając zyskał już znaczny odskok w kierunku zagaja, ba, znikł nawet prześladowcy z oczu... (LS 416 n.) (...)

I mój Boże, w jakimże stanie [Bauschan] wraca wreszcie do mnie! Piana cieknie mu z pyska, boki zapadłe, żebra pracują, długi jęzor zwisa z rozdziawionej nad miarę paszczy, która wykrzywia mu upojeniem wilgotne, skośne, mongolskie oczy, i oddech jego sapie jak maszyna parowa (LS 418).

W takich momentach pan i pies stają się jednym, pan dzieli jego psią naturę, stając się zarazem częścią natury, wśród której stąpa, a świat codziennych trosk pozostaje gdzieś daleko, daleko... Lekkość bytu jest tu dla autora przeżyciem nowym, upojnym – i możliwym jedynie dzięki jego czworonożnemu przyjacielowi.

Aby móc przekazać czytelnikowi świat odczuć zwierzęcia, narrator „uczłowiecza” go, w tym sensie, że w opisach posługuje się językiem właściwym antropologii – nie tylko dla wyrażania emocji psa, lecz także jego wychowania i sposobu myślenia. Dusza zwierzęcia nie jest przez autora poddawana uczłowieczeniu w sensie poetycko-literackiej metamorfozy, lecz odpowiada człowieczemu – spontanicznemu i świadomemu – wyobrażeniu o niej, w zgodzie ze zwyczajową praktyką miłośników psów wszystkich epok i bez naruszania to-



ków myślowych zoopsychologii. Każąc psu myśleć „ludzkim językiem” autor opowiadania podejmuje jedynie próbę oddania psych. emocji czytelnikowi, przeniesienia ich na zrozumiały dla niego idiolekt. Jest to o tyle usprawiedliwione i ma o tyle cechy wiarygodności, iż wynika z przekonania o pokrewieństwie odbierania świata przez ludzi i przez zwierzęta¹². Przejaskrawieniem byłoby jednak twierdzenie, że Thomas Mann humanizuje przedstawiane zwierzę. Z pewnością szuka on jednak wspólnego mianownika dla psa i człowieka. Czyni to pisząc o psychicznych odruchach zwierzęcia, o jego godności, możliwościach jego umysłu czy wręcz o jego obyczajności.

Gdy pies z powodu wewnętrznego krwotoku trafia na dwa tygodnie do kliniki zwierzęcej, codzienne spacerowanie tracą wszelki powab: „Ale teraz przechadzki me stały się tym, czym są nie solone potrawy dla podniebienia; sprawiały mi mało przyjemności. Gdy wychodziłem, nie wybuchała cicha burza radości, nie było dookoła mnie dumnych harcowników myśliwskich. Park zdawał się pusty, nudziłem się” (LS 409).

Opowiadanie Thomasa Manna przekonuje autentyzmem, ujmuje „wylaniem duszy” pisarza na papier. Pies otwiera przed swym panem wrota do bukolicznego świata przyrody, „zaczarowanego ogrodu” (LS 381), w którym ten znajduje równowagę, może być sobą – z owego „ogrodu” niechętnie powraca on do świata obowiązków, pracy i gwaru. W psie narrator dostrzega naiwną niewinność, istotę niezmaczoną żadnym odpryskiem przeżywaną swą klęskę „kultury” czy pustostownej moralności. Zasług Bauschana dla odbudowania w sobie przez jego pana nowych fundamentów obcowania ze światem (a tym samym: podstaw tworzenia literatury) nie możemy przecenić. Dzięki Bauschanowi Thomas Mann utwierdza się w przekonaniu, iż zachował w sobie jeszcze zdolność kontaktu z naturalnym życiem, co stanie się fundamentem do odtworzenia leżącej w gruzach, utraconej relacji do duchowo, moralnie, politycznie i społecznie tak bardzo zmienionego świata. Pies „nie mógł [jednak] przeszkodzić wtargnięciu świata do domu, protestował strasznym głosem i przeciwstawiał mu się, ale wszystko było na nic...” (LS 397) Jego pan regularnie powracać musiał do niespokojnej rzeczywistości trosk, przyziemnych niedostatków czasu wojny i klęski, wewnętrznego rozdarcia i przygnębienia. Natomiast z perspektywy ludzi dzisiejszych autor *Buddenbrooków* publikując opowiadanie *Pan i pies* w pierwszym rzędzie pozostawił w spuściźnie bukoliczny tekst, pozwalający

¹² E. Stutz, *Studien über Herr und Hund* (Marie von Ebner-Eschenbach – Thomas Mann – Günter Grass), w: *Das Tier in der Dichtung*, red. U. Schwab, Heidelberg 1970, s. 200-238, 292-296, tutaj s. 228.



dostrzegać w opisanym czworonogu zwierzę nierozzerwalnie związane z człowiekiem – przyjaciela.

Summary

A Man and his Dog. Idyll is one of the longest novellas among Thomas Mann's works. The text covers about 90 pages and was created between March and October 1918. When the manuscript was ready, Thomas Mann made an auto-interpretation of the story in his memoirs, which in his opinion was "a spiritual, idyllically-human reaction to the current reality, an expression of affection caused by a time of suffering and upheaval, the need for love, tenderness, goodness, as well as the need for peace and reflection..." .

The story about the dog called Bauschan appeared at the time of a breakthrough. The pessimistic Romantic Thomas Mann was, at the end of the war, confronted with the reality, which was radically different from the world of the nineteenth century.

In the story *A Man and his Dog* the first person narrator (Thomas Mann's alter ego) describes his experiences with a mongrel pointer called Bauschan. The text is divided into five chapters, the titles of which (Turning from around the corner, How we acquired Bauschan, Several messages about the life style and character of Bauschan, In the Backwoods, Hunting) suggest that we are not dealing here with a strictly literary work, which is clearly demonstrated in the fourth chapter. Thomas Mann's story is essentially a scrap of everyday life: the Master and his dog are going for a walk. This ritual is repeated every day, and the description of the dog's purchase is the only complement to the story. The writer's exquisite language exalts Bauschan above the limits of his animal provenance. The narrator declares that he wrote the stories out of gratitude to the dog that helped him find his balance after the severe mental crisis he suffered at the end of the war. From today's perspective, in the first place Thomas Mann left a bucolic text as a heritage, allowing one to see, in the described dog, an animal inseparably connected with a human being – a friend.

Keywords

German prose of the twentieth century, dog as a theme of belles-lettres



Bibliografia

- 1/ *Dichter über ihre Dichtungen*, red. R. Hirsch, W. Vordtriebe, vol. 14/cz. II: *Thomas Mann. 1918–1943*, red. H. Wysling, M. Fischer, Frankfurt am Main 1979.
- 2/ Goebel E., *Tierische Transzendenz Herr und Hund*, w: *Apokrypher Avantgardismus. Thomas Mann und die Klassische Moderne*, red. S. Börnchen, C. Liebrand, München 2008, s. 307–327.
- 3/ Hansen V., *Thomas Mann*, Stuttgart 1984.
- 4/ Honold A., *Vorkriegs-Nachlese mit Herr und Hund. Eine Dekonstruktion*, w: *Deconstructing Thomas Mann*, Heidelberg 2012, s. 43–63.
- 5/ Mann T., *Briefe I. 1889–1936*, red. E. Mann, Frankfurt am Main 1995.
- 6/ Mann T., *Opowiadania*, Wrocław 1996.
- 7/ Mann T., *Tagebücher 1918–1921*, red. P. de Menselssohn, I. Jens, Frankfurt am Main 1997.
- 8/ Orlik F., *Das Sein im Text. Analysen zu Thomas Manns Wirklichkeitsverständnis und ihrem Wandel*, Würzburg 1997.
- 9/ Stutz, E., *Studien über Herr und Hund (Marie von Ebner-Eschenbach – Thomas Mann – Günter Grass)*, w: *Das Tier in der Dichtung*, red. U. Schwab, Heidelberg 1970.
- 10/ *Thomas Mann Handbuch. Leben – Werk – Wirkung*, red. A. Blödorn, F. Marx, Stuttgart 2005.
- 11/ Wißkirchen H., *Zeitgeschichte im Roman. Zu Thomas Manns Zauberberg und Doktor Faustus*, Bern 1986.



Jolanta Kur-Kononowicz
(Uniwersytet Rzeszowski)

O symbolice psa w poezji rosyjskiej (wybrane przykłady)

Celem artykułu jest lingwistyczna analiza symboliki psa w poezji rosyjskiej. Zastosowana tu została semantyczno-kulturowa metoda analizy materiału poetyckiego. Cytowane fragmenty pochodzą z oryginalnych wierszy poetów rosyjskich.

Symbol jest terminem wieloznacznym. Pod pojęciem symbolu rozumiemy przedmioty, pojęcia, wyobrażenia, przeżycia związane jakąś wewnętrzną zależnością (współbrzmiające, kojarzące się, mające „wspólny rytm”) z innym przedmiotem, pojęciem (Kop. 7). Jak zauważyli naukowcy, właściwością symbolu jest jego niedookreśloność; często pozostaje on sprzeczny.

W artykule odwołujemy się do typologii metafory zaproponowanej przez Henryka Markiewicza, który ujmując pojęcie metafory szeroko oraz podkreśla ogromną rolę kontekstu w odczytaniu metafory. Zauważa, że metaforyka w znacznym stopniu rozwija możliwości znaczeniowe w obszarze językowym. Stwierdza ponadto, że metafory nie odwołują się do już istniejącego pola wspólnoty semicznej, ale je wytwarzają¹.

Pies należy do subpola „zwierzęta” w polu znaczeniowym „przyroda”. Jest symbolem wierności, przyjaźni, odwagi, ochrony, czujności, straży, usługowości, inteligencji, sprytu, ciekawości, ale i – egoizmu, cynizmu, zawiści, chciwości, diabła, herezji, pogaństwa. Grecy cenili nade wszystko wierność psa. Psy myśliwskie i wojenne postrzegane są jako symbol odwagi i szybkości. Ale pies był uważany również za wcielenie wad, jak np.: obżarstwo, łapczywość, służalstwo, płaszczenie się. Współczesne przysłowia świadczą o naszym dwuznacznym stosunku do psa, por.: *pieskie życie, pieska śmierć, psi obowiązek, zejść na psy, mieć kogoś za psa* (‘za nic’), *czuć się pod psem* (‘podle, źle’), *psy na kimś wieszać* (‘obmawiać kogo, szkalować kogo’), *jak psów* (‘mnóstwo’), *łże jak pies, całuj psa w nos* (Kop 317–320).

Pies to zwierzę obdarzane w wyobraźni narodowej dwojaką symboliką i czasem demonicznymi właściwościami. Pies i kot są często utożsamiane lub też przeciwstawiane sobie. Bułgarzy uważają psa za zwierzę błogosławione, a kota – za przekłętą. Pies płacze, a kot cieszy się po śmierci pana (Cđ V, 94–95). Bardzo powszechne jest wyobrażenie psa jako przyjaciela człowieka.

¹ H. Markiewicz, *Uwagi o semantyce i budowie metafory*, w: *Studia o metaforze II. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, Wrocław 1983, s. 58.



Rosjanie wierzą, że czarny pies (podobnie jak czarny kot) chroni dom od uderzenia piorunu, a także – złodzieja. Zgodnie z nowogrodzkimi wierzeniami niebezpiecznie jest jednak pozostawiać psy w domu w czasie burzy, co związane jest z przesadami, że diabeł zamienia się w psy i koty, chowając się tym sposobem przed burzą. Ujemnie interpretowane przez Słowian jest wycie psa. Może ono zwiastować śmierć, chorobę, głód, wojnę, pożar, kradzież, biedę (CД V, 95).

Etymologia wyrazów *собака* i *pies* zdaje się być niejasna. Leksem *собака* najprawdopodobniej należy uważać za pożyczkę językową z języków irańskich (języka Scytów) (II II, 347). Nie przekonuje wyjaśnienie pochodzenia wschodniosłowiańskiego – od tematu *соб-* (*собственный* ‘własny’) poprzez dodanie sufiksu – *ака* (IIIa 419). Przymiotnik *собственный* w języku starosłowiańskim powstał od rzeczownika *собство* ‘osobliwość, cecha, osoba’, utworzonego od wyrazu *собъ* ‘istota, stworzenie’ (IIIa 419). Wyraz poświadczony w języku od XV w.: 1475 r. (CPЯ 17 XXVI, 11). Słowo *sobaka* znane było w języku polskim w XVII wieku jako zapożyczone z języka ruskiego. Wspomniany leksem traktować należy jako znany tylko na Rusi, a obcy innym Słowianom (Br 505).

Tureckie lub fińskie pośrednictwo w zapożyczeniu wyrazu wydaje się niemożliwe chociażby ze względu na geograficzne odległości (Φ III, 702–703). Trubaczow nie wyklucza jednak tureckiego pochodzenia leksemu od *kōbāk* ‘pies’² (III 288).

Na temat pierwotnego znaczenia rzeczownika *nec* istnieje kilka hipotez. Rosyjski wyraz *nec* jest uważany za pochodzący z języków słowiańskich, znaczeniowo spokrewniony z łacińskim *specio* ‘patrzeć’, awestyjskim *spasyeiti* ‘obserwuje, pilnuje, czuwa’, czy też słowiańskim *pasti* ‘pilnować, doglądać bydła i drobiu w czasie wypasu na pastwisku’; wówczas należałoby odczytywać pierwotne jego znaczenie jako ‘stróż (stada, podwórza, gospodarstwa)’ (II 337).

Inni uważają, że nazwa zwierzęcia wiązała się z kolorem (zabarwieniem) sierści; por. rosyjskie *нецпыѣ* ‘kolorowy, barwny; pstry, cętkowany’. Fasmer twierdzi, że najbardziej prawdopodobne jest porównanie ze staroindyjskim *pićān-gas* ‘rudy, czerwony, brązowy’ lub z *pićās* ‘daniel’ (Φ III, 248). Ta ostatnia hipoteza wydaje się nam z kilku względów najmniej przekonująca.

Wielu etymologów wschodniosłowiańskich wyprowadza słowo *nec* od staroindyjskiego *pećús* ‘bydło’ czy łacińskiego *pecus* ‘bydło, zwierzę domowe’, przypuszczając że pies był pierwszym oswojonym zwierzęciem (II 337; IIIa 335). Jeśli rzeczownik motywowany jest wspomnianymi rzeczownikami, wówczas za pierwotne można uznać znaczenie ‘kosmaty, włochaty’ (Φ III, 248).

² Leksem *cyka* uważać należy najprawdopodobniej za słowiański, utworzony od łotewskiego rdzenia *suns* oraz łacińskiego *canis* ‘pies’ (IIIa 431).



Pomimo tego, że wyraz został poświęcony w języku rosyjskim od XI w.: 1072 r., to etymologia leksemu *nec* do dnia dzisiejszego nie została jednak jednoznacznie wyjaśniona (СРЯ 17 XV, 16; П II, 51).

Polscy językoznawcy uważają psa za najdawniejsze zwierzę hodowlane. Od czasów polowań stał się towarzyszem człowieka (także: stróżem człowieka i bydła; stąd od aryjskiej nazwy bydła wywodzą nazwę psa 'strażnika bydła'). Najprawdopodobniej Słowianie zatracili aryjską i łacińską nazwę psa – *canis* i zastąpili ją nową (Br. 411).

Opis symboliki psa zostanie przeprowadzony w kręgach tematycznych, wskazujących na symbole przyjaźni, wierności, czujności itp. Przeanalizowane zostaną fragmenty wierszy: Sergiusza Jesienina, Ruryka Iwniewa, Mariny Cwietajewoj, Konstantego Wanszenkina, Mikołaja Rubcowa, Ireny Tokmakowej, Aleksandra Rozenbauma, Igora Żukowa.

Sergiusz Jesienin wiele uwagi w utworach poetyckich poświęcił psu, którego często nobilitował do rangi człowieka. Analizę rozpoczniemy od fragmentów wierszy Jesienina: *Песнь о собаке, Сукин сын, Собака Кочалова*.

[1] Семерых оценила сука,
Рыжих **семерых щенят**.
... Показался ей месяц над хатой
Одним из ее щенков.
В синюю высь звонко
Глядела она, **скуля**,
А месяц скользил тонкий
И скрылся за холм в полях.
И глухо, как от подачки,
Когда бросят ей камень в смех,
Покатились глаза собачьи
Золотыми звёздами в снег³. (*Песнь о собаке*; С. Есенин, 1915)

Fragment wiersza pt. *Песнь о собаке* ukazuje psią matkę rozpaczającą po utracie szczeniąt, ewokując symbol macierzyństwa zwierzęcia i jednocześnie księżycy. Przywołując obraz księżycy, poeta uzewnętrznia symbolikę pamięci, wrażliwości, śmierci (Kop. 179).

³ „Siedem szczeniąt urodziła suka, / **Rudych siedem szczeniąt**. / ... **Wydał się (psu) księżyc nad chatą** / **Jednym z jego szczeniaków**. / W niebieskie przestworza (wyżyny) dźwięcznie / **Spoglądała, skowycząc**, / A księżyc przesunął się (ślizgał się) cienki (delikatny) / I schował się za pagórek wśród pól. / I cicho jak od resztek jedzenia, / Kiedy rzucił mu kamień zamiast ochłapu ze śmiechem, / **Potoczyły się psie oczy** / **Złotymi gwiazdami w śnieg**”. Wszystkie polskie wersje tekstów poetyckich zawarte w niniejszym artykule stanowią przekłady filologiczne sporządzone przez autorkę.



Wzruszające wołanie o pomoc psa pogrążonego w bólu i cierpieniu ze wzrokiem utkwionym w niebo odwołuje się do symbolu porządku świata, Boga (Kop. 251). Wołanie psa jest dźwięczne, a więc głośne, słyszalne w ciszy przestworzy, a jednocześnie – porównywalne ze skomleniem, skowyczeniem, co przesuwając punkt ciężkości na uczucia emocyjne psiej matki. W czytelniku pojawia się współczucie dla zwierzęcia, pogarda dla ludzkiej obojętności, powaga związana z mocą i ustalonym porządkiem w przyrodzie. Księżyc współczujący – cienki, delikatny (świadek smutku psiej matki) w końcu również chowa się, pozostawiając ją samą ze swoją rozpaczą.

Historię przedstawioną w wierszu można porównać z parabolą, czyli gatunkiem literatury moralistycznej, w którym opowieść ilustruje ogólne prawa stosunku człowieka do psa – przyjaciela: obojętność połączoną z żalem skrzywdzonego psa.

Metafora ewokacyjna⁴ *золотыми звездами в снег* odwołuje się do metonimicznego symbolu bogactwa; złote gwiazdy to inaczej ‘drogocenne, najdroższe’ (złoto rzadko występuje w przyrodzie) (Kop. 496). Dzięki opozycji kolorystycznej złote (gwiazdy) – biały (śnieg) aktualizuje się symbol obojętności środowiska, otoczenia na ból cierpiącego zwierzęcia. Biel symbolizuje również jego naiwność i łatwowierność (Kop. 22). Dodatkowo śnieg – poprzez odniesienie do niskiej temperatury – zwielokrotnia, hiperbolizuje chłód w przyrodzie pogrążonej w zimowym śnie i w sercach obojętnych ludzi.

Zestawienie ciepłego złota łez z chłodną bielą śniegu, dzięki metaforze konfrontacyjnej *Покатились глаза собачьи/ золотыми звездами в снег* (temat metafory – *глаза собачьи*, a nośnik metafory – *золотыми звездами*), pozwala podkreślić wagę emocji, uczuć emocyjnych związanych ze śmiercią szczeniąt. Nie bez znaczenia pozostaje w tym przypadku metafora autorska (indywidualna), która pozwala na metonimiczne zestawienie obiektów zewnętrznym niepodobnych: *глаза* (oczy) zamiast *слёзы* (łzy).

Użycie leksemu *oczy* w znaczeniu ‘łzy’ (przenośnia funkcjonalna) oraz porównanie łez do spadających gwiazd daje podstawy do traktowania wyrażenia *Покатились глаза собачьи/ золотыми звездами в снег* jako metaforę konfronta-

⁴ Problematyka metaforyzacji tekstu poetyckiego jest wciąż aktualna w językoznawstwie rosyjskim. Por. В.П. Москвин, *Русская метафора. Очерк семиотической теории*, Москва 2016; Л.В. Балашова, *Русская метафорическая система в развитии: XI-XXI вв.*, Москва 2014. Zastosowano podział metafor zgodnie z koncepcją polskiego teoretyka literatury, Henryka Markiewicza na konfrontacyjne, ewokacyjne, peryfrastyczne, konfrontacyjno-ewokacyjne. Por. H. Markiewicz, *Uwagi o semantyce i budowie metafory*, w: *Studia o metaforze II. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, Wrocław 1983, s. 43-59.



cyjno-peryfrastyczną, której głównym celem jest opisanie uczuć psa. W związku z powyższym pojawia się kolejny symbol – spadającej gwiazdy, która symbolizuje śmierć człowieka. Według wierzeń ludowych każdy człowiek ma swoją gwiazdę na niebie, która pojawia się przy jego urodzeniu i gaśnie po śmierci (Kop. 106). W ten sposób zwierzę zostaje porównane do człowieka, co sprawia, że następuje nobilitacja psa i podniesienie go do rangi człowieka, czyli swoisty antropomorfizm.

Całe przedstawione zdarzenie rozgrywa się w ciszy i smutku, ale również – głucho, tzn. bez należytego zainteresowania. W tym przykładzie ponownie uaktywnia się symbol obojętności wzmocniony przez porównanie rozwinięte. Ból, cierpienie psa związane ze śmiercią szceniąt przypomina wcześniej opisane w wierszu odczucia (związane z uderzeniem kamieniem zamiast rzucenia jedzenia) – ból fizyczny i pogarda otoczenia.

Symbol ogólny związany jest z uczuciem ogromnego smutku matki szceniąt po ich utracie (łzy drogie jak złoto). Opowiedziana historia ilustruje ogólne prawidła stosunku człowieka do psa związane z obojętnością i żalem skrzywdzonego zwierzęcia.

W analizowanym powyżej fragmencie uwagę zwracają następujące symbole psa:

1. przedmioty: ciała niebieskie (księżyc); oczy; łzy (metonimia gwiazdy zamiast łez);
2. człowiek – jego śmierć (gwiazdy gasną, spadają po śmierci człowieka – tutaj psa);
3. percepcja świata: chłód, obojętność; naiwność; ustalony porządek świata; współczucie;
4. zdarzenia losowe: śmierć.

W tym przypadku odwołano się do archetypu ludowego (folklorystycznego).

[2] Мне припомнилась нынче собака,

Что была моей юности друг.

... Та собака давно околела,

Но в ту ж масть, что с отливом в синь,

С лаем ливисто⁵ ошалелым

Меня встрел молодой ее сын.

Мать честная! И как же схожи!

Снова выплыла боль души.

С этой болью я будто моложе,

⁵ *Ливистый* – być może od *ливануть* ‘mocno padać, lunąć (o deszczu)’ (СПНГ XVII, 41–42).



И хоть снова записки пиши⁶.
(Сукин сын, С. Есенин, 1924)

We fragmencie wiersza pt. *Сукин сын* pies ewokuje symbol młodości, dzieciństwa (metafora peryfrastyczna *Мне припомнилась нынче собака, Что была моей юности друг*) i przyjaźni. Natężenie szczekania, radości doskonale oddaje epitet gwarowy *ливисто ошалелым* 'mocno szalonym' (moc została porównana do żywiołowej siły ulewnego deszczu). Szczeniak podobny do matki wprowadza radosną (dzięki odradzającej mocy szczekania, ujadania) symbolikę ustalonego porządku świata.

Nie bez znaczenia pozostają tutaj epitety kolorystyczne. W tym przypadku chodzi o niebieskość, określoną rzeczownikiem gwarowym *синь*. Pojawia się kolor maści psa wpadający w siność czy niebieskość, przywołując symbol ojczyzny, stron rodzinnych. To dzięki twórczości Jesienina niebieski zaczęto postrzegać jako symbolizujący dal, ogromną przestrzeń, a więc i Rosję. To także symbol nieba, czyli umiejscowienia życia na ziemi we właściwym mu wymiarze i porządku.

W powyższym przykładzie można wskazać następujące symbole psa:

1. uczucia: przyjaźń;
2. percepcja świata: radość; wspomnienie młodości; miłość, fascynacja; ustalony porządek świata;
3. miejsce: rodzinne strony; ojczyzna.

[3] Дай, Джим, на счастье лапу мне,
Такую лапу не видал я сроду.
Давай с тобой полаем при луне
На тихую, бесшумную погоду.
Дай, Джим, на счастье лапу мне.
... Ты по-собачьи дьявольски красив,
С такою милою доверчивой приятцей⁷.
И, никого ни капли не спросив,

⁶ „Przypomniał mi się dziś pies, / Co był mojej młodości przyjacielem. / ... Ten pies dawno zdechł, / No tej samej maści, z odcieniem niebieskości, / Z ujadaniem (szczekaniem) mocno oszalałym / Mnie spotkał młody jego syn. / Matko święta! I jakże podobni! / Znowu wypłynął ból duszy. / Z tym bólem ja jakby młodszy, / I choć znowu bileciki pisz”.

⁷ *Приятца* – przyjaciel: wyraz archangielski; *приятка* – dziewczyna, wywołująca uczucie sympatii; ukochany człowiek: wyraz pskowski, nowogrodzki (СПНГ XXXII, 76).



Как пьяный друг, ты лезешь целоваться⁸.

(*Собаке Качалова*; С. Есенин, 1925)

Leksyka gwarowa, paralelizm składniowy (powtórzenie w wierszu zdań o takiej samej budowie: *Дай, Джим, на счастье лапу мне*) podkreśla symbolikę przyjaźni człowieka z psem.

We fragmencie wiersza pt. *Собаке Качалова* pojawił się symbol przyjaźni psa i człowieka, ich wzajemne zrozumienie. Symbolikę przyjaźni uwydatnia metafora ewokacyjna *Давай с тобой **полаем при луне** На тихую, бесшумную погоду* – to raczej szczekanie wynikające z przyjaźni i przyjacielskiej solidarności (na idealną pogodę nie ma co czekać). Pies zostaje porównany do dziewczyny – sympatii ze względu na swoją urodę, jak również – do pijanego przyjaciela, kumpla do kieliszka; jest to więc opis nawiązujący – w rozumieniu poety – do przyjaźni bezinteresownej, o jaką trudno wśród ludzi.

W wierszu pojawiły się następujące symbole psa:

1. uczucia: przyjaźń; zaufanie; zrozumienie;
2. percepcja świata: piękno.

W następnej kolejności omówiona zostanie symbolika psa we fragmencie wiersza pt.: *Пес*, autorstwa współczesnego Jesieninowi poety – Ruryka Iwniewa.

[4] Откуда ты взялся – **черный, кудлатый**,

Неимоверно славный пес?

... На мои вопросы не отвечая,

Ты только помахиваешь хвостом,

... И вот мы сидим – родные до боли,

Один – за столом, другой – под столом.

Я о твоей вздыхаю доле,

Ты – о житье-бытье моем⁹. (*Пес*, Р. Ивнев)

We fragmencie wiersza *Пес* pojawia się przede wszystkim symbolika przyjaźni, na co wskazuje metafora ewokacyjna *И вот мы сидим – родные до боли*. Pies został również ukazany jako symbol bezinteresownej radości: *На мои вопросы не отвечая, Ты только помахиваешь хвостом*. O przyjaznym stosunku

⁸ „Podaj, Dżim, łapę na szczęście, / Takiej łapy nie widziałem póki żyję. / Poszczekajmy razem przy księżycu / Na cichą, bezszumną pogodę. / Podaj, Dżim, łapę na szczęście. / ... Tyś po psiemu diabelnie ładny, / Z taką miłą ufną przyjaźnią. / I nikogo o nic (ani kropki) nie spytawszy, / Jak pijany przyjaciel, leziesz się całować”.

⁹ „Skąd się wziąłeś – czarny, kudłaty, / Niesamowicie nadzwyczajny psie? / Na moje pytania nie odpowiadając, / Tylko merdasz ogonem, / ... I oto siedzimy – bratnie dusze do bólu, / Jeden – za stołem, drugi – pod stołem. / Ja o twojej wzdycham doli, / Ty – o żywocie moim”.



człowieka do zwierzęcia świadczą epitety *неимоверно славный пес* 'bardzo sympatyczny pies'.

W analizowanym powyżej fragmencie uwagę zwracają następujące symbole psa:

1. percepcja świata: radość; sympatia;
2. uczucia: przyjaźń.

Marina Cwietajewa we fragmencie wiersza *Думя и собака* zwraca uwagę na symbolikę zwierzęcia, będącego przedmiotem szczególnego zainteresowania w tym artykule.

[5] **Ребенок – великое счастье в доме,
Сокровище! Праздник! Звезда во мгле!**

... Сокровище, да не по жизни нашей.

С утра до полуночи крик да рев,

... **Вот был бы ты песиком, на собачку**

Охотников много меж праздных бар.

... Но нету купца на такой товар¹⁰. (*Думя и собака*, М. Цветаева)

W wierszu pt. *Думя и собака* dziecko zostało zestawione z pieskiem z powodu psotliwości, chęci do zabawy. Dziecko – za pomocą szeregu metafor konfrontacyjnych – zostało również porównane do skarbu (symbol cennej, świętej – radości), gwiazdy we mgle – światełka, które przywołuje symbolikę radości duchowej (Kop. 415). Dziecko jest jednak postrzegane przez poetkę jako szczególnie męczące, absorbujące czas dorosłych opiekunów czy rodziców, dlatego pojawia się zdanie podsumowujące – myśl przewodnia wiersza: *Сокровище, да не по жизни нашей. С утра до полуночи крик да рев* i wniosek – lepszy byłby mały piesek, bo tego przynajmniej można oddać (sprzedać) innym, spragnionym takiego towarzystwa paniom. W zakończeniu wiersza poetka stwierdza, że piesek jest również zabawką, czego nie można powiedzieć o dziecku. W konkluzji można również dopatrzeć się niezbyt pochlebnego zdania autorki o właścicielkach piesków, które określa epitet *próżne* 'mające potrzebę bycia podziwianymi'.

Powyższy utwór zawiera następujące symbole psa:

1. percepcja świata: szczęście; radość; zabawa;
2. rzeczy: skarb, bogactwo; zabawka.

¹⁰ „Dziecko – wielkie szczęście w domu. / Skarb! Święto! Gwiazda we mgle! / ... Skarb, lecz nieżyłowy (nieprzydatny w naszym życiu). / Od rana do północy krzyk i wycie, / ... **Gdybyś tak było (dziecko) pieskiem, na pieski / Chętnych wiele wśród próżnych pań.** / ... Ale nie ma kupca na taki towar”.



Na początku XX wieku psem zainteresowali się również ówcześni poeci rosyjscy, jak: Konstanty Wanszenkin (*Собака*), Mikołaj Rubcow (*О собаках*), Irena Tokmakowa (*Подарили собаку*).

[6] Слегка приподнимает ухо
Собака в чуткой тишине,
Собачьего коснулось слуха
То, что еще неслышно мне.
Как видно, что-то уловило
Ее врожденное чутье.
Другим неведомая сила
Обеспокоила ее...
Собака заворчала глухо,
Опять прислушалась...
Потом спокойно опустила ухо,
Вильнула весело хвостом¹¹. (*Собака*, К. Ваншенкин)

Metafora peryfrastyczna *Собачьего коснулось слуха То, что еще неслышно мне* wprowadza symbolikę czujności psa, odwołując się do jego wrodzonej intuicji, doskonałego słuchu, wrażliwości na wszelkie odgłosy płynące ze świata zewnętrznego (Кор. 317). Ta ostatnia symbolika wzmocniona została poprzez swoją hiperbolizację metafory *в чуткой тишине*. Cisza przejmuje poprzez animizację (ożywienie) cechy zwierzęcia, stając się czujną. Semantyczny ciąg hiperbolizujący tworzą również metafory *что-то уловило Ее врожденное чутье* (inwersja, metateza – przestawka; złowić ‘postrzec, przyswoić słuchem’ – animizacja). Stwierdzenie *Другим неведомая сила* ‘dla innych niepojęta, nieznaną siłą’ zwraca uwagę na to, że czujność jest darem, ogromną siłą. Słuch został przedstawiony jako dar wrodzony, tj. doskonały, absolutny, a dla psa przecież słuch jest jednym z ważniejszych zmysłów.

W analizowanym fragmencie wiersza *Собака* pojawiły się następujące symbole psa:

1. percepcja świata: czujność;
2. zmysły: słuch.

¹¹ „Powoli unosi ucho / Pies w czujnej ciszy, / Psie pochwyciło ucho / To, czego ja jeszcze nie słyszę. / Jak widać, coś złowił / Jego wrodzony węch. / Innym nieznaną siłą / Zaniepokoiła go... / Pies zawarczał глухо, / Znowu się wsłuchał... / Potem спокойно спустил ухо, / Замердаł wesoło ogonem”.



[7] **Не могу я видеть без грусти
Ежедневных собачьих драк, –
... Только тронь – разорвут на части
Иль оставят вмиг без штанов.**
Говорю о том не для смеху,
Я однажды подумал так:
Да! Собака – друг человеку.
Одному,
А другому – враг¹²... (*О собаках*, Н. Рубцов)

W powyższym utworze pt. *О собаках* pies ujawnia dwojaką (dwuznaczną) symbolikę – przyjaciela i (lub) wroga człowieka. We fragmencie pojawia się pies symbolizujący smutek i strach przed pogryzieniem. Poeta opisuje też codzienne psie awantury na głuchej prowincji, zaczepność i awanturniczość. *Только тронь – разорвут на части Иль оставят вмиг без штанов*. Pies – we wspomnieniach autora – to przyjaciel dla określonego człowieka, a wróg dla innego: *Да! Собака – друг человеку. Одному, А другому – враг...*

Symbole zawarte w analizowanym wierszu można sklasyfikować następująco:

1. percepcja świata: awanturniczość, zaczepność, zadręczalność; skłonność do bójk, awantur;
2. uczucia: przyjaźń i wrogość do ludzi; okrucieństwo; zawziętość; smutek; strach.

[8] **В день рождения подарили
Очень славного щенка!
Он малюсенький пока.**
... Он идёт смешной-смешной,
Путается в лапах.
Подрастёт щеночек мой –
Он поправдашний, живой!¹³ (*Подарили собаку*, И. Токмакова)

¹² „Nie mogę patrzeć bez smutku / Na codzienne psie draki, – / ...Tylko rusz – rozerwą na kawałki / Albo migiem zostawią bez spodni. / Mówię o tym nie dla śmiechu, / Pewnego razu pomyślałem tak: / Tak! Pies – przyjacielem człowieka, / Jednego, / A drugiego – wrogiem...”.

¹³ „Na Urodziny podarowali / Wspaniałego małego pieska! / On malusieńki na razie. / Idzie prześmieszny, / Przebiera łapkami. / Podrośnie mój szczeniaczek – / On rzeczywiście, jest prawdziwy!”.



Cytowany utwór *Подарили собаку* odwołuje się do symboliki psa jako prezentu urodzinowego. Są w nim zawarte następujące symbole psa:

1. rzecz: prezent urodzinowy;
2. uczucia: niezdarność.

W końcu XX wieku rosyjscy poeci zwrócili uwagę na nieco inną symbolikę psa. Niżej przytoczymy fragment wiersza Aleksandra Rozenbauma (*Лаку*) oraz Igora Żukowa (*Жалоба*).

[9] Дорогой мой хозяин, я любил тебя так,
 Как никто никого во Вселенной:
 До бесчувствия лап, до потери хвоста
 Я любил тебя ночью и днём.
 И я помню твой смех – он всегда был счастливым,
 Ведь ни в чём ты отказа не знал.
 ... Как сбежать мне от дикой, негаснувшей боли
 И куда, если в круге мирском – пустота?
 Боже, как я любил, возвращаясь с гастролей,
 Встретить белый пропеллер хвоста¹⁴. (*Лаки*, А. Розенбаум)

W utworze pt. *Лаки* zostały poruszone zagadnienia tęsknoty i bólu po utracie psa. Wiersz oparto na faktach – właściciel przez 14 lat opiekował się terierem Lakim i bardzo przeżył jego odejście. Przywiązanie do psa określa metafora ewokacyjna *Я любил тебя так, Как никто никого во Вселенной: До бесчувствия лап, до потери хвоста Я любил тебя ночью и днём*. Po odejściu psa pozostaje tęsknota, niekończący się, dziki (o mocnym natężeniu, bardzo silny) ból i pustka. Tytuł wiersza *Лаки* przywołuje natomiast skojarzenie z symbolem szczęścia, którym pies obdarza gospodarza.

Metafora – personifikacja *И я помню твой смех – он всегда был счастливым* oraz metafora konfrontacyjna zestawiająca ogon psa ze śmigłem samolotu ewokują symbolikę radości zwierzęcia, szczęścia.

W omawianym utworze pojawiły się następujące symbole psa:

1. percepcja świata: szczęście; radość; pustka, smutek, tęsknota po odejściu psa.

¹⁴ „Drogi gospodarzu, lubiłem cię tak, / Jak nikt inny we Wszechświecie: / Do bezczucia w łapach, do utraty ogona / Lubiłem cię we dnie i w nocy. / I pamiętam twój (psa) śmiech – on zawsze był szczęśliwy, / Przecież niczego ci nie zabraniałem. / ... Jak uciec od dzikiego, niegasnącego bólu / I dokąd, jeśli dookoła – pustka? / Boże, jak lubiłem, wracając z koncertów, / Spotkać białe śmigło ogona”.



[10] Собак не люблю и хочу вам сказать:

Им только бы всё укусить и порвать!

... Мне выдали книгу в библиотеке,

В ней пишут: „Собаки – друзья человека”.

Придумали это большие вруны.

Пускай мне теперь

Зашивают штаны¹⁵. (*Жалоба*, И. Жуков)

Fragment utworu *Жалоба* zawiera dwuznaczną charakterystykę psa jako symbolu odwiecznej przyjaźni, ale i – potrafiącego ugryźć awanturnika. Wspomniano również o zdolności niszczenia, rozrywania na strzępki niektórych rzeczy (spodni, książek itp.).

W przywołanym powyżej wierszu można wskazać następujące symbole psa:

1. percepcja świata: awanturniczość, zaczepność, zادیorność; skłonność do bójek, awantur;
2. uczucia: przyjaźń i wrogość do człowieka; okrucieństwo; zawziętość.

Powyższa analiza pozwoliła wskazać symbole psa najbardziej typowe dla poezji rosyjskiej. Psy symbolizują przede wszystkim radość (4), przyjaźń (4), ustalony porządek świata (2). W mniejszym stopniu w wierszach rosyjskich poetów znaleźć można następującą psią symbolikę: percepcja świata (czujność, piękno, szczęście, sympatia, wspomnienie dzieciństwa, zabawa, bez troska, wrogość, pustka, kapryśność, chłód, obojętność, awanturniczość, zaczepność, zادیorność), uczucia (smutek, współczucie, okrucieństwo, zawziętość), rzeczy (oczy, łyż, księżyc, skarb, bogactwo, zabawka, prezent urodzinowy), postacie (kompan do zabawy, istota bezbronna), miejsce (rodzinne strony, ojczyzna), zmysły (doskonały słuch i węch), zdarzenia losowe (śmierć).

W zebranym materiale poetyckim pojawił się dwubiegunowy obraz psa. Przeważnie opisywany jest pozytywnie – jako zwierzę radosne, zarażające naturalną wesołością wszystkich wokoło. Przyjaźń psa i człowieka jest niepowtarzalna, bezinteresowna, wierna. Pies to przyjaciel, który podaje łapę na powitanie i z którym można wspólnie poszczekać przy księżycu na cichą pogodę. Postrzegany jest jako przyjaciel do kieliszka lub przyjaciel z młodości, który zanosz bilciki dla narzeczonej i wówczas może być również wspomnieniem związanym z niespełnioną miłością.

Niejednokrotnie poeci rosyjscy piszą jednak o psim smutku. Pies się smuci,

¹⁵ „Psów nie lubię i chcę wam powiedzieć: / One tylko by wszystko gryzły i darły! / ...Pożyczono mi książkę w bibliotece, / W niej pisze: „Psy – przyjaciółmi człowieka”. / Wymyślili to wielcy kłamcy. / Niechaj mi teraz / Zaszywają spodnie”.



kiedy zostaje sam, gdy nie ma właściciela lub tęskni za nim, gdy jest chory, cierpi lub umiera. Poetyckiemu opisowi podlega także smutek i ból człowieka po śmierci psa.

Poeci piszą o psach dzikich, myśliwskich, małych i dorosłych. Malutki piesek skonfrontowany z dzieckiem – pomimo wspólnego umiłowania zabaw i psot – wypada w ocenie lepiej, ponieważ można go odstąpić próżnym paniom. W konkluzji ani dziecko, ani psi szczeniak nie są postrzegane pozytywnie. Pies może być prezentem urodzinowym.

Psa i człowieka dorosłego zbliża fakt posiadania serca, a dzieli to, że zwierzę nie potrafi zrozumieć człowieka. Omawiane przykłady dowodzą również, że nie należy lekceważyć dwojakej natury psa, który dla jednych może być przyjacielem, a dla innych wrogiem. Opisy poetyckie podkreślają doskonały węch i słuch psa.

Nie jest wykluczone, że wnioski powyżej przedstawione ulec mogą nieznacznej modyfikacji, jeśli zostaną zweryfikowane w oparciu o szerszy materiał badawczy.

Summary

About the dog symbolism in Russian poetry (selected examples). The aim of the article is a linguistic analysis of dog symbolism in Russian poetry. A semantic and cultural (cultural studies) methods for analyzing of poetic material has been used. Fragments of the poems written by the following authors have been analyzed: Sergiey Jesienin, Ruryk Ivniev, Marina Tsvietayeva, Konstantin Vanshenkin, Nikolay Rubtsov, Irina Tokmakova, Aleksandr Rozenbaum, Igor Zhukov. A special attention was paid to the etymology of words *dog* and *pies*. The description of dog symbolism was carried out in thematic circles, indicating symbols of friendship, fidelity, vigilance, etc.

The analysis allowed to indicate the most typical symbols of the dog in Russian poetry and to confirm the bipolar perception of canine nature as well.

Keywords

dog symbolism, poetry, semantics, metaphor, linguistic modeling

Bibliografia

- 1/ Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- 2/ Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1991. (Kop.)
- 3/ Markiewicz H., *Uwagi o semantyce i budowie metafory*, w: *Studia o metaforze II. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, Wrocław 1983, s. 43–59.



- 4/ Балашова Л.В., *Русская метафорическая система в развитии: XI–XXI вв.*, Москва 2014.
- 5/ Есенин С.А., *Собрание сочинений в трех томах*, т. 1. Москва 1977.
- 6/ Москвин В.П., *Русская метафора. Очерк семиотической теории*, Москва 2016.
- 7/ *О братьях наших меньших. Стихи русских поэтов о животных*, Хабаровск 1992.
- 8/ П – Преображенский А. Г., *Этимологический словарь русского языка*, т. I–II. Москва 1910–1914.
- 9/ СД – Толстой Н.И., *Славянские древности. Этнолингвистический словарь*, т. I–V. Москва 1995–2012.
- 10/ СРНГ – *Словарь русских народных говоров*, т. I–... Москва 1965.
- 11/ СРЯ 17 – *Словарь русского языка XI – XVII вв.*, т. I–... Москва 1975.
- 12/ Ф – Фасмер М., *Этимологический словарь русского языка*, т. I–IV. Москва 1986–1987.
- 13/ Ц – Цыганенко Г.П., *Этимологический словарь русского языка*, Киев 1970.
- 14/ Ша – Шанский Н.М., Иванов В.В., Шанская Т.В., *Краткий этимологический словарь русского языка*, Москва 1971.
- 15/ Ши – Шипова Е.Н., *Словарь тюркизмов в русском языке*, Алма-Ата 1976.

III/ Pies – języki i media



Małgorzata Posturzyńska-Bosko

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej,
Instytut Filologii Romańskiej)

***Perro del hortelano – pies ogrodnika. Językowa wizja psa
w siedemnastowiecznej Hiszpanii na podstawie
Refranes o proverbios castellanos, traduzidos en lengua francesa
Césara Oudin (1659)***

Zamierzeniem niniejszego artykułu jest przedstawienie i omówienie jednostek leksykalnych zawierających słowo *pies*, w dziele *Refranes o proverbios castellanos, traduzidos en lengua francesa. Revues, corrigez & augmentez en cette derniere edition* (Powiedzenia i przysłowia hiszpańskie, dosł. kastylijskie, przetłumaczone na język francuski), francuskiego lingwisty epoki baroku, Césara Oudin (ok. 1560–1625), który uznawany jest za jednego z pierwszych wielkich francuskich hispanistów. Według M. Zuili, Oudin był wielkim znawcą i pasjonatem literatury i kultury hiszpańskiej:

César Oudin (...) żył we Francji, która, mimo antagonizmów istniejących między nią a Hiszpanią, uległa fascynacji wszystkim, co pochodziło z tego kraju, a szczególnie językiem. Zwłaszcza hiszpański był językiem, którego uczono się w szerokich warstwach społecznych, co przyczyniło się do wzrostu liczby publikacji, począwszy od prostych podręczników gramatyki po książki zawierające fikcyjne dialogi, ale bardzo użyteczne w nauce słownictwa i struktur idiomatycznych, poprzez dzieła dwujęzyczne zbudowanych na zasadzie dwóch kolumn, z tekstem hiszpańskim i jego francuskim tłumaczeniem, czy dwujęzyczne zbiory przysłów; nie zapominajmy o słownikach, których autorzy, Jean Pallet i César Oudin, byli uznawani za pionierów we Francji¹.

¹ C. Oudin, *Tesoro de las dos lenguas española y francesa. Tresor des deux langues françoise et espagnolle*, wstęp i ed. Marc Zuili. Paris 2016, s. 43: César Oudin [...] a donc vécu dans une France qui, malgré l'antagonisme qui l'opposait à l'Espagne, éprouvait une fascination pour tout ce qui venait de ce pays, et plus particulièrement pour sa langue. Celle-ci était surtout enseignée dans les couches aisées de la société, ce qui avait donné lieu à un pullulement de publications qui allaient du simple manuel de grammaire au livre contenant des dialogues fictifs mais très utiles pour acquérir vocabulaire et tournures idiomatiques, en passant par des ouvrages bilingues présentant sur deux colonnes un texte espagnol avec sa traduction française en regard ou par des recueils



Oudin – tłumacz i sekretarz króla Henryka IV, redagował słowniki i gramatyki o charakterze i zamierzeniach dydaktycznych, o czym autor informował w przedmowach, są to m. in.: *Dictionnaire espagnol* (Słownik hiszpański), *Dictionnaire italien* (Słownik włoski), *Grammaire italienne* (Gramatyka włoska); jego autorstwa jest dzieło w formie konwersacji *Grammaire espagnole* (Gramatyka hiszpańska) jak również pierwsze tłumaczenie *Don Quijote’a* na język francuski (1614). Jego prace cieszyły się ogromną popularnością we Francji: wspomniane dzieło *Refranes o proverbios castellanos, traduzidos en lengua francesa* powstało w 1605 roku i miało 10 edycji we Francji w latach 1605–1702. Pierwotnie nosiło dwujęzyczny tytuł, późniejsze publikacje różniły się nieco tytułami. Wybór wersji z 1659 uzasadniony jest tym, że dzieło będące przedmiotem analizy, opublikowane zostało z inicjatywy syna Césara – Antoine’a, który będąc również pasjonatem lingwistą, dbał o spuściznę dzieł ojca. Jak twierdzi L. P. Nuñez², obok wersji z 1624 roku, jest to najbardziej bogata leksykograficznie pozycja, zawierająca przysłowia i powiedzenia kastylijskie³, w dużej części zaczerpnięte z kompilacji Hernána Núñeza *Refranes y proverbios glosados*: strony 331–360 zawierają przysłowia moralne zaczerpnięte z *Fajardo* Alonso Guajardo i kilka z *Juego de Fortuna*⁴. M. G. Duplessis twierdził, że autor dokonał reprezentatywnej selekcji i dość wiernie je przetłumaczył⁵. Powiedzenia i przysłowia są formą ustną przekazującą wiedzę i tradycję ludową, ich główną funkcją jest konkretyzacja sytuacji mająca służyć dawaniu rad i mająca zalecać działania i postępowania, sygnalizować konkretne problemy społeczne codziennej rzeczywistości. Stanowią dyskurs normatywny, będący częścią konstrukcji językowej modelu kulturalnego danego społeczeństwa, opisują, interpretują, objaśniają, nawet zabraniają, ze swoją charakterystyczną celnością i lakonicznością, sposób postępowania i myślenia tego społeczeństwa czy nawet systemu spo-

bilingues de proverbes, sans oublier les dictionnaires pour lesquels Jean Pallet et César Oudin peuvent être considérés en France comme des pionniers.

² L. P. Nuñez, *Los Refranes o proverbios españoles traduzidos en lengua francesa de César Oudin*, „*Res Diachronicae*”, dz. cyt. s. 26.

³ J. Sevilla Muñoz, *Fuentes paremiológicas francesas y españolas de la primera mitad del siglo XVII*, „*Revista de filología románica*” nr 11-12, 1994-1995, s. 435.

⁴ L. P. Nuñez, *Los Refranes o proverbios españoles traduzidos en lengua francesa de César Oudin*, „*Res Diachronicae*” nr 10, 2012, s. 26.

⁵ M. G. Duplessis, *Bibliographie parémiologique: Études bibliographiques et littéraires sur les ouvrages, fragments d'ouvrages et opuscules spécialement consacrés aux proverbes dans toutes les langues, suivies d'un appendice*, Paris 1847, s. 285: mérito del autor el haber escogido una selección representativa y el haber hecho una traducción bastante exacta de ellos.



łeczno–kulturowego⁶. Słowo *pies* występuje we frazeologizmach, które opisują i komentują głównie relacje międzyludzkie a pies wydaje się pretekstem do ich formułowania, co zostanie rozszerzone w dalszej części artykułu. Zanim przejdziemy do szczegółowej analizy językowej, należy wspomnieć o konstrukcji słownika: przysłowia i wyrażenia zawarte w słowniku ułożone są alfabetycznie, niezależnie czy elementem inicjującym jest słowo semantycznie samodzielne, czy nie, bowiem wiele przysłów zaczyna się od przyimka: *A perro viejo nunca cuz cuz, porque se va tras su dueño, y no es menester llamarle como al nuevo* ('nie wołaj starego psa psi, psi, bo chodzi za swym panem'), *Por el dinero bayla el perro* ('dla pieniędzy i pies zatańczy'), partykuły negacji *ni*: *Ni a la muger que llorar, ni al perro que mear* ('nie ma kobiety, która by nie płakała, ani psa, który by nie sikał') lub rodzajnika: *El perro viejo si ladra, da consejo* ('jeśli stary pies szczeka, daje dobrą radę'). Należy zaznaczyć, że wyrażenia o podobnej konstrukcji, np. rozpoczynające się od rzeczownika, poprzedza rodzajnik, ale porównywalnie taka sama ich liczba, rodzajnika nie posiada. Konstrukcja hasła jest następująca: przysłowie lub powiedzenie w języku hiszpańskim, po którym następuje tłumaczenie *ad pedem litteræ*. Jednakże, gdy w języku francuskim istniała jednostka paremiologiczna, autor dodał odpowiednik francuski, jeśli go znał⁷, wyraźnie zaznaczając ten fakt poprzez dopisek *le fr.* (język francuski) albo *sup.* (supozycja, hipoteza), należy jednak dodać, że bardzo rzadko taki odpowiednik widnieje w analizowanym dziele. Czasem po tłumaczeniu literalnym, autor umieszcza dodatkowe wyjaśnienie znaczenia lokucji. Jak twierdzi J. M. Sbarbi, „praca (autora) ogranicza się do tłumaczenia literalnego (...) w sposób tak wierny a jednocześnie nieadekwatny, że należy mówić o wersji, w jakiej oryginał nigdy by nie wybrzmiał”⁸.

Wyjaśnienia przetłumaczonych lokucji wydają się niezbędne w wielu przypadkach. Znamienne natomiast jest to, że autor działający aktywnie w kręgu kulturowym francuskim i hiszpańskim, proponuje w swoim słowniku niewiele odpowiedników paremiologicznych, zadowolając się tłumaczeniem literalnym.

⁶ A. Fernández Poncela, *Cuando las mujeres hablan o en boca cerrada no entran moscas (Diferencias de género según el refraner popular)*, „Nueva Antropología” nr 46, vol. XIV, 1994, s. 70.

⁷ A. Gallego Barnés, *Refranes concordantes (bilingües, trilingües, cuatrilingües) en las obras impresas de los siglos XVI y XVII*, „Paremia” nr 6, 1997, s. 266.

⁸ J. M. Sbarbi, (1980 [1891], s. 139: cyt. za J. Sevilla Muñoz, *Fuentes paremiológicas francesas y españolas de la primera mitad del siglo XVII*, „Revista de filología románica” nr 11-12, 1994-1995, s. 366: *Refranes ó Proverbios castellanos traducidos en lengua francesa*, por César Oudin», cuyo trabajo se reduce á trasladar literalmente á aquel idioma el adagio español, y para eso de un modo tan servil é inadecuado á veces, que hace decir á la versión lo que el original nunca soñó.



Od wieków pies dawał powód do złożonych, często sprzecznych interpretacji i postrzegania, stąd duża rozbieżność w wydźwięku i znaczeniu przysłów i powiedzeń z syntagmą *pies*. Ta językowa wizja psa w społeczeństwie hiszpańskim XVII wieku jest dość specyficzna, bo mimo bliskości kultury francuskiej, zdecydowana większość tych lokucji nie ma odpowiedników paremiologicznych w języku francuskim. Tłumaczenia dosłowne nie oddają znaczenia wyrażen i widać, że sam autor jest tego świadomy. Należy zastanowić się nad celowością dosłownego tłumaczenia w przypadku, gdy w języku francuskim istnieje wyrażenie odpowiadające semantycznie wyrażeniu hiszpańskiemu, niewykluczone, że kryterium takiego układu leksykograficznego była chęć zachowania pewnej symetrii, być może jest to także dowód na niezbyt dogłębną analizę porównawczą. Nie jest to zbyt oryginalna technika redagowania słowników, znajdziemy ją w wielu podobnych dziełach, zarówno współczesnych autorowi, jak i późniejszych, np. w *Dictionnaire comique* z 1718 roku, jego autor Joseph-Philibert Le Roux umieszczając przysłowia hiszpańskie, korzystał z dzieła C. Oudin prawie dosłownie kopiując hasła i definicje, bez podawania odpowiedników francuskich. Samo hasło *pies* reprezentowane jest w analizowanym dziele przez trzy formy: *perro*, *can* i zdrobnienie *pernillo*. Formy *perro* i *can* mają to samo znaczenie – ‘pies’, aczkolwiek do późnego średniowiecza używano jedynie formy pochodzenia łacińskiego *can* od *canis lupus familiaris*. Od epoki odrodzenia, do języka wchodzi forma *perro*, która jest początkowo deprecjatywna, ale szybko traci to zabarwienie i wypiera starszą formę. W dzisiejszym języku hiszpańskim, *can* nie jest formą używaną. W przeciwieństwie do słowa *can*, etymologia *perro* jest dyskusyjna: według *Breve Diccionario Etimológico de la lengua castellana* Joan’a Corominas’a⁹ z 1973, *perro* jest onomatopeją dźwięku, jaki wydaje pies warcząc *perr, perr*, według innych *prrr, prr*. Inna teoria głosi, że pasterze w ten sposób przywoływali psy, jeszcze inna, że słowo pochodzi z jakiegoś martwego języka preromańskiego (jako ciekawostkę, można zacytować DRAE (*Diccionario de la Real Academia Española*) z 1737, który wywodzi słowo *perro* od gr. *pyr*, co oznacza ‘ogień’, a *tak je nazwano, ponieważ mają ostry i ognisty charakter*¹⁰). Wydaje się, że słowo w takiej postaci jest właściwe tylko kastylijskiemu, w żadnym języku nie ma słowa o podobnej formie czy rdzeniu.

Przejdźmy do analizy materiału leksykograficznego słownika C. Oudin: pozwala ona na wyodrębnienie kilku cech i funkcji przypisywanych psu, liczne

⁹ J. Corominas, *Breve Diccionario Etimológico de la lengua castellana*, Madrid 1973.

¹⁰ DRAE (*Diccionario de la Real Academia Española*), 1737 <http://www.rae.es/>: Viene esta voz del griego *pyr* que significa *fuego*, por ser estos animales de un temperamento seco y fogoso.



lokucje pokazują też stosunek człowieka do psa. Pies towarzyszy człowiekowi wystarczająco długo, by wokół jego postaci narosła ogromna liczba przesądów, a jego symbolika stała się niejednoznaczna i skomplikowana. **Pies dziś symbolizuje towarzysza i opiekuna. Jest postrzegany jako uosobienie lojalności, wierności, uczciwości i gotowości do walki w obronie właściciela,** lecz większość przysłów i powiedzeń znalezionych w słowniku wykazuje sceptycyzm co do wierności i lojalności psa, w przeciwieństwie do współczesnego postrzegania relacji między człowiekiem a psem, co bywa w większości przypadków metaforą stosunków międzyludzkich. Pierwsze analizowane wyrażenie *Buscalde amigo, mas si fuera perro, ya os huuiera mordido*, fr. *cherchez le mon amy, mais si c'étoit un chien, il vous eust mordu* s. 59, znaczy dosłownie: 'szukajcie przyjaciela, ale jeśli to będzie pies, to was ugryzie'. Francuski odpowiednik przysłowia brzmi następująco: 'gdyby to był wilk, skoczyłby wam do szyi' (*Si c'étoit un loup, il vous sauterait au col*). Kolejne wyrażenia frazeologiczne również negują psią wierność: *El can con rauia, de su dueño traua*, fr. *le chien qui est enragé, empoigne son maistre mesmes*, s. 114 – 'wściekły pies również chwytą swego pana', *Por el dinero bayla el perro*, fr. *pour de l'argent le chien danse*, s. 250 – 'dla pieniędzy i pies zatańczy', *Quando llueve o haze sol, dexa el perro a su pastor*, fr. *quant il pleut ou fait Soleil, le chien laisse son Berger*, s. 266 – 'kiedy pada czy świeci słońce, pies opuszcza pasterza' (autor informuje czytelnika, że: *Ainsi sont les amis de Fortune* 'tacy są przyjaciele'). Lojalność psa, której znakiem jest merdanie ogona, również jest przyczynkiem do krytyki, 'ponieważ pies rusza ogonem nie dla ciebie, ale dla chleba, który mu dajesz': *Menea la cola el can no por ti, sino, por el pan*, fr. *le chien remuë la queue non pas pour toy, mais pour le pain, que tu luy donnes*, s. 181. W podobnym tonie wybrzmiewa kolejne: 'chcesz, żeby szedł za tobą pies, daj mu chleba' (*Quieres que te siga el can, da le pan*, fr. *veux-tu que le chien te suive, donne luy du pain*, s. 272). Ambiwalentny stosunek do wierności psa wyraża poniższe zdanie, z którego wynika, że człowiek jednak dostrzega i docenia psią wierność i mądrość: hiszp. *A perro viejo nunca cuz cuz, porque se va tras su dueño, y no es menester llamarle como al nuevo*, fr. *au vieil chien ne luy dis point té, té*, co tłumaczone dosłownie brzmi: 'nie wołaj starego psa psi, psi, bo chodzi za swym panem' (to ostatnie przysłowie jest wyjaśnione następująco: *Parce qu'il suit son maistre, il n'est besoin de l'appeller comme un ieune, qui se perd si on ne l'appelle*, s. 36 – 'bo idzie za swym panem i nie ma potrzeby wołać go jak młodego psa, który gubi się, gdy się go nie woła'. Oznaką aprecjacji psa jest powiedzenie: *Qual el dueño, tal el perro*, fr. *tel le maistre, tel le chien*, s. 260 – 'jaki pan, taki pies', tu autor przytacza francuskie



przysłowie *Tel maistre, tel valet* (dosł. 'jaki pan, taki sługa', przysłowie polskie: *Jaki pan, taki kram*).

Kolejne analizowane wyrażenie frazeologiczne mówi o trosce człowieka o psa: *Bocado de mal pan, ni lo comas ni lo den a tu can*, fr. *morceau de mauvais pain, ne le manges pas, ny ne le bailles à ton chien*, s. 56, co w języku polskim oznacza: 'ani ty nie jedz kawałka zepsutego chleba (spleśniałego, dosł. złego) ani nie dawaj go swemu psu'. Ale znajdziemy również przysłowie: *A quien no le sobra el pan, no crie can*, fr. *celui qui n'a point de pain plus qu'il luy en faut, qu'il ne nourrisse point de chien*, s. 38 (dosł. 'komu nie starcza chleba, niech nie karmi psa'). Dwa kolejne analizowane wyrażenia w sposób dosadny traktują o psach: *El que ha de besar al perro en el culo, no ha menester limpiarse mucho*, fr. *celuy qui doit baiser le chien au cul, n'a que faire de se nettoyer beaucoup*, s. 118 ('ten, kto musi całować zadek psa, musi się często myć'), czy: *Quien a de besar al perro en el culo, besele luego*, fr. *qui doit baiser le chien au cul, qu'il le face incontinent*, z wyjaśnieniem *Qui a une chose difficile ou peu honneste à faire, qu'il s'en acquite bien tost sans trop y songer*, s. 273 ('ten, kto musi pocałować psa w zadek, niech robi to szybko', w znaczeniu: zrobić coś niegodnego czy trudnego szybko i nie myśleć już o tym).

Pies jest łatwym obiektem agresji ludzi, co może stanowić przesłankę do refleksji, czy być może, istota postrzegana jest przez człowieka jako słabsza i gorsza, której los zależy od jego łaski, zatem jest godna pogardy: *Quien a su perro quiere matar, rauia le ha de leuantar*, fr. *qui veut tuër son chien, il luy veut mettre sus qu'il est enragé*, s. 287 (dosł. 'kto chce zabić swego psa, oskarża go o wściekliznę', bardziej drastyczna wersja polskiego przysłowia *Jak się chce uderzyć psa, kij się znajdzie*). Lekceważący stosunek człowieka do psa, wyrażony jest w mizoginistycznym powiedzeniu: *Ni a la muger que llorar, ni al perro que mear*, fr. *ni à la femme de quoy pleurer, ni au chien que pisser*, s. 198, co znaczy: 'nie ma kobiety, która by nie płakała, ani psa, który by nie sikał', czy: *No es de vero, lagrimas en la muger, ni coxquear en el perro*, fr. *ce n'est tout à bon, des larmes à la femme, et clocher au chien*, s. 212, 'nie jest dobrze, kiedy kobieta płacze a pies kuleje'.

Wniosek nasuwający się z analizy zdaje się potwierdzać ambiwalencję stosunku człowieka do psa, wynikającą również z funkcji, jakie pies spełnia w otoczeniu człowieka. Podstawową jego rolą jest pilnowanie domu, dobytku człowieka a dobry pies to taki, który skutecznie pilnuje domu. Zatem, wśród wyrażień, które opisują tę cechę psa, znaleźć można następujące: *Perro que mucha ladra, bien guarda la casa*, fr. *chien qui abbaye beaucoup, garde bien la Maison*, s. 242, co znaczy: 'pies, który dużo szczeka, dobrze pilnuje domu', czy *El*



perro viejo si ladra, da consejo, fr. si le vieil chien abbaye, il donne conseil, s. 109 ('jeśli stary pies szczeka, daje dobrą radę'). Czytamy również, że *Perro ladrador, nunca buen mordedor*, fr. *chien abbateur n'est iamaix bon mordeur* (przysłowie francuskie: *Le chien qui abbaye, ne mord pas*, s. 241) – polski idiom: *Pies, który dużo szczeka, nie gryzie* (ten odpowiednik paremiologiczny występuje w trzech językach), co pośrednio pobrzmiewa w następującym przysłowiu: *Ladreme el perro y no me muerda*, fr. *que le chien m'abbaye, mais qu'il ne morde pas*, s. 152 ('a niech szczeka na mnie pies, byle nie ugryzł'). Z kolei pies, który nie szczeka, może być groźny: *De hombre que no habla, y de can que no ladra*, fr. *d'vu homme qui ne parle, et d'vu chien qui n'abbaye, sup. garde toy*, s. 90 ('strzeż się milczącego człowieka i psa, który nie szczeka'). Ważne jest, by pies cechował się odwagą, bo, wedle przysłowia: *Mal ladra el perro, quando ladra del miedo*, fr. *mal abbaye le chien, quand il abbaye de peur*, s. 175 – 'źle szczeka pies, gdy szczeka ze strachu'. Wśród wyrażenń pojawia się znane w języku polskim *pies ogrodnika*, co w języku hiszpańskim brzmi w wersji rozszerzonej: *Perro del hortelano que no come las verças ni las deja comer a otro* ('pies ogrodnika, który sam nie je warzyw, ani nie pozwala ich jeść innym'), a odwołuje do słynnej sztuki teatralnej autorstwa Lope de Vega *Pies ogrodnika* z 1618 roku; to zdanie odnosi się do treści sztuki, w której, w wyniku splotu miłosnych intryg, jedna z bohaterek, Mariana, nie mogąc kochać Teodora, głównego bohatera, nie pozwala mu kochać innej kobiety. Wspomniana ambiwalencja dotyczy cech psich, z jednej strony udomowione psy służyły człowiekowi, natomiast psy bezdomne, dziczące budziły lęk i obrzydzenie, ponieważ wałęsały się w sforach po wsiach, nierzadko czyniąc szkody wśród zwierząt gospodarskich, polując na nie: *Can que mucho lame, saca sangre*, fr. *Vn chien qui léche beaucoup, tire du sang*, s. 64 ('pies, który łakomie liże, może wytoczyć krew'). Pies może stanowić zagrożenie: *Al perro y al parler, dexa los en el sendero*, fr. *le chien et le babillard, laisse les au sentier*, s. 16 – tł. dosł. 'i psa i gadułę zostaw na drodze', wyjaśnienie: *Ne les inquiete point* – 'nie niepokój ich, omijaj ich'. Pies jest niepożądany w kuchni: *Ni frayle en bodas, ni perro entre las ollas*, fr. *ny moine aux nopces ny chien entre les pots ou marmittes*, s. 193 ('mie potrzeba mnicha na weselu ani psa wśród garnków'), a *Perro alcuzero, nunca buen conejero*, fr. *chien cuisinier n'est iamaix bon chasseur*, s. 241 – dosł. 'pies, który jest łakomy na olej (który przesiaduje w kuchni), nigdy nie jest dobrym myśliwym'; hasło zawiera wyjaśnienie: *alcuza* to naczynie na olej).

Jedno tylko wyrażenie przybliży nam tradycję siedemnastowiecznych Hiszpanów zobrazowaną następująco: *Yo estoy como perro con bexiga, que nunca falta un Gil que me persiga*, fr. *Je suis comme un chien avec une vessie, que*



iamais il ne manque vn Gille qui me poursuiue, s. 328 ('jestem jak pies z pęcherzem, nigdy nie brakuje Gille'a, który mnie ściga', w przypadku tego przysłowia, by zrozumieć jego sens, należy wytłumaczyć jego pochodzenie: tak mówi się o kimś, kto jest zawsze pechowcem, analogicznie do bezdomnych psów, którym niegdyś w czasie karnawału przywiązywano do ogonów nadmuchane świńskie pęcherze i urządzano gonitwy za takimi psami, by złapać ów pęcherz.

W serii kolejnych wyrażen element leksykalny *pies* nie stanowi ewidentnego odniesienia do konkretnych zachowań czy cech psich, jest elementem tak silnie zleksykalizowanym, że jego użycie jako komponent kulturowy nie musi być motywowany skojarzeniami typowymi dla tego zwierzęcia; tak więc znajdujemy w analizowanym dziele: *Perro que lobos mata, los lobos le matan*, fr. *un chien qui tuë les loups, les loups le tuent en fin*, s. 243 ('pies, który zabija wilki, jest przez wilki zabijany'), odp. polski: *Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie*, *El mas ruin puerco, come la mejo bellota*, fr. *le plus chetif pourceau, mange le meilleur gland*, s. 110, 'najbardziej cherlawe prosię je najlepsze żołędzie', we francuskim wrazeniu, zamiast prosięcia występuje pies: *à uv bon chien, n'eschet point un bon os* – 'najlepszemu psu wcale nie trafia się najlepsza kość', co należy rozumieć jako: nie zawsze ten, kto na to zasługuje, otrzymuje to co najlepsze, los nie jest sprawiedliwy, *A carne de lobo, diente de perro*, fr. *a chair de loup, dent de chien*, s. 4 (dosł. tłumaczenie: 'za mięso wilka, psi ząb', odpowiednik paremiologiczny *A bon chat bon rat* – 'za dobrego kota dobry szczur', polski odpowiednik frazeologiczny: *Odpłacić pięknym za nadobne*, *Al postrero muerde el perro*, fr. *le dernier le chien le mord*, s. 23, tł. dosł. 'ostatniego gryzie pies, fr. odpowiednik paremiologiczny: *Le dernier le loup le mange* – 'ostatniego wilk zjada', *A otro perro con esse hueso*, fr. *a un autre chien avec cét os*, s. 35, dosł. 'do innego psa z tą kością', co ma znaczenie: 'odczep się, nie do mnie z tym, to nie moja sprawa', *Perillo de muchas bodas no come en ninguna por comer en todas*, fr. *petit chien de plusieurs nopces ne disne en pas une, pour disner en toutes. Parce qu'il va de l'une à l'autre, mal à propos, tellement qu'il est quelquesfois mal disné*, s. 242 'piesek, który biega na wszystkie wesela, na żadnym się nie naje' – odp. polski: *łapać kilka srok za ogon*, *Quien bien quiere a Beltran, quiere bien a su can*, fr. *aime bien Bertrand, aime bien son chien*, s. 283 'ten, kto kocha Bertranda, kocha też jego psa' – *przyjaciele moich przyjaciół są moimi przyjaciółmi*, ew. *przyjść coś z dobrodziejstwem inwentarza*.

W słowniku znajdziemy dwa powiedzenia podobnie brzmiące: 'kudłaty pies umiera z głodu', przy czym pierwsze wyrażenie zawiera dalszy ciąg: 'i nikt go nie widzi', drugie: 'i nikt mu nie wierzy': *El perro lanudo muere de hambre*, y no lo vee ninguno, fr. *le chien barbet meurt de faim, et si personne ne le voit*.



C'est à cause de son grand poil, s. 114, *Perro lanudo, muerte de hambre, y no creydo de ninguno*, fr. *chien velu ou barbet, meurt de faim, personne ne le croit*, s. 243. Wyjaśnienie tych równorzędnych semantycznie wyrażen częściowo pokrywa się znaczeniowo z polskim 'pozory mylą', czy 'nie można sądzić po pozorach'. Odpowiednik francuski to *les apparences sont trompeuses*.

Jak wykazała analiza semantyczna jednostek frazeologicznych z syntagmą *pies* – to zwierzę, do którego człowiek miał ambiwalentny stosunek, dawało powód do sprzecznych interpretacji symbolicznych, co przekładało się na językową wizję tego zwierzęcia w siedemnastowiecznej hiszpańszczyźnie: rozpiętość uczuć i odczuć w stosunku do psa, jak dało się zauważyć, od niechęci i pogardy do docenienia jego roli w otoczeniu człowieka świadczy, jak skomplikowane były te relacje.

Summary

Perro del hortelano – The Dog in the Manger. The linguistic depiction of dogs in the 17th-century Spain based on « Refranes o proverbios castellanos, traduzidos en lengua francesa » (1659) by César Oudin. The purpose of this article is an analysis of the lexical items containing the word *dog* included in *Refranes o proverbios castellanos, traduzidos en lengua francesa* by César Oudin, a French linguist who lived during the Baroque Period, and was one of the first French Hispanists. The word *dog* gave rise to complex and often contradictory interpretations and perceptions. The linguistic depiction of dogs in the 17th- century Spanish society was rather peculiar; despite their relative similarity to their counterparts in French culture, the vast majority of the Spanish expressions did not have a paremiological equivalent in French, so the author, who was active in both cultural circles, usually applied *ad pedem litteræ* translations.

Keywords

dictionary, C. Oudin, dog, Spanish proverbs

Bibliografia

- 1/ Corominas J., *Breve Diccionario Etimológico de la lengua castellana*, Madrid 1973.
- 2/ DRAE (Diccionario de la Real Academia Española), 1737 <http://www.rae.es/>.
- 3/ Duplessis M. G., *Bibliographie parémiologique: Études bibliographiques et littéraires sur les ouvrages, fragments d'ouvrages et opuscules spécialement consacrés aux proverbes dans toutes les langues, suivies d'un appendice*, Paris 1847, s. 286–317.



- 4/ Fernández Poncela A., *Cuando las mujeres hablan o en boca cerrada no entran moscas (Diferencias de género según el refraner popular)*, „Nueva Antropología”, nr 46, vol. XIV, 1994, s. 69–98.
- 5/ Gallego Barnés A., *Refranes concordantes (bilingües, trilingües, cuatrilingües) en las obras impresas de los siglos XVI y XVII*, „Paremia” nr 6, 1997, s. 257–266.
- 6/ Le Roux J.-Ph., *Dictionnaire comique, satyrique, critique, burlesque, libre et proverbial*, tom 1–2, Pampelune (Paris) 1786.
- 7/ Nuñez L. P., *Los Refranes o proverbios españoles traducidos en lengua francesa de César Oudin*, „Res Diachronicae” nr 10, 2012, s. 19–29.
- 8/ Oudin C., *Refranes o proverbios castellanos, traducidos en lengua francesa. Reveus, corrigez & augmentez en cette derniere edition*, Paris 1659.
- 9/ Oudin C., *Tesoro de las dos lenguas española y francesa. Tresor des deux langues françoise et espagnolle*, wstęp i ed. Marc Zuili, Paris 2016.
- 10/ Sbarbi J. M., *Monografía sobre los refranes, adagios y proverbios castellanos y las obras ó fragmentos que expresamente tratan de ellos en nuestra lengua*, Madrid 1980 [1891].
- 11/ Sevilla Muñoz J., *Fuentes paremiológicas francesas y españolas de la primera mitad del siglo XVII*, „Revista de filología románica” nr 11–12, 1994–1995, s. 433–442.



Joanna Smoła

(Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Filologii Rosyjskiej)

Językowy obraz psa w polskiej i rosyjskiej kulturze łowieckiej

Podziękowanie

Pragnę serdecznie podziękować Panu Markowi Zdebowi –
Prezesowi Zarządu Klubu Alpejskiego Gończego Krótkonożnego,
członkowi Komisji Kynologicznej Zarządu Okręgowego PZŁ w Rzeszowie
za udzielone wsparcie merytoryczne oraz cenne uwagi i konsultacje.

Wstęp

Pies to nieodłączny towarzysz łowów¹. Świadczą o tym liczne malowidła ściennie pochodzące już z okresu plejstocenu². Także w literaturze pięknej³ oraz

¹ Rodzina psowatych powstała w wyniku ewolucji na półkuli północnej około 28–17 mln lat temu. Za bezpośredniego jej przodka – jak pisze I. Przeczek – „uznaje się europejskiego *Cynodictis* północnoamerykańskiego *Pseudocynodictis*, u których występowały kły i sześć zębów trzonowych w żuchwie. Kolejnym przedstawicielem psa w drzewie genealogicznym jest *Mesocyo*, posiadający szkielet zbliżony do współczesnego wilka. Na blisko 12 mln lat datuje się szczątki *Tomarctus*, którego paleobiolodzy umieszczają bezpośrednio przed pojawieniem się *Canis*, co nastąpiło ok. 10 mln lat temu. W osadach skalnych na terenie Hiszpanii odkryto najstarsze okazy *Canis cipio* datowane na 6 mln lat. Znany nam współcześnie wilk *Canis lupus* istnieje od ok. 2 mln lat. Gatunek ten ewoluował poprzez różne gatunki *Canis* przez blisko 300 tys. lat. Kolejnym etapem ewolucyjnym było wyodrębnienie się psa z wilka i domestykacja tego nowego typu psowatego ok. 15 tys. lat temu”. Zob. Przeczek I., *Psy rasowe. Pochodzenie, rasy, zachowania*, Wydawnictwo SBM, Warszawa 2016, s. 10. Pierwsze napotkane na ziemiach polskich szczątki psa pochodzą z IV tysiąclecia p.n.e. Pies pomagał człowiekowi w wypasie stada bydła czy owiec, bronił dobytku stróżując w obejściu, pomagał w polowaniu tropiąc zwierzynę. Zob. J. Żychlińska-Buczek, A. Wronowska, *Rola psa w życiu człowieka*, „Wiadomości Zootechniczne”, R. XLVI, 4, Kraków 2008, s. 79.

² Ryt naskalny z Tanum (Szwecja) z około 1500 lat p.n.e.; ryt naskalny (łoś i pies) datowany na ok. 3000 p.n.e., wykonany na płycie skalnej w Näsåker (Szwecja); ryt naskalny przedstawiający polowanie z łukiem i psem w masywie Ennedi w północno-wschodniej części Czadu; sztuka naskalna z TassiliN'Ajjer w Algierii i in.

³ Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, Żeromski S., *Popioły*; Miłosz Cz. z, *Dolina Issy*; Wańkowicz M., *Psi kwintet*; Dygasiński A., *Wilk, psy i ludzie*; Korsak W., *Rok myśliwego*; Meissner J., *Opowieść pod psem*; Aksakow S.T., *Kronika rodzinna*; Turgieniew I.S., *Zapiski myśliwego*, Tołstoj L.N., *Wojna i pokój*; i in.



sztuce⁴ znajdziemy liczne przykłady dokumentujące udział psa w polowaniu. Pies myśliwski ma uregulowaną pozycję w prawie łowieckim – pełni określone role w zależności od rasy oraz typu polowania, w którym uczestniczy. Jako ważny element kultury łowieckiej ma swoje odzwierciedlenie również w języku łowieckim.

Nazwy grup użytkowych psów myśliwskich

Według Międzynarodowej Federacji Kynologicznej (FCI) wyróżnia się dziesięć grup psów. Poniższa tabela ilustruje ten podział. Znakiem „+” zaznaczono te rasy, które są rasami psów myśliwskich, znakiem „-” te, które do myśliwskich nie należą:

Lp.	Nazwa rasy	Psy myśliwskie
1.	psy górskie i pasterskie	-
2.	pinczery, sznauclery	-
3.	terierzy	+
4.	jamniki	+
5.	szpice i rasy pierwotne	+
6.	gończe i posokowce	+
7.	wyżły	+
8.	aportery	+
9.	psy do towarzystwa	-
10.	charty	+

Tab. 1. Grupy psów według Międzynarodowej Federacji Kynologicznej (FCI)

Jak wynika z przedstawionego podziału, większość ras psów to psy myśliwskie. Kynologia myśliwska dzieli psy nieco inaczej. Podział ten ilustruje poniższa tabela.

⁴ Polowanie na jelenia z udziałem psów myśliwskich przedstawia posadzka mozaikowa z pałacu w Pelli w Grecji, IV w. p.n.e.; w kompleksie pałacowym twierdzy Tyrynś na Peloponezie na malowidle pochodzącym z ok. 14 w. p.n.e. uwidoczono trzy psy typu myśliwskiego goniące rannego odyńca; olej Brandiego D. *Polowanie*; Rubens P. *Polowanie na dziki*, olej na płótnie; Snyder F., *Polowanie na dziką*, olej na płótnie; Rubens P., *Polowanie na wilka i lisa*; Snyder F., *Polowanie na niedźwiedzia*; Grigorescu N., *Polowanie na żubra* i wiele innych.



Lp.	Nazwa rasy w polskim języku łowieckim	Nazwa rasy w rosyjskim języku łowieckim
1.	legawce	легавые
2.	płochacze	спаниели
3.	norowce	норные
4.	gończe	гончие
5.	dzikarze	лайки
6.	posokowce	кровяные
7.	tropowce	розыскные
8.	aportery	ретриверы
9.	charty	борзые

Tab. 2. Grupy psów według kynologii myśliwskiej wraz z ich rosyjskimi ekwiwalentami

Legawce – wystawiają i aportują drobną zwierzynę oraz ptactwo. Nazwa pochodzi od tego, że w czasach, gdy nie znano broni palnej i na ptactwo polowano z sieciami, psy po zwietrzeniu zwierzyny kładły się na ziemi (przylegały), dając myśliwym czas na podejście i nakrycie siecią ptactwa razem z psem. Nie jest prawdą, jakoby legawce po zwietrzeniu celu „kładły się na ziemi” – jak pisze Joanna Wysocka-Andrusiewicz⁵. Psy należące do tej grupy użytkowej po zwietrzeniu ptactwa czy drapieżnika robią tzw. stójkę⁶.

Obecnie do psów legawych zalicza się: pointery, setery, wyżły. Wyżły – przeznaczone do aportowania i wyszukiwania⁷, charakteryzują się stójką, a więc swego rodzaju sygnałem dla myśliwego o miejscu występowania zwierzyny. Np.: wyżeł niemiecki, wyżeł węgierski, seter, pointer. W rosyjskim języku łowieckim grupa legawców nazywa się podobnie – *легавые*.

⁵ Zob. J. Wysocka-Andrusiewicz, *Zwierzęta w oczach myśliwych, myśliwi w oczach internautów. O etycznych aspektach polowań rekreacyjnych (dla sportu) i ich obrazie w mediach społecznościowych*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” XXX, Poznań 2016, s. 36.

⁶ O legawcach i ich pracy pisze W. Dynak, *Łowy, łowcy i zwierzyna w przystoiach polskich*, Wrocław 1993, s. 86–89.

⁷ J. Wysocka-Andrusiewicz pisze błędnie, że „wyżły aportują, polują w wodzie”. Nie jest prawdą. Autorce po pierwsze pomyliły się grupy psów myśliwskich – opisuje ona krótko osiem grup, przy czym pomija grupę tropowców, tworzy natomiast w sposób sztuczny grupę wyżłów. Wyżły należą do grupy legawców, nie tworzą odrębnej grupy. Specyfika pracy psów tej rasy polega na tzw. okładaniu pola (czyli przeszukiwaniu). Potrafią aportować i robią to bardzo dobrze, nie polują natomiast w wodzie. Mogą aportować z wody (aportować a polować to dwa różne pojęcia, nie należy ich mylić). Zob. J. Wysocka-Andrusiewicz, *Zwierzęta w oczach myśliwych...*, s. 36.



Płochacze – mają za zadanie wyszukiwanie i wypłaszanie (przez oszczekiwanie) ptactwa i zwierzyny drobnej z zarośli i szuwarów. Są to: spaniele, foxteriery, łajki, płochacz niemiecki. Nie jest prawdą, jak pisze Joanna Wysocka-Andrusiewicz, że płochacze naganiają zwierzęta⁸. W nagance używane są psy gończe: ogary, gończe polskie, teriery czy łajki. Płochacze nie naganiają, lecz płoszą – stąd pochodzi ich nazwa. W rosyjskim języku łowieckim nazwa grupy wskazuje na rasę, która dominuje w tej grupie – *спаниели*.

Norowce – dzięki swoim cechom fizycznym (niewielki wzrost, długa sylwetka, krótkie nogi) wykorzystywane do wypłaszania z nor lisów, królików i borsuków. Do norowców zalicza się: jamniki, niemieckiego teriera myśliwskiego i foxteriery. Nazwa grupy pochodzi od miejsca ich pracy – nory. W rosyjskim języku łowieckim grupa ta ma podobną nazwę – *норные*.

Psy gończe – pogoń za zwierzyną należy do najstarszych metod polowania; psy gończe mają za zadanie znalezienie ciepłego tropu, a następnie podążanie nim do momentu odnalezienia zwierzyny. Mogą polować pojedynczo, parami, a także sforą; są niezwykle wytrwałe i odważne. Do rasy tej zaliczamy bardzo wiele odmian, najpopularniejsze to: ogar polski, gończy polski, gończy słowacki Kopov. Nazwa grupy pochodzi od sposobu ich pracy – gonienia. W rosyjskim języku łowieckim grupa ta posiada podobną nazwę – *гончие*.

Dzikarze – przeznaczone do polowania na dziki; pędzą i oszczekują zwierzynę, są bardzo zacięte, doskonałe w osaczaniu. Zalicza się do nich: jamniki, foxteriery, teriery, ogary, szpice myśliwskie (łajki, płochacz niemiecki). Nazwa grupy pochodzi od nazwy zwierzyny, na którą polują. W rosyjskim języku łowieckim nazwa grupy wskazuje na rasę, która w polowaniach wykonywanych w Rosji jest jedną z najpopularniejszych – *лайки*.

Posokowce – mają najdoskonalszy ze wszystkich ras psów wędh, dzięki któremu wyszukują postrzeloną zwierzynę. Należą tu takie rasy psów jak: posokowiec bawarski, posokowiec hanowerski, alpejski gończy krótkonożny. Nazwa grupy pochodzi od leksemu *posoka*. W rosyjskim języku łowieckim nazwa grupy pochodzi od krwi – *кровяные*.

Tropowce – grupa psów, których umiejętność polega na tropieniu po ciepłym tropie. Należą tu wiele ras psów, m.in. Wachtelhund, alpejski gończy krótkonożny, ogar polski, teriery. W rosyjskim języku łowieckim nazwa tej grupy to *позыскные* – od czasownika *искать*.

Aportery – psy, które mają za zadanie aportowanie postrzelonej zwierzyny zarówno z lądu jak i wody. Nie polują bezpośrednio, raczej współpracują z myśliwym. Do tej grupy należą wszystkie retrievery i Chesapeake. W rosyjskim języku

⁸ Tamże.



łowieckim nazwa grupy wskazuje na rasę, która jest najliczniejsza w tej grupie – *петровьеры*.

Charty – w Polsce polowanie z chartami i ich mieszającami jest zabronione. W Rosji polowania z chartami należą do jednych z bardziej rozpowszechnionych. W rosyjskim języku łowieckim grupa ta nosi nazwę *борзые*.

Oprócz wyżej wymienionej klasyfikacji, wyróżnia się także podział ze względu na cechy wrodzone – tutaj wymienia się psy wystawiające (wyżły) i nie-wystawiające (pozostałe rasy). Kolejny podział dotyczy predyspozycji oraz rodzaju wytresowania, a więc: psy wszechstronne (predyspozycje do pracy na łądzie, w wodzie, na polu), psy wielostronne (predyspozycje do polowania w dwóch środowiskach), psy jednostronne (wyspecjalizowane w jednym rodzaju polowania). Ostatnia klasyfikacja dzieli psy ze względu na wygląd: krótkowłose – wrażliwe na niskie temperatury, idealnie sprawdzą się w polu; szorstkowłose – idealnie sprawdzą się w wodzie, szuwarach, śniegu, kolczastej roślinności; długowłose – przystosowane do pracy w trudnym terenie.

Widząc różnorodność grup użytkowych psów myśliwskich, znając ich rolę w polowaniu, dziwią słowa Małgorzaty Gajewskiej, która pisze:

Współcześnie zwyczaj posiadania psa myśliwskiego często nie spełnia pierwotnej funkcji i nie wiąże się z praktycznym wykorzystaniem zwierząt na polowaniach. Można jednak zaobserwować, że posiadanie psa jest uznawane za pożądane i traktowane jako „dopełnienie” wizerunku myśliwego⁹.

O roli, jaką spełnia pies w czasie polowania pisał już Jan Ostroróg¹⁰, jak również Stefan Błocki¹¹, dr O. Hilfreich¹². Współcześni myśliwi polują aktywnie z psami. Można o tym przekonać się czytając prasę łowiecką (m.in. „Psiarze Galicji” – kwartalnik poświęcony pracy z psami myśliwskimi), czy też portale dla myśliwych (Dzikarze.pl, Brać Łowiecka i in.).

⁹ M. Gajewska, *Myśliwi jako środowisko społeczne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Studia Sociologica” nr 18 (517), 2008, s. 149.

¹⁰ J. Ostroróg, *Myślistwo z ogary*, Kraków 1859. O książce tej pisze również W. Dynak – zob. W. Dynak, J. Sokolski, *Staropolskie księgi o myślistwie*, Wrocław 2001, s. 7.

¹¹ S. Błocki, *Nasze psy. Vademecum miłośnika psa*, Wilno 1933.

¹² O. Hilfreich, *Pies zdrowy i chory. Popularny podręcznik dla posiadaczy psów, a zwłaszcza dla myśliwych*, Warszawa 1904.



Nazwy związane z budową morfologiczną psa

Psy poszczególnych ras różnią się pomiędzy sobą budową zewnętrzną – jamniki mają krótsze kończyny, teriery w charakterystyczny sposób zakończony pysk, charty mają bardzo szczupłą budowę ciała oraz wygięty grzbiet. Jednak wszystkie psy myśliwskie posiadają jednakowe określenia swojej budowy zewnętrznej – tak zwanego *eksterieru* czy *pokroju*. Poniżej przedstawimy poszczególne leksemy odnoszące się do określonych części ciała psów myśliwskich.

Źródłem materiału językowego były książki kynologiczne dla myśliwych, polskie i rosyjskie słowniki języka łowieckiego, a także literatura łowiecka i kynologiczna. Wykaz źródeł materiału faktograficznego znajduje się w końcowej części artykułu. Wyróżniliśmy 30 polskich oraz 30 rosyjskich rzeczowników, będących nazwami części ciała psa. Wśród nich znajduje się 7 terminów fachowych w języku polskim oraz 5 terminów w języku rosyjskim.

W poniższej tablicy przedstawiony został leksykon polskich i rosyjskich określeń poszczególnych części budowy morfologicznej psa.

Lp.	Język polski	Język rosyjski	Znaczenie
1.	<i>fafle</i>	<i>отвислые губы</i>	'fragment wargi psa zwisający z boku kufy'
2.	<i>grzbiet</i>	<i>спина</i>	'górną stronę ciała psa'
3.	<i>guz potyliczny</i>	<i>затылочный бугор</i>	'część potylicowa głowy'
4.	<i>klatka piersiowa</i>	<i>грудная клетка</i>	'część tułowia pomiędzy szyją a jamą brzuszną, chroniąca narządy wewnętrzne – płuca i serce'
5.	<i>kłq̄b</i>	<i>холка</i>	'przednią część górnej linii profilowej tułowia między karkiem a grzbietem'
6.	<i>krzyż</i>	<i>круп</i>	'część ciała, w której mieści się kość krzyżowa, w kształcie klina pomiędzy kośćmi miednicznymi'
7.	<i>kufa</i>	<i>морда</i>	'pysk psa myśliwskiego'
8.	<i>łędzwie</i>	<i>поясница</i>	'część pleców po obu stronach kręgosłupa, między żebrami a miednicą'
9.	<i>łapa (przednia, tylna)</i>	<i>лапа (передняя, задняя)</i>	'noga psa'
10.	<i>łokieć</i>	<i>локоть</i>	'staw łączący ramię z przedramieniem'
11.	<i>łopatka</i>	<i>лопатка</i>	'kość płaska w grzbietowej części ciała'
12.	<i>nasada ogona</i>	<i>основание хвоста</i>	'miejsce osadzenia ogona'
13.	<i>nasada ucha</i>	<i>крышка уха</i>	'miejsce osadzenia ucha'



14.	<i>ogon</i>	<i>хвост</i>	'część ciała typowa dla kręgowców, złożona z kości ogonowych'
15.	<i>palce</i>	<i>пальцы</i>	'zakończenie łap zwieńczone pazurami'
16.	<i>pięta</i>	<i>пясть</i>	'część tylnej łapy psa'
17.	<i>podgardle</i>	<i>бородка</i>	'część głowy mieszcząca się pod gardłem psa'
18.	<i>podudzie</i>	<i>хвостовик</i>	'fragment łapy psa umieszczony pod udem'
19.	<i>przedpiersie</i>	<i>передняя часть груди</i>	'przednia część klatki piersiowej'
20.	<i>przedramię</i>	<i>предплечье</i>	'część łapy psa przed ramieniem'
21.	<i>rama</i>	----	'stosunek wysokości psa do jego długości'
22.	<i>ramię</i>	<i>плечо</i>	'część łapy psa położona powyżej przedramienia'
23.	<i>sklepienie czaszki</i>	<i>черепное хранилище</i>	'część górna głowy'
24.	<i>słabizna</i>	<i>пах</i>	'ściana boczna brzucha między żebrami a biodrem'
25.	<i>stop</i>	<i>переход от лба к морде</i>	'punkt przejścia kufy w część czołową'
26.	<i>szyja</i>	<i>шея</i>	'fragment kręgosłupa na którym osadzona jest głowa'
27.	<i>trąba</i>	<i>щипец</i>	'pysk ogara lub charta'
28.	<i>trufla</i>	<i>мочка носа</i>	'nos psa'
29.	<i>udo</i>	<i>бедренная кость</i>	'część tylnej nogi psa powyżej podudzia'
30.	<i>wilczy pazur</i>	<i>«прибылой» палец</i>	'pojedyncze lub podwójne dodatkowe palce na tylnych lub tylnych i przednich kończynach psa z pazurami'

Tab. 1. Leksykon polskich i rosyjskich nazw związanych z budową morfologiczną psa

Poniżej omówimy jedynie te leksemy, które są terminami języka specjalistycznego jakim jest język łowiecki. Są to: **stop**, **kufa**, **trufla**, **fafle**, **kłęb**, **słabizna**, **trąba**. Pozostałe leksemy pochodzą bezpośrednio od języka ogólnego.

Stop – w literaturze kynologicznej podana jest następująca definicja: „część czołowa głowy psa”¹³. Opis leksemu *stop* nie jest dokładny. Wprawdzie jest to część czołowa głowy psa, ale części czołowych jest kilka – chociażby czoło, które również

¹³ T. Borkowski, *Morfologia i fizjologia*, w: red. A. Brabletz, *Kynologia łowiecka. Podręcznik*, Zarząd Główny PZŁ, 2013, s. 11.



należy do części czołowej. Wypada doprecyzować określenie tego pojęcia: stop to punkt, w którym kufa przechodzi w część czołową¹⁴. Nie wszystkie rasy psów mają wyraźnie zarysowany stop, charty nie posiadają go w ogóle. W rosyjskim języku łowieckim część ta nosi nazwę opisową: *переход от лба к морде* (przejście od czoła do pyska).

Zarówno *stop* jak i jego rosyjski ekwiwalent występują w języku oraz kynologicznym¹⁵.

Trufla – ‘czubek nosa’; trufla – bezwłosa zawilgocona końcówka nosa. Odcień i kolor trufla może być całkiem czarny, brązowy, wątrobiany lub jasnoróżowy¹⁶.

Etymologię słowa „trufla” Aleksander Brückner objaśnia następująco:

trufla, z niem. *Trüffel* włos. *tartufo*, *tartufo*, którą nazwę, z rozpodobnieniem w *Kartoffel*, przenieśli Niemcy, a za nimi my w 18. wieku, na ‘ziemniaki’, sprowadzone w 17. wieku z Ameryki do Włoch i Hiszpanii¹⁷.

Gdyby zastanowić się nad podobieństwem trufla grzyba do psiego nosa, to z pozoru nie dopatrzymy się go. Jednak po bliższym przyjrzeniu się widać, że faktura psiego nosa jest bardzo podobna do faktury tego grzyba. Za podobieństwem do grzyba przemawia również fakt, że psi nos w przekroju poprzecznym przypomina przekrojony grzyb.

W rosyjskim języku łowieckim część ta nazywana jest *мочканоса*.

Leksem *мочка* ma trzy znaczenia. W pierwszym oznacza szekłę – łącznik używany do łączenia lin; drugie znaczenie – dolna część ucha, miękka, składająca się nie z chrząstki lecz tkanki tłuszczowej; trzecie znaczenie – rzeczownik odczasownikowy ‘moczenie’ – sprawianie, że coś stanie się mokrym¹⁸. Zadziwiające, że słowniki języka rosyjskiego nie podają znaczenia ‘nos psa’. A przecież wyrażenie *мочка носа* funkcjonuje w języku i oznacza właśnie tę część ciała.

¹⁴ Autorska propozycja definicji leksemu *stop* (J.S.).

¹⁵ Zob. *Wzorzec FCI nr 6/28.10.2009, Seter szkocki (Gordon)*, <http://www.zkwp.pl/zg/wzorcel/6.pdf>; *Wzorzec FCI nr 2/28.10.2009, Seter angielski (English Setter)*, <http://www.zkwp.pl/zg/wzorcel/2.pdf>; *Wzorzec FCI nr 312/05.02.1999/GB, Nova Scotia DuckTollingRetriever*, <http://www.zkwp.pl/zg/wzorcel/312.pdf>. Белова С., *Дискоидная красная волчанка*, в: «Современная ветеринарная медицина», с. 20–23; <http://www.vetderm.eu/wp-content/uploads/2018/01/dle.pdf>; https://yhing.ee/public/Lisa_4.1..pdf;

¹⁶ T. Borkowski, *Morfologia i fizjologia*, w: red. A. Brabletz, *Kynologia łowiecka. Podręcznik*, dz. cyt., s. 17.

¹⁷ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 577.

¹⁸ С. И. Ожегов, Н. Ю. Шведова, *Толковый словарь русского языка*, Москва 2000, с. 368.



У зверя очень характерный окрас: черные или темно-бурые уши, "очки" вокруг глаз, **мочка носа**, губы и конечности, включая плечевой "хомут", а остальное тело белое, иногда с рыжеватым отливом¹⁹.

Мочка носа jest niewątpliwie terminem kynologicznym oraz weterynaryjnym. Występuje bowiem tylko w fachowej literaturze²⁰. Poszukiwania w korpusie „Ruscorpora” pokazały jeden wynik, z którego cytat jest przedstawiony powyżej.

Słownik etymologiczny języka rosyjskiego wyjaśnia znaczenie oraz pochodzenie tego leksemu w następujący sposób:

len nałożony na grzebień krosien (do przedzenia); miękka część małżowiny usznej. Pochodzi od мкнуть, мыкать (...), dla znaczenia 'część ucha' – выражение промкнуть уши²¹.

Kufa – 'pysk psa myśliwskiego'²².

Leksem „kufa” w słowniku etymologicznym jest wytłumaczony w następujący sposób:

Kufa – wielka beczka, kadź na wino, jednostka miary; XV–XVI; (...), st.-g. -nm. kuofa (...) zapewne z włc. cōpa, caupa; por. łc. cūpa (cuppa) 'kadź'²³.

W języku ogólnym leksem ten ma różne znaczenia, na przykład 'przyczepka':

Adam Gajda obsługuje sprzęt mechaniczny, który jest dumą osiedlowych zarządców. Bez-cenny jest ciągnik, a do niego przyczepa i pług. Tydzień temu do garażu trafił nowiuteńki rozsiewacz do piasku.

– Dawniej była taczka i łopata, potem do ciągnika zaprzęgaliśmy przyczepkę – wspomina Adam Gajda. – Cała **kufa** załadowana była piaskiem, z tyłu siedział człowiek, który rzucał za siebie piasek. Miotły nie poszły jednak do lamusa. Przydają się tam, gdzie konie mechaniczne nie dotrą²⁴

¹⁹ М. Чаплыгина, *Десять панд переедут в Шанхай по случаю 'ЭКСПО-2010'*, «РИА Новости», 2009.12.17.

²⁰ И. Резько (ред.), *Собаки. Все породы*, Москва 2013, с. 5–75; С.И.Братюха, И.С. Нагорный, И.П. Ревенко, А.А. Шевцов, А.К. Птицын, *Болезни собак и кошек*, Киев 1989, с. 35; С. Белова, *Дискоидная красная волчанка* в: «Современная ветеринарная медицина», с. 20–23; <http://www.vetderm.eu/wp-content/uploads/2018/01/dle.pdf>.

²¹ М. Фасмер, *Этимологический словарь русского языка*, Москва 1986, с. 666, (tłum. J. S.).

²² P. Gawin, *Terminologia łowiecka*, Gdynia 2016, s. 36.

²³ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000, t. 1, s. 846.

²⁴ NKJP (Narodowy Korpus Języka Polskiego) *Miotła, szufla, skuwaczka do lodu...*, „Express Ilustrowany”, kanał: #kanal_prasa_dziennik, autorzy: (gz), Data publikacji: 2001-11-29.



Kufa w znaczeniu ‘nos’:

- To patrzcie się w samowar albo w koniec własnego nosa, macie przecież na co.
- Kiedy **kufa** mi właśnie przeszkadza patrzeć na samowar.
- Malinowski! – syknął Wilczek z uśmiechem i jego małe niebieskie oczki, głęboko schowane, zamigotały gniewem, zaczął szarpać wielki złoty łańcuszek od zegarka²⁵.

Kufa w języku kynologicznym:

Dla sędziów ważny jest również „dobry kolor nosa, **kufy** (pyska) i oka”. Nos i **kufa** mają być czarne, a oko musi być ciemne, by nie kontrastowało z resztą łba psa²⁶.

W słownikach języka polskiego leksem *kufa* również funkcjonuje.

Kufa – 1. duża drewniana beczka o pojemności od kilku do kilkudziesięciu hektolitrów, używana głównie w przemyśle piwowarskim (nm. z łc.);

2. łow. pysk psa legawego (legawca)²⁷. Podane jest również inne znaczenie:

Kufa – żegl. „mały statek transportowy o ukośnych żaglach i pałakowatych sztabach (nm. z hol.)²⁸.

Mieczysław Szymczak wskazuje, w odróżnieniu od Andrzeja Bańkowskiego, na pochodzenie łacińskie tego leksemu. Ale w części definicji oznaczonej kwantyfikatorem błędnie podaje, że jest to pysk psa legawca. Jest to pysk każdego psa. Dlaczego w słowniku podano, że legawca? Może dlatego, że to najbardziej rozpoznawalna przez społeczeństwo grupa psów? Jeżeli zapytać przypadkowego przechodnia o rasę psa myśliwskiego, najpewniej powie: „wyżeł”. I może właśnie dlatego Mieczysław Szymczak podaje taką a nie inną definicję kufy? Niemniej definicja ta jest błędna.

W słowniku języka polskiego pod redakcją Haliny Zgółkowej czytamy:

Kufa, z łacińskiego *cupa* przez niemiecki *Kufe*. 1. „duża beczka drewniana stosowana do leżakowania piwa lub wina, używana głównie w browarach, o pojemności od kilku do kilkudziesięciu hektolitrów”: Obecnie w piwarstwie i winiarstwie kufy coraz częściej zastę-

²⁵ NKJP, W.S. Reymont, *Ziemia Obiecana*, 1898.

²⁶ NKJP, *Moda szkodzi psom*, „Dziennik Zachodni”, kanał: #kanal_prasa_dziennik, autorzy: M. Markłowska, Data publikacji: 2001-03-16.

²⁷ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 1079.

²⁸ Tamże.



powane są przez metalowe zbiorniki. Jest pijany, jakby wypił kufę wina. (...) 2. Łowiecki „pysk, morda psa myśliwskiego, zwłaszcza wyżła”²⁹.

Podane jest również znaczenie z języka żeglarskiego:

Kufa, z holenderskiego kof przez niemiecki Kuff (...), zob. kuff³⁰.

Czy *kufa* to to samo co *pysk* lub *morda*? Jak wynika z analizy definicji podanych w słownikach języka polskiego – tak³¹. Jednak po przejrzeniu cytatów z literatury wyekscerpowanych z pomocą korpusu można zauważyć tendencję do utożsamiania *mordy* z *twarzą*, czyli z częścią przednią, ale wraz z oczami. Pojęcie *morda* nie ogranicza się najwidoczniej tylko do tej części czaszki, która posiada otwór gębowy, ale wykracza dalej – do całej twarzoczaszki:

Każdy widzi, że ci nie poszło. Choć właśnie wtedy najbardziej potrzebna mina radosna. Niech myślą, że poszło. Ale szczytem prymitywizmu jest dla mnie **morda** Profesora...³².

Jeden to bardziej na bandziora wyglądał. **Morda** cała poobijana, na nosie plastry... Albo jak po wypadku³³.

Jeśli *morda* czy *pysk* jest równoznaczne z pojęciem *twarz* to nie można pomiędzy słowem *kufa* a *morda* / *pysk* stawiać znaku równości. *Kufa* nie posiada oczu. To część wystająca pyska.

W rosyjskim języku łowieckim ekwiwalentem *kufy* jest leksem zapożyczony z języka ogólnego *морда*. Występuje, podobnie jak w polskim języku ogólnym, w odniesieniu zarówno do zwierząt jak i do ludzi:

А от крыльца, навстречу хозяину, выскочил большой пёс в длинной золотистой шерсти: узкая **морда**, длинные уши, умные глаза³⁴.

– Ты, вражья **морда**, говори, да не заговаривайся! – крикнул следователь³⁵.

²⁹ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, Poznań 1994, s. 259–260.

³⁰ Tamże, s. 260.

³¹ Zgółkowa oraz Szymczak podają zgodną co do brzmienia definicję leksemu „pysk – u zwierząt: przednia część głowy z otworem gębowym, także: sam otwór gębowy”. Zgółkowa podaje jako synonim leksem *morda*. *Słownik języka polskiego*, s. 1086, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, s. 116.

³² NKJP, E. Redliński, *Szczurojorczycy*, 1994.

³³ NKJP, A. Baniewicz, *Drzymalski przeciw Rzeczpospolitej*, 2004.

³⁴ Ruscorpora, Б. Екимов, *Пиночет*, 1999.

³⁵ Ruscorpora, Ю. О. Домбровский, *Факультет ненужных вещей*, часть 2, 1978.



Słownik etymologiczny w następujący sposób wyjaśnia pochodzenie leksemu *морда*:

морда – pochodzenia ukraińskiego, białoruskiego *морда*. Sądząc po obecności *-p-* zapożyczone od irańskiego *mārada* – ‘głowa’³⁶.

Według objaśnień słownika etymologicznego *морда* znaczyło pierwotnie ‘głowa’. We współczesnym języku rosyjskim ogólnym leksem ten bardziej utożsamiany jest ze słowem ‘twarz’, podobnie zresztą jak w języku polskim. W języku łowieckim oznacza raczej ‘przednią część głowy psa’, ‘pysk’.

Leksem **fafle** jest zdefiniowany w słowniku języka polskiego jako „obwisłe wargi psów myśliwskich”. Słownik wyraźnie wskazuje na termin łowiecki. Kwantyfikator – język łowiecki. Jako wyraz bliskoznaczny podany jest tam leksem *wargi*, jako pochodny – *fafle*. Halina Zgółkowa podaje prawdopodobne pochodzenie leksemu *fafle* od niemieckiego *Waffel*³⁷. W języku niemieckim *die Waffel* oznacza ‘gofr’, ‘wafelek’ i raczej trudno znaleźć tu wspólne cechy tego kruchego cienkiego ciasta z obwisłymi wargami.

Fafle występują w języku literackim:

Drab również mało serdecznie odwrócił się do niej tyłem i zaczął objadać liście. – Jak jesteś taki, to z tobą nudzę się jeszcze więcej niż sama. A ja z tobą – pomyślał Drab, ale że miał gębę pełną liści, od jedzenia których przez **fafle**, a może **fafle**, spływały mu długie, ciągnące się pasma śliny, nic nie powiedział³⁸.

W języku łowieckim:

Posokowiec hanowerski jest psem średniej wielkości (do 58 cm wysokości) i silnej budowy. Głowę ma dużą, czoło płaskie, marszczone, uszy obwisłe, bardzo długie i szerokie, pysk tępy, wargi (**fafle**) zwisające³⁹.

Również w języku weterynaryjnym:

³⁶ М. Фасмер, *Этимологический словарь...* c. 652, (tłum. J.S.).

³⁷ H. Zgółkowa (red.), *Praktyczny słownik...*, dz. cyt., s. 138.

³⁸ NKJP, Z. Chądzyńska, *Przez ciebie, Drabie!*, Wrocław, 1995.

³⁹ NKJP, S. Godlewski, *Vademecum myśliwego*, Warszawa, 1996.



Domięśniowe bolą bardziej, zwłaszcza gdy pies jest napięty ze zdenerwowania i strachu. Przytrzymajmy go wtedy trochę mocniej, cały czas mówiąc do niego uspokajająco. Czasami dostajemy leki do stosowania w domu. Te w płynie dajemy psu przy pomocy strzykawki bez igły, odchylając nieco **fafle** z jednej strony, przytrzymując głowę psa i lekko ją unosząc⁴⁰.

Co do cech rasy, to dog de Bordeaux jest potężnie i masywnie zbudowany, ma wielką głowę, krótką i pomarszczoną z lekko wysuniętą żuchwą. Górne **fafle** opadają na dolne, oczy owalne, orzechowe lub brązowe, szeroko rozstawione, (...) ⁴¹.

Przytoczone przykłady ilustrują użycie leksemu *fafle* – widać, że nie jest to termin typowo łowiecki. Jest używany w literaturze kynologicznej (artykuły o rasach psów), wystąpił również w beletrystyce. Tam wprowadzie naprzemiennie z leksemem *fafle*.

Rosyjskim odpowiednikiem słowa *fafle* jest wyrażenie *отвислые губы* czyli 'obwisłe wargi'. Ta część ciała psa nie ma swojej fachowej nazwy w rosyjskim języku łowieckim.

Kłęb oznacza 'przednią część górnej linii profilowej tułowia między karkiem a grzbietem'⁴². Taka definicja nie jest do końca prawidłowa, gdyż termin *kłęb* oznacza wysokość psa mierzoną od najwyższej części grzbietu do podłoża.

Słownik języka polskiego podaje następujące znaczenie tego leksemu:

Kłęb – 1. Coś poplątanego, mającego kulisty kształt; skłębiona masa, splot. (...) 2. U dużych ssaków: wypukłość między karkiem a grzbietem, utworzona przez wyrostki kolczyste pierwszych kręgów piersiowych; także: tylna część tułowia, zad. *zootechn.* Wysokość w kłębie «wysokość zwierzęcia mierzona od początku kończyn przednich do szczytu kłębu». 3. Grubiona, podziemna część łodygi rośliny⁴³.

Leksem *kłęb* pochodzi z południowo-słowiańskiego *klǫbъ* – 'coś rozwidłonego, rozgałęzionego'. Posiadał również sięgające XV wieku anatomiczne znaczenie 'kark koński albo bydlęcy', szczyt schodzących się kości łopatkowych⁴⁴. Oba te znaczenia wskazują na *kłęb* w terminologii łowieckiej. Jest to rozwidlenie – chodzi tu o rozwidlenie kości – patrząc od karku kości łopatkowe rozchodzą się, czyli – można przyjąć, że w miejscu gdzie pies ma *kłęb*, zachodzi rozwidlenie. Można również,

⁴⁰ NKJP, autor: EB, *U weterynarza*, „Trybuna Śląska”, 2002-04-26.

⁴¹ NKJP, autor: EB, *Labradory i dogi de Bordeaux*, „Trybuna Śląska”, 2002-05-3.

⁴² Z. Jóźwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, Warszawa, 1994, s. 28.

⁴³ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, s. 939.

⁴⁴ Zob. A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny...*, dz. cyt., s. 716.



uproszczając nieco, zrównać semantycznie kłąb do karku, co poniekąd uczynił Piotr Gawin.

Sprawdzając funkcjonowanie w języku polskim leksemu *kłąb* wybraliśmy losowo 100 cytatów z korpusu. Wszystkie odnosiły się do języka ogólnego i występowały w kolokacjach: kłąb dymu, kłęby chmur, kłęby pierza, kłęby pary. Nie zano-towano kłębu odnoszącego się do budowy psa.

Rosyjskim ekwiwalentem terminu kłąb jest leksem *холка*.

Холка не острая, сравнительно широкая, линия спины и поясницы ровные, крестец слегка свислый⁴⁵.

Цифрами были помечены все стати быка – и **холка**, и подгузок, и бедра, и бабки, и седалищные бугры, и маклок, и скакательный сустав, и это самое, и все, все, а ниже шли данные в сантиметрах и килограммах⁴⁶.

Холка w słowniku języka rosyjskiego jest opisywana jako

U konia, byka i kilku innych zwierząt część szyi połączona z grzbietem, jak również grzywa rosnąca w tym miejscu⁴⁷.

Słownik etymologiczny bardzo zawile i niepewnie tłumaczy pochodzenie słowa *холка*. W słowniku Макса Фасмера czytamy, że słowo to jest najprawdopodobniej związane bezpośrednio ze słowem *хохол*⁴⁸. Виталий Горяев również wskazuje na podobne pochodzenie tego leksemu, przy czym wskazuje również na wyraz *чолка*, jako ten, od którego pochodzi *хохол*⁴⁹. Ponieważ wszystkie trzy leksemy: *хохол*, *холка* i *чолка* oznaczają czy też oznaczały grzywkę, można przypuszczać, że *холка* to zarówno grzywa jak i część ciała zwierzęcia, na którym ta grzywa rośnie.

Ślabizna jest definiowana dwojako w słownikach języka łowieckiego:

Ślabizna – ‘ściana boczna brzucha między żebrami a biodrem’, ‘tylna część brzucha zwierzyny’⁵⁰.

⁴⁵ Ruscorpora, С. В. Уханов, *Царская овца*, «Биология», 2003.01.01.

⁴⁶ Ruscorpora, В. Орлов, *Альтист Данилов*, 1980.

⁴⁷ С. И. Ожегов, Н. Ю. Шведова, *Толковый словарь русского языка*, Москва, 2000, с. 866 (tłum. J. S.).

⁴⁸ М. Фасмер, *Этимологический словарь...*, с. 255.

⁴⁹ Н. В. Горяев, *Сравнительный этимологический словарь русского языка*, Тифлис, 1896, с. 399, 401.

⁵⁰ Z. Józwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, dz. cyt.,



Oba pojęcia są poprawne, chociaż na pierwszy rzut oka zdają się być odmiennymi. Nie wynika z nich jasno, która to część brzucha – boczna czy tylna. Najlepiej byłoby określić – boczna tylna część brzucha⁵¹, gdyż termin ten oznacza po prostu miękką część brzucha, tę, która nie styka się z żebrami.

Leksem *słabizna* w języku ogólnym ma nieco inne znaczenie – określa „rzecz małej wartości; słabe miejsce czegoś” bądź odnosi się do kogoś, kto jest słaby w tym co robi⁵².

Taki kabaret z akcentami patriotycznymi. Trochę kawałów o Prezydencie, trochę – nawet żartów z kleru, ale **słabizna** okrutna⁵³.

W ciężkich warunkach bytu wszelka ludzka **słabizna** ginęła w młodym wieku, przeżywali tylko najzdrowsi i ci płodzili najodporniejszą potomność⁵⁴.

W słowniku języka polskiego pod redakcją Haliny Zgółkowej znajdziemy szerszy opis pojęcia:

Słabizna, *poch.* od słaby; 1. *potoczny* «rzecz nie mająca większej wartości; słaba strona czegoś». (...) *Bliskoznaczne*: miernota, gniot, bubel, knot, marnota, chała, tandeta, byle co, chłam. (...) 2. *potoczny* «osoba tworząca rzeczy mało wartościowe, wykonująca coś niezbyt dobrze, w stopniu niezadowolającym, odznaczająca się brakiem talentu, umiejętności w jakiejś dziedzinie». (...) *Bliskoznaczne*: miernota, prymityw, epigon. (...) 3. *zootechniczny* «u zwierząt: ściana boczna brzucha między żebrami a biodrem». (...) *Bliskoznaczne*: pachwina. 4. *eufemistyczny* «u mężczyzn: genitalia, przyrodzenie»⁵⁵.

W wyszukiwarce korpusu PELCRA znajdujemy jeszcze jedno znaczenie leksemu *słabizna*, określające słaby procentowo alkohol. Znaczenia tego nie podają słowniki języka polskiego.

Po piwie kolej na metalowe kieliszeczki. Jak dotąd nie wymyślono od nich lepszego wynalazku na podróż. Wyciągamy butelkę Cristala. Cena najniższa, moc najwyższa. Tylko 14 marek, ale za to 40 procent. Największe osiągnięcie enerdownów w tej dziedzinie. Inne gatunki mają droższe a procentowo dużo mniej wydajne. Przeważnie dwadzieścia osiem albo trzydzieści dwa. **Słabizna**. Nie na polskie gardło⁵⁶.

s. 28, P. Gawin, *Terminologia łowiecka*, Gdynia, 2016, s. 76.

⁵¹ Autorska propozycja definicji leksemu *słabizna* (J.S.).

⁵² Zob. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, s. 235.

⁵³ NKJP, P. Bikont, *W stanie spoczynku*, „Gazeta Wyborcza”, 1992-07-17.

⁵⁴ NKJP, A. Fiedler, *Madagaskar okrutny czarodziej*, Wydawnictwo Poznańskie, 1969.

⁵⁵ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa s. 178.

⁵⁶ NKJP, H. Sekulski, *Przebitka*, 2001.



Sake nie pili, bo to 18-procentowa **słabizna**. Lepsze było wino i piwo Asashi⁵⁷.

W słowniku etymologicznym Aleksandra Brücknera leksem *słabizna* występuje pod hasłem *słaby*:

Słaby, *słabość*, *słabowity*, *słabeusz* (...); *zastabnąć*, *osłabły*, *słabieć*, *słabizna* («zebra kończą się na słabiznie»); praslowo; niem. *schlaff* i *schlafen* (nord. *slapr*, 'słaby', i goc. *slēpan*) (...). U wszystkich Słowian tak samo: cerk. *słab*, serb. *slabina*, 'słabizna', itd.⁵⁸.

W rosyjskim języku łowieckim *słabizna* to po prostu *жулом*. Znów słowo z języka ogólnego zastępuje tu termin.

Trąba – 'pysk ogara lub charta'⁵⁹.

Trąba oznacza specyficzną w swym kształcie kufę psów tych ras. Kufa u chartów jest pozbawiona stopu, ma podłużny, wręcz wydłużony kształt.

Słownik języka polskiego podaje następującą definicję leksemu *trąba*:

trąba 1. *potoczny* «instrument dęty blaszany, bezstroikowy w kształcie cylindrycznej rury zakończonej z jednej strony lekko rozszerzającą się czarą głosową, z drugiej ustnikiem» (...). 2. *meteorologiczny* «silny, gwałtowny wir powietrza powstający w chmurze burzowej, charakteryzujący się formą kolumny lub leja zawieszonego pomiędzy chmurą a powierzchnią gruntu lub wody» (...). 3. *zoologiczny* «u niektórych zwierząt, np. u słonia: znacznie wydłużony oraz umięśniony narząd chwytny zakończony nozdrzami, a także ruchomym wyrostkiem» (...). 4. *przenośny* «człowiek niezdarny, niezaradny życiowo»⁶⁰.

W rosyjskim języku łowieckim termin trąba ma swój ekwiwalent – jest nim leksem *щунец*.

Щунец oznacza w architekturze szpiczaste zakończenie budowli⁶¹. W słowniku etymologicznym oraz w słowniku języka rosyjskiego brak definicji tego leksemu. Drogą dedukcji można przypuszczać, że *щунец* oznacza coś szpiczastego, taka jest również kufa charta – wydłużona, szpiczasta.

⁵⁷ NKJP, B. Czeakański, *Długi weekend w Tokio*, „Słowo Polskie Gazeta Wrocławska”, 2004-05-07.

⁵⁸ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, dz. cyt., s. 499.

⁵⁹ P. Gawin, *Terminologia łowiecka*, dz. cyt., s. 86.

⁶⁰ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, s. 164.

⁶¹ В. М. Полевой (ред.); *Популярная художественная энциклопедия*, "Советская энциклопедия", 1986, https://dic.academic.ru/dic.nsf/enc_pictures/3767.



Wnioski

Pies w polskiej i rosyjskiej kulturze łowieckiej pełni istotną rolę, co ma odzwierciedlenie w języku łowieckim. Stopniowo z rozwojem języka łowieckiego następował rozwój terminologii kynologicznej w obrębie tego języka.

Badania leksykologiczne w niniejszym opracowaniu miały na celu:

- 1) dobranie do polskich leksemów określających grupy użytkowych psów oraz eksterieru psa ich rosyjskich ekwiwalentów;
- 2) ustalenie, które z opisanych leksemów są terminami typowymi dla języka kynologii łowieckiej;
- 3) określenie etymologii tych terminów.

W wyniku przeprowadzonych badań okazało się, że część leksemów występujących w języku łowieckim jest zdefiniowana w sposób nieprecyzyjny – ich definicja wymagała dopracowania. Są to leksemy: *stop*, *kłqb* i *ślabizna*.

Kolejnym spostrzeżeniem w trakcie badania leksykologicznego powyższych terminów jest fakt, że pochodzą one z języka ogólnego. Świadczy o tym etymologia tych leksemów. Pierwotnie weszły one do ogólnego języka polskiego czy rosyjskiego, język łowiecki je zaadoptował i nadał nowe znaczenie.

Należałoby również zwrócić uwagę, że terminy te bardzo rzadko występują w słownikach języka łowieckiego, większość z nich pochodzi z literatury specjalistycznej dotyczącej psów myśliwskich. W słownikach łowieckich znalazły się leksemy: *kufa*, *fafle*, *kłqb*, *ślabizna*, *trąba*, *морда*, *мочка носа*, *цуней*. Słowniki specjalistyczne wymagają dopracowania w zakresie terminologii kynologicznej.

Summary

In this article we compare lexicological material concerning hound in Polish and Russian hunting culture was compared. The dog plays a very important role in the process of hunting. The theme of hounds is visible in literature, painting and art.

Lexemes describing the names of hound groups were presented. The following hounds are described: boarhound, flushinghound, pointer, bloodhound, retriever, scenthound and a hound used to hunt animals in dens.

One can read about such hound's work as sniffing and winding, pointing, tracing, pointing on bloodmarks, retrieving and others.

Keywords

hound, equivalent, hunting language, hunting, Russian hunting, Polish hunting.



Bibliografia

- 1/ Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000, t. 1–2.
- 2/ Błocki S., *Nasze psy. Vademecum miłośnika psa*, Wilno, 1933.
- 3/ Borkowski T., *Morfologia i fizjologia*, w: red. A. Brabletz, *Kynologia łowiecka. Podręcznik*, Republika Czeska, 2013, s.11–27.
- 4/ Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, Warszawa 1974.
- 5/ Chwalibóg E., *Rasy polskie*, Warszawa 2015.
- 6/ Dynak W., *Łowy, łowcy i zwierzyzna w przysłowiaach polskich*, Wrocław, 1993.
- 7/ Dynak W., Sokolski J., *Staropolskie księgi o myślistwie*, Wrocław, 2001.
- 8/ Gajewska M., *Myśliwi jako środowisko społeczne*, w: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Studia Sociologica” nr 18 (517), Szczecin, 2008, s. 143–156.
- 9/ Gawin P., *Terminologia łowiecka*, Gdynia 2016.
- 10/ Hilfreich O., *Pies zdrowy i chory. Popularny podręcznik dla posiadaczy psów, a zwłaszcza dla myśliwych*, Warszawa 1904.
- 11/ Hoppe S., *Polski język łowiecki*, Warszawa 1980.
- 12/ Jóźwiak Z., Biały K., *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, Warszawa, 1994.
- 13/ Krzemień M. P., *1000 słów o łowiectwie*, Warszawa 1986.
- 14/ Ostroróg J., *Myślistwo z ogary*, Kraków 1859.
- 15/ Przeczek I., *Psy rasowe. Pochodzenie, rasy, zachowania*, Warszawa 2016.
- 16/ *Słownik języka polskiego*, red. Szymczak M., Warszawa 1981, t. 1–3.
- 17/ Wysocka-Andrusiewicz J., *Zwierzęta w oczach myśliwych, myśliwi w oczach internautów. O etycznych aspektach polowań rekreacyjnych (dla sportu) i ich obrazie w mediach społecznościowych*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” XXX, Poznań 2016, s. 27–50.
- 18/ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Zgółkowa H., Poznań 1994, t. 1–23.
- 19/ Żychlińska-Buczek J., Wronowska A., *Rola psa w życiu człowieka*, „Wiadomości Zootechniczne”, R. XLVI, 4, Kraków, 2008, s. 79–81.
- 21/ Бела́вин А. М., Подю́ков И. А., Свало́ва Е. Н., Черных А. В., Хоро́брых С. В., *Охотничий словарь Прикамья*, Пермь 2014.
- 21/ Белова С., *Дискоидная красная волчанка*, w: «Современная ветеринарная медицина», с. 20–23; <http://www.vetderm.eu/wp-content/uploads/2018/01/dle.pdf>.
- 22/ Братюха С. И., Нагорный И. С., Ревенко И. П., Шевцов А. А., Птицын А. К., *Болезни собак и кошек*, Киев 1989.



- 23/ Горяев Н. В., *Сравнительный этимологический словарь русского языка*, Тифлис, 1896.
- 24/ Ожегов С. И., Шведова Н. Ю., *Толковый словарь русского языка*, Москва, 2000.
- 25/ Паутов В. А., *Толковый словарь охотничьих терминов*, Москва 2001.
- 26/ Полевой В. М. (ред.); *Популярная художественная энциклопедия*, Издательство "Советская энциклопедия", 1986, https://dic.academic.ru/dic.nsf/enc_pictures/3767.
- 27/ Резько И.(ред.), *Собаки. Все породы*, Москва 2013.
- 28/ Фасмер М., *Этимологический словарь русского языка*, Москва 1986.
- 29/ Чаплыгина М., *Десять панд переедут в Шанхай по случаю 'ЭКСПО-2010'*, «РИА Новости», 2009.12.17.



Katarzyna Sobstyl

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

„Bydlę mnie chapsnęło” – negatywny obraz psa w komunikacji internetowej

Antropocentryczne widzenia świata, zachowane we współczesnej leksyce jest powiązane z procesem zachodzącym przez kilka wieków w samym języku, a opartym na stopniowo powstającym podziale na słownictwo związane z człowiekiem i to odnoszące się do pozostałych istot żywych. Innymi słowy, jest przyczyną procesu powolnego tworzenia się językowej opozycji człowiek – zwierzę¹.

Odbita w języku postawa, zgodnie z którą człowiek podporządkowawszy świat, stawia siebie na szczycie otaczającej rzeczywistości, widoczna jest szczególnie w odniesieniu do ludzkich relacji z psem. Zwierzę to można uznać wręcz za modelowego przedstawiciela kategorii istot podległych człowiekowi. Jak pokazują liczne badania językoznawcze, obraz psa utrwalony we frazeologizmach jest nacechowany przede wszystkim negatywnie². Anna Pajdzińska zauważa, iż derywaty *pieski*, *psi* w takich połączeniach językowych „zawsze wprowadzają ocenę ujemną”³. Przykładem mogą być jednostki: *psia pogoda* ‘zła pogoda’ *pieski świat* ‘zły, nędzny, marny’, analogicznie – *pieskie życie*. Cechy psa, takie jak przywiązanie czy wierność, choć wydawałoby się, że są wartościowane pozytywnie (np. *wierny jak pies*), interpretuje się także jako postawy służalczości i podległości, co wzbudza pogardę⁴. Lekceważenie widać również w połączeniach: *nie dla psa kiełbasa*, *zda się psu na budę* oraz w utrwalonych zwrotach,

¹ Szerzej o wybranej leksyce z tekstów staropolskich, w których opozycja *homo* – *animal* jeszcze nie funkcjonowała, można przeczytać w pracy: A. Grybosiowa, *Jak historyk języka polskiego rozumie opozycję „homo – animal”*, w: *Język a Kultura* t. 15, *Opozycja „homo – animal” w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 9-15.

² Por. m.in. badania językoznawcze: K. Mosiołek, *Stereotypy psa zawarte w języku*, „Język Polski” 1992, z. 4, s. 301-304; K. Mosiołek-Kłosińska, *Motywacja związków frazeologicznych zawierających wyrazy „pies” i „kot”*, „Etnolingwistyka” 1995, z. 7, s. 21-31; B. Raszevska-Żurek, *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2010, z. 45, s. 65-80.

³ A. Pajdzińska, *Motywacje semantyczne przymiotników wartościujących*, „Etnolingwistyka” 1995, z. 7, s. 18.

⁴ Szerzej na temat: K. Mosiołek-Kłosińska, dz. cyt.; B. Raszevska-Żurek, dz. cyt.



w których wyrażenie pejoratywnego stosunku do kogoś wzmacniane jest poprzez przywołanie stereotypowego obrazu nastawienia człowieka do tego zwierzęcia, np. *pomiatać kimś jak psem, uważać kogoś za psa, zwymyślać kogoś jak psa, zbić kogoś jak psa*⁵. Już pobieżny przegląd jednostek językowych pokazuje, jak mocno odbite są w nich okrucieństwo, przemoc czy bezwzględność wobec omawianego przedstawiciela świata zwierząt⁶.

Współcześnie trudno jest zaakceptować takie postawy, zarówno pod względem etycznym, jak i prawnym. Trwające przez kilka wieków dość powszechne przekonanie o możliwościach, które dane są człowiekowi, by podporządkowywał sobie świat, powodowało, iż bardzo długo nie zwracano uwagi na sposób obchodzenia się z każdą „żywą własnością”, a więc nie tylko z psami. Zmiany postaw zaczęły dokonywać się dopiero pod wpływem XIX-wiecznych idei humanistycznych, które podnosiły wartość życia człowieka, co stopniowo przenoszono także na stosunek do zwierząt. Jednakże o tym, jak długa i powolna była to droga (także w Polsce), może świadczyć chociażby przykład z kodeksu karnego obowiązującego w zaborze pruskim od 1871 roku aż do uzyskania niepodległości, a formalnie do wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o ochronie zwierząt. We wspomnianym dziewiętnastowiecznym kodeksie można znaleźć punkt uznający, co prawda, za wykroczenie zachowanie polegające na dręczeniu zwierząt lub brutalnym obchodzeniu się z nimi, ale tylko w sytuacji, gdy było to działanie publiczne bądź wzbudzające zgorszenie⁷.

W opracowaniach prawniczych funkcjonuje pojęcie *reifikacji* rozumianej jako ‘traktowanie zwierząt jak rzeczy’⁸. Pierwsze szczegółowe dokumenty, które prawnie starały się zmienić takie podejście i jednocześnie wpłynąć na postawy mentalne, pojawiły w Polsce dopiero w XX wieku po odzyskaniu niepodległości, w tym wymienione wyżej rozporządzenie z 1928 roku. Jednakże dopiero

⁵ Więcej w pracy: W. Żarski, *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczyńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 77-88.

⁶ Por. także analizę tych i innych frazemów w języku polskim, czeskim i rosyjskim w: W. Wysoczański, *Opozycja „homo – animal” z perspektywy reguł postępowania (na materiale frazemów wybranych języków)*, w: *Język a Kultura* t. 15, *Opozycja „homo – animal” w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 81-96.

⁷ Por. W. Radecki, *Wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku. Przewodnik po przepisach*, Warszawa-Wrocław 1995, s. 73.

⁸ Więcej informacji można znaleźć w pracach: J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005, s. 61; A. Habuda, W. Radecki, *Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „Prokuratura i Prawo” 2008, z. 5, s. 21-22.



druga połowa minionego stulecia to dynamiczne, pozytywne zmiany w podejściu człowieka do zwierząt. Niezaprzeczalny wpływ na przeobrażenia ogólnej świadomości miały nie tylko działania różnorodnych organizacji zajmujących się zwierzętami, lecz także wydane dokumenty prawne, m.in. Światowa Deklaracja Praw Zwierząt przyjęta przez UNESCO w 1978 roku czy też w Polsce – Ustawa z 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt⁹.

Na tle zarysowanych przemian w myśleniu o zwierzętach współczesne konceptualizacje przedstawicieli przyrody ożywionej, w tym psa, wydają się potwierdzać proces dereifikacji. Odzwierciedlają bowiem postawy przeciwstawne do tej utrwalonej w języku i przywołanej na początku. Pozytywne wartościowanie widać chociażby w licznych tekstach funkcjonujących w przestrzeni internetowej (m.in. w ogłoszeniach adopcyjnych schronisk i fundacji, w anonsach reprodukcyjnych czy też w inskrypcjach zamieszczanych na wirtualnych cmentarzach zwierzęcych).

Kreowane tam obrazy psów są w przeważającej liczbie pozytywne. Buduje się je przy użyciu leksyki jednoznacznie wartościującej lub poprzez opisy pożądanych zachowań sytuacyjnych, odnoszonych przede wszystkim do relacji człowiek – zwierzę. Na przykład w ogłoszeniach adopcyjnych pies przedstawiany jest jako istota nierzadko skrzywdzona przez ludzi, która (mimo przeżytych doświadczeń) odpowiednio prowadzona może być wspaniałym towarzyszem szukającym kontaktu z człowiekiem i wręcz zależnym od jego uczuć. Zachowania wartościowane negatywnie opisuje się w taki sposób, by zneutralizować intensywność cechy¹⁰.

Równie pozytywny obraz tego zwierzęcia (choć ujęty w inne ramy sytuacyjne) wyłania się z analiz anonsów reprodukcyjnych, w których eksponowanie modelowych cech zewnętrznych, osobowościowych oraz możliwości rozrodczych przedstawicieli danej rasy jest podporządkowane określonej celowi pragmatycznemu¹¹.

⁹ Szerzej na ten temat: K. Sobstyl, *Językowy obraz zwierząt i ich ochrony w polskich rozporządzeniach i ustawach na przestrzeni wieków*, w: *Polszczyzna stulecia*, red. J. Klimek-Grądzka, M. Nowak-Barcińska, Lublin (w druku).

¹⁰ Por. K. Sobstyl, „*To jest Bond – nie James, ale szczeniak*”. *Internetowe ogłoszenia adopcyjne jako przykład tekstu użytkowego*, w: *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak. Gatunki w mediach elektronicznych*, tom. II, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2017, s. 349-358; K. Sobstyl, *Wartościowanie człowieka i psa w ogłoszeniach adopcyjnych zwierząt*, w: *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce III: perspektywa językoznawcza*, red. A. Kikiewicz, J. Piwowar, Olsztyn 2017, s. 145-154.

¹¹ Por. szerzej na ten temat: K. Iwańczuk, M. Nowak, *O internetowych anonsach reprodukcyjnych*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczeńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 125-132.



Inskrypcje na wirtualnych nagrobkach natomiast rejestrują językowy obraz psa jako członka rodziny, przyjaciela, za którym nadawca tęskni tak samo, jak za bliską osobą¹².

Choć w różnego typu dyskursach przeważają pozytywne konceptualizacje, to nie oznacza niestety, iż negatywne stereotypy zostały zupełnie zatarte, zwłaszcza gdy wypowiedzi nadawców są odbiciem ich emocji.

By przyjrzeć się bliżej temu zagadnieniu, analizie poddane zostaną fora dyskusyjne, podejmujące wątek subiektywnych niechęci do psów.

Celem badań jest przede wszystkim odpowiedź na pytania: jakie cechy najczęściej składają się w analizowanych tekstach na negatywny obraz psa i jakie mogą być przyczyny takiej konceptualizacji?

Materiał badawczy obejmuje 4 wybrane wątki tematyczne, zawierające ponad 200 wpisów:

1. <https://f.kafeteria.pl/temat/f4/nienawidze-psow-kto-jeszcze-ich-nie-lubi-p5019488> (dostęp 13.05.2018)
2. https://zapytaj.onet.pl/Category/010,001/2,26876453,Dlaczego_nie_lubisz_psow.html (dostęp 13.05.2018)
3. https://zapytaj.onet.pl/Category/010,001/2,24389691,To_zle_ze_nie_lubie_psow_zwierzeta.html (dostęp 13.05.2018)
4. www.wykop.pl/wpis/12445025/nienawidze-psow-jakbym-mial-mozliwosc-usuniecie-ra/ (dostęp 13.05.2018)

Na wstępie należy zauważyć, iż na tle powszechnego we współczesnej komunikacji, zwłaszcza elektronicznej, zjawiska swobodnego wyrażania negatywnych emocji, wątki skupione wokół tematyki niechęci do psów nie są częste¹³. Ponadto (wbrew intencji zawartej w tematach rozpoczynających analizowane tu dyskusje) nie wszystkie wypowiedzi nadawców wskazują na ujemne wartościowanie obiektu, któremu poświęcony jest wątek¹⁴. Niemniej jednak liczba negatywnych opinii w badanym materiale pozwala na przybliżenie jednej ze współczesnych konceptualizacji psa składającej się przede wszystkim z subiektywnych ocen wartościujących.

¹² Więcej ten temat w pracy: U. Kolberová, *Językowy obraz psa zawarty w inskrypcjach nagrobnych na wirtualnych cmentarzach zwierzęcych*, „Poradnik Językowy” 2016, z. 9, s. 48-57.

¹³ Podobne obserwacje można odnieść do (nieomawianych w niniejszym artykule) komentarzy podsumowujących artykuły internetowe, poświęcone psom i ich relacjom z ludźmi.

¹⁴ Na badanych forach dyskusyjnych wypowiedzi zawierające pozytywne opinie o psach stanowią około 20% wszystkich zamieszczonych tam komentarzy.



Wypowiedzi zamieszczone w analizowanych wątkach dotyczą odczuć nadawców. Wyrażane jest to eksplicitnie poprzez użycie czasowników: *nie lubić*, *nienawidzić*, przy czym emocjonalny, nieprzychylny stosunek często nie jest niczym uzasadniany.

1. Nie lubię psów.
2. Nie lubię i koniec, kropka!!!
3. Jak można to lubić??
4. ...po prostu psów nie lubię, denerwują mnie.
5. Nienawidzę psów.
6. ...też nienawidzę psów, dla mnie mogłyby wszystkie zdechnąć.
7. Osobiście sympatią ich nie darzę i nigdy nie zgodzę się na to, aby w moim domu (czy też ogrodzie) był pies.
8. Nie znoszę psów.
9. ...ja mam je głęboko w dupie.

Niekiedy niechęć do psów jest przeciwstawiana pozytywnemu stosunkowi do innych zwierząt – najczęściej kotów.

10. Zgadzam się ze wszystkimi, którzy piszą, że koty są lepsze, a psy są obrzydliwe.
11. Nie przepadam jakoś specjalnie za psami, wolę koty.
12. Nie znoszę psów, wolę gołębice, często zostawiam im jedzenie na parapecie.

Tu również jednak widoczny jest brak podawania przyczyn preferencji, co należy uznać za typowe dla subiektywnych, nacechowanych ekspresywnie sądów.

Zdarza się, że nadawcy wspominają o nieprzyjemnym wydarzeniu, które wpłynęło na ich nastawienie.

13. ...też nie lubię i to bardzo (...) raz mnie jeden pogryzł, gdy wracałam ze szkoły.
14. Pies sąsiadki rzucił się na mnie zza krzaków i od tej pory nienawidzę psów.

Niezrozumienie zwierzęcych zachowań i interpretowanie ich w sposób uproszczony jako nieuzasadnionej i nieprzewidywalnej agresji powoduje, iż przy takim subiektywnym punkcie widzenia obraz psa staje się bardzo stereotypowy, a w jego konceptualizacji w aspekcie behawioralnym na plan pierwszy wysunięta zostaje cecha PIES GRYZIE (BEZ PRZYCZYNY), np.

15. ...mnie ugryzł pies, jak miałem 4 latka (...) wyciągnąłem rączkę, a to bydlę mnie chapsnęło!



16. ...zostałam ugryziona.
17. ...dobrze, że tylko raz mnie capnął.
18. Mnie też niedawno pogryzł obleśny, wielki wilczur pijanej sąsiadki.
19. Tydzień temu zostałam ugryziona przez bezpańskiego psa.
20. ...pies sąsiadów ugryzł w twarz ich syna.

Przywoływane przykłady agresywnych zachowań stają się nie tylko powodem niechęci w stosunku do psów, lecz także lęku przed nimi:

21. ...i mnie capnął i to mocno (...) teraz, kiedy widzę kogoś z dużym psem bez smyczy, staram się przechodzić na drugą stronę chodnika, a jeśli się nie da, stoję jak wryta, serce mi wali i zwyczajnie się boję.
22. ...raz mnie jeden pogryzł, gdy wracałam ze szkoły (potem 5 zastrzyków przeciw wściekliźnie i stan bliski zawału), gdy potem widziałam na swojej drodze psa, czasami myślałam, że ze strachu zemdleję.

W takiej conceptualizacji eksponowanym zachowaniem jest gryzienie, co stanowi podstawę nadbudowywania kolejnych elementów obrazu:

PSU NIE MOŻNA UFAĆ –

23. Pies to zwierzę, a zwierzętom się nie ufa.

JEST NIEBEZPIECZNY –

24. Pieski są niebezpieczne; nawet domowe psy gryzą, trzeba być debilem, żeby mieć dziecko i zwierzę – każde gryzie, drapie.

Przedstawianie psa jako zwierzęcia, które jest nieprzewidywalne i w związku z tym groźne, w dużym stopniu wskazuje na kontynuację obrazowania utrwalonego w jednostkach leksykalnych, takich jak chociażby: *kłamię jak pies, nie wierzyć komuś jak psu czy też strzeż się psa, bo milczkiem kąsa*¹⁵.

W badanym materiale spotkać można także charakterystyki, które odnoszą się do innych reakcji behawioralnych, traktowanych jako typowe dla danego gatunku zwierząt. Jednym z najczęściej wymienianych zachowań, wartościowych jednoznacznie negatywnie jest szczekanie.

25. Sąsiad nad nami ma psa (...), jakie to wkurzające, jak on codziennie szczeka, matko, czasami to się skupić nie można, a nauki tyle, że szkoda gadać.
26. ...rozdziawia pysk – bębienki w uszach rozsadza, wyje.

¹⁵ Por. S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1985.



27. Gdy przechodzę obok domów sąsiadów, to ich psy od lat na mnie szczekają, a co ja im, kurde, robię? Przechodzę tylko obok domu ich właściciela!
28. ...drze to mordę bez opamiętania, na okrągło, bez żadnego powodu.
29. Parszywe ujadające bydło drze się na balkonach w niebogłoty na widok każdego ruchu.
30. ...bydlę reaguje wściekłym jazgotem na każdy przejaw życia.

Zwraca uwagę subiektywizm obrazowania, oparty na niezrozumieniu kodu czy też niechęci do jego interpretacji (co wynika być może z lekceważącej postawy względem obiektu). Szczekanie nie jest więc odbierane jako znak akustyczny, niosący za sobą określone znaczenie¹⁶. Nadawcy wpisów, nie chcąc uczestniczyć w tym akcie komunikacji, odbierają je jako nieintencyjne dźwięki, które ze względu na czas trwania oraz sugerowaną powtarzalność sytuacyjną przeszkadzają, a w konsekwencji wzbudzają rozdrażnienie.

W przedstawionych przykładach wyraźna jest ekspresywność wypowiedzi, werbalizowana chociażby przy użyciu zwrotów potocznych: *drzeć się, drzeć mordę, rozdziawiać pysk, reagować wściekłym jazgotem*. Jeśli wymienione jednostki leksykalne odnoszone są do zachowań ludzkich, uznaje się je za obraźliwe, gdyż ich pejoratywne nacechowanie wynika z użycia w tych jednostkach leksykalnych nazw części ciała zwierząt¹⁷. Ponadto taki zabieg językowy opiera się na zaburzeniu hierarchii w antropocentrycznym obrazie świata – człowiek charakteryzowany przy pomocy wskazanych leksemów, traci swoją pozycję. Jednakże w wypadku, gdy te same zwroty użyte zostają w stosunku do zwierząt, negatywne wartościowanie obiektu jest jeszcze wyraźniejsze. W przedstawionych wyżej przykładach wyrażanie nieprzychylnego nastawienia zostaje wzmocnione także poprzez użycie ekspresywnych określeń, takich jak: *bez opamiętania, wniebogłoty na widok każdego ruchu, wściekły*. Te struktury leksykalne konotują brak umiejętności świadomego panowania nad sobą, a więc cechę, która w antropocentrycznym widzeniu świata jest właściwa tylko człowiekowi jako istocie myślącej. Ponieważ z danej perspektywy obrazowania rzeczywistości psy tej umiejętności nie posiadają, ich pozycja jest niska. Zaznaczone jest to również poprzez użycie leksemów *bydło, bydlę*. Nazwanie psa określeniem, które

¹⁶ Por. szczegółowe uwagi na ten temat: M. Fleischer, *Komunikacja międzygatunkowa: człowiek – pies*, w: *Język a Kultura* t. 15, *Opozycja „homo – animal” w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 223.

¹⁷ Por. uwagi: R. Tokarski, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, s. 78-80; R. Tokarski, *Konceptualizacja zwierząt w potocznej świadomości językowej*, w: *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 16.



w znaczeniu dosłownym odnosi się do innego zwierzęcia, a w sensie metaforycznym ma wyraźne nacechowanie pejoratywne, jeszcze bardziej wskazuje na nieistotne miejsce psa w hierarchii świata zdominowanego przez człowieka¹⁸.

Niechęć do psów (bądź ogólnie do zwierząt) wyrażana jest również w odniesieniu do aspektów fizjologicznych. W takich wypadkach negatywne nastawienie wynika między innymi z braku akceptacji zapachu psa oraz z powodu kojarzenia go z brudem.

31. Nie lubię psów, śmierdzi od nich.
32. Nienawidzę kundli, śmierdzą tak, że zrzygać się można.
33. Nie lubię odwiedzać ludzi, którzy mają psy, szczególnie gdy domagają się zdemowania butów.
34. ...nie lubię ich zapachu.
35. Kto ma w domu zwierzę, tan ma brud, smród nie do pokonania.
36. Dom ze zwierzęciem capi jak szambo.

Tematem, który wzbudza najwięcej negatywnych emocji, jest kwestia efektów przemiany materii każdej istoty żyjącej.

37. ...a co najgorsze, załatwiają się, gdzie popadnie.
38. Jak widzę ten wysyp kup na trawnikach i chodnikach, zwłaszcza po zimie, to aż zbiera na wymioty.
39. ...wszystkie okoliczne trawniki pokryte tonami psiego łajna, zwłaszcza wiosną odór łajna jest wprost zatykający.
40. ...codziennie mam obejszczane koło w samochodzie.
41. ...a nie, żeby to srało po chodnikach;
42. Denerwują mnie srające psy na ulicach.
43. ...szcza i sra na ulicy jak świnia, smarka, puszcza bąki, tarza się w gównie.

Nadawcy reprezentują bardzo krytyczne postawy w stosunku do wskazanych zachowań psów. Wizja świata urządzonego według określonych przez człowieka reguł współżycia społecznego, pozwala mu na stawianie zwierzętom tych samych wymagań, które obowiązują w relacjach międzyludzkich. Skoro psy nie dostosowują się do nich, oceniane są negatywnie, gdyż z takiego punktu widzenia naruszają tabu obyczajowe. Nadawcy wyrażają swoją odrazę, stosując nie tylko omawiane już zabiegi językowe, wzmacniające pejoratywną ocenę (np. porównanie do innego zwierzęcia: *jak świnia*), lecz także poprzez użycie leksyki potocznej o nacechowaniu wulgarnym (*srać, obejszczane, gówno*).

¹⁸ W badanym materiale tekstowym nadawcy wykorzystują ten zabieg językowy także przy wartościowaniu innych cech czy zachowań.



Ta subiektywna niechęć do psów w odniesieniu do omawianych kwestii bywa przenoszona także na ich właścicieli.

- 44. Ja też nienawidzę psich pozostałości, ale to przecież nie ich wina, tylko właścicieli.
- 45. ...ciekawe, czy jak im tak kundel w domu nasra, to też zostawiają?
- 46. ...właściciele wyprowadzają je nawet na place zabaw, żeby się załatwiły i nie sprzątają po nich.
- 47. Agresja u psów albo kupy zawalające chodniki to wina ludzi, którzy źle wychowują zwierzęta.

Negatywna konceptualizacja psa wynika w takich wypadkach z oceny niewłaściwego zachowania się ludzi. W wypowiedziach nadawców implikowany jest więc osąd dotyczący braku odpowiedzialności człowieka za zwierzę, które posiada. Skoro właściciel nieumiejętnie wywiązuje się ze swoich obowiązków określanych nie tylko prawnie, lecz także poprzez przyjęte normy społeczne, jest oceniany negatywnie. Krytyka dotyczy także innych aspektów w relacjach pies – człowiek, choć nie wszystkie wyrażane oceny mają konkretne odniesienia.

- 48. Ja też nie lubię psów, a jeszcze bardziej ich właścicieli.
- 49. Właściciele w ogóle nie są odpowiedzialni.
- 50. Znienawidziłam psy przez głupotę właścicieli.
- 51. Pies jest taki, jak wychowa go właściciel, a że ludzie to swołocz, to tak i psy się zachowują.
- 52. W większości i to zdecydowanej psiarze to osoby, które posiadaniem psa rekompensują sobie odrzucenie społeczne. Ich problemem często jest dość odrażający wygląd fizyczny, a pies staje się substytutem bliskiej osoby. (...) Gdy pies jest paskudny, jego właścicielka, mówiąc eufemistycznie, nie grzeszy urodą. Nadwaga psa, to odbicie właściciela, który powinien udać się do dietetyka. Trzeba współczuć psiarzom, (...) potrzebna im jest pomoc psychiatryczna i psychologiczna.

Formy takich wypowiedzi mają różny charakter – od ogólnikowych opinii zarzucających właścicielom brak rozsądku i nieumiejętne wychowywanie swoich psów, aż po krytykę, że ktoś w ogóle posiada to zwierzę, gdyż tworząc z nim bliskie relacje, chce w ten sposób jedynie odreagować własne problemy.

Na tle kontekstu zarówno sytuacyjnego, jak i pragmatycznego można przyjąć, że na analizowanych forach negatywne sądy wypowiedzane są najprawdopodobniej przez osoby, które psów nie posiadają, a na pewno nie chcą ich



mieć w swoim najbliższym otoczeniu. Ponadto należy pamiętać, iż zachowania językowe mają nie tylko charakter aktywny, (celowy), lecz także przyczynowy, czyli retrospektywny¹⁹. W związku z tym negatywne oceny mogą opierać się także na wcześniejszych subiektywnych doświadczeniach nieujawnionych w tekstach.

W niniejszym artykule przedstawione zostały najbardziej reprezentatywne cechy, które budują jedną ze współczesnych konceptualizacji psa. Nie jest to oczywiście obraz pełny, a przeprowadzone tu analizy nie mają charakteru zamkniętego i skłaniają do dalszych badań. Pozwalają jednak na zarysowanie najistotniejszych elementów jednego z obrazów tego zwierzęcia, który wyłania się z omawianych tekstów.

W badanym materiale na negatywną konceptualizację psa składają się przede wszystkim poniższe cechy:

- pies jest zwierzęciem agresywnym, nieprzewidywalnym i niebezpiecznym,
- gryzie bez powodu,
- szczeka bez wyraźnej przyczyny, co powoduje rozdrażnienie człowieka,
- nie potrafi (tak jak człowiek) panować nad swoimi emocjami,
- śmierdzi,
- brudzi,
- załatwia się w widocznych miejscach,
- jest źle wychowywany przez właściciela.

Przyczyn takiej konceptualizacji można upatrywać przede wszystkim w przyjęciu przez nadawców subiektywnego punktu widzenia opartego z jednej strony na emocjach, osobistych doświadczeniach, z drugiej na reprezentowanych postawach opartych na antropocentrycznej wizji świata. Ponadto osoby wyrażające takie sądy nie potrafią prawidłowo odczytywać kodu komunikacyjnego, którym posługują się psy. Wydaje się też, iż nadawcy badanych tekstów nie chcą wejść w interakcję z przedstawicielami świata zwierząt. Być może, kieruje nimi również nieuświadomiona postawa lekceważenia istoty, która stoi niżej w hierarchii.

Summary

"This beast has bitten me!" – the negative image of dogs in internet communication. The article presents the most representative features that create one of the contemporary conceptualisations of dogs. The source texts that were obtained from 4 selected internet fora, state that the negative image of dogs consists of such elements as aggression, unpredictability, biting, barking, mess-

¹⁹ Por. A. Kiklewicz, *Zrozumieć język. Szkice z filozofii języka, semantyki, lingwistyki komunikacyjnej*, Łask 2007, s. 101.



ing, and bad training by their owners. Such a representation has a clearly subjective nature, and is based on emotions, beliefs and personal experiences of the authors of the texts.

Keywords

conceptualisation, dogs, internet communication

Bibliografia

- 1/ Białocerkiewicz J., *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005.
- 2/ Fleischer M., *Komunikacja międzygatunkowa: człowiek – pies*, w: *Język a Kultura* t. 15, *Opozycja „homo – animal” w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 223-242.
- 3/ Grybosiova A., *Jak historyk języka polskiego rozumie opozycję „homo – animal”*, w: *Język a Kultura* t. 15, *Opozycja „homo – animal” w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 9-15.
- 4/ Habuda A., Radecki W., *Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „Prokuratura i Prawo” 2008, z. 5, s. 21-35.
- 5/ Iwańczuk K., Nowak M., *O internetowych anonsach reprodukcyjnych*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczevska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 125-132.
- 6/ Kiklewicz A., *Zrozumieć język. Szkice z filozofii języka, semantyki, lingwistyki komunikacyjnej*, Łask 2007.
- 7/ Kolberová U., *Językowy obraz psa zawarty w inskrypcjach nagrobnych na wirtualnych cmentarzach zwierzęcych*, „Poradnik Językowy” 2006, z. 9, s. 48-57.
- 8/ Mosiołek K., *Stereotypy psa zawarte w języku*, „Język Polski” 1992, z. 4, s. 301-304.
- 9/ Mosiołek-Kłosińska K., *Motywacja związków frazeologicznych zawierających wyrazy „pies” i „kot”*, „Etnolingwistyka” 1995, z. 7, s. 21-32.
- 10/ Pajdzińska A., *Motywacje semantyczne przymiotników wartościujących*, „Etnolingwistyka” 1995, z. 7, s. 5-20.
- 11/ Radecki W., *Wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku. Przewodnik po przepisach*, Warszawa-Wrocław 1995.
- 12/ Raszewska-Żurek B., *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2010, z. 45, s. 65-80.
- 13/ Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1985.



- 14/ Sobstyl K., *Językowy obraz zwierząt i ich ochrony w polskich rozporządzeniach i ustawach na przestrzenie wieków*, w: *Polszczyzna stulecia*, red. J. Klimek-Grądzka, M. Nowak-Barcińska, Lublin (w druku).
- 15/ Sobstyl K., „*To jest Bond – nie James, ale szczeniak*”. Internetowe ogłoszenia adopcyjne jako przykład tekstu użytkowego, w: *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak. Gatunki w mediach elektronicznych*, tom. II, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2017, s. 349-358.
- 16/ Sobstyl K., *Wartościowanie człowieka i psa w ogłoszeniach adopcyjnych zwierząt*, w: *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce III: perspektywa językoznawcza*, red. A. Kiklewicz, J. Piwowar, Olsztyn 2017, s. 145-154.
- 17/ Tokarski R., *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, s. 69-86.
- 18/ Tokarski R., *Konceptualizacja zwierząt w potocznej świadomości językowej*, w: *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 11-18.
- 19/ Wysoczański W., *Opozycja „homo – animal” z perspektywy reguł postępowania (na materiale frazemów wybranych języków)*, w: *Język a Kultura*, t. 15, *Opozycja „homo – animal” w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 81-96.
- 20/ Źarski W., *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczeńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 77-88.



Agnieszka Wierzbicka

(Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii,
Zakład Współczesnego Języka Polskiego)

**„Pies nie zdycha a umiera” –
o cierpieniu i śmierci psich przyjaciół w dyskursie ich właścicieli**

Wprowadzenie

Podniesienie pozycji zwierząt (w tym przede wszystkim psów) w ludzkiej mentalności jest obecnie wyraźnie dostrzegalnym trendem. Przestaje nas dziwić i gorszyć założenie, że najlepszemu przyjacielowi człowieka należy się identyczna ochrona godności, zdrowia i życia, co nam samym. I choć dla wielu osób może brzmieć to nadal obrazoburczo, psy stają się coraz częściej równoprawnymi członkami rodziny, w której ich potrzeby są zaspakajane nie tylko na poziomie fizjologii i bezpieczeństwa. Psy mają także zapewnione w wielu domach poczucie przynależności (uczestnicząc w życiu rodzinnym) oraz szacunku i uznania (są częścią życia domowników; dba się o ich potrzeby, wychowanie i zabawy; zwraca się na nie uwagę; niekiedy nawet ze względu na nie domownicy planują obowiązki zawodowe, czas wolny czy wypoczynek).

Mówienie ludzi psach jako *dzieciach, córkach, synach* przestało być fikcją literacką, a słowa podobne do tych wypowiedzianych przez Janinę Duszejko w powieści Olgi Tokarczuk *Prowadź swój pług przez kości umarłych*:

– *Moje Suki zginęły (...).*

– *Rozumiem ten ból (...). Ale to przecież tylko zwierzęta.*

– *Były moimi jedynymi bliskimi. Rodziną. Córkami.*¹ [podkr. wł. – A.W.],

można usłyszeć (czy przeczytać) w wypowiedziach wielu miłośników zwierząt.

Zmiana narracji o psach jest widoczna nie tylko w literaturze pięknej, dyskursie dotyczącym praw zwierząt, ale przede wszystkim w rozmowach samych posiadaczy psów. Dotyczy ona wielu aspektów psiej egzystencji, ale szczególnie widoczna jest w sytuacjach związanych z śmiercią tego domowego zwierzęcia. Powszechnie używanym określeniem śmierci psa w polszczyźnie przez wieki było słowo *zdychać*, co konotowało (i nadal przywołuje na myśl) negatywne

¹ O. Tokarczuk, *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, Kraków 2009, s. 273.



skojarzenia, umiejscawiając cierpienie i śmierć psa zdecydowanie niżej od analogicznego stanu ludzi. To budzi niezgodę wielu miłośników zwierząt i prowokuje do mentalnego, a co za tym idzie językowego negowania gorszości zwierzęcej śmierci. Coraz więcej osób mówi o niej w sposób „zarezerwowany” dotąd wyłącznie dla ludzi: psy *umierają, odchodzą* [źródło FB: NKZ], są *nieodżałowanej pamięci* [FB: NKZ], a nawet *świętej pamięci* [IN], w chwili ich śmierci właścicielom *serce pęka, rozpada się na milion kawałków; łzy lecą ciurkiem; dusza wyje z rozpacz* [FB: NKZ]². To widoczna zmiana narracji człowieka o psie i łączących ich relacjach – która wynika zapewne nie tylko z miłości i większej świadomości ludzi dotyczącej życia i funkcjonowania psów, ale przede wszystkim z coraz dobitniej artykułowanych w różnych tekstach (zarówno naukowych, jak i publicystycznych) przemyśleń wskazujących na współdzielenie świata przez wszystkie gatunki posiadające świadomość doznaniową³ – przekreśla utrwalaną przez wieki w kulturze i języku antropocentryczną wizję świata. Odejście od myślenia o człowieku jako istocie uprzywilejowanej, stojącej wyżej od innych stworzeń, wskazuje na zyskującą coraz większą popularność, posthumanistyczną postawę ludzką, wywołując równocześnie konieczność zmiany używanego języka, bowiem to właśnie z niego „stworzyliśmy nie tylko potężny instrument władzy i ideologii sankcjonującej dominację ludzkiego gatunku nad innymi, ale również wyjątkowe narzędzie sztuki i rozumienia otaczającego nas świata”⁴.

Artykuł jest próbą przedstawienia stosunkowo nowego sposobu mówienia o cierpieniu i śmierci psów. Mimo że taka narracja nie dotyczy ogółu użytkowników polszczyzny, a jedynie tych osób, które jawnie zrównują odczuwanie ludzkie i psie, a więc najczęściej właściciele psów, warto zwrócić na nią baczniejszą uwagę. Na podstawie tekstów umieszczanych w Sieci [D; FB: NKZ] i w inskrypcjach nagrobnych [IN] autorka dokona opisu sposobów budowania równego człowiekowi sposobu przeżywania przez psy bólu i słownego doświadczania odejścia zwierzęcia przez ich właścicieli.

² Zapis cytatów pochodzących ze wskazanych źródeł jest w całym artykule oryginalny.

³ Zob. C. Wolfe, *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, „Teksty Drugie”, 2013, z. 1–2, s. 125–153, A. Elżanowski, *The moral career of vertebrate values*, in: *Evolutionary ethics*, ed. M.H. Nitecki, D.V. Nitecki, State University of New York Press, New York 1993.

⁴ A. Barcz, *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy w literaturze*, „Teksty Drugie”, 2013, z. 1–2, s. 65.



Psia śmierć oczami miłośników psów: umieranie – odchodzenie – zasypianie

Nie wolno traktować zwierząt jak ludzi. To grzech, to ludzka pycha (...). Bóg dał miejsce zwierzętom niżej, w służbie człowieka. (...) Zwierzęta nie mają duszy, nie są nieśmiertelne. Nie będą zbawione.

Olga Tokarczuk, *Prowadź swój pług przez kości umarłych*

Jak zostało to już zasygnalizowane, obowiązujący przez wieki w polskiej kulturze i tradycji chrześcijańskiej, utrwalony w świadomości ludzkiej porządek świata wyraźnie sytuuje psy (oraz inne zwierzęta) zdecydowanie niżej w hierarchii istot żywych od człowieka. Po dziś dzień w polszczyźnie funkcjonują frazeologizmy, które wyraźnie wskazują na niski status psów w antropocentrycznym, ludzkim świecie: *ni pies ni wydra* to mówienie o czymś/ kimś nieokreślonym; *pies z kulawą nogą nie przyjdzie/nie zobaczy* wskazuje na to, że nawet pies (czyli istota gorsza) czymś się nie zainteresuje; coś jest *pod psem*, czyli bardzo złe, marne; *(zdaje się/jest potrzebne) psu na budę*, czyli jest niezdatne do niczego; *wieszamy na kimś/na czymś psy*, czyli znieważamy; *coś/ktoś schodzi na psy*, czyli ubożeje, traci dawną pozycję, status; miejsce, gdzie *psy dupą szczekają* to koniec świata; *coś jak psu z gardła* wygląda wyjątkowo źle; a *traktować kogoś/coś jak psa* znaczy tyle, że gorzej już nie można; nawet *pogoda pod psem* wskazuje na wyjątkowo brzydką aurę. Pośledniość myślenia o psach odbija się w potocznych określeniach – kto z nas nie pamięta sceny z *Seksmisji* Juliusza Machulskiego, w której jeden z głównych bohaterów, Maks (grany przez Jerzego Stuhrę), przyłapany na zjedzeniu dość marnie wyglądających jabłek z drzewa mądrości mówi „Te psiary, święte?!” [podkr. wł. – A.W.].? Również w potocznej polszczyźnie oraz gwarach niższy status psów znajduje swoje odzwierciedlenie w nazwach roślin niezdatnych do spożycia lub trujących: *psia miętka* określająca ‘bluszcz kurdybanek’ (*Glechoma Hederacea L.*) lub ‘kocimiętkę właściwą’ (*Nepeta cataria L.*) to gorszy, niejadalny wariant ‘mięty pieprzowej’ (*Mentha piperita L.*); *psianka* to ‘czeremcha zwyczajna’ (*Padus avium Mill.*) – nazwa nadana jest czeremsze prawdopodobnie ze względu na jej niejadalne owoce; *psia pietruszka* ‘blekot pospolity’ (*Aethusa cynapium L.*) lub ‘szczwół płamisty’ (*Conium maculatum L.*) to rośliny szkodliwe dla zdrowia ze względu na swoje właściwości⁵. Podobnie jest z nazwami trują-

⁵ Por. A. Wierzbicka, *Świat zwierząt odzwierciedlony w gwarowych nazwach roślin*, w: *Nazewnictwo na pograniczach*, red. J. Ignatowicz-Skowrońska, „Rozprawy i studia” t. (DCLX) 386, Szczecin 2005, s. 439–449.



cych grzybów, które nazywamy *psiakami* czy *psiarami*. Takie umniejszające postrzeganie miejsca i roli najlepszych przyjaciół ludzi w różnych określeniach i frazeologizmach przez stulecia ukazywało niski psi status, w pełni uzależniony o „pańskiego” traktowania, oraz sprowadzało psy do poddańczego służenia i wykluczało definitywnie posiadanie przez nie tzw. wyższych uczuć czy nieśmiertelnej duszy.

Konsekwencją niskiego statusu psów i gorszego ich traktowania stało się także poślednie (najczęściej) mówienie o ich cierpieniu i śmierci. Już sam powszechny w polszczyźnie frazeologizm *pieska śmierć* wskazuje, że jest to ‘śmierć nędzna, niesławna’. Ów stan psi, jako mało znaczący, oddawany był przez wieki przede wszystkim słowami *zdychanie* czy *zdychać*⁶. Pierwotnie wyrazy te pochodzą od słowa *dech* ‘tchnienie, oddech’, spokrewnionego z *duch* ‘dusza; właściwości duchowe człowieka; byt osobowy, niematerialny; oddech, tchnienie’, odziedziczonego z prsrł. **duchъ*, a to z pie. **dhous-/dheus/*dhūs/*dhūs*, realizowanego w języku polskim w formach: *duch-/dusz-/duś/dych-/dysz-/dech/dch-* (*tch*)⁷. Etymologia wskazuje, że zwierzęta (w tym psy) obdarzone były duszą, która w momencie śmierci opuszczała ich ciało, podobnie jak w wypadku umierających ludzi. Te pierwotnie zrównujące zwierzęcą i ludzką śmierć określenia zyskały jednak z czasem pejoratywne znaczenie⁸, co poświadczane jest już w XVI-wiecznym słowniku Grzegorza Knapskiego *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*⁹. Innym, tym razem zrównującym zwierzęcą i ludzką śmierć określeniem w potocznej polszczyźnie było przez wieki *wypuścić/puścić parę*, które we współczesnej polszczyźnie ogólnej nie funkcjonuje w odniesieniu do śmierci psów¹⁰, a jedynie używane jest w sytuacji, gdy chodzi o ‘zachowanie czegoś w tajemnicy, nie mówienie czegoś, nie wygadanie się’. Burzyńska i Kamieniecki zwracają uwagę, że swojego rodzaju nobilitacją zwierzęcej śmierci (także psiej) było używane na jej określenie przez wieki słowa *paść* – człowiek *padł za ojczyznę* i *padało zwierzę*¹¹, jednak współcześnie również nie

⁶ Por. A. Burzyńska, J. Krzemieniecki, *Wpływ przeszłości na językowy obraz śmierci ludzi i zwierząt w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka”, 1997/1998, nr 9/10, s. 86 oraz O. Kielak, *Czy zwierzęta mają duszę? Poprzez analizę językową do konceptualizacji zwierzęcej śmierci*, „Studia Slavica”, 2017, nr 2, s. 89–90.

⁷ K. Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 109.

⁸ F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Kraków 1952–1956, s. 161–162.

⁹ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1854–1860/1951, t. 6, s. 985.

¹⁰ Por. Zarówno *Narodowy Korpus Języka Polskiego* <http://nkjp.pl/>, jak i *Korpus Języka Polskiego PWN* <https://sjp.pwn.pl/> nie notują frazy *wypuścić/puścić parę* w odniesieniu do śmierci zwierzęcia/psa.

¹¹ A. Burzyńska, J. Krzemieniecki, dz. cyt., s. 88.



notuje się użycia go w kontekście zwierzęcej (w tym psiej) śmierci¹². W polskich gwarach poświadczono jest w odniesieniu do psiej śmierci zarówno użycie określeń *zdychać*, *wypuszczać/puszczać parę* (cechujące zarówno ludzi i wszelkie zwierzęta) oraz eufemizm *odchodzić*, natomiast *umierać* mogły jedynie pszczoły, były bowiem pożytecznymi i pracowitymi stworzeniami¹³.

Współczesna narracja miłośników psów zdecydowanie różni się od tej przedstawionej powyżej. Za centrum pola znaczeniowego psiej śmierci przyjąć należy nie określenie *zdychać/zdychanie* a *expresis verbis umierać*:

umar mi piesek, *umarł* mój kochany fenek, On z głodu by *umarł* a na to nie pozwolę [FB: NKZ]; *Moje psy odchodzą umierają* jak członkowie rodziny [D], *Weterynarze twierdzą, że po prostu umarł, jak umarł mój pies...*, *Mój Raptusek umarł nagle, nie wiedzieliśmy że miał wadę serduszka, wzięłam go na ręce i wtedy jego serduszko przestało bić a on łapczywie starał się złapać oddech i wydał z siebie przeraźliwy krzyk... umarł mi na rękach* [KV].

Co ciekawe, na większości psich grobów i nagrobków pojawia się określenie *zmarł(a)* (zwykle zapisane za pomocą skrótu *zm.*), wraz z datą śmierci zwierzęcia (por. zdjęcie 1).

Zdjęcie 1. Inskrypcje ze słowem *zmarł(a)* z psiego nagrobka.



Źródło: zdjęcie Agnieszka Wierzbicka, psi cmentarz Cerber w Łodzi.

¹² Brak wyszukikań w Narodowym Korpusie Języka Polskiego <http://nkjp.pl/>, jak i Korpusie Języka Polskiego PWN <https://sjp.pwn.pl/>.

¹³ Zob. O. Kielak, dz. cyt., s. 90–91 oraz M. Rak, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Górnego Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*, Kraków 2007, s. 39–50.



Obok bezpośrednich słów związanych ze śmiercią (*umierać, zmarł(a)*), niezwykle popularnym określeniem wśród miłośników psów jest leksem **odejść**, który wskazuje na eufemizację zjawiska psiej śmierci:

odszedł od nas [D]; odszedł mój ukochany Misio, odszedła za Tęczowy Most, odszedł ode mnie, odszedł na zawsze, odszedła do psiego raju [FB: NKZ]; Dokąd idą psy gdy odchodzą, odszedł tak nagle, tak bardzo nagle, odszedł bo nie chciał cierpieć, odszedła z główką na moich kolanach; one odchodzą, odszedł mój Przyjaciel, Odszedł w skutek powikłań przy chorobie [KV].

Słowo **odszedł** pojawia się także na inskrypcjach nagrobnych (por. zdjęcia 2 i 3).

Zdjęcie 2. i 3. Inskrypcje ze słowem *odszedł* z psich nagrobków.



Źródło: zdjęcie Agnieszka Wierzbicka, psi cmentarz Cerber w Łodzi.

Kolejnymi, również eufemistycznymi określeniami psiej śmierci, są czasowniki **usnąć/zasnąć**: *usnęła na zawsze [IN]; usnęła przy mnie, usnęła na moich rękach [FB: NKZ]; zasnął i już nie obudził, zasnął pochrapując, Fionka zasnęła, nie cierpiała [KV], zasnęła 30.03.2005 r. [IN]; oraz czasownik **opuścić**: *moja Kochana Bizia mnie opuściła [KV].**

Psia śmierć to dla miłośników tych zwierząt **sen**, więc na psich grobach i nagrobkach przeczytać można inskrypcje: *śpij spokojnie Aniołku, śpij Mała, śpij skarbie, śpij spokojnie skarbie, śpij Rambusiu w spokoju [IN].* Ten sen może być dla właściciela psa nadzieją – wszak z każdego snu się budzimy i budzić się będą kochane przez nas zwierzęta. Interesujące jest, że w jednym wypadku właściciel psa sięga po określenie (zapisane wielką literą) *Aniołek*, które wiązać należy ściśle



z wiarą „w pośmiertną chwałę zmarłego”¹⁴ i posiadaną przez zwierzę duszę, co z kolei stoi w sprzeczności z nauczaniem kościoła katolickiego.

Lektura wpisów znajdujących się na forach poświęconych psom oraz psich inskrypcji nagrobnych nasuwa jeszcze inne spostrzeżenia. Właściciele czworonogów używają rozbudowanych określeń oznaczających zakończenie psiego życia. Są to zazwyczaj eufemizmy charakterystyczne dla określania ludzkiej śmierci i pożegnania:

moje Słoneczko zaszło [FB: NKZ]; jest w innym lepszym świecie, usnął w moich ramionach, psy śpią w naszych sercach, na zawsze będzie w twoim sercu, nadszedł dzień pożegnania, czas się pożegnać, pozwól mu odejść, usnął w moich ramionach, żegnaj Malutki, żegnaj NAJDROZSZY, śmierć przyszła tak nagle..., Zmarła na moich rękach, jego serduszko przestało bić [KV]; Zawsze będziesz w naszych sercach, w naszych sercach żyć będziesz wiecznie, pozostaniesz w naszych sercach, zawsze będziemy Was kochać, będziesz z Nami, Śpijcie otuleni ciemnością i naszą bezgraniczną miłością, Niech odpoczywają w spokoju, Byłeś naszym przyjacielem pozostaniesz w naszych sercach [IN].

I choć dla wielu ludzi słowa takie są bogoburcze (szczególnie te, które znamy z ludzkich grobów, jak np. *Niech odpoczywają w spokoju*), to właśnie odwoływanie się w kontekście psiej śmierci do sformułowań wskazujących na ludzkie odchodzenie uzmysławia nam podniesienie statusu animalistycznego do rangi równej człowieczemu istnieniu.

Nierozerwalnie połączone ze śmiercią cierpienie po stracie ukochanych psów powoduje, że ludzie chętnie sięgają po wyrażenia (często sfrazeologizowane), których używa się zwyczajowo w opisywaniu straty drugiego człowieka:

- **brak** – *bardzo mi jej brakuje, tak mi was brakuje [FB: NKZ];*
- **tęsknota** – *bardzo tęsknię [FB: NKZ], tak mi tęskno [KV];*
- **przeżywanie żałoby** – *bardzo przeżywam, potworne przeżycie [KV]; masakryczne przeżycie [FB: NKZ];*
- **ból** – *dłaczego tak boli??????, rozumiem ten ból po stracie najbliższych w chwili obecnej nie jest w stanie zagłuszyć tego bólu [KV], serce boli [KV, FB: NKZ];*
- **płacz i łzy** – *łzy płyną ciurkiem 🥲🥲, łzy się cisną, płaczę bez końca [KV];*
- **smutek** – *to WIELKI SMUTEK [KV], smutek bez końca [FB: NKZ].*

Podane przykłady wskazują, że śmierć psa określana jest najczęściej eufemizмами, tabuizowana, co odczytać można jako próbę jej wymazywania z ludzkiej świadomości, łagodzenia skutków emocjonalnych przez nią wywołanych i zrównywania z mówieniem o stracie bliskiego nam człowieka. *Odchodzenie,*

¹⁴ U. Kolberová, *Językowy obraz psa zawarty w inskrypcjach nagrobnych na wirtualnych cmentarzach zwierzęcych*, „Poradnik Językowy”, 2016, nr 9, s. 55.



zasypianie, usypianie, spanie psów nadaje ich śmierci wymiar podniosły i wg Kielak świadczyć może o posiadaniu przez nie nieśmiertelnej duszy¹⁵. I choć, jak było to już wspomniane, kościół katolicki wyraźnie odmawia zwierzętom prawa do przebywania w raju czy niebie, to psy mają takie miejsce – jest nim, według ich właścicieli, Tęczowy Most, gdzie spotykają się wszystkie zwierzęta, gdy nadchodzi ich czas. Tam zanikają wszelkie różnice i zatrzymuje się czas, a zwierzęta – wolne od strachu, bólu, głodu i bezdomności – cieszą się spokojem i szczęściem, stąd słowa:

Spotkamy się na Tęczowym Moście [IN], nasza Bella odeszła za TM.😭😭😭😭😭😭, Wczoraj o 21 odszedł za tęczowy most nasz Skarbek 13 letni kochany urwisek, Moje wcześniejsze pieski już są w psim tęczowym moście 😭😭😭😭😭😭😭😭😭😭, Biegaj z pełnym brzuszkiem, po skoszonej łące, z uśmiechniętą mordką za Tęczowym Mostem... [FB: NKZ]

Psia śmierć opisana werbalnie w taki właśnie sposób daje człowiekowi kochającemu swoje zwierzę nadzieję, że pies ma duszę, że odchodzi od niego jedynie na chwilę – do psiego raju, za Tęczowy Most.

Psia śmierć wyzwała u ludzi refleksję nie tylko związaną z przemijaniem, szukaniem sensu istnienia, ale także jest momentem uświadomienia sobie, jakie miejsce zajmuje w ludzkim życiu pies:

Kochałam go chyba najbardziej z domowników [KV]; Bardziej płaczę na śmiercią zwierzęcia niż niejednego członka rodziny (dalszego oczywiście), bo zwierzę jest bezbronne i zdane na nas [KV]; Trzeba sobie poradzić, tak, jak po stracie człowieka. Ból jest największy na początku, a potem z czasem przemija i zamienia się we wspomnienie. Prawdziwe jest hasło: czas leczy rany! [KV].

Te wypowiedzi sytuują wyraźnie psa na równi z człowiekiem, wskazują, że jest on pełnoprawnym członkiem rodziny, po stracie którego cierpi się nie mniej niż po odejściu bliskiej osoby:

😊 *ja nie mogę ani spać ani jeść ani normalnie funkcjonowaćmąż mnie pociesza i tłumaczy a po chwili wychodzi na podwórko i sam płaczenie płakał tak nawet po śmierci ojcai chociaż nie jesteśmy już nastolatkami i tak jak pisałam widziałam już nie jeden ludzki dramat z racji mojego zawodu nie potrafimy sobie wytłumaczyć tego co się stało ... [KV]; Proszę napiszcie jak sobie z tym poradzić żeby chociaż trochę mniej bolałoMam 40 lat a nie potrafięPo 13 latach razem wszystko mi ją przypominanawet burza, nawet*

¹⁵ O. Kielak, dz. cyt., s. 91–94.



*słońce, wszystko. Nie mogę przestac płakać, nie mogę nic robić. Dlaczego nie pamięta się tych dobrych radosnych chwil tylko te najgorsze, ostatnie, tą bezradność wobec choroby 😞
.....Widziałam już wiele nieszczęścia i śmierci a nie potrafię sobie poradzić z odejściem psa
.....chwilami wydają mi się że zwariuje. Mam jeszcze jednego pieska ale jest chyba jeszcze gorzej bo on jej cały czas szuka i wszystkiego się teraz boiMaż sobie też nie radzi ale stara się jeszcze mnie pocieszać ...co zrobić ? Jak choć trochę ukoić ten potworny bólTo nie jest moje pierwsze pożegnanie ale teraz nie mogę się ani trochę pozbieraćproszę napiszcie chociaż parę słów 😞 [KV];*

chciałam walczyć z okrutnym losem wyrwać go ze szpon śmierci ale zabrakło cennych złotych minut, pozostało mi... przytuliłam, ale ten ogromny ból, ta ogromna pustka i myśli co zrobiłam źle, że odszedł tak szybko [KV].

Przewijający się w tych narracjach ból, niemożność „normalnego” funkcjonowania, brak zainteresowania światem zewnętrznym, podejmowanie prób przeżycia żałoby i pogodzenia się z odejściem bliskiego człowiekowi psa jest wyraźnym przełamaniem językowego tabu, bowiem przez wieki ukrywanie przeżyć po stracie zwierząt miało „związek z normami kulturowymi, które określają oczekiwany sposób okazywania przeżyć w żałobie”¹⁶. Dotychczasowe niemówienie o śmierci psa (usankcjonowane społecznie i kulturowo najczęściej strachem przed byciem postrzeganym jako osoba infantylna czy „niezdrowo” zaangażowana emocjonalnie w relację ze zwierzęciem) odchodzi, a w jego miejsce pojawia się otwarte mówienie o własnych przeżyciach wywołanych żałobą. To również coraz wyraźniejsza manifestacja zrównywania pozycji zwierząt i ludzi oraz moment uświadomienia sobie (i innym) prawa do godnego mówienia o psiej śmierci: *Wszystkie zwierzęta umierają. Człowiek też jest zwierzęciem. Ale gdyby zrobić sondę to większość ludzi odpowiedziałaby że pies zdechł. Właśnie dlatego, że „tak się mówi”. [D]; Widziałam pod niektórymi postami w komentarzach „A mój pies to już zdechł przykro mi bardzo” Ja to mówię że zwierzęta odchodzą lub umierają. Tak jak by ktoś powiedziała że jakiś człowiek zdechł. Przepraszam jak kogoś uraziłam ❤️ [FB: NKZ].*

Wypowiedzi te (oraz wcześniejsze o przeżywaniu żałoby) wskazują dobitnie, że miłośnicy psów nawiązują ze swoimi pupilami wyjątkowe i, co najważniejsze, głębokie relacje, które w momencie zwierzęcej śmierci przeradzają się w dojmujący, szczery ból i cierpienie po ich stracie. Rzadkością jest, wśród właścicieli psów, używanie słowa *zdychać* w odniesieniu do psiej śmierci – wskazują

¹⁶ U. Bielecka, B. Mirucka, *Psychologiczna analiza przeżyć osób po stracie zwierzęcia towarzyszącego*, „Czasopismo Psychologiczne”, 2014, nr 2, s. 274.



na to nie tylko analizy materiałów zgromadzonych na potrzeby tego artykułu¹⁷, ale także spostrzeżenia Olgi Kielak¹⁸. Co ciekawe czasownik *zdychać* odnajdujemy znacznie częściej w wydawanej psom komendzie „zdechł pies”, gdzie zadaniem psa jest położenie się i udawanie nieżywego: *Pies zdechł* 😂😂😂😂😂😂😂😂; *Gabrysia* 😂😂; *Zdechł pies* 😂😂😂😂😂; *Zdechł pies* 😊; *"zdechł pies"* 😊; *Zdechł pies* 😊; *"Zdechł" pies* 😊 [FB: NKZ]

Zdjęcie 4. Zdjęcie psa opisane przez właścicielkę *pies zdechł*



Źródło: forum FB: NKZ.

W takim kontekście słowo *zdychać* nabiera żartobliwego znaczenia, co niewątpliwie potęgują dodane po opisach takiego stanu emotikony oznaczające (u)śmiech czy przymrużenie oka. Można przypuszczać, że takie słowne zachowania są próbą osławiania negatywnych konotacji przypisywanych psiemu odejściu? A może ten żart, zgodnie ze słowami W. Szymborskiej, jest „najlepszą (...) rekomendacją powagi.”¹⁹? Próbą zrównoważenia myślenia o psiej śmierci w kategoriach z jednej strony tragicznej i podniosłej, z drugiej zaś zwyczajnej i pośledniej?

¹⁷ W zebranych materiałach z trzech różnych forów poświęconych psom zanotowałam jedynie raz użycie tego określenia.

¹⁸ „(...) na niemal 600 analizowanych przeze mnie wpisów czasownik ten [*zdychać* — dop. A.W.] pojawił się zaledwie w jednym z nich”, O. Kielak, dz. cyt., s. 94.

¹⁹ W. Szymborska, *Lektury nadobowięzkowe*, Kraków 1973, s. 121.



Podsumowanie

Na zawsze ponosisz odpowiedzialność za to, co oswoiłeś
Antoine de Saint-Exupéry, *Mały Książę*

Narracja o psiej śmierci zyskuje w ostatnich latach nowy wymiar w polszczyźnie. Zmiana ludzkiej mentalności, przełamanie schematu niższej pozycji zwierzęcia rysuje się wyraźnie nie tylko w wypowiedziach przez ludzi słowach, ale także w zmianie zwyczajów związanych z grzebaniem psich przyjaciół. Jeszcze trzydzieści czy czterdzieści lat temu nie mielibyśmy szansy pochować swojego zwierzęcia na cmentarzu, a miejsca takie traktowane były w Polsce jako kapitalistyczna fanaberia (wystarczy przypomnieć sobie scenę z popularnej komedii Sylwestra Chęcińskiego *Kochaj albo rzuć*). Dziś psie cmentarze stają się stałym miejscem miejskiego pejzażu, a stawiane na nich nagrobki nie różnią się inskrypcjami od tych zapisanych na ludzkich grobach. Dzielenie się emocjami po stracie psa przestaje być wstydliwym tematem i mimo że śmierć tego domowego zwierzęcia, określana jest najczęściej eufemistycznie *odchodzeniem, usypianiem, zasypianiem, opuszczaniem* czy *snem*, to jej status wyraźnie zbliżony jest do ludzkiej śmierci. Ta zmiana myślenia, a co za tym idzie mówienia o psiej śmierci wykracza poza ramy naukowych dywagacji poświęconych posthumanistycznej wizji współczesnego świata czy artystycznych wizji zawartych w tekstach literackich czy filmowych. Jest widoczna w zwykłej, codziennej komunikacji użytkowników polszczyzny, stając się świadectwem kształtowania ludzkiej wrażliwości i świadomości. Ta metamorfoza zachodzi teraz, na naszych oczach, i choć nie obejmuje jeszcze wszystkich użytkowników polszczyzny, daje nadzieję na właściwe traktowanie psów i innych zwierząt w najbliższej przyszłości.

Summary

Dogs do not "expire", they "die" – about the suffering and death of pet dogs in the discourse of their owners. Raised status of animals (particularly dogs) in human mentality is a clear trend now. We are no longer surprised and offended by the assumption that man's best friend has the same as we – humans, right for respect, dignity, health and care. Suffering and death of an animal (usually referred to in Polish as 'zdychanie' i.e. 'expiring') evokes similar feelings as well as when people pass. This provokes a mental, and also linguistic denial of the inferiority of canine existence and a change in the narration referring to dog's death. The article is an attempt to present a relatively new, posthumanistic, linguistic and cultural picture of the suffering and death of dogs, seen through the eyes of their owners.



Keywords

dog, animal study, death of a dog, linguistic image of the dog's death

Bibliografia

*

- 1/ D – forum *Dogomania.com*, <http://www.dogomania.com> [stan na 30.09.2018 r.].
- 2/ KV – forum *KrakVet*, <https://www.krakvet.pl/forum/viewtopic.php?f=11&t=13979> [stan na 30.09.2018 r.].
- 3/ FB: NKZ – grupa *Nie krzywdzę zwierząt – dbam o ich dobro*, Facebook: <https://www.facebook.com/groups/144586139548748/> [stan na 30.09.2018 r.].
- 4/ IN – inskrypcje z nagrobków psów, zebrane na cmentarzu dla zwierząt *Cerber* w Łodzi, mieszczącym się przy ul. Malowniczej 78b.

**

- 1/ Barcz A., *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy w literaturze*, „Teksty Drugie”, 2013, 1–2, s. 60–79.
- 2/ Bielecka U., Mirucka B., *Psychologiczna analiza przeżyć osób po stracie zwierzęcia towarzyszącego*, „Czasopismo Psychologiczne”, 2014, nr 2, s. 273–279.
- 3/ Burzyńska A., Krzemieniecki J., *Wpływ przeszłości na językowy obraz śmierci ludzi i zwierząt w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka”, 1997/1998, nr 9/10, s. 81–92.
- 4/ Długosz-Kurczabowa K., *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.
- 5/ Elżanowski A., *The moral career of vertebrate values*, in: *Evolutionary ethics*, ed. Nitecki M. H., Nitecki D. V., New York 1993.
- 6/ Kielak O., *Czy zwierzęta mają duszę? Poprzez analizę językową do konceptualizacji zwierzęcej śmierci*, „Studia Slavica”, 2017, nr 2, s. 87–96.
- 7/ Kolberová U., *Językowy obraz psa zawarty w inskrypcjach nagrobnych na wirtualnych cmentarzach zwierzęcych*, „Poradnik Językowy”, 2016, nr 9, s. 48–57.
- 8/ *Korpus Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> [stan na 30.09.2018].
- 9/ Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1854–1860/1951, t. 6.
- 10/ *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://nkjp.pl/> [stan na 30.09.2018].
- 11/ Rak M., *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*, Kraków 2007.
- 12/ Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Kraków 1952–1956.



- 13/ Szymborska W., *Lektury nadobowiązkowe*, Kraków 1973.
- 14/ Tokarczuk O., *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, Kraków 2009.
- 15/ Wierzbicka A., Świat zwierząt odzwierciedlony w gwarowych nazwach roślin, w: *Nazewnictwo na pograniczach*, red. J. Ignatowicz-Skowrońska, „Rozprawy i studia” t. (DCLX) 386, Szczecin 2005, s. 439–449.
- 16/ Wolfe C., *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, „Teksty Drugie”, 2013, z. 1–2, s. 125–153.



Elwira Olejniczak
(Uniwersytet Łódzki)

Wybrane wizerunki psów na internetowej stronie łódzkiego „Schroniska dla Zwierząt” a symbolika kulturowa i językowa

*Od czasu do czasu ludzie mówią mi: „Spokojnie, to tylko pies.”
Jeśli ty także myślisz, że to „tylko pies”, to może używasz też określeń takich jak:
„tylko przyjaciel”, „tylko wschód słońca”, „tylko obietnica”.
„Tylko pies” wniósł do mego życia istotę przyjaźni, zaufania i czystej,
nieposkromionej radości. „Tylko pies” okazuje mi współczucie
i cierpliwość, które sprawiają, że staję się czymś więcej
niż „tylko człowiekiem” – Sandra Dee*

Wprowadzenie

Psy od wieków pełnią w życiu człowieka szereg ważnych funkcji. Obecnie są najczęściej domowymi towarzyszami, przewodnikami osób niewidzących, opiekunami niepełnosprawnych, pomagają myśliwym. Ich inteligencja, pamięć i doskonały węch są wielokrotnie niezbędne przy zadaniach policyjnych, wojskowych czy specjalnych. Potrafią wykrywać substancje i środki zabronione, poszukują osób zaginionych.

Na tym tle zadziwiający jest fakt, że tak wiele psów nie ma własnych domów i troskliwych opiekunów. Zwierzęta te bywają porzucane, traktowane jak sezonowa zabawka, są ofiarami przemocy. Niejednokrotnie też ich los wiąże się z przykrymi lub tragicznymi zdarzeniami, które dotknęły opiekunów, niemogących już się nimi dłużej zajmować.

Schronienie bezdomnym psom w Łodzi zapewnia duży ośrodek przy ulicy Marmurowej. Jego pracownicy i wolontariusze nie tylko dbają o zwierzęta, poznają je i wychodzą naprzeciw ich potrzebom, ale też starają się dać im szansę na znalezienie nowej rodziny. Temu celowi służy między innymi strona internetowa, zawierająca prezentacje zwierząt, które czekają na adopcję.

Ze względu na ograniczone ramy artykułu skupię się na omówieniu ośmiu przykładowych psich portretów. Wybrałam je spośród licznych schroniskowych anonsów, ponieważ wyróżniają się zastosowanymi środkami językowymi, siłą



emocjonalnego przekazu oraz skomplikowanymi losami psich bohaterów. Rozważania ułożono na tle kulturowej i językowej symboliki zwierząt.

Pies w kulturze

*Długa historia wspólnego życia psów i ludzi tłumaczy wielość,
złożoność, a nawet sprzeczność znaczeń symboliki psa w rozmaitych kulturach...*
(Chenel, Simarro 2008)

Nie sposób pisać o współczesnych obrazach psów bez odwołań do kultury. Obecne postrzeganie domowych pupili wyrasta przecież z wielowiekowej tradycji obcowania z nimi.

Edycja polska *Britannica* definiują psa jako ssaka z rodziny psowatych i rzędu drapieżnych, spokrewnionego z wilkiem, lisem i szakalem złocistym.

Pies został udomowiony na terenie Azji i Afryki ok. 14-12 tys. lat temu (paleolit), następnie przedostał się na inne kontynenty z człowiekiem. Proces udomowienia następował stopniowo; najpierw przodkowie psów domowych szukali odpadów, przyzwyczaili się do przebywania w pobliżu obozowisk ludzkich i ostrzegali ludzi przed zbliżającym się niebezpieczeństwem. (...) Psy przenoszą wrodzoną „lojalność” stadną na człowieka, ich właściciela. Wychowanie i tresurę psa domowego ułatwia jego inteligencja, zdolność orientacji przestrzennej i dobra pamięć wzrokowa i słuchowa¹.

Z *Encyklopedii PWN w 3 tomach* można się dowiedzieć, iż za najstarszą formę psa domowego uważany jest *Canis familiaris putiatini*, „który żył około 10 tysięcy lat p.n.e., był średniej wielkości, miał smukłe kończyny i długi, zwisający ogon”².

Leksykon symboli podaje, iż w wielu kulturach znaczenie psa jest niejednoznaczne. Przypisywano mu wierność oraz czujność, umiejętność wyczuwania duchów oraz ostrzegania przed zagrożeniami. Psy były towarzyszami zarówno mitologicznych bóstw, czyli Artemidy, Eskulapa czy Hermesa, jak i chrześcijańskich świętych: Huberta, Rocha. Podobno należały też do orszaku bogini ciemności i czarów – Hekate. Antyczni Grecy i Rzymianie widzieli w psach strażników domów i trzody³. Waldemar Żarski napisał, że

Argos, niegdyś piękny pies myśliwski, jako jedyny poznał swego pana, Odysa. Pies Ksantyposa, ojca Peryklesa, dopłynął z Aten do Salaminy, towarzysząc galerze swe-

¹ *Britannica. Edycja polska*, t. 32, Poznań 2003, s. 65.

² *Encyklopedia PWN w trzech tomach*, PWN, Warszawa 1999, s. 833.

³ Patrz: H. Biedermann, *Leksykon symboli*, Warszawa 2001, s. 283 – 284.



go pana. (...) W starożytnym Rzymie był obok Jowisza Opatrzyciela (Jupiter Custos) (pies był – przypis autora) stróżem spokoju domowego. Na przedprożach i posadzkach domów widniały napisy „Cave canem” – „zły pies”⁴.

Z kolei biblijny obraz psa konotuje przede wszystkim nieczystość i pogardę, choć już wtedy doceniano psy pasterskie. Nie było przecież pasterza, który nie wykorzystywałby psów do pilnowania swego stada. Psy bojowe i myśliwskie odgrywały ważną rolę w społeczności celtyckiej, były tam atrybutem boga światła, symbolem cnót rycerskich. W Chinach pies jest jedenastym znakiem zodiaku, zaś w Japonii symbolem wierności, strzegącym japońskich świątyń. Przez wieki czarne psy uważano za demonicznych towarzyszy złych mocy⁵.

W *Słowniku symboli* można znaleźć informację, iż bardzo negatywne skojarzenia pies wywoływał u muzułmanów i Żydów. Wiązano go z obrazem grzechu, podłości, a samo określenie „pies” było obraźliwe. Piotr Goniszewski w artykule *Psy i wilki w Apokalipsie Zwierząt* napisał, iż w starożytnej kulturze izraelskiej wielokrotnie psy łączono z agresją, destrukcją i żarłocznością, wraz z orłami i kaniami stanowiły zagrożenie dla owiec, krążyły też po miastach w poszukiwaniu pożywienia⁶. Janusz Lemański zauważył z kolei, iż

Pies w kulturze bliskowschodniej był nie tylko postrzegany negatywnie. Uchodził także za symbol wierności i lojalności. Stąd często słowo „pies” pojawia się jako określenie wyrażające poddaństwo wobec kogoś wyższego rangą. Dowody tego można znaleźć w wielu tekstach biblijnych i pozabiblijnych⁷.

W dawnych religiach wiązano też psa ze światem podziemnym i śmiercią. W kulturach prekolumbijskich i na Dalekim Wschodzie zwierzęta te strzegły bram piekieł i prowadziły dusze do podziemnego królestwa. „Ta niemal uniwersalna symbolika wynikała zapewne z faktu, że pies niemal od zawsze stał u boku człowieka. Symbolizował siłę i dziką przyrodę”⁸.

⁴ W. Żarski, *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 86.

⁵ Patrz: H. Biedermann, *Leksykon symboli*, Warszawa 2001, s. 283–284.

⁶ Patrz: P. Goniszewski, *Psy i wilki w Apokalipsie Zwierząt*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 38.

⁷ J. Lemański, „Zapłata psa” – znaczenie i kontekst społeczno-kulturowy pewnej trudnej wypowiedzi biblijnej, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 49–63.

⁸ A. P. Chenel, A. S. Simarro, *Słownik symboli*, Świat Książki, Warszawa 2008.



Pies jest także od wieków obecny w literaturze pięknej, zarówno obcej, jak i polskiej. Jak zauważa Waldemar Źarski

szczególne miejsce we współczesnej literaturze światowej początków XX wieku zajmują powieści J. Londona – *Biały kiel, Biały wilk, Kochany Kleks czy Zew krwi* oraz C. Curwooda – *Szara wilczyca, Władca skalnej doliny i Bari – syn szarej wilczycy*. W Polsce literatura poświęcona psu – naukowa i beletrystyczna – pojawia się w XVI wieku⁹.

Pies w języku

Inny słownik języka polskiego definiuje psa jako „oswojone zwierzę, używane np. do pilnowania domu, do polowania lub trzymane w domu dla przyjemności”¹⁰. *Słownik etymologiczny języka polskiego* pod red. Aleksandra Brücknera odnosi leksem *pies* do słowiańskiej nazwy obcych, dzikusów, barbarzyńców. Podobno określano tak Finów – Czudzi, przebierających się w futra ze zwierzęcą głową¹¹.

Wielki słownik etymologiczny języka polskiego zredagowany przez Krystynę Długosz-Kurczabową definiuje psa jako pierwsze udomowione zwierzę (łac. *pectus* – bydło, zwierzę domowe). Wskazuje się też na związki z łac. *specio* – patrzę i fakt, że pies był stróżem domu i innych zwierząt. Formacje przymiotnikowe np. *psi* wiążą autorzy tego słownika z pejoratywnie nacechowanymi leksemami *lichy, niegodziwy, przekłety*. Przywołany zostaje też pogardliwy kontekst odnoszący psa do wyzwiska, złośliwego określenia człowieka¹².

Najobszerniejszą analizę kontekstów wyrazu pies zawiera *Praktyczny słownik języka polskiego* pod redakcją Haliny Zgółkowej. Wspomina się tu o prawie 300 rasach i odmianach tych zwierząt występujących na całym świecie. *Canis familiaris*, pilnujący domostwa i zwierząt hodowlanych, często tresowany jest też w celach tropienia zwierzyny, szukania przestępców, ratowania zaginionych. Słownik wskazuje na połączenia *psa* z pozytywnymi określeniami typu czujny, wierny, oddany, dobry, łagodny, ale też środowiskowymi i pogardliwymi odniesieniami do okrutnych i bezwzględnych przedstawicieli służb mundurowych¹³.

⁹ W. Źarski, *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczyńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 84.

¹⁰ *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 64.

¹¹ *Słownik etymologiczny języka polskiego*, red. A. Brückner, Warszawa 1985, s. 411.

¹² *Wielki słownik etymologiczny*, red. K. Długosz-Kurczabowa, Warszawa 2008, s. 494–496.

¹³ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, Poznań 2000, 321–323.



Zdaniem Waldemara Źarskiego, który opisywał ewolucję pojęcia *pies* w polszczyźnie, współczesne frazeologizmy i przysłowia świadczą o naszym dwuznacznym stosunku do psa:

pieskie życie, pieska śmierć (a więc marna); *psi obowiązek; zejść na psy* „zmarnieć, wykoleić się moralnie”; *psa warte* ‘nic nie warte’; *na psa się zdało* „na nic się nie zdało”; *za psa mieć kogoś* „za nic”; *czuć się pod psem* „podle, źle”; *pies z nim tańczył* „jest mi obojętny”; *pieś krasomówstwo* „oszczerstwo, potwarz”; *pieś głosy nie idą pod niebiosy*; *pies szczeka, a karawana jedzie dalej*; *żyć psim swędem* „łatwo, sprytnie, bez zachodu”; *pies macha ogonem nie do ciebie, ale do twego chleba*¹⁴.

Psy w łódzkim „Schronisku dla Zwierząt”

„Schronisko dla Zwierząt” w Łodzi jest jednostką organizacyjnie podporządkowaną Wydziałowi Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Łodzi. Poza opieką nad bezdomnymi zwierzętami, które przyjmowane są tutaj przez całą dobę, pracownicy schroniska zajmują się znakowaniem psów i ich rejestracją w systemie.

Łódzkie schronisko prowadzi internetową stronę, na której można zapoznać się z opisami zwierząt aktualnie poszukujących domu. Istnieje również możliwość wybrania adopcji wirtualnej oraz pomagania w utrzymaniu wskazanego psa lub kota.

Charakterystyki psów, szczegóły dotyczące ich usposobienia i preferencji, a także zdjęcia ułatwiają zainteresowanym osobom podjęcie właściwej decyzji... Internetowe, zarówno graficzne jak i językowe, prezentacje zwierząt pełnią ważną funkcję. Zaoszczędzają mieszkańcom schroniska niedogodności związanych z ciągłymi wizytami przypadkowych osób. Katarzyna Sobstyl, zajmująca się m.in. wartościowaniem człowieka i psa w lubelskich ogłoszeniach adopcyjnych, napisała, że

charakterystyki zwierząt podporządkowuje się celowi nadrzędnemu, czyli znalezieniu odpowiedniej osoby chętnej do adopcji, stąd też wybór informacji o psie jest wynikiem przyjętej strategii perswazyjnej i dotyczy kilku aspektów, głównie: płci, wyglądu, wieku, stanu zdrowia, osobowości psa oraz jego umiejętności¹⁵.

¹⁴ W. Źarski, *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 85.

¹⁵ K. Sobstyl, *Wartościowanie człowieka i psa w ogłoszeniach adopcyjnych zwierząt*, w: *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce III: perspektywa językoznawcza*, red. A. Kiklewicz, J. Piwowar, Olsztyn 2017b, s. 146.



Dzięki psim charakterystykom, także w Łodzi, ktoś przychodząc do schroniska, już wie którego psa chce zobaczyć, nie błądzi między boksami i nie denerwuje innych zwierząt. Na stronie schroniska umieszczono nawet apel, by przed podjęciem decyzji o adopcji, obejrzyć zwierzęta w Internecie:

Czy możemy pooglądać pieski? A czy moglibyśmy im zaoszczędzić tego stresu, tych nerwów, tego zamieszania, które panuje w schronisku, kiedy między boksami przechodzi zbyt wiele osób? To kwestia bezpieczeństwa zwierząt. Psy zachowują się zupełnie inaczej, niż poza boksem lub kiedy jest cisza i spokój. Naprawdę trudno jest wypatrzyć "tego" czy "tą". "Ten" który jest spokojnym i uroczym psem może nerwowo szczekać czy wręcz rzucać się do krat. Taka reakcja na stres i hałas.

Analiza wybranych anonsów ukazuje kilka wzruszających psich historii oraz pozwala przyrzeć się wizerunkom psich bohaterów, szczególnie doświadczonych przez los. Warto podkreślić, że każdy opis psa na stronie internetowej schroniska uzupełniony jest zdjęciem lub galerią. Poza wiekiem zwierzęcia podawany jest też numer identyfikacyjny, miejsce czy numer boksu, w którym aktualnie przebywa. Całość dopełnia różnych rozmiarów charakterystyka zwierzęcia, jego preferencji, zachowania oraz sugestie dla ewentualnych nowych opiekunów. Na końcu zazwyczaj podaje się dane kontaktowe do wolontariuszy i osób opiekujących się konkretnym psem na miejscu, w schronisku. Pod tym względem strona łódzkiego schroniska nie wyróżnia się na tle analizowanych



przez Katarzynę Sobstyl lubelskich placówek¹⁶. Inne są natomiast psie historie, inne wizerunki psów porzuconych, zestresowanych, ciągle powracających do schroniska.

Even to dwunastoletni pies mieszaniec, przebywający w schronisku od kilku lat. Uwagę zwraca melancholijna i smutna wymowa dotyczącego go tekstu. Zdania pojedyncze lub rów-

¹⁶ Patrz: K. Sobstyl, *To jest Bond – nie James, ale szczeniak. Internetowe ogłoszenia adopcyjne jako przykład tekstu użytkowego*, w: *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak. Gatunki w mediach elektronicznych*, tom. II, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017a, s. 349-358; Sobstyl K., *Wartościowanie człowieka i psa w ogłoszeniach adopcyjnych zwierząt*, w: *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce III: perspektywa językoznawcza*, red. A. Kiklewicz, J. Piwowar, Olsztyn 2017b, s. 145-154; K. Sobstyl, *Wpływ kontekstu na komunikację. Na przykładzie fanpage'a Lubelskiego Schroniska dla Zwierząt*, w: *Język i tekst w ujęciu strukturalnym i funkcjonalnym. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Kiklewiczowi z okazji 60. urodzin*, red. A. Dudziak, J. Orzechowska, Olsztyn 2017c, s. 417-426.



noważniki zdań zawierają negatywnie nacechowane leksemy: *zrezygnowany, smutne oczy, nieszczęśliwy, gehenna Evena, psie więzienie gdzie siedzi za niewinność, uznany za „dzikusa i nie adopcyjnego psa”*. Odpowiednie formy czasownikowe potęgują obraz psiego nieszczęścia: *tęskni, boi się, nie podchodzi, wycofał się, nie potrafi żyć, nie miał szans...*

Spokojny i **zrezygnowany** psiak. **Nie podchodzi** do krat, aby zwrócono na niego uwagę. Ma **smutne** bursztynowe oczy. **Tęskni** i jest **nieszczęśliwy**. **Boi się** ludzi.

Cztery lata w schronisku niestety **wywarły piętno** na jego psychice, psiak bardzo **się wycofał, nie potrafi już żyć** "poza kratami", wymaga pomocy behawiorysty, by znów zaufać i wrócić do świata ludzi.

Ciężko pracować z nim w schronisku, Even powinien szybko opuścić to "**psie więzienie, gdzie siedzi za niewinność**" i trafić pod opiekę doświadczonych, odpowiedzialnych opiekunów.

Uznany za "**dzikusa**" i "**nieadopcyjnego**" psa, **nie miał szans** na nowe życie, poza schroniskowym boksem, więc... zmienił miejsce zamieszkania - bliżej wybiegu w pojedynczym boksie.

Ciężko nam patrzeć na **gehennę Evena**.

Opis problemów Evena uzupełniają informacje o jego postępach, które pokazują, że rozwija się, pokonuje lęki, co ma zachęcić do adopcji: *nigdy nie chodził na smyczy, pierwszy spacer był niezwykle stresujący, podkulony ogon, położone po sobie uszy...ale pozwalał się dotykać, głaskać, a nawet wziąć na ręce*. Na emocje oddziałuje pytanie retoryczne: *Czy jest jeszcze szansa, by mu pomóc?*

Even bez problemu **dogaduje się z psim stadem, nie jest konfliktowy**.

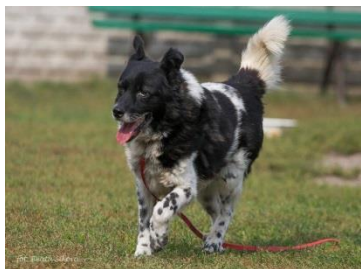
Even prawdopodobnie nigdy nie chodził na smyczy, dlatego każda próba założenia mu obroży kończyła się pokazywaniem zębów i groźnym obszczekaniem wolontariuszki. Pierwszy spacer na wybiegu po 4 latach był dla niego niezwykle stresujący. Even chował się po kątach i bardzo nieśmiało poznawał nowe miejsce, zapachy, swobodę... **Podczas drugiego spaceru był już bardziej zrelaksowany**, nawet zaczął kolegów do zabawy, ale wiemy, że przed nim jeszcze długa droga do pełnej socjalizacji i wyzbycia się lęków.

Pierwsze kroki ku lepszemu już poczynił i wiemy, że będzie coraz lepiej, potrzebny jest tylko czas i ktoś kto ofiaruje mu swoje serce...

Kolejny mieszkaniak łódzkiego „Schroniska dla Zwierząt” to dwunastoletni **Antek**, przebywający w schronisku od czterech lat i będący pod wirtualną opieką Jadzi. Poznajemy go jako *wystraszzonego i zdzičajego, niezależnego i nie-*



ufnego wobec obcych osób. Ujmująca jest szczerłość i dosłowność opisu, w którym za pomocą licznych czasowników zaprzeczonych jasno jest powiedziane, że zwierzę *nie szuka kontaktu z człowiekiem, nie zabiega o uwagę, nie ma ochoty spoufalać się, nie czeka na odwiedzających, nie będzie typem „przysłanki”.*



Trafił do nas bardzo **wystraszony i "zdziczały"**. Z czasem doszedł do siebie, zaufał jednej z wolontariuszek, której pozwala na bardzo wiele, ale pozostał psem niezależnym i nieufnym wobec obcych sobie osób. Nie szuka kontaktu z człowiekiem, nie ma ochoty spoufalać się, cieszy się z przysmaków, ale na pewno nigdy nie będzie typem "przysłanki". Antek wtopił się w schronisko, omijany przez ludzi, z łatką "trudny"

nie zabiega o uwagę, nie czeka na odwiedzających, oswoił się ze swoim losem... Czy ma u nas dożywanie? Antek może zamieszkać w domu z ogrodem, w którym będzie miał zapewniony spokój, niezależność i pełną miskę. Na pewno będzie potrzebował sporo czasu, żeby zaufać nowym osobom.

Taka „nielukrowana” charakterystyka nie jest zbyt perswazyjna i zachęcająca do adopcji. Przeczy też wielu strategiom prezentacyjnym, ale na pewno jest uczciwa i daje zainteresowanym potencjalnym opiekunom możliwość świadomego wyboru oraz podjęcia takiej decyzji, z którą nie będzie wiązało się następne psie rozczarowanie, czy szybkie porzucenie.



Wzruszająca jest historia kolejnych mieszkańców ul. Marmurowej, psich braci – Rambo i Rocky, z których jeden przegrał walkę z chorobą nowotworową, nie doczekawszy się adopcji. Nawet imiona psów są znaczące, stanowią czytelne odwołanie do bohaterów filmów sensacyjnych – twardzieli, którzy niczego się nie boją. Pies **Rocky**, który pozostał sam, ma dziesięć lat

i jest mieszkańcem, zamieszkującym w schronisku od pięciu lat. Intryguje, ciekawy sposób prezentacji zwierząt. Ich los przedstawiony został w formie spójnej historii, od wspólnych narodzin, aż do śmierci jednego z nich. Łuźno i lekko prowadzona jest opowieść, której bohaterowie jako *małe puchate kulki* trafiają do schroniska, by szybko znaleźć wspólny nowy dom, ale po trzech latach znowu stają się bezdomni. Do tego dochodzi nieuleczalna choroba jednego z nich. Całość przypomina filmowe historie, z licznymi zwrotami akcji, ale niestety bez szczęśliwego zakończenia.



Pod względem symbolicznym i językowym znaczący jest sposób, w jaki określani zostają psi bracia – bracia Złoci. Złoto w kulturze konotuje kruszec najwyższej wartości, coś wyjątkowego i szlachetnego. Na zasadzie hoganowskiego prawa aureoli, przesuwa się więc w ten sposób pozytywne skojarzenia ze złota na opisywane zwierzęta. Funkcję ekspresyjną i impresywną mają formy i metaforyczne sformułowania, które pokazują analogię między światem zwierząt i ludzi:

BRACIA ZŁOCI

Bracia ksero: Rocky i Rambo, czyli nasze Złotka. **Bliźniaki zaprawione w pożegnaniach i powitaniach** schroniska, **weterani powrotów z adopcji**.

Bracia swoje życie zaczęli właśnie w schronisku. A było to w... 2008 roku. Dwumiesięczne żółte, puchate kulki zostały przyniesione do schroniska w kartonowym pudełku. Dość szybko znaleźli dom, wspólny i wydawało się, że to początek bajki. Niestety, po 3 latach, już jako dorosłe psy wrócili do schroniska.

Opiekunowie dostali eksmisję z mieszkania, a psy – eksmisję z ich życia.

Od tego czasu szczęśliwa bajka się skończyła.

Zdezorientowane psiaki, bardzo ze sobą zżyte i przyjazne dla ludzi, ale lękliwe i o wysokim poziomie ekscytacji.

Funkcję perswazyjną mają zdania ujawniające pozytywny stosunek pracowników schroniska do prezentowanych zwierząt. Służą one pokazaniu ciepłych, szczerych relacji i wzbudzeniu zainteresowania psami... Za ich pomocą wyrażona zostaje nadzieja (wręcz marzenie), że zwierzęta – teraz już jedno z nich – znajdzie taki dom, na jaki w pełni zasługuje.

Są bardzo do siebie podobni, trudno je rozróżnić. Przyzwyczyły się do tego miejsca, do opiekunów, wolontariuszy, schroniskowych zwyczajów i rytuałów.

My też bardzo ich lubimy i wciąż marzymy o nowym domu dla tej pary. **Wiemy, że trudno będzie znaleźć** taki, który oprócz miłości zapewni też podstawowy warunek - zabezpieczenie od ponownej bezdomności.

Na razie bajka trwa, chociaż nie rozgrywa się w bajkowej scenerii. Bracia są razem, a my wierzymy, że jak w każdej

bajce, zakończenie będzie szczęśliwe.

Kiedy?

PILNIE szukamy odpowiedzialnego domy dla jego brata.

Niezbyt przyjemną przygodą rozpoczął swój pobyt w „Schronisku dla Zwierząt” **NIKO**, ośmioletni mieszaniec średniej wielkości. Do jego prezentacji wykorzystano oddziałujące na emocje informacje o jego trudnym życiu, krzywdzie, wycofaniu, bezbronności i atakach innych zwierząt. Jego obraz, jako psa mimo wszystko



radosnego i chcącego się bawić, zostaje skonstrastowany z okrutnym losem, który go spotkał... Wyraźna jest rola czasowników zaprzeczonych: *nie miał łatwego życia, nie potrafił zawalczyć przy misce*.



Niko to młodziutki pies, który trafił do schroniska i niestety podczas kwarantanny nikt go nie szukał. **Nie miał łatwego życia** w boksach. Niko zawsze chętny do zabawy, został okrutnie pogryziony przez swoich współbraci... **Nie potrafił zawalczyć** o miejsce przy misce, o pierwszeństwo w stadzie... Zdominowany, pogryziony, ledwo uszedł z życiem. Bardzo długo dochodził do siebie w szpitaliku schroniskowym. Zaufał jednej z wolontariuszek, która zaopiekowała się psiakiem.

Dalszy opis zwierzęcia jest próbą pokazania Nika w nowej odsłonie: *To energiczny, sympatyczny pies, który wymaga konsekwentnego szkolenia i nakreślenia zasad panujących w stadzie ludzkim*. Wymienione zostają jego psie atuty, ulubione zabawy oraz preferencje: *Szybko się uczy, ale po ówczesnym "wybieganiu" i przynajmniej krótkiej zabawie w przeciąganie liny, którą uwielbia. Niko powinien być jedynakiem w nowym domu, towarzyszem dla osób lubiących aktywnie spędzać czas*.

Przekaz ten może być odczytywany z uwzględnieniem funkcji dydaktycznej, gdyż wyraźnie mówi się, że życzliwa opieka i troska człowieka czynią cuda, leczą psią psychikę i pozwalają osamotnionym, niejednokrotnie skrzywdzonym zwierzętom odzyskać radość życia.

Niko początkowo bał się wychodzić z bezpiecznego boksu, a o załatwianiu się na spacerze nie było mowy.

Kilka spacerów, cierpliwa i troskliwa opieka sprawiły, że psiak zaczął znowu ufać człowiekowi, zaczął zachęcać do wspólnej zabawy na spacerach i domagać się kontaktu z człowiekiem.

Po pogryzieniu pozostały lekko widoczne blizny na pyszczku i łapkach, ale psychika Nika jest już całkowicie wyleczona.

Pies nie boi się towarzystwa innych czworonogów, a w ręcz przeciwnie zaczyna wszystkie napotkane i zachęca do rozrabiania :)

Polecamy Nika do adopcji. Pies jest już wykastrowany.

Kolejnym mieszkańcem łódzkiego schroniska jest **Ząbek**, przebywający tu od pięciu lat. Jego niewielkie rozmiary znajdują odzwierciedlenie nie tylko w imieniu, ale także w obecnych w tekście formach hipokorystycznych: *malutki*



piesek, przemiły, uroczy piesczoszek, uroczy piesio. Mały ciałem okazuje się jednak wielki duchem, co uzmysławiają wartościujące sformułowania, np. *Jest dziarskim psiakiem, który lubi wyrazić własne zdanie w psim stadzie. Nie pozwoli sobie wejść na głowę...* Na tym tle w sposób szczery i uczciwy podana jest informacja, że pies nie powinien być adoptowany przez rodzinę z małymi dziećmi. W dość subtelny ale i żartobliwy sposób ostrzega się ewentualnych opiekunów, mówiąc o nadających psu oryginalności wystających ząbkach oraz jego słabości do piszczałek.

Ząbek to mały pies, od pięciu lat przebywający w schronisku...

Ząbek to malutki, bardzo wystraszony piesek porzucony przy ulicy Warzywnej. Jest wycofany, boi się ludzi, potrzebuje czasu, żeby dojść do siebie.

Ząbek jest pod opieką wolontariuszki. Doszedł do siebie i pokazał swój prawdziwy charakter. Jest dziarskim psiakiem, który lubi wyrazić własne zdanie w psim stadzie.

Nie pozwoli sobie wejść na głowę, wobec obcych ludzi bywa ostrożny, ale dla zaufanych osób to przemiły, uroczy piesczoszek.

Ząbek jest malutki ciałem, ale wielki duchem, to uroczy piesio, który tęskni za własnym domem. Jego wystające ząbki nadają mu oryginalności. NIE powinien zamieszkać domu, gdzie są małe dzieci.

Ząbek uwielbia gumowe zabawki, zwłaszcza te piszczące.



Burzliwa była też historia kolejnego podopiecznego schroniska – psa Skubiego. Jego imię nawiązuje prawdopodobnie do bohatera animowanej bajki – „Scooby-Doo” wymyślonej przez Williama Hannę i Josepha Barberę. Prezentacja zwierzęcia rozpoczyna się pytaniem retorycznym zwierającym rym: *Skubi, czy ktoś go polubi?* W kolejności pojawiają się dane dotyczące okresu, od którego



Skubi zamieszkuje schronisko oraz informacje o jego wypadku: *Ciało zostało wyleczone, na pewno już nic pamięta, ale dusza....* Fragment ten kończy kolejny rymowany apel: *Lekarz dusz potrzebny na już...*

Skubi jest w schronisku od 26 października 2012 roku. Ponad SZEŚĆ lat za kratami. Wyobrażacie to sobie? Do schroniska trafił po wypadku. Ciało zostało wyleczone, na pewno już nic pamięta, ale dusza.... Lekarz dusz potrzebny na już.



Do charakterystyki zwierzęcia wykorzystano posiadające kobiece konotacje leksemy przymiotnikowe: *łagodny, miły, uległy, nieśmiały*. Dużo uwagi poświęcono „delikatnej psychice” zwierzęcia, którą skonstrastowano ze schroniskowymi, pejoratywnie wartościowanymi „katuszami”: *hałas, chaos, strach, stres*. Związane z potrzebą relacji sformułowania z pola semantycznego rodziny i domu (*jest przyjacielski, merda ogonem, wtula się, szuka opieki*) przeciwstawiają się kolejnym informacjom dotyczącym psich lęków i obaw nawet przed wyjściem na spacer: *Skubi jednak cały czas czegoś się boi, trudno namówić go na wyjście na spacer, obawia się innych psów, nieznanymi miejsc, hałasu, ciągnie wtedy za wszelką cenę do boksu – swojego bezpiecznego azylu*.

Skubi to łagodny, miły pies, uległy i nieśmiały. I wciąż BARDZO zestresowany pobytem w schronisku. Jego delikatna psychika codziennie znosi niewiarygodne katusze: hałas, chaos, strach, stres. Skubi jest przyjacielski w stosunku do otoczenia, akceptuje inne psy, merda ogonem na widok znajomych osób, wtula się i szuka opieki.

Skubi jednak cały czas czegoś się boi, trudno namówić go na wyjście na spacer, obawia się innych psów, nieznanymi miejsc, hałasu, ciągnie wtedy za wszelką cenę do boksu - swojego bezpiecznego azylu. Psiak jest bardzo łagodny i grzeczny, jednak potrzebuje cierpliwego i spokojnego opiekuna, przy którym odzyska pewność siebie i od nowa nauczy się życia bez lęku.

Prezentację Skubiego kończą sugestie dotyczące profilu potencjalnego opiekuna, który pomógłby zwierzęciu otworzyć się na świat.



Współtowarzyszem schroniskowej doli Skubiego jest dziesięcioletni **KUREK**, przebywający tu od 2014 roku. Jego opis rozpoczynają eksponujące negatywny stan emocjonalny i fizyczny imiesłowowe określenia *zaniedbany, zestresowany, wystraszony*. Na tak zarysowanym tle dalej podane są informacje o pozytywnych zmianach jakie nastąpiły w życiu i wyglądzie Kurka po jego przybyciu do schroniska. Pies stał się nawet bohaterem „metamorfozy” rodem z modnych obecnie, stylizacyjnych przemian znanych z pism dla kobiet i portali internetowych: *Brudna sierść została obcięta i poznaliśmy „nowego” Kurka*.



Kiedy trafił do schroniska był bardzo zaniedbany, był też bardzo zestresowany i wystraszony, praktycznie nie wychodził z budy.

Kurek wygląda dziś o niebo lepiej niż kiedy tu trafił. Oczywiście schronisko to nie luksusowe spa i tu trudno zadbać o wygląd zewnętrzny, ale staramy się na ile możemy.

Latem Kurek **przeszedł metamorfozę**. Brudna sierść została obcięta i poznaliśmy "nowego" Kurka.

Kurek nie jest już zestresowanym i wystraszonym psiakiem. Oczywiście nie jest radosnym i rozmerdanym psem w boksie – bo kto by był. Ale na spacerach to już zupełnie innych chłopak. Wesoły, radosny, spragniony kontaktu z człowiekiem. Może teraz, po metamorfozie u fryzjera ktoś wreszcie dostrzeże naszego Kurka?

Prezentacja Kurka pokazuje, że tak jak w przypadku ludzi, tak i w przypadku zwierząt za przeobrażeniami fizycznymi może iść zmiana nastawienia do życia i świata. Z opisu bowiem jasno wynika, że wraz ze zmianą fryzury na lepsze zmienił się psi nastrój i zwiększyła „kurkowa” otwartość na ludzi i świat. Ten personifikujący opis psiej metamorfozy na pewno wyróżnia prezentację Kurka na tle innych omawianych charakterystyk. Całość dopełnia galeria ukazująca dwa oblicza zwierzęcia, przed zmianą i po niej.

Ostatni wybrany przeze mnie schroniskowy psi portret to historia **Adala**, który w schronisku mieszka od siedmiu lat. Już na początku pojawia się pełny wyrzutu nagłówki *Świat o nim zapomniał* i filmowe analogie mówiące o tym, że *Adal wciąż nadzieję ma zagrać w filmie „Życie 2”*. Powtarzalność czynności i wiążącą się z tym nudę schroniskowego życia eksponują wyliczenia: *ten sam boks, niezmiennie otoczenie, te same schroniskowe rytuały, stały i ubogi zestaw bodźców, izolacja od świata zewnętrznego*.

Koszmar. Życie biegnie i zmienia się tuż obok, za płotem, ale nie dla Adala...

W tej charakterystyce nie brakuje sarkazmu i ironii demaskującej ludzkie podejście do zwierząt, „piesków”, które powinny spełniać odpowiednie wymagania: ślicznych, grzecznych, małych i potulnych. Adal taki nie jest i nigdy nie był.

Duży, czarny, puchaty samiec – to „zła” kumulacja cech. Nie takich „piesków” szukają ludzie w schronisku.

Kiedy Adal trafił do schroniska (luty 2011 roku), był 1,5-rocznym, czupurnym, zadziornym psem.



Dalsze losy Adala ujęte są z przymrużeniem oka w formułę historii jakie można usłyszeć w urzędach pracy: *pies stał się ofiarą redukcji zatrudnienia i... został wylany z pracy...*

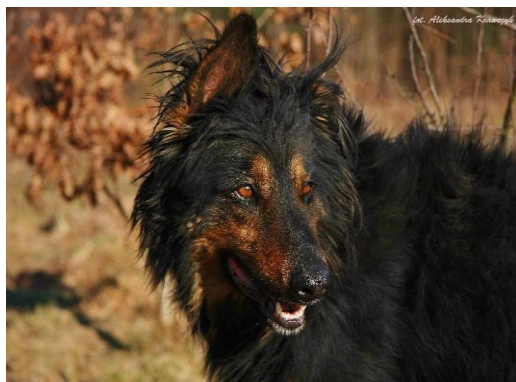
Jakiś czas wcześniej przybłąkał się na teren pewnej firmy, gdzie pozwolono mu zostać i pełnić funkcję stróża.

I choć Adal wywiązywał się z obowiązków wzorowo, to niestety firma uległa reorganizacji, a pies stał się ofiarą redukcji zatrudnienia i ... został wylany z pracy.

Taki personifikujący sposób prezentacji zwierzęcia przybliżył jego sytuację do problemów, z którymi boryka się wielu ludzi, sprawiając że łatwiej się z nią identyfikować. Wrażenie potęguje informacja o szybkiej adopcji psa i jeszcze szybszym jego odrzuceniu przez nowych właścicieli.

Pierwszą i jak do tej pory jedyną szansę od losu dostał dość szybko – już w kwietniu 2011 roku, po dwóch miesiącach pobytu został adoptowany. Niestety, coś poszło nie tak... W rezultacie wrócił po 2 tygodniach do schroniska i pozostaje w nim do dziś.

Kolejne akapity internetowej prezentacji to już wyznania i obserwacje wolontariuszek opiekujących się Adałem w schronisku. Kreują one obraz sta-



rzejącego się już psa, wychowanego w trudnych, boksowych warunkach, ale mimo wszystko pogodnego i lubiącego zabawę. Psa, który przeszedł długą drogę, od nerwowego szczeniaka do pogodzonego z losem, doświadczonego i spokojnego mieszkańca schroniska. W opisie nie brakuje też podpowiedzi dotyczących tego, jaki dom byłby najlepszy dla

Adala. Wyraźnie sformułowano postulat, by zainteresowane osoby najpierw przyszły na kilka spotkań w schronisku i lepiej poznały charakter Adala, zanim zdecydują się na adopcję. Uczciwie mówi się też o tym, że pies raczej nie odnalazłby się w towarzystwie małych dzieci: *Zdecydowanie nie polecamy go do rodziny z małymi dziećmi. Adal nadal potrafi warknąć i nerwowo zareagować, gdy coś lub ktoś go zaskoczy, wystraszy – stąd wymóg, by osoby zajmujące się psem potrafiły odpowiednio go poprowadzić, pomóc mu ustawić relacje z otaczającym światem.*



Jest dla nas psem szczególnym, bo to na naszych oczach, w ciężkich warunkach schroniska dojrzewał, dorastał.

Początkowo nerwowy i lękliwy, z wiekiem zmieniał się na lepsze. **Jego temperament zmniejszył się, stał się spokojniejszy, bardziej pogodny, mniej pobudliwy. Lubi głaskanie, przytulania, aportowanie, zabawę.** Młodość minęła, psiak wrósł w schroniskowy krajobraz, a my mamy wrażenie, że jest z nami od zawsze. Staramy się, by był mimo wszystko szczęśliwy, w miejscu, gdzie o szczęście bardzo trudno. Adal potrzebuje doświadczonego i świadomego domu. W stosunku do znanych osób to prawdziwy psi ideał, ale w nowych sytuacjach bywa nieufny, ma też silne tendencje stróżujące.

Aby poprawnie nawiązać relacje z Adalem KONIECZNE są wizyty w schronisku przed adopcją. Nie jedna, nie dwie. Ile? Tego nie wiemy. Ale co nagle to po diable. Adal i przyszli opiekunowie muszą dobrze poznać się. Na wspólnych spacerach rozpocząć budowania zaufania i dobrych relacji. Z nadzieją czekamy i wierzymy, że gdzieś czeka na Adala jego nowa rodzina, która przywróci go światu.

Prezentację kończy pełna wiary oraz nadziei wypowiedź, pokazująca, że schroniskowym opiekunom bliski jest los psa i chcą dla niego jak najlepiej.

Podsumowanie

Słownik mitów i tradycji kultury Władysława Kopalińskiego podaje, iż pies będący towarzyszem człowieka i jego obrońcą znany jest już z napisów klifowych w Mezopotamii od 4000 p.n.e. „Nie zginęła pamięć o psie Ksantyposa (ojca Peryklesa), który płynął przy galerze swego pana do Salaminy, kiedy Ateńczycy musieli opuścić swoje miasto...”¹⁷. Podobno też Aleksander Wielki nazwał założone przez siebie miasto, tak jak określał swego ulubionego psa – *Peritas*. Pliniusz w *Historii naturalnej* przywołał wiele historyjek o psiej wierności, a w antycznej plastyce pies ukazywany u stóp kobiet symbolizował czułość i wierność, analogicznie do lwa u stóp mężczyzny, który konotował odwagę i wspaniałomyślność¹⁸.

W opozycji do tych intrygujących opowieści o antycznej symbolice psa i jego znaczeniu w życiu starożytnych stoją przywołane w artykule historie psów porzuconych, niechcianych, zaniedbanych, załęczonych. Mieszkańcy „Schroniska dla Zwierząt” w Łodzi to nie bohaterowie antycznych eposów, ani wierni towarzysze wielkich mężów. To zwierzęta, które wiele wycierpiały, niejednokrotnie powracające do schroniska po kilka razy, nieufne, wycofane, z trudem odzyskujące zaufanie do ludzi...

¹⁷ Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, s. 959.

¹⁸ Tamże.



O lubelskich internetowych ogłoszeniach adopcyjnych zwierząt jako przykładzie tekstu użytkowego szczegółowo pisała już Katarzyna Sobstyl¹⁹, ale też w łódzkich anonsach wyraźny jest pewien schemat prezentowania zwierząt... Nie jest on ani oryginalny ani jakoś specjalnie perswazyjnie przemyślany, ale może właśnie dlatego tak ujmujący i prawdziwy. Język jest niewyszukany, styl prosty z elementami metafor i porównań oraz przykładami rymów. Opisy rozpoczynają się, co oczywiste, od imienia i czasami pytań retorycznych czy rymowanek, np. *Skubi, czy ktoś go polubi?* Po informacji o czasie przebywania zwierzęcia w ośrodku, umieszczane są dane dotyczące historii psa, jego losu. Wzruszające historie, pełne wartościujących leksemów ukazują zwierzęta i ich dzieje, w taki sposób, iż odbiorcy zaczynają identyfikować się z nimi. Szczere, „nieprzesłodzone” opisy, zawierające sugestie i rady dla ewentualnych zainteresowanych to znak rozpoznawczy tych psych prezentacji. Są one jednocześnie przepełnione zrozumieniem psych lęków i zachowania, życzliwością i szacunkiem dla zwierząt. W wielu z nich wyraźnie napisane jest, iż marzeniem wolontariusza jest to, by psiak znalazł nowy dom i nie siedział „za kratami za niewinność”. Małe i duże psy, kuleczki, psiny, przestraszone ale też dziarskie zwierzaki, wszystkie one potrzebują tego samego – ciepła, poczucia bezpieczeństwa i troskliwego opiekuna.

Summary

Selected images of dogs on the Internet website of the "Animal Shelter" ("Schronisko dla Zwierząt") in Łódź and relation to cultural and linguistic symbolism. The work presents a few portraits of dogs waiting for adoption in the "Animal Shelter" in Łódź. They were chosen from amongst hundreds of shelter ads available on the website. They stand out through the applied language means, the strength of the emotional message and the complicated fates of the dog heroes. The considerations are placed within the background of the cultural and linguistic symbolism of animals.

Keywords:

dog, presentation, language,

¹⁹ K. Sobstyl, *Wpływ kontekstu na komunikację. Na przykładzie fanpage'a Lubelskiego Schroniska dla Zwierząt*, [w:] *Język i tekst w ujęciu strukturalnym i funkcjonalnym. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Kiklewiczowi z okazji 60. urodzin*, red. A. Dudziak, J. Orzechowska, Olsztyn 2017c, s. 417-426.



Bibliografia

- 1/ *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach masowych*, red. A. Kalisz, E. Tyc, t. 3, Katowice 2017.
- 2/ Biedermann H., *Leksykon symboli*, Warszawa 2001.
- 3/ *Britannica. Edycja polska*, t. 32, Poznań 2003.
- 4/ *Słownik etymologiczny języka polskiego*, red. A. Brückner, Warszawa 1985.
- 5/ Chenel A. P., Simarro A. S., *Słownik symboli*, Warszawa 2008.
- 6/ Cirlot J. E., *Słownik symboli*, Kraków 2000.
- 7/ *Encyklopedia PWN w trzech tomach*, Warszawa 1999.
- 8/ Goniszewski P., *Psy i wilki w Apokalipsie Zwierząt*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczeńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 27-40.
- 9/ *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- 10/ Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003.
- 11/ Lemański J., „Zapłata psa” – znaczenie i kontekst społeczno-kulturowy pewnej trudnej wypowiedzi biblijnej, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczeńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 49-63.
- 12/ *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczeńska, Gorzów Wielkopolski 2012.
- 13/ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, Poznań 2000.
- 14/ Smith T.W., *Księga ludzkich uczuć*, Warszawa 2015.
- 15/ Sobstyl K., *Funkcje obrazu i tekstu w internetowych ogłoszeniach Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie*, w: *Współczesne media. Media multimodalne, t. II, Multimodalność mediów elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2018, s. 167-178.
- 16/ Sobstyl K., *To jest Bond – nie James, ale szczeniak. Internetowe ogłoszenia adopcyjne jako przykład tekstu użytkowego*, w: *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak. Gatunki w mediach elektronicznych*, tom. II, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2017a, s. 349-358.
- 17/ Sobstyl K., *Wartościowanie człowieka i psa w ogłoszeniach adopcyjnych zwierząt*, w: *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce III: perspektywa językoznawcza*, red. A. Kiklewicz, J. Piwowar, Olsztyn 2017b, s. 145-154.
- 18/ Sobstyl K., *Wpływ kontekstu na komunikację. Na przykładzie fanpage’a Lubelskiego Schroniska dla Zwierząt*, w: *Język i tekst w ujęciu strukturalnym i funkcjonalnym. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Kiklewiczowi*, red. A. Kiklewicz, J. Piwowar, Olsztyn 2017c, s. 145-154.



wiczowi z okazji 60. urodzin, red. A. Dudziak, J. Orzechowska, Olsztyn 2017c, s. 417-426.

19/ Spagińska-Pruszek A., *Język emocji*, Gdańsk 1994.

20/ *Wielki słownik etymologiczny*, red. K. Długosz-Kurczabowa, Warszawa 2008.

21/ Żarski W., *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczeńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 77-88.



Małgorzata Klauze

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Nowe struktury frazeologiczne utworzone na gruncie socjolektu miłośników psów (uwagi na podstawie materiału pochodzącego z forów internetowych przeznaczonych dla miłośników psów)

Wstęp

Środowiskowe odmiany polszczyzny, czyli socjolekty stanowią obecnie bardzo popularny obszar badań językoznawczych, zwłaszcza wśród młodych badaczy. Miłośnicy psów, tak jak miłośnicy innych zwierząt (na przykład kotów¹), tworzą środowisko połączone więzią, jaką jest miłość do czworonogów. Grupy środowiskowe, komunikując się, tworzą repertuar swoistych środków leksykalnych, które często charakteryzują się wysokim stopniem kreatywności i są formą budowania między nimi bliskiej relacji.

Przedmiotem opisu i analizy w niniejszym artykule są nowe struktury frazeologiczne pojawiające się w komunikacji miłośników psów na forach internetowych. Niniejszy tekst stanowi część moich badań nad socjolektem miłośników psów.

Specyfika komunikacji internetowej

Proces komunikacji między ludźmi podlega nieustającym zmianom. Przemiany te i ich tempo są efektem globalnego dostępu do międzynarodowej sieci elektronicznej. Współcześnie bowiem najpopularniejszym narzędziem komunikacji międzyludzkiej jest internet. Jedną z najpowszechniejszych form komunikacji w sieci jest z kolei forum internetowe. Forum takie może mieć charakter ogólny i skupiać użytkowników niepołączonych żadną relacją czy wspólnym obiektem zainteresowań, które powodowałyby, że dana grupa ludzi zaczyna mieć charakter grupy środowiskowej. Internetowa grupa dyskusyjna może jednak także skupiać ludzi, którzy połączeni są w pewien szczególny sposób² – na przykład miłością do zwierząt.

¹ Zob. Anusiewicz 1990; Senderska 2013.

² Badania nad odmianami języka, które wiążą się z grupami społecznymi, trwają w polskim językoznawstwie od wielu lat. Liczne prace poświęcono socjolektom, np. gwarze marynar-



Język komunikacji internetowej (w tym język forów) wyróżnia się kilkoma charakterystycznymi cechami. Przede wszystkim język użytkowników internetu cechuje wysoki stopień potoczności – widoczne jest przenikanie właściwości języka mówionego do języka forów, czyli do języka nowej piśmienności, i na odwrót³. Co istotne, odmiana ustna polszczyzny jest uwarunkowana przez elementy swoiste dla komunikacji *face to face*⁴, czyli dialogowość rozmowy, spontaniczność konwersacji, oraz przez powiązanie dialogu z konkretną sytuacją (sytuacyjność)⁵. Występowanie tych czynników wynika z tego, że w internecie – pomimo braku bezpośredniego kontaktu z naszym współrozmówcą – możemy prowadzić dialog (na czatach) lub dyskusję (na forach). Inne elementy specyficzne dla komunikacji sieciowej to: anonimowość, kreowanie własnej osoby, zanikanie różnic między nadawcą a odbiorcą, nieoficjalność, a także kolokwialność (zniesienie reguł poprawności interpunkcji i ortografii, potok składniowy), hipertekstowość, dialogowość, spontaniczność, ekspresywność i emocjonalność⁶. Dwie ostatnie cechy są najbardziej widoczne w internetowych dyskusjach na forach internetowych, dlatego też fora internetowe są doskonałym obszarem badań nad przejawami kreatywności językowej, która determinowana jest często przez emocje użytkownika języka. Poza tym elektroniczne komunikaty forumowiczów (również środowiska miłośników psów) bardzo często przypominają swego rodzaju szyfr, kod czytelny wyłącznie dla użytkowników danego socjolektu. Psiarze⁷ w tym aspekcie wykazują wyjątkową inwencję, co spróbuję zaprezentować podczas analizy konkretnych jednostek leksykalnych w dalszej części artykułu.

Charakterystyka źródeł

Analizowany materiał językowy pochodzi z forów internetowych skupiających miłośników psów. Są to przede wszystkim fora kynologiczne stano-

skiej (Kołodziejek 1994), żargonowi kryminalistycznemu (Uniszewski 1999), socjolektowi kulturystów (Piekot 2008), językowi subkultur młodzieżowych (Zgółkowa 1996), subkulturze punków (Lewandowski 2007) czy słownictwu paralotniarzy (Pędzich 2012) lub alpinistów polskich (Niepytalska-Osiecka 2014).

³ A. Skudrzyk, *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice 2005, s. 137–139.

⁴ M. Szpunar, *Spółeczności wirtualne – realne kontakty w wirtualnym świecie* w: L. Haber, M. Niezgoda, *Spółeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, Kraków 2006, s. 158–167.

⁵ K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2001, s. 89.

⁶ J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2007, s. 97–118.

⁷ Określenie psiarz stosuję tu jako potoczne i niewartościujące. O historii tego leksemu zob. Żarski 2012.



wiące swoiste fankluby psów, np.: dogomania.com, krakvet.pl, psy.pl, psy-pies.com. Zwykle tego typu fora mają strukturę tematyczną: podzielone są na wątki tematyczne, w których obrębie użytkownicy mogą dyskutować, wymieniać informacje na temat konkretnych problemów – zdrowia, pielęgnacji, wychowania itd. Wypowiedzi internautów, które stanowiły bazę materiałową niniejszego artykułu, pochodzą również z forów gromadzących pasjonatów konkretnej rasy, np.: amstaff-pitbull.eu, forum.labradory.org, owczarek.pl. W tego typu grupach dyskusyjnych psiarze poruszają rozmaite kwestie swoiste dla danej rasy, np. odżywiania, przepisów prawa, tresury czy psich wystaw. Część materiału badawczego ekscerpowałam również z forów internetowych o tematyce ogólnej: forum.gazeta.pl, zapytaj.onet.pl.

Sposoby pomnażania nowych związków frazeologicznych

Kreowanie nowych struktur frazeologicznych przyjętych i funkcjonujących w przestrzeni kulturowej jest procesem nieskończonym, a zasób frazeologiczny jest bezustannie wzbogacany o nowe zwroty i wyrażenia. Piotr Fliciński w artykule *Sposoby pomnażania współczesnego zasobu frazeologicznego polszczyzny* (2010) wymienia kilka sposobów neofrazeologizacji. Pierwszym z nich jest tworzenie neologizmów strukturalnych i neosemnatyzmów frazeologicznych, innymi słowy:

„zaistnienie nowego idiomu w polszczyźnie: nowa konstrukcja wyrazów, która ze względu na swą sugestywność w sferze skojarzeń z istniejącymi już faktami, bytami, fenomenami i epifenomenami w przestrzeni kulturowej lub pod wpływem wyzyskania metaforyczności zawartej w dominującym semantycznie elemencie tego połączenia wykracza poza okazjonalność i jednorazowość, wchodząc w swej formie w skład innych tekstów (...). Stworzona konstrukcja wówczas staje się jednostką zidiomatyzowaną” (Fliciński 2010: 23).

Przykładem tego typu konstrukcji jest idiom *kochać inaczej*, który powstał od istniejącego *sprawni inaczej*. Na podstawie tego frazemu skonstruowano całą serię takich neofrazemów, jak: *uczciwy inaczej*, *mądry inaczej*, *normalny inaczej* itp.

Kolejnym sposobem pomnażania zasobu frazeologizmów w polszczyźnie jest zapożyczanie frazeologizmów z wewnętrznych odmian polszczyzny do polszczyzny ogólnej. Przykładami takich frazeologizmów są: *pierwsza liga* lub *strzał do własnej bramki*, pochodzące z języka sportowego.



Trzecim mechanizmem jest zapożyczanie frazeologizmów z języków obcych, np.: *poprawność polityczna* czy *wyścig szczurów*, które przedostały się do polszczyzny ogólnej jako kalki z języka angielskiego.

Idiomatyzowanie się indywidualizmów i skrzydlatych słów jest kolejną metodą wzbogacania rezerwuaru frazeologizmów. Za przykład tego typu konstrukcji posłużyć mogą tzw. owsiakizmy, np.: *róbta, co chceta* – idiom, będący wyrazem wolności i swobody w ukazywaniu postawy życiowej. Innym zidiomatyzowanym skrzydlatym słowem jest cytat pochodzący z filmu Władysława Pasikowskiego *Psy: nie chce mi się z tobą gadać*, wyrażający niechęć lub złość nadawcy skierowanej w stronę adresata, co w efekcie może być sygnałem chęci zakończenia konwersacji.

Piątym wymienionym przez Piotra Flicińskiego sposobem pomnażania zasobu frazeologicznego polszczyzny jest idiomatyzowanie się minitekstów kultury, czyli sloganów reklamowych, tytułów programów telewizyjnych itd. Popularnym swego czasu przykładem takiego sloganu, który przekształcił się w idiom, był cytat pochodzący z reklamy czekolady: *a świstak siedzi i zawija w te sreberka*.

Wśród mechanizmów powstawania nowych związków frazeologicznych wymienić należy ponadto idiomatyzowanie się grup składniowych, które „polega na naddaniu metaforycznego znaczenia powtarzalnemu i regularnemu semantycznie dotychczas w tekstach połączeniu wyrazów”⁸. Za przykład tego typu frazeologizmów badacz podaje wyrażenie upowszechnione przez Jerzego Owsiaka: *jazda bez trzymanki*, którego pierwotne znaczenie ‘jazda na rowerze bez trzymania kierownicy’ zostało wzbogacone o przenośne: ‘iść na żywioł, nie zważać na zasady i przeszkody’.

Dwie ostatnie metody powiększania zbioru frazeologizmów w polszczyźnie to derywacja frazeologiczna oraz upowszechnianie się wielowariantowości idiomów. Pierwszą z nich badacz określa jako „powstawanie neofrazeologizmów od istniejących już w zasobie leksykalnym jednostek zidiomatyzowanych”⁹. Tego typu struktury powstają na drodze dwóch mechanizmów – werbalizacji wyrażen i nominalizacji zwrotów. Werbalizacja wyrażen polega na dodaniu członu werbalnego do istniejącego już wyrażenia, np.: *wbić gwóźdź do trumny* (od: *gwóźdź do trumny*), *kłaść kamień węgielny* (od: *kamień węgielny*), natomiast nominalizacja zwrotów polega na odjęciu elementu werbalnego od istniejącego już zwrotu, np.: *gruszki na wierzbie* (od: *obietcywać gruszki na*

⁸ P. Fliciński, *Sposoby pomnażania współczesnego zasobu frazeologicznego polszczyzny*, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, red. S. Bąba, K. Skibski, M. Szczyszek, Poznań 2010, s. 29.

⁹ Tamże.



wierzbie), *zamki na lodzie* (od: *budować / stawiać zamki na lodzie*). Upowszechnianie się wielowariantowości polega na tym, że pojawiające się warianty idiomów upowszechniają się i funkcjonują obok siebie jako równoznaczne, np.: *zabierać się do czegoś jak pies do jeża* funkcjonuje obok idiomu *podchodzić do czegoś jak pies do jeża*.

Językowe mechanizmy wzbogacające socjolekt miłośników psów

Przegląd wyekscerpowanego z forów internetowych materiału pozwala na wyróżnienie kilku typów jednostek leksykalnych, które wzbogacają socjolekt miłośników psów. Są to: neologizmy słowotwórcze, neologizmy semantyczne oraz frazeologiczne neologizmy strukturalne. Analiza materiału pozwala stwierdzić, że najwięcej jednostek leksykalnych powstało na drodze neologizacji słowotwórczej (neologizmy słowotwórcze stanowią ok. 400 określeń, tj. ok. 45% analizowanego zasobu leksykalnego) – tego rodzaju określenia to konstrukcje jednowyrazowe, które stanowią twórcze zdublowanie już istniejącego terminu; równie dużą grupę stanowią neologizmy semantyczne (ok. 400 określeń, ok. 45%) – tego typu jednostki przejęte są z różnorodnych odmian języka, zwłaszcza z polszczyzny potocznej; najmniejszą grupę stanowią frazeologiczne neologizmy strukturalne (ok. 50 połączeń wyrazowych, tj. ok. 10 %), które stanowią przedmiot opisu w niniejszym artykule.

Zgromadzone frazeologizmy można zaklasyfikować do następujących pól tematycznych: nazwy ras psów, określenia wyglądu psa, określenia charakteru psa, określenia związane ze zdrowiem psa, określenia związane z tresurą psa, nazwy akcesoriów pielęgnacyjnych, określenia dotyczące pochodzenia psa, określenia płci psa, nazwy miejsc związanych z przebywaniem psa, określenia związane z bezdomnością psa, określenia związane z użytkowością psa, nazwy pożywienia dla psów, określenia związane z łowiectwem, nazwy hodowców psów.

Nowe struktury frazeologiczne

Komponowanie nominatywno-ekspresywnych związków frazeologicznych jest dość częstym sposobem wzbogacania leksyki psiarzy. Analizowane tu połączenia wyrazowe powstały na gruncie socjolektu psiarzy, badam zatem wyłącznie nowe frazeologizmy, pomijając innowacje frazeologiczne powstałe w wyniku modyfikacji związków już istniejących (zob. Piekot 2008: 117-121)¹⁰.

¹⁰ T. Piekot, *Język w grupie społecznej: wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wałbrzych 2008, s. 117-121.



Podczas ekskserpcji materiału kierowałam się kryterium frekwencyjnym – za jednostkę leksykalną tworzącą socjolekt miłośników psów uznałam określenia pojawiające się częściej niż raz (co najmniej kilkukrotnie) i znajdujące potwierdzenie w różnych kontekstach. Wśród nowych struktur frazeologicznych utworzonych na gruncie socjolektu miłośników psów pojawiają się zarówno nowe wyrażenia rzeczownikowe (w przeważającej części; tu także zestawienia), jak i zwroty¹¹.

Wyrażenia rzeczownikowe

Analiza materiału językowego pozwoliła wyodrębnić około 40 nowych wyrażen rzeczownikowych. Tego typu połączenia mają najczęściej charakter metafor obrazowych. Konstruowanie metaforycznych przenośni ma zwykle na celu opisanie wyglądu czworonoga, dlatego większość wyrażen mieści się w polu tematycznym „wygląd” lub „rasa” (ponieważ każda z ras ma pewne swoje dla niej cechy wyglądu). Za jedną z takich konstrukcji uznać można określenie *demon szybkości* ‘pies rasy chart’: „Demony szybkości, czyli harde charty ... pomimo tego, że był to pies użytkowy, myśliwski – dzisiaj z powodzeniem może być psem rodzinnym” [psy.pl]¹². Innym przykładem tego typu jest *policyjne ferrari* ‘o psie rasy owczarek belgijski Malinois’: „policyjne Ferrari – Owczarek belgijski Malinois w akcji :)” [facebook.com] czy *lampart Bałkanów* ‘pies rasy dalmatyńczyk’: „Moje kochane lamparty Bałkanów” [psy24.pl]. Często na określenie rasy dalmatyńczyk stosuje się wyrażenie *nakrapiane cudo* – jest ono też używane w stosunku do każdego nakrapianego czworonoga: *nakrapiane cudo* ‘pies w łatki’: „Oddam psa!!! Wesoły, nieduży psiak, wpatrzone w człowieka nakrapiane cudo” [zoomia.pl]. Wśród nowych zestawień utworzonych na gruncie socjolektu miłośników psów odnaleźć można przykłady określeń na psy mieszańce: *pies hybrydowy* ‘o psie mieszańcu’: „kundel? aj, zaraz będzie najazd na Ciebie, bo psy hybrydowe to przecież nie rasa;)” [dogomania.com] oraz *pies wielorasowy* ‘ts.’: „Ale to jest pies rasowy. A psy wielorasowe tzw. kundle są tylko w schronisku i tego typu instytucjach. Nie ma hodowcy którzy hodują mieszańce” [krakvet.pl].

Analiza materiału leksykalnego pozwala stwierdzić, że znaczącą liczbę wyrażen rzeczownikowych można zaklasyfikować do pola tematycznego „wygląd”. Takie metaforyczne połączenia wyrazów określają zwykle kolor umaszczenia czworonoga: *rude szczęście* ‘pies o rudym umaszczeniu’: „Rude szczęście

¹¹ Klasyfikację związków frazeologicznych przyjmuję za: Lewicki, Pajdzińska 2001.

¹² Cytaty z internetu przytaczam w oryginalnym kształcie językowym.



Kapi z olsztyńskiego schroniska!" [dogomania.com]; *rude szczęście na czterech łapach* 'ts.': „Craig-rude szczęście na czterech łapach szuka domu!" [przezwiatzlabradorem.pl], a także rodzaj sierści: *kudłate szczęście* 'pies o kudłatej sierści': „kudłate szczęście czeka na Ciebie!" [zoomia.pl] czy ogólne określenie wyglądu psa: *psi arystokrata* 'pies z rodowodem, o eleganckim wyglądzie': „Nie wolno im jeść bylejakich karm. Nie wolno psa forsować bieganiem przy rowerze, koniu. Dog niemiecki, to psi arystokrata" [forum.gazeta.pl].

Interesującą grupę tego typu nowych struktur frazeologicznych stanowią określenia psów małych: *pies torebkowy* 'niewielki pies mieszczący się w damskiej torebce': „Przeraża mnie robienie na siłę z yorka psa torebkowego" [dogomania.com]; *pies niskopodwoziowy* 'niewielki pies o krótkich łapach': „Szerzyf – niskopodwoziowy pies wilczurek Olsztyn ☺" [olx.pl]; *pies niskopodłogowy* 'niewielki pies o krótkich łapach': „To Gacek-pies niskopodłogowy!" [przygarnijzwierzaka.pl]; *przegubowe szczęście* 'niewielki pies na krótkich łapach': „Niskopodłogowiec, parówczak, przegubowe szczęście, czyli komu w głowie zawróciły małe kundelki" [tvp.info.pl].

Wśród określeń wyglądu psów pojawiają się też frazeologizmy nazywające części ciała zwierzęcia. Przykładem są określenia ogona: *rączka czajnika* 'ogon o kształcie łuku, zawinięty nad grzbietem, przypominający rączkę czajnika': „u psa rasy Shihtzu występuje rączka czajnika" [psy-pies.com]; *ogon wesoły* 'ogon noszony wysoko': „Ogon wesoły – a dokładniej mówiąc wesoło noszony to taki ogon, który w ruchu jest on noszony w górze" [psy-pies.com]. Do wyrażen mieszczących się w polu tematycznym „wygląd", stosowanych przez środowisko miłośników psów należą także określenia dotyczące koloru oczu psa: *oko porcelanowe*, *oko marmurkowe*, *oko rybie* 'wada oczu psa objawiająca się bladobłękitnym kolorem tęczówki': „Trochę małe te fotki, ale jeżeli dobrze widać i oko jest błękitne, to maluch ma heterochromię - i nazywa się to popularnie u psów rybie oko" [szwajcary.com], *oko srebrne* 'barwa oczu, która jest spowodowana nierównym rozłożeniem melaniny w tęczówce oka': „Takie oko nazywane jest również okiem marmurkowym, srebrnym albo okiem rybim są u psów szorstkowłosych, czyli u psów takich ras jak: Jamniki oraz Teriery" [psy-pies.com]. Określenia, które umieścić można zarówno w polu tematycznym „wygląd", jak i „zdrowie", gdyż taki wygląd tęczówki psiego oka uważany jest za wadę genetyczną, to: *cherry eye* 'wypadnięcie gruczołu łzowego psa': „Cherry eye dotyczy zwykle młodych zwierząt do szóstego miesiąca" [mojbernardyn.blogspot.com]; *wiśniowe oko* 'ts.': „Piesek ma pół roku, podobno gdy był szczeniakiem oko zostało w jakiś sposób że jest to tzw. wiśniowe oko" [krakvet.pl].



Frazeologizmy dotyczące sylwetki psa to: *stromy front* ‘sylwetka psa, którego kończyny układają się pod kątem ostrym w stosunku do kłębu’: „Nato- miast określenie „strome łopatki” albo „stromy front” oznacza kąt ostry w syl- wetce psa” [naszpies.pl].; *zbieżny front* ‘ts.’: „Duża, mocna suczka, troszkę za długie nogi, długa kufa, dobra górna i dolna linia, w ruchu zbieżny front, łapy są proste, ale w łokciach są szerzej ustawione poprawny tył, dobrze osadzony ogon” [devilsline.pl]. Tego typu wyrażenia pochodzą z fachowej terminologii kynologicznej, podobnie jak *zajęcza łapa* ‘psia łapa o długich palcach’: „U nie- których psów zajęcza łapa dyskwalifikuje w zawodach” [psy-pies.com].

W polu tematycznym „zdrowie” znalazło się (prócz wyżej wskazanych frazeologizmów dotyczących oczu psa) żartobliwe wyrażenie *przeгляд tech- niczny* ‘okresowe badania psa u weterynarza’: „Ja osobiście z Fredem odwie- dzamy weta regularnie i w ramach przeglądu technicznego też czyścimy Fred- kowi gruczoły. Sam mógłbym to zrobić, ale nie polecam...” [forum.basset.net]. Ten frazeologiczny neosemantyzm jest zapożyczeniem wewnętrznym z języka motoryzacyjnego.

Wśród nowych struktur frazeologicznych utworzonych na gruncie so- cjolektu miłośników psów występują też takie, które dotyczą cech charakteru czworonoga:

Psi džentelmen ‘pies dobrze wychowany’: „Borys (mój adopcyjny Synek) to prawdziwy moim zdaniem psi džentelmen i dam radę włączyć go do rodziny” [forum.amstaff.tox.pl]; *pies kanapowy* ‘pies domowy nienadający się na podwórze’: Zobacz także małe psy kanapowe. Sprawdź jakie psy do towarzystwa i psy reprezentacyjne do ciebie pasują” [psy-pies.com]; *salonowy pies* ‘ts.’: „Z wyglądu delikatny spaniel tybetański (wysokość – ok. 25 cm.) to salonowy pies o uszach i ogonie pokrytych długim jedwabi- stym włosem” [zwierzosfera.pl]; *psi żebrak* ‘pies, który wyłudza jedzenie’: „psi żebrak, który dla kawałka ciasta zrobiłby dosłownie wszystko” [forum.biolog.pl].

W polu tematycznym „użytkowość psa” znalazły się takie zestawienia, jak: *pies gruzowy* ‘pies ratownik szukający ludzi w gruzach’: „Pies gruzowy mo- że wykonywać zadania nawet w bardzo złych warunkach [cztery-lapy.com]; *pies meldunkowy* ‘pies wykorzystywany w służbach wojskowych do przenosze- nia meldunków’: „Psy meldunkowe były najpopularniejszą formą wykorzysta- nia potencjału psów na polu walki. Używano ich zarówno w Wojsku jak i KOP” [dobroni.pl]; *pies lawinowy* ‘pies ratownik ratujący osoby ocalałe w kata- strofach lawinowych’: „Najśłynniejszym psem lawinowym był żyjący w XIX wieku pies o imieniu Barry, który ratując ludzi na przełęczy św. Bernarda ocalił życie około 100 osób” [pies poradnik.pl]; *pies wyścigowy* ‘pies, który bierze



udział w psich wyścigach': „Pies wyścigowy i wyścigi psów – historia. Dowiedz się jak wyglądały wyścigi i hodowla charta wyścigowego przed II Wojną Światową [charcikiwloskie.pl]. Ciekawym przykładem jest wyrażenie związane z profesjonalną tresurą psa: *krok hiszpański* 'rodzaj sztuczki polegającej na wysokim unoszeniu łap przez psa': Czardasza nauczyłam jeszcze podstaw *kroku hiszpańskiego*, ale ponieważ jest niechlujnym leniuszkiem... [re-volta.pl].

Inne dotyczą tresury, wystaw np.: *luźna smycz* 'umiejętność chodzenia przez psa w odpowiedni sposób na smyczy, bez napinania jej i ciągnięcia się na niej': „Jeśli nie jesteśmy w stanie psa zatrzymać, to cała nauka luźnej smyczy idzie na marne, bo pies uczy się, że „na chama” mu się udaje” [allaodzazza.pl]; *pies wystawowy* 'pies biorący udział w wystawach psów': „Psy wystawowe są nie tylko piękne. Są także bardzo dobrze wychowane i przygotowane merytorycznie” [psy-pies.com].

Wśród określeń zaklasyfikowanych do pola tematycznego „pielęgnacja” wymienić można określenie *fryzura kontynentalna* 'fryzura psa, zwłaszcza pudła': „Do najpopularniejszych należą puppy, federacyjna, fryzura kontynentalna – zwana też fryzurą „na lwa”, siodełkowa” [psy.com].

W polu tematycznym „bezdomność” zarejestrowałam następujący frazeologizm: *wiezień lasu* 'pies porzucony w lesie': „mój też był takim wieźniem lasu...” [forum.gazeta.pl]; zaś w polu tematycznym „miejsce”: *tęczowy most* 'o śmierci psa, miejscu, gdzie pies znajduje się po śmierci': „*Tęczowy most* łączy dwa światy nasz śmiertelników a świat nadziei, wiecznego spokoju dla zwierząt” [psy-pies.com];

Inne zestawienia: *wybiegany pies* 'o psie, który odpowiednio się wybiegał, miał wystarczająco dużo ruchu': „Bo wybiegany pies to szczęśliwy pies:) ARON chciałby biegać i szaleć codziennie wraz ze swoim ukochanym Człowiekiem!” [facebook.com]; *pies wylatany* 'ts.': „Daj się psu najpierw wyszczekać, wylatać nigdy nie karć za to. Gdy przechodzisz obok kogoś pies nie szczeka, smycz luźna, daj obwąchać. Na pewno pies wylatany na maxa jest spokojniejszy, nie odkładaj tego problemu na później, korzystaj z tego że to szczeniak” [zapytaj.onet.pl.]; *wyspacerowany pies* 'o psie, który odpowiednio długo zażywał spacerów': „Wyspacerowany pies nie potrzebuje wielkiego domu, bo i po co, skoro najbardziej kocha leżeć przy swoim właścicielu” [pies.pl].

Zwroty

Przegląd wyekscerpowanego z forów internetowych materiału leksykalnego pozwolił odnotować około 15 nowych zwrotów utworzonych przez psich miłośników.



Największą grupę stanowią zwroty zasilające pole tematyczne „tresura”: *wyspacerować psa* ‘zapewnić psu odpowiednią dla niego liczbę spacerów’: „Do domu wraca późno, więc tylko rano może porządnie „wyspacerować” psa. Czy takie życie nie jest zbyt uciążliwe i wymagające?” [psy.pl]; *wybiegać psa* ‘pozwolić psu odpowiednio się wybiegać’: „Aby psa porządnie wybiegać to jest cała wyprawa – muszę pojechać samochodem trochę km. Do lasu się boję bo jest dużo kleszczy” [pieskisiwiat.fora.pl]; *wystawiać psa* ‘przygotować psa na wystawę psów’: „By wystawiać psa do klasy młodzieży włącznie (o klasach wystawowych zaraz) nie potrzebujecie rodowodu, a tylko numer rejestracji oddziałowej” [sledztepies.pl]; *kojcować psa* ‘przetrzymywać psa w kojcu’: „nigdy nie będę psów kojcować, chcę żeby one i my tworzyły rodzinę” [molosy.pl]; *nakręcać psa* ‘doprowadzać swoim zachowaniem do niepożądanych zachowań psa’: „Najlepiej w takiej sytuacji odczekać jakiś czas, żeby pies się uspokoił, warto również wracając nie okazywać silnych emocji podczas powitania. To nakręca psa, myśli, że skakanie i nerwowe bieganie to zachowanie przez niego oczekiwane. Nieodpowiednio reaguje na córkę” [cowsierscipiszczy.pl]. Ciekawym przykładem tego typu są zwroty pochodzące ze stosunkowo nowej dziedziny nauki, jaką jest medycyna behawioralna: *wzmacniać zachowanie* ‘nagradzać psa za pożądane zachowanie’: „Taki pies z dużym prawdopodobieństwem w późniejszym wieku będzie traktował obcych przyjaźnie i nie ma potrzeby dodatkowo wzmacniać takiego zachowania” [psy.pl]; *wyciszyć psa* ‘uspokoić psa’: „zazwyczaj już po około tygodniu stosowania się do powyższych wskazówek można zauważyć, że psy stają się bardziej spokojne i mniej reaktywne. Gra jest więc warta przysłowiowej świeczki tym bardziej, że jak widać, by wyciszyć psa nie musimy przeznaczać czasu na jakieś specjalne treningi czy wydawać pieniądze” [zpazurem.pl]. Ostatnim przykładem jest zwrot *ogarnąć psa*, utworzony od potocznego, charakterystycznego dla najnowszej polszczyzny młodzieżowej czasownika *ogarnąć się / ogarnąć coś*: *ogarnąć psa* ‘wychować, socjalizować psa’: „pasztecik do wylizywania w tubce – stosuję go np. przy chodzeniu przy nodze u Zuko i przy zostawianiu w grupowym ćwiczeniu „siad/waruj – zostań”, trzymanie pozycji „siad” lub „waruj” także może ładnie ogarnąć psa [dogomania.com].

Wśród zwrotów utworzonych przez psich pasjonatów odnotowałam także jeden, który zaklasyfikować można do pola tematycznego “zdrowie”: *odkleszczyć psa* ‘usunąć psu kleszcza’: „wołałabym je odkleszczyć psa zanim moja córeczka zacznie bawić się z suniami” [dogomania.com]; a także jeden zwrot zasilający pole tematyczne „bezdomność”: *tymczasować psa* ‘przyjąć psa ze schroniska do opieki tymczasowej’: „Wszystkie psy ujadają niemiłosiernie, rzu-



cały się na siatkę, starały się jak mogły, abym zwróciła na nie... Bo tymczasować psa to swojego rodzaju misja [fundacjaprima.pl].

Wnioski

Bogactwo zasobu frazeologizmów danego języka dowodzi tego, w jakim stopniu ów język jest odzwierciedleniem rzeczywistości, w której żyje społeczność się nim posługująca. Zainteresowanie zasobami frazeologicznymi języka zaznacza się także bardzo często w środowiskowych odmianach polszczyzny. Podobnie prezentuje się to w środowisku miłośników psów, którzy wykazują się niebywałą pomysłowością w kreowaniu własnych, „psiarskich” zwrotów i wyrażen frazeologicznych. Głównym celem tworzenia nowych struktur frazeologicznych jest zaspokojenie potrzeby ekspresji, która jest jedną z najbardziej znamiennych cech wszelkich odmian środowiskowych polszczyzny¹³ oraz najsilniej oddziałującą właściwością socjolektu miłośników psów. Poza tym stosowanie tego typu zabiegów językowych podyktowane jest chęcią żartobliwej recepcji przez innego psiarza, wywołania efektu komicznego.

Niniejszy artykuł stanowi część rozważań na temat jednej z odmian socjolektalnych współczesnej polszczyzny, jaką jest język miłośników psów. W kształtowaniu słownictwa psi pasjonaci odwołują się przede wszystkim do emocji – środki językowe charakteryzują się dużym stopniem ekspresywności. Również nowe struktury frazeologiczne utworzone na gruncie socjolektu miłośników psów poza funkcją nominatywną (*pies meldunkowy*, *pies lawinowy*, *pies wyścigowy*) spełniają funkcje ekspresywne (*lampart Bałkanów*, *tęczowy most*, *więzień lasu*). Warto zaznaczyć, że w języku miłośników psów trudno odnaleźć określenia negatywnie wartościujące, ta grupa środowiskowa wyróżnia się bowiem wyłącznie pozytywnym stosunkiem do obiektu będącego przedmiotem rozmów na forach internetowych, czyli ukochanego czworonoga.

Summary

Dog lovers, just like any group creating an environment connected by a bond and having some object of interest, create their own vocabulary. People who create the sociolect of dog lovers exhibit incredible linguistic creativity, the manifestation of which is the composition of, among others, new phraseologies and combinations that describe a dog – the most important object of interest for each dog. This article aims to show the linguistic creativity of people who create

¹³ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997.



the sociolect of dog's enthusiasts. The language material that will be used for analysis comes from the conversations on the online forums of dog lovers.

Keywords

phraseology, sociolect, dog, Internet

Bibliografia

Źródła

allaodjazza.pl
forum.amstaff.tox.pl
cowsierscipiszczy.pl
cztery-lapy.com
dobroni.pl
dogomania.com
facebook.com
forum.bassety.net
forum.gazeta.pl
fundacijaprima.pl
krakvet.pl
mojbernardyn.blogspot.com
molosy.pl
naszpies.pl
olx.pl
pies.pl
pieskiswiat.fora.pl
przezswiatzlabradorem.pl
psy.pl
psy24.pl
psy-pies.com
sledztezpies.pl
szwajcary.com
tvp.info.pl
zoomia.pl
zpazurem.pl



Opracowania

- 1/ Anusiewicz J., *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie*, "Etnolingwistyka" 1990, z. 3, s. 95–141.
- 2/ Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997.
- 3/ Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2007.
- 4/ Fliciński P., *Sposoby pomnażania współczesnego zasobu frazeologicznego polszczyzny*, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, red. S. Bąba, K. Skibski, M. Szczyszek, Poznań, s. 21–32.
- 6/ Kołodziejek E., *Gwara środowiskowa marynarzy na tle subkultury marynarskiej*, Szczecin 1994.
- 7/ Lewandowski M., *Język subkultury punków*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2007.
- 8/ Lewicki A., Pajdzińska M., *Frazeologia*, w: *Współczesny język polski* red. Jerzy Bartmiński, Lublin 2001, s. 315–333.
- 9/ Niepytalska-Osiecka A., *Socjolekt polskich alpinistów. Analiza leksykalno-semantyczna słownictwa*, Kraków 2014.
- 10/ Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2001.
- 11/ Pędzich B., *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa paralotniarzy*, Warszawa 2012.
- 12/ Piekot T., *Język w grupie społecznej: wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wałbrzych 2008.
- 13/ Senderska J., *Słownictwo miłośników kotów (uwagi na podstawie wypowiedzi użytkowników tzw. forów prozwierzęcych)*, w: *Słownictwo specjalistyczne i specjalne w komunikacji*, red. Jodłowiec M., Tereszkiewicz A., Kraków 2013, s. 133–142.
- 14/ Skudrzyk A., *Czy zmierzchni kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice 2005.
- 15/ Szpunar M., *Społeczności wirtualne – realne kontakty w wirtualnym świecie*, w: Haber L., Niezgoda M., *Społeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, Kraków 2006, s. 158–167.
- 16/ Uniszewski Z., *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999.
- 17/ Źarski W., *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, w: *Pies w kulturach świata*, red. Skorupska-Raczyńska E., Rutkowska J., Źurawska-Chaszczyńska J., Gorzów Wielkopolski 2012, s. 77–88.



Sylvia Folgert
(Uniwersytet Gdański)

**Derywaty od wyrazów *pies* i *kot*
w socjolekcie miłośników zwierząt domowych
i języku ogólnym (porównanie)**

Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego odnotowuje dwadzieścia dwa derywaty od wyrazu *kot* oraz dwadzieścia sześć derywatów pochodzących od wyrazu *pies*¹. Część z nich obecnie wydawać się może przestarzała (na przykład *zepsieć*, *wypsiały*, *psiarski*, *psiarka*), niektóre formacje używane są zaś jedynie w żargonie zootechnicznym (*kocić się*, *kotnik*, *kotelnia*) czy też łowieckim (*psiarczyk*). Co ciekawe, czasowniki takie jak *psio-czyć*, *popsioczyć* – odnotowane w rodzinie słowotwórczej leksemu *pies* – nie przywodzą już chyba na myśl skojarzenia ze zwierzęciem. W słowniku znajdziemy jedynie trzy zdrobnienia utworzone od wyrazu *kot* (*kotek*, *koteczek*, *koteczka*), a jedynie połowa derywatów odnosi się do bezpośrednio do kota (pozostałe nazywają na przykład osoby, miejsca czy stan). W gnieździe słowotwórczym *pies* również znalazło się niewiele zdrobnień (odnotowano natomiast kilka zgrubień): *piesek*, *piesio*, *psiaczek*, *psiapsiuś*, *psinka*; podobnie jak w wypadku derywatów pochodnych od wyrazu *kot*, jedynie jedenaście odnosi się do psa bezpośrednio. Można więc zadać pytanie, w jakim stopniu słownik odzwierciedla aktualny stan przywołanych rodzin słowotwórczych leksemów *kot* i *pies*, szczególnie w obrębie socjolektu osób zajmujących się zwierzętami, czy to profesjonalnie, czy amatorsko; czy, i w jaki sposób ich praca, wiąże ze zwierzętami determinują powstawanie innowacji słowotwórczych, jak je tworzą i w jakim celu oraz – która grupa wykazuje się w tym większą kreatywnością. Materiał językowy wyekscerpowany został z portalu społecznościowego Facebook – z postów zamieszczanych w grupach poradnikowych (m.in. „Psy!”, „Psie Porady Behawioralne”, „Wszystko o naszych psach”, „Koty – nasza pasja”, „Kot nasz przyjaciel”, „Kocie Porady Behawioralne”); ze stron domów tymczasowych, fundacji, schronisk (np. „KOTangens”, „Koty spod mostu”, „Fabryka mruczenia”, „Kotikowo”); z wpisów na popularnych stronach / fotoblogach („Dom bez kota

¹ *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*. T. 2: *Gniazda od rzeczownikowe*, pod red. H. Jadackiej, Kraków 2001, s. 744, 1017.



to głupota”, „Pies Dnia”) oraz z internetowej twórczości ilustratorek *Kotter* oraz *Miżowierz*. Członkami grup oraz osobami śledzącymi wymienione strony są miłośnicy kotów i psów zajmujący się nimi na co dzień: właściciele, hodowcy, petsitterzy, behawioryści, wolontariusze w schroniskach. Tworzą oni wspólnotę połączoną miłością do zwierząt, dzielącą się wiedzą, poradami dotyczącymi opieki nad swoimi pupilami. Celem działalności grup jest zazwyczaj edukowanie i popularyzacja wiedzy na temat psów i kotów. Niektóre z wymienionych stron mają zaś charakter rozrywkowy, humorystyczny. Fakt, że komunikacja między internautami ma charakter nieoficjalny, potoczny², odbywa się na portalu społecznościowym, gdzie łatwo o nowych członków oraz że w grupach tych jest duża reprezentacja profesjonalistów, z pewnością sprzyja wypracowywaniu swoistej odmiany języka, którego najważniejszym elementem, wyróżniającym go na tle języka ogólnego, jest innowacja leksykalna, czyli „jednostka nowa w stosunku do dostępnych zasobów polszczyzny”³. Wśród derywatów od wyrazów *pies* i *kot* znajduje się zaś wiele okazjonalizmów – form zbudowanych w zgodzie z systemem słowotwórczym danego języka, ale niebędących w powszechnym użyciu, tworzonych często jedynie jednorazowo, w konkretnej sytuacji komunikacyjnej⁴.

Materiał językowy podzielony został na derywaty pierwszego stopnia (wyrazy utworzone bezpośrednio od leksemów *kot* i *pies*) oraz drugiego i trzeciego stopnia (wyrazy tworzone pośrednio od leksemów *pies* i *kot*). W wyekscerpowanym zbiorze dominują rzeczowniki, mniejszą część stanowią przymiotniki, najrzadziej użytkownicy Facebooka tworzą zaś czasowniki.

Wśród wyrazów bezpośrednio pochodzących od podstaw *kot* i *pies* wyodrębnić można najliczniejszą kategorię słowotwórczą – nazwy ekspresywne. W materiale będą to zatem zarówno spieszczenia, jak i zgrubienia. Co ważne, wszystkie formacje są nacechowane dodatnio, a urabia się je często na podobieństwo deminutywów:

Emocja pozytywna wyrażana jest przede wszystkim formantami deminutywnymi (-ek, -ka, -ko, -eczek, -eczka, -eczko, np. *domeczek*, *łóżeczko*) oraz licznymi sposo-

² Por. publikacje na temat komunikacji internetowej M. Karwatowskiej, B. Jarosz, 2013 lub A. Panek, 2016.

³ T. Piekot, *Język w grupie społecznej: wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wałbrzych 2008, s. 46.

⁴ J. Miodek, *Rzecz o języku*, 20.02.2009: <https://polskatimes.pl/rzecz-o-jezyku/ar/87070>, data dostępu: 30.05.2018.



bami spieszczania, wśród których przeważają formanty ze spółgłoskami miękkimi, połączone z dezintegracją tematu: *-ś, -sia, -sio, -iś, -uś, -usia, -usio* (...) ⁵.

Zarówno w języku psiarzy, jak i kociarzy pojawiają się derywaty z formantem *-ek* (*kotek, piesek*), paradygmatycznym *-o* (*kocio, psio, piesio, pieso*) oraz *-uś* (*kotuś, piesuś*). Wymienione przykłady, z wyjątkiem form *kotek, piesek* i *piesio*, nie są notowane we wspomnianym słowniku ⁶. Wśród form pochodnych od leksemu *pies* znajdziemy też wyraz *piesulek* (sufiks *-ulek*) oraz formacje z paradygmatycznym formantem *-u*: *psiu* i *piesu*. W tej kategorii bardziej zróżnicowane pod względem sufiksów są te urabiane od podstawy *kot*: oprócz już wymienionych, są między innymi spieszczania *kocidełko* (sufiks *-idełko*), *koteniek*, *kociambr* / *kociamber* oraz *koteł*. Warto zwrócić uwagę właśnie na ostatnie z nich; zostały one bowiem utworzone przez nietypowe w polszczyźnie formanty: *-eniek*, *-amber* / *-ambr* oraz *-eł*. Wyrazy te, co istotne, nie są jedynie okazjonalizmami – niektóre z nich, jak na przykład *koteł*, *kociamber*, zadomowiły się w internetowej komunikacji i są doskonale znane wszystkim grupowiczom. Szczególną produktywność wykazuje sufiks *-eł* – internauci chętnie derywują różne żartobliwe formacje urobione za jego pomocą, za podstawę biorąc nazwy innych zwierząt (np. *paweł* ‘paw’ – jest to dodatkowe nawiązanie do imienia, *ptakeł*, *liseł* itp.). Językowej modzie dał początek pewien pies – szpic *Shiba*, którego zdjęcie zaczęło pojawiać się na internetowych obrazkach:

Forma *pieseł* jest polskim odpowiednikiem *doge’a* – bohatera anglojęzycznych memów o popularności mniejszej niż jej polska wersja. Autorem formy *pieseł* jest Randall Kieślowski, administrator forum obrazkowego vichan (...) I jak w wywiadzie podaje sam autor, pomysł utworzenia formy *pieseł* zrodził się w jego głowie bez specjalnych poszukiwań czy zainteresowań słowotwórczych ⁷.

Warto dodać, że memy z *piesełem* i *kotełem* mają pewne nieodłączne elementy: treść obrazków to myśli bohaterów (początkowo jedynie psa, potem kota), najczęściej poprzedzone angielskim wyrazem *wow* wyrażającym podziw; twórcy używają zawsze czcionki *Comic Sans* – powszechnie uznawanej przez

⁵ J. Puzynina, R. Grzegorzczkova, *Rzeczownik*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, pod red. R. Grzegorzczkovej, R. Laskowskiego, H. Wróbla, Warszawa 1998, s. 429.

⁶ W słowniku znaleźć można formę *kocio* jako przysłówek pochodzący od przymiotnika *koci*.

⁷ I. Burkacka, *Dlaczego pieseł i koteł są lepsze od psa i kota, a nie ogar jest nie halo? Uwagi o nowszych neologizmach występujących w słownictwie młodzieżowym*, w: *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, Białystok 2015, s. 396.



użytkowników za niepoważną i infantylną⁸. Po *piesele* (głoska *-e-* jest zawsze zachowana w odmianie) popularność zyskał *koteł*. Formacje te – w odbiorze użytkowników Facebooka – są nacechowane pozytywnie, mają żartobliwy charakter, zastąpiły niejako zdrobnienia *kotek* / *koteczek* i *piesek* / *piesio*⁹.

Małgorzata Klauze w swoim artykule zauważa, że właściciele psów właściwie nie tworzą neologizmów o nacechowaniu ujemnym; nawet jeśli przy derywacji dodawane są formanty kojarzone w polszczyźnie z oceną czy wartością negatywną, innowacje są mimo to „wyrazem pozytywnej ekspresji językowej”, twórcy zaś dążą do „zadziwienia oryginalnością” i zabawy słowem¹⁰. W rezultacie otrzymujemy najczęściej formację żartobliwą. I to właśnie miłośnicy psów wykazują się w tej kategorii dużą pomysłowością – do wyrazu podstawowego dodają na przykład sufiksy: *-oł: psiół, piesioł; -ol: psiol, -or: psior, -ór: psiór, -ur: psiur*. Typowe formanty wyrażające politowanie – w wypadku psiarzy – są raczej nacechowane czułością i sympatią, na przykład: *-isko (psisko), -ina (psina)*. Sufiksem sygnalizującym w języku polskim potoczność jest zazwyczaj *-ak* (w materiale językowym *psiak*), z kolei jego gwarowym odpowiednikiem w zebranej leksyce, zapewne by wzmocnić nacechowanie emocjonalne, jest formant *-ok (psiok)*. Niektórzy grupowicze posługują się też formacją *piesus* – żartobliwą stylizacją na terminologię naukową (sugerującą łacińską etymologię wyrazu). Kociarze zaś sygnalizują potoczność poprzez formanty *-as (kotas), -ak (kociak* – to również informacja o młodości), pocziwość, a czasem i zniecierpliwienie wobec swojego pupila natomiast poprzez formanty *-isko (kocisko)* oraz *-ina (kocina)*.

Nazwy żeńskie tworzone są w obu grupach podobnie. Co ważne, formy takie jak *kotka* czy *kocica* używane są powszechnie (odnotowuje je też słownik gniazd słowotwórczych), jako że formanty *-ka* i *-ica* to w systemie języka polskiego sufiksy typowe dla nazw żeńskich i nazw samic¹¹. Mniej popularne formy to *kotuszka* (zawierająca w sobie również pozytywne nacechowanie emocjonal-

⁸ Tamże, s. 397.

⁹ W dyskusji na temat *koteła* i *pieseła* w grupie „Psy!” większość komentujących wyraziło swój pozytywny stosunek do omawianych neologizmów, część internautów jednak uznawała je za zbędne (w kontekście znanych i powszechnie używanych hipokorystyków jak *kotek, piesek*).

¹⁰ M. Klauze, *Językowe sposoby kreowania nazw ras psów w socjolekcie miłośników psów (uwagi na podstawie materiału zebranego z forów internetowych przeznaczonych dla miłośników psów)*, w: „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2017, vol. 24 (44), nr 2, s. 228.

¹¹ Formant *-ica* jest produktywny w derywacji nazw samic; nazwy żeńskie zazwyczaj niosą nacechowanie ujemne, np. *diablica, grzesznica* (por. R. Grzegorzczkova, J. Puzynina, dz. cyt., s. 424).



ne) i – utworzona za pomocą zmiany paradygmatu i formantu *-a* – *kota*. Analogiczna do ostatniej formacji jest nazwa *piesa* / *piesia* (z dodatkowym nacechowaniem ekspresywnym). W leksyce miłośników psów znalazł się też wyraz *psica*. Szukanie odpowiedniej nazwy żeńskiej pochodzącej od *pies* jest, jak się wydaje, odpowiedzią na lukę leksykalną, której wyraz *suka* (a nawet *sunia* czy *suczka*), kojarzący się internautom negatywnie, nie zapełnia:

Znaczenie metaforyczne wyrazu *suka*, ich wulgarne lub pogardliwe nacechowanie czy ambiwalentne wartościowanie wywierają wpływ na odbiór wyrazu w znaczeniu podstawowym („zwierzęciem”). Coraz trudniej właścicielom psów nazwać swoje zwierzę *suką*, więc szukają nowych możliwości nominacyjnych¹².

Lucyna Warda-Radys zauważa, że derywat *psica*, utworzony poprzez dołączenie sufiksu *-ica* informującego o żeńskości desygnatu, jest wynikiem poszukiwań neutralnej pod względem stylistycznym i emocjonalnym nazwy dla suki. *Psica*, jak pisze badaczka, powołując się na słowniki Lindego i Doroszewskiego, funkcjonowała w dawnej polszczyźnie, nowsze słowniki zaś nie odnotowują tej nazwy: „Może to świadczyć o tym, że w II połowie XX wieku wyraz *psica* wyszedł z użycia, a teraz powtórnie został utworzony (na razie funkcjonuje w polszczyźnie potocznej)”¹³. Warto dodać, że forma notowana jest przez słownik gniazd słowotwórczych z kwalifikatorem *rzadka*.

Nazwami osobowymi wśród derywatów prostych I stopnia w materiale językowym są notowane przez słowniki *psiara* i *kociara*. Nieliczne są również derywaty prefiksalne odnoszące się do psa: *podpies*, czyli ‘gorszy gatunek psa, mieszaniec, kundel’ oraz *minipies* ‘mały pies’. Pierwszy z nich wiąże się z dążeniem do skrótowości, drugi zaś ma charakter stylistyczny – powstawanie serii synonimów można uznać za częste w obrębie socjolektów¹⁴.

Najwięcej formacji w zebranej leksyce to kompozycje. Złożenia właściwe pierwszego stopnia w analizowanych rodzinach słowotwórczych podzielić można na równorzędne z interfiksem *-o-* oraz nadrzędno-podrzędne. W gnieździe „kocim” przykładem tych pierwszych są na przykład: *kotopies* ‘połączenie kota i psa’, *kotospiryna* ‘kot i aspiryna’ (hasło na ilustracji autorstwa *Kottera*:

¹² L. Warda-Radys, *Suka ze szczeniakami czy sucz z papisiami?*, w: *Mówię, więc jestem: rozmowy o współczesnej polszczyźnie*, 4, pod red. M. Milewskiej-Stawiany i E. Rogowskiej-Cybulskiej, Gdańsk 2013, s. 124.

¹³ Tamże, s. 125.

¹⁴ Stanisław Grabias w kontekście socjolektu studenckiego, jako elementy wyróżniające go spośród innych odmian języka, podaje m.in. „nadmiar elementów leksykalnych, serie synonimów, wyrazów znaczeniowo tożsamy, dających się w tekście bez zmiany sensu wymieniać” (S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 133).



Życie doskwierać zaczyna? JEST NA TO LEKARSTWO: KOTOPIRYNA'), *kotowąż* (lub wariantywnie *wężokot*) 'połączenie węża i kota', *kotowilk* 'połączenie wilka i kota', *koto-kwiatek* 'połączenie kota i kwiatka', *koto-psiak* 'połączenie kota i psiaka', *koto-duch* 'połączenie kota i ducha', *kocioperek* 'kot i nietoperek' (de-minutyw od wyrazu *nietoperz* z uciętą częstką *niet-*). Złożenia nadrzędno-podrzędne to między innymi: *kotologizm* 'neologizm związany z kotem', wypełniająca lukę leksykalną innowacja *kociourodziny* 'urodziny kota'¹⁵; *kototerapia* 'terapia z pomocą kota', *kotopółka* 'półka dla kota', *kotospisek* 'spisek kota', *kociomaniak* 'maniak kotów' (z alternacją *t:c*'), *kotolub* (lub z alternacją *k:c*: *kocio-lub*) 'ktoś, kto lubi koty' (dwie ostatnie formacje zaliczają się również do wspominanych nazw osób, a więc opiekunów, miłośników kotów; obie nacechowane są ekspresywnie). Wymienione złożenia odnoszą się zazwyczaj do konkretnych zdjęć, obrazków czy wpisów i jedynie w ich kontekście są zrozumiałe, są to więc typowe okazjonalizmy.

Wśród kompozycji równorzędnych odnoszących się do psa wyodrębnić można następujące wyrazy: *psio-owca* (również *owcovies*) 'połączenie psa i owcy', *pieso-liseł* 'połączenie psa i liseła', *pieso-panda* 'połączenia psa i pandy', *pieso-cielak* 'połączenie psa i cielaka', *psio-kotek* 'połączenie psa i kotka', *pieso-kotel* 'połączenie psa i kotła', *pieso-dywan* 'połączenie psa i dywanu', *psio-mikołaj* 'połączenie psa i (świętego) Mikołaja'. Złożenia nadrzędno-podrzędne to (analogicznie do *kocio-lub kotoluba*) *psiolub* 'osoba lubiąca psy', oraz – z komponentem pochodzenia angielskiego – *psio-friend* 'przyjaciel psów'. Jak widać, zarówno kociarze, jak i psiarze tworzą chętnie kompozycje z komponentem *pies / kot* (piętnaście formacji w gnieździe *kot* i jedenaście w gnieździe *pies*).

Najbardziej zróżnicowaną kategorią pod względem liczby derywatów w obu analizowanych grupach są kontaminacje, czyli

rodzaj kompozycji polegającej na krzyżowaniu jednostek leksykalnych. Przez krzyżowanie należy tu rozumieć łączenie tych jednostek (komponentów) w jedną całość formalną na zasadzie węzła lub węzłów kontaminacyjnych¹⁶.

Stanisław Grabias podkreśla, że konstrukcja powstała z dwóch komponentów ze sobą sprzecznych jest zawsze ekspresywnie nacechowana:

Możliwość łączenia w jedną całość strukturalną znaczeniowo najrozmaitszych wyrazów powoduje, że kontaminacje bywają często wykorzystywane jako literackie

¹⁵ Możliwa jest też parafraza słowotwórcza 'kocie urodziny', wówczas derywat należy interpretować jako złożenie nadrzędno-podrzędne II stopnia.

¹⁶ S. Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981, s. 120-121.



środki komizmu językowego (...) większość kontaminacji slangowych również funkcjonuje na prawach samodzielnych dowcipów słownych¹⁷.

W tej kategorii kociarze wykazują się w stosunku do psiarzy o wiele większą pomysłowością – w materiale znalazło się dwadzieścia dziewięć derywatów „kocich” i jedynie trzy „psie” kontaminacje. Co ciekawe, osobna rodzina słotwórcza została utworzona przez autorów facebookowej strony „Kotspiracja”, którą polubiło do tej pory 1451 osób¹⁸. Wpisy o charakterze humorystycznym opisują – z perspektywy kota-narratora – zazwyczaj kolejne etapy przejmowania przez cały koci gatunek władzy nad światem w wyniku ich spisku. Głównie są to formacje, w których pierwszy komponent stanowi wyraz *kot*, drugi zaś to *konspiracja* lub derywat od niego pochodny: *kotspiracja* (*kot* i *konspiracja*), *kotspir* (*kot* i *konspir*, ucięcie *-ator*), *kotspirantka* (*kot* i *konspirantka*), *kotspirator* (*kot* i *konspirator*), *kotspirowanie* (*kot* i *konspirowanie*)¹⁹. Autorzy strony używają również nazw osobowych, takich jak *kotlega*, *kotleżanka*, odnoszących się do innych kotów-konspiratorów. Inną nazwą osobową używaną przez członków grup jest *kotata* ‘tata kota’ oraz *pogodynkot* ‘pogodynka i kot’. Niektóre z formacji nawiązują do kultury czy literatury, np. *kotciuszek* – fonetycznie przypominający *Kopciuszek* (oznacza jednak kota leżącego na stopach opiekuna, a więc pochodzi od spieszczenia *kapciuszek*, nie zaś od nazwy królewnej ze znanej baśni), *kwazi-koto* (*Quasimodo* i *kot*: *Kwazi - koto widzi troszkę na jedno oko. Koleżanka znalazła go w takim stanie, że nazwała adekwatnie, „Wszystko o naszych kotach”*). Internauci posługują się też wyrazami nawiązującymi swoją budową do imiesłówów przymiotnikowych, np. *zakotany* (*zakochany, kot*), *kotliwy* (*kochliwy, kot*), *zakociany* (*zakochany, kot*). Twórczynią tych innowacji jest ilustratorka i blogerka o pseudonimie *Miłożwierz*; ilustracja jej autorstwa przedstawiała dwie kobiety (jedna z nich to autorka) prowadzące następujący dialog: – *Lubisz jak facet jest kochliwy?* – *Nie, ale lubię jak jest kotliwy*. Mężczyzna *kotliwy* zatem łatwo zakochuje się w kotach – i przez to właśnie wydaje się atrakcyjny rozmówczyniom.

W gnieździe słotwórczym *pies* pojawiają się natomiast derywaty *piestaks* ‘pies wyglądający na mieszkańca Teksasu’ (jest to komentarz do zdjęcia psa w kowbojskim kapeluszu), *koncePSja* ‘koncepcja, pomysł związany z psem’ oraz *piesokalipsa* ‘apokalipsa spowodowana przez psy’ (komentarz do zdjęcia

¹⁷ Tamże, s. 127.

¹⁸ Stan z dnia 21.09.2018.

¹⁹ Jako że są to wyrazy pochodne od kontaminacji *kotspiracja*, uznać je można za derywaty II stopnia w gnieździe słotwórczym leksemu *kot*.



prezentującego pięć szczeniaków śpiących na podłodze prawdopodobnie zmęczonych zabawą, pośród rozrzuconych rzeczy opiekuna).

Ze zgromadzonej leksyki wyodrębnić można jedynie dwa zestawienia – są to: *kot-mutant* ‘bardzo duży kot’ oraz *kot-pierdoła* ‘kot, który nie radzi sobie sam’; oba pojawiają się w jednej wypowiedzi członkini grupy „Kocie Porady Behawioralne”: *Bo na około nie dość, że same pola, to i inne kocury wrogo nastawione (w tym jeden taki 10 kg kot mutant...) i psy luzem... a mój to taki typ kota-pierdoły i się nie postawi, żeby się bronić.*

Podobnie jak w wypadku zestawień, nieliczne w opracowanym materiale (w obu grupach) są czasowniki oraz przymiotniki. Zarówno psiarze, jak i kociarze mogą *dopsić (się)* lub *dokocić (się)* – oznacza to po prostu adopcję (kolejnego) zwierzęcia. *Dopsić / dokocić* można zatem siebie – przyszli opiekunowie używają wówczas części *się* (*Postanowiłam się dopsić i jak już-już myślałam, że mam to, że to właśnie ten pies na którego czekam, coś mnie od tego odwracało i pozostawałam niepewna. „Psy!”*), jak również dom / mieszkanie (*Cześć. Potrzebuję kolejny raz waszej rady, wsparcia. Postanowiliśmy z narzeczoną, że chcemy dokocić nasz dom. Rezydentem jest roczny kastrat (...). „Wszystko o naszych kotach”*). Od wymienionych czasowników tworzone są regularnie nazwy czynności z sufiksem *-enie*: *dokocenie* oraz *dopsienie*.

Przymiotniki proste odnoszące się do kota i psa, oprócz podstawowych *psi* i *koci*, zazwyczaj derywowane są za pomocą formantów *-owy*: *kotowy*, *psowy* lub *-asty*: *kociasty*. Złożone przymiotniki to nadrzędno-podrzędne połączenia wyrazów za pomocą interfiksów *-o-*, np. *kotolubny* (lub z alternacją *k:c’* – *kociolubny*²⁰) ‘lubiący koty’, *kotoodporny* ‘coś odporne na kota’ oraz – w „psiej” rodzinie słowotwórczej, utworzone na tej samej zasadzie, z alternacją *s:s’* – *psiospacerowy*, *psiolubny*. Ostatni przymiotnik nazywa cechę, która odnosi się zwykle do człowieka, ale nie zawsze. W ogłoszeniu jednej z członkiń grupy „Psy!” czytamy bowiem: *Potrzebuję pomocy osób z KRAKOWA... POKÓJ PSIOLUBNY / Wynajmę pokój jednoosobowy (...)*. W ogłoszeniu kilkakrotnie pada również formacja *zwierzolubny* w kontekście mieszkania, pokoju, jak i samej właścicielki, posiadającej już psa i próbującej znaleźć lokatora. Interesującym neologizmem jest również ten utworzony na facebookowym fanpejdżu blogerki *MiŁozwierz*. Jest ona bardzo popularną w Internecie autorką komiksów (na Facebooku obserwuje ją 45 700 użytkowników) o przygodach swojego kota *Jaśniepana*. Jeden z ob-

²⁰ Warto jednak zauważyć, że wielu członków grupy zwraca się do pozostałych *Drodzy kociolubni* (zamiennie *Drogie Kocioluby*); derywat funkcjonuje często jako przymiotnik zsubstantywowany.



razków został nazwany *bezkotnym* ze względu na zmianę tematu i nieobecność pupila w opowiadanej historyjce.

Wśród derywatów II stopnia (taktu) liczną kategorię stanowią, podobnie jak to było w wypadku wyrazów derywowanych bezpośrednio od leksemów *pies* i *kot*, nazwy ekspresywne. Zwłaszcza kociarze tworzą je bardzo chętnie za pomocą sufiksu *-ek*: *koteczek* (wariantywnie *kottecek*; od *kotek*), *koteczek* (od *kotek*, odnotowany również przez słownik gniazd słowotwórczych), *kotterek* (od *kotter*), *kociaczek* (od *kociak*), *kotasek* (od *kotas*), *kotełek* (od *koteł*). W socjolekcie psiarzy odnotowane zostały tylko dwie formacje z tym sufiksem: *psinek* (od nacechowanej politowaniem *psiny*) oraz *piesiołek* (od *piesioł*). Obie grupy miłośników zwierząt używają zdrobnień *kocinka* (od *kocina*) oraz *psinka* (od *psina*).

Zgromadzone w materiale językowym derywaty II stopnia niosące informację o żeńskości desygnatu są dodatkowo nacechowane ekspresywnie. Najbardziej produktywnym sufiksem w tej kategorii jest oczywiście formant *-ka*, np. *kociczka* (od *kocica*), *kotełka* / *kotałka* (od *koteł*, z alternacją *e:a*) oraz odnotowana przez słownik *koteczka* (od *kotka*). Derywatem paradygmatycznym z sufiksem *-a* jest natomiast *kocia*, pochodny od wyrazu *kota*, spopularyzowanym dzięki komiksom wspomnianego *Miżozwierza*. Z socjolektu miłośników psów została wyekscerpowana jedna forma – *psiaczka* (utworzona od wyrazu *psiak*, z obocznością *k:cz*).

Do derywatów prostych II stopnia zaliczają się również nazwy istot młodych – w wypadku socjolektu kociarzy będzie to, również z dodatkowych nacechowaniem ekspresywnym, *kociątko*; oraz nazwy cech abstrakcyjnych, np. *kotowatość* (od przymiotnika *kotowaty*; pojawia się w opowiadaniu zamieszczonym w grupie „Wszystko o naszych kotach” pisanym z perspektywy kota: „*Wtedy już byłam pewna, że inna kota tu mieszka (...) postanowiłam, że nie dam żyć Dużej jak mnie nie przedstawi tej kotowatości (...)*”). *Kotowatość* jako zbiór cech kota jest niejako spersonalizowana w postaci drugiej kotki, rezydentki domu, do którego nowa lokatorka się wprowadziła. Brak natomiast podobnych formacji w materiale językowym odnoszącym się do psa.

Nazwami odnoszącymi się do opiekunów są zarówno derywaty proste, jak i złożone II stopnia. Najbardziej rozpowszechnioną nazwą właściciela kota jest wyraz *kociarz* (odnotowany przez słownik), który jest przykładem derywacji od nazwy żeńskiej (*kociara*).²¹ Ma to prawdopodobnie związek z wciąż bardzo

²¹ Grupa wyrazów rodzaju męskiego wtórna wobec nazwy żeńskiej jest bardzo mała (np. *gwiazda* → *gwiazdor*, *gęś* → *gqsior*, por. R. Grzegorzczkova, J. Puzynina, dz. cyt., s. 425).



żywym stereotypem kociarzy – kobiety samotnej, bezdzietnej, poświęcającej się jedynie kotom. Inaczej jest w wypadku właścicielek psów – jak się wydaje, w powszechnej świadomości użytkowników języka nie wiąże się to z jakimiś szczególnymi predyspozycjami czy cechami charakteru, przez to też nie istnieje stereotyp psiary. Kolejność derywacji przebiegała zatem w tym wypadku następująco: *pies* – *psiarcz* – *psiara*. Najbardziej zwięzłym i precyzyjnym sposobem nazywania ludzi, którzy nie opiekują się psami jest natomiast formacja *nie-psiarcz*. W gnieździe słowotwórczym *kot* nie funkcjonuje podobny wyraz.

Wśród złożów nadrzędno-podrzędnych nazywających osoby jest forma *pieskomaniak* ‘mianiak piesków’. Zazwyczaj jednak odnoszą się one bezpośrednio do kota. Są one między innymi rezultatem tendencji do ekonomizacji, na przykład *trikotek* ‘trzy kotki na zdjęciu’, *trójkotek* ‘trójka kotków’; gry językowej, np. neologizmy na stronach twórców komiksów, ilustratorów: *kociotrupek* ‘koci trupek’ (*A że dopadła mnie wena, narysowałam 7 halołiniowych ilustracji – w najbliższym czasie Kotter zaprezentuje Wam czarownice, trumienki, kociotrupki i zombiaki. Ostrzegam ludzi o słabych nerwach!, Kotter*), *kotkorożec* ‘analogia leksykalna do wyrazu *jednorożec*, połączenie kotka i jednorożca’; okazjonalnym komentarzem do zdjęcia psa w nietypowej pozycji, np. *psioga* ‘psia joga’. W materiale pojawia się tylko jedna kompozycja równorzędna nacechowana ekspresywnie – *kicikotek* ‘kicia i kotek’, utworzona prawdopodobnie od interiekcji *kici*, czyli popularnego zawołania na kota.

W zebranej leksyce kociarzy i psiarzy pojawia się jedna kontaminacja, dwa zrosty oraz jedno zestawienie. Derywat *kociarownica*, wyekscerpowany z ilustracji autorstwa wspomnianej już artystki o pseudonimie *Kotter*, jest połączeniem nazw *kociara* i *czarownica*. Węzłem kontaminacyjnym jest zatem cząstka *-ar-*. Neologizm nawiązuje do znanego w naszej kulturze wizerunku czarownicy i jej nieodłącznego kompana (najczęściej czarnego) – kota.

Zrosty odnotowane w materiale to między innymi żartobliwy neologizm *kocifioł*: *Mój [kot – przyp. aut.] ma totalnego kocifioła na naboje NERF a raczej ich gumowe końcówki, odgryza toto od reszty i przynosi, żeby mu rzucać* (*Miłośnierz*). Drugi zrost to (synonimiczna wobec popularniejszej nazwy osobowej *kotata*) formacja *kociojciec* ‘koci ojciec’. Podobnie jak w oficjalnym języku, człon *-tata* należy do rejestru potocznego, nieformalnego, człon *-ojciec* jest zaś żartobliwą stylizacją na język oficjalny, skłania do myślenia o właścicielach kotów oraz ich pupilach jak o tradycyjnej rodzinie składającej się z matki, ojca oraz dzieci.

Jedyne zestawienie w zebranej leksyce to *koteł-leniwiec*: *Mój koteł-leniwiec brytyjski, 12 letni jakies 2 miesiące temu zmienił swój wieloletni dom i właściciele na*



mój (...), „Kocie Porady Behawioralne”). Wyraz nie jest nacechowany ujemnie, lenistwo jest bowiem często – w opinii członków grup – naturalne dla kota, wiąże się z jego skłonnością do przesypiania kilkunastu godzin w ciągu doby.

Przymiotniki proste II stopnia są tworzone chętniej przez kociarzy niż psiarzy. Urabiane są one za pomocą formantów: -owy: *kotełowy* (od *koteł*), *pudełkotowy* (od złożenia *pudełkot*, czyli ‘kot siedzący w pudełku’), *kotspirowy* (od żartobliwej kontaminacji *kotspir*, czyli ‘kot będący jednocześnie konspiratorem’), -cy: *kociący* (od *kocię*, analogicznie do *dzieciący*), -ony: *zakocony* (utworzony od czasownika *zakocić*, na wzór imiesłowów takich jak np. *zapełniony*), -ski: *kociarski* (od *kociarz*), *kotowski* (od *kotowy*; jest to stylizacja na nazwiska z charakterystycznym w polszczyźnie sufiksem -ski / -ska), -owaty: *kociowaty* (od *koci*; jest to żartobliwa stylizacja na terminologię naukową). Miłośnicy psów spopularyzowali określenia *piesełowy* (od *pieseł*), *psiakowy* (od *psiak*); niekiedy zaś zwracają się do swoich psów „po nazwisku”, tworząc w tym celu wyraz *psiński* (od *psi* lub *psina*: *Jak przekonać psa do czesania? Nasz psiński jak dotknie się go szczotka ucieka gdzie się da* (...), „Psy!”).

Przymiotniki złożone derywowane są zazwyczaj za pomocą interfiksu -o-. Oba człony zbudowane są równorzędnie, pierwszy z nich to zazwyczaj forma *psi-* lub *koci-*, drugi zaś nazywa kogoś lub coś, będącego w relacji z desygnatem. Może więc chodzić o *kocio-psi problem* (*Nie za bardzo wiem, w której grupie napisać, bo to kocio-psi problem, ale może ktoś będzie umiał coś doradzić* (...), „Kocie Porady Behawioralne”) lub o poruszanie *okołokocięgo tematu* na forum grupy (*Temat okołokoci: macie jakiś skuteczny sposób na odstarczenie ptaków z balkonu?* „Kocie Porady Behawioralne”). Pozostałe przykłady to wyrazy: *kociodzieciący* ‘koci i dzieciący’, *kocio-ludzki* ‘koci i ludzki’, *kocioświęteczny* ‘koci i świąteczny’. W gnieździe leksemu *pies* znajdują się natomiast następujące innowacje: *psioludzki* ‘psi i ludzki’ (ale też z komponentem deminutywnym: *pieskoludzki*, czyli ‘pieskowy i ludzki’), *psio-psi* ‘psi i psi’, *psio-fretkowy* ‘psi i fretkowy’, *psio-piętrowy* ‘psi i piętrowy’.

Jedynym przykładem czasownika w materiale wśród derywatów II stopnia jest okazjonalizm *piesłować się*, utworzony analogicznie do wcześniejszego neologizmu, którym posłużyła się na swoim blogu *Miłośnierz* jego autorka: *Czy Wasze kotasy też się KOTłują? Jaśniepan KOTłuje się często. Najczęściej w pościeli, najchętniej zaś z walerianowymi kurkami*. Innowacja ta jest przykładem zastosowania tzw. etymologii ludowej, czyli



błędnego z naukowego punktu widzenia objaśnienia pochodzenia jakiegoś wyrazu, opartego na podobieństwie jego formy do innych wyrazów lub na innych swobodnych skojarzeniach²².

Autorka w swoim facebookowym poście wywodzi więc czasownik *kotłować* od wyrazu *kot*, a znaczyć to ma intensywną zabawę pupila. Fani *Miłośnierza* szybko docenili żartobliwą reinterpretację i zaczęli tworzyć własne neologizmy, co widzimy w wypowiedzi: *A moje piesy się piesłują*. Zadziałał tu więc mechanizm analogii.

W gnieździe słowotwórczym leksemu *kot* znalazły się ogółem sto dwadzieścia trzy wyrazy; siedemdziesiąt siedem derywatów I stopnia: dwadzieścia sześć prostych oraz aż pięćdziesiąt jeden złożonych. W leksyce miłośników psów – o wiele mniej – ogółem pięćdziesiąt sześć wyrazów, tych I stopnia zaś jedynie trzydzieści osiem, w tym dwanaście złożzeń. W obu grupach derywaty II stopnia stanowią około 30% materiału, są wśród nich i derywaty proste (dwadzieścia pięć formacji w leksyce kociarzy, osiem w leksyce psiarzy), i złożenia (osiemnaście – kociarze, dziewięć – psiarze). Jedynie trzy wyrazy znalezione w wypowiedziach internautów to derywaty III stopnia: *kocineczka* (od *kocinka*), *kociotrupkowy* (od *kociotrupek*) oraz *kotkorożcowy* (od *kotkorożec*). Dla leksemu *kot* „Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego” wskazywał dwadzieścia dwa wyrazy pochodne. W materiale badawczym pojawia się ich natomiast zaledwie piętnaście – internauci nie używają raczej wyrazów z rejestru zootechnicznego (choć czasem neologizmy są rezultatem żartobliwej stylizacji na język techniczny czy naukowy, na przykład *kociowatość*, *piesus*), w socjolekcie brak też wyrazów nacechowanych negatywnie (w słowniku – *kociokwik*). W rodzinie słowotwórczej leksemu *pies* opisanej w słowniku znalazło się dwadzieścia sześć form pochodnych; wspólnych z leksyką socjolektu jest zaś dwanaście formacji. Warto zauważyć, że tylko dziewięć derywatów słownikowych jest nacechowanych dodatnio, pojawiają się natomiast wyrazy takie jak *spsieć*, *psioczyć* – w internetowym języku właścicieli psów wyrazów o znaczeniu ujemnym nie znajdziemy.

Internauci tworzą – jak już było wspomniane – liczne okazjonalizmy, często pod wpływem ilustracji, fotografii zamieszczonej na portalu przez innego użytkownika (np. *trójkotek* o trzech, podobnych do siebie kotach na obrazku; w komentarzu do zdjęcia psa leżącego na środku podłogi: *Też mam w domu taki piesodywan, duży, puchaty i mobilny, nigdy nie przewidzisz, gdzie akurat się dy-*

²² *Wielki Słownik Języka Polskiego*, http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=45952&ind=0&w_szukaj=etymologia+ludowa, data dostępu: 15.09.2018.



wanuje (...) „Pies Dnia”). Szczególnie dużo okazjonalizmów (zartobliwych kontaminacji) pojawia się w twórczości artystów prezentujących swoje prace na portalu Facebook. Są one często zabawnym komentarzem albo częścią opowiadania, do którego ilustracja czy komiks nawiązuje. Innowacje tego typu spełniają więc funkcje perswazyjne, zachęcają do czytania, tworzenia analogicznych neologizmów, a więc brania udziału w zabawie słowem, uatrakcyjnają samą narrację, kreują styl twórcy. Nie zawsze jednak nowe derywaty mają funkcję ludyczną, częściej zaś są wyrazem silnych emocji, wyrażają czułość i przywiązanie, niekiedy politowanie czy zniecierpliwienie wobec pupila. Zazwyczaj nie wynikają z potrzeb nominatywnych, choć wyjątkiem mogą być żeńskie nazwy *psica*, *piesia* czy *piesa* jako rezultat poszukiwań neutralnego wariantu wyrazu *suka*.

Miłośnicy zwierząt domowych spopularyzowali nowe formanty ekspresywne: *-eł* (*pieseł*, potem analogicznie *koteł*) oraz *-amber* / *-ambr* (*kociamber*, *kociambr*); zagościły one na stałe w komunikacji między członkami facebookowych grup.

Podsumowując, zebrany materiał językowy świadczy o ogromnej kreatywności internautów i rozwinięciu – w stosunku do języka ogólnego – rodzin słowotwórczych wyrazów *pies* i *kot*. Szczególnie kociarze są autorami wielu złożzeń, zwłaszcza kontaminacji. Warto podkreślić, że prawie dwa razy więcej derywatów I i II stopnia należy do socjolektalnego gniazda słowotwórczego podstawy *kot* – w porównaniu do „psiego” – mimo że w słowniku liczniejsze było to ostatnie. Psiarze są zaś autorami większości zgrubiałych formacji w materiale. Jak widać, socjolekt miłośników zwierząt domowych poszerzył oba gniazda słowotwórcze nie tylko ilościowo, ale także jakościowo – zgromadzone formacje są bardzo zróżnicowane, urabiane w różnorodny sposób, mogą też – jak się okazuje – spełniać wiele odmiennych funkcji.

Summary

In the article word-forming nests of lexemes dog and cat are compared. Derivatives created by members of Facebook's groups (dog and cat lovers) were analyzed as follows: functions of new words, their meanings, derivation methods; and they were referred to the dictionary material. The collected lexis were divided into I, II and III degree formations, including simple and complex derivatives. The analysis of gathered vocabulary proves great creativity of Internet users who, through forming numerous and very diverse neologisms derived from lexemes *cat* and *dog*, have significantly enriched both word-forming nests.



Keywords

word-forming nests, environmental variation of language, cat, dog, Internet communication

Bibliografia

- 1/ Panek A., *Język w przestrzeni Internetu*, „Przestrzeń Społeczna”, 2016, nr 1, s. 1-25.
- 2/ Burkacka I., *Dlaczego pieseł i koteł są lepsze od psa i kota, a nie ogar jest nie halo? Uwagi o nowszych neologizmach występujących w słownictwie młodzieżowym, w: Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, Białystok 2015.
- 3/ Miodek J., *Rzecz o języku*, 20.02.2009: <https://polskatimes.pl/rzecz-o-jezyku/ar/87070>.
- 4/ Warda-Radys L., *Suka ze szczeniakami czy sucz z papisiami?*, w: *Mówię, więc jestem: rozmowy o współczesnej polszczyźnie*, 4, pod red. Milewskiej-Stawiany M. i Rogowskiej-Cybulskiej E., Gdańsk 2013, s. 123-126.
- 5/ Karwatowska M., Jarosz B., *Forum internetowe, czyli (cyber)komunikacja o ograniczonym zasięgu społecznym*, „Polonica”, 2013, z. XXXIII, s. 109-121.
- 6/ Klauze M., *Językowe sposoby kreowania nazw ras psów w socjolekcie miłośników psów (uwagi na podstawie materiału zebranego z forów internetowych przeznaczonych dla miłośników psów)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 2017, vol. 24 (44), nr 2, s. 217-231.
- 7/ Grzegorzczkowska R., Puzynina J., *Rzeczownik*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, pod red. R. Grzegorzczkowskiej, R. Laskowskiego, H. Wróbla, Warszawa 1998.
- 8/ Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.
- 9/ Grabias S., *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981.
- 10/ *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego. T. 2: Gniazda odrzeczownikowe*, pod red. H. Jadackiej i in., Kraków 2001.
- 11/ Piekot T., *Język w grupie społecznej: wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wałbrzych 2008.
- 12/ *Wielki Słownik Języka Polskiego*, www.wsjp.pl.



Magdalena Baer

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Typy motywacyjne w chorwackim i polskim nazewnictwie psów

Nazewnictwo psów jest bardzo różnorodne niezależnie od języka. Hodowcy i właściciele prześcigają się w wymyślaniu psich imion, by były niepowtarzalne. Brak powtarzalności imienia jest ważny dla właścicieli, by pies był rozpoznawalny i wyjątkowy, a dla hodowców zaś ważne jest, by przy nadawaniu imion zachować zasady nazewnictwa wymagane przez Polski Związek Kynologiczny w *Regulaminie Hodowli Psów Rasowych*¹. Tendencja do posiadania psa o niepowtarzalnym imieniu jest tak samo silna w Chorwacji. Chorwacki Związek Kynologiczny (*Hrvatski Kinološki Savez*) również ustala zasady nazewnictwa w *Regulaminie o pracy specjalistycznej (Pravilnik o stručnom radu)*². Zarówno polskie i chorwackie zasady nazewnictwa w przypadku hodowli psów rasowych są ustalone według tych nadanych przez Międzynarodową Federację Kynologiczną (FCI). Główna zasada to imię dla wszystkich szczeniąt danego miotu zaczynające się na tę samą literę alfabetu z uwzględnieniem w nazwie też przydomka hodowcy. Często są to więc imiona powtarzające się, odnoszące się do bogów z mitologii europejskich, imiona obcobrzmiące, sztucznie utworzone³, które raczej nie mają domowego charakteru. Materiał leksykalny badany więc w niniejszym artykule to nie nazwy nadawane przez hodowców, gdyż często brak im inwencji nazewnictwa (choć mogą się takie trafić w korpusie) a te nadawane właśnie przez właścicieli w Polsce i w Chorwacji. Często właściciele psów rasowych przyznają, że zwyczajowo nazywają psa innym imieniem niż to rodowodowe i rozgraniczają w ankiecie (która jest podstawą niniejszego opracowania) imię rodowodowe od domowego.

Polacy i Chorwaci w poszukiwaniu imion dla swoich pupili odnoszą się do różnych sfer życia człowieka: codzienności, zjawisk kulturowych, często traktują zwierza jak członka rodziny przez co go poniekąd uczłowiczając, nadają mu

¹ PZK, *Regulamin Hodowli Psów Rasowych*, http://www.zkwp.pl/zg/regulaminy/Regulamin_hodowli_psow_rasowych.pdf. 31.08.2018.

² HKS, *Pravilnik o stručnom radu*, https://web.hks.hr/wp-content/uploads/2016/12/Pravilnik-o-Strucnom-radu-2018_sa-dopunama1mj.pdf. 31.08.2018.

³ R. Mrózek, *Miejsce zoonimii w proprialnej swerze języka (a pojęciu systemu zoonimicznego)*, w: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, pod red. S. Warchoła, Lublin 1996, s. 82.



ludzkie imię. Taki stan rzeczy jest możliwy ze względu na zmianę stereotypów w postrzeganiu psa, uwypuklają się te bardziej pozytywne, jak wierność, przyjaźń, pomoc człowiekowi⁴. Wśród imion w obu badanych językach można więc wyróżnić kilka typów motywacyjnych: imiona motywowane wyglądem psa, jego zachowaniem, cechami charakteru, ale także nazwy antroponimiczne, literackie, kulturowe, zapożyczone z innych języków oraz te trudne do zidentyfikowania motywacyjnie, które stanowią niemałą grupę nazw w wyeksцерpowanym materiale. W artykule nie zajmuję się etymologią nazw, stąd więc o tych trudnych motywacyjnie tylko wspomnę, nie zajmuję się także etymologią nazw przyporządkowanych do odpowiednich grup, ponieważ to jest materiał do innej analizy. Tutaj natomiast celem jest uporządkowanie nazewnictwa, by sprawdzić jakie przeważają tendencje nazewnicze w omawianych krajach, czy w nazewnictwie psów głównie nierasowych są zauważalne różnice, czy raczej Polacy i Chorwaci kierują się podobnymi preferencjami, gdyż należymy do tego samego kręgu językowo-kulturowego.

Imiona psów wyróżniają się dużym udziałem neologizacji, zwłaszcza neosemantyzacji. Taki stan rzeczy jest charakterystyczny zarówno dla języka polskiego jak i chorwackiego. Motywacje nazw są różnorodne: nazwy antroponimiczne, odrzeczownikowe, mitologiczne, artystyczne i specyficzne nazewnictwo psie utworzone przez właścicieli. Często mówi się, że pies posiada typowe dla niego imię, jednak co to oznacza? Po analizie materiału językowego nie można stwierdzić jednoznacznie jakie imię jest typowe dla czworonoga. *Słownik Języka Polskiego* notuje np. imiona *Aza*, *Azor*, *Burek*, *Reks* jako imię dla psa, w Chorwacji zaś jako najbardziej znane notowane są *Reks*, *Floki*, *Luna*, *Maks*. Istnieją jednak setki innych określeń, które według właścicieli i hodowców są adekwatne, by ich użyć jako określeń swoich psów.

Celem głównym więc niniejszego artykułu jest analiza typów motywacyjnych w nazewnictwie psów w języku polskim i chorwackim. Analiza będzie dotyczyła porównania tendencji motywacyjnych w nazewnictwie psów w obu krajach: czy w Polsce i w Chorwacji wzorce nazewnicze czerpane są z tych samych źródeł, jakie są największe różnice, czy któryś z wyodrębnionych typów występuje tylko w jednym z opracowywanych języków. Materiał nazewniczy został wyeksцерpowany z przeprowadzonych w Polsce i Chorwacji ankiet.

W ankiecie wzięło udział ponad 260 osób z prawie równym podziałem narodowościowym 136 osób z Polski i 133 osoby z Chorwacji. Wśród ankietowanych znaleźli się hodowcy i właściciele psów. Formularz ankiety zawierał 8 pytań

⁴ B. Raszevska-Żurek, *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, nr 45/2010, s. 67.



otwartych, które dotyczyły: imion posiadanych psów, czy używane są zdrobnienia i zgrubienia imion, dlaczego właśnie takie imię posiada pies, było także pytanie o imiona innych znanych ankietowanym psów, a także czy i jakie ankietowani znają imiona psów występujących w literaturze i filmie, gdyż budując ankietę założyłam, że jest to kategoria często spotykana w nazewnictwie psów. Po analizie ankiety okazało się, że fikcyjni psi bohaterowie są bardziej znani w Polsce niż w Chorwacji, a wśród imion psów wymienianych przez właścicieli te filmowe i literackie nie są takie częste ani w Polsce, ani w Chorwacji. Ważnym wnioskiem płynącym z ankiety jest także informacja, że często ludzie stosują zdrobniałe określenia na swojego psa, tylko dwie osoby wskazały, że zdarza im się korzystać ze zgrubiałej formy imienia w przypadku karcenia psa. W analizie bierze się pod uwagę tylko imiona neutralne, chociaż według Janusza Strutyńskiego derywaty deminutywne również można uznać za osobne psie imiona⁵.

Wśród polskich i chorwackich nazw można wyróżnić ogólne zasady nazewnictwa: w nazewnictwie polskim występuje więcej imion opartych na imionach ludzkich, ale polskiego pochodzenia, w Chorwacji natomiast jest tendencja do występowania imion antroponimicznych, ale zapożyczonych z innych języków – głównie angielskiego i hiszpańskiego. Wśród chorwackich nazw występuje więcej określeń motywacyjnie trudnych do zidentyfikowania niż w polskim. W obu omawianych językach zauważalna jest tendencja, by nazwy były krótkie, łatwe do przyzywania oraz by nie miały obraźliwego charakteru, ani też by nie były popularnymi dla psa komendami, chociaż w zebranych materiale polskim można odnaleźć imię *Ugryź*, które to pochodzi z serialu *Czterdziestolatek* i dziś przez właścicieli jest nadawane psom w rzeczywistości pozafilmowej. Wspomniane wyżej cechy nazewnictwa są wskazywane też przez różne portale i poradniki kynologiczne: www.psy.pl, psiPARK.pl⁶ czy publikację Kazimierza Ściesińskiego (*Pies: utrzymanie i hodowla*, Warszawa 1989), nie wspominając o licznych poradnikach dla właścicieli psów myśliwskich, a w Chorwacji: odjecazapsa.hr⁷ i in.

Zebrany materiał stanowi ok. 500 nazw chorwackich i 650 nazw polskich, które można traktować jako przyczynek do badań ogólnokrajowych z kilku powodów – grupa ankietowanych była dość reprezentatywna ilościowo, jednak w Chorwacji większość ankietowanych stanowiły osoby do 30 roku życia pochodzące z różnych regionów Chorwacji (96%), co może zafałszowywać rzeczy-

⁵ J. Strutyński, *Urbozoonimia Polska*, Kraków 1996, s. 13.

⁶ psiPARK.pl: *Jakie imię wybrać dla psa. 10 praktycznych wskazówek*. <https://psipark.pl/imie-dla-psa/jakie-imie-wybrac-dla-psa/>. 31.08.2018.

⁷ K. Patrik, *500 najpopularnijih imena za psa + 9 savjeta za odabir pravilnog imena*. <https://odjecazapse.com/500-najpopularnijih-imena-pse-kako-nazvati-psa/>. 31.08.2018.



wistość językową – widoczne jest to w szczególności przy identyfikacji imion literackich i filmowych, których znajomość okazała się nikłą, jednak w odpowiedziach na pozostałe pytania nie są zauważalne nieprawidłowości, stąd informacje o imionach posiadanych i znanych ankietowanym psów są zadowalające. Tendencja do nieznamości imion głównie literackich jest też zauważalna wśród Polaków biorących udział w ankiecie, gdzie wspomniana grupa wiekowa stanowiła ponad połowę ankietowanych – 57%. Także ankietowani w tym przedziale wiekowym nie wymieniali imion literackich i filmowych prócz niekiedy *Szarika* (*Czterej pancerni i pies*) czy *Lassie* (*Lassie, wróć* autorstwa Erica Knighta).

W zebranym materiale językowym wyekscerpowanym z obu omawianych języków można wyróżnić siedem głównych typów motywacyjnych w nazewnictwie psów:

1. Imiona antroponimiczne;
2. Wygląd zewnętrzny;
3. Cechy charakteru i zachowanie;
4. Imiona życzące;
5. Imiona kulturowe;
6. Neosemantyzmy w imionach psów;
7. Imiona psów niezidentyfikowane motywacyjnie.

W grupie imiona antroponimiczne uwzględnione zostały określenia psów wywodzące się od imion ludzkich. Językoznawcy upatrują tak dużej liczby imion psich wywodzących się od antroponimów w fakcie, że ludzie coraz częściej traktują czworonogi jak członków rodziny. Nadając psu ludzkie imię chcą sprawić, że zwierzę stanie się ich prawdziwym przyjacielem – w pewnym sensie zaklinają rzeczywistość. Omawiany tutaj typ nazewniczy jest stosunkowo nowy wśród nazw psów, według Czesława Kosela w polskim nazewnictwie pojawia się dopiero w zwiększonej liczbie w XIX wieku, chociaż i tak jego apogeum przypada na wiek XX⁸. Jak już zostało wspomniane, w polskim nazewnictwie więcej jest imion rodzimych niż w języku chorwackim – głównie są to imiona żeńskie, chociaż zdarzają się też męskie. Już w latach 20. XX wieku Witold Taszycki zauważa związek między imionami zwierząt i kobiet, potwierdza to w badaniach zoonimii za pomocą *Kwestionariusza do badania zoonimii ludowej w Polsce* w latach 90. XX wieku Stefan Warchoł nie tłumacząc jednak przyczyny takiego stanu rzeczy⁹. Chor-

⁸ C. Kosyl, *Kynonimy literackie na tle zoonimii uzualnej (III)*, „Onomastica” XLIII, 1998, s. 327.

⁹ S. Warchoł, *Tradycja i współczesność w polskiej zoonimii ludowej (na tle słowiańskim)*, w: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, dz. cyt., s. 160.



wackich zaś nazw rodzimych jest zdecydowanie mniej względem imion polskich. Jako nazwy rodzime zaliczam też te antroponimy, które mimo, że są pochodzenia obcego, są w Chorwacji i w Polsce popularne jako imiona ludzi. Zauważalne jest, że imiona ludzkie w psim nazewnictwie funkcjonują jako ich formy zdrobniałe, np.:

Imiona chorwackie	Imiona polskie
Psie imiona motywowane imionami żeńskimi	
Ada, Dora, Dunja, Ida, Lina, Maja, Mili, Sara, Vinka.	Adela, Aga, Atatka, Ala, Amela, Aza, Berta, Betty, Blanka, Cela, Dagi, Diana, Dora, Dorotka, Gabi, Ihela, Ida, Ina, Jaga, Jagienka, Julia, Kaja, Karolina, Klara, Krysia, Lusia, Maja, Marta, Marysia, Miecia, Mila, Moni, Nadia, Pela, Pola, Rita, Romcia, Sara, Sonia, Tola, Tosia, Wera, Zosia.
Psie imiona motywowane imionami męskimi	
Atila, Azra, Baltazar, Ćiro, Đuro, Gašo, Jura, Kasper, Mirko, Robert, Slavko.	Bazryl, Bolo, Bruno, Cyryl, Czarek, Dyzio, Filip, Filon, Florek, Franek, Gucio, Iwo, Kajtek, Karol, Kuba, Leszek, Maciek, Maniek, Mario, Miłosz, Oskar, Rafik, Rysiek, Tadzik, Waluś, Wiktor, Zbychu.

Bardzo rzadko się zdarza, że imię psa stanowi neutralny antroponim – często pełna forma imienia jest traktowana przez właścicieli jako zgrubienie i wypowiedana w celu przywołania psa do porządku – *Borys, Czesław, Harold, Henryk, Hugon, Maksymilian, Mateusz, Melchior, Rajmund, Rufus, Stanisław, Szymon, Teodor*, itd. Tendencję do stosowania form deminutywnych jako głównych psich imion również zauważa w swoich badaniach Stefan Warchoń, ale nie tłumaczy w żaden sposób przyczyn takiego zachowania właścicieli, zastanawia się jedynie nad małą liczbą neutralnych antroponimów w funkcji kynonimów w zebranych przez siebie materiale badawczym¹⁰. Wnioski płynące z przeprowadzonej ankiety częściowo wyjaśniają więc, że forma neutralna antroponimu jest w przypadku psiego nazewnictwa nacechowana negatywnie i zarezerwowana jedynie do sytuacji konfliktowych.

¹⁰ Tamże, s. 168.



Charakterystyczne dla imion psów będących antroponimami jest wykorzystywanie imion z języków obcych – może to być związane z brakiem odczuwania w tych imionach ich ludzkiego charakteru. Często właściciele twierdzą, że imię im się zwyczajnie podobało, stąd jego wybór bez zastanowienia się nad tym, co może oznaczać. Kynolodzy jednak uczulają, by psów nie nazywać ludzkimi imionami, gdyż jest ogromny wybór imion właściwych dla psów i nie trzeba korzystać z tych przypisywanych ludziom. W wyeksцерpowanym nazewnictwie pojawia się jednak wiele takich form, wymieniam je nie stosując podziału płciowego ani też nie wskazując na deminutywa i formy neutralne, gdyż przy tych imionach ankietowani nie wskazywali pełnych imion jako przyzywań psa w sytuacjach kryzysowych. W zebranych materiale można więc spotkać następujące antroponimy pochodzenia obcego, np.:

Imiona chorwackie	Imiona polskie
Psie imiona motywowane imionami pochodzenia obcego	
Aleks, Alis, Archi, Archibald, Aron, Arthur, Barni, Bea, Bella, Ben, Bert, Betty, Bobby, Boni, Candy, Debi, Dina, Don, Ċeki, Ċoni, Dżony, Eddy, Filip, Flora, Fredi, Frida, Hugo, Jack/i, Johnny, Kety, Kimi, Kira, Lisa, Lora, Lota, Lucy, Maggy, Maks, Maksimilian, Marley, Marty, Maša, Melita, Miša Molly, Nelly, Nori, Oscar, Pedro, Pegi, Penny, Ramona, Rika/i, Roki, Roy, Ruby, Rufus, Sammy, Teddy, Vicky, Zoe.	Anabella, Aron, Barry, Buddy, Carlos, Cleo, Dabby, Diego, Dona, Edie, Fidel, Fabio, Frida, Geri, Gina, Gordon, Greta, Harry, Herman, Jackie, Jerry, John, Joshi, Laszlo, Leila, Lizabet, Lucy, Mary, Maggy, Marko, Mike, Pedro, Pegi, Rebeca, Riko, Rocky, Romeo, Roksi, Sally, Sherman, Shila, Spaky, Sunny, Susi, Teri, Tina, Travis, Wasyl, Vivien.

Ciekawą motywacyjnie podgrupę w nazwach antroponimicznych stanowią imiona psów pochodzące od nazwisk znanych ludzi, często idoli właścicieli: sportowców, muzyków, postaci historycznych, kreatorów mody – ogólnie celebrytów. Niektóre imiona się powtarzają w obu językach, gdyż często są to osoby, których sława ma zasięg globalny. Można się tu więc zastanowić, czy właściciele wybierając imię psa, chcieli, by miał on charakter taki jak nosiciele nazwisk, z których zostały zaczerpnięte – szybko biegać, dużo szczekać („śpiewać”), być waleczny itd., np.:



Imiona chorwackie	Imiona polskie
Psie imiona pochodzące od nazwisk znanych osób	
Bono (irlandzki piosenkarz), Bolt (Usain Bolt – jamajski sprinter), Castro (Fidel Castro – były przywódca Kuby), Ceca (serbska piosenkarka turbofolku¹¹), Dante (Dante Algieri – włoski poeta i polityk), Marks (Karol Marks – niemiecki filozof), Tazz (Peter Senerchia - amerykański celebryta).	Bono (irlandzki piosenkarz), Bowie (David Robert Jones – brytyjski piosenkarz), Brutus (polityk rzymski, jeden z przywódców spisku przeciwko Cezarowi), Darwin (Karol Darwin – twórca teorii ewolucji), Elvis (Elvis Presley – amerykański piosenkarz), Figo (Luís Figo – portugalski piłkarz), Gruszka (Piotr Gruszka – polski siatkarz), Joko (Yoko Ono – amerykańska artystka), Korteż (polski piosenkarz), Kurek (Bartosz Kurek – polski siatkarz), Messi (Leo Messi – argentyński piłkarz), Moses (Victor Moses – nigeryjski piłkarz), Mutombo (Dikembe Mutumbo – kongijski koszykarz), Mozart (Wolfgang Amadeusz Mozart – austriacki kompozytor muzyki klasycznej), Pele (Edson Arantes do Nascimento - brazylijski piłkarz), Raul (Raúl González Blanco - hiszpański piłkarz), Rojek (Artur Rojek – polski piosenkarz), Shaggy (Orville Richard Burrell - jamajski piosenkarz reggae), Sisi (Elżbieta Bawarska – cesarzowa Austro-Węgier).

¹¹ Turbofolk – styl muzyczny zapoczątkowany w Jugosławii w latach 80. XX w. Wywodzi się z połączenia muzyki disco i techno z folkowymi brzmieniami. Teksty piosenek są prostej konstrukcji i często traktują o miłości.



Ważnym elementem, który wpływa na nadawanie psu imienia zarówno w Polsce jak i w Chorwacji jest wygląd zewnętrzny zwierzaka. W tej grupie można również wyróżnić kilka podgrup – największa dotyczy ubarwienia sierści, gdyż jest zauważalna jako pierwsza, charakteru sierści czy wielkości psa. Niektóre z nazw mają metaforyczny charakter i nie odnoszą się wprost do danej cechy, wielokrotnie, zwłaszcza w tej grupie trudno jest znaleźć związek pomiędzy desygnatem a nazwą¹². Z materiału wynika, że nazwy przyporządkowane do tej metaforycznej grupy często są kojarzone z częściami ciała zwierzęcia. W przypadku tej grupy psich imion ważne jest, że imię odnosi się w zupełności do określanego desygnatu i najprawdopodobniej więcej psów o czarnej sierści będzie wabiło się *Crni/Czarny* czy *Mrki/Burek*, co też różnicuje ten typ nazewnictwa od antroponimii, gdzie cechy desygnatu nie warunkują jego imienia,¹³ np.:

Imiona chorwackie	Imiona polskie
Kolor sierści	
Bjelka (białe umaszczenie sierści – chorw. <i>bijel</i> – biały),	Biszki (kolor biszkoptowy),
Blacky (czarne umaszczenie sierści – ang. <i>black</i> – czarny),	Blondi (kolor jak blond u człowieka),
Cigo (pogardliwe określenie Roma, kojarzone z ciemnym kolorem skóry, w przypadku psa – sierści),	Budyń (jasny kolor sierści),
Crna/i (czarne umaszczenie sierści – chorw. <i>crn</i> - czarny),	Burek (bure, nieokreślony kolor),
Flekica (pies w łatki – chorw. <i>fleka</i> – plama),	Cętka (nakrapiany kolor sierści),
Garó (czarne umaszczenie sierści – chorw. <i>garav</i> – obsypany sadzą),	Ciapek (pies w ciapki),
Moka (umaszczenie koloru kawy <i>mocca</i>),	Goldi/k, Goldas (sierść biszkoptowego koloru),
Mrki (bure umaszczenie sierści – chorw. <i>mrk</i> - bure),	Grey (pies o szarej sierści),
Nero (czarne umaszczenie sierści, skojarzenie z hiszp. <i>negros</i>),	Karmel (pies koloru karmelowego),
	Kleks (pies w łatki),
	Kreska (sierść w cętki),
	Kropa (pies o sierści w kropki),
	Krówka (pies w łatki),
	Kruczek (czarne umaszczenie sierści),
	Łatka (pies w łatki),
	Mamba (czarne umaszczenie sierści),
	Morel (pies o sierści koloru rudego),
	Murek (metafora – pies o sierści jak

¹² M. Bortliczek, *Z problematyki współczesnej zoonimii Podbeskidzia*, „Onomastica” XLIV, 1999, s. 136.

¹³ D. Brozović-Rončević, A. Čilaš-Šimpraga, *Nacrt za zoonomastička istraživanja (na primjeru imena konja)*, „Folia Onomastica Croatica”, nr 17, 2008, s. 38.



Pahulica (metafora – biała sierść koloru płatków śniegu – chorw. <i>pahulja</i>), Ŝarka/o (różnokolorowe umaszczenie sierści – chorw. <i>šareni</i> – kolorowy), Točkica (pies w kropki – chorw. <i>točka</i> – kropka), Žučo, Žučko (żółte/biszkoptowe umaszczenie sierści).	marmur), Murzyn, Negra/o (czarny kolor sierści), Opal (pies o opalizującej sierści), Red, Rudek, Ruda/i, Rudzik (rude umaszczenie sierści), Śnieżka (białe umaszczenie sierści), Tofi/a, Tofik, Tofuś (jasno brązowe umaszczenie sierści), Wafel (biszkoptowe umaszczenie sierści), Weiss (białe umaszczenie sierści).
Cechy sierści	
Čupko (pies o kudłatej sierści).	Pusia, Puszek (pies o puszystej sierści), Sierściuch (pies z dużą ilością sierści), Trefuś (pies o nastroszonej sierści).
Wielkość ciała	
Buco, Bucka (gruby pies), Mała (mały pies), Mrvica (pies drobnej budowy – chorw. <i>mrvica</i> – okruszek), Švrćo (pies o drobnej budowie – chorw. <i>švrćo</i> – maluch).	Bekon, Boczek (gruby pies), Duża (suka o dużej posturze), Klops Klucha, Kula (gruby pies), Mały, Mini, Pędrek (pies o drobnej budowie), Pyza (gruby pies).
Cechy części ciała	
Brko (pies ze zwisającą brodą jak z wąsami – chorw. <i>brkovi</i> – wąsy), Ŝapa (chorw. <i>šapa</i> – łapa), Uško (pies z długimi uszami – chorw. <i>uši</i> – uszy).	Antena (pies o sterczącym jak <i>antena</i> ogonie), Ślepek (pies z uszkodzonym okiem), Uzatek (pies o długich uszach).

Mniej liczną grupę stanowią imiona odnoszące się do cech charakteru psa i jego zachowania. Mniejsza pojemność wskazanej grupy może wynikać z braku znajomości przez właścicieli tychże cech i zachowań psów na początkowym etapie wspólnej egzystencji. Nadając wskazane imiona, jeśli mają być zgodne z charakterem czworonoga, należy go najpierw poznać. W ankiecie właściciele chorwackich i polskich psów wskazywali, że nadawali imiona z tej grupy po pewnym okresie aklimatyzacji psa w ich środowisku domowym, np.:



Imiona chorwackie	Imiona polskie
Charakter psa	
Mičko (bardzo ruchliwy pies – chorw. <i>micati se</i> - ruszać się), Mrki (pies o mało radosnym charakterze – chorw. <i>mrk</i> – ponury), Sila (bardzo silny pies – chorw. <i>sila</i> – siła).	Amba (pies bardzo ruchliwy), Ciapa (pies o ślamazarnym charakterze, też ciągle szczeekający), Furia (pies o zwariowanym charakterze), Gapek (pies o ślamazarnym charakterze), Hultaj, Łobuz, Urwis (pies rozrabiaka), Iskra (pies bardzo ruchliwy), Śliniak (śliniący się pies).
Zachowanie	
Gricko (pies, który ciągle coś gryzie – chorw. <i>grickati</i> – podgrzać coś, np. chrupki), Maza (chorw. <i>maza</i> – pieszczoch), Turbo (pies, który szybko biega), Vućko (powolny pies – chorw. <i>vući se</i> – wlec się).	Afera (pies, który ciągle coś psuje), Burza (bardzo szybki pies), Chojrak (bardzo odważny pies), Draka (pies ciągle wywołujący kłopoty), Dziki (pies o bardzo porywczym charakterze), Gibek (pies, który kołysze się przy chodzeniu), Głajda (pies, który niechlujnie je), Gryzli (bardzo agresywny, gryzący pies), Lejek (pies, który dużo sika), Leser (leniwy pies), Norek (pies ciągle kopiący dziury), Psota (pies, który ciągle psoci), Pucek (bardzo czysty pies), Rabuś (pies porywający różne rzeczy), Rezon (pies mający radosny charakter), Snajper (pies szybko i celnie dopadający ofiarę), Speedy (bardzo szybki pies), Typtuś (pies ciągle drepzczący za właścicielem), Werwa (pies o radosnym charakterze).



Grupa imion życzących jest mało liczna, jeśli wziąć pod uwagę różnorodność jednostek językowych, jednak ankietowani zarówno z Chorwacji jak i z Polski wskazywali często tę samą nazwę przynależną do tej właśnie grupy. Jako imiona życzące można wskazać te, które mają przynieść dalsze szczęście, radość i zabawę w psim życiu. Zdarza się, że imiona są nadawane, bo pies już doznał w swoim życiu szczęścia – został uratowany, odnaleziony itd., np.:

Imiona chorwackie	Imiona polskie
Nazwy życzące	
Fanny, Laki, Lucky, Srećko (szczęściarz).	Fart, Fuks, Hepy, Joy, Lucky, Szczęściara.

Imiona kulturowe są bardzo pojemną grupą psich imion. Należy tutaj zaliczyć wszystkie te określenia, które w jakiś sposób są kojarzone lub związane z wytworami kultury. Dlatego też można wyróżnić kilka podgrup zarówno w chorwackim jak i polskim materiale językowym. Jedną z najliczniejszych są imiona literackie i filmowe, a także te wywodzące się z gier komputerowych, rozumiane w dwojaki sposób, jako imiona psów pochodzących z literatury lub filmu, ale też imiona inspirowane literaturą czy filmem, w których dane określenie nie funkcjonuje w dziele jako imię psa, a postaci fikcyjnej (bohatera dzieła). W przypadku tego typu motywacyjnego część imion się powtarza, gdyż literatura czy filmy, z których pochodzą psi bohaterowie, a ich imiona stały się inspiracją dla właścicieli czworonogów przy nadawaniu imion, ma zasięg ogólnoswiatowy. Szczególnie jest to widoczne w chorwackim nazewnictwie, w którym praktycznie nie pojawiają się imiona pochodzące z chorwackiej literatury czy filmu. W rodzimej polskiej produkcji literackiej i filmowej pojawia się więcej psich bohaterów, i często są to dzieła kultowe dla użytkowników języka polskiego, stąd też ciągła żywotność tych imion wśród właścicieli psów. Do wskazanej grupy możemy zatem zaliczyć imiona, takie jak, np.:

Imiona literackie i filmowe wspólne dla chorwackiego i polskiego nazewnictwa psów
Alf (bohater serialu <i>Alf</i>), Atos (z książki i filmu <i>Trzej Muszkieterowie</i>), Bailey (pies z filmu <i>Był sobie pies</i>), Balto (pies z filmu animowanego opartego na faktach <i>Balto</i>), Beethoven (pies z filmu <i>Beethoven</i>), Hachiko (pies z filmu opartego na faktach <i>Mój przyjaciel Hachiko</i>),



Kiara (główna bohaterka filmu animowanego *Król Lew 2*),
Lassie (pies z książki *Lassie, wróć*, film *Lassie*),
Marley (pies z filmu *Marley i ja*),
Odie (pies z komiksu i filmu *Garfield*),
Pluto (pies z kreskówki *Myszka Miki*),
Pongo (pies z filmu *101 Dalmatyńczyków*),
Reks (pies z serialu *Komisarz Reks*),
Rin Tin Tin (pies z filmu opartego na faktach *Rin Tin Tin*),
Simba (bohater filmu animowanego *Król Lew*),
Skooby/Skubi (pies z bajki *Scooby Doo*),
Sky (suczka z bajki *Psi patrol*),
Snoopy/Snupi (pies z komiksu *Fistaszki*),
Tequila (pies z serialu *Tequila i Bonetti*),
Toto (pies z książki *Czarnoksiężnik z krainy Oz*).

Imiona chorwackie	Imiona polskie
Bingo (psi bohater piosenki dla dzieci <i>Bingo</i>), Bundaš (psi bohater pierwszej chorwackiej powieści dla dzieci <i>Čudnovate zgode Šegrta Hlapića</i>).	Aleks (psi bohater serialu <i>Komisarz Aleks</i>), Bursztyn (psi bohater książki <i>Puc, Bursztyn i goście</i>), Cywil (psi bohater serialu <i>Przygody psa Cywila</i>), Dunaj (psi bohater powieści <i>Ten Obcy</i>), Hot-Dog (psi bohater serialu <i>Ranczo</i>), Kusy (psi bohater poematu <i>Pan Tadeusz</i>), Lampo (psi bohater opowiadania dla dzieci <i>O psie, który jeździł koleją</i>), Pershing (psi bohater serialu <i>13 posterunek</i>), Saba (psi bohater z powieści <i>W pustyni i w puszczy</i>), Sokół (psi bohater z poematu <i>Pan Tadeusz</i>), Szarik (psi bohater serialu <i>Czterej pancerni i pies</i>), Śliniak (psi bohater z serialu <i>Rodzina zastępcza</i>), Ugryż (psi bohater z serialu <i>Czterdzieściolatek</i>).



Imiona inspirowane literaturą i filmem	
Borg (rasa cyklopów z filmu <i>Star Trek</i>), Barni (dinozaur z bajki <i>Barney i przyjaciele</i>), Dafy (kaczor z animowanego serialu <i>Zwariowane melodie</i>), dr. Hause (główny bohater serialu <i>Dr Haus</i>), Elza (bohaterka bajki <i>Kraina lodu</i>), Forest (bohater filmu <i>Forrest Gump</i>), Kong (olbrzym z filmu <i>King Kong</i>), Maša (bohaterka animowanego serialu <i>Masza i niedźwiedź</i>), Ozi (psi bohater z filmu <i>Ozzy</i>), Watson (postać z serii książek o detektywie Sherlocku Holmesie).	Alvin (wiewiórka z animowanego serialu <i>Alvin i wiewiórki</i>), Avatar (z tytułu filmu Jamesa Camerona <i>Avatar</i>), Bandi (bohater serialu <i>Świat według Bundy</i>), Batmoan (bohater komiksu <i>Batman</i>), Bond (bohater brytyjskiej serii filmów o przygodach agenta Jamesa Bonda), Buka (fantastyczna postać z bajki <i>Muminki</i>), Bunia (postać z bajki <i>Gumisie</i>), Dandi (postać z filmu <i>Krokodyl Dundee</i>), Fiona (Królewna Fiona bohaterka filmów animowanych <i>Shrek</i>), Hamlet (główny bohater sztuki Wiliama Szekspira <i>Hamlet</i>), Hektor (bohater poematu <i>Iliada</i> Homera), Idefiks (psi bohater z francuskich komiksów o przygodach Asteriksa i Oberixa), Krecik (postać z czeskiej bajki <i>Krecik</i>), Kubuś (fikcyjna postać niedźwiadka z opowiadań <i>Kubuś Puchatek</i>), Lara (Lara Croft - fikcyjna postać z serii gier komputerowych <i>Tomb Raider</i>), Mija (bohatera serialu animowanego <i>Mija i ja</i>), Ninja (postać z bajki <i>Wojownicze żółwie Ninja</i>), Pepe (postać z bajki <i>Świnka Peppa</i>), Pipi (główna bohaterka książki i filmu <i>Pipi Langstrumpf</i>), Rambo (bohater serii filmów o superbohaterze Rambo), Rastan (tytuł gry komputerowej), Romeo (główny bohater sztuki <i>Romeo</i>)



	<i>i Julia Wiliama Szekspira), Sanczo (Sanczo Pansa – jeden z bohaterów poematu <i>Don Kichot</i>), Skali (agentka Scully – główna bohaterka serialu <i>Z Archiwum X</i>), Snape (Severus Snape – jeden z bohaterów serii książek o Harrym Potterze), Svipp (psi bohater z książki i filmu <i>Dzieci z Bullerbyrn</i>), Śnieżka (bohaterka baśni <i>Królowna Śnieżka</i>), Tami (postać z bajki <i>Gumisie</i>), Tarzan (postać z książek i filmów z serii Tarzan), Timon (jeden z bohaterów filmu animowanego <i>Król Lew</i>), Winnetou (fikcyjna postać z serii książek o Indianach Winnetou), Yogi (postać z serialu i filmu animowanego <i>Miś Yogi</i>).</i>
--	--

Podobna sytuacja z wykorzystaniem tych samych imion w obu językach zachodzi w grupie oznaczonej jako imiona mitologiczne. Przynależność Chorwatów i Polaków do europejskiego kręgu kulturowego powoduje, że społeczeństwa mają dostęp do podobnej wiedzy mitologicznej i stąd wykorzystanie tych samych imion mitycznych bogów czy bohaterów w nazewnictwie psów. Najsilniej reprezentowane są mitologie grecka i rzymska, ale pojawiają się też imiona z mitologii nordyckiej i egipskiej czy hetyckiej, np.:

Imiona mitologiczne w chorwackim i polskim nazewnictwie psów	
Amor (rzymski bóg miłości), Ares (grecki bóg wojny), Floki (olbrzym z mitologii nordyckiej), Luna (rzymska bogini Księżycy), Zeus (główny bóg z mitologii greckiej).	
Imiona chorwackie	Imiona polskie
Freja (nordycka bogini wegetacji, płodności i miłości),	Argos (wiecznie czuwający olbrzym z mitologii greckiej),



Odin (nordycki bóg wojny), Pegausa (Pegaz – skrzydlaty koń z mitologii greckiej), Rea (Reja – w mitologii greckiej bogini płodności i opiekunka dzieci), Tara (bogini z mitologii indyjskiej), Thor (z mitologii nordyckiej bóg burzy i piorunów), Warg (istota z mitologii nordyckiej przypominająca wilka).	Amon (egipski bóg płodności i urodzaju), Apis (egipski bóg podziemi i Nilu), Apollo (grecki bóg sztuki i wróżbiarstwa), Diana (rzymska bogini łowów i przyrody), Gaja (w mitologii greckiej Ziemia-Matka), Gryf (zwierzę z mitologii perskiej), Fenris (wilk z mitologii nordyckiej), Hera (królowa bogów greckich), Leto (w mitologii greckiej jedna z tytanid), Mars (rzymski bóg wojny), Nessie (legendarny potwór ze szkockiego jeziora Loch Ness), Parys (królewicz trojański z mitologii greckiej), Taru (hetycki bóg burzy), Westa (rzymska bogini ogniska domowego).
---	--

Osobną podgrupę w typie motywacyjnym imion kulturowych stanowią określenia odnoszące się do nazw pełnionych przez ludzi funkcji, zajmowanych stanowisk i noszonych tytułów. Imię psa ma determinować w ten sposób jego władcze zachowanie względem pilnowanego terenu. W obu językach występują praktycznie takie same imiona, np.: *Bonzi/o, Cezar, Chan, Daisy, Graf/Grof, Konsul, Lord, Reks, Sultan/Sułtan, Szaman, Szeryf, Szogun*.

W poszukiwaniu nazw niecodziennych właściciele psów uciekają się często do nietypowych rozwiązań i wykorzystują różne jednostki językowe, by przywoływać swoje czworonogi. Dość częstą praktyką jest wykorzystywanie rzeczowników pospolitych jako imion – działają tutaj skojarzenia z wyglądem zewnętrznym lub zwyczajnie brzmienie wyrazu, które spodobało się właścicielowi. Często zdarza się, że są to leksemy obcego pochodzenia, np.:



Imiona chorwackie	Imiona polskie
As, Bina, Boks, Brik, Buba, Domino, Flash, Gita, Latica, Pile, Ris, Tiger	Bemol, Beryl, Bonus, Chacha, Cherry, Ciągnik, Dolar, Drops, Duch, Dukat, Dżez, Facet, Fado, Figa, Gama, Guzik, Iloczyn, Irys, Jesion, Kapsel, Korek, Kryzys, Kiwi, Kotek, Kura, Lawina, Lego, Limo, Mak, Malinka, Melon, Metaksa, Mucha, Nocka, Nutka, Parkiet, Perełka, Piksel, Poker, Puma, Puzon, Rolka, Talar, Tenor, Trawka, Sidi, Suma, Szekla, Uzo, Wafel, Whisky, Ziomek, Zip

Kolejną podgrupę, również niemałą, stanowią imiona utworzone od nazw firm i produktów – mechanizmy nazewnicze działają podobnie jak w poprzedniej podgrupie. Grupa neosemantyzmów jest zróżnicowana chociaż można spotkać nazwy produktów o zasięgu globalnym – zwłaszcza dotyczące nazw produktów dla psów. Zjawisko takiej motywacji nazwotwórczej badacze upatrują w coraz częściej emitowanych reklamach tychże produktów, co daje łatwy dostęp do kojarzonej z psami potencjalnej bazy imion,¹⁴ np.:

Imiona chorwackie	Imiona polskie
Čapi (Chappi - karma dla zwierząt), Čipi (chipsy ziemniaczane), Ken (marka lalek), Kimbo (marka kawy), Zara (marka ubrań).	Canon (marka aparatów fotograficznych), Delma (marka margaryny), Dilmah (marka herbaty), Dosia (marka proszków do prania), Dulux (marka płynów do podłóg), Fanta (marka napoju gazowanego), Frugo (marka soków), Gucci (włoska marka modowa), Linux (darmowy system operacyjny komputerów), Lipton (marka herbaty), Porsche (marka samochodów), Prada (włoska marka modowa),

¹⁴ M. Bortliczek, dz. cyt., s. 149.



	Sprite (marka napoju gazowanego), Vegeta (przyprawa do potraw), Wedel (producent słodczy).
--	--

Ciekawą podgrupę stanowią również toponimy jako imiona psów. Szczególną uwagę należy zwrócić na imiona pochodzące od nazw rzek, które to mogą mieć wymiar magiczny, gdyż zabezpieczają przed chorobami – niemożność przekraczania wody ani przez złe uroki ani przez choroby,¹⁵ np.:

Imiona chorwackie	Imiona polskie
Nola (miejscowość we Włoszech), Tisa (Cisa – dopływ Dunaju), Una (rzeka na Bałkanach), Vigo (miasto w Hiszpanii).	Arusha (miasto w Tanzanii), Azja (kontynent), Gwinea (państwo), Ituri (rzeka i prowincja w Demokratycznej Republice Konga), Junan (prowincja Chin), Kapri (Capri - włoska wyspa), Kioto (miasto w Japonii), Kongo (państwo), Madziar (zhungaryzowane określenie Węgry), Rawa (rzeka na Śląsku), Sakson (skojarzenie z Saksonią – krainą w Niemczech).

Imiona psów są też często niezidentyfikowane motywacyjnie. Trudno odnaleźć motywację semantyczną lub skojarzeniową, która kierowała właścicielem podczas nadawania imienia. Niestety również ankieta nie daje wielokrotnie odpowiedzi na pytanie o pochodzenie nazwy. Najczęstszą odpowiedzią na pytanie, dlaczego pies został nazwany konkretnym imieniem, było stwierdzenie, że imię się podobało, albo ładnie brzmiało lub nadawało się dla psa. Do grupy niezidentyfikowanych motywacyjnie imion psów można w zebranych materiale zaliczyć następujące nazwy, np.:

¹⁵ C. Kosyl, dz. cyt., s. 320.



Imiona chorwackie	Imiona polskie
Adisa, Aja, Ami, Ari, Aris, Asja, Bak, Desi, Dex, Dipsy, Fido, Lun, Mima, Nigi, Obi, Raph, Sena, Topi.	Bara, Bubu, Bulek, Chavi, Drynio, Dula, Froży, Iko, Krosza, Leksi, Mailo, Muszu, Orek, Pakita, Pimpek.

Wyróżnione w chorwackim i polskim nazewnictwie psów typy motywacyjne nazw nie różnią się od siebie w obu językach. Można w wyekscerpowanym materiale odnaleźć pojedyncze nazwy, które mogłyby stworzyć kolejne grupy motywacyjne, jednak w porównaniu do wyróżnionych grup, jest tych nazw mniej. W języku polskim taką odrębną grupę mogą stanowić nazwy odnoszące się do dźwięków i muzyki: *Aria*, *Fafik*, *Nutka*, *Tenor*, co wiąże się z głosem wydawanym przez psa, ale historycznie Bogdan Walczak wskazuje na wykorzystanie imion „muzycznych” do przywoływania psów myśliwskich, gdyż w gwarze myśliwych szczekanie psa było nazywane „graniem”, stąd istnieje takiej grupy nazewnictwa już w XVI w.¹⁶

Inwencja nazewnictwa właścicieli, charakter języka oraz znajomość tych samych lub różnych tekstów kultury sprawia, że nazewnictwo psów w Chorwacji i w Polsce nie jest jednakowe. Owszem, można przyporządkować nazwy do tych samych typów motywacyjnych, jednak pochodzenie konkretnego imienia będzie inne w każdym z krajów. Nie oznacza to jednak, że nie pojawiają się takie same imiona w obu językach – jest ich nawet dość dużo, ponieważ oba narody przynależą do tego samego kręgu kulturowego. Zmiana charakteru relacji człowiek-pies sprawiła, że pies przestał pełnić określone funkcje gospodarskie, a stał się pupilem (nadal jednak duży odsetek tych zwierząt pełni funkcję stróżującą), stąd też zmiana tradycyjnego nazewnictwa na to bardziej wyszukane z tendencją do różnorodności¹⁷.

Summary

Motivational types in Croatian and Polish dog nomenclature. The article will analyze the Croatian and Polish names of dogs collected in a survey conducted among dog owners from Croatia and Poland. It gives a true image of naming. Deliberately, the research material includes the common names of dogs, the article does not take into account the names officially given by breeders to pedigree dogs. About 500 Croatian names and 700 Polish names were analyzed. The

¹⁶ B. Walczak, *Polskie zoonimy historyczne*, w: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, dz. cyt., s. 151.

¹⁷ D. Brozović-Rončević, A. Čilaš-Šimpraga, dz. cyt., s. 41.



aim of the article is therefore to present a rich set of canine nomenclature in Croatia and in Poland as well as its semantic analysis.

The study shows that in both countries the nomenclature of dogs is very diverse, however, certain thematic groups can be found. In the collected material, it was possible to extract 7 semantic groups. Modern naming trends in both Croatian and Polish names are the use of human names in relation to dogs, giving mythological names not only from Greek and Roman mythology, but also, for example, Nordic, still important when naming the appearance of the dog's exterior, much less its behavior. An interesting group of names is wishing names, thanks to which dogs should be happy, healthy, etc.

Keywords

names of dogs, motivational types, Croatian language, Polish language

Bibliografia

- 1/ Bortliczek M., *Z problematyki współczesnej zoonimii Podbeskidzia*, „Onomastica” XLIV, 1999, s. 130-149.
- 2/ Brozović-Rončević D., Čilaš-Šimpraga, A., *Nacrt za zoonomastička istraživanja (na primjeru imena konja)*, „Folia Onomastica Croatica”, nr 17, 2008, s. 37-58.
- 3/ HKS, *Pravilnik o stručnom radu*, https://web.hks.hr/wp-content/uploads/2016/12/Pravilnik-o-Strucnom-radu-2018_sa-dopunama1mj.pdf. 31.08.2018.
- 4/ Kosyl C., *Kynonimy literackie na tle zoonimii uzualnej (III)*, „Onomastica” XLIII, 1998, s. 309-339.
- 5/ Mrózek R., *Miejsce zoonimii w proprialnej sferze języka (o pojęciu systemu zoonimicznego)*, w: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, pod red. S. Warchoła, Lublin 1996, s. 75-83.
- 6/ Patrik K., *500 najpopularnijih imena za psa + 9 savjeta za odabir pravil-nog imena*. 2018. <https://odjecazapse.com/500-najpopularnijih-imena-pse-ka-ko-nazvati-psa/>. 31.08.2018.
- 7/ psiPARK.pl: *Jakie imię wybrać dla psa. 10 praktycznych wskazówek*. <https://psipark.pl/imie-dla-psa/jakie-imie-wybrac-dla-psa/>. 31.08.2018.
- 8/ psy.pl: <https://www.psy.pl/imiona-dla-psa/>. 31.08.2018.
- 9/ PZK, *Regulamin Hodowli Psów Rasowych*, http://www.zkwp.pl/zg/regulaminy/Regulamin_hodowli_psow_rasowych.pdf. 31.08.2018.
- 10/ Raszewska-Żurek B., *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, nr 45, 2010, s. 65-80.
- 11/ Strutyński J., *Urbozoonimia polska*, Kraków 1996.



- 12/ Ściesiński K., *Pies: utrzymanie i hodowla*, Warszawa 1989.
- 13/ Walczak B., *Polskie zoonimy historyczne*, w: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, pod red. S. Warchoła, Lublin 1996, s. 147-158.
- 14/ Warchoła S., *Tradycja i współczesność w polskiej zoonimii ludowej (na tle słowiańskim)*, w: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, pod red. S. Warchoła, Lublin, s. 159-170.



Ana Samardžić

(Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

Instytut Filologii Słowińskiej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Stereotipizacija psa u srpskim i rumunskim frazeologizmima

0. Uvod

Frazeologizmi¹ kao izrazito slikovite jezičke jedinice od izuzetnog su značaja za istraživanje jezičke slike sveta naroda budući da inkorporiraju sistem vrednosti, način mišljenja i ponašanja čitavog kolektiva. Oni su sadržatelji različitih istorijskih i društvenih okolnosti, običaja i narodnih verovanja.

Frazeologija shvaćena u širem smislu obuhvata proučavanje višečlanih leksičkih jedinica,² što znači da u njeno polje interesovanja ulaze terminološke sintagme tipa *morski pas*, ali i složeniji ustaljeni izrazi poput *pas koji laje ne ujeda* i sl. Ponekad je veoma teško odrediti granice među njima, te tako dolazimo i do problema definisanja frazeologizma. Pod pojmom frazeologizam u ovome radu podrazumevamo leksičku jedinicu koja se sastoji od minimalno dve reči čija je veza veoma čvrsta, što utiče na to da se frazeologizam reprodukuje u unapred određenom, gotovom obliku, a njegovi sastavni delovi uzeti zajedno iskazuju celovito značenje, odnose se na jedan entitet, osobinu, radnju, proces i sl. tako da u rečenici popunjavaju odgovarajuću sintaksičku poziciju. Frazeologizme odlikuje i ekspresivnost, slikovitost, konotativno značenje, desemantizovanost i otežana mogućnost prevođenja.³

¹ U srpskoj i hrvatskoj literaturi javljaju se i termini *fraza*, *frazem*, *frazeološki izraz*, *frazeološki obrt*, *idiom* itd. U rumunskoj literaturi susreću se termini *expresie frazeologică*, *expresie idiomatică*, *frazem*, *frazeologism*, *idiom*, *idiomatism*, *locuțiune*, *unitate frazeologică* itd., koji se često ne upotrebljavaju kao sinonimi, tako da u literaturi vlada opšta konfuzija u vezi s tim kako definisati frazeološku jedinicu (detaljnije u: Th. Hristea, *Introducere în studiul frazeologiei*, u: *Sinteze de limba română*, București 1984, s. 134–160; G. Colțun, *Frazeologia limbii române*, Chișinău 2000; E. Silvestru, *The Linguistic Status of Phrases*, „Philologica Jassyensia”, VII/1 (13), 2011, s. 121–126; D. Hebedean, *Frazeologia – considerații teoretice*, „Philologica Banatica”, VIII, 1, 2014, s. 98–113. i dr.).

² D. Šipka, *Osnovi leksikologije i srodnih disciplina*, Novi Sad 1998, s. 109.

³ A. Menac, *Hrvatska frazeologija*, Zagreb 2007, s. 11; Д. Мршевић-Радовић, *Фразеолошке глаголско-именичке синтагме* (у савременом српскохрватском језику), Београд,



Animalistički frazeologizmi brojni su u svim jezicima, što ukazuje na važnu ulogu životinja u čovekovom životu. Njima se ostvaruje funkcija vrednovanja⁴ i odlikuje ih antropocentričnost, koja se manifestuje kao čovekova superiornost u odnosu na druga stvorenja, pogotovo kada je reč o domaćim životinjama, te tako ovi frazeologizmi najčešće imaju negativan prizvuk.⁵ Frazeologizmi koje analiziramo počivaju na antropomorfizmu (pridavanju ljudskih osobina životinjama) i zoomorfizmu (pridavanju životinjskih osobina ljudima).⁶

Jezik je prožet kulturnim značenjima, konotacijama i stereotipima.⁷ U animalističkim frazeologizmima kodiran je odnos čoveka prema životinjama i stereotipi koji im se pripisuju. Oni su okamenjeni u jeziku i ponavljaju se u već gotovoj formi, pri čemu se ne podudaraju s naučnim saznanjem, tako da negativno predstavljanje životinja i određenih njihovih osobina proizlaze iz čovekovog neznanja. O fenomenu stereotipizacije Kvirina Handke piše:

Automatyczne powtarzanie stereotypów ukształtowanych w innych czasach, warunkach i okolicznościach – gdy obecnie rozporządamy innymi, naukowymi danymi, które przeczą pierwotnym obserwacjom – każe przypisywać ignorancji zabarwienie negatywne, a więc 'lekceważenie wiedzy'. Częściowym usprawiedliwieniem współczesnego człowieka jest trwałość stereotypów wynikająca z siły tradycji i siły bezpośredniego, zwłaszcza ustnego przekaz językowego. Nie zmienia to faktu, że taki konserwatyzm myślowy i językowy prowadzi do coraz większej rozbieżności między naukową wiedzą a potoczną świadomością.⁸

Stereotipi sadržani u čovekovom shvatanju sveta, a iskazani u jeziku, mogu biti zasnovani na ljudskom iskustvu. Nasledene predstave se najčešće zasnivaju na preterivanju i na pretpostavkama koje se ne mogu proveriti.⁹

1987, s. 17; I. Vidović Bolt, *Životinja kao (ne)inteligentan čovjekov prijatelj*, u: *Životinje u frazeološkom ruhu*, ur. I. Vidović Bolt, 2014, s. 1; Th. Hristea, *Introducere în studiul frazeologiei*, s. 139.

⁴ M. Rak, *Wartościowanie w animalistycznej frazematyce gwar polskiego Podtatrza*, u: *Słowińska frazeologia gwarowa*, ur. M. Rak i K. Sikora, Kraków 2016, s. 89.

⁵ „Jak wiadomo, ogólną właściwością frazematyki animalistycznej jest nastawienie krytykujące, znacznie więcej jednostek służy bowiem naganie niż pochvale. Można w tym widzieć specyfikę ludowej dydaktyki – właściwe (oczekiwane) postępowanie wskazywano przez napiętnowanie antyprzykładu. Było to skuteczniejsze niż pochwała” *Ibidem*, s. 92.

⁶ B. Barčot, *Antropomorfizam i zoomorfizam u hrvatskim, ruskim i njemačkim zoonimskim frazemima*, „Philological Studies” 2014, s. 482.

⁷ D. Ene, *The Correlation between Language and Cultural Identity in Phraseological Units*, „Buletinul Științific al Universității Mihail Kogălniceanu”, 22, 2, s. 3.

⁸ K. Handke, *Sociologia języka*, Warszawa 2008, s. 226.

⁹ Д. Мршевић-Радовић, *Фразеологија и национална култура*, Београд 2008, s. VII.



1. Predmet, korpus, cilj i metodologija

Predmet rada je kontrastivna analiza srpskih¹⁰ i rumunskih frazeologizama u čijem se sastavnom delu javlja zoonimska komponenta *pas/câine*, ali i druge sinonimne, regionalno markirane, deminutivne lekseme poput *ker, kera, kuče, pseto / cățel, copoi, grivă, șarlă* itd. Neke od njih su izrazito negativno konotirane: *kučka, kuja, pseto / cățea, șarlă* itd. Analiza obuhvata i lekseme čija je arhisema [vrsta psa], kao što su npr. *pudlica*, odnosno *ogar, prepelicar* i sl. Analiza pored imenica obuhvata i prideve i priloge derivirane od njih poput *pasji, pseći / câinesc, câinește*.

Sagledavanju semantike frazeologizama prilazi se iz kontrastivnog ugla kako bi se pokazalo na koji način se u ova dva jezika psu stereotipno pripisuju određene osobine i aktivnosti kako bi se kasnije kroz njihovu upotrebu konceptualizovale osobine i radnje vezane za čoveka i svet koji ga okružuje. Kontrastivno predstavljanje ove problematike osim jezičkog ima i kulturološki značaj.

Građa za rad prikupljena je iz opisnih jednojezičnih i frazeoloških rečnika, kao i višejezičnih frazeoloških rečnika srpskog, hrvatskog i rumunskog jezika. Animalističkim frazeologizmima najbolje se može pristupiti iz perspektive kognitivne lingvistike i jezičke slike sveta. Osnovna metoda ovoga rada je konceptualna analiza.

Cilj rada jeste utvrditi na koji način se odgovarajuća značenja konceptualizuju u dva analizirana jezika tako što će se frazeologizmi svrstati u konceptualna polja i pokušaće se objasniti njihova pozadina. Nakon poređenja slika konceptualnih polja dobijenih za analizirane jezike sledi utvrđivanje i opisivanje sličnosti i razlika među njima. S obzirom na to da je reč o slovenskom i romanskom jeziku, interesantno je sagledati razlike koje se mogu pojaviti, a pretpostavka je da se veoma veliki stepen sličnosti javlja usled geografskih i kulturnih kontakata dva navedena jezika u balkanskom kontekstu, pri čemu su neki od stereotipa univerzalno prisutni, budući da su motivisani opštim ljudskim iskustvom.

2. Simbolika psa

Specifičnost odnosa psa i čoveka može se opisati na više nivoa. Sudeći po tome da je pas jedna od prvih pripitomljenih životinja, jasno je da je tokom suživota

¹⁰ Pod srpskim frazeologizmima podrazumevamo frazeologizme koji ulaze u korpus nekadašnjeg srpskohrvatskog, odnosno hrvatskosrpskog jezika, te samim tim ne pripadaju samo srpskom jeziku. Ukoliko se jave dijalekatski markirani frazeologizmi, podatak o tome se navodi u napomeni ili unutar osnovnog teksta.



sa čovekom vrednovan ambivalentno. U grčkoj i rimskoj mitologiji pas je posrednik između ovozemaljskog i onostranog sveta, te se često predstavlja i kao vodič kroz smrt. Takve predstave psa sreću se kod mnogih drugih naroda, poput Germana i Meksikanaca, dok je kod Kelta pas izuzetno pozitivno doživljavan i pojavljuje se u sferi ratovanja, tako da se poređenje ratnika sa psom smatralo velikom čašću, pri čemu su pejorativni elementi odsutni. U muslimanskom svetu on pak predstavlja simbol najnižih vrednosti.¹¹

U srpskim narodnim verovanjima pas se takođe vezuje za svet mrtvih, te tako postoji shvatanje da se duše predaka javljaju u obliku kakve životinje, između ostalog i psa.¹² Verovanja zabeležena na teritoriji istočne Srbije, prisutna i kod Rumuna na ovom području, jesu „da će se mrtvac pretvoriti u onakvu životinju kakva ga je preskočila”.¹³ S jedne strane, pas je prezrena životinja, a s druge proročka jer može da prorekne smrt zavijanjem, da otkrije lopova, da predskaže rat, vatru, njega se plaše demoni, smrt, đavoli i vampiri. Ova protivrečnost pokazuje da je priroda psa demonska, a s obzirom na to da u psa može ući duša pokojnika, bijenje psa predstavlja ritualno teranje te duše.¹⁴

U rumunskoj mitologiji pas se ne pronalazi kao pratilac duša na onaj svet, budući da se prelazak odvija preko vode, pa se kao pratilac pojavljuje *vidra*, nazvana nekad i *vodenim psom* (*câine de apă*). Status psa je i ovde ambivalentan. On se smatra pripitomljenim vukom, te je istovremeno i pas i vuk, tj., onda kada je potrebno, da bi odbranio svog gospodara i sačuvao domaćinstvo od lopova i drugih životinja, postaje agresivan, ali je istovremeno i vukov veliki neprijatelj. Smatra se da je pas pozitivno konotiran i zbog verovanja da ga je stvorio Bog, dok je vuka stvorio đavo. Za predskazivanje nesreće vezuju se i zavijanje, ali i nepomičnost psećeg pogleda. Postoji i verovanje da se za vreme grmljavine i sevanja pas ne treba držati u kući jer se u njemu može sakriti đavo pa kući preti opasnost od groma.¹⁵

Bogatstvo narodnih verovanja, legendi i obreda pokazuje koliko je pas važan u čovekovom životu, a ukazuje i na njegov dvostruki status, kao pozitivno i negativno konotirane životinje.

¹¹ J. Chevalier, A. Gheerbrant, *Dictionnaire des symboles: mythes, rêves, coutumes, gestes, formes, figures, couleurs, nombres*, Paris 1982, s. 239-245.

¹² В. Чајкановић, *Мит и религија у Срба*, прир. Војислав Ђурић, Београд 1973, s. 132.

¹³ *Ibidem*, s. 148.

¹⁴ В. Чајкановић, *Два празника из животињског култа*, „Глас Српске краљевске академије” 153, 1933, s. 14-26.

¹⁵ R. Antonescu, *Dicționar de simboluri și credințe tradiționale românești*, Iași 2016, s. 129-131.



3. Semantička analiza frazeologizama

Motivisanost za nastanak frazeologizama može biti *realna*, pri čemu se u njihovoj pozadinskoj slici nalaze izgled, ponašanje ili način života psa, potom *asocijativna*, motivisana konkretnom situacijom u kojoj se životinja nalazi, *apsurdna/nelogična*, gde se psu pripisuju određene ljudske karakteristike koje čovek prenosi na psa subjektivno kako bi kasnije istim sredstvima opisao čoveka, a na kraju i *biblijska* i *kulturna* motivisanost.¹⁶ Frazeologizmi vezani za konkretnu jezičku, odnosno društvenu zajednicu, veoma su teško prevodivi na druge jezike, budući da su nastali u okvirima date zajednice te samim tim i nemaju svoga ekvivalenta u drugim jezicima.¹⁷ Značajan broj frazeologizama koji u svojoj strukturi sadrže zoonim koji denotira psa prisutan je u velikom broju jezika, što ne mora nužno značiti kalkiranje, već i univerzalno ljudsko iskustvo, tako da možemo razlikovati i univerzalne frazeologizme.¹⁸

Treba uzeti u obzir i to da frazeologizmi koji u dvama analiziranim jezicima izražavaju iste ili slične koncepte ne predstavljaju automatski i prevodne ekvivalente. U radu nema dovoljno prostora za detaljnu analizu stepena prevodne ekvivalencije.

3.1. Spoljašnjost čoveka

Frazeologizmima s leksičkom komponentom kojom se denotira *pas* često se izražavaju negativne fizičke karakteristike čoveka. Tako se poredbenim frazeologizmima *mršav kao pas* u srpskom i njegovim prevodnim ekvivalentom u rumunskom *slab ca un ogar* označava fizička karakteristika mršavosti, jer se u pozadini ovog frazeologizma nalazi asocijacija na psa kao napuštenu i istovremeno neuhranjenu životinju. Razlika među dvama frazeologizmima ogleda se u comparatumu, odnosno leksemi s kojom se određeni entitet poredi. Dok je *pas* leksema čije je značenje neutralno, u rumunskom se leksemom *ogar*, inače pozajmljenicom iz

¹⁶ Navedenu klasifikaciju frazeologizama prema motivisanosti preuzimamo iz I. Vidović Bolt, *Metaforika zoonima u hrvatskoj frazeologiji*, u: *Kulturni bestijarij*, ur. S. Marjanić, A. Zaradija Kiš, Zagreb 2007, s. 417-418.

¹⁷ Iako se frazeologizmi nastali u jednom konkretnom kolektivu, tj. zajednici često u literaturi nazivaju *nacionalnim* ili *nacionalno-kulturnim* frazeologizmima, pridev nacionalni izbegavamo iz više razloga. Činjenica je da većina ovih frazeologizama nastaje u vreme kada je pojam nacije nepoznat, a mnogi od njih nisu isključivo vezani za npr. srpsku naciju, već i za hrvatsku, bošnjačku, crnogorsku itd.

¹⁸ v. M. Turk i N. Spiciarić Paškvan, *Kontrastivna raščlamba kao postupak otkrivanja podrijetla frazema (na primjeru frazema sa zoonimskom sastavnicom)*, u *Životinje u frazeološkom ruhu*, ur. I. Vidović Bolt, 2014, s. 1-14.



mađarskog, označava *hrt* ili *ptičar*. Rumunskim frazeologizmom *a ieși ca câinele din iarnă* takođe se upućuje na mršavog čoveka kroz poređenje sa psom nakon završetka zime. Zima je godišnje doba u kojem pas teže dolazi do hrane, a teške vremenske prilike i glad ostavljaju traga na njegovom fizičkom izgledu, pa otuda i motivisanost za ovaj frazeologizam.

Aspekt ružnoće je u srpskom jeziku povezan s izgledom psa, pa se za ružnog čoveka kaže da je *ružan kao pas*. Ova okamenjena predstava o psu ostala je dominantna u srpskoj kulturi, motivisana izgledom izgladnele i napuštene životinje, iako se stav prema psima u novije vreme menja nabolje. U rumunskim izrazima se aspekt ružnoće ne povezuje sa psom.

U rumunskom se komponenta *câine* javlja u frazeologizmu *îi mănâncă câinii din traistă / din buzunar*, kojim se denotira niska osoba, kojoj 'psi mogu jesti iz torbe ili džepa', dok se ovaj koncept u srpskom jeziku ne izražava frazeologizmom s komponentom *pas*.

Frazeologizmom *ud ca un câine plouat* ukazuje se na to da je neko 'mokar kao pas', takođe motivisan izgledom. U srpskom jeziku se u takvoj situaciji radije koriste poredbeni frazeologizmi s komponentom *miš* ili *mačka*, koji su prisutni i u rumunskom.

3.2. Fiziološka stanja i perceptivna sposobnost čoveka

I u slučaju denotiranja fizioloških stanja ovi frazeologizmi upućuju na ona koja zajednica percipira kao nepoželjna i negativna. U pozadini frazeologizama *umoran kao pas/pašće/pseto* i *obosit ca un câine* stoji predstava psa s isplaženim jezikom nakon trčanja.

U srpskom jeziku se i stanje žeđi može oslikati frazeologizmom s komponentom *pas* (*žedan kao pas*). U rumunskim izvorima se ovo stanje ne povezuje sa slikom psa isplaženog jezika.

Stanje gladi se u obama jezicima denotira frazeologizmima *gladan kao pas / ca un câine flămând*, pri čemu se kao varijantni frazeologizmi javljaju i oni s komponentom *vuk/lup*. Smatra se da bi frazeologizam *gladan kao pas* mogao biti biblijski motivisan s obzirom na to da se u Bibliji pas prikazuje kao proždrljiv, nezasićen i generalno je negativno konotiran.¹⁹

Za pse, pogotovo lovačke, vezuje se posedovanje izuzetno dobro razvijenog čula mirisa, te tako rumunski frazeologizam *a avea nas de copoi/prepelicar* može izražavati značenje u okviru fizičkog domena 'imati dobar njuh' ili pak metafo-

¹⁹ Z. Jelaska, *Animalistički frazemi biblijskoga podrijetla u hrvatskome i drugim slavenskim jezicima*, u: *Životinje u frazeološkom ruhu*, red. I. Vidović Bolt, 2014, s. 10.



ričkim preslikavanjem razviti značenje koje se tiče procene 'moći nešto dobro proceniti'. Važno je napomenuti da zoonime *copoi* ili *prepelicar* ne može zameniti leksema *câine* jer bi se u tom slučaju značenje frazeologizma promenilo u 'biti izuzetno bezobrazan i nevaspitan' (*a avea nas de câine*).

U rumunskom jeziku se zoonim *câine* javlja i u frazeologizmima kojima se označava stanje pijanstva: (*e/este*) *beat de-l ling câinii la gură* ('toliko je pijan da mu psi ližu usta', što bi značilo da čovek leži na zemlji bez svesti ili je u polusvesnom stanju).

3.3. Emocionalna stanja čoveka

U srpskom jeziku se na psa gleda kao na uplašenu životinju, te se stanje straha opisuje frazeologizmom *drmati se (tresti se) kao kuja u vodenici*. Ovo stanje je kod životinje uzrokovano snažnim zvukom okretanja vodeničkog točka tako da ovaj frazeologizam ulazi u asocijativno motivisane frazeologizme.

Ponašanje i izgled životinje nalaze se u osnovi frazeologizma (*biti*) *kao pokisao pas* u srpskom i ekvivalentnog frazeologizma u rumunskom (*a fi, a sta, a umbla*) *ca un câine plouat*, kojima se označava utučenost, potištenost, bezvoljnost i generalno loše raspoloženje. Negativna osećanja tuge ili teskobe izražavaju se i asocijativno motivisanim frazeologizmom *a se simți ca câinele în puț*. I sam frazeologizam *patiti kao pas / a suferi ca un câine* ukazuje na izrazito loš status ove životinje u prošlosti.

Postiđenost i osramoćenost se u rumunskom mogu označiti frazeologizmom (*a fi, a veni* itd.) (*ca câinele*) *cu coada între picioare*, gde je imenica *câine* fakultativni element. Ovom frazeologizmu odgovara srpski frazeologizam (*doći, biti* itd.) *podvijenog repa*, sa somatskom komponentom kojom se aludira na psa i njegovo ponašanje.

Stanje samoće, odnosno usamljenosti, u oba jezika opisuje se poredbenim frazeologizmima (*biti*) *sam kao pas / (a fi) singur ca un câine*. Usamljenost se slikovito može dočarati i frazeologizmom *nemati ni kučeta ni mačeta* ili *biti (živeti) bez kučeta i mačeta*, a njegov je ekvivalent u rumunskom *a nu avea (nici) cățel, nici purcel*, strukturno drugačiji jer se kao sastavnica osim leksema *cățel* ('kuće') javlja i imenica *purcel* ('prase') te se ostvaruje i zvučno saglasje, koje je prisutno i u srpskom frazeologizmu. Usamljenost psa, napuštenost i odsustvo podrške i pomoći drugih ljudi stoji u pozadini rumunskog frazeologizma *a ședeă ca câinele nimănu*. Slično značenje izražava i srpski frazeologizam *živeti kao ničiji pas nasred sokaka*.



Kako bi se označila ravnodušnost prema kome ili čemu, koriste se frazeologizmi *mariti (brinuti se) za koga kao pas za petu nogu* ili *držati do koga, do čega kao (koliko) do pasje šape*, koji pored zoonima sadrže i animalističku somatsku komponentu.

Stanja kao što su ljutnja i nervoza takođe se povezuju s ponašanjem psa, prvenstveno sa situacijama u kojima on može biti agresivan, a to je najčešće onda kada je napadnut ili kada brani svog gospodara: *ljut/besan kao pas/pašče, nervozan kao pas, ljut kao pas u žeželju*, što se u rumunskom postiže poredbenim frazeologizmom čiji je comparatum *besan pas: a fi ca un câine turbat* ili pak frazeologizmom *a face căței pe inimă*.

Za izražavanje oduševljenja u rumunskom se koristi frazeologizam *a da cu căciula în câini* ('gađati šubarom psa'), međutim, njime se upućuje i na neprihvatljivo društveno ponašanje.

Sa psom se u srpskom jeziku povezuje i zaljubljenost, što se vidi u poredbenim frazeologizmima *zaljubiti se kao pas/pseto, zaljubljen kao pas/pseto*. Motivisanost za ovaj frazeologizam može biti ponašanje ove životinje u periodu parenja,²⁰ koje slika i frazeologizam *a se ține șir ca câinii după cățea* (doslovan prevod: 'ići jedan za drugim kao psi za kujom'), sa značenjem 'biti nerazdvojni'.

3.4. Karakterne i intelektualne osobine čoveka

Pas se smatra najvernijim čovekovim prijateljem, te je u različitim jezicima dobro poznat frazeologizam *(biti) veran kao pas/pseto*, odnosno *(a fi) credincios ca un câine*. U oba analizirana jezika javljaju se i frazeologizmi koji ukazuju na potčinjenost psa a samim tim i na superiornost čoveka – *a fi supus ca un câine / (biti) ponizan (pokoran, poslušan) kao pudlica*.

S obzirom na to da pas ne pripada grupi radnih životinja od koje je čovek od najstarijih vremena zavisio, aktivnosti psa se ne smatraju korisnim, te se on u našoj kulturi smatra lenjim. U srpskom jeziku javljaju se poredbeni frazeologizmi *(biti) lenj kao pas, izvaliti se kao pas*. U rumunskom se za označavanje lenjosti javlja frazeologizam *a fi o șarlă* ili pak *a ședea ca un câine*. U oba jezika se, međutim, javljaju vrlo slikoviti frazeologizmi kojima se upućuje na vršenje kakve besmislene i beskorisne aktivnosti, tj. dokonost. U rumunskom su to frazeologizmi *a tăia / a toca frunză/boji la câini/câinilor, a duce câinii la apă* i *a înnoda coada la câini / câinii*

²⁰ v. i A. Vasung, *Frazemi sa sastavnicama pas i mačka u hrvatskom i bugarskom jeziku (semantička analiza)*, „Philological Studies” 2, 2009, s. 3.



*în coadă, a u srpskom ležati kao pas kod mrtve kobile i pružiti se kao pas pred kasapnicom.*²¹

Sa psom se povezuju i neke karakterne osobine koje mu se pripisuju na osnovu ponašanja, te se tako u srpskom jeziku za njega vezuje ljubomora (*ljubomorani kao pas/pseto/pašče*), ali i bezobrazluk (*bezobrazan kao pas*). Bezobrazluk se u rumunskom označava frazeologizmom *a avea nas de câine* ili *a fi cu nas de câine*, a upornost i smelost koje idu do bezobrazluka i drskosti opisuje frazeologizam *a da ca câinele prin băț*. Bezobrazno i superiorno ponašanje se u srpskom jeziku mogu izraziti i frazeologizmima *ponašati se kao kučka/kuja* (*prema nekome*).

U rumunskom je pas konotiran kao zao, odnosno neprijatelj (*a fi câine* ili *a fi cuiva câine*). Prepreden i zloban čovek se u istom jeziku označava frazeologizmima (*a fi*) *porc de câine*, (*a fi*) *câine de om* ili (*a fi*) *câinos la inimă*, odnosno *a avea inimă de câine*, dok u srpskom nailazimo na frazeologizme (*biti*) *zao kao pas*, (*biti*) *pasje vere* i (*biti*) *pasjega zuba*. U oba jezika postoje izrazi *kučkin* (*kujin*) *sin*, odnosno *fiu de cățea*, kojima se takođe upućuje na zlobnog, lošeg i prepredenog čoveka. Pohlepnost i nezasitost se izražavaju srpskim frazeologizmom *oblizuje se kao pas na strvinu*.

U oba jezika se glasno lajanje psa povezuje sa govorom kod ljudi, tj. brbljivošću, tako da ako *ne bi koga nadlajalo ni devetoro pasa*, znači da je on glasniji i uporniji od psa kad laje. Rumunski frazeologizam koji se tiče ove ljudske osobine jeste *a lega cățeaua* (doslovan prevod 'vezati kuju') sa značenjem koje pokriva srpski frazeologizam *zavezati jezik* 'prestati govoriti'. Ukoliko se pak brbljivost poveže s pričanjem besmislica, u oba jezika nalazimo frazeologizme slične strukture i značenja – *lajati kao pas na mesec/zvezde* i *a lătra ca și / precum câinele/cățeaua/câinii la lună / stele / în vânt*.

Ljudska glupost se u rumunskom jeziku označava frazeologizmom *îi mănâncă câinii din traistă* (*din buzunar*), a prepredenost *a înnoda coada la câini / câinii în coadă*, pri čemu je kao lukav konotiran onaj koji 'pravi čvorove od pasjeg repa'. Oba frazeologizma su polisemantična, prvi se pored gluposti odnosi i na visinu, a drugi izražava čak tri značenja: 'biti lenj', 'biti prepreden' i 'lutati, tumarati'. Životna mudrost, odnosno lukavstvo označava se i rumunskim frazeologizmom (*a fi*) *copoi bătrân*, kojem bi u srpskom najviše odgovarao (*biti*) *stari vuk* ili (*biti*) *stari lisac*.

Pas se u srpskom jeziku označava i kao lažljiv u frazeologizmu *lažljiv kao pas*, što se može pripisati takozvanoj dvostrukoj metaforizaciji koja najpre

²¹ Frazeologizam je preuzet iz M. Mатић, *Контрастивна анализа поредбених фразема са зоонима у немачком и српском језику*, „Липар” XVIII, 64, 2017, s. 103–120.



podrazumeva pripisivanje čovekovih osobina životinjama da bi se one kasnije koristile u opisivanju čoveka.²² Budući da psi lavežom najavljuju dolazak drugih ljudi, ali ukazuju i na prisustvo drugih životinja, psećim laganjem bi se moglo protumačiti lajanje onda kada gazda ne može da prozre svrhu njegovog laveža. U rumunskom se laganje pripisuje svinji (*a minți ca un porc*), što takođe ukazuje na nerealnu motivaciju frazeologizma.

Za čoveka koji se hvali, pravi važan i pokazuje nečim kaže se da *nosi (nešto) kao pasju/pseću markicu*. Reč je o privesku na ogrlici koji je oznaka vakcinisanja.

U rumunskom se za označavanje naporne osobe koristi frazeologizam *a fi bun ca mierea câinelui*, čiji je nosilac značenja leksema *miere* ('med'), dok će se u srpskom u tom slučaju koristiti *biti dosadan kao stenica*.

3.5. Čovekove aktivnosti, ponašanje i način života

Sa psom se u vezu dovodi i specifičan način života i ponašanja, to jest lutanja *skitati*, *vući se kao gluva kučka/kuja*, *landrati/lutati/skitati kao jalovi pas* ili *pokislo pseto*, pri čemu se u svest priziva slika psa litalice čiji izgled i fizičko stanje ukazuju na izmučenost usled života u teškim uslovima. U rumunskom se to jasno vidi u frazeologizmima *a umbla / a ședea ca un câine de pripas*, potom i u *a umbla ca un câine turbat/cotei*. Ovo značenje može imati i frazeologizam *a înnoda coada la câini / câinii în coadă*.

Kako bi se opisao težak život čoveka, koristi se fraza *živeti kao pas/pašče/pseto / a duce (a trăi) o viață de câine* ili *a o duce câine-câinește*, pa tako u oba jezika postoje fraze za opisivanje takvog života (*pasji život / viață de câine*). Naglašavanje teškog i mučnog života postiže se frazeologizmima *mučiti se kao pas* i *raditi / naraditi se kao pas*, odnosno *a munci ca un câine*. Čovekove patnje se veoma ekspresivno slikaju frazom *trpeti kao pas*. Težak život pun patnje i mučenja pokazuju i frazeologizmi: *vući se kao prebijeno pseto* i *(a fi, a trăi) ca un câine bătut/pluat*. Pejorativno slikanje čovekove smrti u samoći ili mukama postiže se frazeologizmima *crknuti/crći/umreti kao pas/pseto/kuće (za plotom, uz tarabu)*, pri čemu negativnu konotaciju nosi i sam glagol *crći/crknuti*. U rumunskom mu odgovara frazeologizam *a muri ca un câine*. Teškoća u prevazilaženju prepreka opisuje se rumunskim frazeologizmom *a se zbate câine-câinește*. Tako se čovek u nepovoljnim prilikama u rumunskom poredi sa psom u kolima ili bunaru (*a petrece ca câinele în car/puț*). Onda kada se prepreke prevaziđu, dolaženje do uspeha prate mučenje i patnja (*a reuși câine-câinește*). Za označavanje nalaženja u neprilici može poslužiti frazeologizam *l-a mușcat un câine de vine*, kojim se pas

²² I. Vidović Bolt, *Metaforika zoonima u hrvatskoj frazeologiji...*, s. 417.



predstavlja kao agresivna životinja koja ujeda. Sličnu sliku imamo i u srpskom frazeologizmu *povući šarova za rep*.

U okviru seoskog domaćinstva psu je obično uskraćena sloboda, pa se tako frazeologizmom (*živeti, biti, osećati se*) kao *pas na lancu* / (*a trăi*) *ca un câine în lanț* opisuje težak život čoveka, lišen slobode. Istu pozadinsku sliku ima i frazeologizam *ljut/ljutit/besan kao pas u žeželju*.²³ Ukoliko čovek postane iznenadno slobodan, njegovo ponašanje se opisuje frazeologizmom (*ponašati se, živeti*) kao *pas pušten s lanca*, što se povezuje s neprimerenim ponašanjem i razuzdanošću, pogotovo ukoliko se javi naziv za ženku psa *kučka/kuja*, inače negativno konotiran. Tada se akcenat stavlja na slobodno seksualno ponašanje. U rumunskom postoje frazeologizmi koji ukazuju na nenadano dobijanje slobode, ali se u njihovom sastavu ne nalazi zoonim (*a da (cuiva) frâu liber*). Akcije koje se ostvaruju zaobilaznim putem, vešto i strpljivo, vezuju se za obilaženje opasnog psa koji se obično nalazi na lancu: *naokolo (okolo) kere pa na mala vrata*. Izbegavanje nekoga ili nečega može se označiti srpskim frazeologizmom *obilaziti oko kere* ili rumunskim *a se feri de cineva ca de un câine turbat*, kojim se denotira bežanje od nekoga ili nečega nepoželjnog i izbegavanje.

Ukoliko se čovekovo prolaženje kroz život, školu i dr. situacije uporedi sa prolaženjem psa kroz vodu, kao u rumunskim frazeologizmima *a trece* / *a merge* itd. (*prin școală/viață*) *ca un câine prin apă* ili *a trece ca și cățeaua prin baltă*, data aktivnost je bez ikakvog efekta, čovek ne biva obogaćen za dodatno iskustvo, ne stiče nikakvu mudrost i ne uspeva da se nauči pameti.

Odnos čoveka prema nečemu što mu se ne sviđa ili što ne bi uradio u rumunskom se predstavlja frazeologizmom *a-i fi* / *a-i plăcea* itd. (*cuiva de ceva*) *cum îi este câinelui a linge sare*, u kojem se želja za nečim poredi sa željom psa da liže so (potrebu za lizanjem soli inače imaju ovce).

Odnos prema psu se može tumačiti i kao neprimereno i poročno ponašanje koje se vidi u frazeologizmu *poterati kera ili terati kera* 'pijančiti, lumpovati, voditi razuzdan život'. U vezu s pijanstvom dovodi se i rumunski frazeologizam *a da cu căciula în câini*.

U oba jezika nalazimo frazeologizme u čijoj pozadini stoji težak život psa, međutim, za razliku od srpskog, u rumunskom ima frazema s pozitivnom konotacijom psećeg života, tako da se njima opisuju uslovi u kojima život psa prate

²³ U primerima iz Rečnika SANU i Matice srpske u okviru odrednice *žeželj* nalazimo ovaj frazeologizam, međutim on nije obeležen kao izraz. Kao frazeologizam ga nalazimo u radu A. Vasung u formi *bijesan kao pas u žeželju* (A. Vasung, *Frazemi sa sastavnicama pas i mačka*, s. 2) i kod V. Karadžića (В. Стефановић Караџић, *Пословице и друге различне као оне у обичај узете ријечи*, Беч 1849, s. 173).



povoljne okolnosti (*a trăi ca câinele la stână*). Pas, dakle, srećno živi u toru. Ovaj frazeologizam prati slika psa kao čobanina koji ima funkciju radne životinje tako što zajedno sa čobanima čuva ovce i štiti ih od napada drugih životinja, posebno vukova.

Kroz poređenje sa psom koji stoji pred različitim vratima u rumunskom frazeologizmu *a fi ca un câine la uși multe* i njegovim varijantama poput *a fi câine de/la uși multe*, *a fi câine la zece uși* slika se dolaženje do velikog profita jer se smatra da je pas koji ide od vrata do vrata i dobija hranu od različitih ljudi ostvario uspeh, što još jednom pokazuje da se psu stereotipno pripisuju karakteristike pohlepnosti i nezasitosti.

Seksualno ponašanje žene poredi se s nagonom ženke psa u doba parenja, a pejorativnu konotaciju nosi i sam zoonim u oba jezika (*(biti) kao kučka/kuja u teranju / pred teranje / (a fi) ca și cățeaua în călduri*). Bludno ponašanje ljudi opisuje kao parenje pasa (*a prinde câinele la cățea*, koji izražava koncept 'nabasati na bludnu radnju jeste naći psa kod kuje').

Frazeologizmima se mogu označiti i akcije vezane za konkretni domen, te tako oni nemaju preneseno značenje, kao npr. *a da gură la câini* 'vikati na pse kako bi prestali da laju', ili pak iz osnovnog razvijaju preneseno značenje putem metaforičkog preslikavanja *a pune câinii pe cineva* 'napujdati pse na nekoga', ali i 'natutkati rulju protiv nekoga'.

Za izražavanje značenja 'doći negde nepozvan' koristi se poredbeni frazeologizam (*upasti*) *kao pas na vașar*. U srpskom jeziku se poredbeni frazeologizmi javljaju i u okviru domena kretanja te se tako sporo kretanje označava frazeologizmom *vući se kao pasja creva*, a tiho i neprimetno izrazom *šunjati se kao pas*. Pas je takođe veoma brza životinja (u srpskom postoji frazeologizam zabeležen kod Vuka Karadžića *brz kao pas*, iako se u savremenom jeziku s brzinom pre povezuju zec i ris). U rumunskom se bezglavo bežanje označava frazeologizmom *a fugi ca un ogar*.

3.6. Međuljudski odnosi

Za opisivanje interakcija sa drugim ljudima koriste se izrazito negativno obojeni srpski frazeologizmi: *postupati s kim kao sa psom* ili *tretirati nekoga kao psa* u značenju 'postupati vrlo loše s nekim', *istući (pretući, prebiti) nekoga kao psa* i *prebiti (isprebijati, izmlatiti, pretući) koga na pasje ime* 'nemilosrdno istući' ili *ubiti koga kao psa / besno pseto* sa značenjem 'svirepo ubiti' i rumunski *a ține (pe cineva) ca pe un câine*, *a se uita la om ca la câine*, a zatim i *a da în cineva ca-n câine* i *a omorî (pe cineva) (tot) ca pe câini*. Koliko je pas nisko vrednovan pokazuje i frazeologizam



a da într-un câine loviti, koji ima značenje ‘udarati čoveka koji već leži na zemlji i koji se ne može braniti’. Nasilnost ljudi jednih prema drugima slika se frazeologizmom *a se ține în colți ca și câinii*. Kulturno motivisani frazeologizam jeste rumunski frazeologizam *a auzi câinii în Giurgiu*, poreklom iz Muntenije (Vlaške). Njime se ukazuje na auditivne posledice nakon snažnog udarca u glavu. Toponim Đurđu bi se u jednoj interpretaciji mogao odnositi na planinu, te bi onda psi čije se lajanje čuje pripadali pastirima koji tamo čuvaju ovce. Drugo tumačenje ovaj frazeologizam povezuje s Bukureštom i obližnjim mestom Đurđu. Istorijski izvori ukazuju na to da je Đurđu bio vekovima pod turskom vlašću, a da su se psima nazivali i Turci, tako da bi se pas u ovom frazeologizmu mogao smatrati pejorativnim nazivom za Turke, takozvane pagane koji ne pripadaju hrišćanskoj veri.²⁴ Interesantne podatke o ovoj fenomenu nalazimo i kod B. Raševske Žurek, koja o tome piše u poljskom kontekstu.²⁵

Pas se, kao što je već navedeno, često predstavlja kao opasan, pogotovo kada čuva svog gospodara. Rumunski frazeologizam *a se repezi ca un câine* označava nasrtanje na koga, bilo fizički bilo verbalno, ali u svakom slučaju naprasno i snažno.

Verbalnu interakciju odslikavaju frazeologizmi *izgrditi/izvredati*, *psovati* i sl. *koga na pasja usta/kola/preskakala*, *na pasje ime* ili *na pasji opanak / na pasje obojke* u srpskom i *a face albie/troacă de câine/câini (pe cineva) / a face ca pe o albie/troacă de câine/câini (pe cineva)*, sa značenjem ‘veoma mnogo grditi, psovati, vredati nekoga’.

Interakcija s drugim ljudima, najčešće negativno okarakterisana, slikovito je predstavljena frazeologizmima s komponentom *pas*, koji prate i drugi zoonimi, pa se tako neslaganje, često svađanje i suprotstavljanje u obama jezicima opisuje frazeologizmima *gledati se (țiveti, odnosi se, slagati se) kao pas i mačka / a se avea (a trăi, a se înțelege, a se iubi itd.) ca câinele cu pisica/mâța*. Ovaj frazeologizam nastao je semantičkom transpozicijom putem ironije, semantičke figure koja rečima daje suprotan smisao od onog koji one imaju u svom primarnom značenju, te se i putem dovođenja u vezu reči koje su međusobno antitetične ostvaruje ekspresivan i slikovit efekat.²⁶ U rumunskom se u značenju loših odnosa među

²⁴ C. Munteanu, *Expresii idiomatice românești referitoare la regnul animal. Precizări etimologice*, „Analele Universității „Dunărea de Jos” din Galați”, Fascicula XXIV, Lexic comun / lexic specializat, II, 2009, s. 284.

²⁵ „Z pogaństwem właśnie kojarzony jest w staropolszczyźnie pies. W tych kontekstach pies jest już obelgą, zresztą w takiej funkcji występuje często, ale związek tej obelgi z pogaństwem, zwłaszcza ze zniechęceniem Turkami i Tatarami, rzuca się w oczy” (B. Raszevska-Żurek, *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 45, 2010, s. 70).

²⁶ I. Stevović, *Nastanak frazema putem semantičkih figura...*, s. 77–78.



ljudima u frazeologizmima osim mačke javljaju i druge životinje, npr. više pasa, obično iz susedstva: *a trăi (a se înțelege, a se iubi* itd.) *ca câinii prin gard, a se hârăi ca și câinii la gard, a se mânca precum câinii (prin gard)*, a isto je tako prikazan odnos psa i svinje: *a trăi (a se iubi, a se avea* itd.) *ca și câinele/câinii cu porcii*, odnosno *a se avea ca și cățelul cu purcelul*.

Frazeologizmom *baciti kost među pse* metaforički se prikazuje izazivanje spora među ljudima.

U rumunskom se fraze s komponentom *pas* javljaju kako bi se opisalo podsmevanje određene zajednice jednom čoveku: *a-l râde și câinii*, odnosno *a râde și câinii (de cineva)* ili *(a ajunge, a fi, a rămâne, a se face) de râsul câinilor i a face pe cineva albie (troacă de porci) de câine/de câini*. U pozadini ovih frazeologizama nalazi se izuzetno negativna slika psa kao inferiornog bića, a samim tim i čoveka kojem se čak i psi podsmevaju.

Obećavati kule i gradove, dakle nemoguće, u rumunskom se slikovito predstavlja frazeologizmom *a da din gură la câini* ('davati psima iz svojih usta').

Pas je životinja koja se smatra vrlo pokornom i odanom čoveku, te je za razliku od npr. mačke odlikuje poslušnost (*biti poslușan kao pas / a asculta de cineva ca un cățel*), što uglavnom ima pozitivan prizvuk, međutim, lojalnost i vernost se negativno konotiraju kada označavaju ulagivanje i ulizivanje – *puzati/puziti kao pas*, u rumunskom *a fi cățel pe lângă cineva, a fi cățelușul cuiva*.

Kako bi se u rumunskom označilo ogovaranje, onaj koji se ogovara poredi se sa psima za koje je karakteristično da se tuku međusobno i da ih tuku i ljudi *a(-l) trece din gură în gură ca câinii prin tăbăceală* ('ići iz usta u usta kao psi kroz batine').

3.7. Kvalifikacija ljudi, predmeta, pojava, prostora i vremena

Duhovna vrednost čoveka i materijalna ili upotrebna vrednost objekata opisuju se frazeologizmom *ne vredeti ni kera* 'nemati vrednost, ne vredeti ništa'. Na bezvrednog čoveka upućuje i rumunski frazeologizam *a fi ca câine la mațe*. Za čoveka čije ponašanje zasenjuje njegove kvalitete u rumunskom se kaže *brânză bună în burduf de câine* ili *brânză bună, bățută în foale de câine*. Frazeologizmom *a fi coadă de câine* ('biti pseći rep') opisuje se čovek koji ništa ne vredi. Nešto ružno, odbojno, nedostojno, glupo rečeno ili učinjeno u srpskom jeziku se označava



frazom *ni pas s maslom (na maslu) ne bi pojeo (pokusao)*.²⁷ Roba koja nema nikakvu vrednost, odnosno roba koja ne ide jeste pseća dlaka (*păr de câine*).

Psu se po pravilu daju ostaci hrane, te se frazeologizmom *a arunca la câini* označava rešavanje nečega za čim više ne postoji potreba.

Ukoliko neko ne odgovara poslu koji radi, nema potrebne kvalifikacije ili nije sposoban za nešto kaže se da je *câine surd la vânătoare*, što bi u doslovnom prevodu značilo 'gluv pas u lovu'.

Nejasni status nečega, odnosno neodređenost označava se animalističkim frazeologizmom s komponentama *câine* ili *copoi* i *ogar* u rumunskom jeziku (*nu e nici câine/copoi nici ogar* (prevod bi bio 'nije ni pas ni hrt'). Nejedinstvenost, odnosno postojanje još sličnih primeraka nekog objekta ili osobe označava se frazeologizmom *nu-i numai un câine ciunt/scurt de/în/la coadă*.

Za označavanje nepremostive razlike između dva entiteta u rumunskom se koristi frazeologizam (*e*) *departe griva/coteiul de iepure*. Ovaj frazeologizam se koristi i onda kada postoji veliko odstupanje od istine.

Kako bi se u rumunskom jeziku označilo ukusno jelo, koristi se frazeologizam *bun de dai cu căciula-n câini* (bukvalan prevod bi glasio: 'toliko dobro da bi šubarom gađao psa'). Ukoliko je jelo preukusno, za psa neće ostati ništa osim teranja što dalje od jela.

U oba jezika se zoonimska komponenta koja denotira psa javlja u frazeologizmima kojima se opisuju vremenske prilike, te se srpskim frazeologizmom *pasje vreme* ili *pasja zima* i rumunskim *vreme câinească* označava veoma hladno vreme, a u rumunskim se frazeologizmom *a nu scoate/da un câine afară din casă* takođe aludira na tešku zimu. Ovaj frazeologizam odslikava odnos čoveka prema psu. Ukoliko se ni pas ne bi izbacio iz kuće, reč je o drastično pogoršanim vremenskim prilikama jer je generalno za njega rezervisano spavanje na hladnoći. Sličnu sliku vidimo i u rumunskom frazeologizmu *îngheată ca căteaua în paie*, kojim se označava vreme strašnog mraza, kada se kuja smrzava u slami. Ukoliko do stabilizacije odnosa između dve večito suprotstavljene životinje, psa i mačke, dođe, reč je o teškim životnim uslovima u kojima se ove dve životinje slažu, a to su vremenski uslovi, pa se frazeologizmom *pas i mačka zajedno spavaju* označava vreme velike hladnoće.

²⁷ Proučavajući nastanak frazeologizama putem semantičkih figura, I. Stevović navodi da je ovaj frazeologizam nastao putem perifraze, semantičke figure kojom se vrši označavanje nekog pojma opisivanjem, tj. širim označavanjem uz uključenost većeg broja reči. Frazeološke perifraze predstavljaju najekspresivnije frazeološke jedinice (I. Stevović, *Nastanak frazema putem semantičkih figura*, 2017, „Slavia Centralis” X, 2, s. 74-75).



Osim za označavanje hladnoće, komponenta *pas* se javlja i u frazeologizmima kojima se denotira izuzetna vrućina, te tako u srpskom postoje frazeologizmi *pasji dani* ili *pasja vrućina*. Smatra se da je za njihovu motivaciju poslužila slika psa isplažena jezika koji teško podnosi žegu, međutim, ovde je reč o nečemu sasvim drugom. Ovaj izraz vodi poreklo iz starog Egipta i vezuje se za pojavu Sirijusa, najsjajnije i Zemlji najbliže zvezde. Sirijus se nalazi u sazvežđu Velikog psa. Zvezda Sirijus se na nebu u Egiptu pojavljuje svake godine u julu. Njenom pojavom u tim krajevima nastaju žestoke žege, pa tako nastaje izraz *pasja vrućina*. Ovaj izraz od Egipćana preuzimaju Rimljani (lat. *caniculares*),²⁸ od čega u rumunskom danas imamo leksemu *caniculă* ili sintagmu *zile caniculare*.

Mesto bez pasa je mesto gde svako može raditi ono što želi, gde nema nadzora ni pravila, što se može označiti rumunskim frazeologizmom *sat fără câini*, a mesto gde vlada blagostanje, izobilje označeno je frazeologizmom *unde umblă câinii cu covrigi / colaci în coadă*. Ukoliko se pak ovaj frazeologizam javi uz priloški izraz *pe vremea când*, ima funkciju adverbijalnog temporalnog determinatora i znači 'nikad', budući da je verovatnoća da psi na repovima nose perece ili kakvo drugo pecivo vrlo mala. Zoonimska komponenta *cățea* deo je narodskog specijalnog izraza *de-a cățeaua* 'na stranu, u stranu'.

Uz psa se vezuje i asocijacija na veliku količinu buva, pa se količina sreće, novca, siromaštva i sl. poredi s količinom buva koje ima pas: (*a fi*) *plin de noroc / sărăcie / parale ca și câinele de purici*. Blizak ovom frazeologizmu jeste i frazeologizam *a se ține norocul după cineva ca pulberea după câini (câine)* (doslovan prevod: 'nekoga prati sreća kao prašina pse (psa)'). U slučaju ovog frazeologizma pas nije pozitivno konotiran, već se doživljava kao životinja koja trči, često i beži, te se od brzine i siline kretanja za njom diže prašina koja ga prati tokom celog puta. U srpskom jeziku se za praćenje nekoga i konstantno provođenje vremena s njim kaže *prilepiti se (zalepiti se, zakačiti se i sl.) kao čičak za pasji rep*.

Visoko brojčano stanje označavaju frazeologizmi srpskog jezika *ima koga kao kusi / kusatih pasa, ima koga (čega) na pasja preskakala*. U rumunskom jeziku se frazeologizmom *cu cățel, cu purcel / cu cățel și cu purcel* slikovito opisuje učestvovanje čitave porodice u kakvom događaju, pri čemu je najčešće reč o poseti nekome ili nečemu. Ukoliko pak nema nigde nikoga, u srpskom se kaže *ni gluve kučke / kuje / nema ni besnog psa / ni besan pas, nema (nije bilo) ni psa (pasa)*. U rumunskom ovo značenje biva iskazano drugim frazeologizmima. Deljenje na podjednake delove označeno je srpskim frazeologizmom *što maci to i kuci*.

Trajanje nečega duže nego što je očekivano, tj. odugovlačenje, izražava se frazeologizmom *rasteže se kao pasja creva*.

²⁸ М. Шипка, *Зашто се каже?* Нови Сад 2008, с. 60-61.



Nedovoljno pričvršćen objekat se poredi sa slikom psa koji drži ježa (*držati nešto kao pas ježa*).

U pozadinskoj slici frazeologizma *psi rata / câinii războiului* stoji pas, koji se od antičkih vremena upotrebljavao u svrhu ratovanja. Psi su se u ratu osim kao čuvari koristili i u napadima. Ovaj frazeologizam se u srpskom i rumunskom, a i ostalim stranim jezicima koristi da bi označio vojnike plaćenike.²⁹

4. Zaključne napomene

Frazeologizmi čija je komponenta leksema *pas* ili pak neka druga leksema kojom se denotira ova životinja mogu se ticati različitih značenjskih polja: spoljašnjosti čoveka, njegovog fiziološkog i emocionalnog stanja, perceptivnih sposobnosti, društvenih odnosa, ponašanja i načina života, psihičkih i karakternih osobina u okviru kojih se izdvajaju posebni koncepti. Ovi frazeologizmi mogu biti i neantropocentrični i odnositi se na entitete kao što su npr. prirodne pojave ili pak različite situacije i objekti. U tom slučaju su često lišeni ekspresivne komponente. Ipak, najveći deo zooloških frazeologizama odnosi se upravo na čoveka.

Uprkos tome što se za psa vezuju pozitivne osobine kao što su vernost i prijateljstvo, frazeologizmi s ovom zoonimskom komponentom ukazuju uglavnom na negativna svojstva i emocije. Srpski i rumunski frazeologizmi podudaraju se u najvećem broju koncepata koji se njima iskazuju, što znači da je jezička slika obe jezičke zajednice veoma bliska i da se psu negativno, nekada potpuno neosnovano pripisuju određeni stereotipi koji se prenose u unapred utvrđenom obliku. Frazeologizmi s komponentom *pas* ipak su najčešće motivisani životom, ponašanjem i izgledom psa, te tako ima dosta onih u čijoj je pozadini pas lualica ili pas na lancu, što odražava način tretiranja ovih životinja u okviru datih kultura. Potom se na isti način psu pripisuje odnos prema hrani, osobine kao što su ljutnja, zloba i agresivnost, čija motivisanost leži ne samo u ponašanju životinje već i u narodnim verovanjima da je pas biće demonske prirode. Ipak, ova dva jezika pokazuju i specifičnosti u izražavanju pojedinih koncepata. Jedna se sastoji u tome da se osobina lažljivosti koja se psu u srpskom jeziku i drugim slovenskim jezicima stereotipno pripisuje, dok je u rumunskom nema. U okviru rumunske kulture nastaje i specifičan frazeologizam koji nema ekvivalenta u drugim jezicima (*a auzi câinii în Giurgiu*) iako je jasno da je stvarnost na koju on upućuje zajednička brojnim narodima. Posebno su zanimljivi frazeologizmi koji upućuju na zajedničke realije, ali uz pomoć različitih jezičkih sredstava, što seže u iskustvo kolektiva i odražava ustaljene arhaične obrasce pogleda na život i svet.

²⁹ v. E. S. Forster, *Dogs in Ancient Warfare*, „Greece & Rome”, 10/30, 1941, s. 114-117.



Summary

The stereotypization of dog within Serbian and Romanian phraseological units. The paper deals with the contrastive analysis of phraseologisms in which the noun *dog* appears, but also some other synonymous and regionally marked lexemes and adjectives derived from them in Serbian and Romanian. The analysis is being performed by the method of conceptual analysis, in order to show how in these two languages some features and activities are stereotypically assigned to dogs and later used to describe the characteristics and activities connected to people and their environment. However, although dogs are usually associated with positive qualities, such as loyalty and friendship, phraseologisms with this component usually point out some negative characteristics and emotions, which will be presented in this paper.

Keywords

stereotypization, phraseologism, semantics, Serbian, Romanian

Izvori

- 1/ *Baza frazema hrvatskoga jezika*, <http://frazemi.ihjj.hr/> (pristupljeno 28. 9. 2018).
- 2/ *Dicționarul explicativ al limbii române*, București: Univers Enciclopedic, ediția a II-a, 1998, ediția a III-a, 2009.
- 3/ *Dicționarul limbii române literare contemporane*. I–IV, București: Editura Academiei Republicii Populare Române, 1955–1957.
- 4/ Fink Arsovski Ž., *Hrvatsko-slavenski rječnih poredbenih frazema*, Zagreb: Knjigra, 2006.
- 5/ Ilinca V., *Dicționar de expresii românești în contexte*. Cluj-Napoca: Presa Universitară Clujeană, 2015, <http://www.editura.ubbcluj.ro/bd/ebooks/pdf/1797.pdf> (pristupljeno 31. 5. 2018)
- 5/ Matešić J., *Frazeološki rječnik hrvatskoga ili srpskog jezika*, Zagreb: Školska knjiga, 1982.
- 6/ Nicolescu A. i Pamfil L., *Dicționar frazeologic englez-român*, București: Editura Științifică și Enciclopedică, 1982, <https://pl.scribd.com/doc/220518090/Dictionar-Frazeologic-Englez-Roman> (pristupljeno 20. 5. 2018).
- 7/ Tomici M., *Dicționar frazeologic român-sârb*, Timișoara: Uniunea sârbilor din România, 2012.
- 8/ Vidović Bolt I., Barčot B., Fink Arsovski Ž., Kovačević B., Pintarić N. i Vasung A., *Rječnik hrvatskih animalističkih frazema*, Zagreb: Školska knjiga, 2017.



*

- 1/ Оташевић, Ђорђе, Фразеолошки речник српског језика. Прометеј: Нови Сад, 2012. *Речник српскохрватскога књижевног језика*. I–III, Нови Сад – Загреб: Матица српска – Матица хрватска, 1967–1969. IV–VI, Нови Сад: Матица српска, 1971–1976.
- 2/ *Речник српскохрватског књижевног и народног језика*. I–XVI. Београд: САНУ, Институт за српски језик САНУ, 1959–2011.
- 3/ Стефановић Караџић, Вук, *Пословице и друге различне као оне у обичај узете ријечи*, Беч: Штампарија Јерменског манастира, 1849. <https://archive.org/details/srpskenarodnepos00kara/page/n3> (25. 9. 2018).

**

- 1/ Antonescu R., *Dicționar de simboluri și credințe tradiționale românești*. Iași: Tipo Moldova, 2016, digitalna verzija. <http://cimec.ro/Etnografie/Antonescu-dictionar/Antonescu-Romulus-Dictionar-Simboluri-Credinte-Traditionale-Romane-sti.pdf> (pristupljeno 2. 6. 2018).
- 2/ Barčot B., *Antropomorfizam i zoomorfizam u hrvatskim, ruskim i njemačkim zoonimskim frazemima*, „Philological Studies”, 2, 2014, 481–496.
- 3/ Chevalier J. i Gheerbrant A., *Dictionnaire des symboles: mythes, rêves, coutumes, gestes, formes, figures, couleurs, nombres*, Paris: Laffont R./Jupiter, 1982.
- 4/ Colțun G., *Frazeologia limbii române*, Chișinău: Editura ARC, 2000.
- 5/ Ene D., *The Correlation between Language and Cultural Identity in Phraseological Units*, „Buletinul Științific al Universității Mihail Kogălniceanu”, 22/2, 2013, 109–116, <http://www.diacronia.ro/ro/indexing/details/A10153/pdf>, s. 1-6, (pristupljeno 16. 9. 2018).
- 6/ Forster, E. S., *Dogs in Ancient Warfare*, „Greece & Rome”, 10/30, 1941, 114–117.
- 7/ Handke K., *Socjologia języka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- 8/ Hebedean D., *Frazeologia – considerații teoretice*, „Philologica Banatica”, VIII/1, 2014, 98–113.
- 9/ Hristea T., *Introducere în studiul frazeologiei*, u *Sinteze de limba română*, București: Editura Albatros, 1984, 134–160.
- 10/ Jelaska Z., *Animalistički frazemi biblijskoga podrijetla u hrvatskome i drugim slavenskim jezicima*, u *Životinje u frazeološkom ruhu* (ur. I. Vidović Bolt), 2014, 1–22. [http://www.animalisticki-frazemi.eu/images/frazemi/zbornik_radova/Jelaska%20za%20WEB%20\(1\).pdf](http://www.animalisticki-frazemi.eu/images/frazemi/zbornik_radova/Jelaska%20za%20WEB%20(1).pdf) (pristupljeno 2. 6. 2018).
- 11/ Menac A., *Hrvatska frazeologija*, Zagreb: Knjigra, 2007.



- 12/ Munteanu C., *Expresii idiomatice românești referitoare la regnul animal. Precizări etimologice*. „Analele Universității „Dunărea de Jos” din Galați”. Fascicula XXIV. Lexic comun / lexic specializat, II, 2009, 280–290.
- 13/ Rak M., *Wartościowanie w animalistycznej frazematyce gwar polskiego Podtatrza*, w *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak i K. Sikora, Kraków: Księgarnia Akademicka 2016, 89–108.
- 14/ Raszewska-Żurek B., *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 45, 2010, 65–80.
- 15/ Silvestru E., *The Linguistic Status of Phrases*, „Philologica Jassyensia” VII, 1 (13), 2011, 121–126.
- 16/ Stevović I., *Nastanak frazema putem semantičkih figura*, *Slavia Centralis* X, 2, 2017, 67–84.
- 17/ Šipka D., *Osnovi leksikologije i srodnih disciplina*, Novi Sad: Matica srpska, 1998.
- 18/ Turk M. i Spicijarić Paškvan N., *Kontrastivna raščlamba kao postupak kao postupak otkrivanja podrijetla frazema (na primjeru frazema sa zoonimskom sastavnicom)*, u: *Životinje u frazeološkom ruhu*, 2014, 1–14, [http://www.animalisticki-frazemi.eu/images/frazemi/zbornik_radova/Turk_Spicijaric%20za%20WEB%20\(1\).pdf](http://www.animalisticki-frazemi.eu/images/frazemi/zbornik_radova/Turk_Spicijaric%20za%20WEB%20(1).pdf) (pristupljeno 16. 9. 2018).
- 19/ Vasung A., *Frazemi sa sastavnicama pas i mačka u hrvatskom i bugarskom jeziku (semantička analiza)*, „Philological Studies”, 2, 2009, 1–10, http://philological-studies.org/index.php?option=com_content&task=view&id=241&Itemid=93 (pristupljeno 30. 5. 2018).
- 20/ Vidović Bolt I., *Metaforika zoonima u hrvatskoj frazeologiji*. U: *Kulturni bestijarij* (ur. S. Marjanić, A. Zaradija Kiš), Zagreb: Institut za etnologiju i folkloristiku, 2007, 403–424.
- 21/ Vidović Bolt I., *Životinja kao (ne)inteligentan čovjekov prijatelj*, u: *Životinje u frazeološkom ruhu*, ur. I. Vidović Bolt, 2014, 1–12, http://www.animalisticki-frazemi.eu/images/frazemi/zbornik_radova/Vidovic_Bolt%20za%20WEB.pdf (pristupljeno 25. 5. 2018).

- 1/ Матић М., *Контрастивна анализа поредбених фразема са зоонима у немачком и српском језику*, „Липар”, XVIII/64, 2017, 103–120.
- 2/ Мршевић-Радовић Д., *Фразеолошке глаголско-именичке синтагме у савременом српскохрватском језику*, Београд: Универзитет у Београду – Филолошки факултет, 1987.
- 3/ Мршевић-Радовић Д., *Фразеологија и национална култура*, Београд: Друштво за српски језик и књижевност Србије, 2008.



- 4/ Чајкановић В., *Два празника из животињског култа*, „Глас Српске краљевске академије”, 153, 1933, 9–39.
- 5/ Чајкановић В., *Мит и религија у Срба* (приредио Војислав Ђурић), Београд: Српска књижевна задруга, 1973, <http://libgen.io/book/index.php?md5=F9E6A8DBDC5E890A6D47CCB3347C22E1> (pristupljeno 2. 6. 2018).
- 6/ Шипка М., *Зашто се каже?* Нови Сад: Прометеј, 2008.



Joanna Sochocka
(Białystok)

Polskie toponimy z komponentem pies i jego polami leksykalnymi

Nazwy własne często wzbudzają zainteresowanie nie tylko ze względu na tak zwane zjawisko *nomen omen* – wskazanie, że użyta nazwa charakteryzuje daną osobę, rzecz lub miejsce. Mogą również wywoływać rozbawienie, zaskoczenie i zaciekawienie. Onomastyka stała się przedmiotem badań językoznawczych od połowy XIX wieku, skupiając się na gromadzeniu, klasyfikowaniu i poszukiwaniu etymologii *nomina propria*.

Pies prawdopodobnie towarzyszy człowiekowi najdłużej ze wszystkich zwierząt, toteż występuje w języku nader często i licznie – samodzielnie bądź w związkach frazeologicznych, powiedzeniach i przysłowiach. Leksem ten jest również komponentem w wielu nazwach polskich miejscowości.

Niniejszy artykuł stanowi przegląd polskich toponimów z komponentem *pies* i jego polami semantycznymi, na przykład *suka*, *ogar*, *szczekać*. By zachować przejrzystość analizowanego materiału, rezygnuję z uwzględniania hiperonimów takich jak *zwierzę*, *bestia* itp.

Toponomastyka, termin powstały z połączenia greckich słów *topos* – miejsce oraz *onom* – nazwa, określa dział onomastyki zajmujący się znaczeniem i pochodzeniem nazw geograficznych zwanych ogólnie toponimami. Mamy tu do czynienia z pewną nieścisłością terminologiczną, bowiem pojęcie *toponimy* stanowi również według Ewy Jakus-Borkowej (1987)¹ podgrupę w klasyfikacji nazw geograficznych ze względu na ich charakter. W podziale tym definiuje się je jako nazwy miejsc zamieszkałych i niezamieszkałych obok czterech innych jednostek: urbonimów – nazw obiektów w przestrzeni miejskiej, hydronimów – nazw zbiorników wodnych, oronimów – nazw gór i łańcuchów górskich oraz choronimów – nazw krain geograficznych (niekiedy termin ten jest używany synonimicznie z makrotoponimami). Co więcej, kryterium zamieszkania (należałoby tu dodać – przez ludzi) lub jego braku stanowi podstawę innego podziału toponimów na ojkonimy, czyli terytoria zamieszkane oraz anajkonimy – niezamieszkane. Istnieje również kryterium wielkości, według którego można wyodrębnić makro- lub mikrotoponimy.

¹ E. Jakus-Borkowa, *Nazewnictwo polskie*, Opole 1987.



Niniejszy artykuł prezentuje przegląd oficjalnych współczesnych nazw miejscowości bądź ich części w Polsce, których nazwa zawiera komponent *pies* i jego derywaty, ewentualnie składniki będące polami leksykalnymi tego rzeczownika. Dane pochodzą z Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej Dz. U.) z dnia 19 października 2015 (Poz. 1636, Obwieszczenie Ministra Administracji i Cyfryzacji A. Halickiego z dn. 4 sierpnia 2015 w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części). Tworzeniem nazw miejscowości zajmują się kartografowie i geografowie wraz z językoznawcami. Ostatecznie ustalane są one rozporządzeniem Ministra Administracji i Cyfryzacji po zasięgnięciu opinii Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych (KMNMiOF). Wspomniany dokument zamieszczony jest na internetowej stronie rządowej tejże instytucji, a także na stronie Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej (KSNG), która udostępnia narodowe ustalenia i publikacje nazewnicze innym państwom w ramach Grupy Ekspertów Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) ds. Nazw Geograficznych odpowiedzialnej za międzynarodową współpracę związaną ze standaryzacją nazw geograficznych. Kartograf Andrzej Czerny wśród korzyści, jakie przynosi patronat ONZ wymienia usprawnianie lokalizacji i porozumiewania się za pomocą nazw oraz zmniejszanie liczby konfliktów związanych z nazwami i ułatwianie kontaktów międzynarodowych². Wykaz z 2015 roku bazuje na wykazie omawianych tu nazw z 13 grudnia 2012 (Dz.U. z 13 lutego 2013 r.), ale uwzględnia zmiany w nazewnictwie, które zaszły w ciągu tych kilku lat. Wcześniejszy wykaz z 10 lipca 1980 miał krótszą nazwę „Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce”, dlatego o tym najnowszym mówi się jako o drugim, a nie o trzecim.

Ponieważ wymienione akty legislacyjne używają w tytułach terminu *miejscowość* dla wszystkich lokalizacji geograficznych, natomiast w zawartości rubryki „Rodzaj” go precyzuje, warto chyba przytoczyć definicje zarówno *miejscowości*, jak i pojęć występujących w analizowanym materiale. Wszystkie te określenia wyjaśnia podstawa prawna aktu ustawy z 29 sierpnia 2003 „O urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych”:

Miejscowość – jednostka osadnicza lub inny obszar zabudowany odróżniająca się od innych miejscowości odrębną nazwą, a w przypadku jednakowej nazwy – odmiennym określeniem jej rodzaju.

Anajkonimy i ojkonimy definiuje się tu następująco:

Miejscowość niezamieszкана – miejscowość, w której nie przebywa stale lub nie jest zameldowana na pobyt stały co najmniej jedna osoba;

² A. Czerny, *Teoria nazw geograficznych*, Warszawa 2011 – <http://rcin.org.pl> – dostęp 12. 09. 2018.



Miejscowość zamieszкана – miejscowość, w której stale przebywa lub jest zameldowana na pobyt stały co najmniej jedna osoba;

Kolonia – jednostka osadnicza powstała jako rezultat ekspansji miejscowości poza obszar wcześniej istniejącej zabudowy, w szczególności: kolonia miasta, kolonia wsi;

Miasto – jednostka osadnicza o przewadze zwartej zabudowy i funkcjach nierolniczych posiadająca prawa miejskie bądź status miasta nadany w trybie określonym odrębnymi przepisami;

Osada – niewielka jednostka osadnicza na terenie wiejskim o odmiennym (wyodrębniającym się) charakterze zabudowy albo zamieszкана przez ludność związaną z określonym miejscem lub rodzajem pracy, w szczególności: osada młynska, osada leśna, osada rybacka, osada kolejowa, osada po byłym państwowym gospodarstwie rolnym; osada może być samodzielna lub może stanowić część innej jednostki osadniczej;

Przysiółek – skupisko kilku gospodarstw położonych poza zabudową wsi stanowiące integralną część wsi;

Wieś – jednostka osadnicza o zwartej lub rozproszonej zabudowie i istniejących funkcjach rolniczych lub związanych z nimi usługowych lub turystycznych nieposiadająca praw miejskich lub statusu miasta.

Widzimy tu, że czynnikami decydującymi o nazwie danej miejscowości są: jej wielkość (tutaj niesprecyzowana liczbowo), liczba ludności, funkcje, charakter zabudowy, czasami cechy charakterystyczne mieszkańców.

Poza nazwami miejscowości i ich rodzajami wykaz uwzględnia gminy, powiaty i województwa, którym są one przypisane, następnie ich identyfikatory z Krajowego Rejestru Urzędowego Podziału Terytorialnego Kraju TERYT, wreszcie formy poprawne językowo dla dopełniacza liczby pojedynczej oraz dla niektórych miejscowości dodatkowo ich formy przymiotnikowe. Poza nazwami wybranych toponimów w tabelach umieściłam tu tylko te dane, które uwzględniłam w analizie. Są to: rodzaje miejscowości oraz ich ogólne lokalizacje, a więc przynależność do jednostek podziału najwyższego stopnia – województw.

Materiał został wyekscerpowany i uporządkowany metodą pól leksykalnych. Polega ona na wyłonieniu uporządkowanego wewnętrznie zbioru wyrazów powiązanych przynależnością do wspólnej kategorii leksykalnej³. Zakres pól ograniczyłam kryteriami przejrzystości i optymalnej ilości. Między innymi dlatego zdecydowałam się nie brać pod uwagę hiperonimów, czyli wyrazów nadrzędnych – tutaj względem leksemu *pies*, a więc np. *zwierzę*, *ssak* czy *bestia*.

³ Teorie polowe cieszą się w Polsce od kilkudziesięciu lat sporą popularnością, pisali o nich m. in. Walery Pisarek, Ryszard Tokarski, Bożenna Bojar.



Zrezygnowałam również z uwzględnienia dwóch grup wyrazów:

- a) należących do pola <psowate>, a więc gatunków zwierząt, które należą do tej samej rodziny pod względem biologicznym, np. *wilk*, *lis*, *szakal*;
- b) tworzących podpola, czyli pola podrzędne względem pola <pies> w znaczeniach metaforycznych np. *karabin* – od podpola <szczekać>.

Jednak najistotniejszym powodem decyzji ograniczenia materiału badawczego kosztem tych właśnie zbiorów słów jest dążenie do wyłonienia nazw będących najbliższymi psu jako zwierzęcia. Tekst skupia się głównie na warstwie leksykalnej, w mniejszym stopniu semantycznej (ograniczam tu materiał do nazw współczesnych), przyjmuję bowiem perspektywę synchroniczną. Kryterium decydującym o wyborze jednostek są morfemy – najmniejsze niepodzielne znaczeniowo części wyrazów.

Semantycznym i pragmatycznym wymiarem nazw (znaczeniem i użyciem) zajmuje się teoria nazw, która stanowi przedmiot zainteresowania filozofów języka oraz, w mniejszym stopniu onomastów. Według Urszuli Wójcik, zapoczątkowane w XIX wieku badania nazw własnych były podejmowane przez historyków, językoznawców i etnografów. W Polsce po II wojnie światowej onomastyka stała się samodzielną subdyscypliną językoznawczą, której teoretyczne fundamenty stworzyli: Mikołaj Rudnicki, Witold Taszycki, Stanisław Rospond. „Toponimy, należące do wczesnej warstwy nazewnictwa, znalazły się jako pierwsze w kręgu zainteresowań badawczych historyków, zwłaszcza czeskich i polskich. Nazwy były traktowane jako jedno ze źródeł w poznaniu przeszłości. Nazwy osad stały się dowodowym materiałem dla badań nad historią osadnictwa.” – pisze badaczka⁴. Znaczenie onimów wzbudza ogólne zaciekawienie, toteż powstało wiele opracowań w tym kierunku. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się rozpatrywanie *nomina propria* w opozycji wobec *nomina apellativa*. Jak wyjaśniał Antoni Furdal, „*nomina propria* **nazywają** w procesach językowych, *nomina apellativa* zaś **oznaczają**”⁵. Pogląd J. S. Milla (1943) o braku znaczenia onimów potwierdzał na gruncie językoznawstwa polskiego chociażby Tadeusz Milewski stawiając je poza kodem językowym⁶. Współczesne badania podkreślają, że mogą one zarówno denotować – odnosić się, wyznaczać zakres przedmiotów, jak i konotować – kojarzyć, łączyć coś danym wyrazem. Czeski językoznawca Rudolf Šrámek (1988) twierdzi, że nazwy własne powstają z ape-

⁴ U. Wójcik, *O sposobach badania nazw własnych*, Częstochowa 2015, s. 153-156, <http://dlibra.bg.ajd.czyst.pl:8080/Content/3516/12.pdf>, dostęp 24.09.2018.

⁵ A. Furdal, *Miejsce imion własnych w systemie językowym*, w: „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, Opole 1988, s. 9-17.

⁶ T. Milewski, *Językoznawstwo*, Warszawa 1965, s. 78.



latywów, jeśli nie na gruncie semantycznym, to choćby na morfologicznym: „Słowotwórcza strona proprium jest odbiciem tego, co „ofiaruje” apelatywna sfera języka, nawet i wtedy, jeśli pewien element lub sposób jego użycia jest typowo proprialny i nie ma apelatywnego odpowiednika – propria są mianowicie tworzone zgodnie z zasadami słowotwórczymi (budową morfematyczną słów) danego języka narodowego”⁷. Z kolei Jerzy Kuryłowicz twierdził, iż nazwy nawarstwiają się na peryferiach języka. „Oznacza to, że istnieją różnice w prawidłowościach i w przebiegu apelatywnego i proprialnego aktu nazewniczego” – pisał⁸. Mieczysław Karaś wskazywał na często popełniane błędy wynikające często mieszania płaszczyzny synchronicznej z diachroniczną oraz funkcji nazw własnych z ich pochodzeniem i tworzeniem się w procesie przekształceń gramatycznych czy fonologicznych⁹. Innymi słowy, zadając sobie pytanie – czy nazwy własne coś oznaczają, tak jak wyrazy pospolite, musimy rozważyć wiele różnych czynników wymagających znacznie obszerniejszego materiału odzwierciedlającego perspektywę diachroniczną. Wówczas w ramach artykułów takiej analizie poddaje się zazwyczaj jedną lub kilka nazw własnych.

Slawistka Iwona Nowakowska-Kempna zauważa, że wiele polskich nazw miejscowych to nazwy zleksykalizowane. „We współczesnej polszczyźnie polskie nazwy miejscowe generalnie nie stanowią żywej ani produktywnej kategorii słowotwórczej” – pisze¹⁰. W tym samym źródle badaczka zaznacza, iż analizie toponimów występujących w danym wycinku czasowym można poddać tylko te z nich, które mają jasną budowę, tzn. morfologiczną podzielność na morfemy gramatyczne i leksykalne. Co ważne, takie nazwy są niemotywowane. Oznacza to, że ich etymologia nie musi się w ogóle wiązać ze znaczeniem wynikającym z dających się w nich wyłonić leksemów. Tak więc nie możemy przyjąć, że przykładowo wieś *Pieski* słynęła lub nadal słynie z hodowli małych lub młodych psów. W niektórych przypadkach taka etymologia ludowa polegająca wyłącznie na asocjacjach fonetycznych jest tym bardziej myląca, że z jednej nazwy można wyłonić dwa lub więcej istniejących słów. Dajmy na to część wsi Głogoczów w województwie małopolskim o nazwie *Piesaki* większość użytkowników

⁷ R. Šrámek, *Teorie onomastyki a płaszczyzny nominacji propriálnej*, "Zeszyty Naukowe WSP w Opolu" 1988, s. 23.

⁸ Kuryłowicz, dz. cyt.

⁹ M. Karaś, *Ze studiów leksykologicznych i onomastycznych*, Kraków 2017, s. 133, http://www.lingvaria.polonistyka.uj.edu.pl/documents/5768825/139206133/BLV_24_M.Kara%C5%9B%2C+Ze_studi%C3%B3w_leksykologicznych_i_onomastycznych_ebook.pdf/43ae5632-1e7b-48ab-9735-ceb34ddd8ba2, dostęp 24.09.2018.

¹⁰ I. Nowakowska-Kempna, *Polskie nazwy miejscowe (analiza synchroniczna)*, „Prace językoznawcze 4. Onomastyka”, Katowice 1978, s. 25-34.



polszczyzny skojarzy zapewne z psem, ale niektórzy również z lisem polarnym zwanym piesakiem. Dlatego, choć źródłosłowy nazw własnych są niezwykle ciekawym zagadnieniem, zwłaszcza dla osób z nimi związanych tożsamościowo, rozstrzyganie kwestii prawdopodobieństwa ich pochodzenia należy pozostawić przede wszystkim historykom języka, choć bywa, iż i oni dzielą różne stanowiska w tej kwestii. Dla przykładu, przytoczmy koncepcje etymologiczne nazwy *Pieskowa Skała*, zamek na terenie wsi Sułoszowa w pobliżu Krakowa słynący z legendy o Dorotce. Dziewczyna, skazana na śmierć głodową, przeżyła dzięki psu, który miał przynosić resztki jedzenia do baszty, w której była zamknięta. Etymolodzy przeważnie zgadzają się, że nazwisko *Pieskowa* najprawdopodobniej pochodzi od *piaskowego* kamienia, w który obfitują tamtejsze wyżyny. Nazwa zamku pochodzi od przymiotnika *piaskowy* (bez przegłosu). Część jednak utrzymuje, że zamek dopiero od Piotra Szafrąca (zwanego zdrobniale *Pies* lub *Piesio*) nazwany został *Piesiową*, a później *Pieskową* skałą. Inni znów, że źródłosłowem może być słowo *pieszko*, gdyż dostępowano się do niej *pieszo*¹¹.

Dane w formie tabel ułożonych i opisanych według określonych wcześniej kryteriów przedstawiają się następująco:

Toponimy z komponentem *pies* (8), z tymże *Pieskowa** i *Pieskowa Skała** można by uznać za elementy derywowane.

Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Piesaki	część wsi Głogoczów	małopolskie
Piesienica	wieś	pomorskie
Pieski	wieś	lubuskie
Pieski	wieś	pomorskie
Pieskowa *	część wsi Osielec	małopolskie
Pieskowa Skała *	część wsi Sułoszowa	małopolskie
Piesno	osada leśna	wielkopolskie
Piesno	wieś	wielkopolskie

¹¹ K. Długosz, *O etymologii ludowej*, „Prace filologiczne”, Warszawa 1991, t. 36, s. 260.



Toponimy z derywatami leksemu *pies* (40).

Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Psi Borek	część wsi Golce	podkarpackie
Psi Dół	część wsi Strzałków	świętokrzyskie
Psi Koniec	część wsi Antoniewo	wielkopolskie
Psi Młynek	osada wsi Bóbrka Kańczuc- ka	podkarpackie
Psi Rynek	część wsi Winiary	małopolskie
Psia Góra	część wsi Połom Mały	małopolskie
Psia Górka	część wsi Truskawiec	łódzkie
Psia Górka	część wsi Poręba Żegoty	małopolskie
Psia Górka	część wsi Filipowice	małopolskie
Psia Górka	część wsi Nowa Wieś	małopolskie
Psia Górka	część wsi Wielmoża	małopolskie
Psia Górka	część wsi Młyny	świętokrzyskie
Psia Górka	część wsi Stara Kuźnica	wielkopolskie
Psiara	przysiółek wsi Siepraw	małopolskie
Psiarki	część wsi Cieniawa	małopolskie
Psiarków	część wsi Przybysławice	małopolskie
Psiarków	część wsi Donosy	świętokrzyskie
Psiarnia	część wsi Mogilany	małopolskie
Psiarnia	część wsi Podwilk	małopolskie
Psiarnia	część wsi Nozdrzec	podkarpackie
Psiarnia	osada	podkarpackie
Psiarnia	część wsi Szyszczyce	świętokrzyskie



Psiarskie	część wsi Domaniewice	małopolskie
Psiary	część wsi Krzyszkowice	małopolskie
Psie	przysiółek wsi Zarzecze	małopolskie
Psie Głowy	wieś	zachodniopomorskie
Psie Główki	część miasta Skalbmierz	świętokrzyskie
Psie Górki	część wsi Wola Bystrzycka	lubelskie
Psie Górki	część miasta Kielce	świętokrzyskie
Psie Kąty	część wsi Zagacie	małopolskie
Psie Pole	część miasta Wrocław	dolnośląskie
Psie Pole	część wsi Libertów	małopolskie
Psie Pole	osada Koźmin	wielkopolskie
Psienie-Ostrów	wieś	wielkopolskie
Psiepole	część wsi Gaj	małopolskie
Psikąty	część wsi Stare Żukowice	małopolskie
Psikora	część wsi Szumsko	świętokrzyskie
Psikus	część wsi Borszowice	świętokrzyskie
Psina	część wsi Gaj	małopolskie
Psiuki	część wsi Futoma	podkarpackie

Toponimy według podpoła <samica psa> – z rdzeniem *suk-*, przypuszczalnie od rzeczownika *suka* (8).

Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Sukowate	wieś	podkarpackie
Sukowice	wieś	opolskie
Sukowicze	wieś	podlaskie
Sukowska Wola	wieś	mazowieckie



Sukowy	wieś	kujawsko-pomorskie
Suków	wieś	mazowieckie
Suków	wieś	świętokrzyskie
Sukówka	przysiółek wsi Kasina Wielka	małopolskie

Toponimy według pola <tradycyjne psie imiona>:

- z komponentem *Azor* (2)

Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Azory	część miasta Kutno	łódzkie
Azory	część miasta Kraków	małopolskie

- z rdzeniem *burk-*, przypuszczalnie od imienia *Burek* (7)

Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Burkarty	wieś	warmińsko-mazurskie
Burkat	wieś	warmińsko-mazurskie
Burkatów	wieś	dolnośląskie
Burkaty	wieś	mazowieckie
Burki	część miasta Sławków	śląskie
Burkowa	część wsi Bystra	małopolskie
Burkówka	część miasta Brzeszcze	małopolskie

Toponimy według podpoła <rasa psa> (4):

- z komponentem *chart*

Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Chartowa	część miasta Kozienice	mazowieckie
Chartowo	osada	pomorskie
Chartowo	część miasta Poznań	wielkopolskie
Chartów	wieś	lubuskie

- z rdzeniem *jamni-*, od rasy *jamnik* (5)



Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Jamniczka	część wsi Mystków	małopolskie
Jamnik	osada	dolnośląskie
Jamnik	część wsi Bugaj	małopolskie
Jamnik	przysiółek wsi Jaszczerowa	małopolskie
Jamniki	wieś	lubelskie

- z komponentem *ogar* (5)

Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Ogarka	wieś	świętokrzyskie
Ogarówka	część wsi Jachówka	małopolskie
Ogartowo	wieś	zachodniopomorskie
Ogartówko	osada	zachodniopomorskie
Ogary	przysiółek wsi Grabin	zachodniopomorskie

- z rdzeniem *owczar-*, przypuszczalnie od rasy *owczarek*, eliminacja form fleksyjnych typu *-nia*, *-z*, mogące wskazywać na konotacje z owcą lub owczarzem (młodszym pasterzem owiec) (6)

Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Brzozówka Owczarska	część wsi Brzozówka	małopolskie
Owczarek	część wsi Iskrzyczyn	śląskie
Owczarki	część miasta Grudziądz	kujawsko-pomorskie
Owczarki	osada	lubuskie
Owczarki	część wsi Lubiszewo	pomorskie
Owczarki	osada	warmińsko-mazurskie

- z rdzeniem *pudl-*, przypuszczalnie od rasy *pudel* (4):

Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Pudlaki	część wsi Podobin	małopolskie
Pudląg	wieś	warmińsko-mazurskie



Pudlikajmy	wieś	warmińsko-mazurskie
Pudliszki	wieś	wielkopolskie

Toponimy według podpola <najbardziej charakterystyczny głos wydawany przez psa> – z rdzeniem *szczek-*, przypuszczalnie od czasownika *szczekać* (9).

Nazwa miejscowości	Rodzaj	Województwo
Szczeka	wieś	świętokrzyskie
Szczekajówka	część wsi Łowce	podkarpackie
Szczekanica	część miasta Piotrków Trybunalski	łódzkie
Szczekarków (Lubartów)	wieś	lubelskie
Szczekarków (Wilków)	wieś	lubelskie
Szczekarków-Kolonia	kolonia	lubelskie
Szczekarzewo	wieś	kujawsko-pomorskie
Szczekarzów	wieś	świętokrzyskie
Szczekociny	miasto	śląskie

Kilka z wybranych powyżej podpól wymaga komentarza. Po pierwsze, wyszczególniłam podpole <rasa psa>, ale nie wzięłam pod uwagę toponimów zawierających składnik *rasa*, mogącego się odnosić do psa, ale też do wielu innych zwierząt. Mamy dwie takie miejscowości: Raski – przysiółek wsi Przecza w opolskim oraz Rasy – wieś w łódzkim. Po drugie, odrzuciłam nazwy, których formy fleksyjne decydują lub mogą decydować o innej przynależności znaczeniowej niż pies. Tak dzieje się w przypadku niektórych nazw z rdzeniem *owczar-*, który może wskazywać zarówno na owczarka (rasę psa) jak i owcę. Wyeliminowane zostały więc miejscowości: Górna Owczarnia (wieś w woj. lubelskim), występująca kilkanaście razy jako osada, część wsi lub przysiółek w różnych województwach, 12 razy występujące Owczary (części wsi, miasta lub osady) w kilku województwach. Wreszcie, nie brałam w ogóle pod uwagę nazw z rdzeniami *wilk-*, *wilcz-*, wskazujące na wilka jako ssaka z rodziny psowatych, ale mogące również być kojarzone z określeniami potocznymi rasy psów – owczarków: *wilk*, *wilczur*. Ogromna ilość tych nazw nie pozwala ich umieszczać w ograniczonym ilościowo tekście artykułu, ponadto, jak sądzę, zakłócałyby całościowy obraz rozpatrywanego materiału.

Podsumowując, spośród 97 nazw miejscowości położonych na terenie Polski najliczniejszą grupę stanowią derywaty leksemu *pies-*, z czego najwięcej jest złożzeń typu *Psia Góra*, *Psie Górki* oraz *Psie Pole*, występujące w innym rejo-



nie Małopolski również jako zrost. Sufiksami toponimicznymi wśród nazw jednopiennych są np. *-kora*, *-kus*, *-ki*. Zupełnie inne sufiksy widzimy w obrębie nazw z komponentem *szczek*, np.: *-rków*, *-wica*, *-ówka*. Stosunkowo nieliczne są nazwy wyodrębnione według subpola <rasa psa>. Co do subpola <tradycyjne psie imiona> należałoby zaznaczyć, iż leksem *Burek* funkcjonuje w polszczyźnie ogólnej jako apelatyw *burek* – czyli m. in. nierasowy pies podwórzowy. Kończąc, zaznaczę, że wszystkie nazwy własne zatwierdzone urzędowo nie dopuszczają żadnych wariantów w kontakcie ogólnonarodowym, czyli takim, w którym – jak pisał Władysław Lubaś – „odbiorcą tekstu mówionego lub pisanego jest teoretycznie każdy umiejący czytać i rozumiejący po polsku”¹².

Summary

Proper names are often interesting because of the so-called *nomen omen* phenomenon which indicates that a name characterizes a person, a thing or a place. They can cause amusement and interest, as well. Onomastics has become a research field since the half of the 19th century. It focuses on storing, classifying and searching ethymology of *nomina propria*.

Dogs have been human company for ages, probably longer than any other animals. That is why they are often used in many languages – either as independent items or as phraseologisms, sayings and proverbs. This lexeme also occurs as a component in many names of Polish locations.

The article is an overview of Polish toponyms with the component *pies* [dog] and its lexical fields, for example *suka* [bitch – as a female dog], *ogar* [hound], *szczekać* [to bark]. To make the analyzed material clear, superordinates like *zwierzę* [animal], *bestia* [beast] and so on have been omitted.

Keywords

dog, lexical field theory, toponyms

Bibliografia

- 1/ Długosz K., *O etymologii ludowej*, „Prace filologiczne” 1991, s. 260.
- 2/ W. Lubaś, *Typ kontaktu językowego a wariantywność nazw własnych we współczesnej polszczyźnie*, w: *Onomastyka*, Katowice 1978, s. 7–11.
- 3/ *Najnowsze przemiany nazewnicze*, red. E. Jakus-Borkowa, K. Nowik, Warszawa 1998.

¹² W. Lubaś, *Typ kontaktu językowego a wariantywność nazw własnych we współczesnej polszczyźnie*, w: *Onomastyka*, Katowice 1978, s. 8.



- 4/ Rzetelska-Feleszko W., *W świecie nazw własnych*, Warszawa 2006.
- 5/ Skowronek K., *Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne*, Kraków 2001.
- 6/ *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślakowa przy współudziale J. Dumy, t. I-II, Warszawa-Kraków 2002–2003.
- 7/ Šrámek R., *Teorie onomastyki a płaszczyzny nominacji propriálnej*, w: „Zeszyty Naukowe”, s. 19–34.
- 8/ Strutyński J., *Urbozonimia polska*, Kraków 1996.
- 9/ Zierhofferowie K. i Z., *Polska a Europa w świetle nazw geograficznych*, Poznań 2007.
- 10/ *Teoria nazw własnych*, w: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa-Kraków 1998, s. 15–36.
- 11/ Szczerbowska-Kopacz J., 2011, *Klasyfikacja, znaczenie oraz pochodzenie nazw geograficznych w Polsce*, w: „Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze”, nr 1(5), s. 177–184.

Źródła internetowe

- 1/ Karaś M., *Ze studiów leksykologicznych i onomastycznych*, Kraków 2017, s. 133, http://www.lingvaria.polonistyka.uj.edu.pl/documents/5768825/139206133/BLV_24_M.Kara%C5%9B%2C+Ze_studi%C3%B3w_leksykologicznych_i_onomastycznych_ebook.pdf/43ae5632-1e7b-48ab-9735-ceb34ddd8ba2, dostęp 24.09.2018.
- 2/ Wójcik U., *O sposobach badania nazw własnych*, Częstochowa 2015, s. 153–156, <http://dlibra.bg.ajd.czyst.pl:8080/Content/3516/12.pdf>, dostęp 24. 09. 2018.
- 3/ Czerny A., *Teoria nazw geograficznych*, Warszawa 2011, http://rcin.org.pl/Content/2754/WA51_13641_r2011-nr226_Prace-Geogr.pdf, dostęp 12. 09. 2018.



Anna Landau-Czajka

(Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk,
Zakład Historii Społecznej XIX i XX wieku)

Domownik czy służący? Pies w II Rzeczypospolitej

Kim (czy czym) był pies dla przedwojennych mieszkańców Polski: towarzyszem, przyjacielem, członkiem rodziny, czy też przede wszystkim zwierzęciem użytkowym? Niewiele jest źródeł, dotyczących tego problemu, o psach pisano wprawdzie sporo w czasopismach, powieściach, pamiętnikach, ale były to zazwyczaj tylko wzmianki, nie analizujące sytuacji psa w domu. Dlatego też jako przedmiot badań wybrane zostały pisma specjalistyczne, poświęcone zwierzętom albo wyłącznie psom.

Przed wszystkim przed wojną ukazywał się „Mój Pies”, miesięcznik (1932-1939) poświęcony przede wszystkim rasowemu zwierzętom. Było to pismo dla miłośników – czy może raczej hodowców – psów. Większość treści dotyczyła zatem wzorców ras, tresury, wystaw i psów użytkowych. W pozostałych czasopismach temat psów zajmował wiele miejsca, ale nie był dominujący. W latach 1929-1937 wychodził miesięcznik „Świat Zwierzęcy”, organ Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt. Niestety nie zachowały się wszystkie numery. Pismo poświęcone było zarówno sprawom związanym z samą organizacją, jak i chorobom zwierząt, a przede wszystkim walką ze złym traktowaniem zwierząt. Prezes Ligi we wstępnym artykule do pierwszego numeru pisał: „Podkreślamy z całym naciskiem, że nieubłaganą walkę staczamy i nadal prowadzić będziemy z tymi, którzy w sposób okrutny obchodzą się ze zwierzętami”¹.

Najstarszym polskim czasopismem o podobnej tematyce był „Przyjaciel Zwierząt”, który był wydawany od 1884 roku (z przerwami), a od 1926 roku ukazywał się jako organ Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Rzeczypospolitej Polskiej. Z założenia był bardziej popularny i przeznaczony dla mniej wyrobionych czytelników niż dwa poprzednie czasopisma. Ostatni numer ukazał się w 1931 roku, a następcą zarówno „Przyjaciela”, jak i „Świata Zwierzęcego” był wychodzący od 1937 roku „Świat i Przyjaciel Zwierząt”, Organ Zjednoczenia

¹ Prezes Zarządu P.L.P.Z Romuald Mandelski, *Drodzy Czytelnicy!*, „Świat Zwierzęcy”, I 1929, nr 1, s. 3.



Towarzystw Opieki nad Zwierzętami RP, którego zachowały się tylko pojedyncze numery. Początkowo był miesięcznikiem, ale przekształcił się w kwartalnik – najwyraźniej zainteresowanie czytelników nie było zbyt duże.

Wszystkie te pisma wiele miejsca przeznaczały na porady i zalecenia, znacznie mniej uwagi poświęcając opisowi rzeczywistości. Pojawia się ona często między wierszami, w artykułach krytykujących niewłaściwe zachowania właścicieli, w hasłach reklamowych, w ogłoszeniach, których treść czasem jest sprzeczna z humanitarnymi postulatami zawartymi w artykułach.

Analizując te czasopisma można stwierdzić, że niewątpliwie pierwsze miejsce w hierarchii domowych zwierząt zajmował pies. W czasopismach można znaleźć znacznie więcej wzmianek i artykułów o psach, koty zawsze traktowano jako mniej warte uwagi. Większość autorów, zastanawiających się nad tym, kim trzymane w domu zwierzęta powinny być dla człowieka, koncentrowała się na psach, uznając je za znacznie bardziej pożyteczne, inteligentne i traktując je jako „jedynych przyjaciół człowieka”. Więcej nawet – choć nigdzie było to wprost napisane, jedynie psy, i to psy użytkowe miały rację bytu jako domowe zwierzęta. Koty przydawały się tylko w wypadku plagi gryzoni. Trzymanie „niepożytecznych” zwierząt często, nawet przez autorów czasopism o zwierzętach, traktowana było jako pewna fanaberia.

W pierwszym numerze „Mojego Psa” w artykule wstępnym redakcja czuła się w obowiązku wytłumaczyć czytelnikom, po co wprowadza na rynek czasopismo poświęconego psom. Choć na zakończenie czytelnicy proszeni byli o nadsyłanie zdjęć swoich pupilów, to jednak przede wszystkim podkreślano cechy użytkowe psów. „Poza znamioną od wieków rolę stróża, czyli tzw. psa podwórzowego, psa, jako towarzysza i obrońcy swojego pana – myśliwskiego (...) używanego do zaprzęgów itd. pies dość często zajmuje stanowisko ogólniejszego znaczenia, włącznie do obrońcy kraju. Taki pies obrońca oddaje ogromne zasługi jako pies policyjny (...) lub też pies Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej (...) wreszcie jako pies wyszkolony do potrzeb wojskowych (...)”². Jak widać, trzeba było usprawiedliwić wydawanie tego typu pisma wartością użytkową zwierząt, o które w związku z tym należało dbać. Nie ma we wstępie nic o wartości uczuciowej zwierzęcia. Nie dlatego, że redakcja jej nie dostrzegała, w innych artykułach przywiązanie do psów całkowicie nieużytkowych, widać już od pierwszego numeru – ale że była ona drugorzędna, nie usprawiedliwiała wydawania specjalnego pisma. Dowodzono także, że to właśnie psy pracujące są najlepszymi przyjaciółmi człowieka, bo tylko one zostały dobrze poznane i współpracują z człowiekiem na co dzień. „Z pomiędzy tak licznie dziś

² Redakcja „Mój Pies”, „Mój Pies”, 1 VI 1932, nr 1, s. 1.



rozrodzonych odmian psa domowego, najbliżej człowieka stoi niezaprzeczalnie pies myśliwski, zwłaszcza wyżeł, oraz pies pasterski. Nie chcę tu odmawiać wysokiego stopnia zdomowienia psom chowanym dla rozrywki i przyjemności, – niemniej jednak pierwsze dzielą z człowiekiem jego pracę, a są tym samym najlepiej zaobserwowane i najlepiej poznane. Z tych dwóch zaś na pierwszym miejscu stoi wyżeł, jako współpracownik myśliwego, istoty o wyższym stopniu spostrzegawczości. Natomiast pies pasterski (mam na myśli wilki) przestudowany został dopiero z chwilą zaciągnięcia do służby policyjnej³. W kolejnych latach wyżyły także niezwykle często występowały na łamach czasopisma. „Mój Pies” koncentrował się zatem głównie na wzorcach rasy, hodowli szczeniąt, tresurze psów do różnych celów. To, jak traktowano zwierzęta w domu, było sprawą marginesową. W wielu numerach w ogóle nie poruszano tego tematu, koncentrując się na opisie hodowli i zabiegów hodowlanych, takich jak na przykład kopiowaniu uszu, na pokazach, wystawach i konkursach, zagranicznych modelach hodowli, tresurze psów, aby mogły wykonywać przeznaczone im zadania jako psy myśliwskie, wojskowe czy policyjne. Także czytelnicy najwyraźniej zdecydowanie bardziej zainteresowani byli zabiegami hodowlanymi, niż opisom codziennego życia z psem, bo pod koniec 1934 roku redakcja zapowiedziała rozszerzenie tematyki hodowlanej.

Jednak – choć nieczęsto – zajmowano się także czymś, co nazywano „psią duszą”, czyli charakterem psa, jego traktowaniem nie tylko z punktu widzenia użyteczności, zastanawiano się nad tym, jaki powinien być właściciel. W tym ostatnim przypadku próbowano porównywać miłośników psów i kotów, przy czym z reguły zwolennicy psów jawili się jako bardziej zrównoważeni i dostosowani społecznie. Właściciele, czy może raczej właścicielki nieużytecznych kotów podejrzewano, że będąc samotne przelewają swoją miłość na zwierzęta, albo, jeśli miały rodzinę, to najwyraźniej miały zbyt dużo czasu. Był to dosyć powszechny stereotyp, a w pismach skierowanych do miłośników psów widoczny szczególnie wyraźnie. „Mój Pies” przytaczając opinię francuskiego „Le Chien” pisał: „Ludzie niezrozumiani, lubiący samotność i rozmyślanie, nieprzyjaciele hałaśliwych manifestacyj i pieszczot – szukają towarzystwa kotów, ludzie kipiący życiem, siłą, zdolnością komenderowania – wolą psa, by go uczyć, przemawiać do niego, – słowem – wyładować nadmiar swych sił”⁴. Zwracano uwagę, że choć kot i pies wymieniane są często razem, to jednak ich psychika jest zupełnie inna. Wielu autorów podkreślało, że charaktery tych zwierząt są nie tylko różne, ale wręcz przeciwstawne. Zestawiano wierność i przyjacielskie

³ Wł. Karnkowski, *Poznaj swego przyjaciela*, „Mój Pies”, X 1932, nr 4, s. 4.

⁴ Z. Vostakowa, *Z całego świata*, „Mój Pies” 1 VI 1939, nr 5-6, s. 14.



nastawienie psa z obojętnością albo wręcz interesownością kota, który człowieka w zasadzie nie potrzebuje. Trudno nie dostrzec w tych opisach przekonania o wyższości psa nad kotem i jednocześnie wyższości właścicieli psów nad właścicielami kotów.

Bardzo interesujący artykuł (w formie „listu” suki Ciapciusi do redakcji) opublikował w 1932 roku „Mój Pies”. Choć oczywiście charakter tego tekstu był żartobliwy, to jednak poruszano w nim istotną kwestię – od psów wymagano posłuszeństwa, wierności i pokory, a w zamian w najlepszym wypadku pies mógł liczyć na dobre traktowanie. Ale psa ludzie nie szanowali. Przechodnie go kopali, łobuzy rzucały kijem i kamieniami, hycel usiłował go złapać. Psy były przewożone w złych warunkach, nikt się nie interesował ich uczuciami. „Pośród ludzi, kochanych przez nas i czczonych jak bóstwa, jesteśmy społeczeństwem bezprawnym, wydziedziczonym, tolerowanym za ledwie, poza obrębem siedzib naszych panów, od których całkowicie zależy nasz los, nasza dobra, lub zła ‘psia dola’”⁵. Widać tu, że troska to za mało, należało uznać psy za istoty czujące, a nie tylko ludzką własność, z którą każdy może robić, co chce⁶. Podkreślano też inteligencję psów, ich wierność i chęć służenia ludziom.

Widać zatem, że poruszano temat stosunku do psów nie tylko w najbardziej podstawowym wymiarze – czyli konieczności dobrego traktowania zwierzęcia: karmienia, nietrzymania na łańcuchu, braku kar fizycznych. Wskazywano, że wychowanie psa jest niezwykle istotne. Wychowanie, a nie tresura. Trzeba było zatem uwzględniać indywidualne cechy psa, których nie wolno zwalcząć siłą. „Otoczenie odgrywa wielką rolę w życiu psa. Psy wychowane w domu, gdzie dużo dzieci i dorosłych, są bardziej towarzyskie i skłonne do zabawy. Psy wychowane samotnie – tak jak ludzie samotni, są nieufnie nastrojone do wszystkich, nie posiadają zmysłu wesołości, a ich samotność wypełnia całkowicie miłość ogromna i najwierniejsza, najbardziej przebacząca, do swego pana. Psy takie są często także inteligentniejsze od innych i posiadają wysubtelnioną zdolność porozumiewania się z człowiekiem. Momenty przypadkowe, jak np. niesłuszne ukaranie psa w chwili podenerwowania, złośliwe sprzeciwianie się – dokuczanie – również kształtują duszę psa i jego stosunek do właściciela”⁷. Zatem do psa należało podchodzić nie jak do przedstawiciela gatunku, rzeczy

⁵ *List Ciapciusi do p. Redaktora*, „Mój Pies”, 1 VII 1932, nr 2, druga str. okładki.

⁶ Warto zauważyć, że choć o szacunku dla psa pisano dużo, koty nie doczekały się podobnego tekstu.

⁷ W. Bulikowski, *O psiej duszy słów kilkoro*, „Mój Pies”, VI 1933, nr 6, s.13-14.



użytkowej, ale jak do osoby, indywidualności, której charakter powinno się uszanować.

Więcej czasem można dowiedzieć się można nie z artykułów, ale z haseł zamieszczonych w „Moim Psie”. W nich bowiem, a nie w dłuższych tekstach, walczono o dobre traktowanie psów – o właściwe miejsce do spania, zaprzestanie zakładania kagańców, spuszczenie przynajmniej na pewien czas z łańcucha, o tworzenie schronisk dla bezdomnych zwierząt. Wzywano też do zgłaszania przypadków znęcania się nad zwierzętami. Jednak od 1935 roku i haseł i artykułów nie dotyczących zdrowia i hodowli było coraz mniej, a humanitarne wezwania zostały zastąpione całkiem innymi, reklamującymi prenumeratę czasopisma czy hodowle. Pies stał się niemal wyłącznie zwierzęciem użytkowym albo hodowlanym. Przestał być przyjacielem i towarzyszem.

Innymi słowy dla wiodącego czasopisma o psach – pies był zwierzęciem przede wszystkim użytkowym, wprawdzie godnym szacunku i dobrego traktowania, ale jego wartość nie była uczuciowa. Można było owszem, psa kochać, ale przede wszystkim ważne było, aby nadawał się do wypełniania różnorodnych obowiązków – na polowaniu, przy pasieniu, w wojsku i policji. Użyteczność była najistotniejsza i w doborze psa, i w hodowli, choć czasem pisano i o rasach typowo „domowych”.

Pozostałe czasopisma nie interesowały się szczególnie rasami, hodowlą czy psami użytkowymi, za to wiele uwagi poświęcały ochronie zwierząt. Można tam znaleźć także, wprawdzie niezbyt liczne, porady dotyczące obchodzenia się z psami, zawsze podkreślające konieczność dobrego traktowania zwierzęcia. W „Świecie Zwierzęcy” z 1930 roku znalazło się „12 próśb psa do człowieka”, brzmiących bardzo współcześnie. Pierwszy punkt brzmiał: „Pragnę być twoim przyjacielem, stróżem twego mienia, pomocą w pracy, ratunkiem w nieszczęściu”⁸. Kolejne punkty odnosiły się do sposobów komunikacji z psem – aby mówić do niego, bicie zastąpić ustną nagana. Legowisko powinno być ciepłe, obszerne, czyste, słoma zmieniana, a sam pies kąpany raz w miesiącu. Żywić psa należało świeżym mięsem, z wyjątkiem wieprzowego, kośćmi cielęcymi (a nie z drobiu). Spacerować powinien pies odbywać co najmniej trzy razy dziennie. Jeśli konieczny był kaganiec, to tylko z miękkiego materiału. Młode pokolenie powinno być uczone sympatii i litości dla psów. Sprzeciwiano się też nie tylko znęcaniu się nad psami, ale i wykorzystywaniu ich jako zwierzęta doświadczalne, a przede wszystkim wiwisekcji⁹. Trwały starania o utworzenie Ligi Walki z Wiwisekcją, która za cel stawiała sobie całkowite wyeliminowanie wiwisekcji

⁸ E.T., *12 próśb psa do człowieka*, „Świat Zwierzęcy” 1 I 1930, nr 1, s. 11.

⁹ Walka z wiwisekcją dotyczyła wszystkich zwierząt, nie tylko psów.



zwierząt o „dużym poziomie umysłowym i uczuciowym”, za jakie uznawano psy, konie i koty¹⁰.

„Niech nie służę ci za żywy obiekt do doświadczeń medyczno-naukowych. Odczuwam ból, jak i ty, i życie jest mi miłe, jak i tobie”¹¹. Wzywano też do bardziej humanitarnego chwywania i uśmiercania bezdomnych zwierząt. Widać zatem, że pies występował tu raczej w roli domownika, istoty żyjącej, którą właściciel nie tyle posiada, co się nią opiekuje.

Znacznie więcej niż o psach, które były domowymi ulubieńcami, można się było dowiedzieć o tych, które domów nie miały lub były źle traktowane. Wszystkie czasopisma walczyły z bezmyślnym okrucieństwem wobec zwierząt, przede wszystkim jednak „Świat Zwierzęcy”, który oprócz informacji drukował reportaże i opowiadania. W jednym z nich właścicielka opisywała, jak wyszła na spacer z psem, a jakiś młody chłopak rzucił w niego kamieniem, przy czym nie miał, nawet skarcony, żadnych wyrzutów sumienia. Bo przecież to tylko pies. Po czym nastąpił taki dialog: „Gdybyś był Polakiem, nie kaleczyłbyś bezbronnego zwierzęcia, które ci niczego złego nie zrobiło. Polak nie jest okrutny. Patrzy na mnie oszołomiony. A po chwili z mniejszą już pewnością siebie: – Jak zechcę, to jeszcze raz cisnę i nikt mi nie zabroni. Psa się bije! – Lubisz się znęcać nad bezbronnym stworzeniem, więc nie jesteś Polakiem”¹². Wprawdzie w tym przypadku pomogło, ale kolejny chłopak zaczął, już tym razem ku dezaprobachie nawróconego Polaka, rzucać kamieniami.

Powszechnie pisano o bezdomności i psów i kotów. Zaczęto patrzeć na nie jako na istoty, którym potrzebna jest troskliwa opieka, ale także uznano tę opiekę za coś, co zwierzętom, także nie mającym właścicieli, od ludzi się należy. „(...) niehumanitarnym jest traktowanie psów i kotów bezdomnych. Nikt głodnego nie nakarmi, ani zziębniętego nie ogrzeje, a każdy czuje się w prawie cisnąć w niego kamieniem”¹³.

Z drugiej zagrożenie wścieklizną powodowało, że zwierzęta żyjące na ulicy były postrzegane jako potencjalne niebezpieczeństwo i wyłapywane, przy czym dotyczyło to przede wszystkim psów bezpańskich, albo takich psów, których właściciele nie płacili podatków i nie miały one „numerka”. Zazwyczaj bywały zabijane, o ile szybko nie zgłosił się właściciel. Przez wiele lat pisma dla miłośników zwierząt narzekały, że w Polsce nie ma schronisk dla bezdomnych

¹⁰ J. Maszewska-Knappe, *Stanowisko Polski w Międzynarodowym Ruchu Humanitarnym*, „Świat Zwierzęcy”, 1 IX 1929, nr 9, s. t@.

¹¹ Tamże.

¹² M. Stagińska, *Ja jestem Polak*, „Świat Zwierzęcy” II 1935, nr 2, s. 10.

¹³ *Z życia organizacji. Polska Liga Przyjaciół Zwierząt w roku 1931. Siedlce*, „Świat Zwierzęcy” IV-V 1932, nr 4-5, s. 17.



zwierząt, że są one po prostu mordowane zgodnie z prawem i pod hasłem walki z wścieklizną. W „Świecie Zwierzęcym” zamieszczono memoriał Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt do ministra rolnictwa. Czytamy w nim między innymi: „Represje, stosowane względem psów w Warszawie w imię rzekomej wścieklizny przybrały ostatnio tak dalece obostrzoną formę, że Polska Liga Przyjaciół Zwierząt jest wprost zasypywana zażaleniami i prośbami o interwencję. (...) Liga skonstatowała wprost masowe tępienie zdrowych psów na podstawie podejrzeń, że mogły się gdzieś zetknąć z psami i zarażonemi”¹⁴. Oburzenie budziło przede wszystkim to, że zabierano także psy mające właścicieli i numerki, czasem nawet siłą włamując się do domów.

Aby zachęcić do tworzenia schronisk, opisywano takie instytucje w różnych zagranicznych miastach, za każdym razem podkreślając, jak dobrze zwierzęta w nich się czują, i przeciwstawiając to fatalnym warunkom w Polsce. W 1927 roku w „Przyjacielu Zwierząt” ukazało się sprawozdanie z Brukseli, z Kongresu Towarzystw Opieki nad Zwierzętami, w którym szczegółowo opisano proces zmiany stosunku do schronisk dla bezdomnych psów i kotów – od fatalnego przytułku przy rzeźni miejskiej, który zamknięto z powodu złych warunków, do niemal luksusowych schronisk współczesnych. Schronisko miało własny samochód ratunkowy zbierający zwierzęta z ulic i zabierający je z mieszkań, w których właściciele nie mają możliwości dalej ich trzymać. Każde dorosłe zwierzę miało własną klatkę, koty – koszyki. Schronisko to jednak nie tylko efekt miłości mieszkańców do zwierząt, ale także prewencji – dzięki niemu od 15 lat w Brukseli nie występowała wścieklizna¹⁵.

W „Świecie Zwierzęcym” zamieszczono list opisujący schroniska dla psów i kotów w Genewie. Psy trzymano tam 6 dni, po czym psy niewykupione i chore zabijano strzałem w głowę z „aparatu humanitarnego”, używanego zwykle do zabijania koni, ale mniejszych rozmiarów. Koty gazowano się w specjalnych skrzynkach (o wykupywaniu kotów nie było wzmianki). Zwierzęta były dobrze żywione, dostawały chleb z mlekiem i zupę z mięsem i ryżem. Autorka listu chwaliła te schroniska, przeciwstawiając je fatalnym warunkom w Warszawie, i pisze: „W Genewie, jak i w innych miastach, które zwiedziłam, psy w schroniskach zawsze dodatnie na mnie robiły wrażenie swoją wesołością (...)

¹⁴ *Memoriał Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt. Do Pana Ministra Rolnictwa, Karola Niezabytowskiego, członka honorowego P. L. P. Z.*, „Świat Zwierzęcy” VII-VIII 1929, nr 7-8, s. 20.

¹⁵ Zofja Aleksandra bar. Kosińska, Marja Solman, *Sprawozdanie z II-go Kongresu Międzynarodowego w Brukseli*, „Przyjaciel Zwierząt”, I-II 1927, nr 1-2, s. 7-8.



w przeciwieństwie do warszawskiego zakładu utylizacyjnego, gdzie wszystkie psy są smutne i zatrwożone”¹⁶.

Redakcja „Świata Zwierzęcego” ubolewała, że w Polsce nie ma schronisk, mimo że istnieje na nie ogromne zapotrzebowanie. „Nie ma dnia, żeby do naszego biura nie zgłoszono się z prośbą o przygarnięcie znalezionej psa lub kota, albo o tymczasowe pomieszczenie zwierzęcia podczas nieobecności właściciela”¹⁷.

Na początku lat trzydziestych mamy informacje o istnieniu schroniska TOZ dla bezdomnych zwierząt. Przede wszystkim przeznaczone były dla psów, choć zdarzały się także koty. W sprawozdaniu TOZ z 1932 roku można przeczytać opis: „Przez Koło Schroniskowe przeszło ogółem w r. 1932 247 psów oraz 1 koń. 31 psów odzyskało swoich właścicieli, dzięki staraniom Koła. Od nosówki padło 26 psów, uspiono 15, padło ze starości 2 psy. Obecnie w schronisku znajduje opiekę 46 psów. Reszta psów została oddana w prywatne ręce, po uprzednim sprawdzeniu warunków bytowania psa.”¹⁸. W 1934 roku jedno ze schronisk Ligi Ochrony Zwierząt w Milanówku znalazło dom dla 13 bezdomnych psów i dwóch kotów¹⁹.

Usypianie bezdomnych zwierząt było pewną oczywistością, na które godzili się wszyscy. Jednak podnosiło się coraz więcej głosów, aby robić to w sposób humanitarny. W „Świecie Zwierzęcym” z 1929 roku znajdują się w rubryce „Ofiary” informacje stosunkowo wysokich datkach „Na humanitarne usypianie bezdomnych i nieuleczalnie chorych psów i kotów (20 zł)”²⁰, czy „Na chloroform dla usypiania zwierząt. Na humanitarne usypianie bezdomnych i nieuleczalnie chorych psów i kotów z gorącą prośbą, aby dobrzy ludzie nie opuszczali w nieszczęściu najlepszych swoich przyjaciół G. K. M. – 24 zł”²¹.

Fachowa pomoc medyczna stopniowo stawiała się może jeszcze nie codziennością, ale możliwością, szczególnie w wielkich miastach. W latach trzydziestych zaczęto zalecać szczepienia profilaktyczne przeciw wściekliźnie, ale jeszcze nie powszechne. Zalecano je zarówno psom, jak i kotom, ale tylko w czasie trwania epidemii, dla okazów szczególnie cennych albo ulubionych²².

¹⁶ Z. A. Kosińska, *Do Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt*, „Świat Zwierzęcy”, 1 III 1929, nr 3, s. 9.

¹⁷ *Od Redakcji*, „Świat Zwierzęcy” 1 IV 1929, nr 4, s. 12.

¹⁸ *Komunikat Tow. Opieki nad Zwierzętami, Sprawozdanie za 1932 rok*, „Mój Pies” VIII-IX 1932, nr 8-9, s. 20.

¹⁹ *Sprawozdanie z działalności Oddziału Ligi Ochr. Zwierząt w Milanówku. Sprawozdanie za r. 1933-34*, „Świat Zwierzęcy” 1935, nr 1, s. 20.

²⁰ *Ofiary*, „Świat Zwierzęcy”, 1 IV 1929, nr 4, s. 12.

²¹ *Ofiary*, „Świat Zwierzęcy”, VII-VIII 1929, nr VII-VIII, s. 24.

²² *Walka z chorobami zakaźnymi*, „Mój Pies” X 1932, nr 4, s. 6-8.



Powstawały lecznice dla zwierząt, choć nie były liczne, w dodatku porady weterynaryjne były drogie i niewiele osób było na nie stać. Oczywiście na pomoc medyczną mogły początkowo liczyć przede wszystkim zwierzęta ludzi zamożnych, ale trzeba przyznać, że pomyślano też o tych, którzy płacić nie mogli. O to, które towarzystwo stworzyło pierwszą lecznicę udzielającą bezpłatnie porad, kłóciło się TOZ i PLPZ. W „Przyjacielu Zwierząt” w 1928 roku oznajmiono, że w Warszawie została otwarta Lecznica Weterynaryjna nie nastawiona na zysk „(...) ale na to tylko, żeby jaknajszerszym sferom publiczności dać możliwość skorzystania z niedrogiej, niejednokrotnie bezpłatnej a pełnej zrozumienia pomocy lekarsko-weterynaryjnej dla zwierząt”²³. Od 1 IV do 7 XII udzielono w niej pomocy 453 psom i 122 kotom²⁴ (nie licząc wielu innych zwierząt). Warto zwrócić tu uwagę na dysproporcję, bo nie jest to specyfika tej jednej lecznicy – taki stosunek leczonych psów i kotów był, jak się wydaje, stały. Psy leczono zdecydowanie częściej niż koty. Statystyki Lecznicy TOZ, które podają ilu zwierzętom udzielono pomocy wskazują, że w przybliżeniu pięciokrotnie częściej przychodzono z psem niż kotem. W sprawozdaniu za 1929 roku podawano, że pomocy udzielono w lecznicy TOZ 1030 psom i 241 kotom²⁵. W lecznicy PLPZ w 1934 roku przyjęto 792 psy i 477 kotów, ale faktyczna różnica jest większa, gdy odliczy się przypadki usypiania zwierząt. Wtedy okazuje się, że leczono 722 psy i 301 kotów²⁶. Jeszcze bardziej dramatyczną różnicę widać w płatnej klinice w Katowicach w 1936. Kierownik kliniki podaje stan liczebny pacjentów: „32 psy, 4 koty, 1 żółw, 2 ptaki, 1 małpka (...)”²⁷.

Reportaż o paryskim cmentarzu dla zwierząt znajduje się w „Moim Psie” z 1932 roku. Pięknie utrzymany, z nagrobkami, między innymi kotki znanego pisarza, która umarła z tęsknoty po śmierci swojego pana. Właściciele przychodzą składać na grobach kwiaty. Inicjatywa paryska bardzo przypadła do gustu redakcji i na zakończenie artykułu znajduje się zapowiedź utworzenia podobnego cmentarza. „Obecnie w Warszawie grono miłośników psów robi starania,

²³ *Z Lecznicy dla Zwierząt T-wa Opieki nad Zwierzętami w Warszawy [sic!], „Przyjaciel Zwierząt”, XI-XII 1928, nr 11-12, s. 8.*

²⁴ Tamże.

²⁵ *Sprawozdanie Zarządu T-wa Opieki nad Zwierzętami Rzplitej Polskiej za r. 1929, wygłoszone przez prezesa E. Kłossowskiego na Walnem Zgromadzeniu dnia 18 maja 1930 r., „Przyjaciel Zwierząt”, V-VII 1930, nr 5-7, s. 3.*

²⁶ *Sprawozdanie za rok 1934 złożone przez Zarząd Ligi Ochrony Zwierząt na walnem zebraniu z dn. 10 maja 1935 r., „Świat Zwierzęcy” 1935, nr 1, s. 14.*

²⁷ H. Borowska, *W psiej klinice, „Mój Pies”, 15 VIII 1936, nr 8, s. 7.*



które wkrótce będą zrealizowane i stolica będzie posiadała prawdziwy cmentarz dla psów”²⁸.

Okrucieństwo wobec zwierząt

Co jest znęcaniem się nad zwierzęciem, a co nie, było w okresie II Rzeczypospolitej trudne do zdefiniowania. Zmieniało się prawo dotyczące ochrony zwierząt, zmieniały się też obyczaje. Dlatego też ten temat pojawia się często w artykułach na marginesie omawiania innej kwestii. W pierwszych latach II RP widać wyraźnie mniejszą wrażliwość czytelników. Jak tłumaczono, że dla zwierząt należy być dobrym i że zabijanie czy męczenie zwierząt nie jest zabawą czy czynem moralnie obojętnym? Czasami dosyć dziwnie. W pierwszym numerze poważnego pisma („Świata Zwierzęcego”) zamieszczono artykuł mający przekonać czytelników, że okrucieństwo wobec zwierząt po prostu nie popłaca. Dotyczył on istniejącego podobno przesądu, że krzywdy wyrządzone zwierzętom, zwłaszcza zaś kotom, powracają do tego, kto je wyrządził. Tłumaczono również, że okrucieństwo wobec zwierząt przekłada się na okrucieństwo wobec ludzi. Pozwalając na nie wychowuje się przestępców. „Okrutnik względem zwierząt jest niedoszłym kryminalistą, okrucieństwo względem zwierząt dyskwalifikuje go społecznie i denuncjuje go, jako przestępcę nienadającego się do współżycia z innymi. W tym oświeceniu realistycznym zwalczanie okrucieństwa względem zwierząt jest akcją profilaktyczną przeciw niedoszłym wybuchom kryminalizmu, przeciw niedoszłym antyspołecznym wybrykom”²⁹.

Autor artykułu (tłumaczonego z francuskiego) polemizuje też z powszechnym wówczas (na pewno nie tylko we Francji) poglądem, że nie należy za wielkiej uwagi przywiązywać do losu zwierząt, podczas gdy wielu robotników pracuje zbyt ciężko i ich los powinien interesować nas w pierwszym rzędzie. Jak stwierdza autor – ludzie potrafią wyartykułować swoje potrzeby, mogą też zbuntować się i przestać pracować. Zwierzęta tego zrobić nie mogą³⁰.

Poruszano też problem, obecny także współcześnie, porzucania w czasie wakacji zwierząt domowych, przede wszystkim psów³¹. „Świat Zwierzęcy” zamieścił opowiadanie – albo reportaż - o właścicielce, która pozbywa się wierne-

²⁸ L.O., *Cmentarz psów w Paryżu*, „Mój Pies”, VIII 1932, nr 3, s. 13-14.

²⁹ Prof. Aleksy Kurcyusz, *Myśli o okrucieństwie*, „Świat Zwierzęcy”, 1 IX 1929, nr 9, s. 4.

³⁰ Dr. S. de Silvera, *Poszanowania, litości i pomocy dla cierpienia*, „Świat Zwierzęcy”, 1 IV 1929, nr 4, s. 1-3.

³¹ Np. Marja Stagińska, *Wydany Azorek*, „Świat Zwierzęcy”, 1935, nr 1, s. 11-12.



go kundla, wyprowadzając go z domu i porzucając w miejscu, z którego nie wróci, bo chce kupić sobie psa rasowego.

Okrucieństwo nie zawsze było tylko chuligańskim wybrykiem czy głupią zabawą młodych ludzi. Także poważne organizacje nie zawsze stosowały się do obowiązującego prawa o ochronie zwierząt. „Mój Pies” z 1938 roku z oburzeniem donosił o ulotce, wydanej przez powiatową radę łowiecką w Grodnie: „Kto dostarczy nos dorosłego psa lub nos dorosłego kota, otrzyma nagrodę w wysokości 50 gr”. „Nosy te (...) mają być nadziane na kółka druciane. Wypłaty za dostarczenie dowodu zniszczenia odbędą się w prywatnym mieszkaniu łowczego powiatowego przy ul. Gen. Litwinowicza 5 w Grodnie”³². Oburzona redakcja najwyraźniej przekazała ulotkę dalej, bo zareagował Związek Stowarzyszeń Opieki nad Zwierzętami i oświadczył, że tego typu działalność lokalnych stowarzyszeń łowieckich będzie usilnie zwalczał i że jest to publiczne zachęcanie do przestępstwa. Jednak to, co najważniejsze, znajduje się w uzasadnieniu tak ostrej reakcji – nie chodziło bowiem o życie psów i kotów, ale tylko o potencjalne niebezpieczeństwo grożące domowym zwierzętom. „Ustawa Łowiecka przewiduje niszczenie wałęsających się w terenach łowieckich psów i kotów, dla dobra zwierzostanu. Treść ulotki może doprowadzić jednak do nadużyć t.j. wyszukiwania przez żądnych zarobienia 50 gr. psów i kotów na podwórkach, w zamkniętych zabudowaniach a nawet w izbach”³³.

Co do polowania, opinie były różnorodne. Zazwyczaj miłośnicy psów nie mieli nic przeciw szkoleniu psów do udziału w polowaniach. Jednak gdy ofiarą myśliwych padały także koty i psy, podnosiły się głosy oburzenia. W „Świecie Zwierzęcy” opinia na temat polowań była jednoznaczna: „(...) z zimną krwią i dumą podają kroniki myśliwskie takie np. wiadomości, że w tymże majątku, Kobiele Wielkie, wytępiono (...) od 1 stycznia 1929 r. do 1 października tegoż roku ‘wron 102, jastrzębi 74, srok 35, sów 10, psów 35, kotów 64, łasic 56, lisów 2 i tchórzy 1. Razem 379 sztuk’”³⁴. Autorka z satysfakcją przytacza wypadek śmiertelny na polowaniu, stwierdzając, że wprawdzie utrata życia przez człowieka jest tragedią, ale tragedią jest także odebranie życia jeleniowi. Niezależnie jednak od opinii autorki, najistotniejszą informacją jest to, że zarówno psy, jak i koty zabito na polowaniu najwyraźniej świadomie, zabite zwierzęta nie były „wypadkiem przy pracy”, ale zostały zaliczone do zdobyczy myśliwskiej.

³² 50 gr. za nos psa lub kota. Jak się prześladuje zwierzęta w Grodnie, „Mój Pies”, 15 XII 1938, nr 12, s. 3 okł.

³³ Tamże.

³⁴ J. Maszewska-Knappe, *Hekatomby ofiar zwierzęcych – cui bono?!*, „Świat Zwierzęcy”, 1 II 1930, nr 2, s. 16.



W przypadku psów wrażliwość społeczna szybko rosła. Nie tylko bicie czy zbyt krótkie łańcuchy zaczynały być potępiane, ale nawet przepis, nakazujący wyprowadzanie psów na smyczy i w kagańcach. Jako wzór wskazywano Belgię, w której takich zaleceń nie ma, a psy nie gryzą, bowiem są troskliwie pielęgnowane i nie doznają krzywd. W konkluzji autor pisał: „Toteż jak pomyśle o naszych, polskich pieskach, które nie mają ani nawet w części takich wygód, chce mi się powiedzieć: ‘Pieski i koty, które cierpicie niewinnie w Polsce, przyjeżdżajcie tutaj do Belgii, tego prawdziwego raju dla zwierząt!’”³⁵.

Konkludując – w czasopiśmie poświęconych zwierzętom obraz psa może być dosyć zaskakujący. O ile w innych pismach, w powieściach, w czytankach dla dzieci psy najczęściej jawią się jako towarzysze i przyjaciele, tu uwaga skupiła się na samym zwierzęciu, a mniej na relacji człowiek – zwierzę (poza wypadkami okrucieństwa). W rezultacie pies był przedstawiany najczęściej albo jako zwierzę pracujące, pożyteczne, mające swoją rolę do spełnienia, albo jako obiekt opieki i zabiegów człowieka, istota słaba i bezbronna. Oczywiście, czasem pojawiają się i teksty o przyjaźni człowieka i psa czy psiej wierności, ale – może wbrew intencjom redaktorów – dba się o niego przede wszystkim ze względu na użyteczność i humanitaryzm, a nie dlatego, że się go lubi czy kocha.

Summary

The article concerns the place and role of dogs in culture and social life in Poland before World War II. The author examines selected sources (newspapers), showing the situation of the dog in the homes of their owners.

Keywords

Dogs, Poland, Newspapers

Bibliografia

- 1/ „Mój Pies”, 1 VI 1932, nr 1.
- 2/ „Mój Pies”, 1 VII 1932, nr 2.
- 3/ „Mój Pies”, VIII 1932, nr 3.
- 4/ „Mój Pies”, X 1932, nr 4.
- 5/ „Mój Pies” VIII-IX 1932, nr 8-9.
- 6/ „Mój Pies”, VI 1933, nr 6
- 7/ „Mój Pies”, III 1934, nr 3.

³⁵ Ettiene, *Belgia – rajem dla piesków*, „Mój Pies”, III 1934, nr 3, s. 9-10.



- 8/ „Mój Pies”, 15 VIII 1936, nr 8.
- 9/ „Mój Pies”, 15 XII 1938, nr 12.
- 10/ „Mój Pies” 1 VI 1939, nr 5-6.
- 11/ „Przyjaciel Zwierząt”, I-II 1927, nr 1-2.
- 12/ „Przyjaciel Zwierząt”, XI-XII 1928, nr 11-12.
- 13/ „Przyjaciel Zwierząt”, V-VII 1930, nr 5-7.
- 14/ „Świat Zwierzęcy”, I 1929, nr 1.
- 15/ „Świat Zwierzęcy”, 1 III 1929, nr 3.
- 16/ „Świat Zwierzęcy” 1 IV 1929, nr 4.
- 17/ „Świat Zwierzęcy” VII-VIII 1929, nr 7-8.
- 18/ „Świat Zwierzęcy”, 1 IX 1929, nr 9.
- 19/ „Świat Zwierzęcy” 1 I 1930, nr 1.
- 20/ „Świat Zwierzęcy”, 1 II 1930, nr 2.
- 21/ „Świat Zwierzęcy” IV-V 1932, nr 4-5.
- 22/ „Świat Zwierzęcy” 1935, nr 1.
- 23/ „Świat Zwierzęcy” II 1935, nr 2.



Bibliografia zbiorcza

- Aelian, *On the Characteristics of Animals*, ed. A.F. Scholfield 3 vols. Loeb Classified Library, 1958.
- Alderton D., *Zrozumieć psa. Zachowanie, mowa ciała, komunikacja, zmysły, rasy, umiejętności, problemy*, tłum. M. Czeakański, Warszawa 2009.
- Aldrovandi U., *De quadrupedibus digitatis viviparis libri tres et De quadrupedibus digitatis oviparis libri duo*. Bologna 1637, s. 482–563.
- Aldrovandi U., *Enarratione di tutti i generi principali delle cose naturali et artificiali che ponno cadere sotto la pittura*, 1582, Bologna, Biblioteca Universitaria, Ms. Aldrovandi 6, t. 2, k. 138r–148r.
- Alken, H. T. *The National Sports of Great Britain: Fifty Engravings with Descriptions*. New York 1903.
- Alusik T., *Defensive Architecture of Prehistoric Crete*, Oxford 2007.
- Anastasiadou M., *The Middle Minoan Three-sided Soft Stone Prism: A Study of Style and Iconography*, Verlag Phillip von Zabern 2011.
- Antonescu R., *Dictionar de simboluri și credințe tradiționale românești*. Iași: Tipo Moldova, 2016, digitalna verzija. <http://cimec.ro/Etnografie/Antonescu-dictionar/Antonescu-Romulus-Dictionar-Simboluri-Credinte-Traditionale-Romanesti.pdf> (pristupljeno 2. 6. 2018).
- Anusiewicz J., *Językowo–kulturowy obraz kota w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka” 1990, z. 3, s. 95–141.
- Arúz J., *Artistic change and cultural exchange– the glyptic evidence*, w: CMS Beiheft 6, 2000.
- Ashton, R., *Little Germany: exile and asylum in Victorian England*. The University of Michigan: Oxford University Press, 1986.
- Atenajos, *Uczta mędrców*, przełożyli, wstępem i komentarzem opatrzyli K. Bartol i J. Danielewicz, Poznań 2010.
- Aubourg E., *Sirius et le cycle sothiaque*, „Le Bulletin de l'Institut français d'archéologie orientale” 100, 2000, s. 37–46.
- Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach masowych*, red. A. Kalisz, E. Tyc, t. 3, Katowice 2017.
- Baere B. de, *Représentation et visualisation dans L'Histoire naturelle de Buffon*, „Dix-huitième siècle” 2007, s. 623.
- Baines J., *Symbolic roles of canine figures on early monuments*, „Archéo–Nil” 3, 1993, s. 57–74.
- Baker S., *Picturing the beast: Animals, Identity and Representation*, Champaign, Illinois 2001.
- Ballet P., *D'Alexandrie à Coptos, pérégrinations et avatars des dieux de terre cuite dans l'Egypte ptolémaïque et romaine*, „Revue Archéologique, Nouvelle Série, Fasc.” 1, 2002, s. 185–188.
- Ballet P., *Terres cuites d'Alexandrie et de la Chôra. Essai d'étude comparative de quelques ateliers. Thèmes et techniques*, w: *Commerce et artisanat dans l'Alexandrie hellénistique*



- et romaine: actes du Colloque d'Athènes organisé par le CNRS, le Laboratoire de céramologie de Lyon et l'Ecole française d'Athènes, 11–12 décembre 1988, Bulletin de correspondance hellénique, Supplément; 33, red. J.–E. Empereur, Athènes 1998, s. 217–241.*
- Ballet P., *Une lecture culturelle de la petite plastique dans l'Égypte du nord à l'époque gréco-romaine? Les formes de l'hellénisation*, w: *Le myrte et la rose: Mélanges offerts à Françoise Dunand par ses élèves, collègues et amis. 1–2 (Cahiers de l'ENIM, 9; Cahiers de l'ENIM, 9,1.)*, red.: G. Tallet, Chr. Zivie-Coche, Montpellier 2014, s. 79–93.
- Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000, t. 1–2.
- Baranowski B., *Polska karczma. Restauracja. Kawiarnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- Barčot B., *Antropomorfizam i zoomorfizam u hrvatskim, ruskim i njemačkim zoonimskim frazema*, „Philological Studies” 2, 2014, 481–496.
- Barcz A., *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy w literaturze*, „Teksty Drugie”, 2013, 1–2, s. 60–79.
- Barrett E.C., *Terracotta Figurines and the Archaeology of Ritual: Domestic Cult in Greco-Roman Egypt* w: *Figurines grecques en contexte: Présence muette dans le sanctuaire, la tombe et la maison*, red. S. Huysecom–Haxhi et al., Archaiologia, Villeneuve d'Ascq, 2015, s. 401–420.
- Barwik M., *Księga Wychodzenia za Dnia. Tajemnice Egipskiej Księgi Umarłych*, Warszawa 2009.
- Bayer–Niemeier E., *Griechisch–römische Terrakotten, Melsungen* 1988.
- Baza frazema hrvatskoga jezika*, <http://frazemi.ihj.hr/> (pristupljeno 28. 9. 2018).
- Bednarczyk A., *Georges Louis Leclerc de Buffon. Główne idee nauki o życiu. W 300-tną rocznicę urodzin francuskiego przyrodnika*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2007, s. 55–95.
- Besques S., *Catalogue raisonné des figurines et reliefs en terre-cuite grecs, étrusques et romains. III. Epoques hellénistique et romaine, Grèce et Asie mineure*, Paris 1972.
- Białocerkiewicz J., *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005.
- Biedermann H., *Leksykon symboli*, Warszawa 2001.
- Bielecka U., Mirucka B., *Psychologiczna analiza przeżyć osób po stracie zwierzęcia towarzyszącego*, „Czasopismo Psychologiczne” 2014, nr 2, s. 273–279.
- Biswas P., *Hyderabad gets India's first Centre for Animal Law*. Dziennik “Times of India” (dostęp online: 15.09.2017) <https://timesofindia.indiatimes.com/home/education/news/hyderabad-gets-indias-first-centre-for-animal-law/articleshow/60526–612.cms>.
- Blasius A., *Die lolalen Eliten im ptolemäischen Ägypten*, w: *Lokale Eliten und hellenistische Könige: zwischen Kooperation und Konfrontation*, red. B. Dreyer, P. F. Mittag, Berlin 2011, s. 132–190.
- Błocki S., *Nasze psy. Vademecum miłośnika psa*, Wilno 1933.
- Bøgh B., *The Graeco–Roman cult of Isis*, w: *The Handbook of Religions in Ancient Europe*, red. L.B. Christensen, O. Hammer, D.A. Warburton, Durham, Bristol 2013, s. 228–241.



- Borg E. B., *Painted Funerary Portraits*, w: *UCLA Encyclopedia of Egyptology*, red. W. Wendrich, Los Angeles, 2010, s. 1–12 [publikacja online].
- Borkowski T., *Morfologia i fizjologia*, w: red. A. Brabletz, *Kynologia łowiecka. Podręcznik*, PZŁ, 2013, s. 11–27.
- Bortliczek M., *Z problematyki współczesnej zoonimii Podbeskidzia*, „Onomastica” XLIV, 1999, s. 130–149.
- Boutantin C., *Les figurines zoomorphes de l'Égypte gréco-romaine*, „Anthropozoologica” 38, 2003, s. 77–90.
- Boutantin C., *Terres cuites et culte domestique: bestiaire de l'Égypte gréco-romaine*, Leiden, Boston 2014.
- Boutsidis C., *Animals in An Insular Environment The Case Of Bronze Age Crete Thorough The Aspects of Minoan Art*, in: K. Żebrowska, A. Ulanowska, K. Lewartowski, “Symposium Egejskie: Papers in Aegean Archaeology”, vol. 1, Warsaw 2017, s. 19–24.
- Branigan K., *Pre-palatial: The foundations of Palatial Crete*, Amsterdam 1988.
- Bratek E., *Nieznane utwory Adolfa Dygasińskiego o tematyce zwierzęcej*, w: *O twórczości i życiu Adolfa Dygasińskiego*, pod red. H. Wolny, Kielce 1990, s. 213–221.
- Breccia E., *Terrecotte figurate greche e greco-egizie del Museo di Alessandria*, *Monuments de l'Égypte gréco-romaine*, Bergamo 1930.
- Brewer D., Clark T., Phillips A., *Dogs in Antiquity*, Warminster 2001.
- Britannica*. Edycja polska, t. 32, Poznań 2003.
- Brozović-Rončević D., Čilaš-Šimpraga A., *Nacrt za zoonomastička istraživanja (na primjeru imena konja)*, „Folia Onomastica Croatica”, nr 17, 2008, s. 37–58.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, Warszawa 1974.
- Brzozowska D., *Adolf Dygasiński*, Warszawa 1957.
- Buddyjskie piekło dla całej rodziny*. Portal dziwowisko.pl (publikacja online: 12.10.2013) <http://dziwowisko.pl/buddyjska-wizja-piekla>.
- Buffon G. L. Leclerc de, *From natural history to the history of nature. Readings from Buffon and his critics*, red. J. Lyon i P.R. Sloan, Notre Dame 1981.
- Buffon G. L. Leclerc de, *Histoire naturelle générale et particulière*, T. 5, Paris 1755, s. 185–311.
- Burkacka I., *Dlaczego pieseł i koteł są lepsze od psa i kota, a nie ogar jest nie halo? Uwagi o nowszych neologizmach występujących w słownictwie młodzieżowym*, w: *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, red. U. Sokólska, Białystok 2015.
- Burkot S., *Kraszewski. Studia historycznoliterackie*, Warszawa 1988.
- Burzyńska A., Krzemieniecki J., *Wpływ przeszłości na językowy obraz śmierci ludzi i zwierząt w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka” 1997/1998, nr 9/10, s. 81–92.
- Busuttill J., *The Maltese Dog*, „Greece & Rome” 16, 2, 1969, s. 205–208.
- Bystroń J. S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI–XVIII*, wstęp J. Tazbir, t. 2, wyd. 4, Warszawa 1994.
- Carno D., *The Maltese Dog*, New York 1970.
- Chan M., *Here Are 10 Hero Dogs to Celebrate on National Dog Day*, „Time” (publikacja online: 25.08.2016) <http://time.com/4464960/national-dog-day-hero-dogs>.
- Chenel A. P., Simarro A. S., *Słownik symboli*, Warszawa 2008.



- Chevalier J. i Gheerbrant A., *Dictionnaire des symboles: mythes, rêves, coutumes, gestes, formes, figures, couleurs, nombres*, Paris 1982.
- Chmielowski B., *Nowe Ateny*, cz. 1, wyd. 2, Lwów 1755.
- Chwalibóg E., *Rasy polskie*, Warszawa 2015.
- Cirlot J. E., *Słownik symboli*, Kraków 2000.
- Colburn C. S., *Exotica and the Early Minoan Elite: Eastern Imports in Prepalatial Crete*, "American Journal of Archeology", vol. 112 no. 2, "Archaeological Institute of America" 2008, s. 203–224.
- Colin F., Adam F., Pranjić I., *Harpocrate au chien et les cadavres de Qasr'Allam. Perspectives sur le statut rituel des inhumations animales dans l'Égypte ancienne*, „Archimède. Archéologie et histoire Ancienne 1, Dossier Archéologie du rituel. Autisme” 2014, s. 32–63.
- Colțun, G., *Frazeologia limbii române*, Chișinău 2000.
- Cooper J. C., *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, Poznań 1998.
- Coren S., *Inteligencja psów*, tłum. G. Gasparska, wyd. 2, Warszawa 2001.
- Corominas J., *Breve Diccionario Etimológico de la lengua castellana*, Madrid 1973.
- СРНГ – *Словарь русских народных говоров*, т. I, Москва 1965.
- СРЯ 17 – *Словарь русского языка XI – XVII вв*, т. I, Москва 1975.
- Cristea Ș., *Egyptian, Greek, Roman Harpocrates – A Protecting and Saviour God*, w: *Demons and Representations of Afterlife within the Jewish, Pagan and Christian Imagery*, red. I. Moga, Iași 2013, s. 73–86.
- Crowley J.L., *The Iconography of Aegean Seals*, Liege 2013.
- Czachowski K., *Adolf Dygasiński. W setną rocznicę urodzin*, Warszawa 1939.
- Czerny A., *Teoria nazw geograficznych*, Warszawa 2011, http://rcin.org.pl/Content/2754/WA51_13641_r2011-nr226_Prace-Geogr.pdf, dostęp 12.09.2018.
- СД – Толстой Н.И., *Славянские древности. Этнолингвистический словарь*, т. I–V, Москва 1995–2012.
- D – forum *Dogomania.com*, <http://www.dogomania.com> [stan na 30.09.2018 r.].
- Danek W., *Józef Ignacy Kraszewski*, Warszawa 1973.
- Daumas F., *La Civilisation de L'Égypte Pharaonique*, Paris 1987.
- Davies N., *The Isles: A History*, London 1999.
- Debroy B., *Sarama and Her Children: The Dog in Indian Myth*, 2008.
- Dichter über ihre Dichtungen*, red. R. Hirsch, W. Vordriebe, vol. 14/cz. II: *Thomas Mann. 1918–1943*, red. H. Wysling, M. Fischer, Frankfurt am Main 1979.
- Dictionarul explicativ al limbii române*, București, ediția a II-a 1998, ediția a III-a 2009.
- Dictionarul limbii române literare contemporane*. I–IV, București 1955–1957.
- Diderot D., D'Alembert J., *L'Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, T. 3, Paris 1751, s. 327–332.
- Długosz K., *O etymologii ludowej*, „Prace filologiczne” 1991, s. 260.
- Długosz-Kurczabowa K., *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.
- Doctor V., *Political Pets*, „Times of India” (publikacja online: 03. 10.2009) <https://times-ofindia.indiatimes.com/india/Political-Pets/articleshow/5083818.cms>.



- Dogs of the Ancient Indus Valley*. Portal Harappa.com (publikacja online: 25.06.2018) <https://www.harappa.com/blog/dogs-ancient-indus-valley>.
- Dominiczak P., *Nick Clegg attacks Cameron for diminishing British 'bulldog' spirit in the EU*, „The Telegraph”, August 1, 2013.
- Dousa M. T., *Imagining Isis: On Some Continuities and Discontinuities in the Image of Isis in Greek Isis Hymns and Demotic Texts*, w: *Acts of the Seventh International Conference of Demotic Studies Copenhagen, 23–27 August 1999*, red. K. Ryholt, Copenhagen 2002, s. 149–184.
- DRAE (Diccionario de la Real Academia Española), 1737 <http://www.rae.es/>.
- Driessen J., Macdonald C., *The Troubled Island: Minoan Crete Before and After the Santorini Eruption Aegaeum 17*, Liege 1997.
- Dunand F., *Catalogue des terres cuites gréco-romaines d'Égypte*, Paris 1990.
- Dunand F., Lichtenberg R. A., *Des chiens momifiés à El-Deir, Oasis de Kharga*, „Le Bulletin de l'Institut français d'archéologie orientale” 105, 2005, s. 75–87.
- Dunand F., *Religion populaire en Égypte romaine: Les terres cuites isiaques du Musée du Caire*, Leiden 1979.
- Duplessis M. G., *Bibliographie parémiologique: Études bibliographiques et littéraires sur les ouvrages, fragments d'ouvrages et opuscules spécialement consacrés aux proverbes dans toutes les langues, suivies d'un appendice*, Paris 1847, s. 286–317.
- Dyakowski B., *O dawnych łowach i dawnej zwierzynie*, Warszawa 1989.
- Dygasiński A., *Pisma wybrane*, t. 17, Warszawa 1951.
- Dygasiński A., *Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1950.
- Dynak W., Sokolski J., *Staropolskie księgi o myślistwie*, Wrocław 2001.
- Dynak W., *Łowy, łowcy i zwierzyna w przysłowiaach polskich*, Wrocław 1993.
- Eddy J. H., *Buffon's Histoire naturelle*, „Isis” 1994, s. 644–662.
- Egmond F., *Precious nature. Rare naturalia as collectors' items and gifts in Early Modern Europe*, w: *Luxury in the Low Countries. Miscellaneous reflections on Netherlandish material culture 1500 to the present*, red. R. Rittersma, Brussels 2010, s. 47–65.
- El – Khachab M., *Some Gem-Amulets depicting Harpocrates seated on a lotus flower*, „The Journal of Egyptian Archaeology” 57, 1971, s. 132–133.
- Elżanowski A., *The moral career of vertebrate values*, in: *Evolutionary ethics*, ed. Matthew H. Nitecki, Doris V. Nitecki, New York 1993.
- Encyklopedia PWN w trzech tomach*, PWN, Warszawa 1999.
- Ene D., *The Correlation between Language and Cultural Identity in Phraseological Units*, „Buletinul Științific al Universității Mihail Kogălniceanu”, 22/2, 2013, 109–116, <http://www.diacronia.ro/ro/indexing/details/A10153/pdf>, s. 1–6, (pristupljeno 16. 9. 2018).
- Erlanger S., “No one knows what Britain is anymore.” *New York Times*, November 4, 2017. <https://www.nytimes.com/2017/11/04/sunday-review/britain-identity-crisis.html>.
- Evans A. J., *Palace of Minos I*, London 1921.
- Evans A. J., *Palace of Minos II*, London 1928.



- Famous dogs of all times!* Portal Times of India (publikacja online; 25.03. 2018) <https://timesofindia.indiatimes.com/life-style/relationships/pets/famous-dogs/article-show/63426664.cms>.
- Farage N., *Fighting Bull*, London 2010.
- FB: NKZ – grupa *Nie krzywdzę zwierząt – dbam o ich dobro*, Facebook: <https://www.facebook.com/groups/144586139548748/> [stan na 30.09.2018 r.].
- Fernández Poncela A., *Cuando las mujeres hablan o en boca cerrada no entran moscas* (*Diferencias de género según el refraner popular*), „Nueva Antropología”, nr 46, vol. XIV, 1994, s. 69–98.
- Fink Arsovski Ž., *Hrvatsko–slavenski rječnih poredbenih frazema*, Zagreb 2006.
- Fischer G. H., *More Ancient Egyptian Names of Dogs and Other Animals*, „Ancient Egypt in the Metropolitan Museum Journal. Supplement: Volumes 12–13”, 1977–1978, s. 173–178.
- Fischer J., *Griechisch – römische Terrakotten aus Ägypten. Die Sammlungen Sieglin und Schreiber Dresden, Leipzig, Stuttgart, Tübingen*, Tübingen 1994.
- Flavius Arrianus, *Cynegeticus*, „Scripta minora”, ed. A. G. Roos, Leipzig 1928.
- Fleischer M., *Komunikacja międzygatunkowa: człowiek – pies*, w: *Język a Kultura*, t. 15, *Opozycja „homo – animal” w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 223–242.
- Fliciński P., *Sposoby pomnażania współczesnego zasobu frazeologicznego polszczyzny*, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, red. Bąba S., Skibski K., Szczyszek M., Poznań 2010, s. 21–32.
- Flood G., *Hinduizm. Wprowadzenie*, Kraków 2008.
- Forster, E. S., *Dogs in Ancient Warfare*, „Greece & Rome” 10/30, 1941, 114–117.
- Fouilloux J. du, *La Vénerie*, Paris 1601.
- Frankfurter D., *Religion in Roman Egypt: Assimilation and Resistance*, Princeton 1998.
- Gajewska M., *Myśliwi jako środowisko społeczne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Studia Sociologica” Nr 18 (517), Szczecin, 2008, s. 143–156.
- Gallego Barnés A., *Refranes concordantes (bilingües, trilingües, cuatrilingües) en las obras impresas de los siglos XVI y XVII*, „Paremia” nr 6, 1997, s. 257–266.
- Gawin P., *Terminologia łowiecka*, Gdynia 2016.
- Georgiewicz B., *Rozmowa z Turczynem o wierze krześcijańskiej i o tajności Trójce Świętej, która w Alkoranie stoi napisana*, Kraków 1548.
- Gill M.A.V., *The Human in Minoan and Mycenaean glyptic art*, CMS Beiheft 1, 1981, s. 85–86.
- Gilles G., *Les relations du clergé égyptien et des Lagides d'après la documentation privée*, w: *Cahiers du Centre Gustave Glotz*, 14, 2003, s. 3–43.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1972.
- Goebel, E., *Tierische Transzendenz Herr und Hund*, w: *Apokrypher Avantgardismus. Thomas Mann und die Klassische Moderne*, red. S. Börnchen, C. Liebrand, München 2008, s. 307–327.



- Goniszewski P., *Psy i wilki w Apokalipsie Zwierząt*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczyńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 27–40.
- Gonzalez J., *Maltais, trophè, ktèsios...*, „Égypte Nilotique et Méditerranéenne” 4, 2011, s. 158–196.
- Gospodarstwo jezdeckie, strzelnicze i myśliwce*, w: *Staropolskie księgi o myślistwie*, oprac. W. Dynak i J. Sokolski, Wrocław 2001, s. 61–76.
- Goukowsky P., *The pomp of the Ptolemies*, w: *Alexandria, third century B.C. The Knowledge of the world in a single city*, red. Ch. Jacob, F. de Polignac, Alexandria 2000, s. 135–149.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.
- Grabias S., *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981.
- Grenier C. J., *Anubis alexandrin et romain*, Leiden 1977.
- Grenier C. J., *L'Anubis cavalier du Musée du Louvre*, w: *Homages à Maarten J. Vermaseren*, vol. 1, red. M.B. de Boer, T.A. Eldridge, Leiden 1978, s. 405–408.
- Griffin E., *Sports and Celebrations in English Market Towns 1660 – 1750*. “Historical Research” (75) issue. 188. London 2002.
- Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1997.
- Grivel M., *Le Cabinet du Roi*, „Revue de la Bibliothèque nationale”, 1985.
- Grybosiova A., *Jak historyk języka polskiego rozumie opozycję „homo – animal”*, w: *Język a Kultura* t. 15, *Opozycja „homo – animal” w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 9–15.
- Grzegorzczak R., Puzyńska J., *Rzeczownik*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, pod red. R. Grzegorzczakowej, R. Laskowskiego, H. Wróbla, Warszawa 1998.
- Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2007.
- Grześkowiak R., *Lampart i jego poeta. Ze studiów nad spuścizną Hieronima Morsztyna (III)*, „Barok” 14 (2007), I, s. 185–186.
- Grześkowiak R., *Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013.
- Guerrini A., *The king's animals and the king's books. The illustrations for the Paris Academy's Histoire des animaux*, „Annals of Science”, 2010, s. 385–386.
- Habuda A., Radecki W., *Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „Prokuratura i Prawo” 2008, z. 5, s. 21–35.
- Hadith Collection: Abu Dawud Book 002, Hadith Number 0704* [online] dostęp 6 września 2018, dostępny: <http://www.hadithcollection.com/abudawud/234-Abu_Dawud_Book_02_Prayer/16218-abu-dawud-book-002-hadith-number-0704.html>.
- Hall S. E., *Harpocrates and Other Child Deities in Ancient Egypt*, „Journal of the American Research Center in Egypt”, 14, 1977, s. 55–58.
- Hallagher B., Hallager E., *The Knossian bull – political propaganda in neo-palatial Crete “Politeia”*, „Aegaeum” 12, 1995, s. 547–556.
- Handke, K., *Socjologia języka*, Warszawa 2008.
- Hansen V., *Thomas Mann*, Stuttgart 1984.
- Hebedean D., *Frazeologia – consideratii teoretice*, „Philologica Banatica” VIII, 1, 2014, 98–113.



- Heilbrun G., *Essai de bibliographie...*, w: Buffon, Paris 1952.
- Helios J., Jedlecka W., Ławniczak A., *Aspekty prawne, filozoficzne oraz religijne ochrony roślin i zwierząt – wybrane zagadnienia*, Wrocław 2016.
- Hendrickx S., *The dog, the Lycaon pictus and order over chaos in Predynastic Egypt*, w: *Archaeology of Early Northeastern Africa, In Memory of Lech Krzyżaniak. Studies in African Archaeology* 9, red. K. Kroeper, M. Chłodnicki, M. Kobusiewicz, Poznań 2006, s. 723–749.
- Herva V.-P., *Flower Lovers, after all? Rethinking religion and human–environment relations in Minoan Crete* "World Archeology" 38 (4), 2006, s. 586–598.
- Hilfreich O., *Pies zdrowy i chory. Popularny podręcznik dla posiadaczy psów, a zwłaszcza dla myśliwych*, Warszawa 1904.
- Hind S., "9 Classic Dog Breeds That Are More British Than Most Brits." Barkpost, 2014. <https://barkpost.com/discover/uk-dog-breeds-who-are-more-british-than-brits/>.
- HKS, *Pravilnik o strućnom radu*, https://web.hks.hr/wp-content/uploads/2016/12/Pravilnik-o-Strucnom-radu-2018_sa-dopunama1mj.pdf. 31.08.2018.
- Homer, *Odyseja*, przekł. L. Siemieński, wstęp Z. Abramowiczówna, oprac. i objaśn. J. Łanowski, wyd. 10, Wrocław 1992, BN II–21.
- Honold, A., *Vorkriegs-Nachlese mit Herr und Hund. Eine Dekonstruktion*, w: *Deconstructing Thomas Mann*, Heidelberg 2012, s. 43–63.
- Hoppe S., *Polski język łowiecki*, Warszawa 1980.
- Hoquet T., *Buffon illustré. Les gravures de l'Histoire naturelle (1749–1767)*, Paris 2007.
- Hordern J., *John Freeth (1731 – 1808): Political Ballad Writer and Innkeeper*. Oxford 1993.
- Hornung E., *Jeden czy Wielu? Koncepcja Boga w starożytnym Egipcie*, Warszawa 1991.
- Horowitz A., *Oczami psa. Co psy wiedzą, myślą i czują*, tłum. M. Bugajska, Warszawa 2016.
- Hristea T., *Introducere în studiul frazeologiei*, u: *Sinteze de limba română*, București 1984, 134–160.
- Hughes–Brock H., Boardman J. (ed.) *CMS VI Oxford. The Ashmolean Museum*, Mainz 2009.
- Hull D.B., *Hounds and Hunting in Ancient Greece*, Chicago 1964.
- Hume D., *Essays – Moral, Political and Literary*. Indiana 1987.
- Hurrra! Zaczynamy rok Psa!* Portal psy.pl (publikacja online: 16.02.2018) <https://www.psy.pl/hurrra-zaczynamy-psa/>.
- Ikram S., *Śmierć i pogrzeb w starożytnym Egipcie*, przekł. J. Aksamit, Warszawa 2004.
- Ikram S., *Canine Cults in Kharga Oasis: The Dogs of Dabashiya*, w: *Le myrte et la rose: Mélanges offerts à Françoise Dunand par ses élèves, collègues et amis. 1–2 (Cahiers de l'ENIM, 9; Cahiers de l'ENIM, 9,1.)*, red. G. Tallet, Chr. Zivie–Coche, Montpellier 2014, s. 349–355.
- Ikram S., *Man's best friend for eternity: dog and human burials in ancient Egypt*, „Anthropozoologica” 48, 2, 2013, s. 299–307.
- Ilinca V., *Dicționar de expresii românești în contexte*. Cluj–Napoca: Presa Universitară Clujeană, 2015, <http://www.editura.ubbcluj.ro/bd/ebooks/pdf/1797.pdf> (pristup–ljeno 31. 5. 2018).



- IN – inskrypcje z nagrobków psów, zebrane na cmentarzu dla zwierząt *Cerber* w Łodzi, mieszczącym się przy ul. Malowniczej 78b.
- Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- Iwańczuk K., Nowak M., *O internetowych anonsach reprodukcyjnych*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorpupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczyńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 125–132.
- Jakimowicz-Shah M., Jakimowicz A., *Mitologia indyjska*, Warszawa 1982.
- Jankowska A., *Jak pies pogryzł Mahometa i co na to Koran* [online], dostęp 18 maja 2018, dostępny: <https://www.zpazurem.pl/artykuly/jak_pies_pogryzl_mahometa_i_co_na_to_koran>.
- Jasiakiewicz W., Lipski J. (eds.), *John Bull and the Continent*. Frankfurt am Main 2015.
- Jelaska Z., *Animalistički frazemi biblijskoga podrijetla u hrvatskome i drugim slavenskim jezicima*, u: *Životinje u frazeološkom ruhu* (ur. I. Vidović Bolt), 2014, 1–22. [http://www.animalisticki-frazemi.eu/images/frazemi/zbornik_radova/Jelaska%20za%-20WEB%20\(1\).pdf](http://www.animalisticki-frazemi.eu/images/frazemi/zbornik_radova/Jelaska%20za%-20WEB%20(1).pdf) (pristupljeno 2. 6. 2018).
- Jena S., *Two-year-old Indian 'marries dog'*, Portal BBC News (publikacja online: 18.02.2009) http://news.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/7897098.stm.
- Jesse G. R., *Researches into the history of the British Dog from ancient laws, charters and historical records*. Lincolnshire 1866.
- Jędraszek S., *Wybrane przykłady terakotowych przedstawień figuralnych o tematyce militarnej: Egipt okresu grecko-rzymskiego*, w: *Wybrane problemy badawcze historii wojskowej: w pancerzu i mundurze*, red. K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń, s. 11–42.
- Jędraszek S., *Edukacyjna funkcja koroplastycznych przedstawień terakotowych z Egiptu okresu grecko-rzymskiego*, „Biuletyn Historii Wychowania” 33, 1, 2015, s. 99–118.
- Jędraszek S., *Militarna ikonografia boga Besa na przykładzie zabytków koroplastycznych pochodzących z Egiptu okresu grecko-rzymskiego*, „Klio”, 36, 1 (2016b), s. 17–40.
- Jędraszek S., *Wojownicze bóstwo Bes w okresie hellenistycznym i rzymskim. Studium obrazu i historii*, Gdańsk 2016.
- Jędraszek S., *Wykorzystanie terakot ptolemejskich w badaniach nad religiami domowymi i osobistą pobożnością egipskich wojowników. Wybrane przykłady*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 62, 2016c, s. 51–61.
- Jóźwiak Z., Biały K., *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, Warszawa, 1994.
- Kaleta T., *Psy poza kontrolą jako problem globalny*, „Życie Weterynaryjne” 2015, nr 90 (11), s. 715–720.
- Kaleta T., *Zwierzęta we współczesnych religiach światowych*, „Życie Weterynaryjne” 2011, nr 86(9), s. 703–707.
- Karaś M., *Ze studiów leksykologicznych i onomastycznych*, Kraków 2017, s. 133.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1952.
- Karwatowska M., Jarosz B., *Forum internetowe, czyli (cyber)komunikacja o ograniczonym zasięgu społecznym*, „Polonica”, 2013, z. XXXIII, s. 109–121.



- Keller O., *Hunderassen im Altertum*, „Jahreshefte des Österreichischen Archäologischen Institutes in Wien“ 8, 1905.
- Kemp J. B., *Starożytny Egipt, Anatomia Cywilizacji*, Warszawa 2009.
- Kenna V. E. G., *The Cretan Talismatic Stone in the Late Minoan Age*, „Studies in Mediterranean Archeology“ 24, Lund 1969.
- Kerouac J., *Zbudź się. Żywot Buddy*, Warszawa 2014.
- Kielak O., Czy zwierzęta mają duszę? Poprzez analizę językową do konceptualizacji zwierzęcej śmierci, „Studia Slavica”, 2017, nr 2, s. 87–96.
- Kiklewicz A., *Zrozumieć język. Szkice z filozofii języka, semantyki, lingwistyki komunikacyjnej*, Łask 2007.
- Kisielevska Z., *Poślubieni bestii*. Miesięcznik „Focus” (publikacja online: 20.07.2008) <https://www.focus.pl/artukul/poslubieni-bestii>.
- Kiss Z., *Harpocrate – Héron, A propos d’ une figurine en terre cuite du Musée National de Varsovie*, w: *The Proceedings of The Seventeenth Classical Colloquium of The Department of Greek and Roman Antiquities, British Museum, held on 1–4 December 1993, Journal of Roman Archaeology Supplements 19*, red., D.M. Bailey, Oxford 1996, s. 214–222.
- Klauze M., Językowe sposoby kreowania nazw ras psów w socjolekcie miłośników psów (uwagi na podstawie materiału zebranego z forów internetowych przeznaczonych dla miłośników psów), „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2017, vol. 24 (44), nr 2, s. 217–231.
- Kobielus St., *Bestiarium chrześcijańskie*, Warszawa 2002.
- Kobielus St., *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002.
- Koc B. J., *Między śmiercią a narodzinami*, Poznań 1989.
- Kochanowski J., *Pieśni*, oprac. L. Szczerbicka–Ślęk, wyd. 4 zmien., Wrocław 1997, BN I 100.
- Koinm, A. J., „Christopher Merret’s Use of Experiment.” *Notes and Records of the Royal Society of London* Vol. 54, No 1 (Jan, 2000), s. 23–32.
- Kolberová U., Językowy obraz psa zawarty w inskrypcjach nagrobnych na wirtualnych cmentarzach zwierzęcych, „Poradnik Językowy” 2006, z. 9, s. 48–57.
- Kolberová U., Językowy obraz psa zawarty w inskrypcjach nagrobnych na wirtualnych cmentarzach zwierzęcych, „Poradnik Językowy” 2016, nr 9, s. 48–57.
- Kołodziejek E., *Gwara środowiskowa marynarzy na tle subkultury marynarskiej*, Szczecin 1994.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1991.
- Korpus Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> [stan na 30.09.2018].
- Kosyl, C., *Kynonimy literackie na tle zoonimii uzualnej (III)*, „Onomastica” XLIII, 1998, s. 309–339.
- Kowalski P., *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław 1998.
- Kraszewski J. I., *Ada. Sceny i charaktery z życia powszedniego*, Kraków 1967.
- *Bracia rywale. Obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII wieku*, Warszawa 1987.
- *Czarna Perełka*, wyd. 2, Lublin 1986.



- *Diabeł. Powieść z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego*, przygotował do druku, posłowiem i przypisami opatrzył J. Kajtoch, Warszawa 1972.
- *Dziwadła. Powieść współczesna*, Kraków 1964.
- *Ewunia. Opowiadanie z końca XVIII wieku; Pomywaczka. Obrazek z końca XVIII wieku*, Warszawa 1989.
- *Hołota. Powieść współczesna*, Kraków 1986.
- *Jesienią. Powieść*, Kraków 1962.
- *Kamienica w Długim Rynku. Powieść*, Kraków 1987.
- *Kawał literata*, wyd. 2, Warszawa 1955.
- *Klasztor. Opowiadanie*, Warszawa 1986.
- *Kopciuszek. Powieść z podań XVIII wieku*, Warszawa 1993.
- *Lalki. Sceny przedślubne*, Kraków 1988.
- *Listy do rodziny 1820–1863*, oprac. W. Danek, Kraków 1982.
- *Listy do rodziny 1863–1886*, oprac. S. Burkot, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.
- *Lublana*, Warszawa 1986.
- *Ładny chłopiec. Powieść współczesna*, Kraków 1976.
- *Macocha. Powieść z podań XVIII wieku*, Warszawa 1993.
- *Milion posagu*, Warszawa 1994.
- *Mogilna. Obrazek współczesny*, Kraków 1959.
- *Morituri. Powieść w dwóch tomach*, wyd. 2, Kraków–Wrocław 1986.
- *Na cmentarzu – na wulkanie. Powieść współczesna*, Kraków 1970.
- *Na wschodzie. Obrazek współczesny*, w tegoż: *Pan major; Na wschodzie*, Kraków 1960.
- *Nad modrym Dunajem. Nowela*, w tegoż: *Nad modrym Dunajem; Zakłęta księżniczka*, Kraków 1960.
- *Noc majowa*, wyd. 2, Lublin 1991.
- *Orbeka. Powieść*, Kraków–Wrocław 1983.
- *Ostatni z Siekierzyńskich*, wyd. 3, Lublin 1984.
- *Pałac i folwark. Obrazy naszych czasów*, Kraków 1962.
- *Pamiętniki*, oprac. W. Danek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.
- *Pan i szewc. Powieść*, wyd. 2, Petersburg 1854.
- *Pan na czterech chłopach. Historia szlachecka z XVIII wieku*, w tegoż: *Herod baba; Bratanki; Pan na czterech chłopach. Opowiadania historyczne z XVIII wieku*, wyd. 2, Warszawa 1971.
- *Pan Walery. Powieść z XIX wieku*, Wilno 1831.
- *Papiery po Glince. Opowiadanie z życia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, Warszawa 1988.
- *Pomywaczka*, w tegoż: *Ewunia. Opowiadanie z końca XVIII wieku; Pomywaczka. Obrazek z końca XVIII wieku*, Warszawa 1989.
- *Przed burzą. Sceny z roku 1830*, Kraków 1988.
- *Ramułtowie. Powieść współczesna*, Kraków 1961.



- *Raptularz pana Mateusza Jasienieckiego z oryginału przepisany. Mutatis mutandis, w tegoż: Szaławila; Raptularz pana Mateusza Jasienieckiego. Opowiadania z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 1962.
 - *Roboty i prace. Sceny i charaktery współczesne*, Kraków 1969.
 - *Serce i ręka. Powieść prawie historyczna*, wyd. 2, Kraków 1990.
 - *Sieroce dole*, wyd. 2, Kraków 1990.
 - *Sprawa kryminalna. Powiastka*, wyd. 2, Kraków–Wrocław 1987.
 - *Staropolska miłość. Urywek pamiętnika*, wyd. 2, Lublin 1989.
 - *Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku*, Warszawa 1977.
 - *Szaławila. Staroszlachecka powieść*, w tegoż: *Szaławila; Raptularz pana Mateusza Jasienieckiego. Opowiadania z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 1962.
 - *Śniehotowie. Legenda z XVIII wieku, spisana z opowiadania*, Warszawa 1991.
 - *U babuni. Powieść*, wyd. 3, Kraków 1987.
 - *W starym piecu. Powieść*, Kraków 1965.
 - *Wielki nieznajomy*, wyd. 3, Kraków 1988.
 - *Wielki świat małego miasteczka. Powiastka*, Wilno 1832.
 - *Zając jedynak. Ze wspomnień osobistych*, „Łowiec” 1879, nr 2.
 - *Zaklęta księżniczka*, Warszawa 1958.
 - *Złoto i błoto. Powieść współczesna*, Lwów 1884.
 - *Zygzyki. Powieść*, wyd. 2, Kraków 1990.
- Krauss R., *Egyptian Sirius/Sothic Dates, and the Question of the Sothis-Based Lunar Calendar*, w: *Ancient Egyptian Chronology*, red. E. Hornung, R. Krauss, D.A. Warburton Leiden, Boston 2006, s. 386–391.
- Krupp C. E., *Za horyzontem. Mity i legendy o słońcu, Księżycu, gwiazdach i planetach*, przekł. R. M. Sadowski, Warszawa 2006.
- Krzemień M. P., *1000 słów o łowiectwie*, Warszawa 1986.
- Krzyszowska O., *Aegean Seals An Introduction*, London 2005.
- Krzyżowski J., *Bajki buddyjskie*, Warszawa 2005.
- Kuchowicz Z., *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.
- Kuran M., *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego*, Łódź 2008.
- Kuźniewicz J., *Pies. Pomocnik i przyjaciel*, Nowa Ruda 2017.
- KV – forum *KrakVet*, <https://www.krakvet.pl/forum/viewtopic.php?f=11&t=13979> [stan na 30.09.2018 r.].
- Langford P., *Englishness Identified: Manners and Character 1650–1850*. New York 2000.
- Laskowska-Kusztal E., *L’Isis d’Assouan et son armée*, „Etudes et Travaux” 21, 2007, s. 55–68.
- Laskowski P., *Literatura imperium*, w: *Tajemnice papirusów*, red. J. Lipińska, Wrocław 2005, s. 125–193.
- Le Roux J.-Ph., *Dictionnaire comique, satyrique, critique, burlesque, libre et proverbial*, tom 1–2, Pampelune (Paris) 1786.



- Leclant J., *Anubis*, w: *Lexicon Iconographicum Mythologiae Classicae* I/1, Zürich 1981, s. 862–873, 688–696.
- Legend of Shivaji's loyal dog questioned, statue removed*, "Business Standard" (publikacja online: 25.01.2013) https://www.business-standard.com/article/ptistories/legend-of-shivaji-s-loyal-dog-questioned-statue-removed-112080100619_1.html.
- Lemański J., „Zapłata psa” – znaczenie i kontekst społeczno–kulturowy pewnej trudnej wypowiedzi biblijnej, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczyńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 49–63.
- Lewandowski M., *Język subkultury punków*, Poznań 2007.
- Lewicki A., Pajdzińska M., *Frazeologia w: Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin 2001, s. 315–333.
- Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1854–1860/1951, t. 6.
- Lubaś W., *Typ kontaktu językowego a wariantywność nazw własnych we współczesnej polszczyźnie*, w: *Onomastyka*, Katowice 1978, s. 7–11.
- Lexikon der Ägyptologie* V, 1984, 1117–1124.
- Makabra! Kobiętę wydali za psa*, „Fakt” (publikacja online: 05.09.2014) <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/slub-z-psem-takie-rzeczy-tylko-w-indiach/8fb1z0b>.
- Malaise M., *Harpocrate, la tortue et le chien. Contribution à l'iconographie du fils d'Isis*, „Bulletin de la Société Française d'Égyptologie” 122, 1991, s. 13–35.
- Mann T., *Tagebücher 1918–1921*, red. P. de Menselssohn, I. Jens, Frankfurt am Main 1997.
- Mann T., *Briefe I. 1889–1936*, red. E. Mann, Frankfurt am Main 1995.
- Mann T., *Opowiadania*, Wrocław 1996.
- Marinatos S., *Αι περίφημοι Κρητικοί Κύνες της αρχαιότητος* “Κυνηγετικά Νέα” 1933.
- Markiewicz H., *Uwagi o semantyce i budowie metafory*, w: *Studia o metaforze II. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, Wrocław 1983, s. 43–59.
- Matešić J., *Frazeološki rječnik hrvatskoga ili srpskog jezika*, Zagreb 1982.
- Matz F. (ed.), *CMS IV Iraklion Archaeologisches Museum. Sammlung Metaxas*, Berlin 1969.
- Matz F., Biesantz H. (ed.), *CMS I Die minoischen und mykenischen Siegel des Nationalmuseums in Athen*, Berlin 1964.
- Matz F., Biesantz H. (ed.), *CMS VII Die englischen Museen II*, Berlin 1967.
- Matz F., Pini I. (ed.), *CMS II.I Iraklion Archaeologisches Museum. Die Siegel der Nachpalastzeit*, Berlin 1969.
- Matz F., Pini I. (ed.), *CMS X Die Schweizer Sammlungen*, Berlin 1980.
- Matz F., Pini I. (ed.), *CMS XII Nordamerika I. New York, The Metropolitan Museum of Art*, Berlin 1972.
- McEnroe J.C., *Architecture of Minoan Crete*, Austin 2010.
- Mellersh H.E.L., *Minoan Crete*, London 1967.
- Menac A., *Hrvatska frazeologija*, Zagreb 2007.
- Merret Ch., *Pinax Rerum Naturalium Britannicarum: Continens Vegetabilia, Animalia Et Fossilia*. London 1667.
- Michalski F., *Czterdzieści pieśni Rigwedy*, Warszawa–Kraków 1912.
- Miodek J., *Rzecz o języku*, 20.02.2009: <https://polskatimes.pl/rzecz-o-jezyku/ar/87070>.



- Molloy B., *Martial Minoans? War As social process, practice and event*, „The Annual of the Bristish School at Athens”, 2012, pp. 87–142.
- Molosy (psy) [online], dostęp 1 czerwca 2018, aktualizacja 15.04.18, dostępny: <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Molosy_\(psy\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Molosy_(psy))>.
- Mondwid K., *Hippika, to jest o koniach księgi*, Kraków 1603.
- Monkiewicz J., Rogowska K., Wajdzik J., *Kynologia. Wiedza o psie*, Wrocław 2011.
- Montserrat D., *The Kline of Anubis*, „The Journal of Egyptian Archaeology” 78, 1992, s. 301–307.
- Morris C.E., *Fishy Tales From Knossos: A Late Minoan larnax and vase-painter*, „Klados: Essays in Honour of J.N. Coldstream”, London: Institute of Classical Studies 1995.
- Morsztyn J.A., *Utwory zebrane*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971.
- Mosiółek K., *Stereotypy psa zawarte w języku*, „Język Polski” 1992, z. 4, s. 301–304.
- Mosiółek-Kłosińska K., *Motywacja związków frazeologicznych zawierających wyrazy „pies” i „kot”*, „Etnolingwistyka” 1995, z. 7, s. 21–32.
- Mountjoy P.A., *Ritual associations for LM I B Marine Style vases*, „L’Iconographie Minoenne: Actes de la Table Ronde d’Athenes” (21–22 Avril 1983, BCH Supplement 11), Athenes: Ecole Francaise d’Athenes 1985, s. 231–242.
- Mrózek R., *Miejsce zoonimii w proprialnej sferze języka (o pojęciu systemu zoonimicznego)*, w: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, pod red. S. Warchoła, Lublin 1996, s. 75–83.
- Muller W., Pini I., Sakellariou A. (red.), *CMS III Iraklion, Archäologisches Museum. Sammlung Giamalakakis*, Mainz 2007.
- Munteanu C., *Expresii idiomatice românești referitoare la regnul animal. Precizări etimologice*, „Analele Universității „Dunărea de Jos” din Galați”. Fascicula XXIV. Lexic comun / lexic specializat, II, 2009, 280–290.
- Myśliwiec K., *Pan Obydwu Krajów*, Warszawa 1993.
- Naerebout F., *Cuius regio, eius religio? Rulers and Religious Changes in Greco-Roman Egypt, w: Power, Politics, and the Cults of Isis. Proceedings of the Vth International Conference of Isis studies, Boulogne-sur-Mer, October 13–15, 2011*, red. L. Bricault, M.J. Versluys, Leiden, Boston 2014, s. 36–61.
- Najnowsze przemiany nazewnictwa*, red. E. Jakus-Borkowa, K. Nowik, Warszawa 1998.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://nkjp.pl/> [stan na 30.09.2018].
- Niculescu A. i Pamfil L., *Dicționar frazeologic englez-român*, București: Editura Științifică și Enciclopedică, 1982, <https://pl.scribd.com/doc/220518090/Dictionar-Frazeologic-En-glez-Roman> (pristupljeno 20. 5. 2018).
- Niepytalska-Osiecka A., *Socjolekt polskich alpinistów. Analiza leksykalno-semantyczna słownictwa*, Kraków 2014.
- Nissen C., *Die zoologische Buchillustration. Bibliographie und Geschichte*, T. 1, Stuttgart 1966.
- Niwiński A., *Bóstwa, kultury i rytuały starożytnego Egiptu*, Warszawa 2004.
- Niwiński A., *Mity i symbole starożytnego Egiptu*, Warszawa 2001.
- Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. 1–4, Warszawa 1969–1978.



- Nowicki K., *Defensible Sites in Crete 1200–800 BC (LM IIIB/IIIC through Early Geometric)*, "Aegaeum" 2000, 21.
- Nuñez L. P., *Los Refranes o proverbios españoles traducidos en lengua francesa de César Oudin*, „*Res Diachronicae*” nr 10, 2012, s. 19–29.
- Oferują modlitwę, kremację i pogrzeb psa. Portal tvn24.pl (publikacja online: 03.07.2010) <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/oferuja-modlitwe-kremacje-i-pogrzeb-psa,138807.html>.
- Opowieść I: Rytualna masakra węzów króla Dżanamedżaja, w: Wjasa, *Mahabharata* (publikacja online: 19.07.2012) <https://alchemiainmystyka.wordpress.com/2012/07/19/mahabharata-opowiesc-i-rytualna-masakra-wezow-krola-dzanamedzaja/>.
- Oppian, *Cynegetica and Halieutica*, "Oppian, Colothus and Tryphodiorus", ed. A.W. Mair, Loeb Classical Library, 1929.
- Orlik F., *Das Sein im Text. Analysen zu Thomas Manns Wirklichkeitsverständnissen und ihrem Wandel*, Würzburg 1997.
- Ostroróg J., *Myślistwo z ogary*, Kraków 1859.
- Oudin C., *Refranes o proverbios castellanos, traducidos en lengua francesa. Reveus, corrigez & augmentez en cette derniere edition*, Paris 1659.
- Oudin C., *Tesoro de las dos lenguas española y francesa. Tresor des deux langues françoise et espagnolle*, wstęp M. Zuili, Paris 2016.
- Ovidius Naso P., *Przemiany*, tłum. Br. hr. Kiciński, Warszawa 1933.
- Owidiusz Naso P., *Metamorfozy*, tłum. A. Kamieńska i St. Stabryła, oprac. St. Stabryła, Wrocław 1995, BN II–76.
- Ożenił się z psem, by odpędzić złe duchy, Portal Gazeta.pl (publikacja online: 13.11.2007) <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4668563.html>.
- Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2001.
- Pachis P., *Induction into The Mystery of "Star-Talk": The case of the Isis cult during the Graeco-Roman age*, „*Pantheon*” 7, 1, 2012, s. 79–118.
- Pajdzińska A., *Motywacje semantyczne przymiotników wartościujących*, „*Etnolingwistyka*” 1995, z. 7, s. 5–20.
- Panek A., *Język w przestrzeni Internetu*, „*Przestrzeń Społeczna*”, 2016, nr 1, s. 1–25.
- Patrik K., *500 najpopularnih imena za psa + 9 savjeta za odabir pravilnog imena*. 2018. <https://-odjecazapse.com/500-najpopularnijih-imena-pse-kako-nazvati-psa/>. 31.08.2018.
- Penińska M., *Przyroda w oczach Kraszewskiego*, w: *Interdyscyplinarnie o ochronie środowiska. Kształtowanie świadomości ekologicznej – wybrane problemy*, pod red. M.K. Terleckiej, t. 2, Krosno 2015, s. 125–134.
- Perdrizet P., *Les terres cuites grecques d'Égypte de la collection Fouquet*, Nancy–Paris–Strasbourg 1921.
- Perrault C., *Mémoires pour servir à l'histoire naturelle*, Paris 1671, 2 wyd. poszerzone 1676.
- Pędzich B., *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa paralotniarzy*, Warszawa 2012.
- Phillips A. A., Wilcock M. M., *Xenophon & Arrian On Hunting with Hounds*, Warminster 1999.



- Phillips J., *Some non-Egyptian crocodiles*, w: *Proceedings of the Seventh International Congress of Egyptologists*, „Orientalia Lovaniensia Analecta” 82, Louven 1998.
- Piekot T., *Język w grupie społecznej: wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wałbrzych 2008.
- Pini I. (red.) CMS V.I, *Kleinere Griechische Sammlungen*, Berlin 1975.
- Pini I. (red.), CMS II.2 *Iraklion Archaeologisches Museum. Die Siegel der Altpalastzeit*, Berlin 1977.
- Pini I. (red.), CMS II.3 *Iraklion Archaeologisches Museum. Die Siegel der Nachpalastzeit*, Berlin 1984.
- Pini I. (red.), CMS II.4 *Iraklion Archaeologisches Museum. Die Siegel der Nachpalastzeit. B. Undatierte spatminoische Siegel*, Berlin 1985.
- Pini I. (red.), CMS II.5, *Iraklion Archaeologisches Museum. Die Siegel von Phastos*, Berlin 1970.
- Pini I. (red.), CMS II.6, *Iraklion Archaeologisches Museum. Die Siegelabdrucke von Aj.Triada und anderen zentral – und ostkretischen Fundorten unter Einbeziehung von Funden aus anderen Museen*, Berlin 1999.
- Pini I. (red.), CMS II.7 *Iraklion Archaeologisches Museum. Die Siegeladbrücke von Kato Zakros unter Winbeziehung von Funden aus anderen Museen*, Berlin 1998.
- Pini I. (red.), CMS II.8 *Iraklion Archaeologisches Museum. Die Siegel von Knossos unter Einbeziehung von Funden aus anderen Museen*, Mainz 2002.
- Pini I. (red.), CMS V Suppl. 1A, *Kleinere griechische Sammlungen. Agina–Korinth*, Berlin 1992.
- Piwko A.M., *Dlaczego Allah stworzył zwierzęta? Zoologia w ujęciu islamu*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, R. 11: 2016, nr 3.
- Pollux J., *Onomasticon*, ed. E. Betle, Leipzig 1900.
- Potocki W., *Moralia i inne utwory z lat 1688–1696*, Warszawa 1987, *Dzieła*, oprac. L. Kukulski, t. 3.
- Potocki W., *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*, Warszawa 1987, *Dzieła*, oprac. L. Kukulski, t. 2.
- Powell J., *Fishing in the Prehistoric Aegean*, „Studies in Mediterranean Archeology Pocket-book” 137, 1996.
- Powodowski H., *Propozycja z wyroków Pisma Świętego zebrana*, Kraków 1595.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, Poznań 2000.
- Preston P., *Eurosceptic hysteria over Nick Clegg needs a little balancing invective*, „The Guardian”, December 18, 2011.
- Propercjusz, *Elegie*, w: *Rzymska elegia miłosna (wybór)*, przekł. A. Świderkówna, oprac. G. Przychodzki, W. Strzelecki, Wrocław 1955, BN II 90.
- Przeczek I., *Psy rasowe*, Warszawa 2017.
- Przeczek I., *Psy rasowe. Pochodzenie, rasy, zachowania*, Warszawa 2016.
- psiPARK.pl: *Jakie imię wybrać dla psa. 10 praktycznych wskazówek*. <https://psipark.pl/imie-dla-psa/jakie-imie-wybrac-dla-psa/>. 31.08.2018.
- psy.pl: <https://www.psy.pl/imiona-dla-psa/>. 31.08.2018.
- Pu M., *Wine & wine offering in the religion of ancient Egypt*, London, New York 2014.
- PZK, *Regulamin Hodowli Psów Rasowych*, http://www.zkwp.pl/zg/regulaminy/Regulamin_hodowli-psow-rasowych.pdf. 31.08.2018.



- Räber H., *Encyklopedia psów rasowych. Pochodzenie – Historia – Hodowla – Przeznaczenie i użytkowanie*, tłum. E. Walewska-Wilk, t. 2, Warszawa 2001.
- Radecki W., *Wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku. Przewodnik po przepisach*, Warszawa–Wrocław 1995.
- Rak M., *Językowo–kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*, Kraków 2007.
- Rak M., *Wartościowanie w animalistycznej frazematyce gwar polskiego Podtatrza*, w: *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak i K. Sikora, Kraków 2016, 89–108.
- Raszewska-Żurek, B., *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, nr 45/2010, s. 65–80.
- Reilly G., “Cameron to face Commons grilling after Clegg attacks EU veto.” *thejournal.ie* December 12, 2011. <http://www.thejournal.ie/cameron-to-face-commons-grilling-after-clegg-attacks-eu-veto-302415-Dec2011/>.
- Riad H., *Egyptian Influence on Daily Life in Ancient Alexandria*, w: *Alexandria and Alexandrianism, Papers Delivered at a Symposium Organized by The J. Paul Getty Museum and The Getty Center for The History of Art and Humanities and Held at the Museum, April 22 – 25, 1993*, red. J. Walsh, T.F. Reese, Malibu 1998, s. 29–40.
- Rincon P., “English Bulldog health problems prompt cross-breeding call.” *BBC News website*, July 29, 2016. <http://www.bbc.com/news/science-environment-36916431>
- Roger J., *Buffon. A life in natural history*, London 1997.
- Rondot V., *Graeco–Roman Fayum pantheons as documented by 2nd century painted wooden panels*, w: *Von der Pharaonenzeit bis zur Spätantike: kulturelle Vielfalt im Fayum: Akten der 5. Internationalen Fayum-Konferenz, 29. Mai bis 1. Juni 2013*, red. N. Quérouille Vincent Rondot, Leipzig, Wiesbaden 2015, s. 145–162.
- Rott D., *Kobieta z przemalowanego portretu. Opowieść o Annie Zbąskiej ze Stanisławskich i jej „Transakcji albo Opisaniu całego życia jednej sieroty [...]”*, Katowice 2004.
- Rozmodlony psiak*, „Fakt” (publikacja online: 25.03. 2008) <https://www.fakt.pl/wydarzenia/rozmodlony-psiak/y7kmbw>.
- Rzetelska-Feleszko W., *W świecie nazw własnych*, Warszawa 2006.
- Salvi C., *Le grand livre des animaux de Buffon*, Tournai 2002.
- Sandri S., *Har–pa–chered (Harpokrates), Die Genese eines ägyptischen Götterkindes*, Leuven 2006.
- Sbarbi J. M., *Monografía sobre los refranes, adagios y proverbios castellanos y las obras ó fragmentos que expresamente tratan de ellos en nuestra lengua*, Madrid 1980 [1891].
- Schrader J., *Medieval bestiary*, „The Metropolitan Museum of Art Bulletin”, 1986, s. 12–55.
- Senderska J., *Słownictwo miłośników kotów (uwagi na podstawie wypowiedzi użytkowników tzw. forów prozwierzęcych)*, w: *Słownictwo specjalistyczne i specjalne w komunikacji*, red. M. Jodłowiec, A. Tereszkiewicz, Kraków 2013, s. 133–142.
- Sevilla Muñoz J., *Fuentes paremiológicas francesas y españolas de la primera mitad del siglo XVII*, „Revista de filología románica” nr 11–12, 1994–1995, s. 433–442.
- Shapland A., *Jumping to Conclusions: Bull-Leaping in Minoan Crete*, w: „Society & Animals” 21, 2013, s. 194–207.



- Shapland A., *Wild Nature? Human – Animal Relations on Neopalatial Crete*, „Cambridge Archaeological Journal” 19.3, 2009, s. 118.
- Shaw I., *Introduction: Chronologies and Cultural Change in Egypt*, w: *The Oxford History of Ancient Egypt*, red. I. Shaw, Oxford 2003, s. 1–15.
- Shaw J.W., *Elite Minoan Architecture: Its Development in Knossos, Phaistos and and Malia*, Philadelphia 2015.
- Silvestru E., *The Linguistic Status of Phrases*, „Philologica Jassyensia” VII, 1 (13), 2011, 121–126.
- Šipka D., *Osnovi leksikologije i srodnih disciplina*, Novi Sad 1998.
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1985.
- Skowronek K., *Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno–kognitywne*, Kraków 2001.
- Skudrzyk A., *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Kraków 1952–1956.
- Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślíkowa przy współudziale J. Dumy, t. I–II, Warszawa–Kraków 2002–2003.
- Słownik etymologiczny języka polskiego*, red. A. Brückner, Warszawa 1985.
- Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego. T. 2: Gniazda odrzeczownikowe*, pod red. H. Jadackiej i in., Kraków 2001.
- Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, red. M. Kucała, t. 1, Kraków 1994, t. 3, Kraków 2003.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 2, Wrocław 1967, t. 24, Warszawa 1996.
- Smith T.W., *Księga ludzkich uczuć*, Warszawa 2015.
- Sobstyl K., „*To jest Bond – nie James, ale szczeniak*”. *Internetowe ogłoszenia adopcyjne jako przykład tekstu użytkowego*, w: *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak. Gatunki w mediach elektronicznych*, tom. II, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2017, s. 349–358.
- Sobstyl K., *Funkcje obrazu i tekstu w internetowych ogłoszeniach Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie*, w: *Współczesne media. Media multimodalne, t. II, Multimodalność mediów elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2018, s. 167–178.
- Sobstyl K., *Językowy obraz zwierząt i ich ochrony w polskich rozporządzeniach i ustawach na przestrzenie wieków*, w: *Poliszczyzna stulecia*, red. J. Klimek–Grądzka, M. Nowak-Barcińska, Lublin (w druku).
- Sobstyl K., *Wartościowanie człowieka i psa w ogłoszeniach adopcyjnych zwierząt*, w: *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce III: perspektywa językoznawcza*, red. A. Kiklewicz, J. Piwowski, Olsztyn 2017, s. 145–154.
- Sobstyl K., *Wpływ kontekstu na komunikację. Na przykładzie fanpage’a Lubelskiego Schroniska dla Zwierząt*, w: *Język i tekst w ujęciu strukturalnym i funkcjonalnym. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Kiklewiczowi z okazji 60. urodzin*, red. A. Dudziak, J. Orzechowska, Olsztyn 2017c, s. 417–426.



- Société Diderot (wyd.), *Recherches sur Diderot et sur l'Encyclopedie* [online, 28.07.18], <https://journals.openedition.org/rde/>.
- Spagińska-Pruszek A., *Język emocji*, Gdańsk 1994.
- Spiegelberg W., *Aus der Strassburger Sammlung demotischer Ostraka*, „Zeitschrift für Ägyptische Sprache und Altertumskunde” 49, 1911, s. 34–41.
- Šrámek R., *Teorie onomastyki a płaszczyzny nominacji propriálnej*, „Zeszyty Naukowe”, s. 19–34.
- Stacjusz P.P., *Sylwy*, przekł. i oprac. M. Brożek, Wrocław 1996.
- Stanisławska A., *Transakcja albo opisanie całego życia jednej sieroty przez żałosne treny od tejże samej pisane roku 1685*, wyd. I. Kotowa, Kraków 1935.
- Stevović I., *Nastanak frazema putem semantičkih figura*, „Slavia Centralis”, X/2, 2017, 67–84.
- Strona organizacji PFA: <https://www.peopleforanimalsindia.org> [dostęp: 01.10.2018]
- Strona organizacji SGACC: <http://www.sanjaygandhianimalcarecentre.org> [dostęp: 01.10.2018].
- Stroud J., *Psy*, przekł. K. Dworak, Ożarów Mazowiecki 2013.
- Strutyński, J., *Urbozoonimia polska*, Kraków 1996.
- Stutz E., *Studien über Herr und Hund (Marie von Ebner-Eschenbach – Thomas Mann – Günter Grass)*, w: *Das Tier in der Dichtung*, red. U. Schwab, Heidelberg 1970.
- Symbolika psa*, „Przyjaciel pies” (publikacja online: 21.09.2017) <https://www.pies.pl/symbolika-psa>.
- Szczerbowska-Kopacz J., *Klasyfikacja, znaczenie oraz pochodzenie nazw geograficznych w Polsce*, „Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze”, 2011, nr 1(5), s. 177–184.
- Szczęsny St., *Anny ze Stanisławskich Zbąskiej opowieść o sobie i mężach. Glosa do barokowej trenodii*, w: *Pisarki epok dawnych...*, red. K. Stasiewicz, Olsztyn 1998.
- Szelest H., „*Sylwy*” Stacjusza, Wrocław 1971.
- Szok! Dziewczynka wzięta ślub z psem*. „Super Express” (publikacja online: 03.09.2009) <https://www.se.pl/wiadomosci/polska/szok-dziewczynka-wziea-slub-z-psem-aa-AZ-AR-JEFq-q3Rw.html>.
- Szpunar M., *Społeczności wirtualne – realne kontakty w wirtualnym świecie*, w: L. Haber, M. Niezgoda *Społeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, Kraków 2006, s. 158–167.
- Szweykowski Z., *Dramat Dygasińskiego*, Warszawa 1938.
- Szyborska W., *Lektury nadobowiązkowe*, Kraków 1973.
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1981, t. 1–3.
- Szymonowicz S., *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*, oprac. J. Pelc, wyd. 2 zmien., Wrocław 2000, BN I-182.
- Ściesiński K., *Pies: utrzymanie i hodowla*, t. 3, Warszawa 1985.
- Teoria nazw własnych*, w: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa-Kraków, s. 15–36.



- Theodossiou V. Manimanis, M. Dimitrijevic, P. Mantarakis, *Sirius in Ancient Greek And Roman Literature: From the Orphic Argonautics to the Astronomical Tables of Georgios Chrysococca*, „Journal of Astronomical History and Heritage”, 14, 3, 2011, s. 180–189.
- Thomas Mann *Handbuch. Leben – Werk – Wirkung*, red. A. Blödorn, F. Marx, Stuttgart 2005.
- To czas kiedy ludzie dziękują psom za przyjaźń. *Święto Kukur–Tihar w Indiach*. Portal National Geographic Polska (publikacja online: 21.09.2018) <http://www.national-geographic.pl/ludzie/to-czas-kiedy-ludzie-dziekuja-psom-za-przyjazn-swieto-kukur-tiha-li-w-indiach>.
- Tokarczuk O., *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, Kraków 2009.
- Tokarski R., *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, s. 69–86.
- Tokarski R., *Konceptualizacja zwierząt w potocznej świadomości językowej*, w: *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 11–18.
- Tomici M., *Dicționar frazeologic român-sârb*, Timișoara 2012.
- Top 10 Famous Loyal Dogs in the World*. Portal worldtoptop.com (publikacja online: 02.01.2015) <http://worldtoptop.com/top-famous-loyal-dogs/>.
- Török L., *Hellenistic and Roman Terracottas from Egypt*, Roma 1995.
- Tran Tam Tinh V., Jager B., Poulin S., *Harpokrates*, w: *Lexicon Iconographicum Mythologiae Classicae*, IV/1 Zürich 1988, s. 415–445.
- Turk, M., Spicijarić Paškvan N., *Kontrastivna raščlamba kao postupak kao postupak otkrivanja podrijetla frazema (na primjeru frazema sa zoonimskom sastavnicom)*, u: *Životinje u frazeološkom ruhu*, 2014, 1–14, [http://www.animalisticki-frazemi.eu/images/frazemi/zbornik_radova/Turk_Spicijaric%20za%20WEB%20\(1\).pdf](http://www.animalisticki-frazemi.eu/images/frazemi/zbornik_radova/Turk_Spicijaric%20za%20WEB%20(1).pdf) (pristupljeno 16. 9. 2018).
- Twardowski S., *Nadobna Paskwalina*, oprac. J. Okoń, Wrocław 1980, BN I–87.
- Twardowski S., *Nagrobek Garsonkowi*, w: tenże, *Miscellanea selecta*, Kalisz 1681.
- Twardowski S., *Przeważna legacja*, wyd. R. Krzywy, Warszawa 2000, BPS, t. 17.
- Uniszewski Z., *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999.
- Vasung A., *Frazemi sa sastavnicama pas i mačka u hrvatskom i bugarskom jeziku (semantička analiza)*, „Philological Studies”, 2, 2009, 1–10, http://philological-studies.org/index.php?option=com_content&task=view&id=241&Itemid=93 (pristupljeno 30. 5. 2018).
- Venit S. M., *Referencing Isis In Tombs of Graeco–Roman Egypt: Tradition and Innovation*, w: *Isis on the Nile. Egyptian Gods in Hellenistic and Roman Egypt, Proceedings of the IVth International Conference of Isis Studies, Liège, November 27–29 2008*, red. L. Bricault, M. J. Versluys, Leiden, Boston 2010, s. 87–119.
- Venit S. M., *Visualizing the Afterlife in the Tombs of Graeco–Roman Egypt*, Cambridge 2016.
- Vidović Bolt I., Barčot B., Fink Arsovski Ž., Kovačević B., Pintarić N. i Vasung A., *Rječnik hrvatskih animalističkih frazema*, Zagreb 2017.



- Vidović Bolt I., *Metaforika zoonima u hrvatskoj frazeologiji*, u: *Kulturni bestijarij* (ur. S. Marjanić, A. Zaradija Kiš), Zagreb: Institut za etnologiju i folkloristiku, 2007, 403–424.
- Vidović Bolt I., *Životinja kao (ne)inteligentan čovjekov prijatelj*, u: *Životinje u frazeološkom ruhu*, ur. I. Vidović Bolt, 2014, 1–12, http://www.animalisticki-frazemi.eu/images/frazemi/zbornik_radova/Vidovic_Bolt%20za%20WEB.pdf (pristupljeno 25. 5. 2018).
- Vlasaki M., Hallager E., *Evidence for seal use in prepalatial western Crete*, „CMS Beiheft” 5, 1992.
- Walczak B., *Polskie zoonimy historyczne*, w: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, pod red. S. Warchoła, Lublin, s. 147–158.
- Walker S., *A Note on the Dating of Mummy Portraits*, w: *Ancient Face. Mummy Portraits from Roman Egypt*, red. S. Walker, New York 2000, s. 34–36.
- Walker S., Higgs P., red., *Cleopatra of Egypt from History to Myth*, London 2001.
- Warchoł S., *Tradycja i współczesność w polskiej zoonimii ludowej (na tle słowiańskim)*, w: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, pod red. S. Warchoła, Lublin, s. 159–170.
- Warda-Radys L., *Suka ze szczeniakami czy sucz z papisiami?*, w: *Mówię, więc jestem: rozmowy o współczesnej polszczyźnie*, 4, pod red. M. Milewskiej-Stawiany i E. Rogowskiej-Cybulskiej, Gdańsk 2013, s. 123–126.
- Warron M. T., *O gospodarstwie rolnym*, przekł., wstęp i koment. I. Mikołajczyk, Wrocław 1991.
- Weil F., *La Correspondance Buffon-Cramer*, „Revue d’histoire des sciences et leurs applications”, 1961, s. 97–136.
- Weintraub W., *Ekspresja a polityka w poezji Jana Kochanowskiego*, w: *tenże, Nowe studia o Janie Kochanowskim*, Kraków 1991, s. 36–49.
- Wergiliusz Maron P., *Georgiki*, przekł. F. Frankowski, Warszawa 1819.
- White D.G., *Przepowiadanie przyszłości z zachowania psów*, w: *Praktyki religijne w Indiach*, red. D.S. Lopez Jr, Warszawa 2001, s. 346–365.
- Wichowa M., *Pisarstwo Jana Ostroroga (1565–1622)*, Łódź 1998.
- Wielki słownik etymologiczny*, red. K. Długosz-Kurczabowa, Warszawa 2008.
- Wielki Słownik Języka Polskiego*, www.wsjp.pl.
- Wierzbička A., *Świat zwierząt odzwierciedlony w gwarowych nazwach roślin*, w: *Nazewnictwo na pograniczach*, red. J. Ignatowicz-Skowrońska, „Rozprawy i studia” t. (DCLX) 386, Szczecin 2005, s. 439–449.
- Wilska M., *Biały piesek w kulturze dworskiej późnego średniowiecza*, w: *Ludzie – Kościół – Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, red. W. Iwańczak, S.K., Kuczyński, Warszawa 2001, s. 463–473.
- Wißkirchen H., *Zeitgeschichte im Roman. Zu Thomas Manns Zauberberg und Doktor Faustus*, Bern 1986 (Thomas Mann Studien 6).
- Witt E. R., *Isis in the Ancient World*, Baltimore 1997.
- Wolfe Cary, *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, „Teksty Drugie”, 2013, z. 1–2, s. 125–153.



- Wolny H., *Literacka twórczość Adolfa Dygasińskiego*. Studia, Kielce 1991.
- Wójcik U., *O sposobach badania nazw własnych*, Częstochowa 2015, s. 153–156, <http://dlibra.bg.ajd.czyst.pl:8080/Content/3516/12.pdf>, dostęp 24.09.2018.
- Wróbel M., *Diodorus Siculus. Aegyptiaca: (Bibliotheca historica I) Diodor Sycylijski. Starożytności Egipskie (Biblioteka Historyczna I)*. „Fontes Historiae Antiquae” z. 32, Poznań 2016.
- Wypustek A., *Życie rodzinne starożytnych Gocków*, Wrocław 2007.
- Wysocka-Andrusiewicz J., *Zwierzęta w oczach myśliwych, myśliwi w oczach internautów. O etycznych aspektach polowań rekreacyjnych (dla sportu) i ich obrazie w mediach społecznościowych*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” XXX, 2016, s. 27–50.
- Wysoczański W., *Opozycja „homo – animal” z perspektywy reguł postępowania (na materiale frazemów wybranych języków)*, w: *Język a Kultura*, t. 15, *Opozycja „homo – animal” w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 81–96.
- Xenophon, *Cynegeticus, Opera Omnia*, ed. E.C. Marchant, Oxford 1904–9.
- Zdanowicz K., *Przewodnik po buddyjskich pieklach*. Portal Centrum Studiów Polska–Azja (publikacja online: 30.12.2017) <http://www.polska-azja.pl/k-zdanowicz-przewodnik-po-buddyjskich-pieklach>.
- Zgółkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Poznań 1994, t. 1–23.
- Zierhofferowie K. i Z., *Polska a Europa w świetle nazw geograficznych*, Poznań 2007.
- Żarski W., *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, w: *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczyńska, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 77–88.
- Żychlińska-Buczek J., Wronowska A., *Rola psa w życiu człowieka*, „Wiadomości Zootechniczne”, R. XLVI, 4, 2008, s. 79–81.
- Балашова Л.В., *Русская метафорическая система в развитии: XI–XXI вв.*, Москва 2014.
- Белавин А.М., Подюков И.А., Свалова Е.Н., Черных А.В., Хоробрых С.В., *Охотничий словарь Прикамья*, Пермь 2014.
- Белавин А.М., Подюков И.А., Свалова Е.Н., Черных А.В., Хоробрых С.В., *Охотничий словарь Прикамья*, Пермь 2014.
- Белова С., *Дискоидная красная волчанка*, в: «Современная ветеринарная медицина», с. 20–23; <http://www.vetderm.eu/wp-content/uploads/2018/01/dle.pdf>.
- Братюха С.И., Нагорный И.С., Ревенко И.П., Шевцов А.А., Птицын А.К., *Болезни собак и кошек*, Головное издательство издательского объединения «Выща школа», Киев 1989.
- Горяев Н.В., *Сравнительный этимологический словарь русского языка*, Тифлис 1896.
- Есенин С.А., *Собрание сочинений в трех томах*, т. 1. Москва 1977.
- Матић, Милена, *Контрастивна анализа поредбених фразема са зоонима у немачком и српском језику*, „Липар”, XVIII/64, 2017, 103–120.
- Москвин В.П., *Русская метафора. Очерк семиотической теории*, Москва 2016.
- Мршевић–Радовић, Драгана, *Фразеологија и национална култура*, Београд 2008.



Мршевић-Радовић, Драгана, *Фразеолошке глаголско-именичке синтагме у савременом српскохрватском језику*, Београд: Универзитет у Београду – Филолошки факултет, 1987.

О братьях наших меньших. Стихи русских поэтов о животных, Хабаровск 1992.

Ожегов С.И., Шведова Н.Ю., *Толковый словарь русского языка*, Москва 2000.

Оташевић, Ђорђе, *Фразеолошки речник српског језика*. Прометеј: Нови Сад, 2012.

П – Преображенский А. Г., *Этимологический словарь русского языка*, т. I–II. Москва 1910–1914.

Паутов В.А., *Толковый словарь охотничьих терминов*, Москва 2001.

Паутов В.А., *Толковый словарь охотничьих терминов*, Москва 2001.

Полевой В.М. (ред.); *Популярная художественная энциклопедия*, Издательство "Советская энциклопедия", 1986, https://dic.academic.ru/dic.nsf/enc_pictures/3767.

Резько И. (ред.), *Собаки. Все породы*, АСТ, Москва 2013.

Речник српскохрватског књижевног и народног језика. I–XVI. Београд: САНУ, Институт за српски језик САНУ, 1959–2011.

Речник српскохрватског књижевног језика. I–III, Нови Сад – Загреб: Матица српска – Матица хрватска, 1967–1969. IV–VI, Нови Сад: Матица српска, 1971–1976.

Стефановић Караџић, Вук, *Пословице и друге различне као оне у обичај узете ријечи*, Беч: Штампарија Јерменског манастира, 1849. <https://archive.org/details/srps-kenarodnepos00kara/page/n3> (25. 9. 2018).

Ф – Фасмер М., *Этимологический словарь русского языка*, т. I–IV. Москва 1986–1987.

Фасмер М., *Этимологический словарь русского языка*, «Прогресс», Москва 1986.

Ц – Цыганенко Г.П., *Этимологический словарь русского языка*, Киев 1970.

Чајкановић, Веселин, *Два празника из животињског култа*, „Глас Српске краљевске академије”, 153, 1933, 9–39.

Чајкановић, Веселин, *Мит и религија у Срба* (приредио Војислав Ђурић), Београд: Српска књижевна задруга, 1973, <http://libgen.io/book/index.php?md5=F9E6A-8DBDC5E890A6D47CCB3347C22E1> (pristupljeno 2. 6. 2018).

Чаплыгина М., *Десять панд переедут в Шанхай по случаю 'ЭКСПО-2010'*, «РИА Новости», 2009.12.17.

Ша – Шанский Н.М., Иванов В.В., Шанская Т.В., *Краткий этимологический словарь русского языка*, Москва 1971.

Шипка М., *Зашто се каже?* Нови Сад 2008.



Indeks osób

- Abbas ibn, A. 127
 Abramowiczówna, Z. 115, 141, 376
 Absalom ze Springiersbach 116
 Adam, F. 14, 15, 22, 24, 34, 372
 Aksakow, S.T. 207
 Aksamit, J. 14, 35, 362
 Akteon 112, 115, 117
 Alderton, D. 143, 152, 160, 169, 369
 Aldrovandi, U. 79, 88, 89, 90, 369
 Aleksander Wielki 267
 Alken S. 96, 97, 98, 100, 106, 369
 Allah 127, 142, 384
 Allen, M.L. 26
 Alma 66
 Anastasiadou, M. 49, 60, 369
 Antonescu, R. 322, 337, 369
 Antoninus Pius 28
 Anubis 19, 20, 21, 24, 26, 34, 35, 36, 37, 375, 381, 382
 Anusiewicz, J. 271, 282, 369
 Argos 114, 115, 254, 312
 Artemida 254
 Aruz, J. 44, 60, 369
 Ashton, R. 99, 100, 106, 369
 Atenajos 18, 19, 33, 369
 Aubourg, E. 17, 33, 369
 Augustyn, św. 116

 Baere de, B. 88, 91, 369
 Bailey, D. 22, 26, 27, 36, 389
 Bailly, J. 89
 Baines, J. 14, 33, 369
 Baker, S. 103, 104, 105, 106, 369
 Ballet, P. 20, 22, 30, 33, 355, 369, 370
 Baniewicz, A. 217
 Bańkowski, A. 215, 216, 220, 225, 370
 Baranowski, B. 165, 169
 Barcz, A. 240, 250, 370
 Barret, C.E. 13, 33
 Bartol K. 19, 33, 369
 Barwik, M. 17, 33, 370
 Basourakos S. 40

 Bayer-Niemeier, E. 26, 33, 370
 Bednarczyk, A. 81, 91, 370
 Berengariusz z Tours 116
 Bertram, E. 171, 173
 Besques, S. 16, 33, 370
 Białocerkiewicz, J. 228, 237, 370
 Biały, K. 219, 221, 224, 225, 377, 389
 Bielecka, U. 247, 250, 370
 Bielski, M. 130
 Biesantz, H. 43, 46, 58, 61, 381
 Bikont, P. 221
 Birkowski, F. 130
 Bismarck, von O. 165, 166
 Biswas, P. 75, 76, 370
 Blasius, A. 19, 33, 370
 Blödorn, A. 173, 179, 388
 Błocki, S. 211, 224, 370
 Boer de, M.B. 20, 361
 Bøgh, B. 28, 29, 34, 370
 Bojar, B. 343
 Bolesławita (patrz Kraszewski, J. I.)
 Bolt, V. 336, 376
 Boniecki, F. 119
 Bonnefoy-Cudraz, X. 18
 Borg, B.E. 27, 34, 31
 Borkowski, T. 213, 214, 224, 371
 Bortliczek, M. 306, 314, 317, 371
 Bosse, A. 89
 Boutantin, C. 13, 14, 15, 16, 18, 19, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 34, 371
 Boutsidis, C. 45, 46, 48, 53, 60, 371
 Brabletz, A. 213, 214, 224, 371
 Brandi, D. 208
 Branigan, K. 44, 61, 371
 Branka Barčot, I. 320, 371
 Bratek, E. 144, 169, 357
 Breccia, E. 16, 33, 371
 Brewer, D. 79, 91, 371
 Bricault, L. 20, 21, 37, 382
 Brozović-Rončević, D. 306, 316, 317, 371
 Brożek, M. 123, 141, 142, 387
 Brückner, A. 193, 214, 222, 225, 256, 268, 371, 386
 Brzozowska, D. 144, 170, 371
 Buffon de, G.-L.L. 80, 81, 82, 83, 84, 88, 89, 90, 91, 92, 371
 Bugajska, M. 152, 160, 170, 376



- Burkacka, I. 287, 298, 371
Burkot, S. 144, 148, 168, 170, 379
Burzyńska, A. 242, 243, 250, 371
Busuttil, J. 16, 34, 371
Bykowski, I. J. 119
Bystroń, J.S. 165, 167, 170, 371
- Cameron, D. 105, 106, 107, 359
Carno, D. 16, 34, 371
Cefal 112
Chan, M. 74, 76, 371
Charon 122, 123
Chądyńska, Z. 218
Chenel, A. P. 254, 255, 268, 371
Chevalier, J. 322, 372
Chęciński, S. 249
Chłodnicki (Chłodnicki), M. 13, 35, 362
Chmielowski, B. 112, 116, 117, 140, 372
Christensen, L.B. 28, 29, 34, 357
Chrystus 26, 27, 29, 114, 130
Churchill, W. 93, 104
Čilaš-Šimpraga, A. 306, 316, 317, 357
Clark, T. 79, 91, 357
Clegg, N. 105, 106, 107, 359, 373
Colburn, C.S. 45, 47, 61, 373
Colin, F. 14, 15, 22, 24, 34, 373
Colombo, R. 162,
Coltun, G. 319, 337, 372
Cooper, J.C. 68, 69, 76, 372
Coren, S. 143, 152, 165, 170, 372
Corominas, J. 200, 205, 372
Cristea, Ș. 22, 34, 372
Crowley, J.L. 48, 49, 54, 56, 58, 61, 372
Curwood, C. 255
Cwietajewa, M. 183, 188
Czachowski, K. 144, 170, 372
Czekański, B. 222
Czekański, M. 143, 169, 355
Czerny, A. 342, 353, 372
- d'Alembert, J. 79, 80, 91, 359
Danek, W. 145, 147, 168, 170, 358, 372
Danielewicz J. 19, 33
Daubenton, L-J. 81, 83, 84, 85, 86, 90
Daumas, F. 22, 34, 372
Dąbrowska, A. 227, 237, 374
Debroy, B. 67, 69, 70, 76, 372
Dee, S. 253
- Dharma 69
Diana 112, 117
Diderot, D. 79, 80, 91, 372
Dimitrijevic, M. 17, 36, 388
Diodor 23, 30, 31, 37, 390
Dionizos 22, 23
Długosz, K. 346, 352, 372
Długosz-Kurczabowa, K. 242, 250, 256, 269, 372
Doctor, V. 75, 77, 372
Domański, D. 115
Dousa, T.M. 27, 34, 373
Dreyer, B. 19, 33, 370
Driessen, J. 41, 42, 58, 61, 373
Dunand, F. 18, 20, 21, 23, 28, 29, 33, 34, 35, 373
Duplessis, M. G. 198, 205, 373
Dworak, K. 143, 170, 387
Dyakowski, B. 143, 144, 151, 154, 156, 157, 159, 170, 373
Dygasiński, A. 144, 156, 158, 167, 169, 170, 207, 373
Dynak, W. 119, 140, 209, 211, 225, 373
Dżanamedżaj 68
- Eddy, J. H. 81, 91, 373
Egmond, F. 80, 91, 373
Eldridge, T.A. 20, 375
El-Khachab, M. 22, 36, 373
Elżanowski, A. 240, 250, 373
Empereur, J.-E. 22, 33, 370
Ene, D. 320, 337, 373
Eskulap 254
Eumajos 115
Evans, A. 42, 43, 53, 57, 58, 61, 373
- Farage, N. 94, 106, 374
Fedrus 115
Fernández Poncela, A. 199, 206, 374
Fiedler, A. 221
Fink Arsovski, Ž. 336, 374
Fischer, H. G. 15, 34, 374
Fischer, J. 23, 26, 34, 374
Fischer, M. 173, 179, 359
Fischer, S. 171
Fleischer, M. 233, 237, 374
Fliciński, P. 273, 274, 283, 374
Flood, G. 69, 71, 76, 374



- Fontaine de la, J. 115
Forster, E. S. 335, 337, 374
Fouilloux du, J. 79, 88, 91, 374
Frankfurter, D. 20, 28, 34, 374
Frankowski, F. 111, 141, 377
Furdal, A. 344
- Gajda, A. 215, 216
Gajewska, M. 211, 225, 374
Gallego Barnés, A. 199, 206, 361
Gałęzia, M. (*Miłosz*) 286, 291, 292, 293, 294, 295, 296
Gandhi, I. 75
Gandhi, M. 75
Gandhi, S. 75
Gasparska, G. 143, 152, 165, 170, 358
Gawin, P. 215, 220, 221, 222, 224, 225, 374
Gawiński, J. 119
Geminus 28
George III 96
Georgiewicz, B. 112, 128, 129, 140, 374
Geryon 112
Gheerbrant, A. 322, 337
Gill, M.A.V. 61, 361
Gilles, G. 21, 34, 361
Giurgi, M. 125, 126
Gloger, Z. 157, 165, 170, 374
Godlewski, S. 219
Golding, A. 39
Goniszewski, P. 255, 268, 375
Gonzalez, J. 15, 16, 26, 35, 375
Goukowsky, P. 18, 35, 375
Grabias, S. 281, 282, 289, 290, 298, 375
Grenier, J.-C. 20, 21, 34, 35, 375
Grigorescu, N. 208
Grimal, P. 112, 141, 375
Grivel, M. 89, 91, 375
Grybosiova, A. 227, 237, 375
Grzegorzczkova, R. 286, 298, 375
Grzenia, J. 272, 282, 375
Grześkowiak, R. 119, 120, 141, 142, 148, 170, 375
Guajardo, A. 198
Guerrini, A. 89, 91, 375
- Haber, L. 272, 283, 387
Habuda, A. 228, 237, 375
- Halicki, A. 342
Hall, E. S. 22, 34, 375
Hallager, E. 44, 61, 63, 375
Hammer O. 28, 29, 34, 375
Handke, K. 320, 337, 375
Hapymín z Abydos 14
Harpokrates 13, 19, 20, 22, 23, 24, 27, 28, 37, 385, 388
Hebedean, D. 319, 337, 375
Heilbrun, G. 81, 91, 376
Hekate 112
Helios, J. 73, 76, 376
Hendrickx, S. 13, 35, 376
Henryk IV 198
Henryk V 39, 63, 373
Hermes 30, 254
Herva, V.-P. 61, 376
Higgs, P. 16, 26, 37, 389
Hildegarda z Bingen 116
Hilfreich, O. 211, 224, 376
Hind, S. 95, 106, 376
Hofman, I. 229, 238, 258, 269, 372
Homer 114, 115, 141, 311, 362
Hoquet, T. 88, 91, 376
Hordern, J. 99, 106, 376
Hornung, E. 17, 20, 33, 35, 36, 376
Horowitz, A. 152, 160, 170, 376
Horus 22, 24, 30
Hristea, Th. 319, 320, 337, 376
Hubert, św. 254
Hull, D.B. 41, 61, 376
Hume, D. 99, 106, 376
Huysecom-Haxhi, S. 13, 33
- Ibrahim pasza 125
Ichnobates 115
Ignatowicz-Skowrońska, J. 241, 251, 389
Ikarios 112
Ikram, S. 14, 18, 20, 21, 35, 376
Indra 68, 69
Inumin z Asjut 14
Iwańczak, W. 148, 170, 377
Iwańczuk, K. 229, 237, 377
Iwniew, R. 183, 187
Izyda 13, 19, 20, 23, 26, 27, 28, 30
- Jacob, Ch. 18, 35, 375



- Jadacka, H. 285, 298, 373
Jager, B. 22, 37, 376
Jakimowicz, A. 68, 70, 76, 377
Jakimowicz-Shah, M. 68, 70, 76, 377
Jakus-Borkowa, E. 341, 353, 382
Jama 69
Jan, św. 114
Jankowska, A. 127, 142, 377
Jaromirska, K. 119
Jarosz, B. 286, 298, 377
Jasiakiewicz, W. 94, 107, 377
Jedlecka, W. 73, 76, 376
Jelaska, Z. 324, 337, 377
Jens, I. 171, 179, 376
Jesienin, S. 183, 186, 187
Jesse, G. R. 95, 107, 376
Jędraszek, S. 21, 31, 35, 376
Jodłowiec, M. 271, 283, 385
Jowisz 254
Jóźwiak, Z. 219, 221, 224, 225, 377
- Kákosy, L. 17
Kaleta, T. 73, 75, 76, 377
Kallixeinos 18
Kamieńska, A. 141, 383
Karaś, M. 345, 353, 377
Karłowicz, J. 131, 142, 377
Karwatowska, M. 286, 298, 377
Katullus 123
Keller, O. 41, 61, 378
Kemp, B.J. 14, 15, 36, 378
Kenna, V.E.G. 53, 61, 378
Kerouac, J. 71, 76, 378
Kępa-Figura, D. 229, 238, 269, 386
Kiciński, hr. Br. 117
Kielak, O. 242, 243, 246, 248, 250, 378
Kieślowski, R. 287
Kiklewicz, A. 229, 236, 237, 238, 269, 363, 378
Kisielewska, Z. 65, 66, 77, 378
Kiss, Z. 22, 36, 358
Klaudiusz Galen 162
Klauze, M. 288, 298
Klimek, Ch. 39
Klimek-Grądzka, J. 229, 238, 386
Knight, E. 302
Kobielski, S. 79, 91, 112, 113, 114, 115, 116, 142, 386
Kobusiewicz, M. 13, 35, 376
Koc, B.J., 69, 76, 378
Kochanowski, J. 112, 125, 129, 130, 131, 140, 141, 142, 356, 373, 378
Koinm, A. J. 95, 107
Kolberová, U. 230, 237, 245, 250, 378
Kołodziejek, E. 272, 283, 365
Kopaliński, W. 143, 170, 193, 267, 268, 378
Korsak, W. 207
Kosyl, C. 302, 315, 317, 378
Kotowa, I. 120, 142, 387
Kovačević, B. 336, 376
Kowalski, P. 112, 142, 364
Kraszewski, J. I. 143-170, 358, 364, 366, 378
Kraszewski, K. 145, 147, 167
Krauss, R. 17, 33, 380
Kroeper, K. 13, 35, 376
Kronos 30
Krupp, C.E. 17, 18, 27, 28, 36, 380
Kryński, A. 131, 142, 377
Krzemieniecki, J. 242, 243, 250, 371
Krzyszowska, O. 44, 47, 48, 51, 52, 53, 59, 61, 380
Krzywy, R. 125, 141, 388
Krzyżaniak (Krzyżaniak), L. 13, 35, 388
Krzyżanowski, J. 111, 142, 157, 167, 170, 361, 382
Krzyżowski, J. 72, 76, 380
Ksantypus 254
Kuczyński, S.K. 148, 170, 389
Kukulski, L. 121, 132, 136, 141, 368, 371
Kuran, M. 123, 142, 380
Kuryłowicz, J. 345
Kuźniewicz, J. 148, 149, 153, 162, 163, 164, 165, 166, 170, 380
- Langford, P. 98, 99, 100, 107, 380
Laskowska-Kusztal, E. 24, 27, 36, 380
Laskowski, P. 23, 36, 380
Laskowski, R. 286, 298, 380
Le Clerc, S. 89
Le Roux, J-P. 200, 380
Leclant, J. 20, 21, 37, 381
Lemański, J. 255, 268, 381
Lewandowski, M. 272, 283, 381



- Lewartowski, K. 45, 46, 60, 381
Lichtenberg, A.R. 18, 34, 373
Linde, S.B. 242, 250, 289, 381
Linneusz 172
Lipińska, J. 23, 36, 380
Lipski, J. 94, 107, 377
London, J. 255
Lopez Jr., D.S. 69, 76, 389
Lubaś, W. 352, 381
Luft, U. 17, 36, 367
Lyon, J. 80, 91, 371
- Łanowski, J. 115, 141
Ławniczak, A. 73, 76, 362
Łazarz 114
Łukaszewicz, J. 115
- Macdonald, C. 58, 61, 373
MacGillivray, J.A. 41, 42
Mahomet 127, 142, 377
Maitreja 71
Malaise, M. 22, 24, 37, 381
Malinowski, A. 119
Malski W. 155
Mangla Munda 66
Manimanis, V. 17, 36, 388
Mann, E. 173, 179
Mann, T. 171-179, 359, 361, 362, 381
Manning, S.W. 44
Manoncourt de, S. 40
Mantarakis, P. 17, 36, 375
Maratha 74
Marek Terencjusz Warron 111
Marinatos, S. 40, 61, 368
Markiewicz, H. 181, 184, 193, 381
Markłowska, M. 216
Martens, K. 173
Marx, F. 173, 179, 388
Matešić, J. 336, 381
Matz, F. 43, 46, 58, 61, 381
Maurepas de, J-F. 81
Meissner, J. 207
Melampus 115
Menac, A. 319, 338, 381
Menselssohn, de P. 171, 179, 381
Merret, Ch. 96, 107, 365, 381
Michalski, F. 69, 76, 381
Mickiewicz, A. 207
- Mikołaj z Wilkowiecka 130
Mikołaj, św. 290
Mikołajczyk, I. 111, 141, 389
Milewska-Stawiany, M. 289, 298, 375
Milewski, T. 344
Mill, J. S. 344
Miłosz, Cz. 207
Miodek, J. 286, 298, 381
Mirucka, B. 247, 250, 370
Mittag, P. F. 19, 33, 356
Mojsov, B. 17
Molloy, B. 57, 62, 382
Mondwid, K. 111, 141, 382
Monkiewicz, J. 143, 167, 170, 382
Morsztyn, H. 112, 119, 120, 141, 142, 382
Morsztyn, J. A. 112, 119, 120, 121, 122, 140, 141, 382
Mosiołek-Kłosińska, K. 227, 237, 382
Mountjoy, P.A. 62, 382
Mrozewicz, L. 30
Mrózek, R. 299, 317, 382
Munteanu, C. 331, 338, 382
- Naborowski, D. 119
Naerebout, F. 20, 21, 37, 382
Nagad I 13
Nagad II 13
Nehru, J. 75
Nicolescu, A. 336, 382
Niedźwiedzki, W. 131, 142, 377
Niemcewicz, J. U. 119
Niemiryczowa, A. 119
Niepytalska-Osiecka, A. 272, 283, 382
Niezgoda, M. 272, 283, 375
Nissen, C. 88, 91, 369
Nitecki, D. V. 240, 250, 373
Nitecki, M. H. 240, 250, 373
Niwiński, A. 17, 24, 33, 383
Nowak, M. 229, 237, 363
Nowak-Barcińska, M. 229, 238, 372
Nowakowska-Kempna, I. 345
Nowicki, K. 51, 62, 383
Nuñez, L. P. 198, 206, 383
- Odys 114, 115, 141, 254, 362
Okoń, J. 123, 141, 376
Orlik, F. 171, 179, 383



Ostroróg, J. 111, 112, 118, 119, 140,
142, 211, 225, 383
Oudin, C. 197-206, 383
Owidiusz 112, 115, 117, 123, 141, 383
Ozyrys 23, 27, 28, 31

Pachis, P. 23, 36, 383
Pajdzińska, A. 227, 237, 276, 283, 368,
383
Pales 116
Pallet, J. 197, 198
Pamfil, L. 336, 382
Pashley, R. 40
Paszkowski, M. 131
Patrik, K. 301, 317, 33
Paweł, św. 114,
Pawlaczyk, A. 23, 28
Penińska, M. 146, 170, 383
Perdrizet, P. 19, 20, 21, 23, 28, 37, 383
Perrault, C. 89, 91, 383
Perykles 254
Pędzich, B. 272, 283, 383
Phillips, A. 79, 91, 383
Pini, I. 45, 46, 50, 55, 58, 61, 62, 384
Pintarić, N. 336, 388
Piotr, św. 113
Pisarek, W. 343
Piwko, A.M. 127, 142, 384
Piwowar, J. 229, 236, 237, 238, 269,
386
Pliniusz Starszy 115
Plutarchus 17, 23, 28, 30, 118
Podwysocki, K. 146, 156
Polignac de, F. 18, 35, 361
Porębski, J. 154
Potocki, W. 111, 112, 119, 131, 132,
133, 134, 135, 137, 138, 139, 140,
141, 384
Poulin, S. 22, 37, 388
Powodowski, H. 130, 141, 384
Pranjic, I 14, 15, 22, 24, 34, 358
Prokris 112
Propercjusz 116
Przeczek, I. 143, 170, 207, 224, 225,
384
Przychodzki, G. 116, 141, 384
Ptolemeusz II Filadelfos 18, 26
Pu, M. 31, 37, 371

Publiusz Wergiliusz Maron 111
Pushpa 66
Puzynina, J. 286, 298, 375
Pyrrus 118

Quasimodo 291

Räber, H. 162, 170, 385
Rachet, G. 22
Radecki, W. 228, 237, 362, 385
Rak, M. 338, 385
Raszewska-Żurek, B. 227, 237, 300,
317, 331, 338, 385
Redliński, E. 217
Reilly, G. 105, 107, 385
Reinagle, P. 100
Rej, M. 111, 119
Reymont, W. S. 216
Riad, H. 22, 37, 385
Rincon, P. 93, 107, 385
Rittersma, R. 80, 91, 373
Roch, św. 254
Roger, J. 80, 81, 91, 385
Rogowska, K. 143, 167, 170, 382
Rogowska-Cybulska, E. 289, 298
Roos, A.G. 41, 60, 374
Rospond, S. 344
Rott, D. 120, 142, 385
Rozenbaum, A. 183, 191
Rubcow, M. 183, 190
Rubens, P. 208
Rudnicki, M. 344
Rutilus Lupus 30
Rutkowska, J. 228, 238, 254, 255, 256,
267, 272, 283, 375, 377

Sackett, L.H. 41, 42
Sadowski, R.M. 28, 36, 380
Sagula Munda 66
Saint-Exupéry, de A. 249
Salvi, C. 88, 91, 385
Sandri, S. 22, 37, 385
Sate 17
Satis 17
Sbarbi, J. M. 199, 206, 385
Schoep, I. 47
Scholfeld, A.F. 40, 60, 369
Schrader, J. 79, 91, 385



- Schwab, U. 177, 179, 387
Scott, W. 152
Sekulski, H. 222
Sekunda, N. 39
Selvakumar 66
Senderska, J. 271, 283, 385
Sève de, J. 88, 89, 90
Shakespeare, W. 39
Shapland, A. 53, 63, 385
Shaw, I. 17, 37, 386
Shaw, J. W. 51, 63, 386
Shelmerdine, C.W. 44
Siddhartha Budda 71, 72, 73
Siemieński, L. 115, 141, 376
Sierakowski, L. 119
Silvestru, E. 319, 338, 386
Simarro, A. S. 254, 255, 268, 371
Šipka, D. 319, 338, 386
Skarga, P. 130
Skorupka, S. 232, 237, 386
Skorupska-Raczyńska, E. 228, 238, 254, 255, 256, 269, 271, 283, 375, 381
Sloan, P.R. 80, 91, 357
Sławski, F. 242, 251, 371
Snyders, F. 208
Sobstyl, K. 229, 238, 386
Sokolski, J. 119, 359
Sonnini, C.S. 40
Sopted 17
Sothis 17, 19, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 36, 367, 368
Spagińska-Pruszek, A. 269, 387
Spatz, P. 40
Spicijarić Paškvan, N. 323, 338, 388
Spiegelberg, W. 16, 37, 387
Šrámek, R. 344, 345, 353, 387
Stabryła, St. 112, 141, 383
Stacjusz 123, 141, 142, 387
Stadler, J. 115
Staff, L. 173,
Stanisławska, A. 120, 387
Stasiewicz, K. 120, 142, 387
Stifter, A. 173
Stroud, J. 143, 170, 387
Strutyński, J. 301, 317, 353, 387
Strzelecki, W. 116, 141, 384
Stutz, E. 177, 179, 387
Sumin, J. 153
Syriusz 17, 18, 23, 24, 27, 28, 31, 121
Szafraniec, P. 346
Szczerbicka-Ślęk, L. 125, 141, 378
Szczęsny, St. 120, 142, 387
Szelest, H. 123, 141, 142, 387
Szpunar, M. 272, 283, 387
Szweykowski, Z. 144, 170, 387
Szwykowski, K. 165
Szymańska, H. 26
Szymborska, W. 248, 251, 387
Szymczak, M. 216, 217, 220, 221, 225, 387
Szymonowicz, Sz. 119, 131, 141, 387
Śiwa Bhairawa 70
Świderkówna, A. 116, 141, 384
Tagore, R. 75
Tallet, G. 20, 22, 30, 33, 355, 376
Tarpeja 116
Taszycki, W. 302, 344
Taylor, A.B. 39
Tazbir, J. 165, 167, 170, 357
Tereszkiewicz, A. 271, 283, 385
Terlecka, M.K. 146, 170
Theodossiou, E. 17, 36, 388
Tokarczuk, O. 239, 241, 251, 388
Tokarski, R. 233, 238, 343, 388
Tokmakowa, I. 183, 190
Tołstoj, L.N. 207
Tomici, M. 336, 388
Török, L. 23, 26, 37, 388
Tournafort de, J.P. 40
Tran Tam Tinh, V. 22, 37, 388
Turgieniew, I.S. 207
Turk, M. 323, 338, 388
Twardowski, S. 112, 122, 123, 124, 127, 128, 129, 140, 141, 142, 367, 388
Ulanowska, A. 45, 46, 60, 357
Uniszewski, Z. 272, 283, 388
Varius 163
Varma R. 69
Vasung, A. 326, 329, 336, 338, 388
Venit, M.S. 17, 29, 30, 36, 37, 388
Versluys, M.J. 20, 21, 37, 388
Vidović Bolt, I. 320, 323, 324, 328, 336, 338, 388, 389



Vlasaki, M. 44, 61, 63, 362, 389

Wajdzik, J. 143, 167, 170, 32

Walczak, B. 316, 318, 389

Walewska-Wilk, E. 162, 170, 385

Walker, S. 16, 26, 37, 389

Wall-Crowther², S. 41, 42

Wanszenkin, K. 183, 189

Wańkowicz, M. 207

Warburton, D.A. 28, 29, 34, 357

Warchoł, S. 299, 316, 317, 318, 389

Warda-Radys, L. 289, 298, 389

Warren, W.E. 97

Warszycki, K. 120

Weintraub, W. 129, 142, 389

Wendrich W. 27, 34

Westa 116

White, D. G. 69, 76, 389

Wichowa, M. 111, 118, 142, 389

Wierzbicka, A. 241, 251, 389

Wilska, M. 148, 170, 389

Wißkirchen, H. 171, 172, 179, 389

Wojewódzki, J. 122, 123

Wolfe, C. 240, 251, 372

Wolny, H. 144, 169, 390

Wójcik, U. 344, 353, 390

Wronowska, A. 207, 226, 390

Wróbel, H. 286, 298, 390

Wróbel, M. 23, 30, 31, 37, 390

Wypustek, A. 31, 37, 390

Wysocka-Andrusiewicz, J. 209, 210,
226, 390

Wysoczański, W. 228, 238, 390

Yoshikuni 73

Zbaraski, K. 124, 125, 126, 129

Zdanowicz, K. 71, 78, 390

Zenon 19

Zgółkowa, H. 217, 218, 222, 223, 226,
272, 390

Zivie-Coche, Chr. 20, 22, 30, 33, 376

Zuili, M. 197, 206, 370

Żarski, W. 228, 238, 254, 255, 256, 269,
272, 283, 390

Żebrowska, K. 45, 46, 60, 357

Żeromski, S. 207

Żukow, I. 183, 192

Żurawska-Chaszczevska, J. 228, 229,
237, 238, 254, 255, 256, 269, 272,
283, 377

Żychlińska-Buczek, J. 207, 226, 390

Балашова, Л.В. 184, 194, 390

Белова, С. 214, 215, 226, 390

Братюха, С.И. 215, 226, 390

Горяев, Н.В. 220, 221, 226, 390

Домбровский, Ю.О. 218

Екимов, Б. 218

Есенин, С.А. 194, 390

Москвин, В.П. 184, 194, 376

Нагорный, И.С. 215, 226, 391

Ожегов, С.И. 214, 220, 226, 391

Полевой, В.М. 223, 226, 391

Птицын, А.К. 215, 226, 391

Ревенко, И.П. 215, 226, 391

Резько, И. 215, 226, 391

Фасмер, М. 194, 215, 218, 220, 226,
391

Чаплыгина, М. 215, 226, 391

Шевцов, А.А. 215, 226, 391

Шипка, М. 334, 339, 391



Indeks psów

wymienionych w książce z imienia

Abutis 14	Kriss 65
Adal 265	Kruczek 157
Agre 115	Kurek 264
Aleks 310	Kusy 310
Antek 259	Laelaps 41
Argos 254	Lalu 75
As 158	Lampo 310
Aza 300	Lassie 302, 310
Azor 300	Lelaps 112
Bailey 309	Leukon 115
Balto 309	Lotka 157
Barry 278	Luna 300
Bauschan 171, 172, 173, 175, 176	Łapaj 157
Beethoven 309	Łysek 153
Bekas 157	Majra 112
Bieluś 157	Maks 300
Borys 278	Mamelek 65
Bryś 146	Marley 310
Burek 150, 300	Medor 161
Bursztyn 157, 310	Miluś 157
Ceasar 74	Mirra 147
Cerber 112	Murzyn 157
Ciapciusia 358	Nelsia 65
Conan 73	Nero 147
Cymbał 157	Niko 261
Cywil 310	Niuniek 65
Czarnuś 157	Odie 310
Dino 66	Ortos 112
Dunaj 310	Ostrożab 157
Dzidzia 157	Peritas 267
Even 258	Pershing 310
Figiel 135, 136, 137	Pluto 310
Finka 157	Pluton 157
Floki 300	Pongo 310
Fo 73	Rambo 260
Gacek 277	Reks 300, 310
Grzmił 157, 159, 160	Rin Tin Tin 310
Hachiko 309	Rocky 260
Hermes 157, 159, 160	Rozbój 157
Hot-Dog 310	Ruru 70
Hyleus 115	
Igła 157	



Saba 310
Sarama 68
Sarna 157
Skooby/Skubi 263, 310
Sky 310
Snoopy/Snupi 310
Sokół 310
Srebrzysty 72
Strzałka 157
Szarik 139, 302, 310
Szeryf 277
Szpilka 157
Śabala 69
Ścinaj 157
Śjama 69
Śliniak 310
Tauron 18
Tequila 310
Toto 310
Tyras 151
Ugryź 301, 310
Waghja 74
Zagraj 157
Ząbek 262
Zbój 157
Żmija 157

**Publikacja została sfinansowana ze środków
Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich
im. Franciszka Karpińskiego**

